

Anonimowość pozwanego
– aktualnie dostępne środki
prawne oraz postulat
wprowadzenia ślepego pozwu do
Kodeksu postępowania cywilnego

WYKAZ SKRÓTÓW:	4
WSTĘP	8
1. OZNACZENIE STRON PROCESU CYWILNEGO	12
1.1. DONIOSŁOŚĆ PRAWIDŁOWEGO OZNACZENIA STRONY PROCESU CYWILNEGO	12
1.2. GWARANCJE PRAWIDŁOWEJ IDENTYFIKACJI STRON	16
1.2.1. <i>Warunki formalne pozwu</i>	16
1.2.2. <i>Sankcje procesowe za brak odpowiedniego oznaczenia stron przez powoda</i>	33
1.3. WYMAGANIA FORMALNE WNIESIENIA POZWU A STANDARDY KONSTYTUCYJNE	37
1.3.1. <i>Standard konstytucyjny i międzynarodowy</i>	37
1.3.2. <i>Konstytucyjność art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c. w zakresie obowiązku podawania imienia i nazwiska lub nazwy pozwanego</i>	42
1.3.3. <i>Ocena konstytucyjności art. 126 § 2 pkt 1 w zakresie obowiązku podawania oznaczenia miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu pozwanego</i>	44
2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZASTĘPCZA	46
2.1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ HOSTING PROVIDERA ZA NARUSZENIE DOBREGO IMIENIA W INTERNECIE	49
2.1.1. <i>Doniosłość problematyki odpowiedzialności hosting providera</i>	49
2.1.2. <i>Podstawa odpowiedzialności hosting providera</i>	53
2.1.3. <i>Wyłączenie odpowiedzialności hosting providera</i>	63
2.1.4. <i>Odpowiedzialność zastępcza hosting providera</i>	79
2.2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ DOSTAWCY USŁUG INTERNETOWYCH ZA NARUSZENIE PRAWA AUTORSKIEGO W INTERNECIE	81
2.2.1. <i>Zagadnienia wstępne</i>	81
2.2.2. <i>Odpowiedzialność hosting providera za downloading plików zawierających dzieła objęte ochroną prawnoautorską</i>	82
2.2.3. <i>Odpowiedzialność podmiotu organizującego sieć P2P za nielegalne udostępnianie plików przez użytkowników</i>	92
2.2.4. <i>Odpowiedzialność platform umożliwiających użytkownikom streaming treści za naruszenie praw autorskich dokonane podczas streamowania</i>	98
2.2.5. <i>Podsumowanie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich w Internecie</i>	99
2.3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA PODSTAWIE WINY ANONIMOWEJ	101
2.3.1. <i>Podstawowe uwagi dotyczące winy anonimowej</i>	101
2.3.2. <i>Podstawy historyczne</i>	103
2.3.3. <i>Konstrukcja winy anonimowej</i>	105
2.3.4. <i>Podstawa teleologiczna winy anonimowej</i>	110
2.3.5. <i>Praktyczne zastosowanie winy anonimowej obecnie</i>	112
2.3.6. <i>Ograniczenia w zastosowaniu winy anonimowej</i>	116
2.4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYRZUCENIE, WYLANIE, SPADNIĘCIE	118
2.4.1. <i>Zagadnienia wstępne</i>	118
2.4.2. <i>Przesłanki odpowiedzialności w prawie polskim</i>	119
2.4.3. <i>Przesłanki egzoneracyjne</i>	125
2.4.4. <i>Cel istnienia odpowiedzialności z art. 433 k.c.</i>	128
2.5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZASTĘPCZA W PRAWIE POLSKIM	131
3. ROZWIĄZANIA INNE NIŻ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZASTĘPCZA	133
3.1. POZYSKIWANIE DANYCH Z REJESTRU PESEL	134
3.1.1. <i>Rejestr PESEL</i>	134
3.1.2. <i>Postępowanie w sprawie udostępnienia danych z rejestru PESEL</i>	135
3.1.3. <i>Przesłanki uzyskania danych z rejestru PESEL</i>	136
3.1.4. <i>Przydatność udostępniania danych z rejestru PESEL z perspektywy potencjalnego powoda</i>	141
3.1.5. <i>Pozyskanie danych od administratora danych – uwaga historyczna</i>	143
3.2. KURATOR DLA OSOBY NIEZNANEJ Z MIEJSCA POBYTU	146
3.2.1. <i>Instytucja kuratora w Kodeksie postępowania cywilnego</i>	146
3.2.2. <i>Ustanowienie kuratora</i>	147
3.2.3. <i>Przesłanki ustanowienia kuratora</i>	149
3.2.4. <i>Rola kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu dla rozwiązania problemu powoda</i>	151

3.3.	WEZWANIE DO UDZIELENIA INFORMACJI W POSTĘPOWANIU ODRĘBNYM W SPRAWACH WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ	153
3.3.1.	<i>Postępowanie w sprawach własności intelektualnej</i>	153
3.3.2.	<i>Wezwanie do udzielenia informacji – zagadnienia ogólne</i>	155
3.3.3.	<i>Podmiot uprawniony i przesłanki uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji</i>	158
3.3.4.	<i>Podmiot obowiązany do udzielenia informacji</i>	161
3.3.5.	<i>Przebieg postępowania o udzielenie informacji</i>	165
3.3.6.	<i>Zakres informacji możliwych do uzyskania</i>	172
3.3.7.	<i>Podsumowanie</i>	182
3.4.	TRANSAKCYJA PŁATNICZA WYKONANA Z UŻYCIEM NIEPRAWIDŁOWEGO UNIKATOWEGO IDENTYFIKATORA	184
3.4.1.	<i>Uwagi ogólne</i>	184
3.4.2.	<i>Rola unikatowego identyfikatora</i>	185
3.4.3.	<i>Transakcja płatnicza dokonana na błędny rachunek</i>	187
3.4.4.	<i>Obowiązek podjęcia działań przez dostawcę w celu odzyskania środków</i>	189
3.4.5.	<i>Podsumowanie</i>	196
3.5.	POSTĘPOWANIE PRYWATNOSKARGOWE	197
3.5.1.	<i>Zagadnienia wstępne</i>	197
3.5.2.	<i>Istota postępowania prywatnoskargowego</i>	198
3.5.3.	<i>Prywatny akt oskarżenia</i>	200
3.5.4.	<i>Udział Policji w postępowaniu prywatnoskargowym</i>	204
3.5.5.	<i>Zagrożenie wykorzystywania postępowania karnego w sposób instrumentalny</i>	210
3.5.6.	<i>Podsumowanie</i>	212
4.	ŚLEPY POZEW W POSTĘPOWANIU AMERYKAŃSKIM	214
4.1.	OGÓLNE ZAGADNIENIA AMERYKAŃSKIEGO POSTĘPOWANIA CYWILNEGO	214
4.1.1.	<i>Ogólne informacje o amerykańskim postępowaniu cywilnym</i>	214
4.1.2.	<i>Wymagania wytoczenia powództwa</i>	220
4.2.	ZNACZENIE JOHN DOE LAWSUIT	225
4.2.1.	<i>Podstawowe informacje dotyczące John Doe lawsuit</i>	225
4.2.2.	<i>Historia John Doe lawsuit</i>	227
4.2.3.	<i>Sfery stosunków, w których John Doe lawsuit znajduje zastosowanie</i>	230
4.3.	JOHN DOE LAWSUIT W AMERYKAŃSKIM POSTĘPOWANIU CYWILNYM	234
4.3.1.	<i>Przebieg postępowania</i>	234
4.3.2.	<i>Wymagania wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery</i>	238
4.3.3.	<i>John Doe lawsuit a przedawnienie roszczeń</i>	247
4.3.4.	<i>John Doe lawsuit a jurysdykcja nad osobą (personal jurisdiction)</i>	250
4.4.	OCENA JOHN DOE LAWSUIT	255
4.4.1.	<i>Zagrożenia i niebezpieczeństwa</i>	255
4.4.2.	<i>Korzyści</i>	257
5.	PERSPEKTYWA WPROWADZENIA ŚLEPEGO POZWU W POLSCE	259
5.1.	POSTULOWANE ROZWIĄZANIA W ZAKRESIE WPROWADZENIA „ŚLEPEGO POZWU W POLSCE”	259
5.1.1.	<i>Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 2016 r.</i>	259
5.1.2.	<i>Projekt z 2017 r.</i>	260
5.1.3.	<i>Projekt z 2022 r.</i>	267
5.1.4.	<i>Ślepy pozew w doktrynie prawa polskiego</i>	274
5.2.	ZASADNOŚĆ WPROWADZENIA ŚLEPEGO POZWU W POLSCE	276
5.2.1.	<i>Interes powoda</i>	276
5.2.2.	<i>Interes pozwanego</i>	277
5.2.3.	<i>Funkcje postępowania cywilnego</i>	278
5.3.	KSZTAŁT ŚLEPEGO POZWU W POLSCE – POSTULATY DE LEGE FERENDA	280
5.3.1.	<i>Zagadnienia wstępne</i>	280
5.3.2.	<i>Wymagania ślepego pozwu</i>	284
5.3.3.	<i>Wstępne badanie powództwa przez sąd</i>	287
5.3.4.	<i>Dalsze postępowanie w sprawie</i>	294
	ZAKOŃCZENIE	299
	BIBLIOGRAFIA	302

Wykaz skrótów:

Organy i sądy:

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka.

RPO – Rzecznik Praw Obywatelskich.

SA – Sąd Apelacyjny.

SN – Sąd Najwyższy.

SO – Sąd Okręgowy.

SR – Sąd Rejonowy.

TK -Trybunał Konstytucyjny.

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Akty prawne polskie:

k.c. – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.).

k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 ze zm.).

k.p.k. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 1375 ze zm.).

p.a.s.c. – ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 1681 ze zm.).

p.w.p. – ustawa z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2021 r., poz. 324 ze zm.).

u.e.l. – ustawa z 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz. U. z 2022 r., poz. 1191).

u.k.s.c. – ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1125 ze zm.).

u.o.d.o. – ustawa z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).

u.p.a. – ustawa z 19.08.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2509).

u.u.p. – ustawa z 19.08.2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2360 ze zm.).

Projekty aktów prawnych polskich:

Projekt z 2017 r. - projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne, Druk Sejmowy Sejmu RP VIII kadencji, nr 1715.

Projekt z 2022 r. – projekt ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych, numer z wykazu UD293 (legislacja.rcl.gov.pl).

Wystąpienie z 2016 r. - wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r., znak sprawy IV.510.70.2016.BB, <https://bip.bpro.gov.pl>, s. 4-5 (dostęp na 1.07.2023 r.).

Akty prawne zagraniczne:

akt o usługach cyfrowych – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z 19.10.2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (Akt o usługach cyfrowych) (Dz. Urz. UE z 27.10.2022 r., L 277/1).

dyrektywa InfoSoc - dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2001/29/WE z 22.05.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. Urz. WE z 22.06.2001 r., L 167/10).

dyrektywa enforcement - dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2004/48/WE z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE z 30.04.2004 r., L 157/45).

dyrektywa PSD 2 – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 z 25.11.2015 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniająca dyrektywy 2002/65/WE, 2009/110/WE, 2013/36/UE i rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 oraz uchylająca dyrektywę 2007/64/WE (Dz. Urz. UE z 23.12.2015 r., L 337/35).

dyrektywa DSM – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.04.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektywy 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz. Urz. UE z 17.05.2019 r., L 130/92).

FRCP – Federal Rules of Civil Procedure.

RODO – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE z 4.05.2016 r., L 119/1).

U.S.C. – United States Code.

Publikatory:

A.2d – Atlantic Reporter 2. edycja.

Ariz. – Arizona Court Reporter.

Biul. SAKa – Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Cal – California Reports.

Cal. Rptr. – California Reporter.
Dz. U. – Dziennik Ustaw.
Dz. Urz. UE – Dziennik Urzędowy UE.
Dz. Urz. NBP – Dziennik Urzędowy Narodowego Banku Polskiego.
F.2d – Federal Reporter, 2. edycja.
F.3d – Federal Reporter, 3. edycja.
F.R.D. – Federal Rules Decisions.
F. Supp. – Federal Supplement.
N.J. Super. – New Jersey Superior Court Reporter.
OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych.
OSAŁ – Orzecznictwo Sądów Apelacji Łódzkiej.
OSP – Orzecznictwo Sądów Polskich.
OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej.
OSNC-ZD - Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej – Zbiór dodatkowy.
OSNCK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej.
OSNCP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.
OSNP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.
OSPİKA – Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych.
OTK – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.
OTK-A – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, seria A.
POSP – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych.
P.3d – Pacific Reporter, 3 edycja.
S.Ct. – Supreme Court Cases.
U.S. – United States Reports.
Va. Cir – Virginia Circuit Court Opinions.
Zb. Orz. – Zbiór Orzecznictwa.

Czasopisma:

MoP – Monitor Prawniczy.
NP – Nowe Prawo.

PiM – Prawo i Medycyna.

PiP – Państwo i Prawo.

PPC – Polski Proces Cywilny.

PPH – Przegląd Prawa Handlowego.

PPP – Przegląd Prawa Publicznego.

PS – Przegląd Sądowy.

RPEiS – Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.

SI – Studia Iuridica.

TPP – Transformacje Prawa Prywatnego.

ZNUJ – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wstęp

Anonimowość jest samoistną wartością w prawie i podlega ochronie. W porządkach prawnych respektujących prawa człowieka, prawo do anonimowości (czyli wolność od nieuzasadnionego odkrywania danych identyfikujących daną osobę) nie musi być wyrażone wprost w konstytucji. Stanowi natomiast pochodną innych zasad oraz praw i wolności – prawa do ochrony danych osobowych, swobody wypowiedzi, idei państwa ograniczonego, wykonywania władzy publicznej z poszanowaniem zasady proporcjonalności. Społeczna doniosłość ochrony anonimowości jest dostrzegana zwłaszcza w okresach naznaczonych rządami bez poszanowania zasad państwa prawnego. Anonimowość zapewnia wówczas ochronę sprawcom działań, które choć zakazane przez prawo, są moralnie uzasadnione. Jeśli bowiem organy państwa nie znają danych identyfikujących sprawców, nie mają możliwości wymierzenia im kary.

Zasłona anonimowości stanowi zatem ochronę dla grup marginalizowanych, narażonych na represje ze strony państwa, a także osób krytykujących władzę lub podejmujących pokojowe działania zmierzające do zmian ustrojowych. Wielu bohaterów, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w XX-wiecznej historii Polski, działało w konspiracji – działacze niepodległościowi w czasach zaborczych, przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego, organizacje opozycyjne w PRL, artyści tworzący w czasach okupacji niemieckiej oraz w okresie powojennym. Także w historii Stanów Zjednoczonych, jedno z najważniejszych dzieł formujących naród amerykański – zbiór esejów „Federalista” – zostało napisane przez Jamesa Madisonsa, Alexandra Hamiltona i Johna Jaya, ale wydane pod wspólnym pseudonimem Publius.

Anonimowość stanowi zarówno prawo samo w sobie, jak i niezbędny środek ochrony innych praw i wolności. Jednak tak, jak niemalże każde prawo lub wolność, podlega ona zawsze pewnym ograniczeniom, uzasadnionym w demokratycznym państwie prawnym. Ograniczenia te są motywowane ochroną interesu społecznego lub praw i wolności innych osób. Funkcją anonimowości nie jest bowiem zapewnienie bezkarności sprawcom pospolitych przestępstw. Jej funkcją nie powinna być także faktyczna indemnifikacja podmiotów odpowiedzialnych według prawa cywilnego.

Pierwszą hipotezą badawczą przyjętą w badaniach jest nieobecność w polskim porządku prawnym instytucji, które stanowiłyby uniwersalny i skuteczny środek prawny dla powoda nieznanego danych identyfikujących pozwanego, a tym samym – niepozwalający mu na skuteczne wniesienie pozwu. Wykazanie prawdziwości tej hipotezy prowadziłoby do wniosku, że istnieje taka kategoria spraw, w których nie istnieje możliwość dochodzenia roszczeń – a tym samym udzielenie powodowi ochrony prawnej przez sąd. Ambicją niniejszej pracy jest analiza powyższego problemu w sposób kompleksowy, a więc uwzględniający nie tylko potencjalne rozwiązania o charakterze cywilnoprocesowym, ale także instytucje prawa cywilnego materialnego, prawa administracyjnego oraz prawa postępowania karnego. Proces cywilny nie istnieje bowiem w prawniczej próżni, a wnoszący pozew – o ile ma taką możliwość – korzysta z całego wachlarza potencjalnych rozwiązań oferowanych mu przez prawo

stanowione lub przyjętych w praktyce sądowej. Nie sposób jednak przyjąć, że poszerzenie badanych wątków o sfery niezwiązane bezpośrednio z ustawą procesową cywilną odbiera problematyce niniejszej pracy charakteru cywilnoprosesowej. Podstawowy problem prowadzonych badań – faktyczna niemożność wniesienia pozwu – miał bowiem charakter fundamentalnie procesowy.

W przypadku potwierdzenia hipotezy nieobecności w polskim porządku prawnym instytucji, które stanowiłyby uniwersalny i skuteczny środek prawny dla powoda nieznanego danych identyfikujących pozwanego, należy również postawić drugie, nie mniej ważne pytanie – czy problem ten może być w ogóle rozwiązany. Drugą hipotezą badawczą jest, że takie rozwiązanie jest możliwe do przyjęcia, pod warunkiem, że z jednej strony będzie miało charakter procesowy, a z drugiej – znajdzie potencjalne zastosowanie do wszystkich spraw cywilnych. Środkiem prawnym, który podlega analizie w ramach drugiej części badań jest instytucja ślepego pozwu. Przy próbie potwierdzenia lub zaprzeczenia prawdziwości hipotezy o zasadności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji ślepego pozwu, konieczne było kompleksowe zbadanie, jak tego rodzaju instytucja – John Doe lawsuit – funkcjonuje w postępowaniu amerykańskim. W tym zakresie ponownie wykorzystano przede wszystkim metodę dogmatyczną, polegającą na analizie źródeł związanych z regulacją cywilnoprosesową w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Następnie – przy wykorzystaniu metod właściwych dla badań komparystycznych – podjęto próbę oceny, czy tego typu instytucja może i powinna zostać zaimplementowana do Kodeksu postępowania cywilnego.

Jeśli dany podmiot pozostaje anonimowy – a więc powód nie znane jego danych identyfikujących – nie ma możliwości wytoczenia przeciwko niemu powództwa. Proces cywilny toczy się bowiem między dwiema oznaczonymi stronami i to na powodzie spoczywa ciężar ich oznaczenia, czyli właśnie podania ich danych identyfikujących. W przypadku polskiej regulacji cywilnoprosesowej ciężar ten przyjmuje postać wymagań formalnych pozwu, których charakterystyka oraz zakres zostały przedstawione w rozdziale 1.

W polskim porządku prawnym istnieją rozwiązania, które pozwalają rozwiązać problem anonimowości podmiotu, od którego inna osoba chce dochodzić roszczenia. Część z nich ma wymiar materialnoprawny i związana jest z konstrukcją odpowiedzialności zastępczej. Istotą odpowiedzialności zastępczej jest przypisanie odpowiedzialności za dany czyn innemu podmiotowi niż podmiot odpowiedzialny w związku ze swoim bezpośrednim działaniem lub zaniechaniem (podmiot ten zwany jest dalej bezpośrednim sprawcą), przy czym ustalenie danych podmiotu odpowiedzialnego zastępczo jest łatwiejsze niż ustalenie danych bezpośredniego sprawcy. Rozwiązanie problemu anonimowości bezpośredniego sprawcy nie musi być jedynym lub głównym celem istnienia danej regulacji materialnoprawnej (choć z reguły tak właśnie jest) – wystarczy, że choćby pośrednio tworzy ona alternatywę z perspektywy osoby chcącej dochodzić roszczenia na drodze sądowej. W rozdziale 2 analizie zostały poddane rodzaje odpowiedzialności zastępczej w prawie polskim wraz ze wskazaniem, dlaczego mają one charakter niezupełny – zarówno w porównaniu do całości spraw cywilnych, jak i nawet owych szczególnych sfer, w których teoretycznie powinny znajdować zastosowanie.

W polskim prawie przewidziano również rozwiązania inne niż związane z prawem materialnym, które mają rozwiązać problem anonimowości bezpośredniego sprawcy. W większości przypadków wprowadzają one procedurę pozyskiwania danych identyfikujących konkretnej osoby, względnie – jak w przypadku instytucji kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu – umożliwiają prowadzenie procesu cywilnego pomimo braku posiadania przez powoda wszystkich niezbędnych informacji o pozwanym. Cechą charakterystyczną owych instytucji jest ich wąski zakres zastosowania lub trudności związane ze skorzystaniem z nich przed podmiot, który nie zna tożsamości bezpośredniego sprawcy. Rozwiązania inne niż związane z prawem materialnym, które adresują problem nieznamości danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę, zostały poddane analizie w rozdziale 3.

Wobec licznych wad polskich rozwiązań mających na celu umożliwienie dochodzenia roszczeń podmiotowi, który nie zna danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę – na pierwszy plan w tym zakresie wysuwa się ich ograniczony zakres zastosowania, pozostawiający wielu potencjalnych powodów bez możliwości sądowego dochodzenia roszczenia – należy odwołać się do rozwiązania przyjętego w prawie amerykańskim, a więc John Doe lawsuit. Rozwiązanie to zostało wykształcone w orzecznictwie sądów amerykańskich i umożliwia zainicjowanie procesu cywilnego bez znajomości danych identyfikujących pozwanego, które są zastępowane w pozwie fikcyjnym imieniem i nazwiskiem. Tym samym – jako rozwiązanie cywilnoprosesowe – potencjalnie może znaleźć zastosowanie do wszystkich spraw rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym. Szczegółowe aspekty stosowania John Doe lawsuit zostały przedstawione w rozdziale 4.

Koncepcja przeszczepienia John Doe lawsuit do polskiego porządku prawnego pojawiły się w ostatnich latach kilkakrotnie, przede wszystkim w związku z problematyką naruszania dóbr osobistych w Internecie. Trzeba jednak zauważyć, że propozycje rozwiązań w zakresie tak zwanego ślepego pozwu – choć niemal zawsze odwołują się do doświadczeń amerykańskich – nie zostały poprzedzone pogłębioną analizą funkcjonowania podobnej instytucji w prawie Stanów Zjednoczonych. Tym samym proponowane dotychczas projekty cechowały wady, które – gdyby owe propozycje zostały wcielone w życie – mogłyby nie tylko ograniczyć korzyści płynące z wprowadzenia ślepego, ale także spowodować nieuzasadnione wzmocnienie pozycji powoda kosztem praw i wolności pozwanego. W rozdziale 5 omówione zostały dotychczasowe postulaty w zakresie wprowadzenia ślepego pozwu, ze szczególną uwagą poświęconą tym, które przybrały postać projektu ustawy. Na koniec tego rozdziału przedstawiono również postulaty *de lege ferenda* w zakresie pożądanego kształtu ślepego pozwu w prawie polskim.

Na wstępie niniejszej pracy należy poczynić pewne zastrzeżenia odnośnie do używanych w niej pojęć. Po pierwsze terminy „powód” oraz „pozwany” są używane jako oznaczenie odpowiednio osoby dochodzącej lub chcącej dochodzić roszczenia na drodze sądowej oraz osoby, od której owo roszczenie jest dochodzone lub ma być dochodzone. W wielu przypadkach podmiot twierdzący, że dysponuje roszczeniem prawnomaterialnym nigdy nie stanie się stroną procesu cywilnego, gdyż z uwagi na brak znajomości danych identyfikujących

pozwanego nie będzie w stanie wnieść pozwu – jest on więc co najwyżej potencjalnym powodem.

Badania w powyższym zakresie są prowadzone przede wszystkim metodą dogmatyczno-prawną z elementami komparatystyki prawniczej oraz metody historyczno-prawnej w zakresie, w którym jest to niezbędne. Dotyczą one jednak przede wszystkim prawa polskiego, co uzasadnia dobór źródeł do przyjętej analizy. Badania te są prowadzone na podstawie tekstów aktów prawnych zestawionych z praktyką ich stosowania przez odpowiednio sądy powszechne, sądy administracyjne oraz organy administracji publicznej, a także poglądy doktryny prawniczej. Ilość materiału źródłowego oraz głębia dotychczas zastanych rozważań związanych z poszczególnymi instytucjami prawnymi różni się od siebie nieraz znacząco. Niektóre zagadnienia poruszane w niniejszej pracy (takie jak kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu) zostały kompleksowo zbadane przez innych przedstawicieli doktryny – w tym zakresie niniejsza praca ma za zadanie uzupełnić owe rozważania o kontekst związany z ich możliwym wykorzystaniem w celu rozwiązania problemu anonimowości pozwanego z perspektywy powoda. Inne, takie jak wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej lub szczególna procedura identyfikacji beneficjenta transakcji płatniczej dokonanej przy wykorzystaniu nieprawidłowego unikatowego identyfikatora, są albo nowe, albo nie cieszyły się dotychczas szerokim zainteresowaniem nauki prawa. Wymaga to nieraz analizy podstawowych problemów z nimi związanych przed przystąpieniem do ich badania w świetle hipotezy badawczej niniejszej pracy. Tym ostatnim – niejako z konieczności – poświęcono więcej uwagi w niniejszej pracy.

W badaniach wykorzystano również metodę komparatystyczną, przede wszystkim w zakresie porównania rozwiązań przyjętych w Stanach Zjednoczonych a dotyczących John Doe lawsuit z propozycjami wprowadzenia ślepego pozwu do polskiego prawa procesowego. Badania prawno-porównawcze poprzedzono dogmatyczną analizą reguł, na których opiera się John Doe lawsuit w prawie amerykańskim, gdyż tematyka ta nie była dotychczas analizowana w polskiej literaturze. Dopiero następnie uzyskane wyniki badań w tym zakresie porównano z rozwiązaniami proponowanymi w Polsce. Wyniki analizy prawno-porównawczej zostały również wykorzystane przy badaniu niektórych innych rozwiązań szczegółowych, m.in. wymagań prawnych w zakresie oznaczania strony pozwanej.

W ograniczonym zakresie badania były również prowadzone metodą historyczno-prawną poprzez analizę zarówno przyczyn wprowadzenia konkretnych instytucji do porządku prawnego. Choć stosowana w mniejszym zakresie niż pozostałe, metoda historyczno-prawna pomogła uzasadnić pomocniczą hipotezę, że problem anonimowości pozwanego był od wieków dostrzegany przez prawodawców i sądy w różnych sferach stosunków prawnych. Metoda historyczno-prawna okazała się również bardzo pomocna przy badaniu ewolucji John Doe lawsuit w prawie amerykańskim – pokazała bowiem ewolucję instytucji wobec zmieniającej się rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i technologicznej oraz stanowiła cenny punkt wyjścia dla postulatów *de lege ferenda* w związku z polskim porządkiem prawnym.

1. Oznaczenie stron procesu cywilnego

1.1. Doniosłość prawidłowego oznaczenia strony procesu cywilnego

Proces cywilny ze swojej istoty toczy się między dwiema oznaczonymi co do tożsamości stronami¹. Postępowania ukształtowane w sposób odmienny – ograniczone do udziału tylko jednego podmiotu i jednego organu orzekającego², przewidujące udział więcej niż dwóch stron³ lub pozwalające na anonimowość niektórych lub wszystkich zaangażowanych uczestników – są możliwe do wyobrażenia, ale nie można ich zakwalifikować jako postępowanie cywilne sporne⁴. Jeśli dana sfera stosunków prawnych wymaga odejścia od zasady dwustronności oznacza to, że proces cywilny nie jest dla tej sfery właściwym modelem procedowania. Innymi słowy proces cywilny – rozumiany jako sposób wprowadzania w życie postanowień prawa materialnego – jest przeznaczony dla stosunków pomiędzy dwiema stronami, których interesy są sprzeczne⁵.

Zasada dwustronności procesu oznacza, że toczy się on między dwiema stronami, to jest stroną powodową i pozwaną⁶. Nie wynika ona z normy zawartej w jednym przepisie⁷. Z poszczególnych szczegółowych rozwiązań widać jednak, że jej obowiązywanie jest

¹ Postanowienie SN z 5.04.2022 r., I CSK 49/22, LEX nr 3418449, w którym zasada dwustronności została określona jako „naczelną zasadą konstrukcyjną postępowania cywilnego prowadzonego w trybie procesowym”; uchwała SN z 25.02.1978 r., III CZP 100/77, zgodnie z którą „tryb ten [procesowy] zgodnie z zasadą dwustronności zakłada istnienie dwu przeciwstawnych podmiotów (...)”; dwustronność jako zasadę konstrukcyjną (w odróżnieniu od zasad naczelnych) traktuje również P. Rylski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 24; H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 32, który wskazuje, że „stosunek procesowy może rozwijać się ważnie jedynie wówczas, gdy istnieje dwie jakiegokolwiek – byle różne od siebie – strony procesowe”; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 124-125, który podnosi, że „cechą charakterystyczną procesu cywilnego, odróżniającą go od innych rodzajów procesu (...) jest t. zw. zasada dwustronności”; dwustronność była już regułą w procesie skargowym w czasach I Rzeczypospolitej – zob. A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017, s. 51.

² M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 528; P. Rylski, *Uczestnik...*, s. 27; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015, s. 90; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 108-109; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 124-125; A. Bardzki, *Spór sądowy z samym sobą*, Palestra 1929, nr 10-11, s. 486.

³ Uchwała SN (całej izby) z 28.03.1955 r., I CO 18/55 OSNCK 1955, nr 4, w którym SN stwierdził, że „w procesie muszą występować dwie strony. Gdy ich nie ma, proces jest niemożliwy”, zob. też P. Rylski, *Uczestnik...*, s. 27 oraz A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2010, s. 60.

⁴ Uchwała SN z 28.09.2016 r., III CZP 38/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 66, w której zasada dwustronności została określona jako „niepodważalna”; zob. też M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 124-125.

⁵ W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 58; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 90, który wskazuje, że „istotą procesu cywilnego jest spór o prawo prowadzony przez dwie przeciwstawne strony”.

⁶ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 177; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 108; S. Dalka, *Sądowe postępowanie cywilne. Sądowe postępowanie cywilne. Założenia ogólne i proces cywilny. Tom I*, Gdańsk 1992, s. 52-53; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. 1. Ustrój sądów cywilnych. 2. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 76 i 81; M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota-zakres-rodzaje*, Warszawa 1975, s. 8 ujmuje zasadę dwustronności przez pryzmat zgrupowania wszystkich podmiotów zainteresowanych danym postępowaniem po jednej z dwóch stron procesu – tak też postanowienie SN z 17.01.2001 r., IV CNK 1672/00, LEX nr 53118; zob. także – *a contrario* – P. Rylski [w:] T. Ereciński, K. Lubiński (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Tom. IV cz. 1, t. 1. Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2021, s. 739-740; A. Gołąb, *Umorzenie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2020 r., s. 120-121.

⁷ Zob. postanowienie SN z 6.09.1996 r., III CKU 1/96, OSNC 1997, nr 1, nr 10, w którym zasadę dwustronności wyprowadzono z art. 198 § 1 zd. 1 *in fine* k.p.c.; zob. też S. Dalka, *Sądowe...*, s. 52.

apriorycznym założeniem ustawodawcy. Dowodzi tego m.in. ukształtowanie instytucji wielopodmiotowości, zgodnie z którą kilka osób może występować tylko po jednej lub drugiej stronie postępowania procesowego⁸, a także redakcja przepisów regulujących inne zagadnienia, niezwiązanych bezpośrednio ze sferą podmiotów procesowych⁹. Z zagadnieniem dwustronności związana jest również tak zwana forma kontradiktoryjna procesu cywilnego, powiązana z zasadą kontradiktoryjności¹⁰. Polega ona na tym, że stanowiska stron postępowania są przeciwstawne¹¹. Wobec zbliżenia formy kontradiktoryjnej oraz zasady kontradiktoryjności, tę ostatnią nazywa się niekiedy zasadą sporności¹². Zasada sporności nie musi być zarezerwowana wyłącznie dla postępowania dwustronnego¹³, jednak to w nim znajduje swoją najpełniejszą realizację. W tym ujęciu postępowanie procesowe służy rozwiązaniu konfliktu (sporu) w taki sposób, że podmioty pozostające w konflikcie przedstawiają przeciwstawne stanowiska odnośnie do przedmiotu sporu niezależnemu sądowi, który rozstrzyga o słuszności owych stanowisk.

Zagwarantowanie prawidłowego funkcjonowania procesu cywilnego, czyli kontradiktoryjnego sporu pomiędzy dwoma stronami, wymaga zapewnienia jeszcze jednego elementu, rzadziej wskazywanego w literaturze przedmiotu – owe strony muszą być zindywidualizowane, a więc tożsamość każdej z nich musi być znana zarówno sądowi, jak i przeciwnikowi¹⁴. Warunkiem *sine qua non* prawidłowego procesu cywilnego jest brak wątpliwości dotyczących tego, kto żąda ochrony prawnej oraz przeciwko komu takie żądanie jest kierowane. Wynika to z szeregu istotnych czynników.

Po pierwsze tylko pewna identyfikacja stron pozwala zapewnić, że proces toczy się między istniejącym powodem oraz istniejącym pozwany, a także że pozwany i powód nie są tym samym podmiotem prawa. Wątpliwości nie budzi teza, że proces cywilny toczący się bez udziału jednej ze stron należy do kategorii postępowań nieistniejących¹⁵, a więc takich, które nie wywołują żadnych skutków w sferze prawnej. Nie istnieje również proces, w którym udział dwóch stron jest jedynie pozorny, zaś w rzeczywistości „spór” prowadzi jeden podmiot prawny

⁸ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo...*, s. 7-8.

⁹ Zob. art. 132 § 1 zd. 2 k.p.c., nakazujący zamieścić oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma procesowego drugiej stronie lub art. 303 zd. 2 k.p.c. wskazującego na możliwość przesłuchania drugiej strony niezależnie od wcześniejszego przesłuchania strony pierwszej.

¹⁰ Zob. J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 163, zgodnie z którym założeniem zasady kontradiktoryjności jest występujący w każdym procesie cywilnym spór o prawo zakładający istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych; tak też W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie...*, s. 78.

¹¹ W. Broniewicz *et al.*, *Postępowanie...*, s. 75; o tym, że zasada dwustronności oraz zasada kontradiktoryjności nie powinny być mylone lub utożsamiane – zob. P. Rylski, *Uczestnik...*, s. 26.

¹² K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 75; Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 133.

¹³ P. Rylski, *Uczestnik...*, s. 26-27.

¹⁴ Postanowienie SN z 31.03.1998 r., II CKN 81/98, LEX nr 1224973; J. Gołaczyński, *Identyfikacja stron i uczestników postępowania – wybrane zagadnienia informatyzacji postępowania cywilnego* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, Warszawa 2017, s. 180; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 125.

¹⁵ A. Międzyński, *Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, ZNUJ, z. 67, Kraków 1974, s. 188; zob. też K. Korzan, *Wyroki nie istniejące*, Acta Univesitatis Wratislaviensis 1976, t. VII, no 307, s. 193.

(np. gdy powodem i pozwanym są odrębne *stationes fisci* Skarbu Państwa¹⁶ lub postępowanie toczy się pomiędzy jedynym spadkobiercą a rzekomym kuratorem spadku¹⁷). Uniknięciu sytuacji, w której proces w znaczeniu prawnym by nie istniał z uwagi na brak jednej ze stron, służy właśnie precyzyjna identyfikacja podmiotów biorących udział w postępowaniu w charakterze powoda lub pozwanego.

Po drugie identyfikacja stron jest niezbędna dla oceny czy postępowanie może się toczyć z udziałem danych stron¹⁸. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o możliwość stwierdzenia, czy zostały spełnione przesłanki procesowe zdolności sądowej stron, zdolności procesowej stron oraz należytego składu organów strony niebędącej osobą fizyczną¹⁹. W przypadku braku znajomości danych identyfikujących stron problemem może być również ocena czy sąd ma w danej sprawie jurysdykcję²⁰, a także czy jest sądem właściwym. Brak spełnienia przesłanki procesowej prowadzi do niedopuszczalności wydania merytorycznego orzeczenia w przedmiocie powództwa²¹. Identyfikacja stron jest również niezbędna z perspektywy oceny stanu zawisłości sporu, a więc możliwej ujemnej przesłanki procesowej (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Po trzecie podmiotem, mającym podstawowy wpływ na kształt i przebieg postępowania cywilnego, jest powód²². Od jego woli zależy samo wszczęcie postępowania, a także jego ukształtowanie zarówno w znaczeniu przedmiotowym (o co toczy się spór oraz jaka jest wartość jego przedmiotu), jak i podmiotowym (przeciwko komu toczy spór). To na powodzie spoczywa także ciężar zapewnienia wszystkich niezbędnych elementów mogących doprowadzić do wydania wyroku uwzględniającego powództwo. Składa się nań zarówno ciężar twierdzenia (czyli wskazania okoliczności potwierdzających, że spełniły się przesłanki do wydania wyroku na korzyść powoda), ciężar dowodzenia (tj. wykazania, że wskazane okoliczności uzasadniają wydanie wyroku uwzględniającego powództwo rzeczywiście zasły), ale także ciężar oznaczenia stron postępowania²³. Skoro zaś ciężarem nałożonym na powoda jest indywidualizacja sporu pod względem przedmiotowym (a więc wskazanie, czego ten spór dotyczy) to potrzebna jest również indywidualizacja sporu pod względem podmiotowym. Powstaje natomiast pytanie, czy konieczność sprostania owemu ciężarowi samodzielnie jest niezbędna w postępowaniu cywilnym z punktu widzenia przesłanek celowościowych oraz słusznościowych.

¹⁶ Postanowienie SN z 17.01.2001 r., IV CNK 1672/00, LEX nr 53118; uchwała SN z 14.10.1994 r., III CZP 16/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 40; M. Dziurda, *Szczególna...*, s. 528.

¹⁷ Orzeczenie SN z 16.06.1952 r., C 1006/52, OSNCK 1953, nr 3, poz. 75.

¹⁸ Postanowienie SN z 31.03.1998 r., II CKN 81/98, LEX nr 1224973.

¹⁹ J. Gołaczyński, *Identyfikacja...*, s. 183; o kwalifikowaniu ww. przesłanek jako przesłanek procesowych zob. W. Broniewicz, *Warunki uwzględnienia powództwa*, PiP 2003, z. 3, s. 34 oraz J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie...*, s. 70.

²⁰ Tak m.in. w przypadku właściwości ogólnej, a więc związanej z osobą pozwanego – zob. K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 169.

²¹ K. Weitz, *Przyczyny odrzucenia powództwa*, PPC 2021, nr 1, s. 8; W. Broniewicz, *Warunki...*, s. 34.

²² Zob. J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie...*, s. 157-158; W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 74; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 54; 3 S. Dalka, *Sądowe...*, s. 51.

²³ O ciężarze procesowym – zob. podrozdział 1.2.1.1.

Po czwarte prawidłowa identyfikacja stron postępowania ma znaczenie w kontekście zagwarantowania prawa do obrony swoich interesów przez pozwanego, które to prawo ma proveniencję konstytucyjną²⁴. Z jednej strony aby móc przygotować stanowisko, pozwany powinien wiedzieć nie tylko jakie roszczenia są przeciwko niemu kierowane, ale także który podmiot z nimi występuje. Niektóre formy obrony (np. powództwo wzajemne; podniesienie zarzutu potrącenia) z istoty swej wymagają znajomości tożsamości przeciwnika. Z drugiej niezbędna jest niebudząca wątpliwości identyfikacja samego pozwanego, aby zapewnić prawidłowość doręczenia pozwu lub ustalić brak zaistnienia ewentualnej przeszkody procesowej z nim związanej (np. immunitetu dyplomatycznego).

Po piąte ostateczna identyfikacja stron postępowania ma znaczenie w kontekście stabilizacji podmiotowej postępowania. Kodeks postępowania cywilnego reguluje bowiem konkretną procedurę przekształceń podmiotowych już po zawiązaniu sporu (art. 194-196 k.p.c.). Aby normy zawarte w tych przepisach mogły znaleźć zastosowanie, niezbędna jest uprzednia stabilizacja podmiotowa postępowania, a więc wiążące ustalenie stron postępowania.

Po szóste indywidualizacja stron procesu ma fundamentalne znaczenie z perspektywy wyrokowania. Co do zasady, spośród podmiotów niepublicznych wyrok wydany w postępowaniu cywilnym wiąże jedynie strony w nim oznaczone (art. 365 § 1 k.p.c.). Brak dostatecznego oznaczenia stron do chwili wyrokowania uniemożliwi zatem wyznaczenie zakresu mocy wiążącej wyroku²⁵. Bez zaś możliwości wyznaczenia granic mocy wiążącej, wyrok sądowy w zasadzie staje się bezużyteczny, bowiem nie sposób określić, na czyją sferę prawną wpływa. Skoro zaś jednym z podstawowych celów postępowania cywilnego jest urzeczywistnienie prawa materialnego²⁶, to cel ten nie mógłby być osiągnięty bez ustalenia, o jakim stosunku prawa materialnego sąd orzekał. Niejasność odnośnie do stron procesu cywilnego spowoduje zatem niemożliwe do przewyciężenia problemy w zakresie m.in. jego wykonania na etapie postępowania egzekucyjnego²⁷ lub określenia jego skuteczności. Wyrok wydany wobec nieoznaczonej strony traci prawną relewancję w tym znaczeniu, że nie wywoła zamierzonych skutków. Brak jednoznacznego wskazania stron uniemożliwi także ustalenie powagi rzeczy osądzonej.

²⁴ Wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 368/14, LEX nr 1657598.

²⁵ K. Lubiński, *Zmiany w identyfikacji stron i uczestników postępowania cywilnego*, PS 2015, nr 6, s. 14

²⁶ M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 35.

²⁷ Zob. M. Sorysz, *Nowy ustawowy obowiązek wskazania PESEL i innych numerów – głos w dyskusji* [w:] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 863.

1.2. Gwarancje prawidłowej identyfikacji stron

1.2.1. Warunki formalne pozwu

1.2.1.1. Istota prawna warunków formalnych pozwu

Wskazany powyżej ciężar oznaczenia stron procesu został nałożony na powoda przez wprowadzenie warunków formalnych²⁸ w postaci konieczności oznaczenia imienia i nazwiska, a także miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu stron postępowania w pierwszym piśmie w sprawie. Aby wyjaśnić istotę warunku formalnego pisma procesowego w ogólności oraz pozwu jako szczególnego pisma procesowego konieczne jest odwołanie się do terminu czynności procesowej²⁹.

Pojęcie czynności procesowej jest terminem używanym w Kodeksie postępowania cywilnego³⁰, ale nie zostało w nim zdefiniowane. Szeroką gamę definicji czynności procesowej można natomiast spotkać w doktrynie³¹. Na użytek niniejszej analizy, jako swoistą syntezę poglądów w wyrażanych w polskiej procesualistyce, można przyjąć definicję zaproponowaną przez J. Mokrego, zgodnie z którą czynnością procesową są uświadomione i celowe zachowania się podmiotów postępowania cywilnego podejmowane na podstawie przewidzianych przez ustawę procesową uprawnień lub w wypełnianiu obowiązków

²⁸ Niezbędne elementy danego pisma Kodeks postępowania cywilnego określa jako jego warunki (zob. np. art. 47² § 3; art. 130¹ § 1¹ k.p.c.) i takie też określenie jest z reguły spotykane w orzecznictwie doktrynie – zob. postanowienie SN z 29.07.1999 r., I CZ 78/99, LEX nr 1215987; postanowienie SN z 5.11.1970 r., II CZ 136/70, LEX nr 6816; postanowienie SA z 3.02.2015 r., I ACz 42/15, LEX nr 1645234; W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 158; A. Łazarska, *O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu*, PS 2008, nr 3, s. 97. niektórzy przedstawiciele doktryny używają również pojęcia wymagań formalnych (niejako w nawiązaniu do wymagań czynności procesowej) – zob. T. Żyznowski [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, komentarz do art. 126, t. 1 lub wymogów – zob. M. Matusiak-Frącczak, *Wymogi formalne pozwu jako nieproporcjonalne ograniczenie prawa do sądu. Glosa do wyroku ETPCz z 20 października 2009 r., 25924/06*, LEX (el.) 2013; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 125; S. Dalka, *Sądowe...*, s. 130; W. Berutowicz, *Postępowanie...*, s. 250.

²⁹ O centralnej roli pojęcia czynności procesowej w procesualistyce cywilnej – zob. M. Waligórski, *Polskie...*, s. 573; S. Cieślak, *Forma czynności w procesie cywilnym – stan obecny i perspektywy rozwoju* [w:] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 156; T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 176.

³⁰ Zob. m.in. art. 3, 5, 65 § 1, 73 § 2, 88, 168 § 1 k.p.c.; zob. też A. Torbus, *Kilka uwag dotyczących uregulowania w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego czynności procesowych* [w:] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 738.

³¹ Przegląd poglądów w tej materii zarówno w procesualistyce przed- jak i powojennej – zob. P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009 s., 30-34; zob. też S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 2-5; J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993, s. 52-53; W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, PiP 1951, z. 11, s. 701.

procesowych³², w formie procesowej i dla wywołania skutków prawnych również w tej ustawie przewidzianych³³. Czynności procesowe pełnią zatem funkcję kreatywną i konstytuującą w tym postępowaniu, a zatem wraz z innymi faktami procesowymi tworzą postępowanie³⁴. Jedną z podstawowych cech czynności procesowej jest jej celowość – podmiot postępowania dokonuje jej, aby osiągnąć określony efekt w postępowaniu³⁵. Pierwszą czynnością procesową – wprawiającą proces w ruch – jest wytoczenie powództwa przez powoda³⁶.

Jedną z najważniejszych cech postępowania cywilnego, podnoszoną przez większość przedstawicieli doktryny do rangi zasady procesowej³⁷, jest jego formalizm. Oznacza ona, że wszystkie czynności procesowe muszą być dokonywane w określonym czasie, miejscu i formie, zaś spełnienie owych wymagań jest obwarowane sankcją procesową³⁸. Bez tak rozumianego formalizmu postępowanie cywilne w ogóle nie może istnieć³⁹, gdyż każda czynność procesowa musi mieć wyznaczone miejsce, czas oraz niezbędne cechy. Formalizm przyczynia się również do zapewnienia szybkości postępowania oraz ochrony praw stron przed arbitralnością i nieprzewidywalnością zachowania organów postępowania⁴⁰. Czym innym jest natomiast ocena czy stopień⁴¹ owego formalizmu – na który składają się zarówno liczba wymagań formalnych czynności, obiektywna i subiektywna trudność ich spełnienia z perspektywy stron oraz surowość sankcji procesowych grożących za ich niespełnienie – jest adekwatny do celu, który stawia się formalizmowi⁴².

³² W tym aspekcie należy zauważyć, że J. Mokry, *Czynności...* nie dokonuje w swojej publikacji rozróżnienia na obowiązki procesowe i ciężary procesowe; z całości rozważań autora można wnosić, że pojęcie „obowiązków” obejmuje również ciężary procesowe.

³³ J. Mokry, *Czynności...*, s. 55; alternatywnym ujęciem czynności procesowej, spotykanym zwłaszcza w nowszej literaturze, jest jej definiowanie przy wykorzystaniu pojęcia czynności konwencjonalnej – zob. S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 25; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 177-178.

³⁴ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 12-13.

³⁵ A. Pastuszka, *Prawo procesu cywilnego według wykładów Prof. A. Pastuszki*, Lublin 1937, s. 102; S. Dalka, *Czynności procesowe stron w procesie cywilnym*, Palestra 1975, nr 9, s. 48; T. Zembrzuski, *Nieważność...*, s. 178.

³⁶ J. Mokry, *Czynności...*, s. 13.

³⁷ E. Waškowski, *Podręcznik...*, s. 77 i 81-82; W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie...*, s. 87; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 67; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 70; M. Pilich, K. Markiewicz, *Glosa do wyroku z dnia 20 maja 2008 r. (P 18/07)*, PS 2009, nr 2, s. 156; C.P. Waldziński, *Konstytucyjny nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki a braki formalne pism procesowych składanych w toku postępowania cywilnego*, MoP 2019, nr 17, s. 927; tak też uchwała SN z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 2/17, OSNC 2018, nr 2, poz. 16; odmiennie – S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 99.

³⁸ Uchwała SN z 15.05.2013 r., III CZP 91/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 112; S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 66; A. Zieliński, *Zasada formalizmu procesowego w nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego. Zagadnienia wybrane* [w:] H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 111.

³⁹ J. Mokry, *Czynności...*, s. 102; J. Cieślak, *Formalizm...*, s. 95 oraz *Formalizm procesowy – środek czy cel postępowania cywilnego?* [w:] I. Ratusińska (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 196; T. Zembrzuski, *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, Przegląd Sądowy 2018, nr 1, s. 7; M. Pilich, K. Markiewicz, *Glosa...*, s. 157-158.

⁴⁰ T. Zembrzuski, *Formalizm...*, s. 6-7; M. Pilich, K. Markiewicz, *Glosa...*, s. 161-162.

⁴¹ Pojęciem tym posługuje się S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 95-96.

⁴² S. Cieślak, *Formalizm procesowy w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy 24-26 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 68-69; zob. szerzej podrozdział 1.3.1.

Wymagania czynności procesowych to okoliczności, od których istnienia zależy możliwość uznania owej czynności za prawidłową⁴³. Mogą one dotyczyć zarówno strony podmiotowej, a więc wiązać się ze statusem podmiotu dokonującego czynności, jak i przedmiotowej, a więc aspektów samej czynności⁴⁴. W kontekście wymagań przedmiotowych wyróżnia się natomiast wymagania (warunki) formalne i formalno-merytoryczne, wymagania dotyczące uiszczenia opłaty sądowej, wymagania co do miejsca dokonania czynności oraz wymagania co do czasu dokonania czynności⁴⁵. Powyższe jest tylko jednym z możliwych podziałów wymagań prawnych czynności procesowej – w doktrynie proponuje się również podział m.in. na ogólne wymagania prawne każdej czynności procesowej oraz szczególne wymagania prawne⁴⁶. Jeśli czynność nie spełnia wymagań, przyjmuje się, że jest wadliwa⁴⁷.

Wadliwość czynności procesowej rozumiana w tak ogólny sposób może jednak powodować zróżnicowane sankcje procesowe⁴⁸ – od niebytu czynności procesowej na skutek najdalej idących uchybień, przez bezskuteczność bezwzględną i bezskuteczność względną, aż przez brak jakichkolwiek negatywnych skutków procesowych⁴⁹. Skutki wadliwości czynności procesowej nie są kompleksowo uregulowane w ustawie procesowej, jak to ma miejsce w prawie materialnym⁵⁰, co w konkretnych stanach faktycznych może powodować wątpliwości odnośnie do znaczenia procesowego konkretnych uchybień.

Powyższe uwagi dotyczą czynności procesowych, a nie pism procesowych. Dział I tytułu VI książki pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego – „Przepisy ogólne o czynnościach procesowych” – rozpoczyna się od rozdziału poświęconego pismom procesowym, a więc ich warunkom formalnym oraz postępowaniu naprawczemu w sytuacji ich niespełnienia przez stronę. Wniesienie pisma procesowego nie jest czynnością procesową *per se*. Pismo procesowe to jedynie nośnik określonej czynności procesowej dokonywanej przez

⁴³ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 35.

⁴⁴ S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 39; J. Mokry, *Czynności...*, s. 96-97 proponuje z kolei podział wymagań czynności, na wymaganiami wewnętrznymi (do których zalicza wymagania odnośnie do podmiotu, treści i formy czynności) oraz wymaganiami zewnętrznymi (czas, miejsce, przesłanki czynności i ewentualne opłaty); podobnie Ł. Błaszczak, *Wadliwość czynności procesowych stron i uczestników. Obecny model i propozycja zmian w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego* [w:] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 176.

⁴⁵ J. Cieślak, *Formalizm...*, s. 39; podobnie J. Mokry, *Czynności...*, s. 99-103.

⁴⁶ J. Cieślak, *Formalizm...*, s. 36-37; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 177.

⁴⁷ Uchwała SN z 15.05.2013 r., III CZP 91/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 112; J. Mokry, *Czynności...*, s. 104; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 175; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 124; S. Dalka, *Czynności...*, s. 58; T. Zembrzusi, *Nieważność...*, s. 177.

⁴⁸ M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 576-577.

⁴⁹ J. Mokry, *Czynności...*, s. 108-112; W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa 1946, s. 57 wyraża pogląd o bezwzględnej i względnej nieważności czynności procesowej; W. Siedlecki, *Czynności...*, s. 696 wskazuje, że można również mówić o ważności (a zatem także o nieważności – *przyp. aut.*) czynności procesowych, jednak pogląd ten nie przyjął się w nauce; podobny postulat zgłosił Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 173; powyższe stanowi tylko jeden z przykładów kwalifikacji wad czynności procesowych; M. Waligórski, *Polskie...*, s. 611 wyróżniał także czynności nieprawidłowe, podlegające ubezskutecznieniu oraz bezskuteczne; T. Zembrzusi, *Nieważność...*, s. 179 oraz 184-185 wskazuje natomiast na dychotomiczny podział czynności procesowych skuteczne i bezskuteczne, traktując inne kwalifikacje (np. nieważności) jako jedynie doktrynalne.

⁵⁰ Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 174; stąd - mimo różnic w ich istocie – pojawiają się niekiedy propozycje, by pomocniczo stosować rozwiązania stosowane przy ocenie skutków wadliwości czynności procesowych (zob. uchwała SN z 3.02.1960 r., 3 CO 27/57, OSNCK 1961, nr 1, poz. 19); odmiennie S. Dalka, *Czynności...*, 49.

stronę i przybierającą formę pisemną⁵¹. Tym samym od spełnienia warunków formalnych pisma procesowego, które nie stanowią bezpośrednich wymagań czynności procesowej, pośrednio uzależniona jest także skuteczność czynności procesowej. Niespełnienie przez powoda warunków formalnych pozwu doprowadzi do tego, że wytoczenie powództwa nie wywoła zamierzonego skutku⁵².

Pojęcie warunków formalnych pisma odnosi się zarówno do zewnętrznej formy owego pisma, jak i do jego zawartości oraz załączników⁵³. Dotyczy ono zatem zarówno formy dokonania czynności procesowej, rozumianej analogicznie do formy czynności materialnoprawnej, do której można zaliczyć formę pisemną, formę ustną oraz wyróżnianą niekiedy odrębnie formę elektroniczną⁵⁴. Chodzi tu raczej o formę w znaczeniu układu skoordynowanych elementów, a więc pewnej całości zbudowanej z poszczególnych elementów⁵⁵. Elementy te nie ograniczają się do nośnika danego oświadczenia, ale także do jego treści i towarzyszących mu okoliczności.

W tym ujęciu spełnienie warunków formalnych pisma stanowi przykład ciężaru procesowego nałożonego na powoda⁵⁶. Ciężar procesowy to zewnętrznie nakazane postępowanie, które – w razie sprostania przez stronę owemu ciężarowi – prowadzi do osiągnięcia określonego celu procesowego; nie ma jednak możliwości zewnętrznego narzucenia stronie dążenia do owego celu⁵⁷. Ciężar procesowy różni się od obowiązku procesowego tym, że nie można go zrealizować w sposób przymusowy⁵⁸. Sankcja procesowa związana z niesprostaniem ciężarowi nałożonemu na stronę wiąże się natomiast z negatywnymi skutkami w samym postępowaniu, w tym przede wszystkim – z jego wynikiem⁵⁹. Dlatego też ciężary procesowe bywają nazywane obowiązkami wobec samego siebie⁶⁰. Ich koncepcja opiera się bowiem na fakultatywności

⁵¹ Zob. W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 312.

⁵² W. Broniewicz, *Warunki...*, s. 33 zalicza spełnienie wymagań formalnych pozwu jako pierwszy z rodzajów warunków umożliwiających uwzględnienie powództwa; taka perspektywa również przemawia za traktowaniem wymagań formalnych jako ciężaru nałożonego na powoda, skoro ostatecznym skutkiem ich niespełnienia jest właśnie brak osiągnięcia przez powoda celu postępowania.

⁵³ J. Mączyński, *Brak dowodu jako brak formalny pozwu*, Prawo Spółek 2009, nr 4, s. 46; zob. też M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 573, który wskazuje, że „uregulowania sprawy formy czynności procesowych polega na opisanu tych wszystkich istotnych momentów formalnych, którym czynność winna odpowiadać, by mogła wywołać zamierzone skutki prawne”.

⁵⁴ J. Cieślak, *Forma...*, s. 158 i nast.

⁵⁵ J. Mączyński, *Brak...*, s. 47.

⁵⁶ M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 171-172, który wskazuje, że „na stronie, która chce uzyskać korzystny dla siebie wynik procesu spoczywa przede wszystkim ciężar spowodowania procesu, a w szczególności ciężar postawienia wniosku o wszczęcie procesu”.

⁵⁷ S. Janas, *Ciężar dążenia do prawidłowego przebiegu postępowania (art. 162 k.p.c.) jako ciężar procesowy*, PPC 2015, nr 1, s. 91; o historii koncepcji ciężaru procesowego oraz jego definicjach spotykanych w polskiej i zagranicznej procesualistyce zob. również P. Ryłski, *Działanie...*, s. 184 i nast.; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 171.

⁵⁸ S. Janas, *Ciężar...*, s. 71 i 91; tak też T. Zembruski, *Ciężar dowodu [w:] Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 270 oraz G. Kamiński, *Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021, s. 35; nieco odmiennie postanowienie SN z 29.05.2019 r., II UK 202/18, LEX nr 2690798 i A. Łazarska, *Należyta dbałość o swoją sprawę w procesie cywilnym*, Przegląd Sądowy 2009, nr 5, s. 52, w których podstawowej różnicy upatruje się w tym, że ciężar procesowy jest przewidziany w interesie osoby obarczonej danym ciężarem, zaś obowiązek procesowy – w interesie innych osób; na obie te różnice zwraca uwagę wyrok SN z 17.06.2009 r. IV CSK 71/09, OSP 2014, nr 3, poz. 32.

⁵⁹ Wyrok SN z 5.12.2013 r., III UK 2/13, LEX nr 1555698; T. Zembruski, *Ciężar...*, s. 269; S. Janas, *Ciężar...*, s. 71

⁶⁰ T. Zembruski, *Ciężar...*, s. 269; P. Ryłski, *Działanie...*, s. 184.

czynności procesowych⁶¹, których strona powinna dokonywać, aby uzyskać korzystne rozstrzygnięcie w postępowaniu – a zatem w celu dbałości o swoją sprawę⁶². Na przykładzie warunków formalnych można wskazać, że strona nie ma obowiązku złożenia pisma, które będzie w pełni odpowiadało standardowi wyznaczonemu przez ustawę procesową. Składając jednak pismo niespełniające owych wymagań naraża się na sankcję procesową w postaci zwrotu owego pisma, a tym samym – nieosiągnięcia celu, który sobie stawiała.

1.2.1.2. Wymagania formalne pozwu w kontekście ciężaru oznaczenia stron postępowania

Jak już wskazano, prawidłowa identyfikacja stron postępowania procesowego jest ciężarem nałożonym na powoda⁶³. Oznacza to, że to do powoda należy podanie wszystkich danych identyfikujących strony, które wymagane są przez przepisy prawa (z wyjątkiem numeru PESEL pozwanego, który sąd – na podstawie art. 208¹ k.p.c. – ustala samodzielnie)⁶⁴. W doktrynie i orzecznictwie panuje powszechny konsensus, że sąd nie ma kompetencji, by wyręczać stronę w tym zakresie i z urzędu ustalać zarówno tożsamość, jak i wymagane dane identyfikujące powoda lub pozwanego⁶⁵.

Praktycznym wyrazem tego ciężaru nałożonego na powoda są warunki formalne pozwu. Zostały one wskazane w art. 126 § 1 (odnoszącym się do każdego pisma w sprawie), art. 126 § 2 (odnoszącym się do pierwszego pisma w sprawie), oraz art. 187 k.p.c. (odnoszącym się wprost do pozwu)⁶⁶. Powód, aby spełnić wymagania stawiane przez ustawę procesową w zakresie oznaczenia strony pozwanej, obowiązany jest wskazać jej imię i nazwisko lub nazwę, imię i nazwisko i nazwę jej przedstawicieli ustawowych i pełnomocników (art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c.), jej miejsce zamieszkania lub siedzibę oraz jej adresy albo, w przypadku gdy strona jest przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG – adres do doręczeń wpisany do CEIDG (art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.)⁶⁷.

Spośród wskazanego powyżej zakresu danych, imię i nazwisko oraz miejsca zamieszkania lub siedziba i adres mają na celu identyfikację pozwanego, a więc jego indywidualizację spośród wszystkich potencjalnych osób fizycznych lub jednostek organizacyjnych mających zdolność

⁶¹ J. Mokry, *Czynności...*, s. 41; T. Zembrzuski, *Ciężar...*, s. 269; P. Ryłski, *Działanie...*, s. 185; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 122.

⁶² A. Łazarska, *Należyta...*, s. 67.

⁶³ Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.11.2012 r., I ACz 2226/12, LEX nr 128294; postanowienie SA w Poznaniu z 18.11.2013 r., I ACz 1881/13, POSP.

⁶⁴ J. Gołaczyński, *Identyfikacja...*, s. 183; zob. też M. Sorysz, *Nowy...*, s. 867.

⁶⁵ Wyrok SN z 18.03.2010 r., V CNP 79/09, LEX nr 603895; postanowienie SA we Wrocławiu z 23.02.2012 r., I ACa 195/12, niepubl.; zob. też A. Zieliński [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 126, t. 3; A. Torbus [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2016, komentarz do art. 126, nb. 13; E. Stefańska [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, Warszawa 2015, komentarz do art. 126, t. 11.

⁶⁶ Ustawodawca zaniechał wskazania jako wymogów formalnych pisma pewnych uniwersalnych wskazań, które odnoszą się do korespondencji biurowej (urzędowej) w ogólności, takich jak opatrzenie pisma datą i oznaczeniem miejsca ich sporządzenia – zob. też E. Rudkowska-Ząbczyk, P. Rodziewicz [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 126, t. 2.

⁶⁷ Według brzmienia od 1.07.2023 r.; uprzednie brzmienie przepisu wskazywało na „adres do korespondencji”.

sądową. Dzięki takiej regulacji jak art. 126 § 1 i 2 k.p.c., w założeniu ustawodawcy już na etapie zainicjowania procesu cywilnego jest w pełni jasne, kto i przeciw komu prowadzi spór sądowy.

Wskazanie powyższych danych identyfikujących w obecnym stanie prawnym spoczywa wyłącznie na powodzie. Skoro bowiem wskazanie tych danych jest warunkiem formalnym pierwszego pisma w sprawie, to powód musi dysponować tymi informacjami zanim jeszcze wejdzie w jakąkolwiek interakcję z sądem. Aby w pełni oddać trudność w realizacji tego ciężaru z perspektywy powoda, konieczna jest bliższa analiza zakresu danych, których wskazania oczekuje się od powoda przed wszczęciem postępowania.

1.2.1.3. Imiona i nazwiska lub nazwy stron

Tradycyjnymi informacjami indywidualizującym osobę fizyczną – zarówno w ramach stosunków prywatnych prawa materialnego, jak i postępowania sądowego – są jej imię (imiona) i nazwisko⁶⁸. Stanowią one podstawowy wyznacznik tożsamości osoby fizycznej już od chwili jej urodzenia – stąd m.in. akt urodzenia zawiera je na pierwszym miejscu spośród wszystkich danych identyfikujących nowonarodzonego człowieka⁶⁹. Mimo że inne dane identyfikujące, takie jak numer PESEL lub dane biometryczne, pozwalają zarówno na większą precyzję przy oznaczeniu osoby fizycznej, zmniejszają ryzyko błędu oraz dają gwarancję niezmienności przez cały okres trwania życia jednostki, to imię i nazwisko wciąż – przede wszystkim ze względów kulturowych⁷⁰ – wiodą prym w oznaczaniu tożsamości człowieka. Taką samą funkcję – choć już bez tak doniosłego ideowego, pozaprawnego znaczenia – pełni nazwa identyfikująca jednostki organizacyjne.

Imiona i nazwiska stron powinny być umieszczone w nagłówku pisma kierowanego do sądu⁷¹, choć zamieszczenie go w innym miejscu (np. w uzasadnieniu) nie stanowi braku formalnego⁷². Ich brzmienie powinno być tożsame z tym uwidocznionym w aktach stanu cywilnego⁷³ – nie należy zatem stosować zdrobnień lub form potocznych⁷⁴. Sąd Najwyższy ocenił, że powszechnemu obowiązkowi posiadania imienia i nazwiska towarzyszy zarazem powinność ich używania⁷⁵. Jeśli dana osoba ma dwa imiona, dopuszczalne jest posłużenie się jednym z nich; większe kontrowersje budzi natomiast pominięcie jednego z członów nazwiska⁷⁶. Zwyczajowo w języku polskim najpierw wskazuje się imię, a po nim nazwisko⁷⁷. Nie ulega też

⁶⁸ Uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 137/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 2; uchwała SN z 16.02.2017 r., III CZP 105/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 112.

⁶⁹ Zob. art. 60 pkt 1 p.a.s.c. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 29.01.2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2015 r., poz. 194).

⁷⁰ Zob. m.in. R. Zarębski, *Rola czynników ideologicznych i językowo-kulturowych w procesie zmian nazwisk*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. LX, 2014, s. 313-314.

⁷¹ M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 126, t. 5.

⁷² Wyrok SN z 27.05.2010 r., III CSK 248/09, LEX nr 846096; zob. też E. Stefańska [w:] *Komentarz...* t. 13.

⁷³ T. Żyznowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 126, t. 2.

⁷⁴ E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Komentarz...* komentarz do art. 126, t. 6.

⁷⁵ Uchwała SN z 16.02.2017 r., III CZP 105/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 112.

⁷⁶ E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Komentarz...* komentarz do art. 126, t. 6.

⁷⁷ Zob. Poradnia Językowa Uniwersytetu Łódzkiego, <https://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl/wartowiedziec/pisownia>, (dostęp na 1.07.2023 r.).

wątpliwości, że imię i nazwisko – co do zasady – stanowią przedmiot ochrony przewidziany dla danych osobowych (art. 4 pkt 1 r.o.d.o.) oraz dla dóbr osobistych (art. 23 k.c.).

Imię i nazwisko to zatem podstawowe dane pozwalające na identyfikację stron procesu cywilnego, które – choć nie jedyne – stanowią punkt wyjścia dla określenia pozostałych. Jest to zarazem takie oznaczenie, którego obowiązek podania w pełnym brzmieniu budzi stosunkowo najmniej wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie. Niekontrowersyjna jest teza postanowienia SA we Wrocławiu z 29.11.2012 r., zgodnie z którą ogólnikowe wskazanie funkcji osoby, przeciwko której chciałoby się wszcząć postępowanie, nie czyni zadość wymaganiom zawartym w ustawie procesowej⁷⁸.

W przypadku stron procesu niebędących osobami fizycznymi zamiast imienia i nazwiska Kodeks postępowania cywilnego wskazuje na ciężar oznaczenia ich „nazwy”. Uwzględniając brzmienie ustaw innych niż cywilnoprosesowa trzeba jednak doprecyzować, że nazwą posługują się osoby prawne oraz jednostki organizacyjne o których mowa w art. 33¹ k.c., które nie prowadzą działalności gospodarczej. Zgodnie zaś z art. 43² § 1 k.c., przedsiębiorcy działają pod firmą. Zarówno ustawa z dnia 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym⁷⁹, jak i akty wykonawcze do niej wskazują, że podmioty w KRS alternatywnie określa się przez wskazanie ich firmy lub nazwy. W praktyce zatem – choć Kodeks postępowania cywilnego wprost na to nie wskazuje – do oznaczania w pismach procesowych osób prawnych lub jednostek organizacyjnych o których mowa w art. 33¹ k.c. będących przedsiębiorcami stosuje się ich firmę.

1.2.1.4. Miejsce zamieszkania lub siedziba i adresy stron

Imię i nazwisko w odniesieniu do osoby fizycznej jest jednak identyfikatorem zawodnym. Sytuacja, w której więcej niż jedna osoba fizyczna posługuje się tym samym imieniem i nazwiskiem są częste⁸⁰. Dlatego samo oznaczenie imienia i nazwiska nie pozwala na dostateczną indywidualizację przeciwnika sporu. Stąd też w pozwie – jako pierwszym piśmie w sprawie – powód musi oznaczyć także miejsce zamieszkania (w przypadku osoby fizycznej) lub siedzibę (w przypadku innych niż osoba fizyczna podmiotów) i adresy stron.

Pojęcie „miejsca zamieszkania” zostało zdefiniowane w art. 25 k.c. i oznacza miejscowość, w której osoba fizyczna przebywa z zamiarem stałego pobytu. Kodeks cywilny przewiduje, że osoba fizyczna może mieć tylko jedno miejsce zamieszkania (art. 28 k.c.), a także wprowadza domniemania niewzruszalne w przedmiocie ustalania miejsca zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską (art. 26 k.c.) oraz osoby pozostającej pod opieką (art. 27 k.c.).

⁷⁸ Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.11.2012 r., I ACz 2226/12, LEX nr 1281294.

⁷⁹ Dz. U. z 2023 r., poz. 685.

⁸⁰ Jedyne celem przykładu można wskazać, że nazwisko „Nowak” nosi w Polsce ok. 145.000 osób, zaś nazwisko „Kowalski” – ok. 93.000. Biorąc pod uwagę, że potencjalny katalog imion ma charakter skończony, nie ulega wątpliwości, że tym samym imieniem i nazwiskiem mogą posługiwać się nawet setki osób.

Bardziej problematyczna niż wykładnia pojęcia „miejsca zamieszkania” jest interpretacja terminu „adresu strony”. Użycie przez ustawodawcę pojęcia „adresu” oraz „miejsca zamieszkania” oddzielnie w jednym przepisie każe przyjąć, że chodzi tu o dwie różne informacje o stronie. „Adres” oznacza bardziej dokładne dookreślenie jakiegoś miejsca, a więc nieograniczające się jedynie do nazwy miejscowości, ale zawierające także co najmniej nazwę ulicy, numer budynku i ewentualnie numer lokalu oraz kod pocztowy⁸¹. Wątpliwości może jednak budzić wykładnia pojęcia „adresu strony”. Brzmienie przepisu nie rozstrzyga czy chodzi o adres zameldowania strony, adres jej zamieszkania, adres jej aktualnego pobytu lub jakikolwiek adres, pod którym strona odbiera zwyczajowo lub może odebrać korespondencję. Przy wyborze właściwego kierunku wykładni, jak zauważa A. Torbus, nie pomaga brak konsekwencji terminologicznej Kodeksu postępowania cywilnego, który wprowadza szereg pojęć, takich jak miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego pobytu, mieszkanie, zamieszkanie, rzeczywiste zamieszkanie i miejsce pobytu, nie definiując żadnego z nich i nie wskazując różnic między nimi⁸². Pytanie o znaczenie terminu „adres” na gruncie art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. nie ma waloru jedynie teoretycznego, bowiem odpowiedź na nie niejednokrotnie będzie miała wpływ na faktyczną możliwość wytoczenia skutecznego powództwa. Dotychczas doktryna oraz orzecznictwo nie wypracowały jednoznacznego rozstrzygnięcia tego problemu⁸³.

Punktem wyjścia do analizy pojęcia „adres” jako wymagania formalnego może być wyrok ETPCz w sprawie *Nowiński p. Polsce*⁸⁴. W tej sprawie skarżący nie oznaczył w pozwie swojego adresu zamieszkania, gdyż w czasie jego składania wyprowadził się ze swojego mieszkania i przebywał czasowo u różnych znajomych pod różnymi adresami. Jako adres do doręczeń w pozwie wskazał adres skrzynki pocztowej oraz adres swojego miejsca pracy. Sąd najpierw wezwał skarżącego do uzupełnienia braku formalnego przez podanie adresu miejsca zamieszkania, a gdy powód nie uczynił tego w terminie tygodnia – zarządził zwrot pozwu. W skardze do ETPCz skarżący zarzucił, że zwracając pozew, sąd naruszył jego prawo dostępu do sądu i ETPCz przyznał mu rację. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że choć prawo dostępu do sądu nie ma charakteru absolutnego, to jednak jego prawne obwarowania z jednej strony nie mogą ograniczać lub redukować dostępu pozostawionego stronie w takim stopniu, że istota samego prawa jest osłabiona, a z drugiej – muszą służyć realizacji określonego celu i pozostawać w odpowiedniej proporcji do tego celu. Wyrok w sprawie *Nowiński p. Polsce* wpisuje się w linię orzecniczą Trybunału w zakresie prawa dostępu do sądu i jego dozwolonych ograniczeń⁸⁵.

⁸¹ E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Komentarz...* komentarz do art. 126, t. 26. ; tak też postanowienie SA w Szczecinie z 28.11.2014 r., I ACz 908/14, LEX nr 1587337.

⁸² A. Torbus [w:] *Komentarz...*, nb. 13.

⁸³ Por. J. Bodio [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-729*, Warszawa 2017, komentarz do art. 126, t. 3 i E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Komentarz...*, t. 26 z M. Matusiak-Frączczak, *Wymogi...* i M. Gąsiorowska, J. Sawicka, *Restrykcyjne podchodzenie do kwestii oznaczania miejsca zamieszkania zgodnie z art. 126 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego może ograniczać prawo do sądu*, *Palestra* 2011, nr 5-6, s. 113-117.

⁸⁴ Wyrok ETPCz z 20.10.2009 r. w sprawie *Nowiński p. Polsce* (skarga nr 25924/06).

⁸⁵ Podobne tezy znajdują się również w wyrokach ETPCz z 21.02.1975 r. w sprawie *Golder p. Wielkiej Brytanii* (skarga nr 44571/70) oraz z 28.05.1985 r. w sprawie *Ashingdane p. Wielkiej Brytanii* (skarga nr 8225/78); zob. też M. Matusiak-Frączczak, *Wymogi...*

Mimo znacznego upływu czasu od wydania wyroku w sprawie *Nowiński p. Polsce*, art. 126 § 2 pkt 1 nie został znowelizowany w kierunku wykonania tego orzeczenia ETPCz. Nie zmieniła się także linia orzecznicza sądów polskich. W uchwale z 17.07.2014 r.⁸⁶, Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażany w orzeczeniach przed wyrokiem ETPCz w sprawie *Nowiński p. Polsce*, zgodnie z którymi niewskazanie przez powoda w pozwie miejsca i adresu – rozumianego jako adres zamieszkania – pozwanego będącego osobą fizyczną jest brakiem formalnym pozwu, uniemożliwiającym nadanie mu prawidłowego biegu⁸⁷. Za takim stanowiskiem SN przywołał argumenty natury językowej (przyjmując, że przy próbie określenia który adres można uznać za adres strony, najbardziej oczywistym wnioskiem jest, że chodzi tu o adres, pod którym strona zamieszkuje, a nie np. adres jej pracy), systemowej (adres zamieszkania strony pełni funkcję łącznika m.in. przy ocenie jurysdykcji krajowej), a także „psychospołeczne i antropologiczne” (szczególna rola adresu zamieszkania w polskiej kulturze i tradycji, z której zdaniem SN wynika, że skoro każdy człowiek organizuje swoje życie wokół własnego domu, to również tam spodziewa się otrzymać kierowaną do siebie korespondencję). W ślad za uchwałą SN, sądy nadal zarządzają zwrot pozwu w sytuacji, w której powód nie oznaczy adresu zamieszkania pozwanego⁸⁸. W doktrynie uchwała z 17.07.2014 r. spotkała się z dość negatywnym przyjęciem⁸⁹. W ocenie krytyków, problem tkwił nie tyle w treści obecnie obowiązujących przepisów, co w przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni.

Wykładnia językowa art. 126 § 2 pkt 1 nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. Z jednej strony samo słowo „adres” w języku polskim oznacza „określenie miejsca zamieszkania lub pobytu jakiejś osoby albo siedziby instytucji”⁹⁰. Potoczne jego rozumienie nie jest jednak wiążące w przypadku tak szczególnych wątpliwości – zwłaszcza, że w języku prawniczym „miejsce zamieszkania” i „miejsce pobytu” mają odmienne znaczenia. Trzeba także

⁸⁶ Uchwała SN z 17.07.2014 r., III CZP 43/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 57.

⁸⁷ Wcześniej tak samo m.in. orzeczenie SN z 31.01.1962 r., 3 CZ 115/61, OSNC 1963, nr 6, poz. 123; z kolei w postanowieniu z 26.04.1979 r., II CZ 44/79, OSNC 1979, nr 11, poz. 224 SN wskazał, że tylko w przypadku jednoczesnego wniesienia wniosku o ustanowienie kuratora i uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, nie zachodzi brak formalny pozwu.

⁸⁸ Zob. m.in. uchwałę SN z 18.11.2015 r., III CZP 74/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 136; postanowienie SA w Łodzi z 7.09.2018 r., I ACz 1089/18, OSAŁ 2019, nr 1, poz. 100; postanowienie SA w Szczecinie z 31.03.2017 r., I ACz 126/17, LEX nr 2287461; na marginesie można zauważyć, że choć przed wydaniem uchwały SN z 17.07.2014 r., III CZP 43/14, OSNC 2015, nr 5, s. 57 dominował pogląd, zgodnie z którym brak wskazania adresu stanowi taki brak formalny pozwu, który uniemożliwia nadanie sprawie biegu, można było spotkać orzeczenia łagodzące daleko idące skutki tego wymagania – zob. np. orzeczenie SN z 31.01.1962 r., III CZ 115/61, OSNC 1963, nr 6, poz. 123, zgodnie z którym brak wskazania adresu pozwanego uzasadnia zwrot pozwu, ale tylko wówczas, gdy z powodu tego braku nie można powziąć decyzji co do wysłania odpisu pozwu i innych pism procesowych lub sądowych pozwanemu lub określić właściwości miejscowej sądu.

⁸⁹ Zob. dwie krytyczne glosy: P. Szkudlarek, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izby cywilnej z dnia 17 lipca 2014, III CZP 43/14*, OSP 2016, nr 1, s. 15-24 i I. Wolwiak, *Niewskazanie adresu miejsca zamieszkania strony pozwanej jako brak formalny pozwu. Glosa do uchwały SN z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 43/14*, PPC 2015, nr 3, s. 413-424.

⁹⁰ S. Dubosz (red.), *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego. Tom I*, Warszawa 2006, s. 16; podobnie E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1997, s. 3; dokładnie taką definicję słowa „adres” przyjął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27.08.2008 r., II UZ 38/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 27.

uwzględnić, że znaczenie słowa „adres” – co do zasady odnoszącego się do adresu zamieszkania – nabiera także nowego rozumienia w dobie komunikacji elektronicznej⁹¹.

Większą wagę należy natomiast przypisać odpowiedzi na pytanie, jaką funkcję pełni oznaczenie adresu strony w art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. Autorzy krytyczni wobec uchwały SN z 17.07.2014 r. zdają się poprzestawać na umożliwieniu doręczenia pozwanemu korespondencji w sprawie⁹². Tymczasem – na co wskazał Sąd Najwyższy – adres zamieszkania to nie tylko miejsce, do którego można kierować pisma tak, aby odbiorca miał możliwość ich odebrania, ale też informacja o stronie postępowania, pozwalająca na jej identyfikację. Osób o tym samym imieniu i nazwisku mających to samo miejsce zamieszkania może być wiele (zwłaszcza w przypadku dużych miast), ale osoby o tym samym imieniu i nazwisku oraz tożsamym adresie zamieszkania spotyka się rzadko. Dodatkowo określenie adresu zamieszkania wpływa m.in. na właściwość miejscową sądu (art. 27 § 1 k.p.c.)⁹³. Również argument krytyków uchwały SN z 17.07.2014 r., oparty na możliwości dokonania doręczenia korespondencji stronie m.in. w miejscu pracy (art. 135 § 1 k.p.c.) i w związku z tym wskazujący na brak niezbędności oznaczania jej adresu zamieszkania, nie jest dostatecznie przekonujący. Po pierwsze ten sam przepis przewiduje również możliwość doręczenia „tam, gdzie się adresata zastanie”. Przyjmując optykę, że treść art. 135 k.p.c. wyznacza prawidłowe rozumienie wymagania oznaczenia adresu pozwanego, powód mógłby podać każdy adres, co do którego ma pewność, że pozwany będzie pod nim przebywał (np. adres ulubionej restauracji pozwanego). Po drugie, wbrew krytyce P. Szkudlarka⁹⁴, Sąd Najwyższy ma rację wskazując na domyślny charakter doręczenia pozwu w miejscu (adresie) zamieszkania. Dowodzi tego przede wszystkim obowiązek zawiadamiania sądu o każdej zmianie zamieszkania (art. 136 k.p.c.), niemający swojej analogii w przypadku zmiany miejsca pracy.

Należy również przyjąć za uzasadniony argument Sądu Najwyższego dotyczący ochrony prywatności osoby pozwanej, która może nie chcieć, by jej współpracownicy wiedzieli o toczącym się postępowaniu z jej udziałem. Choć bowiem z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących warunków formalnych pozwu nie wynika intencja ustawodawcy w zakresie ochrony dóbr osobistych pozwanego, celowe jest, by przy dokonywaniu ich wykładni ten aspekt uwzględnić. Obieg wewnętrznej korespondencji w miejscu pracy może być różnie zorganizowany w zależności od konkretnej branży, rozmiaru zakładu pracy oraz praktyk i zwyczajów w nim przyjętych. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której pozew znajdzie się w posiadaniu wielu osób, zanim ostatecznie dotrze do rąk pozwanego. Sytuacja, w której korespondencja z sądu, w sprawie związanej z prywatnym życiem pracownika, trafia do rąk jego przełożonych lub innych współpracowników – choćby pozostała w kopercie i choćby nikt

⁹¹ P. Szkudlarek, *Glosa...*, s. 19-20.

⁹² I. Wolwiak, *Glosa...*, s. 415; M. Gąsiorowska, J. Sawicka, *Restrykcyjne...*, s. 116.

⁹³ W uchwale z 17.07.2014 r., SN zwraca uwagę również na to, że informacja z art. 126 § 2 pkt 1 wpływa również na stwierdzenie zaistnienia jurysdykcji krajowej (art. 1103 k.p.c.); tym niemniej do jej ustalenia wystarczy jedynie wskazanie miejsce zamieszkania, tj. miejscowości; w przypadku okręgów sądowych konieczne może być już podanie dokładnego adresu.

⁹⁴ P. Szkudlarek, *Glosa...*, s. 21-22.

poza pracownikiem nie poznał jej treści – rodzi poważne wątpliwości z uwagi na ochronę danych osobowych oraz dóbr osobistych pozwanego.

W przypadku zaakceptowania wskazywania adresu miejsca pracy jako surogatu adresu zamieszkania pozwanego istnieje także niebezpieczeństwo związane z dynamicznie zmieniającym się rynkiem pracy w związku z nowymi formami zatrudnienia. Niejednokrotnie adres oznaczony przez powoda jako adres miejsca pracy pozwanego jest w istocie adresem jego zleceniodawcy, zamawiającego lub kontrahenta w ramach tak zwanych umów B2B, to jest stałej współpracy dwóch przedsiębiorców, z których jeden jest najczęściej osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą i świadczącą usługi wyłącznie na rzecz drugiego. W takich sytuacjach powód jako postronny obserwator może nabrać przekonania, że wskazując adres podmiotu, z którym pozwany stale współdziała, wskazuje adres jego zatrudnienia. Tymczasem w rzeczywistości pozew zostaje doręczony na adres kontrahenta pozwanego.

Choć zatem z powodów czysto praktycznych celowe niekiedy byłoby umożliwienie oznaczania adresu miejsca pracy pozwanego, *de lege lata* nie ma alternatywy dla wskazywania adresu zamieszkania. Aby osiągnąć efekt odmienny, konieczna byłaby zmiana art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. Taki krok podjęto w stosunku do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – wprost dopisano, że alternatywą dla podania miejsca zamieszkania i adresu jest, w przypadku, gdy strona jest przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG, adres do doręczeń wskazany w owej ewidencji. Przed tą zmianą – wprowadzoną dopiero w 2018 roku – istniały wątpliwości w doktrynie, czy możliwe jest oznaczenie przedsiębiorcy przez podanie adresu wpisanego w CEIDG⁹⁵. W orzecznictwie wskazywano, że strona powodowa przez to, że wskazała adres do doręczeń zamieszczony przez taką osobę fizyczną w CEIDG, nie jest zwolniona od oznaczenia miejsca zamieszkania strony pozwanej będącej przedsiębiorcą⁹⁶. Uznawanie, że adres zamieszczony w publicznym rejestrze, który jest przypisany do danego przedsiębiorcy oraz pod którym sam przedsiębiorca zadeklarował odbiór korespondencji, nie wystarczy, by przedsiębiorcę oznaczyć, budził sprzeciw wśród przedstawicieli doktryny⁹⁷. Dopiero jednak niedawna interwencja ustawodawcy pozwoliła na usunięcie tych wątpliwości. Co oczywiste, taka zmiana w kontekście możliwości oznaczenia adresu miejsca pracy zamiast adresu zamieszkania, wymagałaby szerszej debaty oraz rozważenia wskazanych wyżej argumentów związanych z ochroną prywatności pozwanego.

Jedynie dla porządku należy podkreślić, że problem ten jest mniej doniosły w przypadku oznaczania przez powoda własnego adresu. Choć bowiem pojęcie to powinno być rozumiane w sposób tożsamy dla obu strony procesu (a więc jako adres zamieszkania), to obawy o bezprawne naruszenie praw powoda są mniejsze, skoro to on sam oznacza dany adres jako ten, z którym chce być identyfikowany i pod którym spodziewa się korespondencji. Ponadto nawet przy przyjęciu, że oznaczenie przez powoda adresu, który nie jest jego adresem zamieszkania,

⁹⁵ Zob. P. Dutka, *Praktyczne aspekty zastosowania art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. w stosunku do osób fizycznych ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG – w świetle orzecznictwa*, PPP 2015, nr 5, s. 43; zob. też E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, t. 18.

⁹⁶ Postanowienie SA w Katowicach z 8.11.2012 r., V ACz 907/12, LEX nr 1236684; tak samo postanowienie SN z 26.01.1993 r., II CRN 74/92, LEX nr 5371.

⁹⁷ P. Dutka, *Praktyczne...*, s. 48-49.

stanowi teoretycznie brak formalny pozwu, to nie sposób przyjąć, że stanowi on brak uniemożliwiający prawidłowe prowadzenie postępowania. Tym samym nie wiązałby się z sankcją zwrotu pisma⁹⁸.

1.2.1.5. Numery ewidencyjne

W obecnym stanie prawnym powód będący osobą fizyczną zobowiązany jest podać swój numer Powszechnego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) lub Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP), o ile jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku (art. 126 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Numer PESEL to jedenastocyfrowy symbol numeryczny, jednoznacznie identyfikujący osobę fizyczną, zawierający datę urodzenia, numer porządkowy, oznaczenie płci oraz liczbę kontrolną (art. 15 ust. 2 u.e.l.). Pełni on zarówno funkcję numeryczną – a więc pozwala oznaczyć osobę fizyczną za pomocą cyfr – jak i identyfikacyjną, czyli umożliwia odnalezienie za pomocą stosownego urządzenia identyfikacyjnego pozostałe, inne niż numer PESEL, danych opisujących status administracyjnoprawny osoby fizycznej⁹⁹. Numer ten ma charakter niepowtarzalny¹⁰⁰. Choć pierwotnie stanowił narzędzie dla organów administracji, jest coraz częściej wykorzystywany także w obrocie prywatnoprawnym np. w celu niebudzącego wątpliwości oznaczenia stron umowy. Numer PESEL jest nadawany z urzędu (art. 16 ust. 1 u.e.l.)¹⁰¹.

Numer NIP dotyczy wszystkich podatników, płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych, którzy nie są osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej lub niebędącymi zarejestrowanymi podatnikami podatku od towarów i usług (art. 3 ust. 1 w zw. z art 1 ustawy z 13.10.1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników¹⁰². Jak wynika z samej jego nazwy, znajduje zastosowanie przede wszystkim jako numer pozwalający na identyfikację podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą przez organy administracji skarbowej. Z uwagi na swoją unikalność, numer NIP znajduje zastosowanie także w innych sferach stosunków prawnych jako oznaczenie przedsiębiorcy, które wiąże się z mniejszym ryzykiem pomyłki niż firma. Przykładowo, zgodnie z art. 206 § 1 pkt 3 k.s.h., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma obowiązek posługiwać się w swoich pismach numerem NIP. O ile jednak numer PESEL ma charakter powszechny (przynajmniej wśród osób fizycznych mających określony ustawą związek z Rzeczpospolitą Polską), o tyle NIP dotyczy jedynie podmiotów wykonujących działalność gospodarczą¹⁰³. Trzeba jednak stwierdzić, że wobec jawnych baz ewidencji podmiotów prowadzących działalność

⁹⁸ Zob. więcej: M. Winczura, *Wymaganie oznaczenia adresu stron postępowania sądowego w świetle prawa do sądu*, Warszawa 2022, s. 175-177.

⁹⁹ W. Maciejko [w:] Z. Czarnik, W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 15, t. 3.

¹⁰⁰ K. Biernat [w:] K. Biernat et al., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Lex (el.) 2013, komentarz do art. 15.

¹⁰¹ Odnośnie do rejestru PESEL – zob. podrozdział 3.1.1.

¹⁰² Dz. U. z 2022 r., poz. 2500 ze zm.

¹⁰³ E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Komentarz...*, t. 30.

gospodarczą (KRS oraz CEIDG), ustalenie numeru NIP strony pozwanej nie stanowi problemu. Trudności występują jednak przy numerze PESEL.

Ciężar nałożony na powoda obejmuje jedynie podanie własnego numeru ewidencyjnego; w przypadku pozwanego, numer ten zostanie ustalony przez sąd (art. 208¹ k.p.c.). Podczas uchwalania nowelizacji do Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 10 maja 2013 r.¹⁰⁴, wprowadzającej obowiązek wskazywania numeru PESEL stron, rozważano także rozwiązanie, w którym powód również musiałby wskazać numer ewidencyjny drugiej strony¹⁰⁵. Odstąpiono jednak od tego pomysłu wobec zgłaszanych zastrzeżeń związanych z koniecznością ochrony prawa do sądu, trudnościami w uzyskaniu danych ze zbioru PESEL oraz niebezpieczeństwem przedawnienia roszczeń lub upływu terminów prekluzyjnych wobec długiego czasu pozyskiwania takich danych na drodze administracyjnej¹⁰⁶. Celem dodania numerów ewidencyjnych do elementów oznaczenia strony pozwanej było uniknięcie występujących w praktyce pomyłek na etapie egzekucji sądowej, polegające m.in. na zajęciu środków na rachunku bankowym osób o tym samym imieniu i nazwisku, co dłużnik egzekwowany, acz niemające z nim żadnego innego związku¹⁰⁷. Jak bowiem wskazano powyżej, numer ewidencyjny PESEL ma charakter unikalny, w przeciwieństwie do imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wyzwaniem, które może niekiedy występować, jest natomiast fakt, że nie każda osoba fizyczna jest zobowiązana do posiadania numeru PESEL¹⁰⁸.

Okoliczność, że to sąd ustala numer PESEL strony pozwanej nie zmienia generalnej zasady, iż to na powodzie spoczywa ciężar wyczerpującego oznaczenia przeciwnika w procesie. Dane o drugiej stronie, które zostały podane w pozwie, muszą być wystarczające do pobrania informacji z rejestru PESEL¹⁰⁹. Jeśli imię i nazwisko oraz adres zamieszkania nie pozwalają na ustalenie numeru PESEL konkretnej osoby, sąd wezwie powoda do wskazania dodatkowych informacji o pozwanym, mogących obejmować jego datę i miejsce urodzenia, datę i numer serii dowodu osobistego, nazwisko rodowe lub imiona rodziców¹¹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle obecnych regulacji wymaganie ustalenia numeru ewidencyjnego strony pozwanej ma charakter bezwzględny¹¹¹. Można jednak postawić pytanie o moment w postępowaniu, do którego powinno nastąpić ustalenie numeru PESEL pozwanego. Niejednoznaczność w tym zakresie wynika ze stosowania art. 208¹ w związku z art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., przewidującym fakultatywne zawieszenie postępowania w przypadku niemożności

¹⁰⁴ Dz. U. poz. 654.

¹⁰⁵ Zob. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Druk Sejmowy nr 1164, Sejm VII kadencji.

¹⁰⁶ Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, uzasadnienie s. 1; zob. też K. Lubiński, *Zmiany...*, s. 12.

¹⁰⁷ Uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 137/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 2; zob. też E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 126, nt. 4, K. Lubiński, *Zmiany...*, s. 9 i M. Sorysz, *Nowy...*, s. 861.

¹⁰⁸ M. Sorysz, *Nowy...*, s. 868

¹⁰⁹ Szerzej o procedurze pozyskiwania danych z rejestru PESEL zob. podrozdział 3.1.

¹¹⁰ E. Stefańska [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 126, nt. 4; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 208¹, nt 2; M. Sorysz, *Nowy...*, s. 869.

¹¹¹ Uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 137/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 2; postanowienie SA w Katowicach z 12.03.2014 r., I ACz 110/14, Biul.SAKa 2014, nr 1, poz. 29.

ustalenia przez sąd numerów ewidencyjnych, jeżeli powód nie wskazał poprawnego adresu lub innych danych niezbędnych do uzyskania jednoznacznych danych z rejestru PESEL. Kontrowersja ta była już przedmiotem rozważań w orzecznictwie¹¹² oraz doktrynie¹¹³. Można rozważyć trzy potencjalne momenty w postępowaniu, po których powinno dojść do zawieszenia postępowania w przypadku nieustalenia numeru PESEL pozwanego – doręczenie pozwu, wyrokowanie lub nadawanie klauzuli wykonalności.

Trzeci z tych momentów można *a limine* odrzucić jako skrajnie niepraktyczny oraz sprzeczny z podstawowymi zasadami postępowania cywilnego. Co prawda art. 325 k.p.c. nie przewiduje, by obligatoryjnym elementem sentencji było wskazanie numerów ewidencyjnych stron (wymaganie takie pojawia się dopiero w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności¹¹⁴). Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że ustalenie numeru PESEL pozwanego jest elementem postępowania rozpoznawczego¹¹⁵, zaś obie strony muszą być jednoznacznie zidentyfikowane w chwili wyrokowania. Możliwość nadania klauzuli wykonalności nie odnosi się bowiem do każdego wyroku, zaś nawet w przypadku tych, w których możliwość uzyskania takiej klauzuli istnieje – wystąpienie o nią nie jest obowiązkiem powoda. Moc wiążąca wyroku oraz powaga rzeczy osądzonej wymagają natomiast, by na etapie wydawania orzeczenia kończącego postępowanie nie było wątpliwości co do tożsamości podmiotów, których ono dotyczy.

W ślad za uchwałą SN z 26.02.2014 r.¹¹⁶ większość doktryny przyjęła rozwiązanie drugie, dopuszczające możliwość ustalenia numeru ewidencyjnego strony po doręczeniu pozwu, ale przed wydaniem orzeczenia¹¹⁷. Podstawą argumentacji przyjętej za tym stanowiskiem jest brak ustawowego zakazu prowadzenia postępowania, w tym podejmowania czynności dowodowych, zanim zostanie ustalony numer PESEL pozwanego. Jeśli powód podał prawidłowy adres zamieszkania pozwanego (który nie musi pokrywać się z adresem zameldowania wskazanym w rejestrze PESEL¹¹⁸) i istnieje możliwość doręczenia pozwu, wówczas pozwany może zostać wezwany na posiedzenie jawne i w jego trakcie sąd ma możliwość ustalić jego numer PESEL¹¹⁹. W tym zakresie realizowana jest dyrektywa celowościowej wykładni przepisów procesowych, ukierunkowana na zapewnienie sprawności

¹¹² *Ibidem*; zob. też wyrok SO w Bydgoszczy z 14.03.2014 r., II CZ 73/14, LEX nr 1661570.

¹¹³ P. Grzegorzczak, *Zawieszenie postępowania na skutek niewskazania przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru PESEL pozwanego*, MoP 2014, nr 15, s. 814; A. Kościółek, *Niewskazanie przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru identyfikującego pozwanego a zawieszenie postępowania*, MoP 2014, nr 17, s. 931-932; Z. Woźniak, *Po co ten PESEL? Sąd musi mieć pewność, wobec kogo prowadzi proces*, „Gazeta Prawna” z 6.02.2014 r.

¹¹⁴ Dz. U. 2014, poz. 1092.

¹¹⁵ P. Grzegorzczak, *Zawieszenie...*, s. 813.

¹¹⁶ Uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 137/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 2.

¹¹⁷ Tak m.in. P. Grzegorzczak, *Zawieszenie...*, s. 814; A. Kościółek, *Niewskazanie...*, s. 931; K. Lubiński, *Zmiany...*, s. 13; A. Rutkowska, D. Rutkowski [w:] O. M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 208(1), nt. 5; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208(1), nt. 4.

¹¹⁸ A. Torbus, *Kilka...*, s. 737; A. Patryk, *Skutek procesowy wskazania w pozwie adresu miejsca pracy pozwanego. Glosa do postanowienia s. apel. z dnia 31 marca 2017 r.*, I ACz 126/17, Lex (el.) 2017.

¹¹⁹ Dlatego też postuluje się odmienne podchodzenie do zagadnienia w przypadku tych spraw, które rozpoznawane są na posiedzeniu niejawnym, bez wiedzy i udziału strony pozwanej – tak. A. Kościółek, *Niewskazanie...*, s. 932; dlatego też stosowanie art. 208(1) k.p.c. jest wprost wyłączone w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

postępowania i merytorycznego rozpoznania przedstawionej sprawy, a nie obezwładnienia go z uwagi na problemy natury formalnej¹²⁰.

Rozwiązanie drugie istotnie należy ocenić jako najbardziej praktyczne i prawdopodobnie spójne z intencją ustawodawcy. Dodać można jedynie, że za takim rozumieniem przemawia hipoteza normy zawartej w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., wskazująca na możliwość zawieszenia postępowania tylko wówczas, gdy na skutek braków w oznaczeniu strony pozwanej „nie można nadać sprawie dalszego biegu”. Trzeba mieć jednak świadomość, że nie jest to rozwiązanie idealne, a za traktowaniem nieustalenia numeru PESEL jako braku wstrzymującego możliwość rozpoznania sprawy jeszcze przed doręczeniem pozwu również przemawiają ważne argumenty¹²¹. Po pierwsze art. 208¹ k.p.c. pełni funkcję gwarancyjną – jego celem jest zapewnienie, by postępowanie sądowe toczyło się z udziałem pozwanego, odnośnie do którego nie ma wątpliwości związanych z jego tożsamością¹²². Funkcja ta powinna znaleźć zastosowanie nie tylko przy wyrokowaniu, ale przy wszystkich czynnościach związanych z rzetelnym procesem – w tym przede wszystkim przy postępowaniu dowodowym. Jako nieracjonalne należałoby ocenić prowadzenie całego postępowania tylko po to, by dopiero tuż przed jego zakończeniem okazało się, że numer PESEL pozwanego pozostaje nieznanym, względnie proces toczył się z udziałem niewłaściwej strony. Po drugie wszelkie warunki formalne związane z wytoczeniem powództwa – a do takich należy niebudzące wątpliwości oznaczenie strony pozwanej – powinny zostać spełnione we wstępnej fazie postępowania. Także zwolennicy tezy wskazanej w uchwale SN z 26.02.2014 r. przyznają, że optymalnym rozwiązaniem jest dokonanie czynności określonych w art. 208¹ k.p.c. przez przewodniczącego wydziału tak, by do sędziego referenta trafiła gotowa do rozpoznania sprawa¹²³. Po trzecie nie można tracić z oczu wspomnianej już zasady, że to na powodzie spoczywa ciężar prawidłowego oznaczenia strony pozwanej – zatem to strona inicjująca postępowanie winna zapewnić, by sąd dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do ustalenia numeru PESEL na podstawie art. 208¹ k.p.c. Czynności polegające na złożeniu zapytania do rejestru PESEL mają charakter czysto techniczny¹²⁴, a więc nie mogą być interpretowane jako przeniesienie na sąd obowiązku procesowego polegającego na podejmowaniu starań w celu ustalenia danych pozwanego.

1.2.1.6. Rozwój historyczny warunków formalnych pozwu w Polsce

Ciężar oznaczenia stron postępowania procesowego spoczywał na powodzie już w czasach procesu skargowego w I Rzeczypospolitej. Pozew w przypadku szlachty i patrycjatu od XII-

¹²⁰ P. Grzegorzczak, *Zawieszenie...*, s. 814.

¹²¹ Za takim stanowiskiem zdają się opowiadać P. Telenga [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-379*, Lex (el.) 2019, komentarz do art. 208¹, t. 2.

¹²² P. Feliga [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505(39). Tom I*, Warszawa 2019, komentarz do art. 208¹.

¹²³ A. Rutkowska, D. Rutkowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208¹, nt. 3; P. Telenga [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208(1), nt. 2; S. Cieślak [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IA. Komentarz. Art. 1-424(12)*, Warszawa 2020, komentarz do art. 208(1), nb 4; zob. też postanowienie SO w Bydgoszczy z 14.03.2014 r., II CZ 73/14, LEX nr 1661570.

¹²⁴ P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208¹, nt. 2; P. Grzegorzczak, *Zawieszenie...*, s. 814.

XIV w. w większości przypadków przybierał formę pisemną i musiał wskazywać osobę, która ma się stawić na rok sądowy¹²⁵. Oznaczenie to polegało na wskazaniu powoda i pozwanego, a w przypadku procesu szlacheckiego z biegiem czasu wykształciła się również konieczność wskazywania, z jakich dóbr się pozywa¹²⁶. Pozwany mógł już po stawiennictwie podnieść zarzut błędu w pozwie (*exceptio inordinate citationis*), obejmujący między innymi niewłaściwe oznaczenie strony¹²⁷. Zarzut ten miał charakter dylatoryjny, a więc jego skuteczne podniesienie powodowało odrzucenie pozwu – z możliwością ponownego wniesienia na kolejny rok sądowy¹²⁸. Z uwagi na wysoki stopień formalizmu procesu skargowego w I Rzeczypospolitej, przyczyną odrzucenia pozwu mogła być nawet niewielka omyłka w sposobie oznaczenia strony pozwanej.

W okresie międzywojennym, zgodnie z art. 133 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.¹²⁹ każde pismo musiało zawierać oznaczenie imienia i nazwiska, zawodu oraz miejsca zamieszkania stron i pełnomocników¹³⁰. Żelzał już jednak rygoryzm związany z oczywistymi omyłkami w zakresie oznaczenia stron¹³¹. W pierwotnym brzmieniu aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego¹³² każde pismo musiało zawierać wyłącznie imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników (art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c.), jednak w pierwszym piśmie w sprawie nadal należało oznaczyć zawód i miejsce zamieszkania lub siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników (art. 126 § 2 k.p.c.).

Warunki formalne pisma procesowego w zakresie ciężaru oznaczenia stron postępowania nie uległy zmianie przez blisko 40 lat po wejściu w życie aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego. Dopiero ustawa z dnia 2 lipca 2004 r.¹³³ zniósła obowiązek oznaczania zawodu stron. Istotne zmiany w zakresie warunków formalnych dotyczących oznaczania stron postępowania zostały wprowadzone w nowelizacji z dnia 10 maja 2013 r.¹³⁴ Doprecyzowano, że w pierwszym piśmie w sprawie konieczne jest oznaczenie nie tylko miejsca i siedziby, ale też adresów stron. Oprócz tego wprowadzone zostało wymaganie wskazania numerów ewidencyjnych powoda (PESEL, NIP oraz KRS). Wreszcie w ustawie z dnia 6 marca 2018 r.¹³⁵

¹²⁵ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1921, s. 66; J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 109.

¹²⁶ S. Kutrzeba, *Dawne...*, s. 67; z kolei J. Rafacz, *Dawny...*, s. 111 wskazuje, że wskazywanie dóbr było – także w procesie nowożytnym – jedynie opcjonalne.

¹²⁷ A. Moniuszko, *Prawo...*, s. 55; J. Rafacz, *Dawny...*, s. 114.

¹²⁸ A. Moniuszko, *Prawo...*, s. 55.

¹²⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29.11.1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1930, nr 83, poz. 651).

¹³⁰ W kontekście miejsca zamieszkania stron – zob. M. Kornhauser, F. Zadrowski, *Jak należy postąpić w przypadku niedoręczenia pozwu wskutek wskazania niewłaściwego adresu strony pozwanej*, PPC 1934, nr. 7, s. 211-212.

¹³¹ J. Jodłowski, *Czy powód ma prawo zmienić pozew pod względem podmiotowym*, PPC 1934, nr 8, s. 249-250, który dopuszcza sprostowanie personaliów pozwanego o ile pod postacią sprostowania nie kryje się intencja zmiany stosunku procesowego pod względem podmiotowym.

¹³² Dz. U. 1964, nr 43, poz. 296.

¹³³ Art. 1 pkt 15 ustawy z 2.07.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004, nr 172, poz. 1804).

¹³⁴ Art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z 10.05.2013 r., o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 654.).

¹³⁵ Art. 5 pkt 1 ustawy z 6.03.2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (Dz. U. z 2018 r., poz. 650).

wskazano, że w przypadku strony będącej przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG, w pierwszym piśmie w sprawie – zamiast jej miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu – należy wskazać adres do korespondencji wpisany do CEIDG. Aktualny kształt warunków formalnych pisma w zakresie oznaczania stron postępowania został nadany ustawami z 4.07.2019 r.¹³⁶ oraz z 9.03.2023 r.¹³⁷, przy czym zmiany wprowadzone tymi aktami prawnymi miały charakter wyłącznie redakcyjny.

1.2.1.7. Ciężar oznaczenia stron postępowania w wybranych systemach europejskich

Rozwiązania przewidziane w art. 126 § 1 pkt 2 oraz art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. nie odbiegają od standardu przyjętego w badanych państwach europejskich. Powód co do zasady musi sprostać ciężarowi oznaczenia imienia i nazwiska pozwanego między innymi w Zjednoczonym Królestwie¹³⁸, Niemczech¹³⁹, Francji¹⁴⁰, Hiszpanii¹⁴¹ oraz Włoszech¹⁴².

Bardziej zniuansowana jest kwestia oznaczania adresu strony pozwanej. W przypadku brytyjskiego postępowania cywilnego powód powinien wskazać pełen adres strony pozwanej wraz z kodem pocztowym. Jeśli tego nie uczyni, pozew nie podlega zwrotowi, ale nie zostanie on przekazany do doręczenia aż do momentu uzupełnienia owego braku¹⁴³.

Stosunkowo najwięcej możliwości wynika natomiast z hiszpańskiej regulacji cywilnoprosesowej. Powód ma możliwość wskazania kilku adresów wraz ze wskazaniem kolejności, według których ma zostać podjęta próba doręczenia. Jeśli powód skorzysta z tej możliwości, powinien również wskazać możliwie najwięcej informacji o pozwanym, którymi dysponuje (*cuantos datos conozca del demando y que puedan ser de utilidad*), w tym przede wszystkim jego numer telefonu i faksu oraz adres e-mail¹⁴⁴. Z kolei choćby powód nie był w stanie wskazać adresu strony pozwanej, wówczas urzędnik sądowy (*Letrado de la Administracion de Justicia*) przeprowadzi – za pośrednictwem publicznie dostępnych systemów – poszukiwania owego adresu na rzecz powoda¹⁴⁵.

¹³⁶ Art. 1 pkt 35 lit. a) ustawy z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.).

¹³⁷ Art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 9.03.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 614).

¹³⁸ Art. 4.1 Practice Direction 7A – How to Start Proceedings – the Claim Form (supplement to part 7 of the Civil Procedure Rules).

¹³⁹ § 130 ust. 1 ZPO.

¹⁴⁰ Art. 54 Code de procedure civile.

¹⁴¹ Art. 399 ust. 1 de Ejuiciamiento Civil.

¹⁴² Art. 163 pkt 2 Codice di procedura Italiana.

¹⁴³ Art. 2.2 Practice Direction 16 – Statements of Case.

¹⁴⁴ Art. 155 ust. 2 de Ejuiciamiento Civil.

¹⁴⁵ Art. 156 ust. 1 de Ejuiciamiento Civil.

1.2.2. Sankcje procesowe za brak odpowiedniego oznaczenia stron przez powoda

1.2.2.1. Zwrot pozwu

Jak wynika z uwag zamieszczonych w podrozdziale 1.2.1, powód – aby skutecznie wnieść pozew – musi znać i wskazać co najmniej imię i nazwisko lub nazwę pozwanego, adres jego zamieszkania oraz inne dane niezbędne do ustalenia jego numeru ewidencyjnego przez sąd. Pozew niezawierający tych informacji obarczony jest brakiem prowadzącym do niezachowania jego warunków formalnych. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje odmienne skutki niezachowania warunków formalnych w zależności od tego, czy brak ten uniemożliwia nadanie pismu dalszego biegu oraz czy powód jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

W przypadku gdy niezachowanie warunku formalnego uniemożliwia nadanie pozwowi dalszego biegu, przewodniczący wzywa stronę do poprawienia lub uzupełnienia pisma w terminie tygodnia pod rygorem jego zwrotu (art. 130 § 1 k.p.c.)¹⁴⁶. Jeśli taki wadliwy pozew został wniesiony przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wówczas przewodniczący zwraca takie pismo bez wezwania do uzupełnienia braków (art. 130^{1a} § 1 k.p.c.)¹⁴⁷. Można go jednak wnieść ponownie z uzupełnieniem braków w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia przewodniczącego o zwrocie – wówczas wywoła on skutek od dnia pierwotnego wniesienia (art. 130^{1a} § 3 k.p.c.). Niespełnienie warunków formalnych pozwu prowadzi do braku uzyskania skuteczności przez ów pozew, stąd dochowanie warunku formalnego stanowi ciężar procesowy nałożony na powoda, a nie jego obowiązek. Ustawa procesowa nie przewiduje natomiast sankcji za wniesienie pozwu, który nie spełnia takich warunków formalnych, którym uchybienie nie stoi na przeszkodzie do nadania mu prawidłowego biegu.

Dla oceny czy pozew niezawierający danych identyfikujących pozwanego powinien spotkać się z sankcją procesową w postaci jego zwrotu (ewentualnie odroczonego w czasie, a więc dopiero po wezwaniu do ich uzupełnienia), kluczowe znaczenie ma zatem ustalenie, czy brak owych danych powoduje niemożność podjęcia kolejnego kroku w sprawie (nadania pozwowi biegu), a więc podjęcia próby doręczenia pozwu¹⁴⁸.

Nie budzi wątpliwości, że niepodanie przez powoda imienia i nazwiska lub nazwy pozwanego uniemożliwia nadanie pozwowi dalszego biegu¹⁴⁹. *De lege lata* stanowi to wstępny etap

¹⁴⁶ Tożsama w skutkach regulacja obowiązywała także w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. – zob. M. Kornhauser, F. Zadrowski, *Jak należy...*, s. 212.

¹⁴⁷ Do 1.07.2023 r. brzmienie art. 130^{1a} § 1 zd. 1 k.p.c. wskazywało, że skutkiem braku było „zwrócenie pisma stronie”. Celem zmiany było usunięcie rozbieżności w praktyce sądowej i uniknięcie wątpliwości, że pismo należy zwrócić na adres pełnomocnika według reguł ogólnych o doręczeniach – a nie na adres strony.

¹⁴⁸ Rozwiązanie to w zasadzie nie uległo zmianie od czasu obowiązywania Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.; zgodnie z jego art. 137 § 1 zd. 1, „jeśli pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, wymaganych przez kodeks niniejszy, lub nie jest należycie opłacone, przewodniczący wzywa stronę pod rygorem zwrócenia pisma do stosownego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym”, a także § 2: „Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwróci pismo stronie”.

¹⁴⁹ Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.11.2012 r., I ACz 2226/12, LEX nr 1281294; postanowienie SA w Poznaniu z 18.11.2013 r., I ACz 1881/13, LEX nr 1391994.

oznaczenia podmiotu mającego być stroną pozwaną w procesie, będący jednocześnie punktem wyjścia dla wszystkich dodatkowych danych mających charakter niejako uzupełniający. Nie sposób wyobrazić sobie nadanie biegu pozwowi, w którym powód oznaczony został wyłącznie przez podanie adresu zamieszkania oraz numeru ewidencyjny. Należy przyjąć, że również wypowiedzi przedstawicieli doktryny o bardziej liberalnych poglądach na kwestię surowości weryfikacji informacji o pozwanym podanych w pozwie¹⁵⁰ nie dotyczą tego rudymetarnego oznaczenia tożsamości.

Jak już wskazano w podrozdziale 1.2.1.4, dyskusję wywołuje natomiast kwestia oznaczenia adresu zamieszkania pozwanego. Nawet bowiem przyjmując wykładnię, zgodnie z którą art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. nakazuje podanie adresu zamieszkania lub siedziby strony, a nie innego adresu umożliwiającego podjęcie korespondencji, trzeba rozstrzygnąć zagadnienie, czy taki brak uniemożliwia nadanie pismu biegu. W uchwale z 17.07.2014 r. SN stwierdził, że niewskazanie przez powoda miejsca i adresu zamieszkania pozwanego będącego osobą fizyczną jest brakiem formalnym uniemożliwiającym nadanie pozwowi prawidłowego biegu, w związku z czym w przypadku takiego braku należy stosować art. 130 § 1 k.p.c.¹⁵¹ Trzeba jednak zauważyć, że przesłanka „uniemożliwienia nadania biegu” nie została przez SN dokładnie omówiona. Wobec powyższego należy rozważyć, czy problemy związane z podaniem adresu innego niż adres zamieszkania pozwanego powodują niemożność nadania pozwowi prawidłowego biegu.

Odpowiedź na to pytanie w pewnej mierze zależy od tego, co oznacza termin „nie może otrzymać prawidłowego biegu” w kontekście ryzyka konieczności naprawiania omyłek w dalszym etapie postępowania. Możliwe jest przyjęcie takiej interpretacji, w której sąd dokonuje próby doręczenia w miejscu pracy pozwanego (lub innym adresie wskazanym w pozwie, pod którym – według oświadczenia powoda – pozwany odbiera korespondencję) z nadzieją, że pozwany będzie mógł pod nim odebrać korespondencję. Podobnie sąd może założyć, że jeśli adres podany przez powoda, inny niż adres zamieszkania pozwanego, znajduje się na terytorium Polski, to pozwany ma również miejsce zamieszkania w tym samym okręgu sądowym i w związku z tym nie wystąpi problem braku jurysdykcji lub braku właściwości miejscowej. Trudno jednak przyjąć, że takie działanie – zbliżające się niebezpiecznie do prowadzenia postępowania „metodą prób i błędów” – jest odpowiednim rozwiązaniem z punktu widzenia efektywności procesu sądowego oraz powagi sądu. Dodatkowo ziszczenie się zagrożenia dla prywatności pozwanego związane z doręczeniem korespondencji na adres jego pracodawcy lub – omyłkowo – na adres jego kontrahenta, nie będzie już mogło być naprawione na dalszym etapie postępowania. Wobec powyższego trzeba przyjąć, że o ile powód nie oznaczy miejsca zamieszkania i adresu pozwanego, pozew dotknięty jest brakiem formalnym uniemożliwiającym nadanie mu dalszego biegu, chyba że zawiera jednocześnie

¹⁵⁰ Zob. m.in. T. Żywnowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 126, t. 2., zdaniem którego dopuszczalne jest uściślenie oznaczenia strony przez sąd w toku postępowania, byle tylko jej oznaczenie nie polegało na wskazaniu nowego podmiotu prawa cywilnego.

¹⁵¹ Uchwała SN z 17.07.2014 r., III CZP 43/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 57.

wniosek o wyznaczenie kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu (zob. więcej w podrozdziale 3.2)¹⁵².

1.2.2.2. Zawieszenie postępowania

Inne podejście należy obrać w odniesieniu do konieczności wskazania danych niezbędnych do oznaczenia numerów ewidencyjnych pozwanego, w tym zwłaszcza – numeru PESEL osoby fizycznej. Podanie tego numeru nie jest bowiem ciężarem nałożonym na stronę, ale obowiązkiem sądu (art. 208¹ k.p.c.), przy wykonaniu którego powód powinien jednak z sądem współdziałać¹⁵³. Tym niemniej sankcją, którą trzeba rozważyć w kontekście niedostarczenia sądowi danych niezbędnych do ustalenia numeru PESEL pozwanego, jest nie zwrot pozwu – skoro ich podanie nie jest wymogiem formalnym *per se* – ale zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Pytanie, tożsame z tymi stawianymi w kontekście braków w oznaczeniu pozwanego za pomocą imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu, dotyczy możliwości zastosowania owej sankcji już na etapie wniesienia pozwu, a przed jego doręczeniem stronie przeciwnej.

Sąd Najwyższy, w uchwale z 24.02.2014 r.¹⁵⁴, opowiedział się przeciwko możliwości zawieszenia postępowania na skutek niewskazania przez powoda danych pozwalających na ustalenie numerów ewidencyjnych pozwanego przed doręczeniem pozwu i rozpoczęciem rozprawy. Za takim stanowiskiem przemawia brak wyraźnego zakazu prowadzenia postępowania przed ustaleniem numeru PESEL oraz postrzeganie przez Sąd Najwyższy zawieszenia postępowania jako ograniczenia konstytucyjnego prawa do wydania wyroku stanowiącego element prawa do sądu. Uchwała ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem w nauce prawa, zaś rozstrzygnięcie w niej zawarte jest niemal powszechnie podzielane w doktrynie¹⁵⁵. Przyjęcie tezy uchwały SN z 24.02.2014 r. za słuszną prowadzi do wniosku, że na etapie wszczęcia postępowania brak numeru PESEL pozwanego – spowodowany niepodaniem wszystkich informacji niezbędnych do jego ustalenia przez sąd – nie wiąże się dla powoda z żadnymi negatywnymi konsekwencjami procesowymi. Kluczowym założeniem czynionym w tym kontekście jest przyjęcie, że jeśli pozew zostanie doręczony osobie, którą powód chce pozwać, pozwany stawi się na rozprawie i sam ujawni swój numer PESEL sądowi¹⁵⁶. Ponadto, co oczywiste, sąd w razie trudności z pozyskaniem numeru PESEL na dalszych etapach postępowania, może skorzystać z instytucji zawieszenia postępowania w odpowiednim momencie.

¹⁵² Postanowienie SN z 31.03.1998 r., II CKN 81/98, LEX nr 1224973; zob. też K. Weitz, M. Jędrzejewska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 130, t. 3.

¹⁵³ E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 126, nt. 4; P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208¹, nt 2.

¹⁵⁴ Uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 137/14, OSNC 2015, nr 1, poz. 2.

¹⁵⁵ P. Grzegorzcyk, *Zawieszenie...*, s. 814; A. Kościółek, *Niewskazanie...*, s. 931; K. Lubiński, *Zmiany...*, s. 13; A. Rutkowska, D. Rutkowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208(1), nt. 5; P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 208¹, nt. 4.

¹⁵⁶ E. Stefańska [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 208(1), nt. 5; A. Kościółek, *Niewskazanie...*, s. 932.

Wobec powyższego, teza o braku negatywnych konsekwencji dla powoda związanych z niewskazaniem dodatkowych danych o pozwanym niezbędnych do ustalenia numeru PESEL, jest poprawna. Przede wszystkim nie jest to brak formalny pozwu, który umożliwiłby zastosowanie art. 130 k.p.c. Nie jest też możliwe zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. przed doręczeniem pozwu pozwanemu.

1.3. Wymagania formalne wniesienia pozwu a standardy konstytucyjne

1.3.1. Standard konstytucyjny i międzynarodowy

Art. 126 § 1 i 2 k.p.c. podlegał kontroli konstytucyjności prowadzonej przez Trybunał Konstytucyjny jedynie w zakresie nieobowiązującego już ciężaru oznaczenia zawodu pozwanego spoczywającego na powodzie¹⁵⁷. Polski sąd konstytucyjny oraz doktryna prawa konstytucyjnego wypowiadały się jednak wielokrotnie na temat znaczenia wymagań formalnych, których spełnienie warunkuje wszczęcie postępowania¹⁵⁸.

Punktem wyjścia jest podkreślenie, że elementem prawa do sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP jest prawo dostępu do tego sądu¹⁵⁹, tj. uruchomienia procedury¹⁶⁰. Wynika z tego obowiązek ustawodawcy do stworzenia takiej regulacji procesowej, która zapewnia rozpatrzenie sprawy przez sąd na żądanie zainteresowanego – nie tylko rozumianego w sposób formalny, ale też materialny, jako faktyczne istnienie prawnej możliwości ochrony praw na drodze sądowej¹⁶¹. Stąd postulaty, aby możliwość wszczęcia procedury sądowej była „względnie łatwa i prosta”¹⁶², a wykładnia przepisów regulujących ten dostęp nie cechowała się nadmiernym stopniem formalizmu¹⁶³. Art. 45 Konstytucji RP powinien być w zakresie dostępu do sądu interpretowany razem z art. 77 ust. 2, zgodnie z którym ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.

¹⁵⁷ Wyrok TK z 12.03.2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14.

¹⁵⁸ Najczęściej orzeczenia te zapadały w związku z wymogami formalnymi wniesienia środka zaskarżenia i wszczęcia postępowania przed sądem II instancji – zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, t. 57; uwagi te, jako sformułowane w związku z prawidłowym rozumieniem „prawa do sądu” oraz zasady ochrony zaufania do państwa, znajdują zastosowanie również w związku z wszczęciem postępowania przed sądem I instancji.

¹⁵⁹ Prawo do sądu jest rozumiane zarówno jako zasada prawa konstytucyjnego oraz jako prawo podmiotowe jednostki; w niniejszej pracy występuje przede wszystkim w drugim z tych znaczeń, por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, nr 11-12, s. 89; historia tego prawa – wywodząca się od dyskusji wokół istnienia tzw. prawa skargi – została przedstawiona w H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 189 i nast.

¹⁶⁰ Wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 1-2 oraz *Wpływ wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r., na sądowe postępowanie cywilne* [w:] I. Ratusińska (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 230; P. Osowy, *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego do prawa europejskiego – ochrona praw i wolności na przykładzie prawa do sądu*, Rejent 2000, nr 12, s. 82; z kolei A. Kościółek, *Obowiązki kuratora procesowego dla osoby nieznanej z miejsca pobytu*, PiP 2015, nr 10, s. 57 ujmuje prawo do sądu jako „uprawnienie do zobowiązania właściwych organów państwowych, tj. sądów, w drodze odpowiednio uzewnętrznionej woli, do podjęcia w ustawie działań, potrzebnych do rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia”.

¹⁶¹ Uchwała TK z 25.01.1995 r., W 14/94, OTK 1995, nr 1, poz. 19; zob. też P. Tuleja [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX 2021 (el), komentarz do art. 45; P. Pogonowski, *Realizacja...*, s. 69; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo...*, s. 96.

¹⁶² P. Sarnecki [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom II, Warszawa 2016*, komentarz do art. 45, t. 6; P. Pogonowski, *Realizacja...*, s. 8.

¹⁶³ P. Tuleja [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 45.

Prawo do sądu stanowi fundament systemu ochrony praw człowieka nie tylko w Polsce, ale też we wszystkich krajach europejskiego kręgu cywilizacyjnego¹⁶⁴. Potrzeba dostępu do sądu wynika z założenia, że w demokratycznym państwie prawnym to sąd jest uważany za właściwego arbitra do rozpoznawania sporów prawnych jednostek¹⁶⁵. Rozpatrzenie danej sprawy można uznać za sprawiedliwe, jeśli każda ze stron miała możliwość przedstawienia sądowi własnego stanowiska¹⁶⁶. Stąd można z kolei wyprowadzić ogólną dyrektywę pod adresem ustawodawcy, aby regulacja cywilnoprosesowa umożliwiała sądowi rozpoznanie sprawy co do jej *meritum*, zaś rozstrzygnięcia natury formalnej zapadały jedynie wówczas, gdy jest to bezwzględnie konieczne. Gwarantuje to bowiem faktyczną realizację prawa do bycia wysłuchanym¹⁶⁷.

Nie oznacza to jednak, że ingerencja w prawo do sądu jest niedopuszczalna¹⁶⁸, gdyż każde konstytucyjne prawo człowieka i obywatela może podlegać ograniczeniom, pod warunkiem zachowania rygorów wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹⁶⁹. Przypomnieć należy, że ograniczenia te mogą być ustanawiane tylko w ustawie, tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony wartości takich jak bezpieczeństwo lub porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowie i moralność publiczna albo wolności i praw innych osób oraz nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W swoim orzecznictwie TK przyjmuje, że przepis ten statuuje test, zgodnie z którym każde ograniczenie praw i wolności musi spełniać wymaganie przydatności (tj. czy istnieje faktyczna możliwość doprowadzenia do założonego przez ustawodawcę celu związanego z interesem publicznym przez nałożenie danego ograniczenia), niezbędności (tj. czy brak zastosowania danego ograniczenia uniemożliwi osiągnięcie celu związanego z interesem publicznym), proporcjonalności *sensu stricto* (tj. czy potrzeba realizacji celu związanego z interesem publicznym pozostaje w odpowiedniej relacji do skali ograniczenia praw i wolności) oraz wreszcie czy nie narusza istoty wolności lub prawa¹⁷⁰.

Powstaje pytanie czy warunki formalne pozwu jako wymaganie nośnika czynności procesowej umożliwiającej wszczęcie postępowania należy traktować jako sposób realizacji prawa do sądu, czy też formę jego ograniczenia. Za pierwszym z tych poglądów opowiadają się K. Weitz

¹⁶⁴ Orzeczenie TK z 7.01.1992 r., K 8/91, OTK 1992, nr 1, poz. 5; zob. też K. Korzan, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2001 r., III CZP 13/01*, Rejent 2002, nr 2-3, s. 129, który już przed dwudziestu laty pisał o rozwijającej się w światowej nauce prawa procesowego koncepcji „powszechnego dostępu do sądu” (*Zugang zu Gericht*).

¹⁶⁵ S. Lisowska-Krakowiak, *Institucje kuratorów a realizacja prawa do sądu w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, Warszawa 2018, s. 31-32.

¹⁶⁶ Wyrok TK z 11.03.2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20; zob. też D. Dudek, *Zasada ochrony wolności i praw człowieka* [w:] D. Dudek (red.), *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 110.

¹⁶⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w:] T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy 24-26 września 2009 r.*, s. 50 i nast.

¹⁶⁸ S. Lisowska-Krakowiak, *Institucje...*, s. 55.

¹⁶⁹ S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, *Annales UMCS Sectio G* 2000, s. 237; P. Osowy, *Problemy...*, s. 83; M. Sawczuk, *Konstytucyjne idee prawa sądowego cywilnego* [w:] T. Bojarski, E. Gdulewicz, J. Szreniawski, *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Skrzydły*, Lublin 2000, s. 247.

¹⁷⁰ Wyrok TK z 12.02.2015 r., SK 70/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 14.

oraz P. Grzegorzczak¹⁷¹, którzy wskazują, że warunki formalne pism procesowych – podobnie jak m.in. wymagania w zakresie zdolności sądowej, zdolności procesowej, legitymacji procesowej, jurysdykcji krajowej, interesu prawnego w uzyskaniu sądowej ochrony oraz wymagania fiskalne – stanowią elementy zapewniające realizację prawa do sądu, a nie jego ograniczenie. Nie ulega wątpliwości, że aby w ogóle móc mówić o postępowaniu sądowym, konieczne jest istnienie pewnej formy (*ubi processus, ibi forma*). Tym samym nie każdy przepis prawa procesowego może być traktowany jako ograniczenie prawa do sądu.

W przypadku warunków formalnych pozwu (podobnie jak w przypadku warunków fiskalnych), więcej argumentów zdaje się przemawiać jednak za przyjęciem, że stanowią one przykład ograniczenia prawa do sądu, którego dopuszczalność powinna być badana przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹⁷². Każde wymaganie w zakresie zainicjowania postępowania – związane choćby z pisemną formą przedstawienia żądania, jego obligatoryjnymi elementami lub koniecznością uiszczenia odpowiedniej opłaty – którego niespełnienie prowadzi do odmowy zajęcia się sprawą przez sąd, stanowi barierę utrudniającą przedstawienie sprawy do rozstrzygnięcia sądowi. Przemawia za tym również fakt, że zależnie od rodzaju sprawy, Kodeks postępowania cywilnego przewiduje różny stopień owych wymagań – a tym samym trudno przyjąć, by sama forma pisemna przewidziana dla pozwu była niezbędnym elementem realizacji prawa do sądu a nie jego ograniczeniem, skoro w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych wymaganie to jest złagodzone (art. 466 k.p.c.). Dodatkowo – patrząc na problem wyłączenie z punktu widzenia ochrony praw powoda – można wyobrazić sobie postępowanie, w którym warunki formalne pozwu w zasadzie w ogóle nie występują lub przyjmują postać tak dalece ograniczoną jak to ma miejsce na przykład w wypadku wniosku do Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie czynności¹⁷³. Wreszcie traktowanie warunków formalnych pozwu jako ograniczeń prawa do sądu jest uzasadnione ze względów praktycznych, gdyż umożliwia badanie działań ustawodawcy przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ten wzorzec kontroli jest zaś o wiele bardziej precyzyjny i umożliwia dalej idącą ochronę prawa do sądu niż konieczność polegania wyłącznie na art. 2 Konstytucji RP w kontekście zasad prawidłowej legislacji.

Podobnie w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zagadnienie warunków formalnych pism procesowych było traktowane i badane jako potencjalne ograniczenie prawa do sądu, a nie forma jego realizacji¹⁷⁴. Najpełniej ta myśl została wyrażona w wyroku TK z 8.04.2014 r.¹⁷⁵, w którym wskazano, że w kontekście warunków formalnych pisma Konstytucja RP wymaga właściwego wyważenia interesów wymiaru sprawiedliwości i

¹⁷¹ P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 45, nb 56.

¹⁷² Tak A. Zieliński, *Zasada...*, 112.

¹⁷³ Zob. art. 10 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2023 r., poz. 1058).

¹⁷⁴ Wyrok TK z 12.03.2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14, w którym TK wskazał, że „Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd II instancji może być naruszone (...) pośrednio (poprzez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną”; w wyroku TK z 12.09.2006 r., SK 21/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 103 oprócz przywołania powyższego poglądu Trybunał również wskazał w kontekście wymagań fiskalnych, że „ustawa nie może (...) ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

¹⁷⁵ Wyrok Tk z 8.04.2014 r., SK 22/11, OTK-A 2014, nr 4, poz. 37.

praw jednostki, a także przywołano art. 31 ust. 3 Konstytucji jako prawidłowy wzorzec kontroli w tym zakresie.

Inną dyrektywą sformułowaną pod adresem ustawodawcy jest tworzenie takich przepisów proceduralnych, by nie prowadziły one do zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego prawa podmiotowego w taki sposób, że prawo to stanie się w zasadzie bezprzedmiotowe (tzw. *nudum ius*)¹⁷⁶. Jeśli przyznane prawo o charakterze materialnym – na skutek ograniczenia możliwości jego faktycznego dochodzenia – staje się iluzoryczne i pozorne, to prowadzi to do naruszenia zasady ochrony zaufania do państwa¹⁷⁷. W kontekście prawa do sądu należy rozumieć to jako pozytywny nakaz skierowany do organów państwa, aby zaprojektować taką regulację cywilnoprocesową, która służy faktycznemu rozpoznawaniu spraw¹⁷⁸.

Powyższe koresponduje z przywołanym już standardem międzynarodowym, wypracowanym przez orzecznictwo ETPCz¹⁷⁹. W wyroku ws. *Nowiński p-ko Polsce* ETPCz wskazał, że po pierwsze wymogi formalne wszczęcia procedury przed sądem nie mogą być tak daleko idące, że osłabiają prawo dostępu do sądu, a po drugie – że wymogi te muszą być uzasadnione, a więc powinny służyć istotnemu celowi – właściwemu sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości¹⁸⁰. Innymi słowy powyższe wskazania można ująć jako dyrektywę dla ustawodawcy, że formalizm procesowy nie może być nadmierny¹⁸¹. Wyrok *Nowiński p-ko Polsce* stanowi element stabilnej linii orzeczniczej ETPCz – prawo może ograniczać dostęp do sądu także przez tworzenie wymagań formalnych, jednak nie mogą one iść tak daleko, że sama istota prawa jest naruszona¹⁸². Wymagania formalne ograniczające dostęp do sądu muszą mieć również uzasadniony cel, a ów cel musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do środków zmierzających do jego osiągnięcia¹⁸³. Dotyczy to zarówno sfery interpretacji i stosowania prawa procesowego przez sądy¹⁸⁴, jak i – co bardziej istotne w kontekście poruszanego w niniejszej pracy problemu – treści tego prawa¹⁸⁵.

Jak wskazano powyżej, pewne ramy formalne są niezbędne, aby postępowanie cywilne mogło toczyć się w sposób prawidłowy. Do kategorii tych wymagań zaliczyć należy wprowadzenie wskazania przez ustawę procesową katalogu tych informacji, które powód musi podać, aby móc zainicjować postępowanie. Formalizm (rozumiany jako cecha reguł prawnych, które

¹⁷⁶ Wyrok TK z 10.01.2012 r., P 19/10, OTK-A 2012, nr 1, poz. 1.

¹⁷⁷ Wyrok TK z 8.01.2013 r., K 18/10, OTK-A 2013, nr 1, poz. 2.

¹⁷⁸ P. Pogonowski, *Wpływ...*, s. 230.

¹⁷⁹ O roli ETPCz przy kształtowaniu rozumienia prawa do sądu w kontekście Polski – zob. P. Pogonowski, *Realizacja...*, s. 1-2.

¹⁸⁰ Wyrok ETPCz z 20.10.2009 r. w sprawie *Nowiński p. Polsce* (skarga nr 25924/06).

¹⁸¹ M. Szwed, *Nadmierny formalizm procesowy jako naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, RPEiS 2020, z. 2, s. 135.

¹⁸² Wyrok ETPCz z 5.04.2018 r., ws. *Zubac p. Chorwacji* (skarga nr 40160/12); wyrok ETPCz z 12.11.2002 r. ws. *Beles i in. p-ko Czechom* (skarga nr 47273/99); zob. też P. Osowy, *Problemy...*, s. 83.

¹⁸³ Wyrok ETPCz z 5.04.2018 r., ws. *Zubac p. Chorwacji* (skarga nr 40160/12); orzeczenie ETPCz z 10.06.2014 r., ws. *R.A. p. Polsce* (skarga nr 60606/11).

¹⁸⁴ Wyrok ETPCz z 15.12.2011 r. ws. *Poirot p. Francji* (skarga nr 29938/07); wyrok ETPCz z 28.10.1998 r., ws. *Perez de Rada Cavanilles p. Hiszpanii* (skarga nr 116/1997/900/1112).

¹⁸⁵ Wyrok ETPCz z 25.11.2014 r. ws. *Fatma Nur Erten i Adnan Erten p. Turcji* (skarga nr 14674/11); wyrok ETPCz z 16.11.2000 r. ws. *Sotiris i Nikos Koutras Attee p. Grecji* (skarga nr 39442/98).

nakazują dokonywanie czynności w określonej formie, miejscu i czasie¹⁸⁶) jest bowiem nieodłącznym elementem prawa procesowego i chroni strony przed nieprzewidywalnością i dowolnością działania organu judykacyjnego¹⁸⁷. Praktyczna konieczność wprowadzenia warunków formalnych pozwu jest dostrzegana w orzecznictwie ETPCz, także w odniesieniu do ciężaru oznaczenia przez powoda danych identyfikujących pozwanego¹⁸⁸. ETPCz podkreślił, że państwo dysponuje marginesem swobody przy ustalaniu ograniczeń prawa do sądu, stosownie do potrzeb występujących w danym społeczeństwie¹⁸⁹.

Nie oznacza to jednak, że formalizm jest wartością samoistną albo dominującą nad innymi. Zbyt wysoki stopień formalizmu może prowadzić do niepożądanych konsekwencji¹⁹⁰. Dlatego każde wymaganie prawne – a już zwłaszcza takie, które może doprowadzić do nieskuteczności czynności wszczęcia postępowania i tym samym pozbawić osobę w konkretnym przypadku prawa do sądu – musi spełniać szereg kryteriów.

- a) Po pierwsze wymaganie powinno służyć określonymu celowi w ramach postępowania¹⁹¹. Celem takim z reguły jest zapewnienie jego prawidłowego toku, często związanego z ochroną praw drugiej strony (np. zagwarantowanie prawidłowości doręczeń, ochrona zasady formalnego równouprawnienia stron lub uczestników postępowania cywilnego przez stosowanie takich samych rygorów w zakresie dokonywania czynności, zapewnienie sprawności i efektywności postępowania)¹⁹².
- b) Po drugie wymaganie musi być proporcjonalne do osiągnięcia owego celu¹⁹³. Oznacza to, że ani samo wymaganie nie powinno być zbyt trudne lub niemożliwe do spełnienia dla strony, na którą zostało nałożone, ani sankcja za jego niedopełnienie nie powinna być zbyt surowa, przy uwzględnieniu rzeczywistych negatywnych skutków dla postępowania. Celem norm prawa procesowego, w tym sankcji w nich przewidzianych,

¹⁸⁶ M. Szwed, *Nadmierny...*, s. 123.

¹⁸⁷ T. Zembrzusi, *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, PS 2018, nr 1, s. 5, 7; P. Pogonowski, *Realizacja...*, s. 68; odnośnie do funkcji pełnionych przez formalizm procesowy o zob. S Cieślak, *Formalizm procesowy...*, s. 199-200.

¹⁸⁸ Orzeczenie ETPCz z 14.05.2019 r. ws. *Garlicki p. Polsce* (skarga nr 67068/10); orzeczenie ETPCz z 10.06.2014 r., ws. *R.A. p. Polsce* (skarga nr 60606/11); należy jednak zauważyć, że ETPCz – orzekając na niekorzyść skarżącego w obydwu sprawach – oparł się przede wszystkim na dostępności w polskim porządku prawnym „wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych”, który miałby pozwalać ustalić adres „każdej osoby mieszkającej w Polsce”. O tym, dlaczego wniosek o udostępnienie danych z rejestru PESEL wcale nie stanowi rozwiązania problemów powoda – zob. podrozdział 3.1.

¹⁸⁹ Orzeczenie ETPCz z 14.05.2019 r. ws. *Garlicki p. Polsce* (skarga nr 67068/10); orzeczenie ETPCz z 10.06.2014 r., ws. *R.A. p. Polsce* (skarga nr 60606/11).

¹⁹⁰ A. Zieliński, *Zasada...*, s. 111; P. Pogonowski, *Realizacja...*, s. 68-69; trochę odmiennie S. Cieślak, *Formalizm procesowy...*, s. 200-201, który wskazuje, że za samoistną cechą formalizmu może być uznany wpływ istnienia sformalizowanego postępowania na dobrowolne wykonywanie obowiązków prawa materialnego; cel ten nie wiąże się jednak bezpośrednio z wyższym lub niższym stopniem formalizmu; jednak ten sam autor w *Formalizm procesowy w orzecznictwie...*, s. 69 wskazuje już, że „wymienione warunki (*tj. równouprawnienie uczestników postępowania, racjonalność oraz efektywność postępowania*) mogą stanowić zarazem wyznaczniki dopuszczalnych granic formalizmu procesowego.

¹⁹¹ Wyrok ETPCz z 5.04.2018 r., ws. *Zubac p. Chorwacji* (skarga nr 40160/12); orzeczenie ETPCz z 10.06.2014 r., ws. *R.A. p. Polsce* (skarga nr 60606/11).

¹⁹² S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 55.

¹⁹³ Wyrok ETPCz z 5.04.2018 r., ws. *Zubac p. Chorwacji* (skarga nr 40160/12); orzeczenie ETPCz z 10.06.2014 r., ws. *R.A. p. Polsce* (skarga nr 60606/11); M. Szwed, *Nadmierny...*, s. 132; M. Sawczuk, *Konstytucyjne...*, s. 247.

nie powinno być bowiem badanie biegłości stron w stosowaniu prawa procesowego lub podejmowanie prób „przyłapania ich” na uchybieniu procedurze, a jedynie zapewnienie sprawnego i rzetelnego postępowania obydwu stronom, przy efektywnym wykorzystaniu zasobów wymiaru sprawiedliwości¹⁹⁴. Nie może również prowadzić do naruszenia istoty praw i wartości o proveniencji konstytucyjnej, a więc – w tym przypadku – prawa do sądu.

- c) Po trzecie wymaganie powinno być możliwe do spełnienia przez stronę, która dołożyła należytej staranności przy obronie swoich praw. Jako niecelowe należy uznać wprowadzanie wymagań sprawiających, że dane uprawnienie istnieje wyłącznie pozornie, gdyż strona nigdy nie będzie w stanie sprostać ciężarowi warunkującemu skorzystanie z niego.

1.3.2. Konstytucyjność art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c. w zakresie obowiązku podawania imienia i nazwiska lub nazwy pozwanego

Wymaganie podawania imienia i nazwiska pozwanego, jako element ciężaru nałożonego na powoda do oznaczenia stron postępowania, nie był dotychczas kwestionowany jako wyraz nadmiernego stopnia formalizmu postępowania. Nie do wyobrażenia (z przyczyn opisanych w podrozdziale 1.1) jest sytuacja, w której postępowanie cywilne toczyłoby się przeciwko stronie, której dane identyfikujące nie zostały określone. Tymczasem to imię i nazwisko pełnią podstawową funkcję identyfikacyjną osoby fizycznej. Nazwa jest dla jednostek organizacyjnych substytutem imienia i nazwiska osoby fizycznej, przy czym jej oznaczenie – jako niestwarzające problemów z uwagi na istnienie publicznych rejestrów – może być pominięte w tej części rozważań.

Jak wskazano powyżej, każdy warunek formalny pozwu – jako wymaganie stawiane nośnikowi czynności procesowej w postaci wytoczenia powództwa – prowadzi do ograniczenia prawa do sądu, gdyż stanowi przeszkodę w wykonywaniu tego prawa. Obowiązek wskazania imienia i nazwiska stron postępowania należy zatem ocenić pod kątem opisanego wcześniej testu przydatności, niezbędności, proporcjonalności *sensu stricto* oraz nienaruszenia istoty wolności i praw. Bez konieczności prowadzenia szerokiego wywodu można stwierdzić, że taki obowiązek jest z pewnością przydatny do osiągnięcia celu, jakim jest prawidłowość prowadzenia postępowania sądowego, a więc także – ochrony praw i wolności innych osób, będących elementem katalogu wskazanego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Warunek formalny w postaci konieczności podania imienia i nazwiska pozwanego nie narusza również istoty prawa do sądu. Pojęcie istoty prawa opiera się na założeniu, że w ramach konkretnego prawa można wyodrębnić pewne elementy podstawowe, bez których takie prawo

¹⁹⁴ Zob. postulat P. Pogonowskiego, *Wpływ...*, s. 277, aby zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego – dokonywane w duchu Konstytucji RP – czyniły z przepisów postępowania „elastyczne i efektywne narzędzie ochrony słusznych praw”; ten sam autor w *Realizacja...*, s. 8 zwraca uwagę, że „postępowanie sprawiedliwe to m.in. takie, które zapewnia równość uczestników i czytelne zasady procedowania”; z kolei S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne...*, s. 229 podkreśla, że immanentną cechą postępowania sprawiedliwego są „czytelne zasady proceduralne”.

nie może istnieć¹⁹⁵. O naruszeniu istoty praw i wolności można mówić tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach, gdyż podstawowym instrumentem oceny konstytucyjności danej regulacji jest zasada proporcjonalności¹⁹⁶. Trudno przyjąć, że przez samą konieczność podania określonych danych identyfikujących drugą stronę w celu wszczęcia postępowania sądowego dochodzi do naruszenia istoty prawa do sądu. Dotyczy to nawet tych sytuacji, w których – z uwagi na konkretną sytuację faktyczną – taki warunek formalny faktycznie uniemożliwia wszczęcie postępowania w danej sprawie¹⁹⁷. Jak wskazano z samej istoty procesu sądowego wynika, że na każdą ze stron nałożone są pewne ciężary, z niesprostaniem którym wiążą się określone skutki w sferze samego procesu, a w dalszej konsekwencji – także prawa materialnego. Dlatego konstytucyjność norm prawnych wprowadzających takie obowiązki należy oceniać przy wykorzystaniu testu proporcjonalności *sensu largo*, raczej niż przez odwołanie się do swoistego *ultima ratio*, którym jest badanie naruszenia istoty prawa¹⁹⁸.

Problem pojawia się jednak przy ocenie niezbędności przyjętego rozwiązania. Oprócz imienia i nazwiska istnieją bowiem inne informacje, które potencjalny powód mógłby podać, aby oznaczyć osobę pozwanego – często w sposób znacznie bardziej precyzyjny i niebudzący wątpliwości (np. numer PESEL, numer i serię dowodu osobistego wraz z informacją o organie, który ten dowód wydał, numer paszportu)¹⁹⁹. Kodeks postępowania cywilnego nie dopuszcza zastąpienia imienia i nazwiska jakimkolwiek oznaczeniem, choćby informacje posiadane przez powoda umożliwiały sądowi ustalenie danych identyfikujących pozwanego także przy wykorzystaniu rejestrów, do których sąd lub inne organy państwa mają dostęp. Powód może wreszcie dysponować takimi informacjami, które choć samoistnie nie stanowią niebudzącego wątpliwości oznaczenia osoby fizycznej (np. ma wiedzę, że pozwany w konkretnej dacie załatwił sprawę administracyjną i podał swoje dane identyfikujące urzędnikowi – a zatem zostały one odnotowane w urzędowej ewidencji, do której powód nie ma dostępu bez interwencji sądu), to jednak po wykonaniu pewnych czynności wyjaśniających przez sąd umożliwiłyby takie oznaczenie. Takie rozwiązanie ustawowe niekoniecznie prowadziło do zagrożenia praw i wolności pozwanego (który przed przeprowadzeniem właściwego postępowania i merytorycznym rozpoznaniem sprawy zostałby faktycznie zidentyfikowany i mógłby podjąć obronę), ale wiązałoby się z dodatkowym obciążeniem sądu i zmianą modelu wszczynania procesu cywilnego (zob. więcej rozdział 5).

Dlatego też obecna regulacja, która z jednej strony obciąża potencjalnego powoda niedoznającym wyjątków ciężarem oznaczenia imienia i nazwiska pozwanego, a z drugiej w zasadzie nie zapewniająca mu żadnych środków umożliwiających jego ustalenie, budzi poważne wątpliwości natury konstytucyjnej. Jako niezbędne z punktu widzenia i ochrony praw potencjalnego pozwanego, i prawidłowości postępowania sądowego należy ocenić takie

¹⁹⁵ Wyrok TK z 12.01.2000 r., P 11/98, OTK 2000, nr 1, poz. 3.

¹⁹⁶ Wyrok TK z 8.10.2007 r., K 20/07, OTK_A 2007, nr 9, poz. 102.

¹⁹⁷ Zob. wyrok TK z 12.03.2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14.

¹⁹⁸ Więcej o znaczeniu i sposobie badania istoty danej wolności lub prawa – zob. L. Bosek, M. Szydło [w:] M. Safjan, M. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 31, t. 138-154.

¹⁹⁹ Posiadanie tych szczegółowych informacji przez potencjalnego powoda nie zawsze prowadzi zaś do faktycznej możliwości ustalenia imienia i nazwiska potencjalnego pozwanego – zob. podrozdział 3.1

ukształtowanie regulacji procesowej, aby obie strony były jednoznacznie oznaczone, a więc nie istniała żadna wątpliwość co do ich tożsamości. Nałożenie ciężaru oznaczenia pozwanego przez powoda nie jest jednak jedyną możliwą metodą osiągnięcia tego celu²⁰⁰. Przeciwnie, istnieją potencjalne rozwiązania – oparte o współdziałanie potencjalnego powoda z sądem lub organami administracji publicznej – które pozwolą zindywidualizować drugą stronę procesu.

Z podobnych przyczyn trudno przyjąć, by obecne rozwiązanie cechowało się proporcjonalnością *sensu stricto*. Na potencjalnego powoda został bowiem nałożony cały ciężar związany z oznaczeniem stron i w tym ciężarze powód został przez ustawę procesową niejako porzucony. To na potencjalnego powoda spadają również wszystkie negatywne skutki procesowe (a, w ramach naturalnej konsekwencji, także skutki materialnoprawne) nieudźwignięcia tego ciężaru. Tymczasem realizacja celu owej regulacji jest możliwa przy wykorzystaniu innego środka, który nie spowoduje tak daleko idących ograniczeń dostępu do sądu²⁰¹.

1.3.3. Ocena konstytucyjności art. 126 § 2 pkt 1 w zakresie obowiązku podawania oznaczenia miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu pozwanego

O ile analiza konstytucyjności warunku formalnego w postaci ciężaru oznaczania imienia i nazwiska stron jest osadzona w pewnej próżni orzeczniczej i doktrynalnej, gdyż wymaganie to nie był w zasadzie nigdy kwestionowane, o tyle w przypadku adresów stron można wskazać na rozstrzygnięcia sądowe i rozważania doktryny dotyczące tego zagadnienia, przede wszystkim na kanwie kilkakrotnie przywołanego już wyroku ETPCz ws. *Nowiński p-ko Polsce*²⁰². Choć wyrok ten dotyczył oznaczania przez powoda swojego własnego adresu, to jego treść (a także głosy w dyskusji prawniczej, które pojawiały się po jego wydaniu) można odpowiednio odnieść do oznaczania przez potencjalnego powoda adresu potencjalnego pozwanego, przy uwzględnieniu poczynionych już zastrzeżeń, że znaczenie podania adresu potencjalnego pozwanego jest znacząco poważniejsze, a także niebezpieczeństwo dla praw stron procesowych – donioślejsze.

Po wyroku *Nowiński p-ko Polsce* nie została przyjęta zmiana wykonująca owe orzeczenie; art. 126 § 2 k.p.c. nie został również poddany kontroli przez Trybunał Konstytucyjny pod kątem jego zgodności art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. K. Kołakowski słusznie zwraca uwagę, że zmiana dokonana w art. 135 k.p.c., polegająca na wprowadzeniu § 2 i umożliwieniu doręczenia pism na wskazany przez stronę adres skrzynki pocztowej nie rozwiązuje problemu wskazanego przez ETPCz²⁰³. Na powodzie wciąż bowiem spoczywa obowiązek podania imion,

²⁰⁰ Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 78, który jako niezbędny warunek procesu cywilnego wymienia jego użyteczność z perspektywy strony i sądu, a także by postępowanie zostało ukształtowane tak, aby „obywatel, potrzebujący ochrony prawnej, mógł z łatwością i szybko ją otrzymać”.

²⁰¹ Zob. rozdziały 4 i 5.

²⁰² Wyrok ETPCz z 20.10.2009 r. w sprawie *Nowiński p. Polsce* (skarga nr 25924/06).

²⁰³ K. Kołakowski [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2010, komentarz do art. 135, t. 6.

nazwisk lub nazw, a także adresu własnego oraz strony przeciwnej, a dopiero doręczenie może nastąpić na adresy wskazane w art. 135 § 1 i 2.

W ocenie M. Szweda, sformułowanej na kanwie przywołanego wyżej wyroku ETPCz, problem z art. 126 § 2 k.p.c. w kontekście ochrony praw człowieka występuje na poziomie nie samego przepisu, ale jego nadmiernie formalistycznej interpretacji²⁰⁴. Autor twierdzi również, że problemem w tej sprawie był nie ogólne wymaganie podania w pozwie miejsca zamieszkania, tylko jego nieproporcjonalne zastosowanie do tego przypadku. Trzeba jednak przyznać, że trudno wyobrazić sobie, jak sąd polski orzekający w tamtej sprawie miał zastosować ów przepis tak, aby nie narazić się na zarzut nadmiernego formalizmu, a jednocześnie nie przyjąć wykładni *contra legem*. Miejsce zamieszkania i adres strony mają bowiem jasne znaczenie w języku prawnym i przyjęcie, że podanie innego adresu do doręczeń niż adres zamieszkania (w tym przypadku – adresu skrzynki pocztowej) spełnia to wymaganie, prowadziłoby do orzeczenia wbrew treści przepisu.

Konstytucyjność wymagania podania adresu zamieszkania potencjalnego pozwanego jest jednak utrzymana w związku dodatkowymi rozwiązaniami prawnymi, które umożliwiają wszczęcie postępowania pomimo braku znajomości tych informacji przez potencjalnego powoda. Inaczej niż w przypadku obowiązku podania imienia i nazwiska lub nazwy potencjalnego pozwanego, potencjalny powód nadal ma otwartą drogę – choć dopiero po spełnieniu dodatkowych warunków – do zainicjowania rozpoznania sprawy przez sąd. Tymi rozwiązaniami są przede wszystkim wnioski o udostępnienie danych z rejestru PESEL²⁰⁵ oraz – w większym nawet stopniu – wniosek o powołanie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu²⁰⁶. Dodatkowo można wskazać, że służy ona uzasadnionym celom postępowania – zarówno w zakresie uzupełniającej identyfikacji strony pozwanej (w tym umożliwienia sądowi wykonania kompetencji, o której mowa w art. 208¹ k.p.c.), a także zapewnienia prawidłowego toku doręczeń.

Powyższe uwagi dotyczą jednak wyłącznie sytuacji, w której powód zna imię i nazwisko pozwanego, a nie zna jedynie jego adresu zamieszkania. Gdyby powód nie znał tych danych, nie mógłby skorzystać z dobrodziejstwa instytucji kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu²⁰⁷, a tym bardziej – wniosku o udostępnienie danych z rejestru PESEL²⁰⁸.

²⁰⁴ M. Szwed, *Nadmierny...*, s. 129.

²⁰⁵ Więcej o zastosowaniu tego środka – zob. podrozdział 3.1.

²⁰⁶ Więcej o zastosowaniu tego środka – zob. podrozdział 3.2.

²⁰⁷ Wyrok SN z 23.09.1997 r., I CKU 117/97, LEX nr 32337; A. Kościółek, *Z problematyki ustanowienia kuratora procesowego dla osoby nieznanej z miejsca pobytu*, PS 2015, nr 5, s. 57–58; A. Jasiołkowski, A. Jurzec-Jusiecka, *Kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu w postępowaniu cywilnym – wybrane zagadnienia*, PS 2014, nr 4, s. 60.

²⁰⁸ To na wnioskodawcy w tym postępowaniu spoczywa obowiązek wskazania danych, które umożliwią identyfikację konkretnej osoby – zob. wyroki NSA: z 6.03.2020 r., II OSK 1161/18, LEX nr 3038259; z 26.06.2019 r., II OSK 1613/18, LEX nr 2715880; wyrok WSA w Gdańsku z 19.12.2019 r., III SA/Gd 483/19, LEX nr 2762714.

2. Odpowiedzialność zastępcza

Jak wskazano w poprzednim rozdziale, polskie prawo nie tworzy powszechnego systemu umożliwiającego dochodzenie odpowiedzialności od bezpośredniego sprawcy w sytuacji, w której dana osoba nie zna jego danych identyfikujących (a więc przynajmniej imienia, nazwiska i adresu miejsca zamieszkania). Problem ten jest dostrzegany w zróżnicowanych sferach stosunków prawnych, w których potencjalny pozwany jest chroniony przez zasłonę anonimowości²⁰⁹. Jednym z rozwiązań, które łagodzi skutki owego problemu, jest odpowiedzialność zastępcza²¹⁰.

Odpowiedzialność zastępcza nie jest oparta na pojedynczym mechanizmie i trudno uznać ją za kategorię jednorodną. Cechą wspólną zróżnicowanych przykładów odpowiedzialności zastępczej jest przypisanie odpowiedzialności za skutki danego zdarzenia podmiotowi, którego działalność – choćby zgodna z prawem – umożliwiła bezpośredniemu sprawcy podjęcie bezprawnego działania, które doprowadziło do powstania uszczerbku w dobrach powoda. Nie jest przy tym konieczne, aby zachowanie podmiotu ponoszącego odpowiedzialność zastępczą było umyślne; z reguły polega ono po prostu na stworzeniu takich warunków, których naturalną konsekwencją jest powstanie zasłony anonimowości chroniącej bezpośredniego sprawcę²¹¹. Często, choć nie jest to warunek *sine qua non* odpowiedzialności zastępczej, podmiot odpowiedzialny czerpie korzyść z prowadzenia działalności, która umożliwia bezpośredniemu sprawcy podejmowanie bezprawnych działań. Działanie podmiotu odpowiedzialnego zastępczo nie musi przy tym mieć charakteru bezprawnego lub choćby służyć celom niesłusznym społecznie²¹². Z tej przyczyny odpowiedzialność zastępcza stanowi przykład alokacji ryzyka powstania uszczerbku w dobrach chronionych osoby trzeciej na tę osobę, która ma pewien związek z faktem jego wyrządzenia.

Zasłona anonimowości, która uniemożliwia dochodzenie roszczeń od bezpośredniego sprawcy, wynika z reguły z natury konkretnych stosunków. Prawo polskie – przynajmniej w niektórych sferach – przyjmuje zatem, że sprawiedliwym rozwiązaniem będzie przypisanie odpowiedzialności cywilnej podmiotowi „organizującemu” te stosunki, gdyż mimo

²⁰⁹ O wzroście znaczenia spraw cywilnych związanych z „rozwojem masowych i anonimowych usług” – zob. F. Zedler, *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego* [w:] I. Ratusińska (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 313

²¹⁰ Sam termin – zob. m.in. M. Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s. 92; jako polski odpowiednik spotykanego w systemach *common law* tzw. vicarious liability – zob. A. Regiec, *Hybrydowe rodzaje spółek w prawie amerykańskim*, PPH 2017, nr 4, s. 54; pojęcie to bywa również używane w kontekście odpowiedzialności ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej – zob. np. wyrok SA w Krakowie z 8.07.2016 r., I ACa 360/16, OSP 2019, nr 7-8, poz. 67.

²¹¹ Pojęciem stosowanym w nauce amerykańskiej jest również „cloak of anonymity”, co można przetłumaczyć jako „peleryna anonimowości” – zob. J.M. Dickman, *Anonymity and the Demands of Civil Procedure in Music Downloading Lawsuits*, *Tulane Law Review* 2008, vol. 82, nr 3, s. 2 oraz M.M. Sunkel, *And the I(SP) Have It...But How Does One Get It – Examining the Lack of Standards for Ruling on Subpoenas Seeking to Reveal the Identity of Anonymous Internet Users in Claims of Online Defamation*, *North Carolina Law Review* 2003, vol. 81, nr 3, s. 1190.

²¹² M. Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s. 89 pisał o „fikcji zastępczości” w kontekście odpowiedzialności opartej o winę anonimową.

niemożliwości dochodzenia roszczeń od bezpośredniego sprawcy, bezprawnie wyrządzona szkoda powinna być naprawiona. Pojawiają się przy tym dwa fundamentalne pytania. Po pierwsze czy taki model jest spójny z podstawowymi zasadami prawa prywatnego w demokratycznym państwie prawa. Po drugie – nawet gdyby na pierwszy problem odpowiedzieć w sposób twierdzący – czy taki mechanizm alokacji ryzyka jest rzeczywiście skuteczny, zarówno z perspektywy osoby, która doznała danego uszczerbku (czyli, patrząc na problem od strony procesowej – powoda), jak i interesu społecznego. Ten ostatni wyraża się przede wszystkim we wprowadzeniu takich zasad odpowiedzialności cywilnej, które tworzą inicjatywę przede wszystkim po stronie tych podmiotów, które mogą najskuteczniej i najmniejszym kosztem uniknąć powstawania uszczerbków w dobrach osób trzecich. Dlatego co do zasady najefektywniejszy jest taki system odpowiedzialności, w którym to bezpośredni sprawca ponosi odpowiedzialność za jego skutki, choć od tej zasady występują wyjątki. W wypadku odpowiedzialności zastępczej, ów wyjątek może wynikać z innych przyczyn niż celowa alokacja odpowiedzialności w ramach systemu prawa cywilnego. Celem odpowiedzialności zastępczej jest bowiem rozwiązanie sytuacji, w której bezpośredni sprawca – na skutek swojej anonimowości – nie może być pociągnięty do odpowiedzialności przez osobę, która doznała owego uszczerbku (powoda).

Odpowiedzialność zastępcza w tym ujęciu stanowi paliatyw możliwości dochodzenia roszczeń od bezpośredniego sprawcy. Skoro bowiem bezpośredni sprawca nie może być skutecznie pozwany z uwagi na niemożność uzyskania jego danych identyfikujących, prawo umożliwia dochodzenie roszczeń na drodze sądowej od innego podmiotu, którego dane identyfikujące są powodowi znane lub przynajmniej znacznie łatwiejsze do poznania. W ten sposób prawo zapewnia powodowi ochronę sądową, przez którą wyrządzona mu szkoda lub krzywda będą mogły być naprawione przez inny podmiot niż bezpośredni sprawca. Owa szczególna ochrona powoda odbywa się jednak kosztem innego podmiotu, niebędącego bezpośrednim sprawcą. Odpowiedzialność ta nie stanowi jednocześnie prostego odwzorowania odpowiedzialności sprawcy.

Umożliwienie dochodzenia roszczeń osobie, która doznała uszczerbku na skutek działań anonimowego bezpośredniego sprawcy, nie musi być jedynym ani nawet głównym celem danego przykładu odpowiedzialności zastępczej. Za przypisaniem odpowiedzialności podmiotowi innemu niż bezpośredni sprawca mogą przemawiać również inne argumenty lub wartości. W wielu przypadkach dochodzenie roszczeń od innego podmiotu niż bezpośredni sprawca jest bardziej efektywne z uwagi na jego wyższą zdolność do faktycznego wykonania ewentualnego wyroku. W innym przypadku odpowiedzialność zastępcza może być uzasadniona tym, że to podmiot trzeci ma rzeczywistą możliwość zapobiegnięcia dokonaniu naruszeń przez bezpośredniego sprawcę, co uzasadnia stworzenie po jego stronie inicjatywy do przeciwdziałania im. Z perspektywy niniejszej pracy istotne jest jedynie, czy zastosowanie odpowiedzialności zastępczej pozwala przypisać odpowiedzialność podmiotowi o znanych lub łatwych do poznania danych identyfikujących (a więc takiemu, przeciwko któremu faktycznie możliwe jest wytoczenie powództwa) w miejsce podmiotu, którego przed dochodzeniem odpowiedzialności na drodze sądowej chroni zasłona anonimowości.

W niniejszym rozdziale omówione zostaną cztery przykłady odpowiedzialności zastępczej. Pierwszy z nich dotyczy naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia w Internecie. Drugi również dotyczy rzeczywistości internetowej i wiąże się z naruszeniem praw do utworu chronionego przez prawo autorskie. Trzecim reżimem jest odpowiedzialność za wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia, mająca proveniencję antyczną. Czwarty to z kolei wina anonimowa – znana doktrynie i orzecznictwu od ponad stu lat i stosowana w o wiele bardziej tradycyjnych sferach stosunków, którą jest odpowiedzialność za szkody medyczne.

Celem analizy jest przedstawienie zakresu zastosowania każdego z rodzajów odpowiedzialności zastępczej oraz ocena rzeczywistej możliwości wykorzystania ich przez powoda, który nie zna danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę. Badanie tych reżimów odpowiedzialności pozwala bowiem odpowiedzieć na pytanie, czy rozwiązanie problemu anonimowości potencjalnego pozwanego można poszukiwać w prawie materialnym przez wskazanie innej osoby odpowiedzialnej niż bezpośredni sprawca. W razie uzyskania odpowiedzi twierdzącej, zasadny byłby wniosek, że nie jest potrzebna zmiana regulacji procesowej, gdyż ciężar związany z oznaczeniem potencjalnego pozwanego nie powoduje niemożności dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. O ile osoba, której dobra zostały naruszone, miałaby możliwość uzyskania naprawienia doznanej szkody lub krzywdy na drodze sądowej (choćby od podmiotu mającego jedynie pośredni związek z faktem ich wyrządzenia), jej interesy nie zostałyby naruszone.

Przedmiotowa analiza ma pomóc udzielić odpowiedzi na dwa podstawowe pytania. Pierwsze z nich dotyczy zagadnienia, czy aktualna regulacja prawa materialnego w wyczerpujący sposób rozwiązuje problem nieznajomości bezpośredniego sprawcy z perspektywy osoby, która doznała uszczerbku. Nawet w razie udzielenia na nie negatywnej odpowiedzi, drugie z nich ma charakter prospektywny i dotyczy możliwości wprowadzenia takiego rozwiązania materialnoprawnego, które umożliwiłoby rozwiązanie opisanego problemu, a więc stworzenia swobodnego „powszechnego” modelu odpowiedzialności zastępczej.

2.1. Odpowiedzialność hosting providera za naruszenie dobrego imienia w Internecie

2.1.1. Doniosłość problematyki odpowiedzialności *hosting providera*

Zakres usług świadczonych w Internecie jest w obecnych czasach bardzo szeroki. Niektóre z nich są cyfrowym odwzorowaniem relacji społeczno-gospodarczych występujących poza sferą wirtualną (np. nabywanie towarów za pośrednictwem internetowych platform zakupowych). Inne – choć w pewnym sensie także odwzorowują zjawisko pozawirtualne – tworzą niespotykane w rzeczywistym świecie warunki dla takich aktywności. Do tej drugiej kategorii należy zaliczyć komunikację zarówno bezpośrednią (a więc wiadomości wysyłane za pośrednictwem Internetu do konkretnego adresata), jak i publikację treści, do których dostęp otrzymuje szerokie grono odbiorców (post na blogu, komentarz pod artykułem na stronie gazety, wpis w mediach społecznościowych)²¹³.

Dla regulacji tej sfery stosunków *de lege lata* decydujące znaczenie mają normy zawarte w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną, stanowiącej implementację dyrektywy o handlu elektronicznym. Już teraz jednak można spodziewać się pewnych zmian w owym zakresie, gdyż od 17 lutego 2024 r. zastosowanie znajdą normy zawarte w tzw. akcie o usługach cyfrowych, a więc rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych)²¹⁴. Analiza w niniejszym rozdziale prowadzona jest przede wszystkim przy uwzględnieniu aktualnego stanu prawnego i orzecznictwa oraz poglądów doktryny powstałych na jego tle, przy zaznaczeniu jednak sfery potencjalnych zmian po rozpoczęciu stosowania Aktu o usługach cyfrowych.

Spośród usług świadczonych drogą elektroniczną, z punktu widzenia badania odpowiedzialności zastępczej znaczenie mają te, które umożliwiają komunikację użytkownikom, a w których rola usługobiorcy ogranicza się do umożliwienia technicznej (tj. neutralnej, nieingerującej w treść) możliwości takiej komunikacji. Akt o usługach cyfrowych oraz ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną wymieniają trzy rodzaje tego typu usług²¹⁵. Pierwszą z takich usług jest zwykły przesył danych (tzw. *mere conduit*), którego istota sprowadza się do zapewnienia transmisji danych lub dostępu do sieci²¹⁶. Usługodawca w tej formule zapewnia automatyczne, pośrednie i krótkotrwałe (przejściowe) przechowywanie danych podlegających przesłaniu²¹⁷. Nie ponosi on odpowiedzialności za treść przesyłanych danych, jeżeli nie jest inicjatorem transmisji, nie wybiera odbiorcy transmisji ani nie wybiera oraz nie modyfikuje informacji zawartych w transmisji (art. 4 ust. 1 aktu o usługach cyfrowych

²¹³ Odnośnie do zmian w mass-mediach – i wpływie tych zmian na rzeczywistość prawną, w tym zwłaszcza ryzyko wystąpienia sporu – zob. J. Standen, *Republication Liability on the Web*, *Marquette Law Review* 2022, vol 8, issue 2, s. 671-673 oraz L.B. Lidsky, *Silencing John Doe: Defamation & Discourse in Cyberspace*, *Duke Law Journal* 2000, vol. 49, nr 4, s. 862-863.

²¹⁴ Dz. Urz. UE z 27.10.2022 r., L 277/1.

²¹⁵ T. Grzeszczak, B. Janiszewska, *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. I*, MoP 2017, nr 19, s. 1042.

²¹⁶ G. Rączka, *Prawne zagadnienia hostingu*, PPH 2009, nr 4, s. 32-33.

²¹⁷ G. Rączka, *Prawne...*, s. 33; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 21.

oraz art. 12 ust. 1 u.ś.u.d.e.). Przykładem usługodawcy świadczącego usługę *mere conduit* jest podmiot oferujący dostęp do sieci, ale także usługodawca w zakresie wysyłania poczty elektronicznej²¹⁸. Drugim rodzajem usługi jest transmisja danych i ich krótkotrwałe pośrednie przechowanie w celu przyspieszenia ponownego dostępu do nich (tzw. *caching*)²¹⁹. Różnica pomiędzy *mere conduit* a *caching* polega z jednej strony na przyspieszeniu ponownego dostępu do danych, które zostały pobrane z dalekiego serwera na bliższy, a z drugiej – na pewnym, choć nadal krótkim, okresie przechowywania danych²²⁰. Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności usługodawcy świadczącego usługę *cachingu*, opierają się – podobnie jak w przypadku *mere conduit* – na braku ingerencji w zawartość transmitowanych treści, a także na dopełnieniu wymagań natury technicznej (art. 5 ust. 1 aktu o usługach cyfrowych oraz art. 13 ust. 1 u.ś.u.d.e)²²¹. Cechami wspólnymi *mere conduit* i *cachingu* są zatem po pierwsze automatyzacja świadczenia usługi, a po drugie – wyłącznie tymczasowy charakter posiadania danych przez usługodawcę. Istotnie różni się od nich zatem trzecia ze wskazanych w ustawie usług, polegająca na trwałym przechowywaniu danych – hosting²²².

Hosting oznacza udostępnienie podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania różnego rodzaju danych, które pochodzą od usługobiorcy²²³. Usługodawcą w ramach hostingu (zwanego dalej hosting providerem) będzie zatem m.in. podmiot prowadzący stronę internetową²²⁴, portal społecznościowy²²⁵, organizator forum, właściciel portalu będącego prasą elektroniczną (w zakresie umieszczanym przez innych użytkowników

²¹⁸ W. Chomiczewski [w :] D. Lubasz, M. Namysłowska, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną* [w :] *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, komentarz do art. 12, t. 1; odmiennie P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 54, który twierdzi, że prowadzenie poczty elektronicznej jest przykładem usługi hostingu.

²¹⁹ G. Rączka, *Prawne...*, s. 33; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 37.

²²⁰ *Ibidem*, s. 33; zob. też W. Chomiczewski [w :] D. Lubasz, M. Namysłowska, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną* [w :] *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, komentarz do art. 13, t. 6.

²²¹ M. Świerczyński [w :] J. Gołaczyński (red.), *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz.*, Warszawa 2009, komentarz do art. 13, t. 1.

²²² P. Podrecki, *Prawo Internetu*, Warszawa 2006, s. 211.

²²³ G. Rączka, *Prawne...*, s. 34; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 52-53, który dodatkowo wyróżnia hosting właściwy oraz hosting wirtualny; M. Świerczyński [w :] J. Gołaczyński (red.), *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz.*, Warszawa 2009, komentarz do art. 14, t. 1; K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Taczkowska-Olszewska, *Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 14, t. 1; w nowszej literaturze zwraca się również uwagę na rolę hosting providera w postaci umożliwiania komunikacji (łączenia) z jednej strony nadawcy (content providera), a z drugiej odbiorcy określonych danych – zob. M.C. Buiten, A. de Streel, M. Peitz, *Rethinking liability rules for online hosting platforms*, *International Journal of Law and Information Technologies* 2020, nr 28, s. 140.

²²⁴ Ł. Kierznowski, P. Szorc, *Odpowiedzialność cywilna administratora portalu internetowego za wpisy internautów*, *Forum Prawnicze* 2021, nr 1, s. 25; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 46; teza, zgodnie z którą udostępnianie materiałów na stronach internetowych zaliczała się do usług *hostingu* jest niekiedy kontestowana – zob. P. Sadowski, *Udostępnienie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępniania na stronie www*, *PPH* 2009, nr 3, s. 52 i *Wyłączenie odpowiedzialności przy świadczeniu usługi hostingu - polemika*, *MoP* 2009, nr 16, s. 885. Trzeba jednak stwierdzić, że zarówno wykładnia językowa art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e., jak i zamiar prawodawcy unijnego przemawiają za przyjęciem szerokiej definicji *hostingu* – tak też W. Chomiczewski [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 4.

²²⁵ Odnośnie do portali społecznościowych – zob. zwłaszcza wyrok SA we Wrocławiu z 15.01.2010 r., I ACa 1202/09, *Legalis*.

materiałów)²²⁶. Hosting provider niekoniecznie musi prowadzić działalność gospodarczą w zakresie udostępniania miejsca na serwerach – wystarczy, że osiąga ze swojej działalności korzyść majątkową²²⁷. Dla przyznania podmiotowi tego statusu nie ma również znaczenia własność serwerów – usługa hostingu może być także wykonywana na serwerach należących do podmiotu trzeciego, tak długo jak hosting provider sprawuje faktyczną kontrolę nad tym, kto może umieszczać na nim dane²²⁸. W interesującym z punktu widzenia niniejszej pracy zakresie hosting providerem będzie każdy, kto w ramach świadczonej usługi udostępnia użytkownikom (czyli content providerom) możliwość publikowania treści, które są co do zasady trwale przechowywane na serwerze i stale dostępne dla odbiorców²²⁹. Hosting provider pełni zatem funkcję pośrednika (ang. *intermediary* – stąd ogólna nazwa *intermediary service providers*, czyli dostawcy usług pośredniczących) pomiędzy content providerem a odbiorcami treści (użytkownikami)²³⁰. W takiej relacji można bowiem rozważać odpowiedzialność hosting providera za dane umieszczone na serwerach w sytuacji, jeśli owe dane (treści) prowadzą do naruszenia praw osób trzecich (np. mają charakter zniesławiający i prowadzą do naruszenia dobra osobistego). Najbardziej typowym przykładem takiej sytuacji jest umieszczenie obraźliwego i nieprawdziwego komentarza na forum internetowym albo w sekcji komentarzy lub publikacja zniesławiającego zdjęcia, nagrania albo wpisu na portalu społecznościowym. Zagadnienie odpowiedzialności hosting providera jest szczególnie istotne w sytuacji, w której content provider, który umieścił daną treść, pozostaje dla pokrzywdzonej osoby trzeciej anonimowy²³¹.

Zasłona anonimowości – mniej lub bardziej niemożliwa do uchylecia – jest jedną z podstawowych cech komunikacji w Internecie²³². Odbiorca materiału umieszczonego na serwerze nie jest w stanie podać żadnej istotnej cechy identyfikującej jego nadawcę, jeśli nadawca sam się pod tą treścią nie podpisał²³³. Dotyczy to zwłaszcza tych sytuacji, w których hosting provider umożliwia content providerom publikację własnych materiałów (zdjęć, filmów, nagrań dźwięku, komunikatów tekstowych) na tymże portalu lub stronie²³⁴. Materiały te z reguły pozostają albo niepodpisane, albo podpisane za pomocą pseudonimu (zwanego też

²²⁶ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 3; M. Olęzałek, *Ochrona czci człowieka na przykładzie zniesławienia na tle wybranych grup zawodowych i społecznych – cz. II*, MoP 2012, nr 15, s. 804.

²²⁷ M. Zieliński, *Odpowiedzialność deliktowa pośredniczących dostawców usług internetowych. Analiza prawnoporównawcza*, Warszawa 2013, s. 45.

²²⁸ *Ibidem*, t. 3; zob. też P. Litwiński, *Hosting danych osobowych. Zagadnienia podstawowe*, MoP 2008, nr 23, s. 1258.

²²⁹ F. Radoniewicz, *Zwalczanie nielegalnych treści w Internecie – aspekty wybrane* [w:] K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Nowikowska, K. Wąsowski, *Media w erze cyfrowej. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2021, s. 157.

²³⁰ A. Karwowska, *Transformation of the business models of hosting providers*, PPP 2020, nr 2, s. 5.

²³¹ N. Gleicher, *John Doe Subpoenas: Toward a consistent Legal Standard*, Yale Law Journal 2008, vol. 118, no. 2, s. 325.

²³² F. Radoniewicz, *Zwalczanie...*, s. 155; P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność innych podmiotów niż sprawca za naruszenie dóbr osobistych w Internecie*, PPH 2017, nr 3, s. 53-54; M.A. Lemley *et al.*, *Software and Internet Law*, Nowy Jork 2011, s. 761-762;

²³³ P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 50; P. Grzegorzczak, *Dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, do którego doszło w Internecie*, MoP 2015, nr 7, s. 360.

²³⁴ P. Piesiewicz, *Zarys problematyki odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych w postaci wpisów umieszczanych na forach internetowych*, PiP 2019, nr 10, s. 91.

nickiem – od angielskiego *nickname*)²³⁵. Nawet jeśli autor wpisu poda swoje imię i nazwisko, prawdziwość tych danych najczęściej nie jest w żaden sposób weryfikowana. W szczególności potwierdzenia swoich danych identyfikujących (np. przez przedstawienie dokumentu tożsamości) nie wymaga założenie konta użytkownika na najpopularniejszych portalach społecznościowych (Facebook, Twitter, TikTok, Instagram), a także na większości stron internetowych gazet (np. Gazety Wyborczej, Rzeczpospolitej, Faktu) lub telewizji (np. TVN24, TVP Info). Tymczasem tylko na Facebooku liczba kont fałszywych (z których większość to właśnie konta z fałszywymi danymi) jest na świecie liczona w miliardach²³⁶.

Jeśli zatem treść umieszczona na stronie internetowej lub portalu społecznościowym narusza dobra osobiste pokrzywdzonego w postaci dobrego imienia, pokrzywdzony nie jest w stanie samodzielnie dochodzić roszczeń wobec bezpośredniego sprawcy na drodze sądowej. Nie dysponuje bowiem dostatecznymi informacjami o bezpośrednim sprawcy, które pozwoliłyby mu skutecznie wytoczyć powództwo²³⁷. Ten, którego dobra osobiste zostały naruszone, może jednak w pewnym zakresie dochodzić roszczeń od hosting providera za treści umieszczone przez bezpośredniego sprawcę (content providera) na zasadzie odpowiedzialności zastępczej. Odpowiedzialność hosting providera doznaje jednak ograniczeń, wskazanych przede wszystkim w art. 6 aktu o usługach cyfrowych oraz 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.).

Hosting provider jest z perspektywy osoby poszkodowanej podmiotem znacznie łatwiejszym do zidentyfikowania, a ustalenie danych niezbędnych do skutecznego wniesienia pozwu przeciwko niemu – o wiele prostsze²³⁸. Zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 u.ś.u.d.e., każdy usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną obowiązany jest podać w sposób wyraźny, jednoznaczny i bezpośrednio dostępny przez system informatyczny, którym się posługuje usługobiorca, dane takie jak własne imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę i adres. Wskazuje się również, że to hosting provider ma najbardziej efektywne środki do dyspozycji, aby ograniczyć lub usunąć skutki naruszenia²³⁹. Nawet gdyby hosting provider nie dopełnił tego obowiązku, wówczas zapytanie o jego dane identyfikujące może zostać skierowane do właściciela serwera (w praktyce hosting provider nie jest z reguły właścicielem serwerów, na których miejsce udostępnia użytkownikom końcowym, a jedynie ich dysponentem na podstawie odrębnej umowy). Nie oznacza to oczywiście, że w każdym stanie faktycznym ustalenie danych identyfikujących hosting providera jest z perspektywy osoby trzeciej bezproblemowe. Bez wątpienia jednak jest znacznie łatwiejsze albo przynajmniej możliwe, w przeciwieństwie do danych identyfikujących content providera.

²³⁵ M. Brzozowska, *Naruszenie dóbr osobistych na forach internetowych*, MoP 2014, nr 22, s. 1189; M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 25; M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate Cybersmear: Employers File John Doe Defamation Lawsuits Seeking the Identity of Anonymous Employee Internet Posters*, Michigan Telecommunications and Technology Law Review 2022, vol. 8, issue 1, s. 196.

²³⁶ Od stycznia do czerwca 2022 r. Facebook deklaruje, że zdezaktywował 3 miliardy fałszywych kont: <https://transparency.facebook.com/community-standards-enforcement#fake-accounts/>.

²³⁷ P. Katarzyński, *Regulacja polska na tle przepisów systemu prawa amerykańskiego – procedura notice and takedown*, PME 2018, nr 2, s. 9.

²³⁸ L.B. Lidsky, *Silencing...*, s. 870.

²³⁹ J.C. Miller, *Who's Exposing John Doe? Distinguishing Between Public and Private Figure Plaintiffs in Subpoenas to ISPs in Anonymous Online Defamation Suits*, Journal of Technology Law & Policy 2008, vol. 13, issue 2, s. 233.

2.1.2. Podstawa odpowiedzialności hosting providera

Punktem wyjścia dla oceny czy osoba, której dobra osobiste zostały naruszone przez treści umieszczone przez content providera, dysponuje roszczeniem wobec hosting providera, jest wskazanie jego odpowiedniej podstawy prawnej. Wymaga to przede wszystkim identyfikacji stosunku prawnego łączącego go z content providerem, jak i – jeśli takowy w ogóle istnieje – z osobą, której dobra osobiste zostały naruszone.

Na potrzeby niniejszego rozdziału konieczne jest przyjęcie pewnych założeń. Po pierwsze należy przyjąć, że hosting providera oraz osobę, której dobra zostały naruszone (zwaną dalej pokrzywdzonym) albo nie łączy żaden stosunek umowny, albo ów stosunek – nawet jeśli istnieje – w żaden sposób nie reguluje zagadnień usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych lub naprawienia szkody wyrządzonej przez osoby trzecie. Po drugie trzeba założyć, że content providera oraz pokrzywdzonego nie łączy żaden stosunek prawny, który wyłączałby, ograniczałby lub modyfikowałby ogólne zasady odpowiedzialności za czyny niedozwolone lub za naruszenie dóbr osobistych. Po trzecie poniższa analiza oparta jest o założenie, że content provider nie jest podmiotem powiązany z hosting providerem inaczej niż przez umowę o świadczenie usług, której treść nie daje podstaw do przyjęcia, że hosting provider powierzył jakiegokolwiek czynności content providerowi (w rozumieniu jednej z przesłanek zastosowania art. 429 k.c.), ani content provider nie jest podwładnym hosting providera (w rozumieniu art. 430 k.c.). Powyższe założenia pozwolą, by analiza dotyczyła sytuacji typowej, w której pokrzywdzony jest wobec hosting providera oraz content providera niepowiązaną osobą trzecią, a stosunek hosting providera i content providera – choć łączy ich umowa o świadczenie usług – również ma charakter odległy i anonimowy. Potencjalne modyfikacje wprowadzone przez umowy stron – choć możliwe – nie są częste, zaś przede wszystkim nie są związane z zagadnieniem danych identyfikujących pozwanego lub kwestią odpowiedzialności zastępczej.

Pytanie dotyczy zatem istnienia i kształtu odpowiedzialności hosting providera wobec pokrzywdzonego za bezprawne naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonego przez treści umieszczone na serwerze przez content providera. Istotne jest na wstępie podkreślenie, że – wbrew wyrażanym niekiedy poglądom w doktrynie²⁴⁰ – podstawy odpowiedzialności hosting providera próżno szukać w przepisach aktu o usługach cyfrowych lub u.ś.u.d.e. (które jedynie tę odpowiedzialność w pewnym zakresie wyłączają)²⁴¹. Aktem prawnym, w którym takiej podstawy należy szukać, jest zatem Kodeks cywilny. W zakresie konkretnej podstawy odpowiedzialności hosting providera za udostępnione przez content providera dane przedstawia się w doktrynie szereg koncepcji.

²⁴⁰ Por. P. Piesiewicz, *Zarys...*, s. 95.

²⁴¹ Wyrok SN z 30.09.2016 r., I CSK 598/15, LEX nr 2151458; Ł. Kierznowski, P. Szorc, *Odpowiedzialność...*, s. 26.

2.1.2.1. Odpowiedzialność hosting providera jako samoistnego sprawcy

Dobre imię osoby fizycznej lub prawnej (będące elementem tego, co Kodeks cywilny nazywa „czcią”²⁴²) stanowi jedno z dóbr osobistych człowieka podlegającego ochronie prawnej²⁴³. Ochrona ta polega na możliwości żądania od tego, z którego zachowaniem wiąże się naruszenia:

- a) zaniechania takiego działania (art. 24 § 1 k.c.);
- b) dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 24 § 1 k.c.);
naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.);
- c) zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny (art. 448 k.c.).

Hosting providera można potencjalnie traktować jako sprawcę bezpośredniego, który ponosiłby odpowiedzialność jako ten, którego działanie powoduje zagrożenie lub naruszenie dóbr osobistych²⁴⁴. Jego zachowanie polega bowiem na udostępnieniu miejsca na serwerach do publikacji treści naruszających dobra osobiste pokrzywdzonego. W ujęciu tej koncepcji nie dostrzega się argumentów przemawiających za tym, aby termin „cudze działanie” w art. 24 § 1 k.c. ograniczać tylko do podmiotu inicjującego umieszczenie materiałów na serwerze lub do ich twórcy. Konkluzja ta wynika z przyjęcia, że zjawisko naruszenia dóbr osobistych w Internecie nie ogranicza się jedynie do umieszczenia materiału na serwerze (np. publikacji obraźliwego komentarza), ale jest związane z całym zespołem czynności, które łącznie prowadzą do powstania naruszenia jakościowo odmiennego od innych zbliżonych sytuacji w rzeczywistości pozawirtualnej. Jednocześnie szerokie ujęcie pierwszego zdania art. 24 § 1 k.c. determinuje sposób wykładni zdań kolejnych, w których podmiot obowiązany do usunięcia skutków naruszenia i zapłaty zadośćuczynienia został oznaczony jako „osoba, która dopuściła się naruszenia”. Hosting provider jest w tym ujęciu osobą, która dopuściła się naruszenia w tym znaczeniu, że jego zachowanie jest niezbędnym elementem składowym powstania uszczerbku w dobrach chronionych pokrzywdzonego²⁴⁵. Aby doszło do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego przez obraźliwy komentarz lub oczerniający wpis, konieczne jest zachowanie hosting providera, który dopuszcza publikację materiałów użytkowników, a następnie przechowuje je na swoich serwerach i udostępnia innym. W tym ujęciu nie tylko działanie

²⁴² Wyrok SN z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77; M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 1238-1239.

²⁴³ Wyrok SN z 8.05.2019 r., I PK 35/18, OSNP 2020, nr 3, poz. 25; P. Nazaruk [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 23, t. 5.

²⁴⁴ Wyrok SN z 24.11.2017 r., I CSK 73/17, LEX nr 2443498; wyrok SN z 30.09.2016 r., I CSK 598/15, LEX nr 2151458; na możliwość stosowania art. 24 § 1 i 2 k.c. do hosting providera wskazuje też P. Modrzejewski *Odpowiedzialność...*, s. 50; analogicznie – choć pisząc o delikcie prawnoautorskim, a nie naruszeniu dóbr osobistych – M. Siwicki, *Odpowiedzialność dostawców i operatorów usług za naruszenie autorskich praw majątkowych w chmurze obliczeniowej*, PS 2016, nr 7-8, s. 79.

²⁴⁵ Zob. M. Zieliński, *Odpowiedzialność deliktowa pośredniczących dostawców usług internetowych*, Warszawa 2013, s. 75, który wskazuje, że działanie dostawców elektronicznych usług pośredniczących będzie stanowiło zasadniczy czynnik powodujący, że wyrządzona przez sprawcę bezpośredniego szkoda stanie się na tyle istotna, by uzasadniać wystąpienie z roszczeniami cywilnoprawnymi.

content providera, ale także zachowanie hosting providera prowadzi do naruszenia dobra osobistego. Hosting provider ponosiłby w tym zakresie samodzielną odpowiedzialność²⁴⁶.

Za możliwością ponoszenia odpowiedzialności hosting providera z tytułu naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego przemawiają również względy celowości. Kodeks cywilny przewiduje naprawienie wszystkich negatywnych konsekwencji wywołanych bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych. W przypadku naruszenia dobrego imienia przez materiał umieszczony na serwerze, konieczność istnienia możliwości dochodzenia roszczeń wobec hosting providera wynika nie tylko z opisanej powyżej zasłony anonimowości chroniącej content providera. Hosting provider jest bowiem podmiotem, który ma najdalej idące możliwości w zakresie usuwania bezprawnie umieszczonych materiałów, a także publikowania oświadczeń pozwalających na usunięcie skutków ich pierwotnego umieszczenia. Wreszcie, na co wskazują zagraniczni autorzy, odpowiedzialność hosting providerów w dłuższej perspektywie prowadzi do przyjęcia przez nich zabezpieczeń przed bezprawnym umieszczaniem treści przez content providerów, co przyczynia się do zapobiegnięciu przyszłym naruszeniom²⁴⁷. W pewnym zakresie ową możliwość podjęcia działań dostrzega również prawodawca europejski, wprowadzając szczegółowe regulacje dotyczące obowiązków hosting providera po otrzymaniu nakazu podjęcia działań przeciwko określonej nielegalnej treści od właściwego organu prawa krajowego (art. 9 ust. 1 aktu o usługach cyfrowych).

Aby odpowiedzialność hosting providera się zmaterializowała, muszą jednak zaistnieć przesłanki odpowiedzialności content providera, a więc z jednej strony fakt naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego, a z drugiej – brak pojawienia się przesłanki wyłączającej bezprawność takiego naruszenia. Bezprawność na gruncie art. 24 § 1 k.c. ma charakter obiektywny²⁴⁸. Jest to o tyle istotne, że wobec braku przesłanki winy, ocenie podlega *de facto* charakter publikowanego materiału. Jeśli zatem dany komentarz fałszywie oczernia pokrzywdzonego, podaje nieprawdziwe i zniesławiające informacje lub stanowi po prostu obelgę, na przeszkodzie odpowiedzialności hosting providera nie stoi brak intencji do obrażenia lub znieważenia pokrzywdzonego. Nie ma potrzeby również dokonywania analizy standardu należytej staranności, która obowiązuje hosting providera, gdyż okoliczność jego spełnienia nie ma znaczenia przy tej podstawie odpowiedzialności.

W tym ujęciu hosting provider ponosi odpowiedzialność w takim samym zakresie jak content provider. Jednocześnie spełnienie przesłanek tej odpowiedzialności w stosunku do content providera oznacza ponoszenie odpowiedzialności przez hosting providera. To, co różni te dwie osoby, to zachowanie podejmowane w ramach dokonywania naruszenia. Trzeba jednak zauważyć, że naganność zachowania obydwu podmiotów nie powinna być oceniana jako

²⁴⁶ Odmienne zob. A. Burda, P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność administratorów stron internetowych za naruszenie dóbr osobistych. Glosa do wyroku SN z 24.11.2017 r., I CKS 73/17*, Glosa 2018, nr 4., s. 73, w której autorzy przyjmują tezę, zgodnie z którą odpowiedzialność hosting providera na podstawie art. 24 § 1 k.c. jest ograniczona tylko do roszczeń majątkowych. Pogląd ten nie zasługuje na aprobatę z przyczyn wskazanych powyżej.

²⁴⁷ D. Lichtman, E. Posner, *Holding Internet Service Providers accountable* [w:] *Supreme Court Economic Review* 2006, s. 255.

²⁴⁸ M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, Warszawa 2018, komentarz do art. 24, t. 1.

jednakowa. To content provider inicjuje naruszenie przez umieszczenie danego materiału na serwerze. Hosting provider zaś jedynie udostępnia narzędzie (co do zasady bez zamiaru, by posłużyło do niezgodnego z prawem celu) oraz zaniechuje usunięcia bezprawnych treści.

Ta ostatnia uwaga każe jednak podać w wątpliwość czy hosting provider rzeczywiście może być podmiotem odpowiedzialnym za naruszenie dóbr osobistych na takiej samej podstawie, jak content provider. Mimo co najmniej kilku argumentów za przyjęciem takiego stanowiska trzeba także zauważyć, że podmiot, który faktycznie dokonał czynności powodującej naruszenie dóbr osobistych i podmiot, który do tego stworzył warunki, względnie nie przeszkodził w dokonaniu owej czynności, nie znajdują się w takiej samej pozycji. Stąd w literaturze przedmiotu poszukuje się konstrukcji lepiej odpowiadającej istocie czynu hosting providera, innej niż sprawstwo bezpośrednie²⁴⁹.

2.1.2.2. Odpowiedzialność hosting providera jako redaktora

Zgodnie z art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału (w tym wydawca), a odpowiedzialność majątkowa tych osób jest solidarna. W ocenie P. Piesiewicza komentarze zamieszczone pod artykułem prasowym stanowią materiał prasowy²⁵⁰, gdyż to wydawca danej prasy lub redaktor naczelny decyduje, czy na zarządzanej przez niego stronie internetowej dopuszcza umieszczanie materiałów przez innych content providerów niż współpracujący z danym periodykiem dziennikarze²⁵¹. Uznanie komentarzy za materiał prasowy (lub jego element) dopuszczają również P. Modrzejewski²⁵² i M. Brzozowska²⁵³, jednak stawiają dwa dodatkowe warunki: redaktor naczelny musi albo decydować o tym, które treści mogą być publikowane (kontrola *ex ante*), albo które treści zostaną usunięte (kontrola *ex post*). Na zakres stosowania Prawa prasowego do komentarzy umieszczanych pod artykułem znajdującym się w prasie elektronicznej, zwracał też uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 10.01.2014 r.²⁵⁴, choć w uzasadnieniu powstrzymał się od jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych (zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny orzekający w tej sprawie uznały jednak, że do komentarzy pod artykułem prasowym w ogóle nie stosuje się prawa autorskiego).

Samo pojęcie materiału prasowego nie zostało zdefiniowane w Prawie prasowym. W art. 7 ust. 2 pkt 1 tej ustawy wskazano, że prasa oznacza:

„publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i

²⁴⁹ Zob. m.in. M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 63.

²⁵⁰ P. Piesiewicz, *Zarys...*, s. 97-98. M. Brzozowska, *Naruszenie...*, s. 1191-1192.

²⁵¹ Zdaniem Ł. Kierznowskiego i P. Szorca, *Odpowiedzialność...*, s. 25 administrator portalu internetowego prowadzi działalność prasową.

²⁵² P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 55

²⁵³ M. Brzozowska, *Naruszenie...*, s. 1191-1192.

²⁵⁴ Wyrok SN z 10.01.2014 r., I CSK 128/13, LEX nr 1526612.

czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłoszenie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”.

Prasa może zatem ukazywać się w Internecie, choć – co oczywiste – nie każda publikacja w Internecie będzie prasą²⁵⁵. Już na pierwszy rzut oka widać natomiast, że komentarz dodany przez content providera niebędącego dziennikarzem nie stanowi prasy w rozumieniu powyższych norm – nie jest bowiem elementem publikacji periodycznej (nie ukazuje się w jej ramach), a także nie jest przygotowany przez osobę lub zespół zajmujący się działalnością dziennikarską. Artykuł prasowy umieszczony w Internecie może być uznany za materiał prasowy, gdyż stanowi odzwierciedlenie materiału prasowego umieszczonego w formie cyfrowej w Internecie; nie sposób tego samego powiedzieć o komentarzach do artykułu umieszczanych przez zewnętrznych content providerów, o ile redaktor naczelny sam ich nie dobiera i nie publikuje jako – przykładowo – listów do redakcji²⁵⁶.

Powyższe nie oznacza, że podmiot prowadzący czasopismo nie odpowiada za komentarze umieszczane pod artykułami opublikowanymi w prasie elektronicznej. Jego odpowiedzialność będzie jednak taka sama, jak odpowiedzialność każdego inny hosting providera (np. operatora forum internetowego lub właściciela portalu społecznościowego). Art. 38 ust. 1 Prawa prasowego nie wskazuje jednak tej właśnie podstawy odpowiedzialności.

2.1.2.3. Odpowiedzialność hosting providera jako pomocnika

Niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują na konstrukcję pomocnictwa jako podstawę odpowiedzialności hosting providera za utrzymywanie treści umieszczonych przez content providera, który bezprawnie narusza dobra osobiste poszkodowanego²⁵⁷. Zgodnie z art. 422 za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Pogląd o możliwości zastosowania

²⁵⁵ M. Siwicki, *Pojęcie prasy i przestępstwa prasowego*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 1, s. 88.

²⁵⁶ Podobnie M. Brzozowska-Pasieka [w:] M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2013, komentarz do art. 7, t. 3, a także wyrok SA w Krakowie z dnia 19.01.2012 r., I ACa 1273/11, LEX nr 1107102.

²⁵⁷ Ł. Kierznowski, P. Szorc, *Odpowiedzialność...*, s. 33; M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 62-63; G.J. Pacek, P. Wasilewski, *Pomocnictwo w ujęciu cywilistycznym a odpowiedzialność dostawców usług hostingowych - dwugłos w sprawie*, PPH 2008, nr 7, s. 29; T. Targosz, *Glosa do wyroku SN z 8.07.2011 r., IV CSK 665/10*, OSP 2012, nr 4, poz. 45; P. Katarzyski, *Regulacja...*, s. 12.

konstrukcji pomocnictwa do działalności hosting providera spotkał się ze zróżnicowanym przyjęciem w orzecznictwie²⁵⁸.

Pomocnikiem jest osoba, której zachowanie umożliwia lub ułatwia sprawcy szkody dokonanie czynu bezprawnego – tak fizycznie, jak i przez intelektualne wspieranie²⁵⁹. Odpowiada ona za czyn własny²⁶⁰, zatem bez znaczenia pozostaje, czy sprawcy bezpośrednio (a więc temu, którego wsparł pomocnik) zostanie przypisana własna odpowiedzialność²⁶¹.

Prima facie art. 422 k.c. może zatem stanowić podstawę odpowiedzialności hosting providera za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej przez content providera. Hosting provider swoją działalnością (udostępnieniem miejsca na serwerze osobom trzecim) wspiera bezpośredniego sprawcę (content providera) przez umożliwienie mu umieszczenia treści i naruszenia za ich pośrednictwem dóbr osobistych osoby trzeciej. Konstrukcja pomocnictwa lepiej oddaje naturę relacji pomiędzy hosting providerelem i content providerelem niż bezpośrednio sprawstwo obydwu podmiotów. Osobą inicjującą sam akt naruszenia oraz prowadzącą działanie, które w bezpośredni sposób powoduje to naruszenie, jest content provider. Hosting provider pełni zaś rolę wspierającą przez dostarczenie odpowiedniego narzędzia dla takiego naruszenia.

Zastosowanie art. 422 k.c. napotyka jednak kilka istotnych problemów. Po pierwsze większość przedstawicieli doktryny zwraca uwagę, że pomocnictwo może być dokonane tylko umyślnie²⁶². Przesłanką odpowiedzialności jest świadomość pomocnika, że udziela pomocy sprawcy²⁶³, a więc co najmniej chce lub godzi się na to, że przy jego wsparciu inna osoba²⁶⁴ podejmuje bezprawne działanie. Tymczasem w typowym stanie faktycznym intencją hosting providera nie jest udostępnienie platformy do naruszenia prawa, a jedynie umożliwienie zamieszczania (w założeniu – legalnych) materiałów na serwerze²⁶⁵. Nawet gdyby przyjąć bardziej liberalną wykładnię spotykaną czasem w orzecznictwie, zgodnie z którą dla odpowiedzialności pomocnika wystarczy każda postać winy²⁶⁶, wciąż konieczne jest wskazanie co najmniej niedbalstwa w działaniu hosting providera. Tymczasem przy samej czynności

²⁵⁸ Wyrok SN z 8.07.2011 r., IV CSK 665/10, OSP 2012, nr 4, poz. 45; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7.05.2014 r., I ACa 114/14, OSA 2015, nr 3, s. 67-80.

²⁵⁹ J.M. Kondek [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis (el.) 2020, komentarz do art. 422, t. 2. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 422, t. 6;

²⁶⁰ Por. wyrok SN z 16.06.2010 r., I CSK 507/09, LEX nr 737243 (przeciwny stosowaniu pomocnictwa do hosting providera) i wyrok SA w Krakowie z 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

²⁶¹ J.M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 1.

²⁶² M. Wałachowska [w:] M. Frasz, M. Habdas, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422, t. 4; Z. Banaszczyk [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1 – 449¹⁰*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422, t. 8.

²⁶³ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, s. 112.

²⁶⁴ Zdaniem A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, t. 7 pomocnik dodatkowo musi mieć świadomość pomocy konkretnej osobie, a nie jedynie stwarzać okazję do dokonania naruszenia; w realiach odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w Internecie oznacza to, że musiałby znać danego konkretnego content providera, który dopuszcza się bezprawnego czynu.

²⁶⁵ W kontekście deliktu prawnoautorskiego (choć argumentację można przeprowadzić analogicznie w przypadku naruszenia dóbr osobistych) zwraca na to uwagę M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

²⁶⁶ Wyrok SN z dnia 19.08.1958 r., 4 CR 909/57, RPEiS 1959, z. 3, s. 340; wyrok SN z dnia 17.07.2003 r., III CKN 29/01, OSP 2005, nr 5, poz. 59; wyrok SN z dnia 3.04.1998 r., III CKN 441/97, niepubl.

polegającej na udostępnieniu serwerów trudno z reguły taki akt niedbalstwa zidentyfikować. Aby rozwiązać ten problem, postuluje się niekiedy, by jako winę poczytywać nie tylko zamiar przyczynienia się do powstania szkody, ale samą świadomość, że dane postępowanie może ułatwić innej osobie popełnienie czynu niedozwolonego²⁶⁷.

Po drugie skoro sam akt udostępnienia miejscach na serwerach nie jest wystarczający, pomocnictwo hosting providera polegałoby co do zasady na zaniechaniu (a więc niepodjęciu działania zmierzającego do uniemożliwienia opublikowania materiałów przez content providera). Taka postać pomocnictwa jest dopuszczalna w orzecznictwie i doktrynie²⁶⁸. Dopuszczenie się pomocnictwa przez zaniechanie ma zasadniczo miejsce wówczas, gdy dany podmiot nie dopełnia ciężącego na nim obowiązku przeszkodzenia czynowi wyrządzającemu szkodę²⁶⁹. Tymczasem w przypadku hosting providera brak jest takiego obowiązku w przepisach prawa powszechnie obowiązującego. Hosting provider – nie przeszkadzając w umieszczeniu przez content providera materiałów naruszających dobra osobiste osoby trzeciej – nie może zatem pomóc content providerowi w dokonaniu owego naruszenia przez zaniechanie, gdyż nie sposób wskazać obowiązek, którego nie realizuje²⁷⁰.

Po trzecie przesłanką odpowiedzialności pomocnika jest zaistnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy jego własnym działaniem lub zaniechaniem a szkodą²⁷¹. Problem ten został wskazany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r.²⁷², dotyczącym odpowiedzialności podmiotu prowadzącego portal internetowy, w ramach którego istniała możliwość dodawania komentarzy przez użytkowników pod pseudonimami. Jeden z tych komentarzy napisany przez anonimowego internautę miał naruszyć dobra osobiste powoda. Abstrahując od obiektywnego braku naruszenia dóbr osobistych w przedmiotowym stanie faktycznym, Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że nie może być mowy o odpowiedzialności pozwanego podmiotu na podstawie art. 422 k.c. Pomocnik jest bowiem odpowiedzialny za szkodę tylko o tyle, o ile swoim własnym działaniem lub zaniechaniem, polegającym na udzieleniu pomocy sprawcy, szkodę tę wyrządził. Oznacza to, że działanie pomocnika musi być nakierowane na dokonanie czynu niedozwolonego. Podobny pogląd został również wyrażony w starszym orzecznictwie²⁷³ oraz w doktrynie²⁷⁴. Można jedynie zastanawiać się, co Sąd Najwyższy (a w ślad za nim – część literatury prawniczej) miał na myśli pisząc o „skierowaniu działania pomocnika” i czy okoliczność ta nie powinna być badana jako element zawinienia (a nie związku przyczynowego)²⁷⁵. Związek przyczynowy w takich sprawach bez

²⁶⁷ D. Gęsicka, *Wyłączenie odpowiedzialności cywilnoprawnej dostawców usług sieciowych za treści użytkowników*, Warszawa 2014, s. 164-172; M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 70.

²⁶⁸ Orzeczenie SN z dnia 15.09.1958 r., I CR 883/57, LEX nr 1632692; J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, t. 5; D.K. Gęsicka, *Wyłączenie...*, s. 166.

²⁶⁹ Z. Banaszczyk [w:] *Komentarz...*, t. 6; E. Laskowska, *Konstrukcja ochrony prawnoautorskiej na tle procesu europeizacji prawa prywatnego*, Warszawa 2016, s. 172.

²⁷⁰ Ł. Kierznowski, P. Szorc, *Odpowiedzialność...*, s. 34.

²⁷¹ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422, t. 5.

²⁷² Wyrok SN z dnia 8.07.2011 r., IV CSK 665/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 27.

²⁷³ Wyrok SN z dnia 19.08.1975 r., II CR 404/75, LEX nr 7740.

²⁷⁴ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, t. 5.

²⁷⁵ Tak do problemu podszedł T. Targosz, *Glosa...*, s. 294-295.

wątpienia występuje, gdyż po pierwsze udostępnienie serwera przez hosting providera jest warunkiem *sine qua non* dokonania naruszenia przez content providera. Jedyne pole do potencjalnych wątpliwości może wystąpić przy badaniu, czy związek ten ma charakter adekwatny, a więc czy udostępnianie sekcji komentarzy pod publikowanym artykułem typowo (a więc nie w nadzwyczajnym biegu wypadków) prowadzi do naruszania dóbr osobistych osób trzecich przez komentujących²⁷⁶. Tego typu analiza może być przeprowadzona dopiero na kanwie konkretnych okoliczności faktycznych, w tym zwłaszcza – charakteru konkretnego portalu internetowego oraz charakterystyki publikowanych na nim treści. Wystarczające jest jednak stwierdzenie, że w pewnych sytuacjach udostępnienie możliwości publikowania określonych treści pod innym materiałem w typowy sposób będzie prowadziło do zjawiska naruszenia dóbr osobistych osób trzecich (np. włączenie opcji publikowania komentarzy przez anonimowych użytkowników pod artykułem zarzucającym owej osobie trzeciej czyny budzące oburzenie społeczne).

2.1.2.4. Skorzystanie z wyrządzonej drugiemu szkody

Inną konstrukcją, która może być rozważana w kontekście odpowiedzialności hosting providera za naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonego spowodowane umieszczeniem przez content providera naruszających te dobra materiałów, jest świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiemu szkody²⁷⁷.

Taka koncepcja – podobnie jak pomocnictwo – lepiej niż sprawstwo bezpośrednio opisuje naturę relacji łączącej hosting providera z content providerem. Intencją hosting providera nie jest bowiem naruszenie czyichkolwiek dóbr osobistych (np. przez obrażanie danej osoby lub zniszczenie jej reputacji). Celem zgody na zamieszczanie materiałów przez content providerów jest ich przyciągnięcie do korzystania z danego portalu, a w efekcie – powiększenie korzyści z tego płynących (np. z tytułu opłat za korzystanie z własnych usług lub z reklam). W tym znaczeniu zaniechanie w zwalczaniu bezprawnego publikowania treści miałyby motywację czysto ekonomiczną, dokonywaną niejako kosztem osób trzecich, których dobra osobiste są naruszone.

Odpowiedzialność podmiotu, który świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody, jest odpowiedzialnością za czyn własny²⁷⁸. Podobnie jak przy pomocnictwie, dla ustalenia odpowiedzialności z tytułu świadomego skorzystania z wyrządzonej drugiemu szkody nie jest konieczne, by przypisać odpowiedzialność sprawcy bezpośrednio²⁷⁹. Przesłankami odpowiedzialności na tej podstawie są uzyskanie korzyści przez podmiot odpowiedzialny,

²⁷⁶ Zob. na temat rozumienia adekwatności (normalności) związku przyczynowego zob. wyrok SN z dnia 22.02.2019 r., IV CSK 594/17, LEX nr 2623951; uchwała SN z dnia 15.02.2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6; wyrok SN z dnia 7.02.2019 r., II CSK 764/17, LEX nr 2617948; uchwała SN (7) z dnia 2.09.2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13; uchwała SN (7) z dnia 29.05.2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 98.

²⁷⁷ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, t. 19.

²⁷⁸ Wyrok SN z dnia 16.06.2010 r., I CSK 507/09, LEX nr 737243; wyrok SA w Warszawie z 7.12.2018 r., V ACa 1441/17, LEX nr 2613475.

²⁷⁹ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, t. 10; J. M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 20.

świadomość podmiotu odpowiedzialnego, że uzyskał korzyść oraz że innej osobie została wyrządzona szkoda, a także pochodzenie owej korzyści ze szkody wyrządzonej innej osobie²⁸⁰. Podobnie jak w przypadku pomocnictwa, koncepcja odpowiedzialności hosting providera jako podmiotu świadomie korzystającego ze szkody nie jest jednak pozbawiona wad.

Po pierwsze stosowanie konstrukcji deliktu skorzystania z cudzej szkody w odniesieniu do naruszenia dóbr osobistych spotkało się z krytyką J. M. Kondka²⁸¹. Autor ten wskazał, że osiągnięta korzyść musi dawać się wyrażać w pieniądzu. Zasadę tę trafnie ujął również M. Zelek wskazując, że „intencją ustawodawcy było uczynienie odpowiedzialnym podmiotu, który uzyskał korzyść pozostającą nie tyle w jakimkolwiek związku ze szkodą doznaną przez poszkodowanego, co w związku z korzyścią uzyskaną przez bezpośredniego sprawcę dla siebie, albo dla podmiotu, który według intencji sprawcy korzyść miał osiągnąć”²⁸². A zatem dany podmiot może odpowiadać za świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiej szkody, jeśli jego korzyść odpowiada dokładnie temu, co poszkodowany utracił²⁸³. W badanym przypadku hosting provider odnosi korzyść pozostającą w pewnym związku z umożliwieniem naruszenia dóbr osobistych osoby trzeciej przez content providera, ale korzyść ta ani nie wynika, ani nie odpowiada krzywdzie owej osoby trzeciej. Wiąże się to z koniecznością zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wyrządzeniem szkody przez sprawcę bezpośredniego a uzyskaniem korzyści przez osobę ponoszącą odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c.²⁸⁴

Po drugie istotą deliktu skorzystania z cudzej szkody jest świadomość sprawcy – zarówno co do samego faktu uzyskania korzyści, jak i tego, że owa korzyść jest efektem wyrządzenia osobie trzeciej szkody²⁸⁵. Co więcej, aby spełniona została przesłanka świadomości, potrzebne jest wykazanie wiedzy podmiotu mającego ponosić odpowiedzialność, a nie wyłącznie zarzucalna niewiedza (czyli wykazanie, że przy dochowaniu należytej staranności sprawca mógł się dowiedzieć)²⁸⁶. Na kanwie niniejszej analizy nie ma znaczenia rozstrzygnięcie sporu, czy odpowiedzialność korzystającego z cudzej szkody uzależniona jest od winy umyślnej²⁸⁷,

²⁸⁰ Wyrok SA w Katowicach z dnia 13.02.2014 r., I ACa 1090/13, LEX nr 1441380.

²⁸¹ J.M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 8; podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 24.01.2012 r., V ACa 591/11, LEX nr 1221165, w którym sąd wskazał, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych art. 422 może stanowić podstawę odpowiedzialności w sytuacji skorzystania ze szkody wyrządzonej tym naruszeniem, ale już nie krzywdy.

²⁸² M. Zelek [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 422, nb 34.

²⁸³ Nie przeczy temu wnioskowi pozornie odmienna teza, wyrażona w M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, t. 5, zgodnie z którą korzyść może mieć także charakter osobisty. Autorka posługuje się przykładem „zajęcia miejsce w kolejce”. Nawet gdyby przyznać Autorce rację, że pod pojęciem szkody w art. 422 k.c. należy również rozumieć krzywdę, nazywaną niekiedy szkodą, nie zmienia to tezy, że owa korzyść osobista musi być wprost wynikiem krzywdy innej osoby.

²⁸⁴ J.M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 33.

²⁸⁵ J.M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 22; podobnie wyrok SN z dnia 16.06.2010 r., I CSK 507/09, LEX nr 737243.

²⁸⁶ Uchwała SN z dnia 21.12.2017 r., III CZP 89/17, LEX III CZP 89/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 96; istnieją pojedyncze orzeczenia sugerujące, że przy konstrukcji świadomego skorzystania ze szkody wystarczy każda forma winy, także w zamiarze nieumyślnym (tak wyrok SN z dnia 17.02.1964 r., I CR 30/63, OSP 1966, z. 4, poz. 90), jednak są one powszechnie krytykowane w doktrynie i większości orzecznictwa.

²⁸⁷ Tak m.in. W. Dubis [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 422, t. 2; Z. Banaszczyk [w:] *Komentarz...*, t. 8.

czy też świadomość występuje jako substytut przesłanki winy²⁸⁸. Aby hosting providera mógł być uznany za podmiot ponoszący odpowiedzialność jako osoba korzystająca z cudzej szkody, musiałby nie tylko mieć pozytywną wiedzę o fakcie naruszenia dóbr osobistych osoby trzeciej przez content providera, ale także zdawać sobie sprawę, że to z owego naruszenia wynika jego korzyść.

Po trzecie odpowiedzialność podmiotu korzystającego z cudzej szkody jest ograniczona i obejmuje jedynie zakres, w którym jego zachowanie przyczyniło się do utrwalenia uszczerbku doznanego przez poszkodowanego. Oznacza to *de facto* ograniczenie odpowiedzialności takiego podmiotu do wysokości, w jakiej skorzystał ze szkody²⁸⁹. Nawet gdyby przyjąć, że hosting provider faktycznie odnosi korzyść z bezprawia wyrządzonego przez content providera na szkodę osobie trzeciej, bardzo trudno ustalić zakres owej korzyści. Alternatywnie, nawet w przypadku jej ustaleniu w konkretnym stanie faktycznym, stanowiłaby ona z reguły niewspółmiernie niską kwotę w porównaniu z wyrządzoną szkodą lub krzywdą²⁹⁰. Jak już bowiem zostało wskazane, zysk hosting providera polega na pośrednim zwiększeniu popularności swoich usług, a umożliwienie publikowania materiałów naruszających dobra osobiste osób trzecich stanowi jedynie wsparcie tego procesu. Bardzo trudno byłoby wykazać w procesie cywilnym, w jakim stopniu konkretne naruszenie dóbr osobistych przyczyniło się do całości korzyści osiągniętych z prowadzenia działalności przez hosting providera.

2.1.2.5. Konkluzja

Należy przyjąć, że pomimo trudności związanych ze stosowaniem tej konstrukcji, hosting provider może odpowiadać jako pomocnik (art. 422 k.c.). Choć bowiem tradycyjne rozumienie pomocnictwa nie pasuje w pełni do zachowania hosting providera przy naruszeniu, należy przy wykładni art. 422 k.c. uwzględnić także specyfikę rzeczywistości internetowej i naruszeń prawa w niej dokonywanych. Te sądy, które w rozpoznawanych sprawach skłaniały się właśnie w kierunku instytucji pomocnictwa przy ustalaniu podstawy odpowiedzialności hosting providera, wychodziły przede wszystkim z założeń praktycznych. Samo brzmienie przepisu („za szkodę odpowiedzialny (...) także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił lub był jej pomocny”) nie stoi na przeszkodzie przypisaniu odpowiedzialności hosting providerowi w sytuacji, w której content provider wyrządza szkodę pokrzywdzonemu. Hosting provider tworzy bowiem warunki (udostępnia narzędzia, które dodatkowo prowadzą do powstania zasłony anonimowości) do wyrządzenia tejsze szkody. Można przyjąć, że w tym wypadku mamy do czynienia z pomocnictwem czynnym, a więc udostępnianiu narzędzia umożliwiającego naruszenie dóbr osobistych przez content providera. Aktem niedbalstwa jest z kolei wprowadzenie takich zasad publikacji treści przez content providerów, które z jednej strony zapewnia ich anonimowość (*de facto* chroniąc ich przed odpowiedzialnością z

²⁸⁸ Tak m.in. uchwała SN z dnia 21.12.2017 r., III CZP 89/17, LEX III CZP 89/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 96; J. M. Kondek [w:] *Komentarz...*, t. 20.

²⁸⁹ Z. Banaszczyk [w:] *Komentarz...*, t. 9; A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, t. 12; M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 67.

²⁹⁰ M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 67.

perspektywy pokrzywdzonego), przy jednoczesnym braku selekcji owych treści i podjęcia kroków w celu zapobieżenia naruszeniu. To oczywiście prowadzi do wniosku, że nie każdy hosting provider będzie ponosił odpowiedzialność za treści udostępnione przez hosting providera, a jedynie taki, który nie wcielił w życie żadnego z powyższych środków ostrożności.

Powyższa koncepcja stanowi próbę dostosowania tradycyjnej konstrukcji cywilnoprawnej, którą jest pomocnictwo, do rzeczywistości wirtualnej. Poglądy doktryny wypracowane w kontekście stosunków występujących w rzeczywistości pozawirtualnej mogą być bowiem stosowane jedynie odpowiednio do sytuacji naruszenia dóbr osobistych w Internecie, a więc z zastosowaniem odpowiednich modyfikacji dostosowujących je do tej odmiennej sfery aktywności podmiotów, którą jest cyberprzestrzeń. Podstawą powinno być językowe brzmienie art. 422 k.c., które nie stoi na przeszkodzie, aby hosting providera – po spełnieniu pewnych warunków – uznać za pomocnika i obciążyć odpowiedzialnością.

2.1.3. Wyłączenie odpowiedzialności hosting providera

Niezależnie od powyższych konkluzji natury cywilistycznej, na ewentualną odpowiedzialność hosting providera mają też wpływ normy wynikające z art. 14 u.ś.u.d.e. Ustawa jest wynikiem transpozycji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz. Urz. UE 2000, L 178; dalej jako „dyrektywa o handlu elektronicznym”). Regulacja dotycząca wyłączenia odpowiedzialności hosting providera ulegnie pewnym zmianom od 17 lutego 2024 r., a więc od daty rozpoczęcia stosowania aktu o usługach cyfrowych.

2.1.3.1. Europejski kontekst wyłączenia odpowiedzialności hosting providera

Punktem wyjścia przyjętym przez prawodawcę europejskiego podczas tworzenia dyrektywy o handlu elektronicznym była przede wszystkim promocja rozwoju usług świadczonych drogą elektroniczną przez usunięcie przeszkód prawnych, które miały je hamować²⁹¹. Organy Unii Europejskiej w toku prac nad tym aktem prawnym w szczególności podkreślały zalety, które mają wynikać z rozwoju usług elektronicznych związane z „powstawaniem miejsc pracy, wyboru towarów i usług oraz dostępu do rynków”²⁹². Jednym z elementów systemu poprawy warunków prawnych do świadczenia usług drogą elektroniczną była harmonizacja prawa

²⁹¹ Por. motywy 2 i 5 dyrektywy o handlu elektronicznym; zob. też A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane aspekty implementacji przepisów dyrektywy 2019/790 i dyrektywy 2019/789 w zakresie udostępniania utworów online*, ZNUJ 2020, nr 4, s. 24, w którym autorzy stawiają zasadne pytanie o aktualność owych celów w trzeciej dekadzie XXI w.; A. Kuczerawy, *Intermediary liability & freedom of expression: Recent developments in the EU notice & action initiative*, Computer Law & Security Review 2015, nr 31, s. 47

²⁹² *Electronic commerce: Commission welcomes final adoption of legal framework directive*, Press release z dnia 4 maja 2000 r., IP/00/442; podobnie *Report on the proposal for a European Parliament and Council Directive on certain legal aspects of electronic commerce in the internal market (C4-0020/99 – 98/0325 (COD))*, PE 229.866 fin. z dnia 23 kwietnia 1999.

Państw Członkowskich w zakresie zasad odpowiedzialności podmiotów dostarczających usługi pośredniczące²⁹³. Zapewnienie dostawcom usług pośredniczących, w tym hosting providerom, ochrony przed odpowiedzialnością cywilną za działania ich usługobiorców (tzw. *safe harbors*, czyli „bezpiecznych przystani) miała i ma za zadanie realizować również inne wartości i cele prawa Unii Europejskiej, w tym – ochronę wolności słowa²⁹⁴.

Pojawia się jednak wątpliwość, czy intencją prawodawcy europejskiego było wyłączenie odpowiedzialności podmiotów dostarczających usługi pośredniczące, czy też jedynie jej ograniczenie. W motywie 42 dyrektywy o handlu elektronicznym posłużono się pojęciem „wyłączeń w dziedzinie odpowiedzialności”, zaś w motywie 45 mowa już wyłącznie o ograniczeniach²⁹⁵. Owa różnica w preambule nie ma jednak znaczenia wobec jednoznacznego brzmienia art. 14 dyrektywy, zgodnie z którym „Państwa Członkowskie zapewniają, żeby (...) usługodawca nie był odpowiedzialny za informacje przechowywane na żądanie usługobiorcy (...)” pod wskazanymi w tymże przepisie warunkami. Prawodawca europejski przyjął zatem model wyłączenia, a nie jedynie ograniczenia, odpowiedzialności hosting providera w przypadku spełnienia określonych warunków.

Choć o zmianach w regulacji unijnej w zakresie odpowiedzialności hosting providerów dyskutuje się od dawna²⁹⁶, cel i charakter dyrektywy o handlu elektronicznym nie zmieni się znacząco po wejściu w życie Aktu o usługach cyfrowych. Także zasady wyłączenia odpowiedzialności hosting providerów na podstawie proponowanego aktu prawnego odpowiadają w podstawowym zakresie tym, które zostały przyjęte w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym, a tym samym – w art. 14 u.ś.u.d.e.

2.1.3.2. Art. 14 u.ś.u.d.e. - uwagi ogólne

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych²⁹⁷. Polska ustawa przewiduje również wyłączenie odpowiedzialności hosting providera wobec content providera za uniemożliwienie dostępu do danych dostarczonych przez usługobiorcę w razie otrzymania przez hosting providera urzędowego zawiadomienia o bezprawnym charakterze przechowywanych danych (ust. 2) lub uzyskania wiarygodnych wiadomości o tym fakcie (ust. 3)²⁹⁸. Wyłączenie odpowiedzialności zarówno

²⁹³ P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 9.

²⁹⁴ M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 101; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 9; A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 47

²⁹⁵ Na wątpliwości te zwraca uwagę G. Rączka, *Prawne...*, s. 33.

²⁹⁶ Przegląd owych dyskusji – zob. A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 47 i nast.

²⁹⁷ F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 158; J. Kulesza, *Prawo do anonimowej wypowiedzi a prywatna cenzura Internetu w Polsce*, PiP 2012, nr 6, s. 38-39; pojęcie niezwłoczności nie jest jednak jednolicie interpretowane w różnych państwach UE, na co zwraca uwagę A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 51.

²⁹⁸ P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 70.

wobec content providera (zwanego w ustawie usługobiorcą) jak i pokrzywdzonego będącego osobą trzecią nie ma zastosowania, jeżeli hosting provider przejął kontrolę nad content providerem w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów (ust. 4).

Art. 14 u.ś.u.d.e. reguluje jedynie kwestię wyłączenia odpowiedzialności, która może być przypisana na podstawie innych przepisów²⁹⁹. Jest to tzw. model regulacji horyzontalnej, gdyż dotyczy wszystkich sfer prawa, na podstawie których hosting provider mógłby ponosić odpowiedzialność (np. prawo czynów niedozwolonych lub prawo autorskie)³⁰⁰. Stąd w przypadku naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego prawidłowym działaniem jest najpierw ustalenie czy hosting provider w ogóle ponosiłby odpowiedzialność zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego (zob. podrozdział 2.1.2), a dopiero w razie odpowiedzi pozytywnej – badanie, czy w danej sytuacji zachodzi wyłączenie odpowiedzialności na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e.

Zastosowanie art. 14 u.ś.u.d.e. wymaga rozważenia:

- a) podmiotowego zakresu zawartej w nim normy;
- b) przedmiotowego zakresu zawartej w nim normy;
- c) wyjątków od wyłączenia odpowiedzialności związanego z wiedzą (zdobytą lub pozyskaną) hosting providera o bezprawnym charakterze przechowywanych danych.

2.1.3.3. Podmiotowy zakres wyłączenia odpowiedzialności

Definicja hosting providera została przedstawiona w podrozdziale 2.1.1. Na potrzeby niniejszej części pracy konieczne jest dodatkowe dookreślenie, jakie warunki musi spełniać podmiot, aby wypełnić hipotezę normy zawartej w art. 14 u.ś.u.d.e.

Podstawową cechą hosting providera, o którym mowa w art. 14 u.ś.u.d.e., jest jego neutralność wobec treści umieszczonych przez content providera, określana niekiedy mianem „bierności”³⁰¹. Jest to najdobitniej podkreślone w motywie 42 dyrektywy o handlu elektronicznym, który ogranicza wyłączenie odpowiedzialności dostawcy pośredniczących usług internetowych (a zatem także hosting providera) do przypadków „w których działalność podmiotu świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego jest ograniczona do technicznego procesu obsługi i udzielania dostępu do sieci komunikacyjnej, w której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo, w celu poprawienia skuteczności przekazu”³⁰². Działanie hosting providera ma przybierać

²⁹⁹ P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 51; zob. szerzej podrozdział 2.1.2.

³⁰⁰ M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 123; F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 160; A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 47-48.

³⁰¹ Wyrok TSUE z dnia 11.09.2014 r. w sprawie C-291/13, *Papasavvas*; T. Grzeszak, B. Janiszewska, *O odpowiedzialności...*, s. 1042-1043; wyrok SA w Krakowie z 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397; P. Kierznowski, Ł. Szorc, *Odpowiedzialność...*, s. 28; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 62-63 uważa, że wyłączenie odpowiedzialności dotyczy wyłącznie hostingu właściwego, a nie hostingu wirtualnego; pogląd ten ma jednak charakter odosobniony; zob. też A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 48.

³⁰² Konstrukcja ta zostanie zasadniczo zachowana pod rządami aktu o usługach cyfrowych – zgodnie z jego motywem 18 „Wyłączenia odpowiedzialności ustanowione w niniejszym rozporządzeniu nie powinny mieć zastosowania, w przypadku gdy dostawca usług pośrednich zamiast ograniczać się do świadczenia usług w sposób

charakter „czysto techniczny, automatyczny i bierny” i wskazywać, że podmiot świadczący usługi nie posiada wiedzy o charakterze danych umieszczonych na serwerze przez content providera³⁰³. Dodatkowo nie można zapominać, że to na hosting providerze spoczywa ciężar dowodu w zakresie zarówno faktu świadczenia usług drogą elektroniczną (a więc okoliczności, od której zależne jest w ogóle stosowanie rozdziału 5 u.ś.u.d.e.), jak i charakteru tych usług, odpowiadających usłudze hostingu³⁰⁴.

W art. 14 u.ś.u.d.e. wprost odwołano się nie do neutralności wobec umieszczonych danych, ale braku wiedzy o ich bezprawnym charakterze. Z pewnością nie są to kategorie tożsame; nie jest też tak, że brak wiedzy o bezprawnym charakterze danych zawsze oznacza, że hosting provider faktycznie ograniczył się tylko do technicznego procesu obsługi i udzielenia dostępu do serwerów. TSUE w wyroku z dnia 11.09.2014 r. wskazał, że jeśli hosting provider ingeruje choćby nie w samą treść danych, ale także w sposób ich prezentacji, wówczas wymóg neutralności nie jest spełniony³⁰⁵. Tymczasem hosting provider niejednokrotnie występuje w ramach danego stosunku również w innych rolach niż tylko jako techniczny pośrednik przy przekazaniu danych³⁰⁶.

Po pierwsze hosting provider może prowadzić działalność promującą umieszczenie określonych danych przez content providera (np. zadając pytanie w ramach umieszczonych przez siebie treści i zachęcając użytkowników do dzielenia się przemyśleniami w komentarzu)³⁰⁷. Choć hosting provider nie ma wówczas wpływu na treść konkretnych komentarzy ani wiedzy o tym, jakiego rodzaju treści będą umieszczane przez content providerów, trudno przyjąć, że pozostaje całkowicie neutralny wobec treści, które będą się pojawiać. Strategia wielu hosting providerów – portali społecznościowych, blogów, stron internetowych za pośrednictwem których prowadzona jest działalność publicystyczna, forów internetowych – opiera się właśnie na zachęcaniu content providerów do interakcji, umieszczania własnych uwag i komentarzy. W takim wypadku odróżnienie działalności modelowego hosting providera (a więc podmiotu technicznie umożliwiającego zamieszczanie ww. danych przez content providerów) od podmiotu inspirującego owe treści i pośrednio wpływających na ich kształt jest sztuczne, jeśli nie niemożliwe.

Po drugie stopień aktywności hosting providerów wobec danych już umieszczonych przez content providerów jest w praktyce zróżnicowane. M. Brzozowska podkreśla różnice między forami internetowymi, w ramach których hosting provider zapewnia sobie w regulaminie prawo

neutralny poprzez czysto techniczne i automatyczne przetwarzanie informacji przekazanych przez odbiorcę usług, odgrywa aktywną rolę, która może pozwolić mu na powzięcie wiedzy o tych informacjach lub sprawowanie nad nimi kontroli”.

³⁰³ Wyrok TSUE z 12.07.2011 r. w sprawie C-324/09 *L’Oreal SA*, ECLI:EU:C:2011:474; wyrok TSUE z 23.03.2010 r., w sprawie C-236/08, *SARL*, ECLI:EU:C:2010:159; na tle naruszeń prawnoautorskich – także wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

³⁰⁴ Wyrok SA w Łodzi z 27.07.2015 r., I ACa 110/15, LEX nr 1789965.

³⁰⁵ Wyrok TSUE z 11.09.2014 r. w sprawie C-291/13, *Papasavvas*.

³⁰⁶ A. Karwowska, *Transformation...*, s. 6.

³⁰⁷ O wątpliwościach, czy typowy hosting nie zawiera wyłącznie przechowywania plików bez ich udostępniania pisał m.in. P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 47-48! ostatecznie jednak Autor skłania się do tezy, że istota hostingu obejmuje zarówno do udostępnienia infrastruktury do udostępniania plików, jak i udostępniania tychże plików.

usuwania postów i cenzurowania wpisów (tzw. forum moderowane) od takich, na których hosting provider ogranicza się do udostępnienia miejsca na serwerach (tzw. forum niemoderowane)³⁰⁸. Z faktu moderacji sekcji komentarzy Sąd Apelacyjny w Lublinie wyprowadził domniemanie faktyczne, że hosting provider wiedział o bezprawnym charakterze treści umieszczonych w sekcji komentarzy pod dostępnym artykułem³⁰⁹ (choć wnioskowanie to jest co najmniej kontrowersyjne, o czym niżej). Na bardzo podobnym rozróżnieniu opiera się podział na pośredników czynnych i biernych, zaproponowany przez T. Grzeszak i B. Janiszewską³¹⁰. Zgodnie z przyjętą przez Autorki definicją, pośrednik czynny „stwarza techniczne uwarunkowania do realizacji przez inne osoby swej wolności wypowiedzi, umożliwiając im udział w otwartej debacie publicznej: w zasadzie powszechnie dostępnej oraz prowadzonej w skali nieporównanie większej od alternatywnych form oraz forów wymiany idei, opinii, poglądów i przekonań”.

Po trzecie działalność hosting providera praktycznie nigdy nie ogranicza się tylko do ściśle pojmowanego przechowywania danych umieszczonych przez content providera³¹¹. Towarzyszą temu dodatkowe czynności związane z danymi, wykonywane z reguły automatycznie przez oprogramowanie używane przez danego hosting providera, a polegające na katalogowaniu umieszczonych danych, tworzeniu między nimi odnośników, wprowadzenie narzędzi ich wyszukiwania i wreszcie – sposobu dostępu do nich, w tym ich pobierania i modyfikowania³¹². Należy jednak przyjąć, że czynności te są, mimo swojej pozornej odrębności, elementem samej usługi hostingu – bez nich bowiem samo przechowywanie danych albo byłoby w ogóle niemożliwe, albo nie przedstawiałoby żadnej wartości dla przechowującego³¹³.

Ciekawy jest także kasus znanego polskiego portalu zajmującego się wymianą plików przez użytkowników (m.in. muzyki i filmów). Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, że sam fakt, iż portal po pierwsze pomagał użytkownikom w udostępnianiu konkretnych plików objętych ochroną prawnoautorską, a także zachęcał do ich pobierania oraz pobierał za to opłaty wystarczy, by stwierdzić, że ów portal nie podlega ochronie art. 14 u.ś.u.d.e., gdyż nie jest hosting providerem³¹⁴.

Przed podobnym dylematem stoi orzecznictwo i doktryna niemiecka, w której również podejmowany był temat granicy między rolą biernego z założenia hosting providera, a podmiotu, który wpływa na nie w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że pełni jednocześnie

³⁰⁸ M. Brzozowska, *Naruszenie...*, s. 1890.

³⁰⁹ Wyrok SA w Lublinie z 18.01.2011 r., I ACa 544/10, LEX nr 736495; co ciekawe w przypadku odpowiedzialności z tytułu naruszenia praw autorskich w wyroku TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503 przyjęto zapatrywanie całkowicie odmienne – to brak wprowadzenia narzędzi mających odnajdywać nielegalne treści miał przyczynić się do powstania odpowiedzialności hosting providera.

³¹⁰ T. Grzeszak, B. Janiszewska, *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. II*, MoP 2017, nr 23, s. 1264.

³¹¹ Na ten problem zwraca uwagę P. Sadowski, *Udostępnienie...*, s. 52,.

³¹² Wyrok SA w Warszawie z 10.10.2013 r., I ACa 689/13, LEX nr 1422500; wyrok SO w Łodzi z 27.08.2015 r., X GC 569/14, LEX nr 2127173.

³¹³ Podobnie P. Sadowski, *Udostępnienie...*, s. 52, przy czym z zakresu czynności składających się na usługę hostingu wyłącza on udostępnienie danych na stronie www, nie uzasadniając jednak szerzej tego rozróżnienia.

³¹⁴ Wyrok SA w Krakowie z 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

funkcje content providera³¹⁵. W wyroku w sprawie *Kochbuch p-ko Chefkoch* Federalny Trybunał Sprawiedliwości, przyjął, że hosting provider przekroczył granicę i należy uznać go za podmiot tworzący treści, jeśli:

- a) sprawdzał treści przed publikacją,
- b) redaktor (a więc osoba działająca w imieniu hosting providera) edytował zawartość;
- c) zdjęcia były opatrzone logiem hosting providera (znakiem wodnym);
- d) hosting providera miał daleko idące prawa do wykorzystania zdjęć nadesłanych przez zewnętrznego content providera; lub
- e) zamieszczane przez content providerów treści stanowiły rdzeń zawartości redakcyjnej strony hosting providera³¹⁶.

Wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości zadaje prawidłowe pytanie, jeśli chodzi o niezbędny dla wyłączenia odpowiedzialności zakres nieingerencji hosting providera w umieszczanie na jego serwerach dane. Problem sprowadza się bowiem do rozstrzygnięcia, w którym momencie podmiot będący hosting providerem wychodzi ze swojej roli pośredniczącego dostawcy usług internetowych i staje się jednocześnie content providerem, który ponosi odpowiedzialność za publikowane przez siebie treści po prostu jako sprawca bezpośredni. Dyskusje o neutralności hosting providera jedynie zaciemniają tę dyskusję, gdyż kierują uwagę na dodatkowe (tj. inne niż tworzenie treści) działalności hosting providera, które miałyby wpływać na jego odpowiedzialność właśnie za tworzenie treści. Nie jest to właściwe rozumowanie. Dlatego w istocie nie ma znaczenia czy hosting provider promuje lub inspiruje umieszczanie treści przez content providerów. Wbrew teom wyroku SA w Lublinie z dnia 18.01.2011 r.³¹⁷ nie powinno mieć również znaczenia czy hosting provider zastrzega sobie prawo do następczego usuwania tych, które uważa za nieodpowiednie lub umieszczone bezprawnie, a nawet czy faktycznie z takiego prawa korzysta. Moderowany lub niemoderowany charakter forum może mieć wpływ na proces dowodzenia w przedmiocie okoliczności czy hosting provider wiedział o bezprawnym charakterze treści, nie ma jednak charakteru przesądzającego o samym statusie danego podmiotu.

Można natomiast polemizować, czy Federalny Trybunał Sprawiedliwości udzielił na postawione przez siebie pytanie prawidłowej odpowiedzi. Z przedstawionych pięciu kryteriów, decydujący charakter ma tak naprawdę tylko drugie z nich, a więc fakt wcześniejszej modyfikacji treści (wtedy hosting provider staje się content providerem, gdyż współtworzy daną treść) lub ich akceptacji (wtedy hosting provider ma wiedzę o treści, gdyż sam je dopuszcza). Pozostałe mogą jedynie pomocniczo pomagać przy ustaleniu, czy hosting provider wprost wpływał na treści umieszczane na stronie lub miał świadomość co do ich zawartości.

Z dobrodziejstwa zwolnienia z odpowiedzialności zgodnie z art. 14 u.s.u.d.e. nie skorzysta zatem ten hosting provider, który – na skutek swojej ingerencji w dane – stanie się zarazem

³¹⁵ M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 79.

³¹⁶ Orzeczenie BGH w sprawie Kochbuch przeciwko Chefkoch z 12.11.2009 r., I ZR 166/07, <http://lexetius.com/2009.4442> [cyt. za M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 79].

³¹⁷ Wyrok SA w Lublinie z dnia 18.01.2011 r., I ACa 544/10, LEX nr 736495.

content providerem. Jeśli hosting provider prowadzi stronę, na której umieszcza wiadomości pochodzące od użytkowników, a wiadomości te jakkolwiek edytuje, poprawia lub choćby wprowadza zmiany redakcyjne – wówczas art. 14 u.ś.u.d.e. nie znajdzie zastosowania, gdyż hosting provider jest równocześnie content providerem. Ponosi wówczas odpowiedzialność po prostu jako sprawca bezpośredni (a nie pomocnik). Jeśli natomiast jedynie umożliwiałby umieszczanie na swoich serwerach tych wiadomości innym content providerom – bez wcześniejszego sprawdzenia i edycji publikowanych treści – to choćby uprzednio zachęcał content providerów do przesyłania takich wiadomości i zastrzegł sobie prawo ich usunięcia w ramach działań moderacyjnych, nie spowoduje to zniesienia wobec niego ochrony przed odpowiedzialnością, gdyż nadal pozostaje content providerem.

W kierunku utrwalenia powyższego rozumienia idzie także art. 6 aktu o usługach cyfrowych, zgodnie z którym:

Dostawców usług pośrednich nie można uznać za nieuprawnionych do skorzystania z wyłączeń odpowiedzialności, o których mowa w art. 4, 5 i 6, tylko z tego powodu, że w dobrej wierze i z należyłą starannością prowadzą z własnej inicjatywy dobrowolne czynności sprawdzające lub podejmują inne środki mające na celu wykrycie, identyfikację i usunięcie nielegalnych treści lub uniemożliwienie do nich dostępu lub podejmują niezbędne środki, aby spełnić wymogi prawa Unii i prawa krajowego zgodnego z prawem Unii, w tym wymogi określone w niniejszym rozporządzeniu..

Zgodnie z aktem o usługach cyfrowych samo prowadzenie działań wobec treści umieszczanych przez content providerów nie dyskwalifikuje danego podmiotu ani w zakresie uznania go za hosting providera, ani wyłączenia jego odpowiedzialności za treści, które przechowuje na serwerze znajdującym się w jego dyspozycji.

2.1.3.4. Wyjątek w postaci wiedzy hosting providera

Oprócz odpowiedzi na pytanie, które podmioty korzystają z wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e., konieczna jest przede wszystkim analiza w jakim zakresie owo wyłączenie następuje. To bowiem, w zestawieniu z podstawą odpowiedzialności hosting providera jako pomocnika, pozwoli udzielić odpowiedzi na pytanie o praktyczne znaczenie odpowiedzialności zastępczej hosting providera z perspektywy osoby pokrzywdzonej.

Oprócz konieczności posiadania statusu hosting providera (a więc spełnienia znamion definicji, o której mowa w podrozdziale 2.1.1.) oraz braku ingerencji w dane, które czyniłyby z niego jednocześnie content providera (o czym więcej w podrozdziale 2.1.3.3), aby dany podmiot nie ponosił odpowiedzialności za bezprawność treści umieszczonych przez content providera

konieczne jest dodatkowo, by nie wiedział o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności (art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e)^{318 319}.

W podanym zakresie polska ustawa jest zbliżona do regulacji unijnej. Co prawda zgodnie z polskim tłumaczeniem art. 14 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym, przesłanką wyłączającą indemnifikację hosting providera jest uzyskanie przez niego „wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze działalności lub informacji”. Pozornie sugeruje to, że hosting provider musi otrzymać informację z zewnątrz (wiadomość). Jest to jednak jedynie nieścisłość tłumaczeniowa, gdyż ten sam przepis dyrektywy w innych językach wyraźnie odwołuje się do wiedzy, a nie wiadomości (ang. *actual knowledge*; fr. *effectivement connaissance*)³²⁰. Ponadto, co oczywiste, język dyrektywy może być jedynie pomocny w interpretacji art. 14 u.ś.u.d.e., natomiast decydujące znaczenie ma tekst ustawy. Z art. 6 aktu o usługach cyfrowych – który będzie stosowany bezpośrednio – w polskiej wersji językowej mówi już o „faktycznej wiedzy o nielegalnej działalności lub nielegalnych treściach”, co jest zbieżne z innymi wersjami językowymi aktu.

Powstaje pytanie, czy wiedza hosting providera ma dotyczyć samego faktu umieszczenia danych przez content providera, czy też także wiedzy (świadomości), że mają one charakter bezprawny. Z jednej strony wykładnia językowa zarówno art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym, jak i art. 14 u.ś.u.d.e. wprost wskazuje, iż brak wiedzy ma odnosić się do „bezprawnego charakteru danych”, a nie do istnienia danych w ogólności. Jak się wydaje, to na takiej postaci wykładni językowej oparł się W. Chomiczewski, który stwierdził, że hosting provider będzie korzystał z wyłączenia odpowiedzialności, jeśli nawet wiedział o samej działalności (tj. umieszczaniu określonych treści), natomiast nie posiadał wiedzy, że taka działalność jest związana z bezprawnymi danymi³²¹.

Za drugą z podanych wyżej opcji (czyli rozumienia wspomnianej ustawowej przesłanki jako wiedzy o umieszczonych danych, bez względu na świadomość ich bezprawności) przemawiają jednak trzy argumenty natury praktycznej. Po pierwsze już samo wykazanie, że hosting provider wiedział o tych konkretnych danych stanowi poważne wyzwanie dla powoda. Nie chodzi tu bowiem o udowodnienie pewnych ogólnych okoliczności związanych z możliwością pozyskania informacji przez hosting providera (co miałyby miejsce, gdyby ustawodawca posłużył się sformułowaniem „lub z łatwością mógł się dowiedzieć”), ale o konkretną świadomość ich istnienia³²². Dodatkowym utrudnieniem jest, że chodzi tu o wiedzę rzeczywistą, a więc faktyczną świadomość hosting providera, że te konkretne dane (np.

³¹⁸ Wyrok SN z dnia 8.07.2011 r., IV CSK 665/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 27.

³¹⁹ Tak sformułowany przepis nasuwa jedną uwagę terminologiczną. Cywilistycznie rzecz ujmując, to nie dane mają mieć charakter bezprawny, tylko działanie podmiotu, który je umieszcza na serwerze. To bowiem działanie podmiotu można ocenić jako niezgodne z prawem, nie zaś przedmiot owego działania. Zwraca na to uwagę także A. Karwowska, *Odpowiedzialność...*, s. 46.

³²⁰ We włoskiej wersji językowej fragment ten przetłumaczono „*il prestatore (...) non sia effettivamente al corrente del fatto*”, co oznacza, że hosting provider „nie jest rzeczywiście świadomy”; ponownie zatem odwołanie następuje do wiedzy hosting providera, nie zaś do otrzymania wiadomości z zewnątrz.

³²¹ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14.

³²² M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

komentarz danego użytkownika pod danym artykułem) tam się znajdują³²³. T. Grzeszak i B. Janiszewska zwracają uwagę, że w tym zakresie pomocne jest stosowanie domniemań faktycznych (np. opisana wyżej moderacja forum lub nietypowe zachowania użytkowników możliwe do zaobserwowania przez hosting providera)³²⁴. Stanowi to jednak jedynie potwierdzenie zasady, zgodnie z którą to na osobie twierdzącej, że hosting provider dysponował wiedzą wyłączającą możliwość zastosowania art. 14 u.ś.u.d.e., spoczywa ciężar dowodu wykazania tej okoliczności. Po drugie bezprawność jako pewna cecha danych lub działalności content providera nie jest faktem, o którym można mieć „wiedzę”. Stanowi ona efekt oceny owych danych lub działalności przez pryzmat norm prawa powszechnie obowiązującego – stąd właściwiej byłoby pytać o „świadomość bezprawności”³²⁵. Z tym wiąże się argument trzeci, najistotniejszy – przyjęcie, że hosting provider miałby samodzielnie oceniać bezprawność treści, a za ich nieprawidłową klasyfikację tracić ochronę przewidzianą przez art. 14 u.ś.u.d.e., stawia go w trudnej sytuacji arbitra odnośnie do bezprawności zamieszczanych treści³²⁶. Co więcej, możliwa byłaby wykładnia, zgodnie z którą sam fakt dokonania negatywnej oceny bezprawności działania content providera (tj. stwierdzenia, że do czynu bezprawnego nie doszło), choćby błędnej, powodowałby zachowanie zwolnienia hosting providera od odpowiedzialności. Naturalnym byłoby bowiem przyjęcie, że skoro hosting provider zbadał konkretne informacje, ale *explicite* uznał, że nie są one dowodem na podjęcie działania bezprawnego, to nie miał świadomości owej bezprawności.

Z powyższych przyczyn należy przychylić się do poglądu, że hosting provider, który wiedział o umieszczeniu danych, ale nie badał (nie miał świadomości) ich bezprawności, nie skorzysta z wyłączenia odpowiedzialności z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Konkluzja ta czyni zbędnym rozważania, jak rozumieć pojęcie bezprawności na potrzeby tego przepisu. Spór mógłby bowiem powstać, czy należy rozumieć pojęcie bezprawności tak, jak ogólnie się je definiuje w cywilistyce jako sprzeczność z normami prawa powszechnie obowiązującego lub zasadami współżycia społecznego, czy też jako bezprawność oczywistą, tj. dostrzegalną od razu nawet przez nieprofesjonalistę³²⁷.

Asumptem dla powyższych rozważań byłaby rozbieżność pomiędzy treścią art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. a art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym, zgodnie z którym odpowiedzialność hosting providera jest wyłączona, jeśli „usługodawca nie ma wiarygodnych wiadomości o bezprawnym charakterze działalności lub informacji, a w odniesieniu do roszczeń

³²³ M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

³²⁴ T. Grzeszak, B. Janiszewska, *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. II...*, s. 1262.

³²⁵ Na marginesie można wskazać, że włoska wersja językowa dyrektywy posługuje się właśnie czasownikiem związanym ze świadomością (*essere al corrente*), a nie wiedzą, natomiast jest w tym zakresie wyjątkiem.

³²⁶ Szerzej o tym P. Katarzyski, *Regulacja...*, s. 10 w kontekście innej przesłanki – wiarygodnej informacji – która zostanie szerzej omówiona w dalszej części pracy. Dodatkowo J.C. Miller, *Who's...*, s. 239 oraz L.B. Lidsky, *Anonymity in Cyberspace: What Can We Learn from John Doe*, Boston College Law Review 2009, vol. 50, issue 5, s. 1376 wskazują na trudności z ustaleniem przez hosting providera, czy treść narusza dobre imię zgłaszającego; A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 48 i 50 wskazuje z kolei na ryzyko związane ze stanem niepewności prawnej po stronie hosting providera.

³²⁷ Por. M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Kraków 1959, s. 103, T. Grzeszak, B. Janiszewska, *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. II...*, s. 1264 i M. Wilkowska, *Wybrane zagadnienia związane z pobieraniem nielegalnych kopii utworów z Internetu*, PPH 2007, nr 12, s. 27.

odszkodowawczych, nie wie o stanie faktycznym lub okolicznościach, które w sposób oczywisty świadczą o tej bezprawności”³²⁸. Jak wskazano powyżej termin „wiarygodna wiadomość” nie jest tłumaczeniem precyzyjnym więc należy go wyklądać jako „rzeczywista wiedza”. Dyrektywa zatem w podanym zakresie wprowadziła rozróżnienie na przesłanki wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej i nieodszkodowawczej, przy czym dla odpowiedzialności nieodszkodowawczej przesłanka wyłączenia odpowiedzialności jest dużo węższa (innymi słowy – częściej możliwe będzie przypisanie odpowiedzialności hosting providerowi w zakresie roszczeń nieodszkodowawczych niż odszkodowawczych)³²⁹. Rzeczywista wiedza o bezprawnym charakterze działalności lub informacji zawsze bowiem będzie poprzedzona znajomością faktów, które w sposób oczywisty świadczą o tej bezprawności³³⁰. Prawidłowa implementacja dyrektywy mogłaby mieć w tym zakresie znaczenie, gdyż roszczenie z art. 24 k.c. ma charakter nieodszkodowawczy (inaczej niż art. 448 k.c.). Należy jednak ponownie podkreślić, że taki błąd nie wpływa istotnie na pozostałe konkluzje, gdyż w przypadku oceny przesłanek wyłączenia odpowiedzialności hosting providera decydujące znaczenie ma brzemienie art. 14 u.ś.u.d.e. Tym samym przyjęcie wniosku, że nie podlega badaniu nawet „oczywista” bezprawność, poprawia pozycję podmiotu dochodzącego roszczeń jedynie w nieznacznym stopniu.

Rozpoczęcie stosowania aktu o usługach cyfrowych tylko częściowo zmieni powyższe wnioski. Zgodnie z art. 6 ust. 1 aktu o usługach cyfrowych, przesłanką braku odpowiedzialności hosting providera jest jego brak faktycznej wiedzy o nielegalnej działalności lub nielegalnych treściach, a w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych – brak wiedzy o stanie faktycznym lub okolicznościach, które w sposób oczywisty świadczą o nielegalnej działalności lub nielegalnych treściach. Opisane powyżej trudności interpretacyjne związane z interpretacją „wiedzy” o bezprawności treści i ocenie ich charakteru przez hosting providera, a także trudności dowodowych wokół wykazania świadomości hosting providera pozostaną zatem aktualne również pod rządami aktu o usługach cyfrowych.

Dla pełnego przedstawienia regulacji dotyczącej wiedzy hosting providera jako przesłanki wyłączającej jego ochronę przed odpowiedzialnością, istotne jest również wskazanie na brak obowiązku sprawdzania przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych (art. 15 u.ś.u.d.e.; art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym)³³¹. Oznacza to, że hosting provider co do zasady nie ma obowiązku monitorowania udostępnionych przez content providera treści i samodzielnego dowiadywania się o istnieniu danych mogących naruszać prawa osób trzecich³³². Również po 17.02.2024 r. wyłączenie możliwości nałożenia na hosting providera ogólnego obowiązku monitorowania przechowywanych informacji, a także aktywnego

³²⁸ P. Żerański, *Odszkodowawcza odpowiedzialność cywilna dostawcy usług hostingowych za naruszenie praw własności intelektualnej w Internecie w prawie unijnym i polskim na tle porównawczym*, PPH 2013, nr 3, s. 25.

³²⁹ A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 48.

³³⁰ Podobnie P. Żerański, *Odszkodowawcza...*, s. 27.

³³¹ F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 160.

³³² A. Kuźnicka, *Egzekwowanie prawa autorskiego w Internecie a ochrona danych osobowych użytkowników*, ZNUJ 2010, nr 4, s. 109; P. Maślak-Stępnikowska, A. Wiercińska-Krużewska, *Odpowiedzialność usługodawców za user content – uwagi praktyczne i najnowsze trendy*, MoP 2020, nr 20, s. 171-172; M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 88.

ustalania faktów lub okoliczności wskazujących na nielegalną działalność, pozostanie w mocy (art. 8 aktu o usługach cyfrowych).

Choć językowe brzmienie art. 15 u.ś.u.d.e. może sugerować, że hosting provider jest zwolniony z przeglądania przechowywanych i udostępnianych treści bezwarunkowo, to orzecznictwo oraz doktryna dopuszczają, że ustawodawca³³³ lub sąd³³⁴ mogą nakazać hosting providerowi filtrowanie pewnych treści. Dla przykładu Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z 27.05.2015 r. nakazał pozwanej spółce (prowadzącej portal, na którym content providerzy mogli umieszczać pliki multimedialne do pobrania – jak ustalił sąd, także te objęte ochroną prawnoautorską):

„aby w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku w sprawie oraz w okresach miesięcznych następujących po pierwszym wpisaniu przez okres 3 kolejnych lat w razie uzyskania przez nią wiedzy lub wiarygodnej wiadomości, że określony plik zawiera bezprawnie rozpowszechniany (...) utwór audiowizualny (...) uniemożliwiła dostęp do wszystkich identycznych plików, w tym kopii tego pliku, nawet jeżeli nazwa kopii nie jest tożsama z nazwą tego pliku, wszystkim z wyjątkiem użytkownika, który umieścił dany plik (...)”³³⁵.

Działania te znajdują oparcie w motywie 45 dyrektywy o handlu elektronicznym oraz jej art. 14 ust. 3 i art. 15 które pozwalają zarówno prawodawcom krajowym, jak i sądom na wprowadzenie procedur oraz przyjęcie środków zmierzających do zapobieżenia naruszeniom prawa lub usunięcia skutków dokonania takich naruszeń³³⁶. W konkretnym stanie faktycznym mogą powstać wątpliwości, gdzie należy postawić granicę, tj. w którym momencie obowiązek monitorowania lub filtrowania określonych treści staje się *de facto* obowiązkiem monitorowania wszystkich danych dostępnych na serwerze i jako taki jest niedopuszczalny w świetle art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym. Więcej szczegółów odnośnie do procedury sądowego lub administracyjnego nakazu skierowanego do hosting providerów ma wprowadzić art. 8 Aktu o usługach elektronicznych, zgodnie z którym niezbędne elementy takiego nakazu miałyby być ściśle określone w akcie prawa UE.

Na koniec należy wskazać, że wiedzę hosting providera bada się w odniesieniu do konkretnych danych (np. konkretnego pliku), a nie ogólnej świadomości hosting providera, że za pośrednictwem jego serwerów są wymieniane treści niezgodne z prawem³³⁷. Wynika to ze wskazanego wyżej braku obowiązku monitorowania danych zamieszczanych za serwerze w sposób prewencyjny, z własnej inicjatywy hosting providera. Dopiero wiedza o konkretnych danych (np. konkretnym wpisie) i ich bezprawności może prowadzić do wyłączenia zastosowania art. 14 u.ś.u.d.e.

³³³ A. Kuźnicka, *Egzekwowanie...*, s. 109.

³³⁴ A. Karwowska, *Odpowiedzialność...*, s. 52.

³³⁵ Wyrok SO w Krakowie z 27.05.2015 r., IX GC 791/12, LEX nr 2410416.

³³⁶ *Ibidem*, s. 52.

³³⁷ Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

2.1.3.5. Wyjątek w postaci urzędowego zawiadomienia

Ustawodawca wyróżnia dwa źródła, z których hosting provider może uzyskać wiedzę o bezprawnym charakterze przechowywanych danych – urzędowe zawiadomienie (art. 14 ust. 2 u.ś.u.d.e.) oraz wiarygodną wiadomość (art. 14 ust. 3 u.ś.u.d.e.). Normy zawarte w tych przepisach regulują zagadnienie odpowiedzialności hosting providera względem content providera, a więc sferę znajdującą się poza zainteresowaniem niniejszej pracy. Tym niemniej ich omówienie jest istotne właśnie jako przykładów sytuacji, w których hosting provider nie będzie w stanie zwolnić się od odpowiedzialności (art. 14 ust. 1 *in fine* u.ś.u.d.e.) Choć bowiem nie są one wprost wskazane jako źródła informacji powodujące uchylenie ochrony hosting providera przed odpowiedzialnością (gdyby tak było, znalazłyby się w art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.), to ich logiczną konsekwencją jest przyjęcie, iż hosting provider miał wiedzę o danych umieszczonych przez content providera.

Pod pojęciem urzędowego zawiadomienia rozumie się najczęściej pisma pochodzące od szeroko rozumianych organów władzy publicznej³³⁸, w tym zwłaszcza wszelkie rozstrzygnięcia (wyroki decyzje) – także nieprawomocne³³⁹. W. Chomiczewski dodatkowo analizuje, czy adresatem danego pisma musi być hosting provider, nie dając zarazem jednoznacznej odpowiedzi³⁴⁰. W kontekście urzędowego zawiadomienia jako źródła wiedzy o danych umieszczonych na serwerze można stwierdzić, że pismo nie musi być kierowane do hosting providera, jeśli zapoznał się on z nim w inny sposób (np. zostało mu doręczone przez pokrzywdzonego). Istotne jest bowiem to, czy hosting provider dowiedział się o danych (w tym wypadku – także o tym, że są oceniane przez określony organ jako bezprawne), a nie skąd taką wiedzę uzyskał lub w jaki sposób została mu przekazana.

2.1.3.6. Wiarygodna wiadomość

Przesłanka wiarygodnej wiadomości sprawia o wiele więcej problemów przy swojej wykładni niż przesłanka urzędowego zawiadomienia³⁴¹. Nie jest jasne w świetle przepisów, jaką rolę pełni element subiektywny przy ocenie wiarygodności³⁴², jej forma³⁴³, pochodzenie³⁴⁴, ewentualna niezbędność jej uprawdopodobnienia lub uzasadnienia³⁴⁵ czy jej dokładność, jeśli chodzi o identyfikację kwestionowanych treści³⁴⁶. Tymczasem jest ona w praktyce o wiele częściej spotykanym źródłem informacji dla hosting providera o bezprawnie umieszczonych

³³⁸ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 10.

³³⁹ *Ibidem*; tak też G. Rączka, *Prawne...*, s. 34.

³⁴⁰ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 10.

³⁴¹ *Ibidem*, t. 12; K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Taczowska-Olszewska, *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 4; P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 52; A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 50-51 wskazuje, że pojęcie to nie jest jednolicie rozumiane w państwach UE.

³⁴² Por. W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 12 i G. Rączka, *Prawne...*, s. 34-35.

³⁴³ Wyrok SA we Wrocławiu z 15.01.2010 r., I ACa 1202/09, LEX nr 566415.

³⁴⁴ K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Taczowska-Olszewska, *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 4; P. Katarzyski, *Regulacja...*, s. 10-11.

³⁴⁵ P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 52.

³⁴⁶ Wyrok SA w Krakowie z 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

danych przez content providera w porównaniu do urzędowego zawiadomienia³⁴⁷. Doniosłość prawidłowej wykładni pojęcia wiarygodnej wiadomości wynika ze scharakteryzowanej w podrozdziale 2.1.3.4 regulacji, zgodnie z którą hosting provider co do zasady nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych. Oznacza to, że pokrzywdzony nie może liczyć na to, iż hosting provider samodzielnie wykryje treści mogące naruszać prawa owego poszkodowanego. Wykazanie, że hosting provider wiedział o bezprawnym charakterze danych, jest najczęściej oparte na tym, iż otrzymał on o tym wiarygodną wiadomość.

Wiarygodna wiadomość, inaczej niż urzędowe zawiadomienie, może pochodzić z dowolnego źródła. W praktyce często nadawcą takiej wiadomości będzie sam pokrzywdzony – to on zawiadomi hosting providera, że dana treść (np. komentarz, wpis, zdjęcie) umieszczona na serwerach zarządzanych przez hosting providera narusza jego dobra osobiste. W świetle art. 14 ust. 3 u.ś.u.d.e. nie jest konieczne sformułowanie w ramach wiadomości żądania usunięcia kwestionowanych danych – tym niemniej, z perspektywy pokrzywdzonego jest to celowe przez wzgląd na wymagalność jego roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 455 k.c.). Podkreślić należy, że wiarygodna wiadomość powinna przywołać konkretne dane, które – w ocenie zgłaszającego – są umieszczone nielegalnie³⁴⁸. Oznacza to, że dla przyjęcia, iż hosting provider otrzymał wiarygodną wiadomość nie wystarczy ogólne zwrócenie uwagi np. na „liczne komentarze naruszające dobre imię”.

Wiarygodna wiadomość może być sporządzona w dowolnej formie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 15.01.2010 r., w przypadku pokrzywdzonych niebędących użytkownikami danego portalu, hosting provider nie może narzucić określonego sposobu lub treści przyjmowanych wiadomości w drodze regulaminu³⁴⁹. Taki pogląd należy odnieść również do tych nadawców wiadomości w rozumieniu art. 14 ust. 3 u.ś.u.d.e, którzy są użytkownikami danego portalu (*ergo* co do zasady wiąże ich regulamin ustanowiony przez hosting providera). Jeśli już procedura zawiadomień została przez hosting providera wprowadzona, to powinna być „łatwo dostępna dla wszystkich użytkowników, a korzystanie z niej nie powinno przysparzać trudności”³⁵⁰. W celu realizacji tego postulatu, art. 16 aktu o usługach cyfrowych nałoży na hosting providerów obowiązek wdrożenia mechanizmów umożliwiających zgłoszenie informacji o nielegalnych treściach znajdujących się na serwerach będących w dyspozycji tego hosting providera. Mechanizmy te będą miały ułatwiać przekazanie wystarczająco dokładnych i odpowiednio uzasadnionych zgłoszeń (art. 16 ust. 2 aktu o usługach cyfrowych). Skorzystanie jednak ze sposobu przesyłania wiadomości do hosting providera, przewidzianego w regulaminie danego portalu, z pewnością jednak

³⁴⁷ Wyrok SA w Katowicach z 13.02.2014 r., I ACa 1086/13, LEX nr 1437961; wyrok SA w Warszawie z 11.06.2015 r., I ACa 1842/14, LEX nr 1751205; wyrok SA we Wrocławiu z 15.01.2010 r., I ACa 1202/09, LEX nr 566415.

³⁴⁸ Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503

³⁴⁹ Wyrok SA we Wrocławiu z 15.01.2010 r., I ACa 1202/09, LEX nr 566415.

³⁵⁰ Zalecenia Komisji (UE) 2018/334 z dnia 1 marca 2018 r. w sprawie działań na rzecz skutecznego zwalczania nielegalnych treści w Internecie (Dz. Urz. UE 2018, L 63/50), motyw 16; zob. szerzej F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 172.

pokazuje, że zgłaszający dopełnił należytej staranności, co może być istotne, jeśli będzie on zainteresowany dochodzeniem roszczeń od hosting providera.

Zdaniem doktryny nie jest do końca jasne, co ustawodawca rozumie pod pojęciem „wiarygodności” wiadomości³⁵¹. P. Modrzejewski, uważa, że wiarygodna wiadomość to taka, która pochodzi od wiarygodnej osoby – niezależnie, czy jest nią pokrzywdzony, osoba działająca w jego imieniu lub w ogóle osoba trzecia³⁵². Takie podejście wydaje się jednak niesłuszne, gdyż wiarygodność wiadomości a wiarygodność nadawcy to dwa zupełnie różne aspekty. Dodatkowo taka wykładnia prowadziłaby do niepraktycznych rezultatów – hosting provider nie ma żadnej możliwości zbadania ogólnie pojętej wiarygodności nadawcy wiadomości. A. Karwowska (powołując się na X. Konarskiego) zwraca uwagę, że właściwie każde zgłoszenie bezprawnych treści powinno zostać uznane przez hosting providera za wiarygodną wiadomość, o ile możliwe jest jednoznaczna identyfikacja owych treści³⁵³. Pogląd jest częściowo uzasadniony, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że „wiarygodna wiadomość” nie jest bezwzględnie wiążącym warunkiem zniesienia wyłączenia odpowiedzialności hosting providera, a jedynie wyraźnie wskazanym przykładem sytuacji, w której hosting provider ma wiedzę o przechowywanej treści. Ponadto ocena wiarygodności – biorąc pod uwagę to, co hosting provider faktycznie będzie w stanie zweryfikować – ogranicza się w zasadzie do oznaczenia konkretnych danych, co umożliwi hosting providerowi potwierdzenie, że rzeczywiście znajdują się one na serwerach, którymi zarządza³⁵⁴. Odwołując się do doktryny prawa karnego, D. Lubasz i W. Chomiczewski podnoszą, że „wiarygodność” wiadomości można oceniać zarówno przy użyciu kryterium subiektywnego (przekonanie posiadacza wiadomości o jej prawdziwości) oraz obiektywnego (przekonanie każdego rozsądnego człowieka, że dana wiadomość jest prawdziwa)³⁵⁵. Dodać należy jedynie, że aby wiadomość została uznana za wiarygodną, konieczne jest również, by przynajmniej uprawdopodobniony został fakt, że dane naruszają dobra osobiste pokrzywdzonego. Jak bowiem wynika z orzecznictwa TSUE, zawiadomienia powinny być wystarczająco dokładne i odpowiednio uzasadnione, aby hosting provider mógł podjąć z należytą starannością podjąć świadomą decyzję w odniesieniu do skutków, jakie będzie miało zawiadomienie³⁵⁶.

Z punktu widzenia tych trudności praktycznych jako trafne należy ocenić pominięcie kryterium „wiarygodności” w art. 6 ust. 1 lit. b) aktu o usługach cyfrowych. Od 17.02.2024 r. przesłanką powodującą brak wyłączenia odpowiedzialności hosting providera będzie brak bezzwłocznego podjęcia przez hosting providera odpowiednich działań w celu usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do nielegalnych treści, gdy uzyska o nich wiedzę lub wiadomość. Szersze ujęcie owej

³⁵¹ P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 52; G. Rączka, *Prawne...*, s. 34. A. Karwowska, *Odpowiedzialność...*, s. 51.

³⁵² P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 52.

³⁵³ A. Karwowska, *Odpowiedzialność*, s. 51.

³⁵⁴ M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 84-85.

³⁵⁵ D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Wyłączenia odpowiedzialności host providerów – w poszukiwaniu równowagi pomiędzy dobrami prawnie chronionymi* [w:] J. Kępiński, K. Klafkowska-Waśniowska, R. Sikorski (red.), *Zarys prawa własności intelektualnej. Tom 5. Własność intelektualna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015, s. 30.

³⁵⁶ Zob. Zalecenia Komisji (UE) 2018/334 z dnia 1 marca 2018 r. w sprawie działań na rzecz skutecznego zwalczania nielegalnych treści w Internecie (Dz. Urz. UE 2018, L 63/50), motyw 17; F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 172.

przesłanki – wskazujące na „każdą” wiadomość, która rodzi obowiązek podjęcia działań – powinna przyczynić się do uchylenia przynajmniej części wątpliwości, które budzi obecna regulacja.

2.1.3.7. Skutki wystąpienia wyjątku w postaci urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości

Trzeba podkreślić, że uzyskanie przez hosting providera urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności nie prowadzi do pełnej odpowiedzialności hosting providera za ich treść. Hosting provider staje się wówczas zobowiązany do „niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do tych danych” (art. 14 ust. 1 *in fine* u.ś.u.d.e.). Akt o usługach cyfrowych różni się od obecnie obowiązującej regulacji jedynie w tym zakresie, że hosting provider – aby zachować wyłączenie własnej odpowiedzialności – powinien podjąć „odpowiednie działania w celu usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do nielegalnych treści”. Jeśli ów obowiązek spełni – nadal nie ponosi odpowiedzialności za udostępnione treści.

Uniemożliwienie dostępu można zdefiniować jako działanie, które prowadzi do braku możliwości zapoznania się z ową treścią przez użytkowników sieci telekomunikacyjnej lub danego portalu³⁵⁷. Celem jest zatem ograniczenie dalszych skutków naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego przez uniemożliwienie kolejnym osobom zapoznania się z bezprawnymi danymi. Pojęcie „niezwłocznego działania” (podobnie jak „bezzwłocznego”, którym posługuje się art. 6 ust. 1 lit. b) aktu o usługach cyfrowych) ma charakter nieostry. Jego interpretacja musi być zatem dokonywana *ad casum* i uwzględniać skalę działalności hosting providera, doniosłość i widoczność treści związanych z naruszeniem, faktyczną możliwość zidentyfikowania konkretnych danych. W zaleceniach z dnia 1 marca 2018 r. Komisja Europejska zwracała m.in. uwagę, że w tym celu hosting providerzy powinny mieć możliwość szybkiego podejmowania decyzji dotyczących możliwych działań w odniesieniu do nielegalnych treści w Internecie³⁵⁸.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 i 3, hosting provider, który otrzymał urzędowe zawiadomienie lub wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez content providera i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego content providera za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych. O ile stosunek prawny łączący hosting providera z content providerem jest co do zasady poza zakresem niniejszej analizy, o tyle konieczne jest jego zbadanie w zakresie inicjatywy stojącej po stronie hosting providera, aby zablokować dostęp do treści potencjalnie naruszających dobra osobiste osoby trzeciej.

³⁵⁷ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 14.

³⁵⁸ Zalecenia Komisji (UE) 2018/334 z dnia 1 marca 2018 r. w sprawie działań na rzecz skutecznego zwalczania nielegalnych treści w Internecie (Dz. Urz. UE 2018, L 63/50), motyw 3; zob. szerzej F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 172.

Trzeba zauważyć, że zakres wyłączenia odpowiedzialności hosting providera wobec content providera jest stosunkowo wąski. Nie obejmuje sytuacji, w której hosting provider uzyskał informacje z innego źródła (np. własnej, dobrowolnej kontroli umieszczanych przez content providerów treści). W takiej sytuacji hosting provider bierze na siebie większe ryzyko usuwając kwestionowane treści (roszczenia content providera), niż ich nie usuwając. W tym drugim wypadku co prawda istnieje niebezpieczeństwo roszczeń pokrzywdzonego, ale jest ono zredukowane przez obciążający tego pokrzywdzonego ciężar dowodu w zakresie pozytywnej wiedzy hosting providera o istnieniu owych treści.

Po drugie trzeba zauważyć, że wyłączenie odpowiedzialności wobec content providera obejmuje jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą. Tymczasem potencjalne roszczenia content providera w związku z usunięciem stworzonych przez niego treści często mają charakter niemajątkowy i są dochodzone w reżimie ochrony dóbr osobistych. Dotyczy to zwłaszcza roszczeń związanych z naruszeniem swobody wypowiedzi lub wolności działalności artystycznej. W tym zakresie przepisy u.ś.u.d.e. nie zapewniają zaś hosting providerowi żadnej ochrony.

Ryzyko roszczeń content providera jest tym większe, że w polskim porządku prawnym przy procesie blokowania treści w ogóle nie uwzględniono czynnego udziału content providera. W przypadku uzyskania przez hosting providera wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych umieszczonych przez content providera, hosting provider musi jedynie niezwłocznie zawiadomić content providera o zamiarze uniemożliwienia dostępu do danych; w przypadku urzędowego zawiadomienia takiego obowiązku nie ma. W doktrynie wskazuje się, że content provider ma prawo odpowiedzieć na owo zawiadomienie³⁵⁹. W świetle regulacji u.ś.u.d.e. nie wywołuje to jednak żadnych skutków prawnych, a w szczególności – nie uchyla obowiązku hosting providera do niezwłocznego zablokowania dostępu do danych w sytuacji otrzymania urzędowego zgłoszenia lub wiarygodnej wiadomości. Zalecenia Komisji Europejskiej z dnia 1 marca 2018 r. zawierają wskazanie, że content provider powinien mieć możliwość zgłoszenia sprzeciwu³⁶⁰. Możliwość obrony przed usunięciem lub zablokowaniem dostępu do treści przewidują również normy zawarte w akcie o usługach cyfrowych (art. 20 i 21).

Niezależnie od aktu o usługach cyfrowych, trwają prace legislacyjne nad wprowadzeniem szczególnego postępowania administracyjnego w przypadku usunięcia treści przez hosting providera będącego internetowym serwisem społecznościowym³⁶¹. W założeniu twórców projektu content provider miałby możliwość wniesienia reklamacji na usunięcie udostępnionych przez niego treści lub ograniczenie dostępu do jego profilu. W przypadku

³⁵⁹ W. Chomiczewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 14, t. 15.

³⁶⁰ Zalecenia Komisji (UE) 2018/334 z dnia 1 marca 2018 r. w sprawie działań na rzecz skutecznego zwalczania nielegalnych treści w Internecie (Dz. Urz. UE 2018, L 63/50), motyw 20; zob. szerzej F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 172.

³⁶¹ Projekt ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych, nr z wykazu UD293 (legislacja.rcl.gov.pl).

negatywnego rozpatrzenia złożonej reklamacji, content providerowi przysługiwałaby skarga do nowopowstałego organu administracji publicznej – Krajowa Rada Usług Cyfrowych³⁶².

2.1.4. Odpowiedzialność zastępcza hosting providera

W świetle aktualnej regulacji Kodeksu cywilnego oraz art. 14 u.ś.u.d.e., aby pokrzywdzony mógł skutecznie dochodzić odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych od hosting providera zamiast od content providera, którego danych identyfikujących pokrzywdzony nie zna, musi on udowodnić:

- a) fakt naruszenie dóbr osobistych przez content providera;
- b) związek przyczynowy między naruszeniem a krzywdą lub szkodą;
- c) zasadność i proporcjonalność dochodzonych środków zmierzających do usunięcia skutków naruszenia;
- d) wiedzę hosting providera o danych umieszczonych na zarządzanych przez niego serwerach.

W zależności od podjętych czynności przez drugą stronę, pokrzywdzony może być dodatkowo obciążony koniecznością dowodzenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Choć bowiem bezprawność naruszenia dóbr osobistych jest objęta domniemaniem prawnym zgodnie z art. 24 k.c., to jednak w konkretnym postępowaniu – jeśli pozwany przedstawi dowody zmierzające do wykazania, iż naruszenie nie było bezprawne – pokrzywdzony będzie musiał podjąć inicjatywę dowodową w tym zakresie.

W praktyce zaś nawet jeśli pokrzywdzony wykaże wskazane wyżej okoliczności, to w razie niezwłocznego usunięcia przez hosting providera kwestionowanych treści, hosting provider będzie zwolniony od odpowiedzialności. Pokrzywdzony nie będzie mógł zatem dochodzić od niego naprawienia tej szkody, która już została wyrządzona przez fakt dostępu do owych danych przez pewien czas, ani podjąć innych działań zmierzających do zniwelowania lub ograniczenia skutków wcześniejszego przechowywania danych prowadzących do naruszenia dóbr osobistych (np. opublikowania sprostowania lub przeprosin)³⁶³. Jak również wskazano, instytucji „bezpiecznej przystani” hosting providerów nie usunie akt o usługach cyfrowych.

Prowadzi to do wniosku, że odpowiedzialność zastępcza hosting providera jest z perspektywy pokrzywdzonego trudna do dochodzenia, a nawet w razie sukcesu – może nie prowadzić do naprawienia powstałej szkody lub krzywdy w całości. Nawet zatem w tej szczególnej sferze stosunków, z istoty swej narażonej na zasłonę anonimowości, a przez to – trudności w ustaleniu danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę – zastosowanie odpowiedzialności zastępczej nie daje poszkodowanemu takich korzyści, jakie potencjalnie mógłby uzyskać, gdyby mógł dochodzić roszczeń od bezpośredniego sprawcy.

³⁶² W pierwotnych wersjach projektu nazwana „Radą Wolności Słowa”; więcej szczegółów o ww. projekcie ustawy – zob. podrozdział 5.1.3.

³⁶³ O ograniczeniach związanych z ochroną praw pokrzywdzonego w obecnym kształcie art. 14 u.ś.u.d.e. – zob. też J. Kulesza, *Prawo...*, 39.

Trzeba też zauważyć, że ewentualne poszerzenie odpowiedzialności hosting providera za treści umieszczane przez content providera (np. przez zawężenie przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność) nie jest działaniem pożądanym. Taka regulacja powodowałaby powstanie sytuacji, w której hosting provider zostałby postawiony w roli swoistego arbitra w zakresie dopuszczalności publikowania określonych treści w przestrzeni internetowej³⁶⁴. Prowadziłoby to do istotnego zagrożenia dla wolności słowa, dla której swoboda wyrażania własnego zdania w cyberprzestrzeni jest niezwykle ważna. Tego typu rozwiązanie mogłoby jedynie odwlekać faktyczny spór, gdyż przeciwko nadmiernie ekspansywnym działaniom cenzorskim hosting providerów (będącymi naturalną konsekwencją rozszerzenia ich zakresu odpowiedzialności) protestowałiby content providerzy.

W ostatecznym rozrachunku efektywne byłoby zatem przyjęcie takiego rozwiązania, które umożliwi prowadzenie sporu nie pomiędzy pokrzywdzonym a hosting providerem (a później być może drugim sporem pomiędzy content providerem a hosting providerem), ale między pokrzywdzonym i content providerem. Wówczas bowiem jego stronami będą faktycznie te podmioty, których chronione prawem interesy pozostają ze sobą w sprzeczności.

³⁶⁴ Krytyka wykładni art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym w zakresie, w jakim miałyby wymagać od hosting providerów samodzielnej oceny bezprawności treści – zob. A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 48.

2.2. Odpowiedzialność dostawcy usług internetowych za naruszenie prawa autorskiego w Internecie

2.2.1. Zagadnienia wstępne

Zjawisko bezprawnego udostępniania dzieł objętych ochroną prawnoautorską w Internecie nosi nazwę piractwa internetowego³⁶⁵. Istnieje ono niemalże od początku upowszechnienia publicznego dostępu do Internetu³⁶⁶. Według szacunków, z nielegalnych źródeł dostępu do dzieł objętych ochroną prawnoautorską korzysta w Polsce ok. 51% internautów w wieku od 15 do 75 lat, zaś wartość konsumpcji treści pochodzącej z nielegalnych źródeł w latach 2017-2024 ma wynieść 30.400.000.000 PLN³⁶⁷.

Piractwo internetowe przybiera zróżnicowane formy³⁶⁸, a do najpopularniejszych należą:

- a) downloading, czyli pobieranie plików udostępnianych na serwerach hosting providera (np. rapidshare, chomikuj.pl);
- b) sieć wymiany P2P, czyli przesyłanie plików pomiędzy użytkownikami końcowymi za pośrednictwem zorganizowanej sieci (np. BitTorrent, eMule; najbardziej znanym przykładem historycznym jest portal Napster);
- c) streaming, czyli przesyłanie pliku w czasie rzeczywistym, jednak bez zapisywania go na dysku twardym odbiorcy (np. DailyMotion, cda).

W przypadku downloadingu hosting provider występuje jako podmiot udostępniający serwer, na którym inny podmiot dokonujący naruszenia (content provider) udostępnia pliki osobie trzeciej. W przypadku sieci wymiany P2P, podmiot organizujący sieć P2P nie pełni funkcji hosting providera (nie świadczy usługi przechowania pliku na swoim serwerze), ale umożliwia dwóm podmiotom (udostępniającemu i odbierającemu) połączenie i transfer danych. Z kolei w przypadku streamingu podmiot prowadzący platformę streamingową umożliwia nadawcy przekaz w czasie rzeczywistym, który jest następnie odbierany przez użytkownika.

Podstawową trudnością w zapewnieniu skutecznych środków ochrony prawnej dla podmiotów uprawnionych³⁶⁹ z tytułu praw autorskich (nazywanego przez niektórych przedstawicieli doktryny prawa autorskiego wprost jako „walka z piractwem”³⁷⁰) jest anonimowość bezpośrednich sprawców (czyli content providerów) w przypadku downloadingu, osób

³⁶⁵ A. Serlikowska, *Naruszenie praw autorskich w Internecie*, Studia Iuridica Toruniensia 2013, t. 13, s. 155.

³⁶⁶ J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 6.

³⁶⁷ *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury* - raport Deloitte, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl, s. 11, 28 (dostęp na 1.07.2023 r.).

³⁶⁸ *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury* - raport Deloitte, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl, s. 116 (dostęp na 1.07.2023 r.).

³⁶⁹ O zasadności stosowania pojęcia „uprawniony” a nie np. twórca – zob. X. Konarski, *Zakres ochrony majątkowych praw autorskich na podstawie art. 79-90 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jej stosunek do ochrony na podstawie kodeksu cywilnego*, PPH 1998, nr 9, s. 10.

³⁷⁰ R. Markiewicz, *Internet i prawo autorskie – wykaz problemów i propozycje ich rozwiązań*, ZNUJ 2013, z. 121, s. 12.

udostępniających pliki w sieci P2P lub osób prowadzących streaming³⁷¹. Jest to problem tożsamy z tym, który dotyczy bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych w Internecie (omówionych w podrozdziale 2.1). Istotną różnicą jest jednak okoliczność, że system prawny przewiduje środki zmierzające do pozyskania danych bezpośrednich naruszcycieli praw własności intelektualnej oprócz wprowadzenia odpowiedzialności zastępczej podmiotów świadczących usługi internetowe³⁷².

Z poniższej analizy wyłączona jest sytuacja, w której hosting provider, podmiot organizujący sieć P2P lub podmiot prowadzący platformę streamingową sam odpowiednio umieszcza pliki na serwerze, udostępnia pliki to pobrania lub prowadzi streaming, gdyż wówczas staje się bezpośrednim naruszcycielem i może ponosić odpowiedzialność jako bezpośredni sprawca.

2.2.2. Odpowiedzialność hosting providera za downloading plików zawierających dzieła objęte ochroną prawnoautorską

2.2.2.1. Uwagi wstępne

Punktem wyjścia do analizy potencjalnej odpowiedzialności hosting providera za naruszenie praw własności intelektualnej w Internecie jest wskazanie, że wyłączenie odpowiedzialności wynikające z art. 14 u.s.u.d.e. ma zastosowanie także w przypadku ewentualnych roszczeń podmiotów uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej, a dokładnie – praw autorskich oraz praw pokrewnych³⁷³, przeciwko hosting providerom³⁷⁴. Wiąże się to z faktem, że content provider – za pośrednictwem serwerów zarządzanych przez hosting providera – rozpowszechnia w sposób niezgodny z prawem dzieła objęte ochroną prawa własności intelektualnej przysługujące osobie trzeciej³⁷⁵. Relacja podmiotowa kształtuje się zatem analogicznie do tej scharakteryzowanej w podrozdziale 2.1, przy czym w miejscu pokrzywdzonego naruszeniem dóbr osobistych występuje osoba uprawniona, której prawa własności intelektualnej zostały naruszone.

Konieczność odrębnego scharakteryzowania sfery stosunków prawnoautorskich wynika jednak z istnienia różnic względem reżimu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Owe odrębności wynikają z obowiązywania w Unii Europejskiej regulacji odnoszących się

³⁷¹ A. Kuźnicka, *Egzekwowanie...*, s. 108; zob. też S.B. Karunaratne, *The Case against Combatting BitTorrent Privacy through Mass John Doe Copyright Infringement Lawsuits*, Michigan Law Review 2012, vol. 111, issue 2, s. 284.

³⁷² Szerzej zob. podrozdział 3.3.

³⁷³ W niniejszej części gdy jest mowa o „prawach autorskich”, należy przez to rozumieć prawa pokrewne do praw autorskich; rozróżnienie to nie ma bowiem znaczenia dla prezentowanych zagadnień.

³⁷⁴ P. Sadowski, *Udostępnienie...*, s. 52; zob. też *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury* - raport Deloitte, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl, s. 102 (dostęp na 1.07.2023 r.).

³⁷⁵ Odpowiedzialność content providera jako bezpośredniego sprawcy nie budziła nigdy wątpliwości – zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Dochodzenie i ochrona własności intelektualnej w sieciach komputerowych* [w:] T. Szymanek (red.), *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, Warszawa 2001, s. 182; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym* [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Warszawa 2017, s. 1307.

wyłącznie do ochrony praw własności intelektualnej, których cele są niejednokrotnie odmienne od celów dyrektywy o handlu elektronicznym oraz – w przyszłości – aktu o usługach cyfrowych. Do tych regulacji należą przede wszystkim dyrektywa InfoSoc, dyrektywa *enforcement* a także dyrektywa DSM³⁷⁶. Art. 8 ust. 1 dyrektywy InfoSoc przewiduje obowiązek państw do stosowania sankcji i środków naprawczych w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej, które mają być „skuteczne, proporcjonalne i odstrasające”. Również art. 17 nieimplementowanej jeszcze do polskiego porządku prawnego dyrektywy DSM³⁷⁷ ma zmodyfikować zakres wyłączenia odpowiedzialności przewidziany w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym, choć – jak zostanie wyjaśnione poniżej – czyni to dość niejasno. Także orzecznictwo TSUE na kanwie spraw prawnoautorskich wypracowało szczególne konstrukcje i reguły odpowiedzialności hosting providerów, które nie znajdują zastosowania w innych przypadkach ich odpowiedzialności. Wreszcie praktyka sądów krajowych innych krajów niż Polska (w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) nie pozostała bez wpływu na podejście sądów polskich do obowiązków i odpowiedzialności hosting providerów w tej właśnie sferze. Orzecznictwo dotyczące odpowiedzialności hosting providerów za przechowywanie i umożliwianie dostępu do dzieł objętych ochroną prawa własności intelektualnej jest przy tym znacząco bogatsze w porównaniu z orzecznictwem dotyczącym naruszenia dóbr osobistych w Internecie.

Podobnie jednak jak w przypadku roli i odpowiedzialności hosting providera za naruszenie dóbr osobistych, w przypadku praw autorskich znów mamy do czynienia z konfliktem wartości – w tym drugim wypadku z jednej strony ochrony własności intelektualnej³⁷⁸, a z drugiej swobody wypowiedzi, prawa dostępu do dóbr kultury³⁷⁹ oraz swobody działalności gospodarczej³⁸⁰. Zagadnienia związane z wyłączeniem odpowiedzialności hosting providera w oparciu o art. 14 u.ś.u.d.e. i art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym zostały kompleksowo omówione w podrozdziale 2.1.3. Uwagi w nim poczynione co do zasady zachowują aktualność również w niniejszej części, ale opisane zostaną odpowiednie odrębności występujące w reżimie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich.

2.2.2.2. Podstawa odpowiedzialności hosting providera

Punktem wyjścia jest w tym wypadku analiza norm zawartych w ustawie – Prawo autorskie. Przewiduje ona szczególne środki prawne dostępne dla uprawnionego, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, a skierowane przeciwko „osobie, która naruszyła te prawa” (art. 79 u.p.a.). Należą do nich:

- a) zaniechanie naruszenia;

³⁷⁶ O samej dyrektywie – zob. szerzej F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 177.

³⁷⁷ Obecnie na etapie prac rządowych procedowany jest projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (UD 103); najnowsza wersja projektu jest z 4.01.2023 r.

³⁷⁸ Przede wszystkim w związku z prawem podmiotu uprawnionego do rozporządzania utworem i wynagrodzenia – zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2021, s. 72-73.

³⁷⁹ D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Wyłączenia...*, s. 22-23.

³⁸⁰ Wyrok TSUE z 24.11.2011 r., w sprawie C-70/10, *Scarlet Extended SA*, ECLI:EU:C:2011:771.

- b) usunięcie skutków naruszenia;
- c) naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych lub przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
- d) wydanie utraconych korzyści;
- e) żądanie, by sąd zobowiązał podmiot naruszający do złożenia jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd;
- f) żądanie, by sąd orzekł o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, a w szczególności o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu³⁸¹.

Dochodzenie odpowiedzialności w reżimie prawa autorskiego jest zdecydowanie korzystniejsze z punktu widzenia wierzyciela w porównaniu do uregulowań Kodeksu cywilnego, gdyż nie musi on wykazywać własnej szkody wynikającej z naruszenia, związku przyczynowego, a także winy naruszcyciela³⁸² (z wyjątkiem tych przypadków, w których ustawa wprost odsyła do zasad ogólnych³⁸³). Konieczna jest jednak refleksja czy hosting provider może być uznany za podmiot naruszający autorskie prawa majątkowe w rozumieniu art. 79 ust. 1 u.p.a., względnie – czy w przypadku naruszenia, o którym mowa w tym przepisie, możliwa do zastosowania jest konstrukcja pomocnictwa.

E. Laskowska zauważa, że ustawodawca w art. 79 ust. 1 u.p.a. nie określił, iż pojęcie naruszenia prawa należy rozumieć jedynie naruszenie bezpośrednio³⁸⁴. Konsekwencją przyjęcia, że art. 79 ust. 1 u.p.a. wprost obejmowałby także osoby, które mają udział w naruszeniu prawa autorskiego, byłaby akceptacja twierdzenia, iż w przypadku hosting providera skuteczne są wszystkie te roszczenia i środki prawne, które są skuteczne wobec bezpośredniego sprawcy³⁸⁵.

³⁸¹ Podobny, choć nie identyczny, katalog roszczeń występuje w przypadku innych ustaw związanych z ochroną praw własności intelektualnej – zob. M. Krajewski, *Przesłanki roszczeń odszkodowawczych w prawie własności intelektualnej na tle zasad ogólnych* [w:] K. Szczepanowska-Kozłowska, I. Matusiak, Ł. Żelechowski (red.) *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 610-612.

³⁸² Wyrok SN z dnia 10.11.2017 r., V CSK 41/14, OSNC 2018, nr 10, poz. 101; E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 143; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 147; odmiennie M. Krajewski, *Przesłanki...*, s. 631-632, który uważa, że – podobnie jak w przypadku art. 415 k.c. – konieczny jest element winy.

³⁸³ M. Krajewski, *Przesłanki...*, s. 627-628.

³⁸⁴ E. Laskowska, *Podstawa prawna odpowiedzialności za pośrednie naruszenie autorskich praw majątkowych – uwagi do stosowania przepisów kodeksu cywilnego w prawie autorskim*, ZNUJ 2013, z. 120, s. 10; Autorka podkreśla jednak, że sama koncepcja bezpośredniego stosowania normy zawartej w tym przepisie w odniesieniu do hosting providerów ma wiele wad.

³⁸⁵ Podobnie – nie odwołując się jednak do aspektu internetowego – X. Konarski, *Zakres...*, s. 16, który w kontekście roszczenia o zaniechanie wskazuje, że „odpowiada nie tylko sprawca, czy inni uczestnicy działania naruszającego prawa autorskie, ale także każda osoba, której interesy przy popełnianiu czynu bezprawnego reprezentowano bądź to na podstawie ustawy, bądź na podstawie czynności prawnej”.

Odpowiedzialność hosting providera również miałaby mieć charakter niezależny od zasady winy oraz nie wymagałaby powstania szkody w majątku podmiotu uprawnionego³⁸⁶.

Również zdaniem W. Machały pośrednik (a więc hosting provider – przyp. aut.), który czerpie materialne korzyści z udostępniania innym narzędzi umożliwiających naruszenie, dopuszcza się niedozwolonego prawnie korzystania z przedmiotu prawa autorskiego³⁸⁷. Stwierdzenie to odnosi się najpewniej do prawa do wynagrodzenia, które jest odrębnym i samoistnym elementem autorskiego prawa majątkowego³⁸⁸.

J. Zygmunt zwraca uwagę, że pojęcia używane w ustawie – Prawo autorskie powinny być podatne na interpretację w realiach i potrzebach XXI w., wskazując jednocześnie na wieloletnią praktykę orzeczniczą TSUE w tym zakresie³⁸⁹. Wykładnia ta ma się opierać na intencji twórców ochrony prawnoautorskiej i dostosowanie jej do obrotu internetowego.

Popularny jest również pogląd, reprezentowany m.in. przez P. Żerańskiego, że skoro autorskie prawo majątkowe ma charakter bezwzględny, należałoby raczej stosować odpowiednio normy Kodeksu cywilnego dotyczące ochrony własności, a nie prawa czynów niedozwolonych³⁹⁰.

W doktrynie niemieckiej wskazuje się, że hosting jest sprawcą bezpośrednim, gdy „traktuje jego treści jako własne”. Badaniu podlega, czy hosting provider przedstawia dane dzieło w sposób sugerujący odbiorcy, że pochodzi ono od samego hosting providera (a nie od niezwiązanego z nim content providera). Odwołując się do tych poglądów M. Siwicki ocenia, że dostawca usług jest sprawcą bezpośrednim, jeśli kontroluje, decyduje lub wybiera, jakie utwory i w jaki sposób są faktycznie eksploatowane bez zezwolenia uprawnionego (lub też na polu eksploatacji nieobjętym umową lub w sposób zwiększający intensywność eksploatacji)³⁹¹.

Nie można wreszcie pominąć bogatego orzecznictwa TSUE, który w ciągu ostatniej dekady wielokrotnie interpretował zagadnienie „publicznego udostępnienia” utworu, do którego – zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy InfoSoc – wyłączne prawo ma autor. Biorąc pod uwagę, że choć celem dyrektywy InfoSoc jest zabezpieczenie właściwej równowagi praw i interesów między różnymi kategoriami podmiotów praw autorskich, jak również między nimi a użytkownikami przedmiotów objętych ochroną (motyw 31), to jednak znaczny nacisk położony jest na „wysoki poziom ochrony” dla twórczości intelektualnej (motyw 9). Stąd, jak wskazuje TSUE, pojęcie „publicznego udostępniania” musi być rozumiane szeroko³⁹². Najbardziej

³⁸⁶ T. Targosz, *Konstrukcja autorskich praw majątkowych, czyli o odkrywaniu na nowo Ameryki* [w:] K. Szczepanowska-Kozłowska, I. Matusiak, Ł. Żelechowski (red.), *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 334.

³⁸⁷ W. Machała, *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawa pokrewnych*, *Studia Iuridica* 2007, t. 47

³⁸⁸ Wyrok SN z dnia 20.05.1999 r., I CKN 1139/97, OSNC 2000, nr 1, poz. 6.

³⁸⁹ J. Zygmunt, *Przesyłanie plików za pośrednictwem sieci peer-to-peer a rozpowszechnianie utworu w rozumieniu prawa autorskiego*, *ZNUJ* 2017, nr 1, s. 54.

³⁹⁰ P. Żerański, *Odszkodowawcza...*, s. 30-31; zob. też E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 7.

³⁹¹ M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 79; autor komentuje w owym fragmencie dostawcę chmury internetowej, co jednak można w ogólności odnieść do wszystkich podtypów hosting providerów.

³⁹² Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503; wyrok TSUE z 8.09.2016 r., w sprawie C-160/15, *GS Media BV*, ECLI:EU:2016:644; zob. też A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane...* s. 25.

aktualny test na stwierdzenie czy hosting provider dopuścił się publicznego udostępnienia utworu został przedstawiony przez TSUE w wyroku z dnia 22 czerwca 2021 r. TSUE polecił sądom krajowym badanie czy hosting provider przyczynia się – w inny sposób niż przez samo udostępnienie platformy – do naruszenia prawa autorskiego³⁹³. To z kolei daje zdecydowanie więcej argumentów za uznaniem hosting providera, na którego serwerach zostały umieszczone pliki naruszające prawa własności intelektualnej, za bezpośredniego sprawcę niż w przypadku dyskusji dotyczącej traktowania hosting providera jako bezpośredniego sprawcy naruszeniu dóbr osobistych w Internecie.

W podobnym kierunku co orzecznictwo TSUE zmierza również art. 17 dyrektywy DSM. Nakazuje on wprowadzenie do porządków prawnych państw UE regulacji, która zrówna sytuację prawną dostawcy usług udostępniania treści online udzielającego „publicznego dostępu do chronionych prawem autorskim utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną zamieszczanych przez jego użytkowników” z podmiotem dokonującym publicznego udostępniania lub czynności podawania do publicznej wiadomości. Może się zatem wydawać, że prawodawca unijny rozstrzyga powyższy problem w odniesieniu do pewnej kategorii hosting providerów i traktuje ich jak sprawców bezpośrednich³⁹⁴. Rzeczywiste znaczenie art. 17 ust. 1 i nast. dyrektywy DSM w prawie polskim może zależeć od ostatecznego kształtu jej implementacji³⁹⁵, jednak już teraz należy poczynić dwie istotne uwagi. Po pierwsze art. 17 dyrektywy DSM nie dotyczy wszystkich hosting providerów³⁹⁶. Dyrektywa DSM posługuje się pojęciem „dostawcy usług udostępniania treści online”, które oznacza dostawcę usług społeczeństwa informacyjnego, którego głównym lub jednym z głównych celów jest przechowywanie i udzielanie publicznego dostępu do dużej liczby³⁹⁷ chronionych prawem autorskim utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną zamieszczonych przez użytkowników tych usług, które są przez niego organizowane i promowane w celach zarobkowych (art. 2 pkt 6 dyrektyw DSM). Z pojęcia tego *explicite* wyłączono nienastawione

³⁹³ Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

³⁹⁴ J.P. Quintais, *The New Copyright in the Digital Single Market Directive: A Critical Look*, European Intellectual Property Review 2020, nr 1 (el.), s. 17.

³⁹⁵ Istnieje takie ryzyko, pomimo że komunikat KE odnośnie do art. 17 Dyrektywy DSM, wydany na podstawie jej art. 17 ust. 10 – *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council. Guidance on Article 17 of Directive 2019/790 on Copyright in the Digital Single Market*, COM(2021) 288 of 4.06.2021 wskazuje, iż implementacja art. 2 pkt 6 dyrektywy DSM powinna być maksymalnie wierna.

³⁹⁶ Tak też – już na kanwie dyrektywy DSM - wyrok TSUE z 26.04.2022 r., w sprawie C-401/19, *Rzeczpospolita Polska przeciwko PE oraz Radzie*, ECLI:EU:C:2022:297 oraz W. Machała, *Acta 2 czy Nihil novi? Pierwsze refleksje na tematy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym*, MoP 2019, nr 18, s. 989-990.

³⁹⁷ Wykładnia nieostrego pojęcia dużej liczby powinno być dokonywane indywidualnie dla każdego przypadku i uwzględniać połączenie elementów takich jak odbiorcy usługi oraz liczba plików zawierających treści chronione prawem autorskim zamieszczanych przez użytkowników usług (motyw 63). Ponieważ trudno oprzeć się wrażeniu, że motyw 63 nadal nie stanowi w zasadzie żadnego doprecyzowania owego pojęcia, pewną pomocą może okazać się art. 17 ust. 6 dyrektywy DSM, który przewiduje kompetencję państwa członkowskiego do ograniczenia zakresu odpowiedzialności nowych dostawców usług udostępniania treści online, za których uważa się podmioty, których usługi są dostępne w UE krócej niż 3 lata i których roczny obrót nie przekracza 10 mln EUR, chyba że liczba pojedynczych odwiedzających tych dostawców usług w poprzednim roku kalendarzowym przekroczyła 5 milionów. Owe nowe podmioty nie są wyłączone z definicji dostawcy usług udostępniania treści online, ale pomocniczo wskazują poniżej jakiego „progu” prawodawca nie uważa, aby konieczne było stosowanie rozwiązań z dyrektywy DSM.

na zysk encyklopedie internetowe, nienastawione na zysk repozytoria naukowe i edukacyjne, platformy tworzenia otwartego oprogramowania i platformy wymiany otwartego oprogramowania, dostawców usług łączności elektronicznej, internetowe platformy handlowe oraz usługi w chmurze dla przedsiębiorstw oraz usługi w chmurze obliczeniowej, które umożliwiają użytkownikom zamieszczanie treści na własny użytek. Oprócz niejasności związanej z oznaczeniem „dużej liczby”, podobne wątpliwości może budzić pojęcie „organizowania i promowania w celach zarobkowych”. A. Matlak, T. Targosz i M. Wyrwiński prezentują stanowisko, że w owym zakresie prawodawca odwołuje się do stosowanego już w praktyce podziału na hosting providerów czynnych (ponoszących odpowiedzialność) i biernych (nieponoszących odpowiedzialności)³⁹⁸. Jeśli definicja z art. 2 pkt 6 dyrektywy DSM miałyby być rozumiana w ten sposób (a więc że podmiotem odpowiedzialnym na podstawie art. 17 dyrektywy DSM jest wyłącznie hosting provider aktywnie promujący treści udostępnione przez content providerów, a nie jedynie pozwalający na ich umieszczenie), to wówczas nowa regulacja unijna rzeczywiście niewiele zmieni. Wydaje się jednak, że intencją prawodawcy było wprowadzenie rozwiązań, które obciążą przynajmniej niektórych hosting providerów szczególnym ryzykiem związanym z naruszaniem przez content providerów praw autorskich osób trzecich³⁹⁹. Po drugie art. 17 dyrektywy DSM wprowadza własne wyłączenia odpowiedzialności, szczegółowo omówione w podrozdziale 2.2.2.3.

Alternatywą dla uznania hosting providera za sprawcę, o którym mowa w art. 79 ust. 1 u.p.a. – a więc postawienia go na równi ze sprawcą bezpośrednim – ponownie jest odpowiednie zastosowanie instytucji pomocnictwa (art. 422 k.c.)⁴⁰⁰. Argumentacja w zakresie stosowania konstrukcji pomocnictwa w odniesieniu do zachowania hosting providera została wyczerpująco przedstawiona w podrozdziale 2.1.2.3. W kontekście prawa autorskiego podstawowa wątpliwość dotyczy jednak samej dopuszczalności pomocniczego zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego do szczególnego reżimu odpowiedzialności przewidzianego w Prawie autorskim, które nie występowało w przypadku naruszenia dóbr osobistych w Internecie. Doktryna prawa cywilnego nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie w sposób jednoznaczny.

³⁹⁸ A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane...* s. 28; szerzej o problematyczności przyjmowania takiego kryterium zob. podrozdział 2.1.2.3; W. Machała idzie nawet dalej i zwraca uwagę, że językowa wykładnia definicji z art. 2 pkt 6 dyrektywy DSM prowadzi do wniosku, iż dyrektywa ta znajduje zastosowanie jedynie do podmiotów, których sam model biznesowy zakłada nielegalne udostępnianie treści objętych ochroną prawnoautorską (choć dostrzega, że intencja prawodawcy UE była zapewne inna) – zob. W. Machała, *Acta 2...*, s. 990.

³⁹⁹ Zob. wyrok TSUE z 26.04.2022 r., w sprawie C-401/19, *Rzeczpospolita Polska przeciwko PE oraz Radzie*, ECLI:EU:C:2022:297 w którym TSUE również skłania się do interpretacji, że dyrektywa DSM prowadzi do obowiązku podejmowania przez dostawców działań zmierzających do filtrowania treści; podobnie W. Machała, *Acta...*, s. 990-991 oraz K. Grisse, *After the storm – examining the final version of Article 17 of the new Directive (EU) 2019/790*, *Journal of Intellectual Property Law & Practice* 2019, tom 14, nr 11, s. 888.

⁴⁰⁰ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 148-149 oraz *Dochodzenie...*, s. 192; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo...*, s. 1308-1309, choć autorzy – dopuszczając stosowanie konstrukcji pomocnictwa w przypadku naruszenia praw autorskich w Internecie – nie przesądzą ostatecznie, czy hosting providera należy ocenić jako sprawcę bezpośredniego, czy jako pomocnika - J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 152; M. Krajewski, *Przesłanki...*, s. 626; A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane...* s. 23, choć autorzy dostrzegają, że praktyczna możliwość jego zastosowania ma miejsce stosunkowo rzadko; tak też K. Felchner, *Streaming w świetle prawa autorskiego* [w:] J. Kępiński, K. Klafkowska-Waśniowska, R. Sikorski (red.), *Zarys prawa własności intelektualnej. Tom 5. Własność intelektualna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015, s. 103; X. Konarski, *Internet drugiej generacji: za co może odpowiadać administrator serwisu*, „Rzeczpospolita” z 27.07.2007 r., www.rp.pl, (dostęp na 1.07.2023 r.); M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 82.

Przeciwnikiem pomocniczego stosowania norm Kodeksu cywilnego do odpowiedzialności na podstawie Prawa autorskiego jest m.in. W. Machała, który wskazuje, że regulacja prawnoautorska ma charakter kompleksowy⁴⁰¹. Oznacza to, że – przynajmniej co do podstaw odpowiedzialności oraz katalogu podmiotów odpowiedzialnych – powinna być traktowana jako zupełna, *ergo* nie ma ani potrzeby, ani możliwości odpowiedniego stosowania w jej przypadku uregulowań Kodeksu cywilnego. Argumentem przytaczanym przez E. Laskowską jest z kolei fakt, że regulacja prawnoautorska przewiduje surowszą odpowiedzialność naruszcyciela względem ogólnych zasad wynikających z Kodeksu cywilnego – a zatem samo pojęcie naruszcyciela powinno być interpretowane wąsko i nie należy go dodatkowo rozszerzać przez odwołanie do art. 422 k.c.⁴⁰² Większość argumentów zdaje się jednak przemawiać za przyjęciem, że do roszczeń wynikających z Prawa autorskiego należy, przynajmniej w sposób odpowiedni, stosować przepisy Kodeksu cywilnego⁴⁰³. Roszczenia prawnoautorskie mają bowiem charakter roszczeń cywilnoprawnych⁴⁰⁴, zaś rozstrzygnięcie pewnych fundamentalnych kwestii – takich jak zdolność prawna uprawnionego lub naruszcyciela, wykładnia oświadczeń woli lub okres przedawnienia roszczeń – jest niemożliwa wyłącznie na podstawie norm zawartych w Prawie autorskim. Stąd nie istnieje przeszkoda, by uznać hosting providera za pomocnika content providera w zakresie naruszenia praw własności intelektualnej w Internecie.

Podstaw ewentualnej odpowiedzialności hosting providera za przechowywanie plików zawierających dzieło objęte ochroną prawnoautorską można wreszcie szukać w samym Kodeksie cywilnym (w tym zwłaszcza – art. 415 k.c.) w związku z czynem bezprawnym, jakim jest naruszenie prawa do danego utworu (art. 17 u.p.a. dot. ogólnego zakresu autorskich praw majątkowych oraz art. 50 u.p.a. dot. pól eksploatacji autorskich praw majątkowych)⁴⁰⁵. Hosting provider jako naruszcyciel pośredni w tym ujęciu dopuszcza się czynu niedozwolonego w rozumieniu Kodeksu cywilnego, zaś podmiotowi uprawnionemu przysługują przeciwko niemu roszczenia wskazane w art. 415 i n. k.c. (a nie – art. 79 u.p.a., który ma zastosowanie do naruszcycieli bezpośrednich). Dochodzenie roszczeń w związku z naruszeniem praw autorskich wyłącznie na podstawie art. 415 k.c. jest jednak znacznie mniej praktyczne z perspektywy uprawnionego niż korzystanie z roszczeń przyznanych przez ustawę prawnoautorską.

⁴⁰¹ W. Machała, *Specyfika...*, s. 77.

⁴⁰² E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 7; choć należy zastrzec, że Autorka jedynie przytacza ów argument, natomiast go nie popiera.

⁴⁰³ E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 8-9; zob. też wyrok SN z dnia 21.10.2021 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012, nr 5, poz. 62; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 145, którzy wskazują, że odpowiednie zastosowanie w przypadku naruszenia praw autorskich znajdują m.in. art. 24 § 2 oraz art. 439 k.c.; M. Krajewski, *Przesłanki...*, s. 608; X. Konarski, *Zakres...*, s. 10.

⁴⁰⁴ T. Targosz, *Konstrukcja...*, s. 334.

⁴⁰⁵ P. Stec, *Zasady i funkcje odpowiedzialności z tytułu naruszenia własności intelektualnej*, KPP 2007, nr 2, s. 439; M. Krajewski, *Przesłanki...*, s. 625; X. Konarski, *Zakres...*, s. 10; tak też wyrok SO w Łodzi z dnia 27.08.2015 r., X GC 569/14, LEX nr 2127173

2.2.2.3. Zwolnienie hosting providera z odpowiedzialności

Szczegóły dotyczące znaczenia i zastosowania art. 14 u.ś.u.d.e. zostały szeroko opisane w podrozdziale 2.1.3. W niniejszej części należy poczynić kilka dodatkowych uwag.

Po pierwsze brzmienie art. 14 u.ś.u.d.e. nie pozostawia wątpliwości, że wyłączenie odpowiedzialności w nim zawarte rozciąga się także na kwestie naruszenia praw własności intelektualnej⁴⁰⁶. Dane „bezprawne” to także takie, które obejmują dzieła objęte ochroną prawnoautorską, do rozpowszechniania których content provider ani hosting provider nie mają uprawnień.

Po drugie w przypadku naruszeń prawa autorskiego za pośrednictwem Internetu, szczególnego znaczenia nabiera nie tylko sama odpowiedzialność odszkodowawcza hosting providera, ale także możliwość zobowiązania go do monitorowania treści umieszczanych na jego serwerach pod kątem naruszenia prawa autorskiego i ich natychmiastowe usuwanie⁴⁰⁷. Analiza tego zagadnienia nie może być ograniczona jedynie do art. 15 u.ś.u.d.e., przewidującego wyraźny brak obowiązku sprawdzania przekazywanych lub udostępnianych danych⁴⁰⁸. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny doszło w tym wypadku do błędnej implementacji tej normy do polskiego porządku prawnego⁴⁰⁹. Błąd ten polegać ma na zbyt szerokim wyłączeniu obowiązku monitorowania treści, podczas gdy dyrektywa o handlu elektronicznym w art. 15 ust. 1 i 2 wyraźnie odróżnia sytuację „ogólnego obowiązku nadzorowania informacji (...) lub poszukiwania faktów i okoliczności wskazujących na bezprawną działalność” od obowiązku szczególnego skonkretyzowanego. Na takie rozróżnienie zwrócił też uwagę Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 września 2017 r., przyjmując jednak, że – choć w ustawie polskiej nie pada słowo „ogólnie” – tak należy zakaz z art. 15 u.ś.u.d.e. interpretować⁴¹⁰.

Problematyka działań, do podjęcia których hosting provider może być obowiązany celem zapobiegania naruszeniom praw autorskich lub ograniczania skutków naruszeń już dokonanych, może być analizowana na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest podjęcie działań po otrzymaniu wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych, które przechowywane są na jego serwerach. Jak już wskazano, jeśli hosting provider otrzyma takie zawiadomienie, powinien niezwłocznie uniemożliwić dostęp do takich danych, aby zapewnić wyłączenie własnej odpowiedzialności. Wbrew pogładowi przyjętemu we wskazanym wyżej

⁴⁰⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 152-153; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo...*, s. 1311; zob. też. S. von Lewinski, M.M. Walter, *European Copyright Law. A Commentary*, Oxford 2010, s. 1091.

⁴⁰⁷ M. Siwicki, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

⁴⁰⁸ Wyrok TSUE z 16.02.2012 r., C-360/10, *SABAM* (ECLI:EU:C:2012:85); wyrok TSUE z 24.11.2011 r., C-70/10, *Scarlet* (ECLI:EU:C:2011:771); podstawowym motywem zakazu ustanawiania ogólnych obowiązków był ogromny wolumen danych, które są przetwarzane przez typowego hosting providera; ogólny obowiązek monitorowania prowadziłyby – w ocenie twórców dyrektywy o handlu elektronicznym – do sytuacji, w której nie mogliby oni zajmować się praktycznie niczym innym; zob. P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 18.

⁴⁰⁹ *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury* - raport Deloitte, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl, s. 102 (dostęp na 1.07.2023 r.), s. 14-15 i 91; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 19; odmiennie E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 175, zdaniem której „wydaje się też, że polska konstrukcja odpowiada dominującym rozwiązaniom przyjętym w innych porządkach prawnych”.

⁴¹⁰ Wyrok SA w Krakowie z dnia 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, nie sposób interpretować „wskazania danych” inaczej niż przez odwołanie się przez nadawcę do konkretnej lokalizacji danych na serwerze (np. podanie dokładnego adresu URL kwestionowanego pliku)⁴¹¹. Tylko takie rozumienie wskazania danych pozwala przyjąć, że zadośćuczynienie obowiązkowi zablokowania dostępu do danych, do których odnosi się wiarygodna wiadomość (art. 14 ust. 1 u.s.u.d.e.) nie wymaga w ogóle podjęcia przez hosting providera monitoringu treści umieszczonych przez content providerów (art. 15 u.s.u.d.e.). Drugą płaszczyzną jest dyskusja nad możliwością nałożenia przez sąd na hosting providera nakazu filtrowania ograniczonego, pod kątem określonych treści i przez określony czas, niejako w odróżnieniu od ogólnego i nieograniczonego obowiązku monitoringu (gdyż taki ogólny nakaz byłby wprost sprzeczny z art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym)⁴¹². Podstawą takiego rozróżnienia byłaby dyrektywa o handlu elektronicznym, w tym zwłaszcza wspomniany art. 15 u.s.u.d.e. oraz jej motyw 48, zgodnie z którym:

„Niniejsza dyrektywa nie ma wpływu na możliwość Państw Członkowskich wymagania od usługodawców przechowujących informacje przekazywane przez usługobiorców, zachowania określonej w prawie krajowym należytej staranności, jakiej można od nich w sposób uzasadniony oczekiwać, w celu wykrywania i zapobiegania niektórym rodzajom bezprawnej działalności”.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w przywołanym powyżej wyroku odwołał się właśnie do brzmienia dyrektywy⁴¹³. Choć w uzasadnieniu nie wskazano tego wprost, można przyjąć, że sąd usiłował dokonać prounijnej wykładni art. 15 u.s.u.d.e.⁴¹⁴ Zabieg taki wydaje się być jednak nieprawidłowy. Motyw 48 i art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym traktuje jedynie o tym, że państwo członkowskie może, według swojego uznania, wprowadzić pewne szczególne obowiązki w zakresie przeciwdziałania bezprawnej działalności w Internecie tak długo, jak nie prowadzi to do ogólnego obowiązku monitorowania informacji. W dyrektywie o handlu elektronicznym próżno jednak szukać obowiązku podjęcia takich działań. Co prawda w dyrektywie InfoSoc, znajduje się art. 8 ust. 3, zgodnie z którym państwa powinny umożliwić uprawnionym żądanie wydania nakazu (ang. *injunction*) także przeciwko pośrednikom⁴¹⁵. Po pierwsze jednak pojęcie, co ów nakaz ma obejmować, nie został sprecyzowany. Stąd – zakładając, że dyrektywa InfoSoc nie nakazuje państwom członkowskim przyjęcia rozwiązań, których dyrektywa o handlu elektronicznym zabrania – należałoby przychylić się do wykładni, iż „nakaz” może objąć jedynie nakaz usunięcia kwestionowanych danych, a nie monitoringu innych danych obecnych na serwerze⁴¹⁶. Choć akt o usługach cyfrowych precyzuje kwestię

⁴¹¹ D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Wylączenia...*, s. 32.

⁴¹² A. Karwowska, *Odpowiedzialność...*, s. 52; także – wyrok SA w Krakowie z dnia 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

⁴¹³ Wyrok SA w Krakowie z dnia 18.09.2017 r., I ACa 1494/15, LEX nr 2354397.

⁴¹⁴ O tego typu prounijnej wykładni art. 15 u.s.u.d.e. zob. D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Wylączenia...*, 35-36.

⁴¹⁵ Zdaniem P. Maślak-Stępnikowskiej i A. Wiercińskiej-Krużewskiej art. 8 ust. 3 dyrektywy InfoSoc w istocie nigdy nie został implementowany do polskiego porządku prawnego – zob. P. Maślak-Stępnikowska, A. Wiercińska-Krużewska, *Odpowiedzialność...*, s. 172.

⁴¹⁶ Wylam w tym rozumieniu zaprezentował TSUE w kontrowersyjnym wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-18/18, *Eva Glawitschnig-Piesczek przeciwko Facebook Ireland Limited*, ECLI:EU:C:2019:821, w którym wskazano, że nakaz usunięcia informacji (*nie jest jasne dlaczego usunięcia, skoro wystarczy zablokowanie informacji – przyp.*

nakazu podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom, nie wprowadza jednak istotnych różnic w tym zakresie – nadal bowiem taki nakaz musi zawierać „jasne informacje umożliwiające dostawcy usług pośrednich zidentyfikowanie i zlokalizowanie nielegalnych treści” (art. 9 ust. 2 lit. a) pkt (iv) aktu o usługach cyfrowych), więc nie może mieć on charakteru prospektywnego.

Wyłączenie odpowiedzialności hosting providera w zakresie plików, których udostępnienie narusza prawa własności intelektualnej, powinno niedługo ulec jednak zmianom w odniesieniu do tzw. dostawców usług udostępniania treści online. Zgodnie z art. 17 ust. 1 dyrektywy DSM, państwa członkowskie UE mają wprowadzić rozwiązania prawne, zgodnie z którymi owi dostawcy będą ponosić odpowiedzialność tak jak sprawcy bezpośredni, gdyż ich działalność stanowi czynność publicznego udostępniania lub czynność podawania do publicznej wiadomości. Aby działalność taka była legalna, dostawcy co do zasady będą musieli uzyskać zezwolenie od podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich. Zezwolenie to na działalność odpłatną prowadzoną przez dostawców będzie obejmować nieodpłatne udostępnianie chronionych treści przez content providerów⁴¹⁷. Najczęściej będzie to się wiązać z koniecznością zawarcia odpowiednich umów licencyjnych z podmiotami zajmującymi się zbiorowym zarządzaniem prawami autorskimi lub bezpośrednio z samymi podmiotami⁴¹⁸. W przypadku braku takiego zezwolenia, dostawca usług udostępniania treści online nadal będzie miał możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności, jeśli wykaże, że kumulatywnie (art. 17 ust. 4 dyrektywy DSM):

- a) dołożył wszelkich starań, aby uzyskać zezwolenia;
- b) dołożył wszelkich starań – zgodnie z wysokimi standardami staranności zawodowej w sektorze – aby zapewnić brak dostępu do poszczególnych utworów i innych przedmiotów objętych ochroną, w odniesieniu do których podmioty uprawnione przekazały dostawcom usług odpowiednie i niezbędne informacje; oraz
- c) działał niezwłocznie po otrzymaniu odpowiednio uzasadnionego zastrzeżenia od podmiotów uprawnionych w celu zablokowania dostępu do utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, których dotyczy zastrzeżenie lub usunięcia ich ze swoich stron internetowych, a także dołożył wszelkich starań, aby zapobiec ich przyszłemu zamieszczaniu zgodnie z lit b).
- d) dostawca nie ponosi również odpowiedzialności za treści wygenerowane przez użytkowników mające postać cytowania, krytyki, recenzowania oraz korzystania do celów karykatury, parodii lub pastiszu.

Aby skorzystać z wyłączenia odpowiedzialności, dostawca usługi udostępniania treści online będzie musiał podjąć dalej idące starania niż obecnie (w tym – w pewnym zakresie – na własną

red.), których treść jest „równoznaczna” z treścią informacji uprzednio uznanej za mającą bezprawny charakter lub zablokowanie dostępu do tych informacji nie stanowi naruszenia art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym.

⁴¹⁷ J.P. Quintas, *The New Copyright...*, s. 18.

⁴¹⁸ Na znaczenie dyrektywy DSM dla rozwoju rynku licencyjnego wskazuje również komunikat KE odnośnie do art. 17 Dyrektywy DSM, wydany na podstawie jej art. 17 ust. 10 – *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council. Guidance on Article 17 of Directive 2019/790 on Copyright in the Digital Single Market*, COM(2021) 288 of 4.06.2021; A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane...* s. 32.

rękę filtrować i przeglądać treści umieszczane przez content providerów⁴¹⁹)⁴²⁰. Należy jednak zaznaczyć, że nadal oznacza to, iż – w razie dochowania aktów staranności wskazanych w art. 17 ust. 4 dyrektywy DSM – hosting provider będzie korzystał z ochrony w pewnym stopniu podobnej do tej (ale nie tej samej), o której mowa w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym oraz art. 6 aktu o usługach cyfrowych. Wciąż też – abstrahując od konieczności podjęcia starań w celu uzyskania zezwolenia, co oczywiście nie jest równoznaczne z jego uzyskaniem – istota mechanizmu wyłączenia odpowiedzialności opiera się na reakcji na dokonane zgłoszenie przez podmiot uprawniony, które dopiero wówczas aktualizuje obowiązek dostawcy usług udostępniania treści online do podjęcia działań naprawczych. Zgodnie bowiem z art. 17 ust. 8 dyrektywy DSM, stosowanie rozwiązań przyjętych przez dyrektywę DSM nie wywołuje skutku w postaci „ogólnego obowiązku w zakresie nadzoru”⁴²¹.

2.2.3. Odpowiedzialność podmiotu organizującego sieć P2P za nielegalne udostępnianie plików przez użytkowników

2.2.3.1. Uwagi wstępne

Relacje w sieci P2P (od angielskiego *peer-to-peer*, czyli „osoba od osoby”) istotnie różnią się pod względem technicznym od relacji pomiędzy hosting providerem a content providerem. W tym drugim przypadku hosting provider zarządza serwerem (serwerami), na którym content providerzy umieszczają pliki, które następnie mogą być pobierane przez innych użytkowników⁴²². W sieciach P2P nie występuje centralny serwer⁴²³, na którym przechowywane są pliki – zamiast tego użytkownicy sieci P2P (tzw. *peers*) pobierają dane łącząc się z komputerem innych, równorzędnych użytkowników sieci, na których te dane są już zapisane (tzw. *seeds*), by na koniec uzyskać kompletny plik⁴²⁴. Co do zasady użytkownik, który

⁴¹⁹ Wyrok TSUE z 26.04.2022 r., w sprawie C-401/19, *Rzeczpospolita Polska przeciwko PE oraz Radzie*, ECLI:EU:C:2022:297.

⁴²⁰ Choć wykracza to poza ramy niniejszej pracy, nie sposób nie zauważyć, że wprowadzane zmiany stanowią również poważne wyzwanie z perspektywy wolności słowa – jeśli odpowiedzialność dostawców za niezablokowanie nielegalnych treści jest o wiele surowsza niż odpowiedzialność dostawców za zablokowanie treści legalnych, tworzy to inicjatywę po stronie dostawców, aby blokować raczej więcej niż mniej. Nie można również zapominać, że o ile dostawcy niejednokrotnie mają o wiele większy potencjał ekonomiczny niż uprawnieni z tytułu praw autorskich (np. giganci technologiczni w porównaniu z producentami, artystami lub wytwórcami), podobna dysproporcja sił zachodzi pomiędzy uprawnionymi z tytułu praw autorskich a content providerami będącymi osobami fizycznymi; zob. J.M. Balkin, *Faith in Filters and the Fate of Safe Harbors*, Balkinization, <https://balkin.blogspot.com> (dostęp na 1.07.2023 r.) oraz A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 48-49 i 51.

⁴²¹ J.P. Quintas, *The New Copyright...*, s. 18.

⁴²² F. Radoniewicz *Zwalczanie...*, s. 158.

⁴²³ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 288.

⁴²⁴ W tzw. sieciach scentralizowanych może występować serwer, na którym jednak przechowywane są pliki związane wyłącznie z obsługą danej sieci (dane użytkowników, dane indeksowo-bazowe plików owych użytkowników etc); co jednak istotne z perspektywy niniejszej analizy, nie są na nich umieszczone pliki zawierające treści objęte ochroną prawnautorską; zob. też M. Wilkowska, *Wybrane...*, s. 23 słusznie zwraca uwagę, że stopień ingerencji organizatora sieci P2P w udostępnianie plików może być różny, stąd ich najstarszy rodzaj (np. Napster) uważa za tzw. sieć scentralizowaną; trzeba jednak podkreślić, że nawet te najstarsze sieci P2P opierały się na plikach zgromadzonych w pamięci komputerów ich użytkowników, a nie – w aplikacji służącej do obsługi sieci. Z kolei J. Zygmunt, *Przesyłanie...* s. 45 podkreśla, że w przypadku sieci P2P rzadko kiedy

pobiera fragment pliku, automatycznie zaczyna go udostępniać innym użytkownikom (*ergo* peer staje się równocześnie seedem)⁴²⁵. Rolą organizatora sieci P2P jest dostarczenie narzędzia informatycznego (strony internetowej, aplikacji), która umożliwi kojarzenie komputerów tych użytkowników, którzy chcą pobrać dany plik i tych, którzy już go mają zapisany na swoim dysku⁴²⁶. Narzędzie to może ograniczać się do kojarzenia dwóch komputerów podłączonych do sieci albo również pomóc w przygotowaniu pliku do transferu.

To właśnie sieci P2P stanowią najbardziej znane przypadki masowego udostępniania dzieł objętych ochroną prawnoautorską w Internecie (np. Gnutella, BitTorrent, a historycznie – także Napster), a zarazem – jak się wydaje – stanowią największe zagrożenie dla potencjalnego naruszenia praw autorskich⁴²⁷. Zorganizowanie sieci P2P nie wymaga bowiem nakładów związanych z zakupieniem lub wynajęciem serwera, gdyż funkcję tę pełnią komputery użytkowników. Ponadto o ile w przypadku hostingu, zobowiązanie hosting providera do zablokowania dostępu do danego dzieła uniemożliwia jego dalsze pobieranie przez użytkowników, o tyle w przypadku sieci P2P takiej możliwości nie ma – pliki z dziełem są bowiem zapisane na komputerach użytkowników. Organizator sieci P2P nie ma zatem faktycznej możliwości, aby zablokować dostęp do już pobranych plików.

Należy podkreślić, że stopień aktywności organizatora P2P może być różny. Jedynie celem przykładu, Napster m.in. na bieżąco indeksował pliki udostępniane przez użytkowników, ułatwiając tym samym *peerom* pozyskanie interesujących ich utworów oraz promował najbardziej popularne utwory⁴²⁸. Gnutella z kolei ograniczała się jedynie do technicznego kojarzenia komputerów *peera* i *seeda*, bez dodatkowych usług promocyjnych⁴²⁹.

2.2.3.2. Podstawa odpowiedzialności organizatora sieci P2P

Sprawcą bezpośrednim naruszenia praw autorskich w sieci P2P są sami użytkownicy. Jak zostało wyjaśnione, sieć P2P działa na zasadzie, zgodnie z którą będąc elementem sieci P2P, użytkownik nie tylko pobiera plik (jest *peerem*), ale niemal natychmiast go zarazem udostępnia (jest *seedem*). Udostępnienie utworu następuje przy tym z chwilą umożliwienia pobrania samego pliku, a nie – z chwilą faktycznego pobrania go przez odbiorcę⁴³⁰. Nie chroni go przed odpowiedzialnością norma zawarta w art. 23 u.p.a., dotycząca dozwolonego użytku osobistego

następuje transfer całego pliku od jednego użytkownika do drugiego, a raczej – dane są pobierane od różnych użytkowników i dopiero na komputerze odbiorcy powstaje końcowy plik.

⁴²⁵ J. Chwalba, *Korzystanie z programów komputerowych peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, ZNUJ 2008, z. 102, s. 22; S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 288. Opcję tę – przynajmniej w niektórych sieciach P2P – użytkownik może zablokować, co wpłynie na jego odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich – *vide* wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.02.2013 r., I ACz 114/13, OSAB 2013, nr 1, s. 36-44.

⁴²⁶ O. Wrzeszcz, *Trolling prawnoautorski (copyright trolling)*, ZNUJ 2016, z. 134, s. 39.

⁴²⁷ *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury - raport Deloitte*, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl (dostęp na 1.07.2023 r.); zob. też S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 284 i 286.

⁴²⁸ Stąd też Napster – z uwagi na stworzenie całej scentralizowanej architektury utrzymującej sieć P2P – był stosunkowo łatwy do powstrzymania w drodze rozstrzygnięcia sądowego; zob. *Metro-Goldwyn-Mayer Studios, Inc. v. Grokster, Ltd. (Grokster I)*, 259 F. Supp. 2d 1029, 1039 (C.D. Cal. 2003).

⁴²⁹ Zob. M. Wilkowska, s. 23-24; J. Chwalba, *Korzystanie...*, s. 19-20; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 6-7.

⁴³⁰ J. Zygmunt, *Przesyłanie...*, s. 48-49.

– nie tylko bowiem korzysta z utworu, ale także umożliwia rozpowszechnianie go dalej, a więc wkracza w monopol prawnoautorski⁴³¹. Dochodzenie odpowiedzialności od użytkowników jest jednak bardzo trudne, przede wszystkim z uwagi na trudność w ich identyfikacji⁴³². Problemy związane z indywidualizacją sprawców bezpośrednich na potrzeby dochodzenia od nich odpowiedzialności na drodze sądowej są tożsame z tymi, które występują w przypadku dochodzenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w Internecie (zob. podrozdział 2.1.1.)⁴³³. Uprawniony z tytułu praw autorskich w zasadzie nie ma możliwości ustalenia imienia, nazwiska i adresu poszczególnych użytkowników, stąd nie będzie w stanie skutecznie wnieść przeciwko nim pozwu⁴³⁴.

W doktrynie i orzecznictwie podaje się wiele argumentów za szeroką wykładnią pojęcia naruszenia autorskich praw majątkowych tak, aby objęły również działalność organizatora sieci P2P. W wyroku z dnia 14.06.2017 r. TSUE wskazał, że działalność organizatora sieci P2P, określona przez TSUE jako „zarządzanie w Internecie i udzielanie dostępu do platformy wymiany, która poprzez indeksację metadanych dotyczących utworów chronionych i udostępnianie wyszukiwarki” stanowi publiczne udostępnienie utworu w rozumieniu art. 3 ust. 1 InfoSoc⁴³⁵. Co szczególnie interesujące, orzecznictwo TSUE w stosunku do organizatorów sieci P2P cechuje się znacznie większą surowością niż wobec hosting providerów⁴³⁶. Można postawić tezę, że wynika to przede wszystkim ze stanów faktycznych poszczególnych postępowań, które toczyły się przed TSUE. O ile hosting providerzy występujący w tych sprawach z reguły przechowywali na serwerach zarówno treści legalne, jak i nielegalne (np. serwis YouTube), a przechowywanie treści nielegalnych nie stanowiło istoty ich modelu

⁴³¹ Opinia Rzecznika Generalnego Macieja Szpunara przedstawiona 8.02.2017 r., sprawa C-610/15, *Ziggo*, ECLI:EU:C:2017:99; zob. też X. Konarski, *Zakres...*, s. 12 wskazujący, że dozwolony użytek – jako rozwiązanie mające charakter wyjątku i *de facto* prowadzące do „wywławszczenia” twórcy – powinno być traktowane wąsko zob. jednak M. Król, *Rozpowszechnianie utworów w sieciach typu peer-to-peer*, PiP 2008, nr 3, s. 108; O. Wrzeszcz, *Trolling...*, s. 52, która przedstawia również przekonującą argumentację przeciwko uznaniu, że użytkownik przesyłający fragmenty pliku zawierającego utwór za pośrednictwem sieci P2P nie narusza prawa autorskiego, gdyż ów fragment pliku nie zawiera wystarczających treści, by objąć go ochroną prawnoautorską; w tym zakresie także wyrok TSUE z 17.06.2021 r., w sprawie C-597/19, *Mircom*, ECLI:EU:C:2021:492; na marginesie jedynie należy podkreślić, że choć samo pojęcie monopolu prawnoautorskiego odnosi się wyłącznie do jednej z koncepcji dotyczącej konstrukcji autorskich praw majątkowych, to w niniejszej pracy nie zostało zajęte stanowisko odnośnie do wyboru jednej z nich, gdyż wykraczałoby to poza jej ramy; szerzej na temat tej dyskusji zob. T. Targosz, *Konstrukcja...*, s. 331.

⁴³² M. Wilkowska, *Wybrane...*, s. 25; D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Wyłączenia...*, 23; M. Król, *Rozpowszechnianie...*, s. 96-97 zwraca też uwagę na trudność w ściganiu milionów użytkowników sieci P2P; to jednak wydaje się być problem drugorzędny, gdyż mnogość potencjalnych pozwanych powinna paradoksalnie pomóc w dochodzeniu roszczeń, gdyż pozwala uprawnionemu z praw autorskich wybierać adresatów roszczeń.

⁴³³ Z perspektywy podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich dochodzenie roszczeń od użytkowników końcowych jest również nieefektywne – naruszenie każdego z nich przedstawia z reguły roszczenie o stosunkowo niewielkiej wartości, która jednak kumuluje się z uwagi na liczbę dokonanych naruszeń za pośrednictwem danej sieci P2P. Stąd możliwość ich łącznego dochodzenia od jednego podmiotu może okazać się rozwiązaniem korzystniejszym z perspektywy uprawnionego. Nie oznacza to, że dochodzenie roszczeń od użytkowników jest całkowicie pozbawione sensu – uprawniony z tytułu praw autorskich może być bowiem zainteresowany wywołaniem tzw. „efektu mrożącego”, którego skutki mogą wykraczać poza jedną platformę wymiany P2P. Szczegółowa analiza tego zagadnienia wykracza jednak poza ramy pracy.

⁴³⁴ M. Wilkowska, *Wybrane...*, s. 25.

⁴³⁵ Wyrok TSUE z 14.06.2017 r., w sprawie C-610/15, *Ziggo*, ECLI:EU:C:2017:456.

⁴³⁶ Por. Wyrok TSUE z 14.06.2017 r., w sprawie C-610/15, *Ziggo*, ECLI:EU:C:2017:456 i wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

biznesowego, o tyle w przypadków operatorów sieci P2P występowało wręcz ostentacyjne nakierowanie ich działalności na treści naruszające prawa własności intelektualnej (np. serwis The Pirate Bay).

Jednak o ile już przy hosting providerze kwalifikowanie go jako sprawcy bezpośredniego budzi wątpliwości, to są one tylko większe w przypadku działalności P2P. Organizator sieci P2P nie wchodzi bowiem na żadnym etapie w kontakt z plikiem zawierającym dzieło. Trudno zatem przyjąć, że może w ogóle podjąć „czynność udostępnienia” danego utworu, co jest jednym z elementów „publicznego udostępnienia” zgodnie z ukształtowaną linią orzeczniczą TSUE⁴³⁷. Dana sieć może nawet nie posiadać własnej wyszukiwarki lub centralnego serwera, co dotyczy zwłaszcza wciąż popularnych sieci P2P takich jak np. *Bit Torrent*⁴³⁸. Tego typu organizator sieci P2P nie bierze zatem udziału – choćby pośrednio, automatycznie i bez ingerencji w treść danych – w rozpowszechnianiu pliku. Tym niemniej należy odnotować tendencję TSUE do rozszerzającej interpretacji pojęcia „publicznego udostępniania” na gruncie dyrektywy InfoSoc (połączonego z dodawaniem coraz to nowych kryteriów pomagających w interpretacji tego pojęcia, zmierzających w zasadzie zawsze do rozszerzenia ochrony prawnoautorskiej), co w założeniu ma prowadzić do „zachowania właściwej równowagi” pomiędzy uczestnikami obrotu⁴³⁹. We wspomnianym już wyroku TSUE z 14.06.2017 r. wskazano nawet wprost, że „co do zasady wszelkie działanie, poprzez które użytkownik świadomie udziela swoim klientom dostępu do utworów chronionych (należy zaznaczyć, że również „udzielanie dostępu” TSUE traktuje bardzo szeroko⁴⁴⁰) może stanowić czynność udostępniania w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy InfoSoc”⁴⁴¹. Taka linia orzecznicza może mieć wpływ także na wykładnię pojęcia publicznego udostępniania użytego w Prawie autorskim i w efekcie – przyjęcie, że organizator sieci P2P jest bezpośrednim sprawcą naruszenia praw autorskich w rozumieniu art. 79 u.p.a.

Nawet gdyby nie zgodzić się z wykładnią przedstawioną przez TSUE w najnowszych orzeczeniach w zakresie stosowania wobec organizatorów sieci P2P rozszerzającej wykładni „publicznego udostępnienia”, z całą pewnością zachowują aktualność argumenty przemawiające za i przeciw stosowaniu wobec nich konstrukcji pełnomocnictwa (art. 422 k.c.). Organizator sieci, choć sam nie wchodzi w kontakt z plikiem zawierającym dzieło objęte ochroną prawnoautorską, jest niezbędnym elementem funkcjonowania całego systemu⁴⁴². R. Siwicki wskazuje również, że autor programu komputerowego, którego celem jest zwielokrotnienie utworu objętego ochroną prawnoautorską, mający świadomość, że program

⁴³⁷ Wyrok TSUE z 13.02.2014 r., w sprawie C-466/12 *Svensson i in.*, EU:C:2014:76, pkt 16; wyrok TSUE z 8.09.2016 r., w sprawie C-160/15, *GS Media BV*, ECLI:EU:C:2016:644; wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

⁴³⁸ J. Chwałba, *Korzystanie...*, s. 21.

⁴³⁹ Wyrok TSUE z 17.06.2021 r., w sprawie C-597/19, *Mircom*, ECLI:EU:C:2021:492.

⁴⁴⁰ Na marginesie można wskazać, że rozszerzająca wykładnia pojęć związanych z ochroną własności intelektualnej – a w konsekwencji rozszerzanie owej ochrony – jest już utartym *modus operandi* TSUE – zob. E. Traple, *Kilka uwag w sprawie rozbudowania przez TSUE zakresu prawa rozpowszechniania i co z tego wynika dla praktyki polskiej* [w:] K. Szczepanowska-Kozłowska, I. Matusiak, Ł. Zelechowski (red.) *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 379.

⁴⁴¹ Wyrok TSUE z 14.06.2017 r., w sprawie C-610/15, *Ziggo*, ECLI:EU:C:2017:456.

⁴⁴² Zob. Opinia Rzecznika Generalnego Macieja Szpunara przedstawiona 8.02.2017 r., sprawa C-610/15, *Ziggo*, ECLI:EU:C:2017:99.

zostanie wykorzystany w celu niezgodnym z prawem, może odpowiadać karnoprawnie jako pomocnik⁴⁴³. M. Król uważa, że choć ten wybór podstawy jest zasadny, wyklucza stosowanie środków dostępnych uprawnionemu na podstawie art. 79 u.p.a., choć nie uzasadnia szerzej tego poglądu⁴⁴⁴. Spośród potencjalnych podstaw odpowiedzialności, to właśnie konstrukcja pomocnictwa w największym stopniu odpowiada charakterowi czynności dokonywanych przez sieć P2P. Taki pogląd, wbrew pozorom, jest również korzystny dla podmiotów uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej. Rozszerzenia ponad miarę przyjętych w aktach prawnych pojęć „udostępniania” i „naruszenia” ma swoje granice, zaś działalność o charakterze pirackim nadal się rozwija i przyjmuje nowe formy.

Wskazany wyżej kierunek orzecznictwa TSUE jest dowodem na istotne różnice w identyfikacji podstaw odpowiedzialności hosting providera za treści umieszczone przez content providera w reżimach naruszenia dóbr osobistych oraz praw autorskich. Nie powinno to jednak przesłaniać faktu, że odpowiedzialność ta wciąż ma charakter zastępczy wobec bezpośrednich sprawców naruszenia, a więc tych, którzy posiadają – a następnie udostępniają – plik zawierający utwór objęty ochroną prawnoautorską.

Już teraz można przewidzieć, że sporne stanie się stosowanie art. 17 dyrektywy DSM do organizatora sieci P2P⁴⁴⁵. Z jednej strony bowiem definicja dostawcy usług udostępniania treści online obejmuje jedynie podmioty, których głównym celem lub jednym z głównych celów jest „przechowywanie i udzielanie publicznego dostępu do plików”. Takie rozumienie potwierdza również komunikat KE wydany na kanwie ww. art. 17, zgodnie z którym „pojęcie ‘przechowywania’ odnosi się do przechowywania treści, które ma charakter inny niż tymczasowe, zaś ‘udzielanie publicznego dostępu’ wiąże się z udzielaniem dostępu publicznie do przechowywanych treści”⁴⁴⁶. Jak wskazano powyżej, organizator sieci P2P nie przechowuje plików, *ergo* nie wchodzi w bezpośredni kontakt z owymi treściami. Z drugiej strony orzecznictwo TSUE omówione w niniejszym podrozdziale każe dojść do wniosku, że techniczne aspekty funkcjonowania danego podmiotu w praktyce stosowania prawa nie muszą być przeszkodą nie do pokonania dla przypisania odpowiedzialności podmiotom naruszającym prawa autorskie. Można się spodziewać, że organizatorzy sieci P2P – niejako z mocy prawa – staną się bezpośrednimi sprawcami naruszenia praw autorskich⁴⁴⁷.

Innym spojrzeniem na działalność organizatorów sieci P2P jest osadzenie jej jako elementu szerszej dyskusji dot. linkowania, a więc działalności polegającej na odesłaniu do miejsca, gdzie dany plik jest zrealizowany, zaś w tym wypadku – plik rozpowszechniany z naruszeniem praw autorskich⁴⁴⁸. Problem linkowania był przedmiotem wyroku z 8.09.2016 r., w którym TSUE przyjął zniuansowany test, oparty o badanie zarobkowego charakteru

⁴⁴³ M. Siwicki, *Media strumieniowe w Internecie*, PiP 2012, nr 8, s. 98.

⁴⁴⁴ M. Król, *Rozpowszechnianie...*, s. 108.

⁴⁴⁵ O samej regulacji zob. szerzej podrozdziały 2.2.2.2 i 2.2.2.3.

⁴⁴⁶ Komunikat KE odnośnie do art. 17 Dyrektywy DSM, wydany na podstawie jej art. 17 ust. 10 – *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council. Guidance on Article 17 of Directive 2019/790 on Copyright in the Digital Single Market*, COM(2021) 288 of 4.06.2021.

⁴⁴⁷ Podobnie W. Machała, *Acta 2...*, s. 990.

⁴⁴⁸ Zob. szerzej J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 153-158.

działalności podmiotu udostępniającego link, jak i stanu jego świadomości w kontekście bezprawności treści, do których odsyła link⁴⁴⁹.

2.2.3.3. Brak wyłączenia odpowiedzialności organizatora sieci P2P

Niejednokrotnie doktryna traktuje organizatorów sieci P2P jako tzw. pośredniczących dostawców usług internetowych (z angielskiego *intemediary service providers*, w skrócie ISP zob. szerzej podrozdział 2.1.1)⁴⁵⁰. Taki pogląd jest zasadniczo prawdziwy, gdyż pojęcie ISP jest niezwykle szerokie. W niniejszej pracy zostało szeroko omówione zagadnienie hostingu, natomiast hosting providerzy w żadnej mierze nie wyczerpuje katalogu pośredniczących dostawców usług internetowych.

Należy jednak zauważyć, że ani dyrektywa o handlu elektronicznym, ani ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie zawierają wyłączenia odpowiedzialności każdego ISP w związku z działalnością użytkowników tych usług. Przeciwnie, w ślad za przepisami tej dyrektywy, polska ustawa wyłącza odpowiedzialność jedynie za zwykły przesył danych (*mere conduit*; art. 12 u.ś.u.d.e.), krótkotrwałe pośrednie przechowanie danych w celu przyspieszenia ponownego dostępu do nich (*caching*; art. 13 u.ś.u.d.e.) i właśnie ich przechowywanie (*hosting*; art. 14 u.ś.u.d.e.). Również w zakresie powyższych trzech usług, ISP je świadczące nie mogą być zobowiązane do (przynajmniej ogólnego i nieograniczonego) monitorowania danych przesyłanych przez użytkowników (art. 15 u.ś.u.d.e.)⁴⁵¹. Katalogu usług pośredniczących objętych wyłączeniem odpowiedzialności nie modyfikują również art. 4-6 aktu o usługach cyfrowych.

Usługa polegająca na organizacji sieci P2P nie jest przykładem ani *mere conduit*, ani *cachingu*, ani *hostingu*⁴⁵². W tym zakresie regulacja dyrektywy o handlu elektronicznym – a, w ślad za nią, polskiej ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną – różni się m.in. od amerykańskiej ustawy DMCA, która przewiduje wyłączenie odpowiedzialności także tych podmiotów „kierujących do lub zapewniających połączenie z” danymi (ang. *routing, or providing connection for*)⁴⁵³. Organizacja sieci P2P nie jest w ogóle usługą z zakresu przesyłania danych. Jak już wskazano, polega ona na skojarzeniu komputerów dwóch użytkowników, podczas gdy sam przesył danych następuje między tymi komputerami. Z takiego stanu aktualnej regulacji można wyprowadzić dwa alternatywne wnioski.

⁴⁴⁹ Wyrok TSUE z 8.09.2016 r., w sprawie C-160/15, *GS Media BV*, ECLI:EU:C:2016:644.

⁴⁵⁰ M. Król, *Rozpowszechnianie...*, s. 109.

⁴⁵¹ P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 17.

⁴⁵² Zob. odmiennie P. Polański, *Odpowiedzialność za treści rozpowszechniane w Internecie*, Warszawa 2012, s. 53; autor jednocześnie nie uzasadnia w żaden sposób tego poglądu, przyjmując przy tym definicję hostingu jako usługę „udostępnienia usługobiorcom pewnej infrastruktury komputerowej w celu przeniesienia tam danych, które z założenia mają być udostępnione użytkownikom serwisu do przeglądania”. Tymczasem, jak już zostało wyjaśnione, organizator sieci P2P w żadnym momencie nie udostępnia swojej infrastruktury komputerowej w celu przeniesienia tam danych, co odróżnia właśnie sieć P2P od np. *filesharingu*.

⁴⁵³ O. Wrzeszcz, *Trolling...*, s. 42; dzieje się tak, mimo że dyrektywa o handlu elektronicznym była – przynajmniej do pewnego stopnia – wzorowana na rozwiązaniach amerykańskich – zob. A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 47; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 10-11

Pierwszy jest taki, że o ile zaakceptuje się pogląd o możliwości przypisania odpowiedzialności organizatora sieci P2P jako pomocnika bezpośrednich sprawców naruszenia, to odpowiada on w zakresie, w jakim odpowiada każdy pomocnik na podstawie art. 422 k.c. Nie znajduje bowiem zastosowania żadne ograniczenie odpowiedzialności analogicznie do art. 14 u.ś.u.d.e. w stosunku do tego rodzaju działalności. Dzieje się tak mimo faktu, że udział organizatora sieci P2P jest pozornie mniej znaczący niż hosting providera, gdyż na żadnym etapie nie wchodzi on w posiadanie pliku zawierającego dzieło objęte ochroną. Wniosek ten należy ocenić jako prawidłowy.

Drugi potencjalny wniosek mógłby brzmieć, że skoro ustawodawca pozostawił organizatorów sieci P2P poza zakresem wyłączenia odpowiedzialności z art. 14 u.ś.u.d.e., to od początku zakładał, że taki organizator nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za treści wymieniane między użytkownikami (skoro nigdy nie wchodzi w posiadanie). Taki pogląd mógłby wynikać ze zbyt dosłownego jak się wydaje rozumienia pojęcia „odpowiedzialności za treści”. Organizator P2P nie odpowiada bowiem za treść *per se*, ale za działanie użytkowników w związku z tymi treściami, których udostępnienie umożliwił przez stworzoną przez siebie infrastrukturę. Tym samym wniosek ten byłby nieprawidłowy.

2.2.4. Odpowiedzialność platform umożliwiających użytkownikom streaming treści za naruszenie praw autorskich dokonane podczas streamowania

Streaming stanowi metodę przekazu danych polegającą na tym, że odbiorca przekazu otrzymuje żądany materiał w formie niewielkich skompresowanych fragmentów, uzyskując w ten sposób możliwość sukcesywnego zapoznawania się z materiałem, zanim otrzyma go w całości⁴⁵⁴. Jest on szczególnie popularny w przypadku plików o dużym rozmiarze takich jak filmy⁴⁵⁵ lub transmisji na żywo, gdy cały materiał w momencie rozpoczęcia transmisji jeszcze nie powstał (np. wydarzenia sportowego)⁴⁵⁶. Streaming ma z perspektywy użytkownika wiele zalet – nie prowadzi do zajęcia pamięci jego urządzenia, a korzystanie z utworu może nastąpić niezwłocznie po zainicjowaniu przekazu danych, bez oczekiwania na jego pobranie. W przypadku streamingu możemy mieć do czynienia z przekazem bezpośrednim (nadawca streama dysponuje własnym dostępem do serwera lub własną aplikacją, za pośrednictwem której udostępnia odbiorcy treści) lub pośrednim (nadawca streama udostępnia odbiorcy treści za pośrednictwem serwera lub aplikacji należących do podmiotu trzeciego).

Streaming, podobnie jak każda inna technologia, może być wykorzystana do legalnej dystrybucji dóbr kultury (czego przykładem są aplikacje takie jak Netflix, Viaplay lub Spotify)⁴⁵⁷. Rosnącą rolę streamingu na rynku UE dostrzega również prawodawca unijny, wprowadzając w dyrektywie DSM normy art. 13 mający usprawniać prowadzenie negocjacji

⁴⁵⁴ K. Felchner, *Streaming...*, s. 95-96.

⁴⁵⁵ Zob. wyrok TSUE z 27.03.2014 r., w sprawie C-314/12, *UPC Telekabel Wien*, ECLI:EU:C:2014:192.

⁴⁵⁶ Zob. wyrok TSUE z 4.10.2011 r. w sprawie C-403/08 i C-429/08, *Football Association Premier League Ltd in.*, ECLI:EU:C:2011:631.

⁴⁵⁷ Więcej o dystrybucji utworów pochodzących z legalnych źródeł za pośrednictwem technologii streamingu zob. A. Karwowska, *Transformation...*, s. 5-12.

między podmiotami legalnie świadczącymi usługi streamingu wideo (tzw. VOD – *video on demand*)⁴⁵⁸. Jednak podmiot, który bez uprawnienia udostępnia utwór objęty ochroną prawnoautorską za pośrednictwem streamingu dopuszcza się naruszenia praw autorskich⁴⁵⁹. Ponownie, podobnie jak w przypadku udostępniania pirackich treści metodą downloadingu oraz przez sieć P2P, w przypadku streamingu bezpośredni nadawca treści może pozostać dla podmiotu dochodzącego swoich roszczeń nieuchwytny, inaczej niż operator platformy zapewniającej narzędzia do streamowania (np. Youtube, Twitch, Discord). Niezależnie zatem od oczywistej odpowiedzialności nadawcy oraz szeroko dyskutowanej i niejednoznacznej kwestii odpowiedzialności odbiorcy streama⁴⁶⁰, istotna jest również ocena ewentualnej odpowiedzialności owej platformy pośredniczącej.

Większość platform pośredniczących od strony technicznej świadczy takie same usługi jak hosting provider⁴⁶¹. Nadawca streama przesyła dane na daną platformę, za pośrednictwem której odbiorca może je odebrać. Nie ma przy tym znaczenia, że odbiorca odbiera plik w częściach lub że nie zapisuje go w pamięci twardej swojego urządzenia – żaden z tych elementów nie stanowi bowiem istoty świadczenia usług hostingingu. W takim przypadku operator platformy pośrednicząca odpowiada na zasadach szczegółowo scharakteryzowanych w podrozdziale 2.2.2.2. Oznacza to, że do operatora platformy pośredniczącej zastosowanie znajduje art. 14 u.ś.u.d.e. (od 17.02.2024 r. – art. 6 aktu o usługach cyfrowych) przewidujący wyłączenie odpowiedzialności w określonych w tym przepisie przypadkach⁴⁶². Nie wydaje się przy tym konieczne, aby – tak, jak ma to miejsce w np. w prawie amerykańskim – odrębnie uregulować odpowiedzialność platform pośredniczących względem hosting providerów⁴⁶³. Stąd wszystkie uwagi, które odnosiły się do hosting providerów w kontekście downloadingu, znajdują zastosowanie także w stosunku do platform pośredniczących.

2.2.5. Podsumowanie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich w Internecie

Z powyższej analizy wynika, że przesłanki odpowiedzialności zastępczej w przypadku naruszenia praw własności intelektualnej w Internecie są łatwiejsze do spełnienia niż w przypadku naruszenia dóbr osobistych w Internecie. Nie wynika to z technicznej różnicy

⁴⁵⁸ Zob. szerzej A. Matlak, T. Targosz, M. Wyrwiński, *Wybrane...*, s. 16-20.

⁴⁵⁹ M. Siwicki, *Media...* s. 94.

⁴⁶⁰ Por. wyrok TSUE z 26.04.2017 r., w sprawie C-527/15, *Stichting Brein*, ECLI:EU:C:2017:300 i wyrok TSUE z 4.10.2011 r. w sprawie C-403/08 i C-429/08, *Football Association Premier League Ltd in.*, ECLI:EU:C:2011:631; zob też. K. Felchner, *Streaming...*, s. 97-103; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 111; R. Markiewicz, *Ilustrowane prawo autorskie*, Warszawa 2018, s. 341-345; na marginesie można dodać, że spór ten dotyczy przede wszystkim wykładni art. 23¹ u.p.a. oraz jego potencjalnego zastosowania do odbiorcy streamingu.

⁴⁶¹ Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503; K. Felchner, *Streaming...*, s. 103.

⁴⁶² Wyrok TSUE z 22.06.2021 r., w sprawach C-682/18 i C-683/18, *Frank Peterson*, ECLI:EU:C:2021:503.

⁴⁶³ Odrębna regulacja dotycząca naruszenia praw własności intelektualnej za pośrednictwem streamingu została niedawno przyjęta w Stanach Zjednoczonych – *The Protecting Lawful Streaming Act of 2020* (pol. Ustawa o ochronie legalnego streamingu z 2020 r.), która przewiduje przede wszystkim sankcje karne związane z masowym i umyślnym streamingiem treści objętych ochroną prawnoautorską; zob. więcej D. Gabor, *Amerykańska ustawa pomocowa The Consolidated Appropriations Act, 2021 a ochrona własności intelektualnej*, ZNUJ 2021, nr 4, s. 148-151.

stojącej za obydwoma rodzajami naruszeń, ale regulacji szczególnej w prawie UE oraz kierunkowi orzecznictwa sądowego – przede wszystkim TSUE – które niemal zawsze zmierza do poszerzenia ochrony uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej.

Wciąż jednak, mimo stałego polepszania pozycji prawnej uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej w porównaniu, nie można przyjąć, że odpowiedzialność zastępcza hosting providera, organizatora sieci P2P lub streamingowych platform pośredniczących w pełni pokrywa się z zakresem odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy. Najbardziej doniosłe jest to oczywiście w przypadku hosting providerów oraz streamingowych platform pośredniczących, wobec których zastosowanie znajduje art. 14 u.ś.u.d.e.

Choć zatem w sferze naruszenia praw własności intelektualnej w Internecie potrzeba wytoczenia powództwa przeciwko bezpośredniemu sprawcy jest stosunkowo najmniej widoczna, nie można stwierdzić, że jej w ogóle nie ma. Tym samym odpowiedzialność zastępcza – choć z pewnością pożyteczna, jako że umożliwiająca dochodzenie roszczeń uprawnionemu z tytułu praw autorskich – nie zastępuje w pełni rozwiązania związanego z pozyskaniem danych identyfikujących pozwanego.

2.3. Odpowiedzialność na podstawie winy anonimowej

2.3.1. Podstawowe uwagi dotyczące winy anonimowej

Jedną z podstawowych cech winy anonimowej, utrudniającej jej badanie i charakterystykę, jest brak podstawy ustawowej tej konstrukcji, tj. przepisu lub grupy przepisów regulujących przesłanki jej zastosowania⁴⁶⁴. Już z samej systematyki komentarzy do Kodeksu cywilnego można zauważyć, że niektórzy badacze upatrują jej podstaw w art. 416 k.c., dotyczącym odpowiedzialności osoby prawnej za czyny jej organu (rozciągając tym samym znaczenie organu ponad jego normatywne znaczenie)⁴⁶⁵, zaś inni – w art. 430 k.c., regulującym odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przed podwładnego (pomijając tym samym niektóre wprost wskazane w kodeksie przesłanki owej odpowiedzialności)⁴⁶⁶. Wobec braku podstawy w prawie powszechnie obowiązującym, nie ma w doktrynie nawet jednolitego punktu wyjścia dla wskazania, czym jest wina anonimowa⁴⁶⁷.

M. Zelek i A. Olejniczak przyjmują, że wina anonimowa to konstrukcja pozwalająca przyjąć winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze⁴⁶⁸. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska ujmuje istotę winy anonimowej przez pryzmat celu jej stosowania – jeśli w świetle okoliczności jest niewątpliwe, że zaniedbanie zostało popełnione, a nie jesteśmy w stanie ustalić kto personalnie dopuścił się niedbalstwa, przyjmujemy, że jest rzeczą obojętną, która konkretnie osoba dopuściła się zaniedbania⁴⁶⁹. Podobnie do problemu

⁴⁶⁴ M. Zelek [w :] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 416, nb. 15; M. Safjan, *Prawo...*, s. 90.

⁴⁶⁵ M. Zelek [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 416, nb. 15; I. Długoszewska-Kruk [w :] M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 416, t. 3; także A. Głowacka, *Wina osoby prawnej. Koncepcja winy anonimowej*, *Acta Erasmiana* 2016, t. XII, s. 23-24.

⁴⁶⁶ W. Borysiak [w :] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Legalis (el.)* 2019, komentarz do art. 430; M. Wałachowska [w :] M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, komentarz do art. 430, t. 26; J. Gudowski, G. Bieniek [w :] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 430, t. 20; W. Dubis [w :] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 430, t. 2; A. Olejniczak [w :] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 430, t. 6; tak też M. Serwach, *Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej* [w :] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, *System prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, s. 305 oraz K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 294-295.

⁴⁶⁷ Ewolucję poglądów polskiej nauki prawa w tym zakresie przedstawia A. Głowacka, *Wina...*, s. 23-24; w uchwale SN z 26.07.2017 r., III CZP 30/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 55 przyjęto również nieco odmienne rozumienie winy anonimowej jako określenia na przesłankę egzoneracyjną winy anonimowej osoby trzeciej w kontekście odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c.; zob. szerzej M. Nycz, *Przesłanka...*, s. 65 i nast. oraz M. Zelek, *Zawinione zachowanie niezidentyfikowanej osoby trzeciej jako okoliczność egzoneracyjną*, *MoP* 2018, nr 13, s. 693.

⁴⁶⁸ M. Zelek [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 416; podobnie A. Olejniczak [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 14 oraz W. Robaczyński, *Podmioty odpowiedzialne za szkody medyczne* [w :] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, *System prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, s. 283; podobnie M. Nestorowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2019, s. 457.

⁴⁶⁹ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, *PiM* 1999, nr 1, s. 130-131; podobnie K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina zakładu leczniczego* [w :] E. Bagińska (red.), *System prawa medycznego. Tom 5. Odpowiedzialność prywatnoprawna*, Warszawa 2021, s. 289-290.

podchodzi P. Machnikowski, który istotę winy anonimowej ujmuje w ten sposób, że jeżeli wykonanie czynności powierzono dwóm lub większej liczbie osób, dla dochodzenia roszczenia od przełożonego wystarczające jest wykazanie, że szkodę wyrządziła w sposób zawiniony jedna z nich, a indywidualne ustalenie sprawcy nie jest konieczne⁴⁷⁰. Z kolei M. Pytłarz wprost odwołuje się w swojej definicji już do aspektu dochodzenia roszczeń. Przyjmuje, że wina anonimowa zakłada, iż w razie niemożności ustalenia przez powoda osoby rzeczywiście winnej powstania szkody, wystarczy udowodnić w procesie cywilnym, że niedbalstwa dopuścił się niezidentyfikowany członek określonego zespołu pracowników szpitala z obecnych na oddziale w chwili wyrządzenia szkody⁴⁷¹.

Podjmując próbę syntezy różnych definicji stosowanych w doktrynie oraz spojrzeń na problem prezentowanych w orzecznictwie należy przyjąć, że wina anonimowa jest konstrukcją prawną, na podstawie której jednostce organizacyjnej przypisywana jest odpowiedzialność cywilna w związku z bezprawnym działaniem bliżej niezidentyfikowanej osoby z nią powiązanej. Pod pojęciem jednostki organizacyjnej należy rozumieć zarówno osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 33¹ k.c. Na podstawie proponowanej definicji można wskazać szereg konstrukcyjnych cech tej instytucji. Po pierwsze odpowiedzialność jest przypisywana jednostce organizacyjnej, a nie osobie, której zachowanie doprowadziło do powstania szkody⁴⁷², zaś dla powstania owej odpowiedzialności dokładna identyfikacja bezpośredniego sprawcy szkody jest niepotrzebna. Po drugie konieczne jest wykazanie, że bezpośredni sprawca szkody, dopuszczając się zachowania będącego zdarzeniem szkodzącym, działał w ramach danej jednostki organizacyjnej⁴⁷³. Po trzecie na żadnym etapie przypisywania odpowiedzialności badaniu nie podlega wina – ani bezpośredniego sprawcy, którego nie trzeba identyfikować, ani jednostki organizacyjnej, której odpowiedzialność przypisywana jest niejako *ex lege*. Po czwarte działanie samej jednostki organizacyjnej nie musi być, z punktu widzenia norm prawa lub zasad porządku prawnego, oceniane jako naganne lub nieprawidłowe.

Konstrukcja winy anonimowej to element odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Podmiotem w pierwszej kolejności obowiązany do naprawienia szkody jest osoba fizyczna, która tę szkodę zawinionym działaniem lub zaniechaniem wyrządziła. Wina anonimowa prowadzi jednak do przypisania odpowiedzialności innemu podmiotowi niż bezpośredni sprawca, tj. jednostce organizacyjnej, w ramach której bezpośredni sprawca działał przy podejmowaniu zachowania stanowiącego zdarzenie szkodzące.

⁴⁷⁰ P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] A. Olejniczak (red.), *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2018, s. 481; podobnie M. Nycz, *Przesłanka egzoneracyjną winy osoby trzeciej w kodeksie cywilnym a koncepcja winy anonimowej*, *Palestra* 2020, nr 9, s. 63.

⁴⁷¹ M. Pytłarz, *Wina anonimowa jako podstawa odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, *PiM* 2013, nr 1-2, s. 140.

⁴⁷² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.5.2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668; K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*s. 290.

⁴⁷³ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9.10.2014 r., V ACa 674/13, Legalis.

2.3.2. Podstawy historyczne

Wina anonimowa stanowiła odpowiedź systemu prawnego (a dokładniej – orzecznictwa sądowego) na praktyczne trudności lub niekiedy wręcz niemożliwość ustalenia tożsamości bezpośredniego sprawcy szkody. Stanowi przykład odpowiedzialności zastępczej jednostki organizacyjnej za niezidentyfikowaną osobę fizyczną działającą w jej ramach. W tych sprawach, w których wina anonimowa znajduje zastosowanie, jednostka organizacyjna nie jest sprawcą szkody, zaś jej działanie nie jest w żaden sposób negatywnie oceniane przez system prawny⁴⁷⁴. Jednostka organizacyjna czerpie jednak szeroko pojętą korzyść z faktu, iż osoba fizyczna będąca bezpośrednim sprawcą szkody działa na jej rzecz, stąd w przypadku braku możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy – szkoda wyrządzona poszkodowanemu powinna być naprawiona przez samą jednostkę organizacyjną.

Jak już wskazywano, trudność w identyfikowaniu bezpośredniego sprawcy szkody w określonych sytuacjach faktycznych nie jest problemem nowym. Rozwiązanie tego problemu przez przypisanie odpowiedzialności zastępczej jednostce organizacyjnej, z którą bezpośredni sprawca był powiązany, jako pierwsza zastosowała francuska Rada Stanu na początku XX w⁴⁷⁵. Konstrukcja *faute du service public* znalazła zastosowanie do odpowiedzialności państwa za szkody spowodowane urzędową działalnością władz publicznych⁴⁷⁶. Stanowiła istotne wsparcie dla poszkodowanych, które nie dysponowali wiedzą o tym, który urzędnik podjął czynności będące przyczyną szkody. Można zatem stwierdzić, że choć sama instytucja wywodzi się z francuskiego prawa administracyjnego (we francuskim porządku prawnym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przy wykonywaniu władzy publicznej do państwa było i jest domeną prawa administracyjnego⁴⁷⁷), to związana jest przede wszystkim z odpowiedzialnością odszkodowawczą, mającą charakter cywilny.

Ten nowy na ówczesne czasy koncept został odnotowany w literaturze prawniczej okresu międzywojennego⁴⁷⁸. Propagatorem konstrukcji wina anonimowej był W. Zylber⁴⁷⁹. Wskazywał on, że podstawą odpowiedzialności władzy publicznej także w Polsce może być m.in. wina bezimienna, niewłaściwa organizacja, braki ilościowe i jakościowe personelu etc. Na tamtym etapie koncepcja ta nie przyjęła się jednak w orzecznictwie sądowym⁴⁸⁰.

⁴⁷⁴ Tym wina anonimowa różni się od wina organizacyjnej – zob. 2.3.3.4.

⁴⁷⁵ M. Pytlarz, *Wina...*, s. 140; zob. też M. Nestorowicz, *Cywilne prawo – zobowiązania – odpowiedzialność deliktowa za podwładnego – wina anonimowa. Glosa do wyrok s. apel. z dnia 8.7.2015 r., IACa 63/15, OSP 2016, nr 11, poz. 109*, J. Dąbrowa, *Odpowiedzialność deliktowa osoby prawnej za winę własną i cudzą*, *Studia Cywilistyczne* 1970, t. XVI, s. 14 i T. Targosz, *Nadużycie osoby prawnej*, Zakamycze 2004, s. 254.

⁴⁷⁶ J. Dąbrowa, *Odpowiedzialność...*, s. 14.

⁴⁷⁷ C. Harlow, *Fault Liability in French and English Public Law*, *Modern Law Review* 1976, vol. 39, issue 5, s. 520.

⁴⁷⁸ K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 291.

⁴⁷⁹ W. Zylber, *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez działalność władz publicznych w prawie francuskim*, *Palestra* 1930, t. 7, nr 2-3, s. 100; W. Zylber, *Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa polskiego*, Warszawa 1934, s. 95.

⁴⁸⁰ Zob. M. Białkowski, *Odpowiedzialność deliktowa za szkodę wyrządzoną przy leczeniu czynnością powierzoną*, *Prawo w działaniu* 2021, nr 46, s. 93; K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 291.

Dopiero w latach 60. XX w. sądy w Polsce zaczęły stosować konstrukcję winy anonimowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.12.1966 r. wskazał, że:

„sąd nie ustalił wprawdzie osoby, która decyzją swą doprowadziła do tego, że na terenie szkoły dzieci bawiły się bez należytego nadzoru, ale jest oczywiste, że taką osobą mógł być tylko funkcjonariusz państwowy. Zresztą dla odpowiedzialności SP nie jest konieczne ustalenie imienia nazwiska oraz tego funkcjonariusza, który zawinionym czynem wypadek spowodował”⁴⁸¹.

Kluczowe znaczenie dla rozwoju koncepcji winy anonimowej w Polsce miała jednak uchwała całej Izby Cywilnej SN z 15.02.1971 r.⁴⁸². Na tle ówczesnej regulacji dotyczącej odpowiedzialności państwa za wykonywanie władzy publicznej (która oparta była na konstrukcji odpowiedzialności za czyn cudzy⁴⁸³), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest istotne to, który funkcjonariusz „dopuścił się winy”, zaś Skarbu Państwa nie zwalnia z odpowiedzialności niemożność ustalenia sprawcy szkody, jeżeli szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zaniedbaniem obowiązków służbowych funkcjonariuszy nadzorujących dany odcinek działalności państwowej. Trzeba podkreślić, że w czasie, gdy owa uchwała została wydana, ich praktyczny zakres zastosowania był znaczny z uwagi na doniosłą rolę państwa w sferach dziś wykonywanych przez podmioty prywatne, a także szerokie rozumienie pojęcia funkcjonariusza publicznego. Wina anonimowa mogła bowiem znaleźć zastosowanie w obszarze służby zdrowia, szkolnictwie, więziennictwie, a nawet – stosunkach pracy w państwowych zakładach pracy⁴⁸⁴. Choć obecnie aktualność wytycznych w sferze odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej straciła na znaczeniu, gdyż w oparciu o brzmienie art. 417 i nast. k.c. Skarb Państwa odpowiada za czyn własny (stąd zajmowanie się osobą funkcjonariusza jest całkowicie zbędne)⁴⁸⁵, konstrukcja winy anonimowej została współcześnie wykorzystana w innych sferach stosunków.

Obecnie wina anonimowa jest nadal stosowana przede wszystkim w sprawach medycznych⁴⁸⁶. Obejmuje ona odpowiedzialność podmiotu prowadzącego placówkę medyczną (np. szpital) za działania lub zaniechania dokonane przez personel działający w ramach owej placówki (np. lekarza lub pielęgniarki). Nowe orzecznictwo i literatura przede wszystkim na przykładzie tych stosunków rozwijają koncepcję winy anonimowej.

⁴⁸¹ Wyrok SN z dnia 20.12.1966 r., I PR 440/66, OSPiKA 1967, poz. 237.

⁴⁸² Uchwała SN z 15.02.1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 59; o szczególnej roli tej uchwały – zob. m.in. K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 290; M. Nycz, *Przesłanka...*, s. 63; M. Nestrowicz, *Cywilne...*, s. 1582, W. Borysiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 70, M. Safjan, *Prawo...*, s. 85.

⁴⁸³ A. Rembieliński, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa w świetle wytycznych wymiaru sprawiedliwości z dnia 15 II 1971 r.*, RPEiS 1972, z. 2, s. 37.

⁴⁸⁴ A. Rembieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 47-48.

⁴⁸⁵ K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 294.

⁴⁸⁶ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina...*, s. 131; M. Pytlarz, *Wina...*, s. 140; zob. także wyrok SA w Szczecinie z 21.10.2008 r., III APa 11/08, LEX nr 468594; wyrok SO w Warszawie z 25.04.2019 r., I C 6/16, LEX nr 2675313.

2.3.3. Konstrukcja winy anonimowej

Jak wskazano w podrozdziale 2.3.1, podstawowe cechy winy anonimowej to:

- a) przypisanie odpowiedzialności jednostce organizacyjnej obok bezpośredniego sprawcy szkody, który nie musi być zidentyfikowany co do tożsamości;
- b) działanie bezpośredniego sprawcy w ramach jednostki organizacyjnej, której przypisywana jest odpowiedzialność;
- c) niemożność zwolnienia się z odpowiedzialności przez jednostkę organizacyjną przez wykazanie braku winy bezpośredniego sprawcy lub winy własnej;
- d) okoliczność, że działanie samej jednostki organizacyjnej nie musi być, z punktu widzenia norm prawa lub zasad porządku prawnego, oceniane jako naganne lub nieprawidłowe.

Powyższe pozwala nie tylko na identyfikację podstawowych cech winy anonimowej, ale także na odróżnienie jej od zbliżonej konstrukcji winy organizacyjnej.

2.3.3.1. Odpowiedzialność jednostki organizacyjnej za niezidentyfikowanego sprawcę

Wina anonimowa przypisywana jest jednostce organizacyjnej, w ramach której sprawca działał, gdy podjął zachowanie będące zdarzeniem szkodzące. Jest to przykład odpowiedzialności jednostki organizacyjnej za czyn własny, co odróżnia ją od odpowiedzialności za osobę, której powierzono czynności (art. 429 k.c.) i odpowiedzialności za podwładnego (art. 430 k.c.)⁴⁸⁷. Za taką kwalifikacją winy anonimowej przemawia przede wszystkim niemożność zwolnienia się z odpowiedzialności przez wykazanie braku winy bezpośredniego sprawcy (więcej o tym zob. podrozdział 2.3.3.3) a także konieczność, by odpowiedzialność za czyn cudzy miała wyraźną podstawę ustawową. Kwalifikacja ta jest także zgodna z istotą winy anonimowej – jest nią ponoszenie ryzyka przez jednostkę organizacyjną w związku z działaniem jej podwładnych. Wreszcie poprawne wydaje się upatrywanie winy anonimowej jako rozszerzenia odpowiedzialności wskazanej w art. 416 k.c., a nie w art. 429 i 430 k.c.⁴⁸⁸.

Bezpośredni sprawca szkody nie musi zostać zidentyfikowany z imienia i nazwiska⁴⁸⁹. Konieczne jest jedynie jego dookreślenie na tyle, by możliwe było ustalenie odpowiedniej relacji z jednostką organizacyjną (zob. podrozdział 2.3.3.2).

Powstaje jednak pytanie, czy jeśli sprawca bezpośredni został zidentyfikowany z imienia i nazwiska, ale pociągnięcie go do odpowiedzialności jest niemożliwe z innych przyczyn (np. nie jest w stanie ponieść winy lub nie podlega jurysdykcji sądów polskich), to wówczas

⁴⁸⁷ J. Dąbrowa, *Odpowiedzialność...*, s. 17-18; M. Boratyńska, *Odpowiedzialność kontraktowa za osoby trzecie posiadające fachowe kwalifikacje – na przykładzie lekarza i umowy o leczenie* [w:] Z. Kuniewicz, D. Sokołowska, *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017, s. 25-27; M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 32; niekonkluzywnie – M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 416 k.c., t. 14; M. Safjan, *Prawo...*, s. 86; odmiennie - K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 290.

⁴⁸⁸ M. Nycz, *Wina anonimowa w obcych porządkach prawnych oraz europejskich propozycjach kodyfikacji prawa cywilnego*, TPP 2021, nr 1, s. 57.

⁴⁸⁹ M. Pytlarz, *Wina...*, s. 140.

konstrukcja winy anonimowej będzie mogła znaleźć zastosowanie. Wydaje się, że w świetle obecnego stanowiska orzecznictwa, w takim wypadku pierwszeństwo powinny znaleźć rozwiązania wprost wskazane w Kodeksie cywilnym (art. 430 k.c.)⁴⁹⁰. W sytuacji, w której ustalenie tożsamości bezpośredniego sprawcy jest z perspektywy poszkodowanego możliwe i osiągalne, nie ma powodu, by odwoływać się do konstrukcji winy anonimowej. Rozwiązanie, które pozwalałoby na przypisanie jednostce organizacyjnej odpowiedzialności za każdą osobę fizyczną działającą w jej ramach wymagałoby z pewnością odrębnego uregulowania w ustawie. Ponadto w takiej sytuacji nie występuje konieczność realizacji podstawowego celu stojącego za istnieniem winy anonimowej, którym jest rozwiązanie problemu anonimowości bezpośredniego sprawcy szkody.

2.3.3.2. Działanie bezpośredniego sprawcy w ramach jednostki organizacyjnej

Aby móc przypisać odpowiedzialność jednostce organizacyjnej, konieczne jest istnienie związku między ową jednostką a bezpośrednim sprawcą szkody. Ów związek A. Olejniczak określa mianem „powierzenia” pewnych czynności⁴⁹¹. Doktryna i orzecznictwo stosunkowo niewiele zajmowały się natomiast problemem, jaki charakter musi mieć ten związek. Jest to tymczasem istotne dla określenia zakresu zastosowania winy anonimowej.

Sytuacja jest stosunkowo prosta, jeśli jednostkę organizacyjną oraz bezpośredniego sprawcę szkody łączy umowa, z której postanowień wynika, że bezpośredni sprawca szkody działa na rzecz osoby organizacyjnej. Umowa taka może być zarówno umową o pracę, jak i inną umową cywilnoprawną – umową zlecenia, umową o dzieło, umową o świadczenie usług lub podobną umową nienazwaną. Jeśli zatem każdy z grona potencjalnych sprawców, którego nie udało się zidentyfikować, był stroną takiej samej lub podobnej umowy z jednostką organizacyjną (np. zespół medyczny wykonujący zabieg w ramach placówki medycznej), wówczas warunek związku zostanie spełniony.

Istnienie stosunku umownego nie jest jednak warunkiem koniecznym. Analogicznie do rozumienia pojęcia „podlegania” w art. 430 k.c., źródłem relacji może być także ustawa, a nawet – stosunki faktyczne⁴⁹². W przypadku winy anonimowej związek ten należy traktować jeszcze szerzej niż w przypadku stosowania art. 430 k.c., gdyż relacja między jednostką organizacyjną a bezpośrednim sprawcą szkody nie musi charakteryzować się podległością⁴⁹³. Jest to szczególnie istotne w tych sferach stosunków, w których podległość jest nieoczywista – np. jednostka organizacyjna korzysta z usług zewnętrznego specjalisty, którego nie nadzoruje w zakresie jego ekspertyzy. Do takich stosunków należą przede wszystkim relacje w ramach świadczenia usług medycznych lub doradztwa prawnego. Powyższe rozważania o pozaumownej podstawie relacji mają jednak charakter raczej teoretyczny, gdyż z reguły jednostka organizacyjna będzie związana z bezpośrednim sprawcą szkody relacją umowną.

⁴⁹⁰ Tak też M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 416, t. 16 oraz A. Głowacka, *Wina...*, s. 34.

⁴⁹¹ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, tj. 14.

⁴⁹² J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 430; M. Safjan, *Prawo...*, s. 86-87 ujmują to w ten sposób, że dana sfera powinna mieścić się w „obszarze kontroli i nadzoru”.

⁴⁹³ Podobnie M. Nycz, *Wina...*, s. 54.

Może się jednak zdarzyć tak, że np. umowa szpitala z jednym z lekarzy przeprowadzających zabieg medyczny, a więc potencjalnym bezpośrednim sprawcą szkody, wygasła kilka dni przed rozpoczęciem zabiegu i nie została przedłużona. W takiej sytuacji konstrukcja winy anonimowej dalej będzie mogła być stosowana, gdyż lekarz działał niejako w ramach jednostki organizacyjnej, mimo braku istnienia odpowiedniego stosunku prawnego. Trend, zgodnie z którym nie należy przykładać kluczowej wagi do istnienia lub treści stosunku prawnego łączącego bezpośredniego sprawcę szkody z jednostką organizacyjną, w ramach której ów sprawca działa, jest również dostrzegany w literaturze zagranicznej. Kluczowe jest ustalenie, czy występuje swoista „podległość organizacyjna”, a więc właśnie – wykonywanie czynności na rachunek jednostki organizacyjnej⁴⁹⁴.

Na marginesie należy wskazać, że brak orzecznictwa w związku z wymaganym charakterem związku między bezpośrednim sprawcą szkody a jednostką organizacyjną wynika po części z faktu, że okoliczność ta jest rzadko przedmiotem sporu między stronami. Wydaje się, że gdyby nawet pozwana jednostka organizacyjna usiłowała bronić się, iż powód nie wskazał stosunku prawnego, który miałby łączyć ją z bezpośrednim sprawcą szkody, sąd przyjąłby ten fakt za ustalony na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), jeśli niezidentyfikowany sprawca szkody działałby za jednostkę organizacyjną lub na jej rachunek⁴⁹⁵. Celem przykładu można wskazać, że w sytuacji, w której klient został obsłużony w lokalu przedsiębiorstwa przez osobę, której tożsamości następnie nie udało się ustalić, a działanie której wyrządziło w sposób bezprawny szkodę temu klientowi (np. otrzymał oczywiście błędną poradę), wówczas sąd przyjmie, że owa osoba działała w ramach jednostki organizacyjnej prowadzącej owe przedsiębiorstwo.

Dodatkowo należy wskazać, że – inaczej niż przy odpowiedzialności z art. 430 k.c. – nie będzie możliwe wyłączenie odpowiedzialności jednostki organizacyjnej z uwagi na fakt, że bezpośredni sprawca wykroczył poza zakres swoich zadań i obowiązków w ramach pracy w danej jednostce organizacyjnej⁴⁹⁶. Wina anonimowa jest przykładem odpowiedzialności jednostki organizacyjnej za czyn własny, a jej podstawą jest ponoszenie przez jednostkę organizacyjną ryzyka prawnego związanego z wyrządzeniem szkód osobom trzecim w toku funkcjonowania tej jednostki. Jednocześnie jedyną przesłanką przypisania odpowiedzialności jednostce organizacyjnej jest istnienie opisanego powyżej związku między bezpośrednim sprawcą szkody a ową jednostką, bez wnikania w jego treść i szczegóły.

2.3.3.3. Brak wyłączenia odpowiedzialności z uwagi na brak winy

Istotną cechą winy anonimowej, odróżniającą ją od odpowiedzialności za podwładnego (art. 430 k.c.) jest jej oderwanie od czynu i osoby bezpośredniego sprawcy szkody i przypisanie

⁴⁹⁴ W. van Gerven, *Tort Law*, Oxford 2000, s. 489; C van Dam, *European Tort Law*, Oxford 2007, s. 1607.

⁴⁹⁵ Obrona pozwanego poprzez wykazanie, że nie ma związków z bezpośrednim sprawcą jest jednak oczywiście możliwa – zob. M. Nycz, *Przesłanka...*, s. 64.

⁴⁹⁶ Tak też SN w wyroku z dnia 19.04.1961 r., 2 CR 937/60, OSPiKA 1962, nr 7-8, poz. 198 oraz wyrok SN z dnia 8.04.1959 r., 3 CR 762/58, PiP 1961, nr 2, s. 342.

niejako z mocy prawa jednostce organizacyjnej z tego tylko powodu, że bezpośredni sprawca szkody pozostawał z tą jednostką organizacyjną w określonym związku⁴⁹⁷.

Konsekwencją tego jest niemożność zwolnienia się od odpowiedzialności przez jednostkę organizacyjną w drodze wykazania braku winy bezpośredniego sprawcy⁴⁹⁸. Jest to także skutek faktu, że bezpośredni sprawca szkody pozostaje anonimowy – stąd nie ma możliwości, aby ustalić jego indywidualne cechy i ocenić, czy był w stanie ponosić winę⁴⁹⁹. To z kolei skłania do przyjęcia wniosku, że jednostka organizacyjna nie może zwolnić się z odpowiedzialności, choćby nawet wykazała, że żaden z potencjalnych bezpośrednich sprawców szkody (np. żaden z członków zespołu medycznego; żaden z funkcjonariuszy) nie mógł ponosić winy⁵⁰⁰.

Jednostka organizacyjna nie może również zwolnić się z odpowiedzialności przez wykazanie braku winy własnej lub własnej bezprawności. Choć bowiem wina anonimowa jest przykładem odpowiedzialności jednostki organizacyjnej za czyn własny, nie jest ona powiązana z negatywną oceną funkcjonowania samej jednostki lub zarzucalnym działaniem lub zaniechaniem występującym po jej stronie. Sytuacja, w której jednostka organizacyjna odpowiada za niewłaściwą organizację pracy lub inne zaniedbania w swoim funkcjonowaniu, może być przedmiotem odpowiedzialności tej jednostki w oparciu o winę organizacyjną (zob. podrozdział 2.3.3.4).

W tym ujęciu wina anonimowa jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka⁵⁰¹. Jeśli między działaniem bezpośredniego sprawcy szkody a szkodą wystąpił normalny związek przyczynowy, wówczas jedyną przesłanką egzoneracyjną jest brak bezprawności działania bezpośredniego sprawcy szkody. Ciężar dowodu wykazania bezprawności działania bezpośredniego sprawcy szkody spoczywa jednak na poszkodowanym⁵⁰². To on bowiem z działania owego sprawcy wyciąga skutki prawne, a nie ma wyraźnej normy prawnej, która przewidywałaby przeniesienie ciężaru dowodu na stronę zaprzeczającą – a więc jednostkę

⁴⁹⁷ Wyrok SR w Szczecinie z dnia 15.11.2016 r., XI GC 225/15, LEX nr 2246009.

⁴⁹⁸ Uchwała SN z 15.02.1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 59; zob. też J. Parchomiuk, *Polski model odpowiedzialności odszkodowawczej administracji publicznej* [w:] Z. Duniewska, M. Stahl (red.), *Odpowiedzialność administracji i w administracji*, Warszawa 2013, s. 50; odmiennie M. Zelek, *Zawinione...*, s. 694.

⁴⁹⁹ A. Śmieja, *Pojęcie...*, s. 781 uważa, że stanowi to swoiste ugruntowane domniemanie faktyczne, że skoro ustalono obiektywną bezprawność działania bezpośredniego sprawcy, to zapewne działanie to jest subiektywnie zawinione; podobnie A. Rembieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 42; nie wydaje się to być prawidłowe spojrzenie, gdyż po pierwsze – gdyby takie domniemanie było uzasadnione, to w zasadzie należałoby je stosować w każdej sytuacji, w której odpowiedzialność jest oparta na zasadzie winy, a po drugie – domniemanie w tym wypadku nie tyle prowadziłoby do przeniesienia ciężaru dowodu, co w zasadzie niemożności wykazania okoliczności przeciwnej, skoro sprawca szkody nie został zidentyfikowany; zob. też M. Safjan, *Prawo...*, s. 88.

⁵⁰⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.2.1971 r. - wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, III CZP 33/70; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24.10.2016 r., I ACa 207/16, LEX nr 2238292, A. Cebera, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za niezgodne z prawem działania organów administracji publicznej*, Warszawa 2018, s. 48; odmiennie M. Zelek, *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 13, który wskazuje jedynie, że ciężar wykazania ewentualnej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność spoczywa w takim wypadku na pozwanej jednostce organizacyjnej.

⁵⁰¹ M. Safjan, *Prawo...*, s. 86 i 89.

⁵⁰² Odmiennie M. Zelek, *Zawinione...*, s. 694, który przyjmuje, że w przypadku anonimowego sprawcy szkody konieczne jest ustalenie winy, a nie wyłącznie bezprawności – przy czym winę można ustalić przy wykorzystaniu dowodu *prima facie*.

organizacyjną. Innymi słowy, jednostka organizacyjna ponosi ryzyko prawne, że osoby fizyczne działające w jej ramach w sposób bezprawny wyrządzą szkodę osobie trzeciej i to ona – jako podmiot odnoszący bezpośrednią korzyść z owej działalności – będzie zobowiązana do naprawienia tej szkody. Bezprawność jako przesłanka obiektywna jest bowiem możliwa do zbadania nawet w sytuacji, w której tożsamość bezpośredniego sprawcy szkody nie jest znana⁵⁰³.

W tym zakresie mają rację Ci autorzy, którzy wskazują, że termin „wina anonimowa” jest w istocie mylący⁵⁰⁴. Podstawą odpowiedzialności nie jest bowiem zasada winy, a zasada ryzyka po stronie jednostki organizacyjnej, połączona z badaniem bezprawności działania sprawcy bezpośredniego szkody⁵⁰⁵. Zawinienie któregośkolwiek podmiotu nie jest zatem badane. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że elementem winy – oprócz obiektywnego elementu w postaci bezprawności – jest również indywidualna zarzucalność naganego postępowania w związku z psychicznym nastawieniem sprawcy, niemożliwa jest jej anonimowość⁵⁰⁶; termin „wina anonimowa” jest w istocie oksymoronem. Należy go jednak potraktować jako pewne utarte pojęcie o utrwalonym znaczeniu, stąd – w celu uniknięcia wątpliwości – jako niecelowy należałoby ocenić postulat zmian terminologicznych w języku prawniczym.

Co istotne, jednostka organizacyjna może również próbować bronić się przed odpowiedzialnością w sposób charakterystyczny dla obrony przed roszczeniami w każdym innym reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc podważać fakt powstania szkody lub związek przyczynowy między działaniem jednostki fizycznej działającej w jej ramach, a szkodą. Może to przybrać formę np. wykazania wyłącznej odpowiedzialności (winy) osoby trzeciej, która – jak wskazuje SO w Warszawie w wyroku z dnia 23.04.2018 r. – także nie musi być znana co do tożsamości⁵⁰⁷.

2.3.3.4. Wina anonimowa a wina organizacyjna

Część orzecznictwa oraz wielu przedstawicieli nauki prawa utożsamiają pojęcia „winy organizacyjnej” oraz „winy anonimowej”, traktując je jako synonim na określenie tej samej instytucji prawnej⁵⁰⁸. Są to jednak dwie odrębne konstrukcje, mimo że w konkretnych stanach faktycznych prowadzą to tożsamego przypisania odpowiedzialności jednostce organizacyjnej.

⁵⁰³ O winie anonimowej jako przejawie obiektywizacji zasad odpowiedzialności, zob. K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 290.

⁵⁰⁴ Zob. G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2014, art. 430, nt. 4; P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 481-482; P. Wojciechowski, *Model odpowiedzialności administracyjnej w prawie żywnościowym*, Warszawa 2016, s. 166; M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, art. 430, nt. 13.

⁵⁰⁵ Zob. wyrok SA w Gdańsku z 26.06.1992 r., I ACr 254/92, OSP 1993, nr 10, poz. 195.

⁵⁰⁶ M. Zelek [w:] *Komentarz do art. 416...*, nt. 5.

⁵⁰⁷ Wyrok SO w Warszawie z dnia 23.04.2018 r., XXIII Ga 1967/16, LEX nr 2545663.

⁵⁰⁸ T. Czech, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności administracyjnoprawnej za szkodę w środowisku*, *Przegląd Prawa Publicznego* 2009, nr 2, s. 38; M. Safjan, *Prawo...*, s. 86-87. A. Śmieja, *Pojęcie winy bezimiennnej na tle odpowiedzialności Skarbu Państwa za funkcjonariuszy państwowych*, NP 1975, nr 6, s. 785-786; zob. też wyrok

Wina anonimowa, jak już zostało wskazane, jest konstrukcją pozwalającą na przypisanie odpowiedzialności jednostce organizacyjnej w związku z bezprawnym wyrządzeniem szkody przez niezidentyfikowany podmiot działający w jej ramach. Odpowiedzialność ta zostaje przypisana automatycznie, przez sam fakt, że bezpośredni sprawca szkody działa w ramach danej jednostki organizacyjnej, zaś ustalanie jego tożsamości (oraz ew. badanie winy) jest niecelowe lub niemożliwe. Przesłankami zastosowania winy anonimowej nie jest żadne działanie lub zaniechanie po stronie jednostki organizacyjnej, która odpowiada na zasadzie ryzyka.

Wina organizacyjna także przewiduje przypisanie jednostce organizacyjnej odpowiedzialności w związku ze szkodą wyrządzoną przez bezpośredniego sprawcę, który działał w jej ramach. Badaną przesłanką jest jednak prawidłowość funkcjonowania jednostki organizacyjnej, a nie bezprawność bezpośredniego sprawcy⁵⁰⁹. Przy stosowaniu konstrukcji winy organizacyjnej również następuje daleko idąca obiektywizacja jej odpowiedzialności⁵¹⁰. Wina organizacyjna, jest także przykładem odpowiedzialności jednostki organizacyjnej za czyn własny, ale cechuje się przypisaniem zarzutu bezprawności bezpośrednio owej jednostce w związku z wadliwą organizacją podejmowanego przedsięwzięcia⁵¹¹. Bezprawność w tym znaczeniu należy rozumieć w sposób cywilistyczny – obejmuje ona zarówno niezgodność z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak i zasadami współżycia społecznego lub starannością wymaganą w stosunkach danego rodzaju⁵¹². Owa wadliwość może przejawiać się m.in. w zatrudnieniu niefachowego personelu, nieodpowiednich procedurach wewnętrznych sprzyjających lub prowadzących do powstania szkody, nieprawidłowej organizacji podejmowanych czynności, braku reakcji osób kierujących jednostką organizacyjną na dostrzeżone uchybienia lub braku odpowiedniego sprzętu lub środków umożliwiających prowadzenie danego rodzaju działalności. Sytuacje objęte winą organizacyjną mogą natomiast sprzyjać powstaniu stanów faktycznych prowadzących do powstania odpowiedzialności na podstawie winy anonimowej (np. zła organizacja pracy sprzyja popełnianiu błędów przez członków zespołu)⁵¹³.

2.3.4. Podstawa teleologiczna winy anonimowej

Punktem wyjścia dla uzasadnienia istnienia winy anonimowej są trudności w ustalaniu tożsamości bezpośredniego sprawcy szkody⁵¹⁴. Jednocześnie orzecznictwo stanęło na

Sądu Najwyższego z dnia 11.5.2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668 i wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15.11.2016 r., XI GC 225/15, LEX nr 2246009.

⁵⁰⁹ Wyrok SN z 9.10.1945 r., C I 188/45, Zb. Orz. 1945-46, poz. 18; W. Robaczyński, *Podmioty...*, s. 283; K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 290; M. Zelek, *Komentarz do art. 416...*, nt 16.

⁵¹⁰ J. Dąbrowa, *Odpowiedzialność...*, s. 14; zob. też J. Kosik, *Zasady...*, s. 117 oraz K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 290.

⁵¹¹ M. Nestorowicz, *Prawo...*, s. 458-459 oraz *Glosa...*, s. 936; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12.10.2006 r., I ACa 377/06, PiM. 2009, nr 3.

⁵¹² M. Pytlarz, *Wina...*, s. 144.

⁵¹³ M. Wałachowska [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 430, t. 32.

⁵¹⁴ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Od winy anonimowej do bezprawności organizacyjnej. Ewolucja zasady odpowiedzialności na tle art. 417 § 2 k.c.* [w:] P. Machnikowski (red.), *Prace z prawa cywilnego dla uczczenia*

stanowisku, że jeśli poszkodowanemu została wyrządzona szkoda w sposób bezprawny, powinno mu przysługiwać roszczenie, którego faktycznie może dochodzić. Poszkodowany bowiem z reguły ma o wiele mniejszą szansę na wskazanie konkretnego bezpośredniego sprawcy szkody, jeśli sama jednostka organizacyjna nie jest w stanie go wskazać⁵¹⁵. To właśnie tę przyczynę podaje się najczęściej w sferze stosunków prawnych, w których wina anonimowa znajduje zastosowanie najczęściej, tj. w sprawach medycznych⁵¹⁶.

Punktem wyjścia jest bowiem pytanie, czyj interes w przypadku niemożności ustalenia tożsamości bezpośredniego sprawcy powinien być chroniony – jednostki organizacyjnej czy poszkodowanego. Jest to zatem pytanie z dziedziny internalizacji szkody, a więc pytania – zadawanego m.in. w ramach ekonomicznej analizy prawa – który podmiot powinien ponieść realny ciężar faktu, że szkoda została wyrządzona⁵¹⁷.

Potrzeba umożliwienia zaspokojenia roszczeń poszkodowanego jest punktem wyjścia dla przywołania dalszych przyczyn przemawiających za istnieniem winy anonimowej w prawie cywilnym. Jednostka organizacyjna, której działalność jest prowadzona przez osoby fizyczne (np. spółka prowadząca placówkę medyczną – lekarzami) może być obarczona ryzykiem, że te osoby fizyczne dopuszczają się działań bezprawnych i, na skutek przyjętego charakteru działalności, zidentyfikowanie konkretnego sprawcy może okazać się niemożliwe. Uzasadnieniem dla nałożenia tego ryzyka jest fakt, że to owa jednostka organizacyjna czerpie korzyści z danego modelu działania⁵¹⁸. Taki argument stanowi swoiste odwrócenie rzymskiej paremii *ubi periculum ibi lucrum* – w tym przypadku należałoby stwierdzić, że brzmiałaby ona „gdzie zysk, tam i ryzyko”.

Wreszcie, mimo wskazanej powyżej różnicy między winą anonimową a winą organizacyjną, nie sposób nie zauważyć, że w przypadkach uzasadniających zastosowanie winy anonimowej zdarzenie szkodzące zachodzi niejako w ramach jej funkcjonowania. Poszkodowany wchodzi w relację z bezpośrednim sprawcą szkody właśnie dlatego, że ów bezpośredni sprawca pozostaje w określonej relacji z jednostką organizacyjną. Można zatem stwierdzić, że owa jednostka organizacyjna co najmniej wykonuje pośrednictwo faktyczne, tj. umożliwia lub co najmniej ułatwia nawiązanie relacji między bezpośrednim sprawcą szkody a poszkodowanym.

Ciekawe uzasadnienie dla istnienia winy anonimowej proponuje też M. Nycz – wskazuje on na związek rozwoju tej koncepcji z bardziej ogólnym trendem obiektywizacji odpowiedzialności

pamięci profesora Jana Kosika, Wrocław 2009, s. 286; tak też wyrok SA w Białymstoku z dnia 29.09.2014 r., I ACa 233/13, OSA 2015, nr 3, s. 53-66; wyrok SO w Poznaniu z dnia 14.04.2015 r., I C 1738/14, LEX nr 1940302

⁵¹⁵ M. Zelek [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 416, t. 13.

⁵¹⁶ M. Nestorowicz, *Cywilne...*, s. 1582; M. Nestorowicz, *Odpowiedzialność cywilna zakładu opieki zdrowotnej za lekarza jako podwładnego*, PiP 2008, nr. 9, s. 5; zob. też m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 21.10.2008 r., III APa 11/08, LEX nr 468594 i wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 18.08.2015 r., I C 818/13, LEX nr 2381918.

⁵¹⁷ Zob. więcej M. Winczura, *Ekonomiczna analiza zasad odpowiedzialności ex delicto polskiego i amerykańskiego systemu prawnego* [w:] *Rola prawa w życiu jednostki w ujęciu nauk społecznych. Numer specjalny Zeszytów Studenckich Kół Naukowych WPiA UAM*, s. 177-178.

⁵¹⁸ Podobnie J. Dąbrowa, *Odpowiedzialność...*, s. 45, wskazując, że skoro szkoda powstała w związku z normalną działalnością danej osoby prawnej, to i skutek nieprawidłowości w owym działaniu powinien ją obciążać.

deliktowej w europejskich systemach prawnych⁵¹⁹. Tendencja ta polega na zmniejszaniu znaczenia subiektywnego elementu winy, tj. indywidualnej zarzucalności czynu konkretnej osobie przy uwzględnieniu jej zamiaru, stanu psychicznego etc., na rzecz poprzestawania (zwłaszcza w przypadku jednostek organizacyjnych) na obiektywnym mierniku bezprawności działania⁵²⁰. Opisywana tendencja z pewnością współgra z elementami konstrukcji winy anonimowej, w której badana jest jedynie bezprawność działania bezpośredniego sprawcy (co poszkodowany może udowodnić nawet bez konieczności ustalania jego tożsamości), a rezygnuje się z rozważań dot. subiektywnej zarzucalności owego czynu.

Inną tendencją w prawie prywatnym, która przemawia za stosowaniem koncepcji winy anonimowej, jest przypisywanie odpowiedzialności tym podmiotom, przy których prawdopodobieństwo faktycznego zaspokojenia roszczeń poszkodowanego (wypłacalności) jest większe⁵²¹. Trend ten jest niekiedy znany także jako „zasada głębokiej kieszeni” (ang. *deep pocket*)⁵²². Można wskazać, że wina anonimowa pośrednio zwiększa szanse poszkodowanego nie tylko na skuteczne dochodzenie roszczenia, ale także na jego późniejsze wyegzekwowanie. Jednostka organizacyjna często bowiem dysponuje większym majątkiem aniżeli bezpośredni sprawca szkody; z uwagi na większą skalę działalności wyższa może być też kwota jej ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

2.3.5. Praktyczne zastosowanie winy anonimowej obecnie

2.3.5.1. Szkody medyczne

Jak już kilkakrotnie wskazywano, współcześnie wina anonimowa najczęściej znajduje zastosowanie w sprawach medycznych⁵²³. Wynika to przede wszystkim z faktu, że pacjent podczas pobytu w szpitalu poddany jest opiece licznego personelu medycznego, stąd wskazanie konkretnej osoby, której zachowanie doprowadziło do powstania szkody może być niemożliwe⁵²⁴. Zjawisko to jest dodatkowo wzmagane przez fakt, że szkoda na osobie wywołana np. błędem medycznym może ujawnić się w znacznym odstępie czasu od zdarzenia szkodzącego, co potęguje trudności w ustalaniu danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę. Na marginesie należy też wskazać, że na skutek częstego utożsamiania winy anonimowej z winą organizacyjną (zob. podrozdział 2.3.3.4), sądy niejednokrotnie przyglądają się organizacji pracy w danej placówce medycznej i to w niej

⁵¹⁹ M. Nycz, *Wina...*, s. 55; podobnie A. Głowacka, *Wina...*, s. 25 i M. Białkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 100-101 oraz J. Parchomiuk, *Polski...*, s. 50 i 52.

⁵²⁰ Na taką cechę odpowiedzialności w ramach winy anonimowej zwraca też uwagę M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 13, zaś na ogólny trend – M. Safjan, *Prawo...*, s. 75.

⁵²¹ M. Safjan, *Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych. Stan obecny i kilka uwag de lege ferenda*, SI 1994, nr 21, s. 187-188; zob. też A. Głowacka, *Wina...*, s. 24-25;

⁵²² M. Zieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 25.

⁵²³ K. Bączyk-Rozwadowska, *Wina...*, s. 292; M. Safjan, *Prawo...*, s. 87.

⁵²⁴ W. Borysiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 73; M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 416, tj. 13.

upatrują zarówno źródła szkody, jak i podstawy odpowiedzialności podmiotu ją prowadzącego⁵²⁵.

W obrocie prawnym funkcjonują liczne orzeczenia sądowe, w których zastosowanie znalazła konstrukcja winy anonimowej. Jedynie celem przykładu można wymienić:

- a) sprawę dotyczącą odpowiedzialności za śmierć noworodka na skutek licznych urazów; sąd przyjął, że przyczyną były błędy w pielęgnacji noworodka wykonywanej przez pracownika lub pracowników szpitala, których nie udało się zidentyfikować⁵²⁶;
- b) sprawę dotyczącą odpowiedzialności za zakażenie pacjentki wirusem WZW typu B w szpitalu w czasie, gdy wzrost przypadków zakażeń tym wirusem w danym szpitalu wskazywał na niewykonywanie obowiązków w zakresie zachowania reżimu sanitarnego przez odpowiednich (niezidentyfikowanych) pracowników⁵²⁷;
- c) sprawę dotyczącą odpowiedzialności za spowodowanie poparzeń u pacjenta na skutek obłożenia jego stóp zbyt gorącym termoforem przez nieustalonego pracownika szpitala⁵²⁸;
- d) sprawę dotyczącą odpowiedzialności szpitala psychiatrycznego za pozostawienie w pomieszczeniu przez niezidentyfikowanego pracownika szpitala kabla od magnetofonu, za pomocą którego pacjentka usiłowała dokonać samookaleczenia⁵²⁹;
- e) sprawę dotyczącą odpowiedzialności szpitala za ciężkie uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, spowodowane nieprawidłowym przeprowadzeniem operacji kardiochirurgicznej, przy czym nie udało się ustalić, który członek zespołu operacyjnego popełnił błąd⁵³⁰.

2.3.5.2. Szkoda w związku z zabezpieczeniem placu budowy

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 23.10.2014 r.⁵³¹ powódka upadła na nieodśnieżonej i oblodzonej drodze gminnej, w efekcie czego doznała złamania kręgu L1 kręgosłupa. Teren, na którym znajdowała się droga, został przekazany przez gminę spółce budującej w tym miejscu kanalizację sanitarną. Sąd przypisał odpowiedzialność pozwanej spółce nie badając, który jej pracownik, współpracownik lub podwykonawca zaniedbał swoje obowiązki w ramach organizacji placu budowy, czym doprowadził do zdarzenia szkodzącego będącego przesłanką odpowiedzialności *ex delicto*.

⁵²⁵ Wyrok SN z dnia 11.05.2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668; wyrok SO we Wrocławiu z dnia 23.10.2014 r., I C 870/12, LEX nr 1848861; zob. też M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 32.

⁵²⁶ Wyrok SN z dnia 21.11.1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 108.

⁵²⁷ Wyrok SA. Krakowie z dnia 9.02.2000 r., I ACa 69/00, PiM 2002, nr 11, s. 124-127; podobna sprawa w kontekście zakażenia szpitalnego – w którym jednak zastosowano konstrukcję winy organizacyjnej – wyrok SN z II CR 692/73, OSPiKA 1975, nr 4, poz. 94.

⁵²⁸ Wyrok SO w Lublinie z dnia 4.04.2002 r., I C 656/99, PiM 2004, nr 3, s. 122-125.

⁵²⁹ Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2013 r., I ACa 852/12, LEX nr 1313338.

⁵³⁰ Wyrok SO w Łodzi z dnia 26.02.2014 r., II C 1383/10, LEX nr 2127994.

⁵³¹ Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 23.10.2014 r., I C 870/12, LEX nr 1848861.

2.3.5.3.Szkoda w związku z procesem inwestycyjnym

W ostatnich latach można spotkać także stosowanie konstrukcji winy anonimowej w sprawach związanych z odpowiedzialnością za szkody wyrządzone uczestnikom procesu inwestycyjnego.

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6.06.2018 r.⁵³², Sąd stwierdził odpowiedzialność pośrednika w zawieraniu umowy pomiędzy powódką będącą konsumentką a deweloperem, który nie wywiązał się z umowy na skutek pogarszających się problemów finansowych. Podstawą odpowiedzialności pozwanego był czyn niedozwolony, polegający na stosowaniu nieuczciwych praktyk rynkowych – powódka była zachęcana do zawarcia umowy, mimo że pośrednik miał świadomość pogarszającej się sytuacji finansowej dewelopera. Sąd przy tym stwierdził, że nie ma potrzeby ustalania, który dokładnie pracownik pozwanego pośrednika namawiał powódkę do zawarcia umowy i nie przedstawiał jej pełnego obrazu sytuacji, gdyż spółka będąca pośrednikiem i tak ponosi za niego odpowiedzialność.

Jest to przykład sytuacji, w której pewna osoba fizyczna (osoba faktycznie oferująca powódce zawarcie umowy z deweloperem) działała w ramach jednostki organizacyjnej i owym działaniem wyrządziła szkodę. Na podkreślenie zasługuje fakt, że sąd nie badał nawet, jaki stosunek prawny łączył ową osobę fizyczną z jednostką organizacyjną, ani czy taki stosunek w ogóle istniał.

Na fakt możliwości stosowania konstrukcji winy anonimowej w sprawach związanych z inwestycjami budowlanymi zwraca też uwagę doktryna⁵³³.

2.3.5.4.Szkoda w związku z naruszeniem tajemnicy bankowej

Na możliwość zastosowania winy anonimowej w przypadku odpowiedzialności banku za naruszenie tajemnicy bankowego zwraca uwagę M. Bączyk⁵³⁴. Autor wskazuje, że bank odpowiada za naruszenie tajemnicy bankowej na zasadzie winy⁵³⁵, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Oznacza to, że w przypadku udowodnienia faktu naruszenia tajemnicy bankowej, poszkodowany nie musi wykazywać, który pracownik, współpracownik, pośrednik lub inna osoba jakkolwiek zaangażowana w proces wykonywania czynności bankowej spowodował owo naruszenie. Na podobnym wnioskowaniu opiera się pogląd J. Ostalowskiego, zgodnie z którym wina anonimowa może być przypisana bankowi również za zaniechanie udzielenia konsumentowi wymaganych prawem informacji⁵³⁶.

⁵³² Wyrok SO w Warszawie z dnia 6.06.2018 r., XXV C 1472/15, LEX nr 2514833.

⁵³³ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 14.

⁵³⁴ M. Bączyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza banku w związku z naruszeniem obowiązku zachowania tajemnicy bankowej przez pracownika banku*, PS 2012, nr 11-12, s. 15.

⁵³⁵ Wynika to z faktu, że art. 105 ust. 5 ustawy – Prawo bankowe nie przewiduje samodzielnej podstawy odpowiedzialności cywilnej i jest uzupełniany ogólnymi normami prawa cywilnego – w tym art. 415 k.c.; zob. też wyrok SN z dnia 19.02.2010 r., IV CSK 428/09, LEX nr 585878.

⁵³⁶ J. Ostalowski, *Zaniechanie informacyjne banku jako podstawa roszczeń konsumenta dotyczących umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim*, PPH 2018, nr 4, s. 32.

W podanym przykładzie zastosowania winy anonimowej warto zwrócić uwagę na daleko idącą obiektywizację przesłanek odpowiedzialności. Bank może próbować uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że udostępnienie informacji objętych tajemnicą bankową nie było bezprawne (tj. wykazać jedną z przesłanek wskazanych w art. 104 ust. 2 ustawy – Prawo bankowe), ale w zasadzie niemożliwe będzie przeprowadzenie dowodu na brak winy.

2.3.5.5. Opieka nad małoletnimi

W starszym orzecznictwie i doktrynie wskazywano szeroko na możliwość stosowania winy anonimowej wobec podmiotów, pod pieczę których znajdują się małoletni, takich jak szkoła lub organizator wycieczki⁵³⁷.

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 20.12.1966 r., sąd przypisał odpowiedzialność Skarbowi Państwa za zaniedbanie niezidentyfikowanego pracownika publicznej szkoły, w efekcie którego dzieci bawiły się bez opieki na drodze publicznej uczęszczanej przez samochody⁵³⁸. Sąd Najwyższy wprost wskazał w tym orzeczeniu, że „dla odpowiedzialności SP nie jest konieczne ustalenie imienia nazwiska oraz funkcji tego funkcjonariusza, który zawinionym czynem wypadek spowodował”. Podobnie w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 14.11.1964 r., za szkodę doznaną przez ucznia podczas lekcji wychowania fizycznego na skutek nieprawidłowej organizacji gimnastyki, odpowiedzialność przypisano Skarbowi Państwa bez ustalania, na czym dokładnie polegał błąd któregośkolwiek z nauczycieli lub kierownictwa szkoły⁵³⁹.

Powyższe przykłady ilustrują istotę odpowiedzialności winy anonimowej – skoro którakolwiek z osób (nauczyciele, opiekunowie) działających w ramach jednej struktury organizacyjnej (szkoły publicznej, prowadzonej przez państwo) dopuściła się niedbalstwa, należy uwzględnić roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody, choćby niemożliwe było ustalenie, która dokładnie osoba dopuściła się niedbalstwa.

2.3.5.6. Inne sfery potencjalnego zastosowania winy anonimowej

Oprócz powyższych, typowych przykładów stosunków prawnych, w których zastosowanie może znaleźć odpowiedzialność na zasadzie winy anonimowej, w doktrynie i orzecznictwie spotyka się także przykłady lub pomysły na inne sfery stosunków. Należą do nich m.in. szkody wyrządzone przez współwięźniów, za które odpowiadałby zakład karny⁵⁴⁰, szkody wyrządzone przez niezidentyfikowanego funkcjonariusza pocztowego, za którego odpowiada operator

⁵³⁷ A. Rembieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 46.

⁵³⁸ Wyrok SN z dnia 20.12.1966 r., I PR 440/66, OSPiKA 1967, poz. 237.

⁵³⁹ Wyrok SN z dnia 14.11.1964 r., I CR 317/64 OSPiKA 1966, poz. 7.

⁵⁴⁰ A. Rembieliński, *Odpowiedzialność...*, s. 46.

pocztowy⁵⁴¹, w prawie żywnościowym⁵⁴², w prawie ochrony środowiska⁵⁴³, prawie szkód komunikacyjnych⁵⁴⁴, prawie konkurencji⁵⁴⁵ oraz w prawie korporacyjnym⁵⁴⁶.

2.3.6. Ograniczenia w zastosowaniu winy anonimowej

Nie ulega wątpliwości, że potencjalne zastosowanie winy anonimowej jest szerokie. Tym niemniej trudno traktować ją jako uniwersalne rozwiązanie problemów związanych z trudnością identyfikacji bezpośredniego sprawcy szkody, a tym samym – niemożności oznaczenia go jako pozwanego⁵⁴⁷.

Po pierwsze, co najbardziej oczywiste, nieznanego sprawcy szkody musi działać w ramach znanej jednostki organizacyjnej. Identyfikacja owej jednostki nie stanowi problemu w sprawach medycznych, gdy pacjent korzysta z usług jednej konkretnej placówki – wówczas w postępowaniu procesowym, w którym będzie on dochodził naprawienia szkody medycznej, po stronie pozwanej wystąpi właśnie ten podmiot prowadzący tę placówkę. Jeśli jednak korzystał z usług w kilku różnych placówkach, przypisanie odpowiedzialności jednej z nich może stanowić duży problem. Poszkodowany musiałby wówczas wykazać, że do powstania szkody doszło w tej jednej konkretnej placówce medycznej, a nieznanego jest jedynie bezpośredni sprawca działający w jej ramach (lub nawet jeden z zespołów w niej działających). Podmiot prowadzący tę placówkę, co oczywiste, nie będzie jednak odpowiadać za działania i zaniechania innych podmiotów leczniczych i zatrudnionych tam lub współpracujących z nimi lekarzy i specjalistów. Wina anonimowa tym bardziej nie znajdzie zastosowania, gdy niemożliwe będzie zidentyfikowanie samej jednostki organizacyjnej. Zniszczenie mienia spowodowane działaniem nieznanego sprawcy, nieuprawnione udostępnienie danych istniejących w systemach informacji prowadzonych przez różne podmioty, bezprawne użycie utworu objętego prawem autorskim przez anonimowego internautę – w takich przypadkach konstrukcja winy anonimowej w żaden sposób nie poprawi pozycji poszkodowanego.

Po drugie choć wina anonimowa w pewnym zakresie likwiduje trudności w dochodzeniu roszczeń, brak ustalenia danych identyfikujących bezpośredniego sprawcy nadal jest poważną przeszkodą dla potencjalnego powoda. To na nim spoczywa ciężar wykazania bezprawności działania bezpośredniego sprawcy, którego tożsamość nie została ustalona i od którego nie można w toku postępowania sądowego pozyskać wyjaśnień lub zeznań. W sprawach medycznych sądy, dostrzegając owe trudności, niejednokrotnie pomocniczo stosują domniemania faktyczne lub dowód *prima facie*, a więc w efekcie zwalniają pozwanego z

⁵⁴¹ A. Szpunar, *Naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza pocztowego*, Palestra 1970, nr 4, s. 14.

⁵⁴² P. Wojciechowski, *Model...*, s. 162.

⁵⁴³ T. Czech, *Wina...*, s. 39.

⁵⁴⁴ Wyrok SO w Warszawie z dnia 23.04.2018 r., XXIII Ga 1967/16, LEX nr 2545663.

⁵⁴⁵ M. Mackiewicz, *Wina korporacyjna za naruszenie prawa konkurencji versus odpowiedzialność członków zarządu wobec spółki kapitałowej*, PPH 2020, nr 10, s. 48.

⁵⁴⁶ R.F. Szymański, *Wina jako kryterium oceny naruszenia obowiązków nabywców znacznych pakietów akcji spółek publicznych na potrzeby stosowania sankcji z art. 89 u.o.p.*, PPH 2020, nr 8, s. 29.

⁵⁴⁷ O granicach winy anonimowej zob. też M. Safjan, *Prawo...*, s. 89-90.

ciężaru dowodu odnośnie do tej okoliczności⁵⁴⁸. Dotyczy to jednak jedynie nielicznych spraw, tymczasem w większości z nich powód nadal będzie obowiązany udowodnić bezprawność działania podmiotu, którego nie zna.

Po trzecie mimo dość dokładnego określenia przesłanek zastosowania winy anonimowej w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, poza sprawami medycznymi instytucja ta jest spotykana w praktyce dość rzadko. Sądy niejednokrotnie podchodzą do niej z wyraźną rezerwą, której trudno się dziwić⁵⁴⁹. Wina anonimowa nie jest bowiem uregulowana w żadnej ustawie, a niektórzy autorzy wprost dopatrują się w niej utartej przez praktykę wykładni *contra legem* przepisów regulujących odpowiedzialność za czyn cudzy⁵⁵⁰. Stanowi wreszcie zaprzeczenie wciąż obowiązującej w Polsce zasady winy, gdyż w zasadzie w pełni abstrahuje od jej subiektywnego elementu⁵⁵¹. Stąd poszkodowany, który w sprawie innej niż medyczna próbuje powołać się na tę konstrukcję przypisania odpowiedzialności jednostce organizacyjnej, musi liczyć się z możliwością nieuwzględnienia jego żądania i oddalenia powództwa.

Wina anonimowa w tych sferach, w których znajduje zastosowanie, jest z pewnością instytucją potrzebną i zdroworozsądkową. Pomocne byłoby jej uregulowanie ustawowe, gdyż może być z powodzeniem stosowana także w innych sferach stosunków, w których pewna grupa osób podejmuje się przedsięwzięcia na rachunek jednostki organizacyjnej, a wskutek niedochowania należytej staranności wyrządza osobie trzeciej szkodę. Nie można jednak traktować jej jako panaceum na problem tych poszkodowanych, którzy na skutek zaistniałej sytuacji faktycznej nie są w stanie przed wytoczeniem powództwa wskazać sprawcy szkody⁵⁵². Jest bowiem, podobnie jak inne instytucje omawiane w rozdziale 2, rozwiązaniem materialnoprawnym a nie procesowym.

⁵⁴⁸ M. Wałachowska [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 430, t. 32.

⁵⁴⁹ Zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30.4.2013 r., I C 717/11, LEX nr 1848761; A. Śmieja, *Pojęcie...*, s. 785 uważa wręcz, że poza sprawami związanymi ze szkodami medycznymi i odpowiedzialnością Skarbu Państwa stosowanie winy anonimowej jest „niedopuszczalne”.

⁵⁵⁰ G. Karaszewski [w :] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 430, t. 4.

⁵⁵¹ M. Zelek [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 416, t. 15; tak też A. Śmieja, *Pojęcie...*, s. 781.

⁵⁵² O granicach winy anonimowej – zob. M. Safjan, *Prawo...*, s. 90.

2.4. Odpowiedzialność za wyrzucenie, wylanie, spadnięcie

2.4.1. Zagadnienia wstępne

Szczególne reguły odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z pomieszczenia są obecne w systemach prawnych europejskiego kręgu kulturowego od czasów starożytnego Rzymu⁵⁵³. W przypadku polskiego Kodeksu cywilnego (a także wcześniej obowiązującego Kodeksu zobowiązań, od którego aktualna regulacja różni się jedynie redakcyjnym ujęciem przepisu⁵⁵⁴), rozwiązania z prawa rzymskiego zostały wiernie przeszczepione do aktualnej regulacji⁵⁵⁵, w odróżnieniu od rozwiązań obecnie stosowanych w Niemczech⁵⁵⁶, Hiszpanii⁵⁵⁷ czy Francji⁵⁵⁸, gdzie odpowiedzialność w tym reżimie oparta o ogólne zasady odpowiedzialności właściwe każdemu z tych systemów⁵⁵⁹. Polskie prawo zapożyczyło zaś regulację dotyczącą *deiectum vel effusum* bezpośrednio z austriackiego kodeksu cywilnego (§ 1318 ABGB)⁵⁶⁰.

W prawie rzymskim podstawą odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem był edykt pretorski *de his qui deiecerint vel effuderint*⁵⁶¹. Konieczność wprowadzenia takiej regulacji wiązała się z popularyzacją wysokiego budownictwa mieszkalnego w miastach rzymskich, a więc miała miejsce jeszcze w okresie republikańskim⁵⁶². Osoba, która zajmowała pomieszczenie (*habitor*) była odpowiedzialna za

⁵⁵³ P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność za wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia* [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań - część ogólna*, Warszawa 2018, s. 551; R. Łukasiewicz, *Podmiotowe aspekty odpowiedzialności deliktowej oraz karnej w zakresie wyrzucania przedmiotów*, *Ius et Administratio* 2013, nr 1, s. 51; A. Szpunar, *O zakresie odpowiedzialności z art. 433 k.c.*, *Palestra* 1982, nr 9-10, s. 40 oraz *Szkoda wyrządzona przez wyrzucenie rzeczy z pomieszczenia*, *NP* 1972, nr 10, s. 1492; zob. też uchwała SN z 18.07.2012 r., III CZP 41/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 28; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 254.

⁵⁵⁴ Z. Kuniewicz, A. Tomczyk, *Odpowiedzialność z tytułu effusum vel deiectionum a zalanie pomieszczenia na niższej kondygnacji*, *PS* 2016, nr 4 s. 34; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] M. Frasz, M. Habdas, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, komentarz do art. 433, t. 1; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1497 oraz *O zakresie...*, s. 41.

⁵⁵⁵ Wyrok SN z 11.10.1980 r., I CR 295/80, OSNC 1981, nr 8, poz. 151; zob. też T. Palmirski, *Rzymskie korzenie odpowiedzialności za effusum vel deiectionum w wybranych systemach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem regulacji przewidzianej w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2004, t. 1, s. 31; A. Szpunar, *O zakresie...*, s. 43 zwraca jednak uwagę, że „reminescencje historyczno-porównawcze mają swój urok, ale nie należy przypisywać im decydującego znaczenia” i tym samym zdaniem autora nie można mówić o mechanicznym przejściu rozwiązań z prawa rzymskiego.

⁵⁵⁶ Z. Kuniewicz, A. Tomczyk, *Odpowiedzialność...*, s. 35.

⁵⁵⁷ A. Konert, *Odpowiedzialność obiektywna w hiszpańskim prawie cywilnym*, *Ius Novum* 2010, nr 3, s. 134-135.

⁵⁵⁸ T. Palmirski, *Rzymskie...*, s. 29; we Francji jednak to orzecznictwo sądowe, w drodze wykładni, zbliża odpowiedzialność posiadacza za szkody wyrządzone w związku z tą rzeczą do zasady ryzyka, nie ograniczając się jednak jedynie do wyrzucenia, wylania lub spadnięcia danej rzeczy.

⁵⁵⁹ W prawie francuskim oznacza to, że skutek jest podobny jak w przypadku prawa polskiego, gdyż odpowiedzialność za „rzeczy nieożywione” jest odpowiedzialnością tego, kto sprawuje nad nimi pieczę, ponoszoną na zasadzie ryzyka – zob. A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1493 oraz *Odpowiedzialność...*, s. 60.

⁵⁶⁰ Z. Kuniewicz, A. Tomczyk, *Odpowiedzialność...*, s. 34; A. Szpunar, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy*, Warszawa 1985, s. 59; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 254.

⁵⁶¹ W. Wołodkiewicz, „*Deiectum vel effusum*” oraz „*positum aut suspensum*” w prawie rzymskim, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1968, z. 2, s. 28.

⁵⁶² W. Wołodkiewicz, *Deiectum...*, s. 24-25; A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 58.

szkodę, bez względu na, czy dysponowała tytułem prawnym do nieruchomości⁵⁶³ i bez względu na to, czy to ona dopuściła się samego czynu wyrzucenia lub wylania⁵⁶⁴. *Deiectum vel effusum* w prawie rzymskim obejmowało trzy rodzaje szkody:

- a) zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy,
- b) śmierć człowieka wolnego,
- c) uszkodzenie ciała człowieka wolnego,

zaś w zależności od rodzaju doznanej szkody, poszkodowanemu przysługiwały odmienne środki prawne zmierzające do jej naprawienia⁵⁶⁵.

W polskim prawie szczególną podstawą odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest art. 433 k.c., zgodnie z którym:

Za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec.

Przepis ten, umieszczony w tytule VI księgi III Kodeksu cywilnego, wprowadza odrębny od zasady winy reżim odpowiedzialności deliktowej opartej na zasadzie ryzyka⁵⁶⁶. Jednocześnie przesłanki egzoneracyjne przewidziane w art. 433 k.c. mają najwęższy zakres zastosowania w porównaniu do innych podobnych reżimów w Kodeksie, stąd niektórzy autorzy proponują, by nazywać ten system odpowiedzialnością na zasadzie czystego ryzyka⁵⁶⁷.

2.4.2. Przesłanki odpowiedzialności w prawie polskim

2.4.2.1. Podmiot odpowiedzialny za szkodę

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem ponosi osoba, która zajmuje pomieszczenie, przy czym pod pojęciem osoby należy rozumieć zarówno osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną, o której mowa w art. 33¹ k.c.⁵⁶⁸ Pod pojęciem pomieszczenia należy rozumieć przestrzeń wydzieloną ścianami wewnątrz

⁵⁶³ W. Wołodkiewicz, *Deiectum...*, s. 29; A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 59.

⁵⁶⁴ T. Palmirski, *Obligaciones quasi ex delicto. Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim*, Kraków 2004, s. 90.

⁵⁶⁵ Skarga *deiectum vel effusum* podlegała ewolucji i w okresie republikańskim, swój ostateczny kształt przyjęła zaś w okresie justyniańskim – A. Szpunar, *O zakresie...*, s. 40 oraz *Odpowiedzialność...*, s. 58-59.

⁵⁶⁶ R. Łukasiewicz, *Podmiotowe...*, s. 48; A. Szpunar, *O zakresie...*, s. 41.

⁵⁶⁷ P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 552-553.

⁵⁶⁸ M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 433, t. 3; R. Łukasiewicz, *Podmiotowe...*, s. 52.

budynku⁵⁶⁹. Taki termin wyraźnie abstrahuje od siatki pojęciowej stosowanej w prawie rzeczowym na określenie różnych rodzajów nieruchomości. Dlatego należy przyjąć, że chodzi tu o faktyczną (a nie prawną) wydzieloną część budynku, która na skutek tego wydzielenia nabywa faktyczną samodzielność, a więc może być zajmowana przez jedną lub więcej osób, z wyłączeniem pozostałych osób zajmujących inne pomieszczenia. Nie ma przy tym znaczenia, czy owo pomieszczenie stanowi odrębną nieruchomość lokalową lub część takiej nieruchomości, ani nawet czy budynek, w którym się znajduje, jest trwale związany z gruntem⁵⁷⁰. Pojęcie pomieszczenia, na skutek braku jego definicji ustawowej w Kodeksie cywilnym, nastęrcza jednak pewnych trudności, które zostaną bardziej szczegółowo opisane w dalszej części podrozdziału⁵⁷¹.

Zajmowanie pomieszczenia nie musi oznaczać jego stałego zamieszkania przez daną osobę, ale powinno mieć charakter względnie trwały⁵⁷². Długość czasu, od jakiego osoba przebywa w pomieszczeniu nie ma charakteru decydującego, choć może być pomocny przy dokonywaniu oceny na kanwie konkretnego stanu faktycznego. Badaniu podlega natomiast, czy dana osoba zajmuje pomieszczenie w swoim interesie⁵⁷³, a mówiąc inaczej – dla zaspokojenia własnych potrzeb. Powszechnie podkreśla się również, że badaniu nie podlega tytuł prawny do danego lokalu⁵⁷⁴, co wynika choćby z faktu, iż pomieszczenie nie musi stanowić odrębnego przedmiotu własności. Orzecznictwo oraz doktryna obficie posługują się przy tym przykładami osób, które nie zajmują pomieszczenia w rozumieniu art. 433 k.c. w związku z brakiem spełnienia wskazanej wyżej przesłanki trwałości; do owej kategorii zalicza się m.in. gościa w hotelu⁵⁷⁵ (ale już nie osoby zajmującej pokój w hotelu robotniczym, gdyż cechuje się on większą stałością⁵⁷⁶), gościa w mieszkaniu⁵⁷⁷, osobę pilnującą domu na prośbę jego właścicieli⁵⁷⁸, klientów sklepu⁵⁷⁹ lub włamywacza⁵⁸⁰. Co oczywiste, jeśli dana osoba nie zajmuje pomieszczenia w rozumieniu art. 433 k.c., nie będzie ponosiła odpowiedzialności na zasadzie

⁵⁶⁹ G. Karaszewski [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Lex (el.) 2021, komentarz do art. 433, t. 4; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2.

⁵⁷⁰ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, t. 4.

⁵⁷¹ Pojęciem „pomieszczenia” posługuje się również ustawa z 7.07.1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2021 r., poz. 2351 ze zm.), choć również go nie definiuje, zaś w wydanym podstawie jej art. 7 ust. 2 pkt 1 Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2019 r., poz. 1065) zdefiniowane zostały pojęcia „pomieszczenia mieszkalnego”, „pomieszczenia pomocniczego”, „pomieszczenia technicznego” oraz „pomieszczenia gospodarczego”. Nie mają one jednak charakteru wiążącego dla określenia znaczenia pojęcia „pomieszczenia” w art. 433 k.c.

⁵⁷² M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 5; tożsame kryterium występowało również w prawie rzymskim – zob. W. Wołodkiewicz, *Deiectum...*, s. 30;

⁵⁷³ G. Karaszewski, *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2.

⁵⁷⁴ Orzeczenie SN z 15.09.1959 r., 4 CR 1071/58, LEX nr 1339460; J. Gudowski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 433, t. 2; Z. Kuniewicz, A. Tomczyk, *Odpowiedzialność...*, s. 32; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 552; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1499; R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania...*, s. 254.

⁵⁷⁵ Uchwała SN z 18.07.2012 r., III CZP 41/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 28; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7.

⁵⁷⁶ Wyrok SN z 16.05.1985 r., II CR 136/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 55; zob. też R. Łukasiewicz, *Podmiotowe...*, s. 53.

⁵⁷⁷ M. Nycz, *Przesłanka...*, s. 68.

⁵⁷⁸ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4.

⁵⁷⁹ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 21.

⁵⁸⁰ M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7.

ryzyka za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu. Może natomiast ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, jeśli to jej działanie doprowadziło do wyrzucenia, wylania lub spadnięcia (art. 415 k.c.). Za działania tych osób będzie natomiast odpowiadał ten, który stale zajmuje dane pomieszczenie, udostępniając je wyłącznie czasowo innym osobom⁵⁸¹.

Jeśli pomieszczenie zajmuje kilka osób, ich odpowiedzialność ma charakter solidarny⁵⁸². Przyjmuje się jednak, że jeśli tylko jedna z kilku osób zajmujących pomieszczenie dysponuje tytułem prawnym do danego pomieszczenia – pozostali domownicy nie ponoszą odpowiedzialności na podstawie art. 433 k.c.⁵⁸³ Stanowi to odstępstwo od zasady braku zainteresowania tytułem prawnym do danej nieruchomości lub jej części przy ocenie odpowiedzialności w tym reżimie, które w doktrynie przyjmowane jest powszechnie, choć bez szerszego uzasadnienia. Co więcej, G. Karaszewski podkreśla, że nawet czasowa nieobecność w pomieszczeniu osoby posiadającej tytuł prawny do jego zajmowania (związana np. z wyjazdem za granicę) nie powoduje utraty przez tę osobę statusu zajmującego owo pomieszczenie⁵⁸⁴, a tym samym – jak należy rozumieć – nie prowadzi do powstania zaostrożonej odpowiedzialności jego domowników na podstawie art. 433 k.c. Pogląd ten może być pokłosiem powszechnego w doktrynie zrównywania instytucji posiadania oraz zajmowania pomieszczenia w rozumieniu art. 433 k.c.⁵⁸⁵ Na pierwszy rzut oka taka konstatacja musi budzić wątpliwości – skoro ustawodawca nie odwołuje się w art. 433 k.c. do posiadania (jak to czyni np. w art. 436 k.c. w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez mechaniczny środek komunikacji), to z perspektywy zasad wykładni językowej należałoby szukać innych cech łącznika między osobą i pomieszczeniem. Tym niemniej ze względów celowościowych pogląd taki można przyjąć za trafny. Trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka w przypadku osób, które przebywają w pomieszczeniu jedynie incydentalnie. Jak zostanie szerzej omówione w podrozdziale 2.4.4, celem art. 433 k.c. jest z jednej strony ułatwienie poszkodowanemu identyfikacji adresata roszczeń, a z drugiej – poprawa bezpieczeństwa publicznego przez stworzenie inicjatywy do podjęcia środków ostrożności przez osobę, która te środki faktycznie może podjąć. Żaden z tych celów nie mógłby być osiągnięty wobec osób zajmujących pomieszczenie w sposób nietrwały, gdyż zarówno ich tożsamość byłaby z perspektywy poszkodowanego trudniejsza do ustalenia, jak i nie ma podstaw do przyjęcia, że to oni powinni podjąć starania celem zapewnienia bezpieczeństwa.

⁵⁸¹ M. Nycz, *Przesłanki...*, s. 68 i 69.

⁵⁸² J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433; R. Łukasiewicz, *Podmiotowe...*, s. 52.

⁵⁸³ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; G. Bieniek [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II*, Warszawa 2011, komentarz do art. 433, t. 3; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 555; częściowo odmiennie B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie...*, s. 42 i A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1500, którzy uważają, że odpowiedzialność na podstawie art. 433 k.c. ponoszą obydwójce małżonków, choćby tylko jeden z nich był stroną umowy najmu.

⁵⁸⁴ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 3.

⁵⁸⁵ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 1; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 552.

Szczególne zasady przypisywania odpowiedzialności za szkody wyrządzone wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu zostały wypracowane w doktrynie w odniesieniu do pomieszczeń wspólnych znajdujących się w danym budynku. W przypadku pomieszczeń, do których dostęp mają wyłącznie osoby zajmujące pomieszczenia w danym budynku (np. wspólna pralnia, pokój rekreacyjny dla mieszkańców danej wspólnoty, wspólna komórka lokatorska na strychu), odpowiedzialność wszystkich osób zajmujących pomieszczenia w danym budynku ma charakter solidarny (art. 441 k.c.)⁵⁸⁶. Nie ma natomiast powszechnej zgody w doktrynie odnośnie do przypadku tych pomieszczeń wspólnych, do których dostęp mają także osoby postronne (np. klatka schodowa, część wspólna w galerii handlowej lub biurowcu). W literaturze przedmiotu spotkać można trzy rozwiązania:

- a) Art. 433 w ogóle nie znajduje zastosowania do sytuacji wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu z pomieszczeń wspólnych niewyłącznych, gdyż nie jest ona w ogóle pomieszczeniem, które ktokolwiek zajmuje⁵⁸⁷. Choć od strony dogmatycznej pogląd ten jest pozornie poprawny, prowadzi jednak do trudnego do uzasadnienia zróżnicowania ochrony podmiotu poszkodowanego w zależności od tego, z którego okna w budynku został wyrzucony, wylany lub spadł przedmiot.
- b) Za szkody wyrządzone wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z części wspólnych niewyłącznych odpowiada posiadacz całego budynku⁵⁸⁸. Pogląd ten, najpopularniejszy w doktrynie, całkowicie abstrahuje jednak od brzmienia art. 433 k.c. Po pierwsze prowadzi on do przypisania odpowiedzialności podmiotowi, który może nie zajmować ani jednego pomieszczenia w danym budynku (jeśli ów podmiot jest przykładowo właścicielem biurowca, w którym cała powierzchnia przeznaczona jest pod wynajem). Po drugie wiąże się on – tym razem już wprost – z przyjęciem innego łącznika dotyczącego związku z pomieszczeniem, niż przyjął to ustawodawca.
- c) Za szkody wyrządzone wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z części wspólnych niewyłącznych odpowiadają solidarnie osoby zajmujące pomieszczenia w nim⁵⁸⁹. Pogląd ten jest zdecydowanie bliższy brzmieniu art. 433 k.c. i przyjętemu w nim łącznikowi zajmowania pomieszczenia, choć w konkretnych stanach faktycznych może prowadzić do przypisania odpowiedzialności podmiotom niemającym żadnej kontroli nad ewentualnymi środkami bezpieczeństwa w częściach wspólnych.

Mimo że każde z powyższych rozwiązań ma pewne wady, najbardziej spójne z brzmieniem i

⁵⁸⁶ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, Warszawa 2020, komentarz do art. 433, t. 4; G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4.

⁵⁸⁷ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4-5; R. Łukasiewicz, *Podmiotowe...*, s. 52-53.

⁵⁸⁸ M. Safjan [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; W. Dubis [w:] E. Gniewek, M. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 433, t. 1; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 557, choć z zastrzeżeniami; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1500 i *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy*, Warszawa 1985, s. 79; pogląd ten przyjmuje również A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7, dodając jednak dodatkową przesłankę warunkującą odpowiedzialność posiadacza budynku: musi on czerpać korzyści ze swojego władztwa.

⁵⁸⁹ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 14.

celem przepisu jest przyjęcie poglądu o solidarnej odpowiedzialności podmiotów zajmujących pomieszczenia w budynku za szkody wyrządzone wyrzuceniem wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z części wspólnych niewyłącznych budynku. Koresponduje on z powszechnie przyjętą i uzasadnioną praktyką przypisywania odpowiedzialności w przypadku części wspólnych wyłącznych, a także nie tworzy problemów związanych z koniecznością akceptacji wykładni *contra legem*. Choć prowadzi on do zwiększenia poziomu ryzyka ponoszonego przez osoby zajmujące pomieszczenia, nie można takiej wykładni traktować jako niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej, gdyż stanowi on po prostu odpowiednie zastosowanie art. 441 § 1 k.c., przy zachowaniu mechanizmów przypisywania odpowiedzialności z art. 433 k.c.

2.4.2.2. Przedmiot odpowiedzialności

Zgodnie z art. 433 k.c. osoba zajmująca pomieszczenie odpowiada za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu. Użycie przez ustawodawcę tych trzech rzeczowników odczasownikowych potwierdza tezę, że art. 433 k.c. obejmuje zarówno umyślne (wyrzucenie i wylanie), jak i nieumyślne (wypadnięcie) działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego⁵⁹⁰. Nawet jeśli dany przedmiot wypadł na skutek działania sił przyrody (np. silnego wiatru, który strącił donicę z parapetu), odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zostanie przypisana osobie zajmującej dane pomieszczenie⁵⁹¹. Do powstania obowiązku odszkodowawczego konieczne jest spełnienie również dwóch pozostałych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, a więc zaistnienia szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu a ową szkodą⁵⁹². Znaczenie owych przesłanek nie różni się od innych reżimów odpowiedzialności za czyny niedozwolone – adekwatny związek przyczynowy obejmuje zatem zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie skutki zdarzenia szkodzącego (np. osoba zajmująca pomieszczenie może odpowiadać za skutki pożaru, którego przyczyną było wylanie z tego pomieszczenia łatwopalnej cieczy)⁵⁹³.

W pojęciu „przedmiotu” mieści się każda rzecz postrzegalna zmysłowo, a więc rzecz ruchoma, niejednorodny zbiór rzeczy albo zwierzę żywe lub martwe⁵⁹⁴. Z samego użycia rzeczownika „wylanie” należy jednoznacznie wnosić, że pojęciem przedmiotu objęte są również wszelkiego rodzaju płyny i substancje półpłynne⁵⁹⁵. Należy jednak przyjąć, że jeśli szkoda została

⁵⁹⁰ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 6; M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 9; W. Dubis [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2; R. Golat, *Przedmioty wypadające z pomieszczeń (ryzyko odpowiedzialności za szkody)*, *Nieruchomości* 2020, nr 3, s. 20; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 254; odmiennie – jako jedyny i wydany w specyficznym stanie faktycznym – wyrok SN z 7.02.1968 r., II CR 337/67, OSNC 1969, nr 1, poz. 15.

⁵⁹¹ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 8; M. Zelek [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 433, t. 7.

⁵⁹² P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 560. G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 8.

⁵⁹³ P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 560.

⁵⁹⁴ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7.

⁵⁹⁵ M. Krajewski, *Art. 433 k.c. a szkoda polegająca na zalaniu lokalu na niższej kondygnacji*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012, nr 3, s. 19.

wyrażona przez gaz ulatniający się z pomieszczenia, wówczas art. 433 k.c. nie znajdzie zastosowania. Podobnie hipotezą tego przepisu nie będą objęte inne przypadki negatywnego oddziaływania pomieszczenia na otoczenie (np. wydzielający się z pomieszczenia fetor lub promieniowanie radioaktywne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że pod pojęciem „przedmiotu” nie można rozumieć człowieka (np. samobójcy lub osoby wypchniętej przez sprawcę)⁵⁹⁶, choć zagadnienie zwłok lub szczątków ludzkich budzi już kontrowersje⁵⁹⁷. Ciekawym przykładem jest kazus oparzenia, którego przechodzień doznał na skutek poruszania się wzdłuż płonącego budynku. W takiej sytuacji za szkodę wywołaną przez same płomienie osoba zajmująca pomieszczenie nie będzie odpowiadać (gdyż nie dochodzi do wypadnięcia żadnego przedmiotu – rozumienie pod tym pojęciem energii cieplnej byłoby zbyt daleko idące)⁵⁹⁸. Jeśli jednak na skutek pożaru dojdzie np. do wybuchu instalacji gazowej i w efekcie wyrzucenia przedmiotów znajdujących się w pomieszczeniu na zewnątrz, wówczas zasadne będzie rozważenie zastosowania art. 433 k.c. W takiej sytuacji konieczne jest jednak odróżnienie szkód spowodowanych przez przedmioty, które wypadły z płonących pomieszczeń od szkód spowodowanych przez odrywających się części budowli – za te drugie odpowiedzialność będzie ponosił posiadacz owej budowli na podstawie art. 434 k.c.⁵⁹⁹

Jedną z najistotniejszych wątpliwości odnośnie do zakresu zastosowania art. 433 k.c. jest problem przelania się wody z pomieszczenia na wyższej do pomieszczenia na niższej kondygnacji jednej budowli. Orzecznictwo sądowe⁶⁰⁰ oraz niektórzy przedstawiciele doktryny⁶⁰¹ opowiadają się przeciwko stosowaniu w takim wypadku zaostrożonej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wobec osoby zajmującej pomieszczenie, z którego się przelała. W doktrynie zdecydowanie przeważa natomiast pogląd, że art. 433 k.c. powinien chronić również osobę, która doznała szkody wskutek przelania się wody w ramach jednej budowli⁶⁰². Choć za obydwo ma stanowiskami można podać przekonującą argumentację⁶⁰³, w

⁵⁹⁶ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 5; M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 8.

⁵⁹⁷ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7.

⁵⁹⁸ P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 559.

⁵⁹⁹ Normy zawarte w art. 433 i art. 434 k.c. mają wzajemnie wykluczające się hipotezy, stąd tylko jeden z nich może znaleźć zastosowanie w danym stanie faktycznym – zob. J. Gudowski, G. Bieniek, *Komentarz...*, komentarz do art. 433 k.c.; W. Dubis [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 554; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 254; z kolei A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1495 i *O zakresie...*, s. 49 – w tej drugiej publikacji wskazuje, że art. 434 k.c. znajdzie zastosowanie, jeśli dojdzie do rozluźnienia istniejącego połączenia z całością, natomiast jeśli spadł przedmiot niepołączony z budowlą – wówczas zastosowanie znajdzie art. 433 k.c.

⁶⁰⁰ Uchwała SN z 12.02.1969 r., III CZP 3/69, OSNC 1969, nr 7-8, poz. 130; wyrok SN z 11.10.1980 r., I CR 295/80, OSNC 1981, nr 8, poz. 151; wyrok SN z 5.03.2002 r., I CKN 1156/99, OSP 2003, nr 1, poz. 5; uchwała SN z 18.07.2012 r., III CZP 41/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 28; uchwała SN (7) z 18.02.2013 r., III CZP 63/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 81; odmiennie jedynie orzeczenie SN z 15.09.1959 r., 4 CR 1071/58, LEX nr 1339460.

⁶⁰¹ P. Sokołowski, *Effusum vei deiectum (art. 433 k.c.) a zalanie mieszkania*, Przegląd Sądowy 2008, nr 9, s. 73-74; M. Krajewski, *Art. 433 k.c.*, s. 27; M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 18.

⁶⁰² M. Safjan [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 7; G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 13; A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 11; W. Dubis [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2; M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 9; J. M. Kondek, *Glosa do uchwały SN z 19.02.2013 r., III CZP 63/12*, PS 2014, nr 5, s. 129-138; A. Chłopecki, *Glosa do uchwały SN z 19.02.2013 r., III CZP 63/12*, OSP 2014, nr 4, poz. 42; A. Szpunar, *O zakresie...*, s. 45.

⁶⁰³ Argumenty wyrażone w orzecznictwie i literaturze przedmiotu podsumowali J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 8.

świecie uchwały SN 7 sędziów z 19.02.2013 r. przemawiającej przeciwko takiemu rozszerzającemu stosowaniu art. 433 k.c. spór ten może być uznany za jedynie akademicki⁶⁰⁴.

Istotne jest również dokładne określenie, co mieści się w pojęciu „pomieszczenia” na potrzeby art. 433 k.c. Nie ulega wątpliwości, że za część pomieszczenia należy uznać balkon lub taras⁶⁰⁵. Dużo sporów budzi zagadnienie, czy za pomieszczenie może uchodzić również dach budynku. Niektórzy autorzy postulują, by traktować go tak samo jak inne pomieszczenia w budynku, aby nie różnicować sytuacji poszkodowanych, którzy doznali szkody na skutek obiektów spadających z danego budynku⁶⁰⁶. W takim wypadku osobą „zajmującą” dach w ocenie G. Karaszewskiego powinien być uznany właściciel budynku⁶⁰⁷. Należy jednak do tego poglądu zgłosić to samo zastrzeżenie, co do odpowiedzialności posiadacza budynku w związku z wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z części wspólnych niewyłącznych budynku – kryterium własności lub posiadania abstrahuje całkowicie od łącznika „zajmowania” pomieszczenia, który został wprost wskazany przez ustawodawcę w art. 433 k.c. Pogląd o możliwości traktowania dachu (podobnie jak np. rusztowania wokół budynku) jako pomieszczenia jest kwestionowany w orzecznictwie⁶⁰⁸ oraz przez część przedstawicieli doktryny⁶⁰⁹, przede wszystkim z uwagi na niedopuszczalne rozszerzenie ryzyka na właścicieli lub posiadaczy budynku ponad to, co wprost zostało przewidziane w art. 433 k.c.. Nie sposób również nie zauważyć, że dach żadną miarą nie mieści się w pojęciu „pomieszczenia” rozumianego w języku potocznym, zaś względy ochrony poszkodowanego nie mogą prowadzić do przypisania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka podmiotowi niewskazanemu w ogóle w treści art. 433 k.c.⁶¹⁰

2.4.3. Przesłanki egzoneracyjne

Jak wskazano powyżej, odpowiedzialność oparta o art. 433 k.c. nazywana jest odpowiedzialnością na zasadzie czystego ryzyka z uwagi na bardzo wąsko określone okoliczności egzoneracyjne. Zajmujący pomieszczenie może zwolnić się z odpowiedzialności

⁶⁰⁴ Uchwała SN (7) z 19.02.2013 r., III CZP 63/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 81.

⁶⁰⁵ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 3.

⁶⁰⁶ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 10 G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 2.

⁶⁰⁷ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4.

⁶⁰⁸ Zob. wyrok SN z 31.03.1971 r., I CR 16/71, OSNC 1972, poz. 1, pkt 8, zgodnie z którym podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody powstałe w wyniku zrzucania śniegu i lodu z dachu domu przezeń administrowanego stanowiło zawinione działanie pracowników pozwanego przy wykonywaniu powierzonych im czynności (art. 417 k.c.; obecnie byłaby to odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadach ogólnych lub odpowiedzialność za podwładnego – art. 430 k.c.), a nie art. 433 k.c.; w podobnym tonie uchwała SN z 18.07.2012 r., III CZP 41/12, OSNC 2013, nr 3, poz.28.

⁶⁰⁹ M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 4; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 559; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1498 oraz *W zakresie...*, s. 49.

⁶¹⁰ Na marginesie można wskazać, że również jurisprudencja rzymska mierzyła się z podobnym problemem odpowiedzialności za szkody wyrządzonej przez spadnięcie przedmiotu zawieszonoego poza budowlą – taki bowiem stan faktyczny mieścił się pomiędzy *actio de deiectis vel effusis* a *actio de positis* – to drugie związane z samym zawieszeniem przedmiotu nad budynkiem i narażeniem na niebezpieczeństwo; zob. T. Palmirski, *Obligaciones...*, s. 87.

za szkodę wyrządzoną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu przez wykazanie, że szkoda nastąpiła:

- a) wskutek siły wyższej;
- b) wyłącznie z winy poszkodowanego lub
- c) wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec.

Przesłanka egzoneracyjną w postaci siły wyższej została już szeroko i dokładnie opisana w literaturze oraz orzecznictwie, zaś pandemia COVID-19 jedynie przyczyniła się do wzrostu zainteresowania jej tematyką. Siła wyższa to zdarzenie zewnętrzne o charakterze nadzwyczajnym, przejawiającym się w nieznaczonym stopniu prawdopodobieństwa jego wystąpienia oraz o charakterze przemożnym, polegającym na niemożności jego „opanowania” i zapobieżenia jego skutkom na istniejącym w danej chwili poziomie rozwoju wiedzy i techniki⁶¹¹. W kontekście art. 433 k.c. siła wyższa może znaleźć zastosowanie w przypadku oddziaływania owych zewnętrznych zdarzeń na pomieszczenie⁶¹² lub na znajdujące się w nim przedmioty⁶¹³. Należy jednak podkreślić, że siłą wyższą nie jest każde oddziaływanie sił przyrody, które doprowadziło do wypadnięcia danego przedmiotu z pomieszczenia. Jeśli wiatr o stosunkowo niewielkiej sile strącił donicę znajdującą się na parapecie, wówczas osoba zajmująca pomieszczenie nie może powołać się na tę przesłankę egzoneracyjną⁶¹⁴. Co więcej, nawet gdy wiatr ma charakter huraganowy (a więc spełnia cechę nadzwyczajności), ale przedmioty znajdujące się w okolicach okien można zabezpieczyć przed spadnięciem, np. przenosząc je w głąb pomieszczenia, wówczas również nie będzie mowy o sile wyższej, gdyż jej działanie nie było przemożne.

Także w przypadku działania poszkodowanego przesłanką egzoneracyjną jest stosunkowo wąska – obejmuje wyłącznie sytuację, w których po pierwsze działanie poszkodowanego było przyczyną wyłączną, a po drugie – poszkodowany ponosi za nią winę⁶¹⁵. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie⁶¹⁶. Wyłączność tej przyczyny oznacza, że żadna inna współprzyczyna, tj. zachowanie innej osoby⁶¹⁷ lub działanie sił przyrody nie może choćby w części przyczynić się do powstania szkody⁶¹⁸. Co więcej jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy (np. ze względu na wiek), wówczas zajmujący pomieszczenie i tak jest

⁶¹¹ Wyrok SN z 31.05.2019 r. IV CSK 129/18, LEX nr 2690186.

⁶¹² P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 564.

⁶¹³ R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania...*, s. 255 podaje w tym kontekście przykład wybuchu prochowni, z którego wytworzony pęd powietrza wyrzucił jakieś rzeczy z pomieszczenia – choć oczywiście w tym przypadku należałoby również rozważyć ewentualną wyłączną winę osoby trzeciej.

⁶¹⁴ A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 80.

⁶¹⁵ Jeśli natomiast poszkodowany wyłącznie przyczynił się do powstania szkody, wówczas zastosowanie znajdzie art. 362 k.c. – zob. A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 88.

⁶¹⁶ A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 18.

⁶¹⁷ M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433; odmiennie – choć podkreślając, że jego pogląd jest odosobniony – A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1501 oraz *Odpowiedzialność*, s. 84-86 (wraz z szeroką argumentacją), zdaniem którego wystarczający powinien być „szczególny ciężar gatunkowy winy poszkodowanego”, jednak niekoniecznie jej absolutna wyłączność jako przyczyny powstania szkody.

⁶¹⁸ R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania...*, s. 255.

odpowiedzialny na zasadzie ryzyka za powstałą szkodę⁶¹⁹. Jednak w tym ostatnim przypadku – w zależności od konkretnego stanu faktycznego – możliwe jest rozważenie wyłącznej winy osoby zobowiązanej do nadzoru (art. 427 k.p.c.), a to w ramach trzeciej przesłanki egzoneracyjnej z art. 433 k.c.⁶²⁰ W praktyce przesłanka ta występuje rzadko, gdyż osoba, która doznała szkody na skutek wypadnięcia przedmiotu z budynku, często nie ma żadnego wpływu na przebieg wypadków, nie mówiąc już o możliwości przypisania jej wyłącznej winy za takie zdarzenie. A. Szpunar dla zobrazowania sytuacji, w której przesłanka egzoneracyjną wyłącznej winy poszkodowanego mogłaby być zastosowana, podał przykład włamywacza, który podczas próby dostania się do danego pomieszczenia, stracił na siebie przedmiot znajdujący się w tym pomieszczeniu⁶²¹.

Zajmujący pomieszczenie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu także przez wykazanie wyłącznej winy osoby trzeciej. W przypadku art. 433 k.c. przesłanka ta składa się z czterech elementów – zachowanie osoby trzeciej musiało być wyłączną przyczyną szkody, osobie trzeciej można przypisać winę, zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności za tę osobę trzecią oraz zajmujący pomieszczenie nie mógł zapobiec jej działaniu⁶²². Przesłanka ta, mimo surowych wymogów kodeksowych, może mieć najszerszy ze wszystkich zakres zastosowania⁶²³. Tym niemniej, rodzi ona również poważne trudności interpretacyjne. Nie jest bowiem jasne, co ustawodawca ma na myśli wskazując, że osoba zajmująca pomieszczenie ma „nie odpowiadać” za inne osoby⁶²⁴. W wąskim rozumieniu tego pojęcia można przyjąć, że ustawodawca odwołuje się tutaj do osób znajdujących się pod nadzorem zajmującego pomieszczenie w rozumieniu art. 427 k.c. – i w zasadzie tylko wobec takich osób można wypowiedzieć z pewnością, że jeśli to jedna z nich spowoduje wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu, to zajmujący pomieszczenie nie będzie mógł zwolnić się z odpowiedzialności⁶²⁵. M. Safjan słusznie wskazuje, że krąg tych osób, za które zajmujący ponosi odpowiedzialności, należy ustalić przez odwołanie się do ustawowego zakresu przypisania odpowiedzialności za czyny osoby trzeciej (tj. art. 429 i 430 k.c.)⁶²⁶. Z kolei A. Szpunar zauważa, że zajmującego pomieszczenie nie zwalnia także wyłączna wina jego dorosłych domowników⁶²⁷. Już nawet przy takim przyjęciu sprawy zasadne są wątpliwości, czy w każdym stanie faktycznym zajmujący pomieszczenie

⁶¹⁹ Zob. – wydaną jeszcze pod rządami Kodeksu zobowiązań, jednak zachowującą aktualność – uchwałę SN (7) z 11.01.1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, s. 92.

⁶²⁰ M. Wałachowska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 26.

⁶²¹ A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 85.

⁶²² G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 9.

⁶²³ P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, 565; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1501 oraz *Odpowiedzialność...*, s. 86.

⁶²⁴ Por. W. Wołodkiewicz, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 7.II.1968 r.*, NP 1969, nr 7-8, s. 1286 oraz A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1497 odnośnie do tego, czy osobą trzecią jest zbuntowany wychowanek zakładu wychowawczego jest osobą trzecią z perspektywy Skarbu Państwa prowadzącego ów zakład.

⁶²⁵ W związku z zakresem odpowiedzialności za osoby znajdujące się pod nadzorem – zob. orzeczenie SN z 7.02.1968 r., II CR 337/67, OSNC 1969, nr 1, poz. 15, w którym SN odmówił zastosowania art. 433 k.c. w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną poprzez celowe wyrzucenie przedmiotu z okna zakładu wychowawczego podczas buntu młodzieży; orzeczenie to spotkało się z krytyką w doktrynie – zob. W. Wołodkiewicz, *Glosa...*, s. 1285-1289; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1497

⁶²⁶ M. Safjan [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 8.

⁶²⁷ A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 87.

będzie odpowiadał za spowodowanie przez te osoby wypadnięcia przedmiotu, zwłaszcza jeśli nie doszło do nich podczas wykonywania powierzonych czynności⁶²⁸. Równie problematyczna może okazać się wykładnia niemożności zapobieżenia działaniu osoby trzeciej⁶²⁹. Nie jest jasne, czy obejmuje to podjęcie przez zajmującego pomieszczenie adekwatnych do danej sytuacji środków ostrożności (np. zadbanie, aby małe dziecko nie pozostawały same w pomieszczeniu z otwartym oknem, przez które może wyrzucić jakiś przedmiot), najwyższych możliwych środków ostrożności (np. zainstalowanie takich okien, które osoby niepożądane w ogóle nie będą w stanie otworzyć) lub nawet zastosowanie siły fizycznej celem uniemożliwienia danej osobie umyślnego wyrzucenia przedmiotu przez okno⁶³⁰. W rzeczywistości jednak – także z uwagi na powyższe nieścisłości i możliwość indywidualnej oceny stanu faktycznego każdej sprawy – przesłanka wyłącznej winy osoby trzeciej może okazać się jedyną przesłanką egzoneracyjną możliwą do faktycznego zastosowania w praktyce.

2.4.4. Cel istnienia odpowiedzialności z art. 433 k.c.

W doktrynie nie zostało dotychczas w pełni zbadane, jaki był cel wprowadzenia do rzymskiego porządku prawnego konstrukcji deliktu *deiectum vel effusum*. W ocenie W. Wołodkiewicza istnieją dwa potencjalne uzasadnienia – albo *utilitas publica*, a więc ochrona przechodniów na ulicy przed spadającymi rzeczami, albo ułatwienie dochodzenia roszczeń przez konkretnego pokrzywdzonego, który – nie znając osoby sprawcy – nie mógł w inny sposób uzyskać zadośćuczynienia swej krzywdy⁶³¹. Problem w ocenie tej instytucji w czasach rzymskich wynika przede wszystkim z dość specyficznej regulacji zastosowania w jej przypadku *actio popularis*, która była jedyną metodą dochodzenia odpowiedzialności *habitorum* w przypadku śmierci człowieka wolnego (co wskazuje orientację na interes publiczny), ale jedynie posiłkowym środkiem w przypadku uszkodzenia ciała (co wskazuje koncentrację na interesie prywatnym).

Oba te cele mogą być realizowane jednocześnie, na co wskazuje się również współcześnie w odniesieniu do szczególnej podstawy odpowiedzialności w przypadku szkody wyrządzonej wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z budynku⁶³². Nietrudno zauważyć, że ogół społeczeństwa ma interes w tym, aby zajmujący pomieszczenia dokładali staranności w celu uniknięcia niebezpieczeństwa wypadnięcia przedmiotów z okien budowli⁶³³. Zaostrzone

⁶²⁸ A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1502 rozważa również przypadek, w którym osoba wyrzucająca przedmiot znalazła się w pomieszczeniu wbrew woli osoby je zajmującej – jednak nie daje jednoznacznej odpowiedzi o zakres odpowiedzialności w takim wypadku.

⁶²⁹ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 255.

⁶³⁰ A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1502 podaje przykład „zabawy, podczas której podochoceńci alkoholem goście wyrzucali jakieś przedmioty na ulicę” jako sytuacji, w której zajmujący pomieszczenie ponosi odpowiedzialność za ewentualną szkodę wyrządzoną przez wyrzucone przedmioty, choćby sam w tej zabawie nie brał udziału.

⁶³¹ W. Wołodkiewicz, *Deiectum...*, s. 40.

⁶³² Uchwała SN z 18.07.2012 r., III CZP 41/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 28.

⁶³³ G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 14; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1495, którego zdaniem „szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia jest głównym uzasadnieniem zaostrzonej odpowiedzialności osoby zajmującej dane pomieszczenie w budynku”; w podobnym kierunku też M. Nycz, *Przesłanki...*, s. 69, który wskazuje również na aspekt z pomieszczenia przez osobę je zajmującą, co również ma uzasadniać przyjęcie surowszej przesłanki odpowiedzialności.

reguły odpowiedzialności cywilnej – a więc odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka – ma tworzyć inicjatywę po ich stronie do nienarażania przechodniów na niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody⁶³⁴.

Jednocześnie jednak większość przedstawicieli doktryny zwraca uwagę na aspekt ochrony konkretnego poszkodowanego, który z reguły ma trudności ze wskazaniem źródła wyrządzonej im szkody⁶³⁵. Taka konstatacja wynika z typowego przebiegu wypadku związanego z wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z pomieszczenia. Poszkodowany bowiem – z uwagi na kąt, pod którym obserwuje budynek, a także nagłość zdarzenia – z reguły nie widzi zdarzenia polegającego na opuszczeniu przez przedmiot pomieszczenia, stąd może mieć problem ze wskazaniem już choćby skąd dana rzecz wypadła lub z którego okna został wylany płyn.

Jak zatem widać, zastosowanie art. 433 k.c. nie eliminuje całkowicie problemu anonimowości podmiotu odpowiedzialnego. O ile poszkodowany nie musi posiadać żadnych danych bezpośredniego sprawcy szkody, o tyle konieczne jest, by dysponował co najmniej dwoma innymi informacjami dotyczącymi tego, z którego pomieszczenia doszło do wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu oraz kto zajmuje owo pomieszczenie. Może to zatem prowadzić do sytuacji, w których poszkodowany, na skutek zasłony anonimowości, nadal będzie miał zamkniętą drogę do dochodzenia roszczeń. Art. 433 k.c. nie rozwiązuje też problemu pozyskania przez poszkodowanego danych identyfikujących osoby zajmującej pomieszczenie, a więc jej imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania (mogącego różnić się od adresu, pod którym znajduje się zajmowane pomieszczenie).

Szczególne zasady odpowiedzialności z art. 433 stanowią z perspektywy poszkodowanego duże ułatwienie w sytuacji, w której przedmiot został wyrzucony lub wylany – okno w budynku skrywa bowiem wyrzucającego, którego z poziomu ulicy zwyczajnie nie widać. Art. 433 k.c. czyni również możliwym dochodzenie roszczeń także w sytuacji, w której doszło do spadnięcia przedmiotu – wówczas bowiem powód jest zwolniony z obowiązku wskazania przyczyny owego spadnięcia i wykazywania niedochowania należytej staranności przez osobę, która swoim działaniem lub zaniechaniem umożliwiła wypadnięcie przedmiotu z okna. Konieczność identyfikacji takiej osoby – nie wspominając już o wykazaniu jej odpowiedzialności na zasadach ogólnych – czyniłaby możliwość dochodzenia roszczeń w takich wypadkach niemalże iluzorycznym, gdyby nie treść art. 433 k.c. Tymczasem przypisanie odpowiedzialności zajmującemu pomieszczenie ułatwia sytuację poszkodowanego o tyle, że ma swoisty punkt wyjścia do poszukiwania danych osoby odpowiedzialnej. Może na własną rękę przeprowadzić czynności związane z rozpytaniem wśród sąsiadów lub odnaleźć

⁶³⁴ Uchwała SN (7) z 19.02.2013 r., III CZP 63/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 81; P Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 553; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 254; A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 62 uważa z kolei, że współcześnie przepis ten ma przede wszystkim chronić sąsiadów, a nie tylko przechodniów.

⁶³⁵ J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 11; A. Olejniczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 1; M. Zelek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 3; G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 10; A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 61-12; P. Machnikowski, A. Śmieja, *Odpowiedzialność...*, s. 553; Z. Kuniewicz, A. Tomczyk, *Odpowiedzialność...*, s. 41; A. Szpunar, *Wyrzucenie...*, s. 1493.

właściciela danej nieruchomości na podstawie publicznych i od niego pozyskać niezbędne informacje.

Zajmujący pomieszczenie ponosi zatem odpowiedzialność zastępczą wobec niezidentyfikowanego bezpośredniego sprawcy. Ponownie bowiem widać, jak prawo materialne przychodzi w sukurs potencjalnemu powodowi, który na skutek zasłony anonimowości nie może pozwać bezpośredniego sprawcy szkody, gdyż nie zna jego tożsamości, umożliwiając mu wytoczenie powództwa przeciwko innej osobie, której dane są łatwiejsze do ustalenia⁶³⁶. Choć, jak podkreślono powyżej, art. 433 k.c. nie jest rozwiązaniem uniwersalnym, a w pewnych sytuacjach nadal nie spowoduje powstania faktycznej możliwości dochodzenia roszczeń z uwagi na anonimowość zajmującego pomieszczenie.

Należy też podkreślić, że jeśli bezpośredniemu sprawcy szkody można przypisać winę, to zajmujący pomieszczenie, który naprawił szkodę wyrządzoną poszkodowanemu, ma roszczenie regresowe w stosunku do owego bezpośredniego sprawcy (art. 441 § 3 k.c.). Celem szczególnych zasad odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie jest bowiem ochrona tych osób, które doznały szkodę, a nie nieznajdąca uzasadnienia indemnifikacja sprawcy bezpośredniego. Jednocześnie to zajmujący pomieszczenie ma o wiele więcej możliwości na ustalenie tożsamości bezpośredniego sprawcy wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu niż poszkodowany – co do zasady ma on bowiem wiedzę, kto przebywał w danym czasie w jego pomieszczeniu, istnieje też dużo większa szansa, że dostrzegł samą czynność będącą zdarzeniem szkodzącym. Z reguły ma zatem faktyczną możliwość dochodzenia roszczenia regresowego.

⁶³⁶ Na marginesie należy wskazać, że zdaniem większości doktryny fakt, iż bezpośredni sprawca szkody jest znany nie wpływa na istnienie odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie, a odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy i zajmującego pomieszczenie jest solidarna – zob. J. Gudowski, G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 13; G. Karaszewski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 10; G. Bieniek [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 433, t. 11.

2.5. Odpowiedzialność zastępcza w prawie polskim

Poszczególne instytucje omówione w rozdziale 2 na pierwszy rzut oka różnią się od siebie znacząco. Cechuje je odrębny rodowód historyczny – o ile delikt *effusium vei deiectum* wywodzi się z czasów rzymskich, o tyle zagadnienie odpowiedzialności hosting providera odpowiada na wyzwanie prawne, które pojawiło się w ciągu ostatnich 30 lat⁶³⁷. Instytucje te odpowiadały na różne potrzeby obrotu, niekoniecznie związane tylko z przebicciem zasłony anonimowości dotyczącej bezpośredniego sprawcy. Na przykład odpowiedzialność hosting providera za naruszenie praw własności intelektualnej w Internecie rozwiązuje równie doniosły brak efektywności dochodzenia roszczeń od pojedynczych sprawców⁶³⁸. Szczegółowa analiza poszczególnych postaci odpowiedzialności zastępczej skłania jednak do kilku zasadniczych wniosków z perspektywy osoby poszkodowanej lub pokrzywdzonej działaniem bezpośredniego sprawcy.

Po pierwsze prawo materialne nie zapewnia uniwersalnego rozwiązania problemu, przed którym staje powód wobec nieznamości danych identyfikujących pozwanego. Wręcz przeciwnie, instytucje odpowiedzialności zastępczej mają bardzo wąski – punktowy wręcz – zakres zastosowania, czyli odnoszą się do szczegółowo określonych stanów faktycznych (wyrzucenie przedmiotu z okna; naruszenie dóbr osobistych w Internecie; szkoda wyrządzona podczas procesu leczenia). Jedynie wina anonimowa może być traktowana jako instytucja stanowiąca odpowiedź na problem anonimowości w więcej niż jednej dziedzinie stosunków prawnych. Tym niemniej, w obecnym stanie prawnym i uwzględniając aktualne orzecznictwo, jest to możliwość jedynie potencjalna, która zapewne się nie zmaterializuje z uwagi na naturalną i w pełni uzasadnioną wstrzeźliwość sądów przed nadmiernym rozwijaniem koncepcji niemającej wyraźnego oparcia w ustawie. Ponadto, jak wskazano w podrozdziale 2.3, nawet przy najdalej idących koncepcjach w zakresie potencjalnego zastosowania winy anonimowej, ma ona istotne ograniczenia wpisane w jej istotę.

Po drugie nawet w tych sferach, w których rozwiązania polegające na przypisaniu odpowiedzialności zastępczej istnieją, uzasadniony interes potencjalnego powoda nie zawsze jest w pełni chroniony. Odpowiedzialność hosting providera ma charakter warunkowy i sprowadza się w zasadzie jedynie do obowiązku usunięcia treści znajdującego się na udostępnionym przez niego serwerze. Hosting provider po usunięciu treści nie będzie odpowiedzialny za szkodę i krzywdę, którą dane treści już zdążyły wyrządzić. Dotyczy to zarówno szkody związanej z wpisem naruszające dobra osobiste osoby trzeciej, jak i np. utraconych korzyści uprawnionego z tytułu praw autorskich spowodowanej możliwością pobierania utworu przez określony czas.

⁶³⁷ W Stanach Zjednoczonych pierwszą legislacją, która w istotny sposób ingerowała w sferę rzeczywistości internetowej, był *The Telecommunications Act of 1996* – zob. E. Ehrlich, *A brief history of Internet Regulation*, Progressive Policy Institute, <https://www.progressivepolicy.org> (dostęp na 1.07.2023 r.).

⁶³⁸ R. Markiewicz, *Internet...*, s. 12-13; S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 309; wiąże się to z rozwojem zasady *deep-pocket rule* w prawie zobowiązań – zob. szerzej M. Safjan, *Odpowiedzialność...*, s. 187-188; A. Głowacka, *Wina...*, s. 24-25.

Po trzecie stosowanie odpowiedzialności zastępczej wymaga wskazania osoby trzeciej, która będzie ponosić odpowiedzialność zamiast sprawcy bezpośredniego. W pewnych sytuacjach będzie to zjawisko pożądane i spójne z wartościami systemu prawa (np. hosting provider czerpiący korzyści z faktu udostępnienia przez content providerów nielegalnych treści na jego serwerach), jednak z reguły owo przypisanie odpowiedzialności ma charakter sztuczny i jego jedynym lub podstawowym celem jest rozwiązanie problemu zasłony anonimowości ochraniającej bezpośredniego sprawcę.

Po czwarte odpowiedzialność zastępcza prowadzi do ułatwienia w zakresie ustalenia danych identyfikujących pozwanego, ale nie likwiduje tego problemu całkowicie. Potencjalny powód musi bowiem nadal ustalić tożsamość podmiotu odpowiedzialnego zastępczo. Z reguły jest to znacząco prostsze niż ustalanie danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę szkody, ale nadal może nastęrczać pewnych trudności. Dotyczy to zwłaszcza odpowiedzialności z tytułu wyrzucenia wylania lub wypadnięcia przedmiotu, ale także hosting providera, który nie spełnił wymagania prawidłowego podania swoich danych zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 u.ś.u.d.e.

3. Rozwiązania inne niż odpowiedzialność zastępcza

Oprócz rozwiązań materialnoprawnych, w polskim porządku prawnym istnieją również inne środki, które mogą pomóc powodowi w sytuacji, w której ten nie zna danych identyfikujących bezpośredniego sprawcę. Inaczej jednak niż w przypadku odpowiedzialności zastępczej – która umożliwia wytoczenie powództwa przeciwko innemu podmiotowi – rozwiązania omówione w niniejszym dziale mogą wesprzeć powoda w dochodzeniu odpowiedzialności od bezpośredniego sprawcy. Należą do nich:

- a) pozyskiwanie danych z rejestru PESEL;
- b) ustanowienie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu;
- c) wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej;
- d) udostępnienie danych posiadacza rachunku, który otrzymał środki w związku z transakcją płatniczą wykonaną z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora;
- e) postępowanie prywatnoskargowe w Kodeksie postępowania karnego.

Kategoria owych rozwiązań jest już na pierwszy rzut oka jeszcze bardziej zróżnicowana niż omówione w rozdziale 2 przykłady odpowiedzialności zastępczej. Pochodzą one z różnych gałęzi prawa i zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego w zróżnicowanych celach, które są bardziej lub mniej związane z umożliwieniem prowadzenia postępowania cywilnego. Mają one w zasadzie jeden wspólny mianownik – w konkretnych sytuacjach powód, który nie zna danych identyfikujących pozwanego, może je wykorzystać w celu ich pozyskania, a następnie – skutecznego wniesienia pozwu.

Pośród wskazanych rozwiązań można wyróżnić te, które umożliwiają skutecznie wniesienie pozwu mimo nieznanomości niektórych danych identyfikujących pozwanego (ustanowienie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu) oraz te, które mogą umożliwić pozyskanie owych danych (cztery pozostałe). Z kolei rozwiązania umożliwiające pozyskanie danych identyfikujących pozwanego dzielą się na te, w których takie pozyskanie danych jest zgodne z celem danej instytucji (pozyskiwanie danych z rejestru PESEL, wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej oraz udostępnienie danych posiadacza rachunku, który otrzymał środki w związku z transakcją płatniczą wykonaną z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora) oraz postępowanie prywatnoskargowe w Kodeksie postępowania karnego, w przypadku którego pozyskanie danych pozwanego związane jest z jego instrumentalnym wykorzystaniem.

W rozdziale 3 powyższe rozwiązania zostaną scharakteryzowane ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu ich przydatności z perspektywy powoda, który nie znając danych pozwanego, jest zainteresowany dochodzeniem roszczeń przeciwko niemu na drodze postępowania cywilnego.

3.1. Pozyskiwanie danych z rejestru PESEL

3.1.1. Rejestr PESEL

Rzeczpospolita Polska, podobnie jak większość państw na świecie, prowadzi ewidencję ludności na swoim terytorium. Polega ona na rejestracji określonych w ustawie podstawowych danych identyfikujących tożsamość oraz status administracyjnoprawny osób fizycznych (art. 2 u.e.l.). Celem jej prowadzenia jest urealnienie wiedzy władz państwowych o liczbie osób związanych w pewien sposób z danym państwem. Związane jest to m.in. z ustaleniem miejsca ich względnie stałego pobytu, na wypadek gdyby przepisy prawa wymagały nałożenia obowiązków na te osoby przez właściwe organy władzy⁶³⁹. Z informacji tej korzystają nie tylko organy administracji publicznej, ale są one udostępniane także m.in. sądom, prokuraturze oraz podmiotom prywatnym – osobom fizycznym i osobom prawnym, pod określonymi w ustawie warunkami.

Ewidencja ludności prowadzona jest w Polsce w dwóch rodzajach rejestrów – Powszechnym Elektronicznym Systemie Ewidencji Ludności (zwanym rejestrem PESEL) oraz rejestrach mieszkańców (art. 3 u.e.l.). Charakter obydwu rejestrów jest różny⁶⁴⁰ – o ile rejestr PESEL ma charakter ogólnopolski i jest prowadzony przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, o tyle rejestry mieszkańców prowadzą organy wykonawcze właściwej gminy. Z perspektywy niniejszej pracy doniosłe znaczenie ma rejestr PESEL, właśnie z uwagi na jego szeroki charakter oraz ogólnopaństwowe zastosowanie.

W rejestrze PESEL gromadzone są dane obywateli polskich i cudzoziemców zamieszkujących terytorium RP, obywateli polskich zamieszkujących poza terytorium RP w związku z ubieganiem się przez nich o polski dokument tożsamości, a także innych osób, które na podstawie odrębnych przepisów są zobowiązane do posiadania numeru PESEL (art. 7 ust. 1 i 2 u.e.l.). Rejestr obejmuje 29 kategorii informacji, przy czym z perspektywy oznaczenia pozwanego w postępowaniu cywilnym istotne mogą być przede wszystkim:

- a) imię i nazwisko (art. 8 pkt 1 u.e.l.);
- b) numer PESEL (art. 8 pkt 10 u.e.l.);
- c) adres i data zameldowania na pobyt stały (art. 8 pkt 14 u.e.l.);
- d) adres i data zameldowania na pobyt czasowy oraz data upływu deklarowanego pobytu czasowego (art. 8 pkt 18 u.e.l.);
- e) data wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej trwającego dłużej niż 6 miesięcy (art. 8 pkt 20 u.e.l.).

Wpis danych w rejestrze PESEL jest dokonywany na wniosek lub z urzędu, w tym przede wszystkim – przez kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego do wydawania poszczególnych aktów administracyjnych istotnych z punktu widzenia nadania lub

⁶³⁹ W. Maciejko [w:] Z. Czarnik, W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, wstęp; M. Kępa [w:] M. Kępa, G. Krawiec, A. Nodźak, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 1, t. 10.

⁶⁴⁰ Wyrok NSA z 6.03.2020 r., II OSK 1161/18, LEX nr 3038259.

potwierdzenia danej kategorii danych (np. aktu urodzenia, aktu małżeństwa, decyzji o zmianie imienia i nazwiska). Szczegóły procedury wprowadzania danych reguluje rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z 21.12.2018 r. w sprawie rejestracji danych w rejestrze PESEL oraz w rejestrach mieszkańców⁶⁴¹. Z perspektywy wykorzystania danych w toku postępowania cywilnego, oprócz samego zakresu danych, znaczenie mają także mechanizmy ich aktualizacji. Ustawa o ewidencji ludności przewiduje w tym celu postępowanie sprawdzające oraz obowiązek meldunkowy.

Organy właściwe do rejestracji danych w rejestrze PESEL dokonują sprawdzenia danych zawartych w rejestrze PESEL, w szczególności w oparciu o posiadane dokumenty oraz o odrębne ustalenie stanu faktycznego (art. 11 ust. 1 u.e.l.). Takie sprawdzenie może odbywać się na wniosek osoby, której dane dotyczą, a także z urzędu. W przypadku stwierdzenia niezgodności danych zgromadzonych w rejestrze PESEL ze stanem faktycznym lub dokumentami urzędowymi, organ samodzielnie usuwa tę niezgodność przez zmianę danych w rejestrze PESEL lub informuje inny organ właściwy do dokonania takiej zmiany.

W Polsce – wbrew powszechnemu przeświadczeniu – nadal istnieje także tak zwany obowiązek meldunkowy, czyli obowiązek zameldowania się w miejscu pobytu stałego lub czasowego, wymeldowania się z miejsca pobytu stałego lub czasowego oraz zgłoszenia wyjazdu poza granicę Rzeczypospolitej Polskiej i powrotu z takiego wyjazdu (art. 24 u.e.l.). Zgodnie z art. 25 ust. 1 u.e.l., przez pobyt stały rozumie się zamieszkanie pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. Pojęcie to zatem odpowiada określeniu „miejsca zamieszkania i adresu” zgodnie z art. 126 § 2 k.p.c. Równocześnie można mieć tylko jedno miejsce pobytu stałego. Czynność zameldowania powinna być dokonane na piśmie, wraz z potwierdzeniem pobytu w lokalu przez zgłaszającego, którego to potwierdzenia dokonuje właściciel lub osoba mającą innym tytuł do lokalu zgłoszonego jako adres zameldowania. Obowiązek meldunkowy nie jest jednak obojętny sankcją karną lub karnoadministracyjną⁶⁴², co jest jedną z przyczyn jego uporczywego niewykonywania przez znaczącą część społeczeństwa⁶⁴³.

3.1.2. Postępowanie w sprawie udostępnienia danych z rejestru PESEL

Udostępnienie danych z rejestru PESEL następuje na wniosek, złożony na piśmie lub w postaci elektronicznej (art. 47 ust. 1 u.e.l.). Wniosek taki kieruje się do organu dowolnej gminy, zaś jego wzór określa rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z 21.12.2018 r. w sprawie określenia wzorów wniosków o udostępnienie danych z rejestru mieszkańców i rejestru PESEL oraz trybu uzyskiwania zgody na udostępnienie danych po wykazaniu interesu faktycznego⁶⁴⁴. Podmioty

⁶⁴¹ Dz. U. z 2018 r., poz. 2484.

⁶⁴² Zob. E. Żelasko-Makowska, *Wpływ sankcji prawnych bądź ich braku na przestrzeganie obowiązków ustawowych przez obywateli. Studium przypadku*, PPP 2015, nr 7-8, s. 77.

⁶⁴³ K. Klinger et al. (przep.) *Nikt nie wie, ilu jest Polaków. Nikomu nie oplaca się zmieniać sposobu liczenia. Wywiad z Piotrem Szukalskim.*, Dziennik Gazeta Prawna 13.01.2019 r., <https://gazetaprawna.pl> (dostęp na 1.07.2023 r.); M. Matusiak – Frączak, *Wymogi...*

⁶⁴⁴ Dz. U. poz. 2523.

prawa prywatnego składające taki wniosek obowiązane są uiścić opłatę w wysokości 31 PLN⁶⁴⁵.

W przypadku wykazania przez wnioskodawcę odpowiednich przesłanek (odnośnie do dwóch grup podmiotów, do których stosuje się odrębne kryteria udostępnienia danych, zob. podrozdział 3.1.3), organ udostępnia wnioskodawcy żądane dane. Czynność ta ma charakter materialno-techniczny. Jedynie w przypadku odmowy udostępnienia danych, organ wydaje decyzję administracyjną, od której wnioskodawcy przysługuje odwołanie do właściwego miejscowo wojewody.

Podmiot, któremu zostały udostępnione dane z rejestru PESEL, może dodatkowo podlegać kontroli. Taka kontrola przeprowadzana jest przez ministra do spraw informatyzacji i dotyczy spełnienia warunków wskazanych w ustawie. Szczegóły procedury kontrolnej zostały określone w art. 57 u.e.l.

3.1.3. Przesłanki uzyskania danych z rejestru PESEL

Dostęp do danych zgromadzonych w rejestrze PESEL mają dwie grupy podmiotów, na podstawie dwóch odrębnych przesłanek. W przypadku organów władzy publicznej lub podmiotów wykonujących inne zadania publiczne (np. sądów, Policji, komorników sądowych lub państwowych osób prawnych) przesłanką udostępnienia danych jest niezbędność ich pozyskania w celu wykonywania zadań publicznych (art. 46 ust. 1 u.e.l.). Jedynym szczególnym podmiotem w tej grupie jest Polski Czerwony Krzyż, któremu udostępniane są dane z rejestru PESEL dotyczące osób poszukiwanych; w tym przypadku jednak cel tego udostępnienia również można określić jako cel publiczny.

Do drugiej grupy należą podmioty prywatne, którym dane mogą być udostępnione, wśród których najbardziej ogólną kategorią są „osoby i jednostki organizacyjne”, a więc w zasadzie każdy podmiot prawa. Dane z rejestru PESEL mogą być udostępnione na dwóch podstawach:

- a) interesu faktycznego w ich uzyskaniu, jeśli osoba, której dane dotyczą, wyrazi zgodę na ich udostępnienie (art. 46 ust. 2 pkt 3 u.e.l.); lub
- b) interesu prawnego w ich uzyskaniu, w którym to przypadku zgoda osoby, której dane dotyczą, nie jest wymagana (art. 46 ust. 2 pkt 1 u.e.l.).

Z perspektywy pozyskiwania danych potencjalnego pozwanego na potrzeby skutecznego wniesienia pozwu najistotniejsze znaczenie ma w praktyce podstawa wskazana w art. 46 ust. 2 pkt 1 u.e.l. Bezpieczne jest bowiem założenie, że pozwany co do zasady nie jest zainteresowany tym, aby ułatwiać wniesienie pozwu przeciwko sobie. Powód musi zatem wykazać interes prawny w pozyskaniu danych potencjalnego pozwanego, aby móc uzyskać dane z rejestru PESEL. Ponadto, co nie wynika wprost z przepisu, ale z realiów funkcjonowania administracji publicznej, wnioskodawca musi dysponować określonymi informacjami indywidualizującymi

⁶⁴⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z 22.12.2017 r. w sprawie opłat za udostępnienie danych z rejestrów mieszkańców oraz rejestru PESEL, Dz. U. z 2017 r., poz. 2482.

osobę, której dane usiłuje pozyskać z rejestru, wykraczającymi często poza samo imię i nazwisko.

3.1.3.1. Interes prawny, o którym mowa w art. 46 ust. 2 pkt 1 u.e.l.

Pojęcie interesu prawnego stanowi jeden z podstawowych terminów siatki pojęciowej prawa administracyjnego materialnego⁶⁴⁶. Nie zostało ono zdefiniowane w ustawie, choć wokół jego wykładni istnieje bogata liczba orzeczeń oraz publikacji doktryny, w tym zwłaszcza – w zakresie jego znaczenia w rozumieniu art. 28 k.p.a. Identyfikacja, czym jest interes prawny, musi być jednak dokonana w kontekście konkretnej ustawy, nie wystarcza zatem proste zastosowanie poglądów wypracowanych w oparciu o inne regulacje prawne⁶⁴⁷. Potwierdza to analiza orzecznictwa sądowego, które wypracowało dość klarowne kryteria oceny czy wnioskodawca, który domaga się udostępnienia mu danych identyfikujących osobę na potrzeby prowadzenia wniesienia przeciwko tej osobie pozwu, ma interes prawny w uzyskaniu tych danych.

Posiadanie interesu prawnego w postępowaniu jest równoznaczne z ustaleniem przepisu prawa powszechnie obowiązującego, na którego podstawie można skutecznie żądać czynności organu z zamiarem zaspokojenia jakiejś potrzeby albo żądać zaniechania lub ograniczenia czynności organu sprzecznych z potrzebami danej osoby⁶⁴⁸. Przekładając ten pogląd na zagadnienie postępowania o udostępnienie danych z rejestru PESEL, kluczowe z perspektywy wnioskodawcy jest wskazanie okoliczności, w których jego sytuacja prawna jest zależna od uzyskania danych, a więc dane są potrzebne wnioskodawcy do zrealizowania jego uprawnień lub poddania się obowiązkowi⁶⁴⁹. Okoliczności te muszą być udowodnione⁶⁵⁰. Wykazanie takich okoliczności podlega następnie ocenie, przy uwzględnieniu przepisu prawa materialnego, z którego dla strony mają wynikać obowiązki lub prawa⁶⁵¹, przy czym nie musi być to przepis prawa administracyjnego materialnego, ale może też np. prawa cywilnego⁶⁵². Istnieją wreszcie liczne orzeczenia przekładające wprost powyższe tezy na sytuację, w której

⁶⁴⁶ M. Dobek-Rak [w:] K. Biernat, *et al.*, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46, s. 317; o samym interesie prawnym zob. Z. Kmiecik, *Interes prawny stron w postępowaniu administracyjnym*, PiP 2013, nr 1, s. 20 i nast.

⁶⁴⁷ P. Zaborniak [w:] Z. Czarnik, W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46, t. 8; M. Kępa [w:] M. Kępa, G. Krawiec, A. Nodzak, *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 46, t. 10.

⁶⁴⁸ Wyrok NSA z 26.05.2020 r., II OSK 3370/19, LEX nr 3047289; wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; wyrok WSA w Warszawie z 3.10.2019 r., IV SA/Wa 1282/19, LEX nr 3014179.

⁶⁴⁹ Wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980 tak też P. Zaborniak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, t. 8.

⁶⁵⁰ Wyrok NSA z 26.05.2020 r., II OSK 3370/19, LEX nr 3047289; wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; M. Kępa [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, t. 11.

⁶⁵¹ Wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; wyrok WSA z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20, LEX nr 3099980.

⁶⁵² Wyrok NSA z 29.05.2012 r., II OSK 417/11, LEX nr 1252062; Wyrok NSA z 5.02.2009 r., II OSK 95/08, LEX nr 518254

wnioskodawca domaga się udostępnienia danych osoby, przeciwko której chce wytoczyć powództwo.

W orzeczeniach sądów administracyjnych wydanych w ostatnich latach przyjmuje się jednolicie, że sam zamiar wytoczenia pozwu nie wystarczy do uzyskania danych z rejestru PESEL odnośnie do osoby, która jest potencjalnym pozwanym⁶⁵³. Przy uzasadnieniu tego poglądu sądy administracyjne podkreślają, że interes prawny musi być obiektywnie sprawdzalny, indywidualny, konkretny i aktualny. Sama deklaracja wnioskodawcy o woli dochodzenia roszczeń wobec danej osoby nie spełnia zaś kryteriów aktualności oraz sprawdzalności. Taka restrykcyjna wykładnia zmierza przede wszystkim do ochrony prywatności osób, których dane znajdują się w rejestrze (którą w orzecznictwie nazywa się nawet „nadrzędną zasadą”)⁶⁵⁴. Gdyby bowiem wystarczyła sama deklaracja wnioskodawcy, jednak bez wykazania podjęcia kroków natury procesowej w celu dochodzenia roszczeń, doprowadziłoby to w ocenie sądów administracyjnych do „fikcji w obszarze ochrony danych osobowych”⁶⁵⁵.

Udostępnienie danych na żądanie wnioskodawcy jest możliwe dopiero wtedy, gdy sąd cywilny zobowiąże wnioskodawcę – będącego zarazem powodem – do podania adresu zamieszkania pozwanego⁶⁵⁶. W takiej sytuacji interes prawny wnioskodawcy staje się zarówno obiektywnie sprawdzalny, jak i aktualny. Wnioskodawca powinien wówczas we wniosku o udostępnienie danych powołać się właśnie na okoliczność wezwania do uzupełnienia braków pozwu i, po udowodnieniu tej okoliczności (najczęściej przez dołączenie do wniosku zarządzenia przewodniczącego pochodzącego z sądu cywilnego), organ może udostępnić mu żądane dane.

Takie ukształtowanie linii orzeczniczej jest z pewnością niekorzystne z perspektywy potencjalnego powoda. Sądy administracyjne zdają się nie dostrzegać, że informacja o adresie potencjalnego pozwanego jest niezbędna nie tylko na etapie badania wymagań formalnych pozwu przez sąd cywilny, ale już wcześniej, w chwili składania pozwu. Do wytoczenia powództwa konieczne jest bowiem przynajmniej ustalenie, który sąd jest właściwy miejscowo, a do tego z reguły wymagana jest znajomość miejsca zamieszkania strony pozwanej. Ponadto ustawowy termin na uzupełnienie braków formalnych pisma w postępowaniu cywilnym wynosi tylko tydzień (art. 130 § 1 k.p.c.). Biorąc pod uwagę rzeczywistość działania administracji publicznej, całkowicie nierealistyczne jest przyjęcie, że w tak krótkim okresie potencjalny powód ma szansę na skuteczne złożenie wniosku o udostępnienie danych z rejestru PESEL, pozytywne rozpoznanie owego wniosku przez organ, faktyczne otrzymanie przez wnioskodawcę potrzebnych danych oraz uzupełnienie braków pozwu. Nieuprawniona jest też konstatacja WSA w Warszawie w wyroku z 2.07.2020 r., jakoby powód nie doznawał

⁶⁵³ Wyrok NSA z 26.05.2020 r., II OSK 3370/19, LEX nr 3047289; wyrok NSA z 29.11.2018 r., II OSK 10/17, LEX nr 2597355; wyrok NSA z 26.07.2016 r., II OSK 286/16, LEX nr 2102258; wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980; wyrok WSA w Krakowie z 25.04.2019 r., III SA/Kr 117/19, LEX nr 2657858.

⁶⁵⁴ Wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980; wyrok WSA w Warszawie z 9.07.2020 r., IV SA/Wa 113/20, LEX nr 3064693; wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980.

⁶⁵⁵ Wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980.

⁶⁵⁶ Wyrok NSA z 26.05.2020 r., II OSK 3370/19, LEX nr 3047289.

uszczerbku finansowego w razie ponownego złożenia pozwu po terminie⁶⁵⁷. O ile opłata od pierwotnie zwróconego pozwu zostanie odzyskana, to z perspektywy powoda istotna jest także data skutecznego wytoczenia powództwa w związku z biegiem terminu zawitego lub terminu przedawnienia. Wbrew uzasadnieniu wyroku NSA z 26.05.2020 r., terminu na złożenie pozwu nie można również przywrócić w trybie art. 168 § 1 k.p.c.⁶⁵⁸ Bezskuteczny upływ terminu nie pociąga bowiem za sobą ujemnych skutków procesowych (art. 168 § 2 k.p.c.); to właśnie skutki w zakresie prawa materialnego mogą okazać się dla strony dotkliwe. Sądy administracyjne wreszcie niekiedy idą tak daleko, że oczekują, iż wnioskodawca w postępowaniu o udostępnienie informacji będzie legitymował się „zawisłym sporem pomiędzy powodem a osobą poszukiwaną”, co jest już całkowicie niemożliwe, skoro zawiśnięcie sporu następuje dopiero z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu (art. 192 k.p.c.).

Trudno też jednoznacznie stwierdzić, czy tak wąska wykładnia pojęcia interesu prawnego faktycznie pozwala osiągnąć cel stawiany regulacji ustawy o ewidencji ludności, a więc ochronę prywatności osób, których dane znajdują się w rejestrze. Skoro bowiem podstawowa obawa polega na tym, że wnioskodawca w sposób instrumentalny traktuje swoje rzekome roszczenie i powołuje się na nie jedynie w celu pozyskania danych potencjalnego (albo nawet – rzekomego) pozwanego, to nic nie stoi na przeszkodzie, by dla uwiarygodnienia swojego stanowiska wniósł czysto fikcyjny pozew. Z perspektywy rzekomego powoda nie będzie wiązało się to ze znacznymi kosztami, bowiem w razie zwrotu pozwu i tak uzyska on zwrot całości opłaty sądowej. Podkreślaną w orzecznictwie troskę o ochronę danych osobowych można zatem traktować jako jedynie pozorną lub przynajmniej i tak łatwą do przełamania w przypadku złej woli wnioskodawcy.

3.1.3.2. Zakres danych, które wnioskodawca musi posiadać

Oprócz wykazania interesu prawnego *sensu stricto*, wnioskodawca w postępowaniu o udostępnienie danych z rejestru PESEL musi również wskazać organowi wystarczająco dokładne informacje o osobie, której dane chce pozyskać, aby ją dostatecznie zindywidualizować. W niektórych orzeczeniach sądów administracyjnych wymaganie to jest traktowane jako element wykazania interesu prawnego⁶⁵⁹, z kolei inne – jako odrębne, niewyrażone wprost w ustawie wymaganie, wynikające z charakteru postępowania o udostępnienie danych⁶⁶⁰. W praktyce problem ten najczęściej dotyczy sytuacji, w której wnioskodawca dysponuje jedynie imieniem i nazwiskiem osoby, której dane chce pozyskać. Niejednokrotnie zdarza się, że kilka osób ma to samo imię i nazwisko, a nawet że mieszkają one na terenie tej samej gminy. W takiej sytuacji indywidualizacja pojedynczej osoby będzie niemożliwa bez podania dodatkowych informacji, takich jak np. jej adres zameldowania lub data urodzenia. Pogląd, że niezbędne jest wskazanie pełnego zakresu informacji pozwalających

⁶⁵⁷ Wyrok WSA w Warszawie z 2.07.2020 r., IV SA/Wa 422/20 LEX nr 3099980.

⁶⁵⁸ Wyrok NSA z 26.05.2020 r., II OSK 3370/19, LEX nr 3047289.

⁶⁵⁹ Wyrok NSA z 6.03.2020 r., II OSK 1161/18, LEX nr 3038259; wyrok WSA w Gdańsku z 19.12.2019 r., III SA/Gd 483/19, LEX nr 2762714.

⁶⁶⁰ Wyrok NSA z 26.06.2019 r., III OSK 1613/18, LEX nr 2715880.

na identyfikację wnioskodawcy, aby uzyskać dane z rejestru PESEL, opiera się na dwóch podstawowych argumentach.

Po pierwsze interes prawny wnioskodawcy związany z wytoczeniem powództwa istnieje tylko wobec konkretnej osoby, która ma być pozwana, a nie każdej osoby noszącej to samo imię i nazwisko⁶⁶¹. Organ nie może zatem udostępnić wnioskodawcy danych kilku osób, aby to sam wnioskodawca zdecydował, przeciwko której z nich zamierzał wytoczyć powództwo. Takie rozwiązanie prowadziłyby bowiem do naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności tych osób, których nie łączy z wnioskodawcą żaden inny stosunek materialnoprawny lub procesowy, a które jedynie dzielą z rzeczywistym pozwanym imię i nazwisko lub adres. W tym zakresie niektóre orzeczenia sądów administracyjnych idą tak daleko, że nawet w sytuacji, w której tylko jedna osoba o danym imieniu i nazwisku figuruje w rejestrze, bez podania dodatkowych informacji przez wnioskodawcę organ nie ma pewności, czy to na pewno dane tej osoby są poszukiwane przez wnioskodawcę⁶⁶².

Po drugie w postępowaniu o udostępnienie danych z rejestru PESEL organ nie ma kompetencji to prowadzenia własnego postępowania dowodowego w przedmiocie koniecznej indywidualizacji osób wskazanych we wniosku⁶⁶³. Argument ten opiera się na przyjęciu, że udostępnienie danych z rejestru PESEL jest czynnością techniczną⁶⁶⁴. Czynności z zakresu postępowania dowodowego prowadzonego przez organ ograniczają się zatem do zagadnienia interesu prawnego wnioskodawcy, a w razie jego potwierdzenia – udostępnienia danych (tylko na podstawie informacji podanych przez wnioskodawcę) powinno nastąpić niejako automatycznie. Organ powinien ograniczyć się do weryfikacji, czy dane podane przez wnioskodawcę są wystarczające, a jeśli nie – wezwać wnioskodawcę do podania innych danych pozwalających na indywidualizację osoby, której dane miałyby być udostępnione⁶⁶⁵. Oczywiście stwierdzenie o braku prowadzenia postępowania dowodowego w ogóle nie jest w pełni precyzyjne, skoro organ przed udostępnieniem danych ustala istnienie interesu prawnego wnioskodawcy. Bardziej prawidłowe byłoby zatem przyjęcie, że zakres owego postępowania dowodowego – tak w sferze ustalanych faktów, jak i wykorzystywanych w tym celu środków dowodowych – jest bardzo wąski.

Nie jest jasne, czy informacje uzupełniające, mające za zadanie pomóc w indywidualizacji osoby, której dane mają być udostępnione, mogą obejmować tylko takie dane, które są objęte rejestrem PESEL. W wyroku z 26.06.2019 r. NSA przyjął, że podanie danych takich jak NIP lub numer REGON jest niewystarczające, gdyż informacja o nich nie jest umieszczona w rejestrze PESEL⁶⁶⁶. Choć NIP bez wątpliwości prowadzi do indywidualizacji osoby (choćby dana osoba zaprzestała już prowadzenia działalności, która wymaga posługiwania się nim), w ocenie

⁶⁶¹ Wyrok NSA z 14.10.2014 r., II OSK 824/13, LEX nr 1598457.

⁶⁶² Wyrok NSA z 14.10.2014 r., II OSK 824/13, LEX nr 1598457.

⁶⁶³ Wyrok z 26.06.2019 r., III OSK 1613/18, LEX nr 2715880; wyrok NSA z 27.11.2014 r., II OSK 1100/13, LEX nr 1769801; wyrok NSA z 14.10.2014 r., II OSK 824/13, LEX nr 1598457.

⁶⁶⁴ M. Kępa [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, t. 13.

⁶⁶⁵ Wyrok z 26.06.2019 r., III OSK 1613/18, LEX nr 2715880; M Dobek-Rak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, s. 326-327.

⁶⁶⁶ Wyrok z 26.06.2019 r., III OSK 1613/18, LEX nr 2715880.

NSA organ nie ma kompetencji do zastępowania wnioskodawcy w poszukiwaniu informacji indywidualizujących tę osobę, także przez poszukiwanie o niej danych w innych rejestrach publicznoprawnych. W doktrynie przyjmowany jest pogląd odmienny, tj. wskazujący, że dodatkowe informacje indywidualizujące osobę, której dane mają być udostępnione, mogą mieć charakter pośredni⁶⁶⁷.

3.1.3.3. Fakultatywny charakter udostępnienia danych

W niektórych orzeczeniach oraz publikacjach doktryny można spotkać pogląd, że udostępnienie danych na podstawie art. 46 ust. 2 miało charakter fakultatywny, a więc mieści się w ramach uznania administracyjnego⁶⁶⁸. Podstawą takiego wnioskowania jest różnica w redakcji art. 46 ust. 1 u.e.l., który imperatywnie wskazuje, że podmiotom w nim wskazanym „dane z rejestru PESEL (...) udostępnia się” w porównaniu z art. 46 ust. 2, w przypadku którego ustawodawca przewidział, że „dane, o których mowa w ust. 1, mogą być udostępniane”.

W świetle tej różnicy przyjmuje się, że nawet w razie wykazania przez wnioskodawcę interesu prawnego w udostępnieniu mu danych z rejestru PESEL oraz pełnej indywidualizacji osoby, której dane mają dotyczyć, organ nadal może odmówić uwzględnienia wniosku. Ani orzecznictwo, ani sądy nie wskazują jednak, jakie okoliczności miałyby warunkować udostępnienie danych w takiej sytuacji. Z pewnością należy stwierdzić, że organ w postępowaniu o udostępnienie danych z rejestru PESEL nie ma kompetencji, by oczekiwać od wnioskodawcy np. uprawdopodobnienia swojego roszczenia wobec osoby, której dane chce uzyskać. Trudno też wskazać jakiegokolwiek inne okoliczności, które organ w ogóle w takim postępowaniu jest w stanie ustalić, skoro w ogóle nie prowadzi postępowania dowodowego.

Dlatego pogląd o fakultatywności udostępnienia danych przez organ na podstawie art. 46 ust. 2 u.e.l. (w kontrze do obligatoryjności takiego udostępnienia na podstawie ust. 1) należy ocenić jako zasadny w świetle brzmienia przepisu, jednak o walorze czysto teoretycznym. Nie sposób bowiem wskazać takiej okoliczności, która organowi udostępniającemu dane mogłaby być znana, a która uzasadniałaby odmowę udostępnienia danych wnioskodawcy, który udowodnił okoliczności wskazujące na jego interes prawny i przedstawił informacje pozwalające zindywidualizować osobę, której udostępniane dane mają dotyczyć.

3.1.4. Przydatność udostępniania danych z rejestru PESEL z perspektywy potencjalnego powoda

Jak widać po wynikach powyższej analizy, udostępnienie danych z rejestru PESEL ma bardzo ograniczoną przydatność z perspektywy powoda. Nie znajdzie ono bowiem zastosowania w

⁶⁶⁷ M Dobek-Rak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, s. 327; M. Kępa [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, t. 12.

⁶⁶⁸ Wyrok WSA w Warszawie z 18.11.2010 r., IV SA/Wa 753/10, LEX nr 759005; wyrok WSA w Gdańsku z 5.11.2009 r., III SA/Gd 287/09, LEX nr 588040; M. Dobek-Rak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 46, s. 316; podobnie – w stanie faktycznym dotyczącym komorników w czasie, gdy jeszcze zaliczano ich do kategorii obecnie umieszczonej w art. 46 ust. 2 u.e.l. – uchwała SN z 24.02.2004 r., III CZP 119/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 80.

wielu zróżnicowanych stanach faktycznych, w których ów powód nie zna innych szczegółowych danych identyfikujących pozwanego.

Po pierwsze z procedury udostępnienia danych z rejestru PESEL powód może skorzystać jedynie wówczas, gdy posiada już o pozwanym informacje pozwalające na jego indywidualizację. Z pewnością musi znać jego imię i nazwisko, co w sytuacji rzeczywistej anonimowości potencjalnego pozwanego (np. w związku ze szkodą wyrządzoną w Internecie) jest niemożliwe. Jak jednak wskazano, nawet samo imię i nazwisko jest niewystarczające – powód musi dysponować także innymi informacjami o pozwanym, takimi jak np. data urodzenia lub numer PESEL. Tego typu dane uzupełniające są oczywiście trudne do pozyskania z perspektywy powoda i mogą uniemożliwić uzyskania danych dotyczących adresu zamieszkania potencjalnego pozwanego.

Po drugie inne przesłanki udostępnienia danych z rejestru PESEL również są traktowane bardzo surowo w orzecznictwie sądów administracyjnych. Przede wszystkim wskazano wąską interpretację pojęcia interes prawny, wymagającą od potencjalnego powoda podjęcia próby wytoczenia powództwa ze świadomością, że zostanie on zwrócony tylko po to, aby potem uzyskać niezbędne dane. W najlepszym razie oznacza to znaczące, często wielomiesięczne, wydłużenie procedury wnoszenia pozwu przeciwko pozwanemu. Tymczasem czas z reguły działa na niekorzyść powoda, nie tylko z perspektywy ewentualnego terminu zawitego na wytoczenie powództwa lub terminu przedawnienia roszczenia, ale także w kontekście postępowania dowodowego (jeśli powód chce skorzystać z dowodu z przesłuchania świadków, upływ czasu negatywnie wpływa na ludzką pamięć i może uniemożliwić uzyskanie od świadka wszystkich informacji). W najgorszym razie organ przyjmie pogląd o swobodnym rozumieniu zasady fakultatywności udostępnienia danych na podstawie art. 46 ust. 2 pkt 1 u.e.l. i mimo wykazania interesu prawnego, odmówi powodowi udostępnienia danych.

Nie jest co prawda jasne, dlaczego sądy administracyjne nie uznają wykazania interesu prawnego wnioskodawcy w inny sposób niż przez wykazanie złożenia pozwu oraz przedstawienia wezwania przez sąd cywilny do uzupełnienia braków. Z perspektywy materialnoprawnej nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby wnioskodawca uprawdopodobnił interes prawny przez przedstawienie dowodów na zasadność dochodzonego roszczenia cywilnoprawnego. Z praktyki wynika jednak, że w ocenie organów prowadzące postępowanie w przedmiocie udostępnienia danych z rejestru PESEL taka forma spełnienia przesłanki interesu prawnego nie jest dopuszczalna i nie prowadzi do wydania rozstrzygnięcia na korzyść wnioskodawcy.

Po trzecie, mimo określonych procedur, nie ma gwarancji odnośnie do aktualności danych wskazanych w rejestrze PESEL. Jak szczegółowo zostało opisane w podrozdziale 1.2.1.4, w przypadku „adresu” strony Kodeks postępowania cywilnego wymaga od potencjalnego powoda oznaczenia dokładnego adresu aktualnego miejsca zamieszkania stron. Adres zameldowania wskazany w rejestrze PESEL – przede wszystkim z uwagi na brak sankcji karnej lub administracyjnoprawnej za niedopełnienie obowiązku meldunkowego – z pewnością nie

daje gwarancji aktualności⁶⁶⁹. Duża mobilność społeczna (zarówno wewnątrz krajowa, jak i w ramach Unii Europejskiej) sprawia, że z każdym kolejnym rokiem rejestr PESEL staje się coraz mniej wiarygodnym źródłem informacji o rzeczywistym stałym pobycie obywateli polskich lub cudzoziemców mieszkających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To z kolei sprawia, że adres zameldowania podany w rejestrze PESEL z coraz mniejszą dozą prawdopodobieństwa może być traktowany jako adres w rozumieniu art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.⁶⁷⁰

3.1.5. Pozyskanie danych od administratora danych – uwaga historyczna

Pod rządami nieobowiązującej już dyrektywy o ochronie danych osobowych i stanowiącej jej implementację ustawie o ochronie danych osobowych z 1997 r., w praktyce administracyjnej i orzeczniczej – niemającej zresztą żadnej podstawy prawnej – wykształciło się zbliżone do postępowania o udostępnienie danych z rejestru PESEL postępowanie o udostępnienie danych określonej osoby fizycznej przez administratora danych. Owa procedura wyglądała w ten sposób, że osoba zainteresowana pozyskaniem danych osobowych (np. dla celów wniesienia pozwu w sprawie cywilnej) zwracała się z wnioskiem do administratora danych o ich udostępnienie, a w razie odpowiedzi odmownej – składała wniosek do GODO o wydanie decyzji nakazującej udostępnienie danych osobowych⁶⁷¹. Podstawą kompetencyjną do wydania takiej decyzji miał być ogólny art. 18 ust. 1 pkt 1 u.o.d.o. z 1997 r., zgodnie z którym w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych GODO z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej nakazywał przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a w szczególności usunięcie uchybień.

Z kolei materialnoprawnej podstawy uprawnienia osoby wnioskującej o udostępnienie danych w celu wniesienia pozwu upatrywano w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. z 1997 r., zgodnie z którym:

Art.23 ust. 1 Przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy:

(...)

5) jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Art. 23 u.o.d.o. z 1997 r., stanowił implementację art. 7 dyrektywy o ochronie danych osobowych i wprowadzał zamknięty katalog podstaw do zgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych. Nie sposób było przyjąć na podstawie jego brzmienia, że nakładał

⁶⁶⁹ A. Torbus, *Kilka...*, s. 737.

⁶⁷⁰ O różnicy między miejscem zamieszkania a adresem zameldowania – zobacz postanowienie SN z 26.03.1973 r., I CZ 38/73, LEX nr 7234; postanowienie SN z 3.05.1973 r., I CZ 48/73, LEX nr 7250.

⁶⁷¹ D. Fleszar, *Klauzula „usprawiedliwionego celu administratora danych” przetwarzania danych osobowych a prawo do sądu*, PPH 2016, nr 7, s. 21; J. Antepowicz, *Prawnie uzasadniony interes jako podstawa dopuszczająca przetwarzanie danych osobowych*, Archiwum Prac Dyplomowych UW 2020, s. 52.

obowiązek ich przetwarzania (a więc i udostępnienia⁶⁷²)⁶⁷³. Tym niemniej GIODO oraz orzecznictwo sądów administracyjnych utrzymywało, że jeśli wnioskodawca wykaże, iż udostępnienie mu danych jest niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionego celu oraz że przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą, to administrator ma prawny obowiązek udostępnić takie dane zgodnie z wnioskiem⁶⁷⁴. Za taki usprawiedliwiony cel uznawano dochodzenie roszczeń w sprawie cywilnej. W ocenie sądów administracyjnych, aby w takiej sytuacji interes wnioskodawcy uznać za rzeczywisty i aktualny, konieczne było przedstawienie przezeń zarządzenia przewodniczącego z wezwaniem do uzupełnienia braków formalnych pozwu w postaci danych strony pozwanej⁶⁷⁵ – a zatem analogicznie, jak w przypadku pozyskiwania danych z rejestru PESEL na podstawie art. 46 ust. 2 u.e.l., choć zdarzały się pojedyncze judykaty dopuszczające nawet samą zapowiedź wnioskodawcy o zamiarze dochodzenia roszczeń jako wystarczającą przesłankę aktualizacji rzekomego obowiązku administratora danych do udostępnienia żądanych danych osobowych osoby trzeciej⁶⁷⁶.

Po wejściu w życie RODO oraz dostosowanej do standardów unijnych ustawy o ochronie danych osobowych z 2018 r., powyższa praktyka została znacząco ograniczona i zmierza w kierunku wymarcia⁶⁷⁷. Nie wynika to jednak ze zmiany brzmienia relewantnych przepisów, gdyż art. 6 ust. 1 lit. f RODO stanowi odpowiednik dawnego art. 7 lit. f) dyrektywy o ochronie danych osobowych oraz art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. z 1997 r. O wiele bardziej istotne zdaje się być orzecznictwo TSUE poszerzające zakres ochrony danych osobowych obywateli UE⁶⁷⁸, a także ogólny wzrost świadomości prawnej w dziedzinie znaczenia ochrony danych osobowych po wejściu w życie RODO.

⁶⁷² Zgodnie z art. 7 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r. przetwarzanie danych oznaczało jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie.

⁶⁷³ A. Lach, *Uzyskiwanie przez osoby prywatne danych telekomunikacyjnych oraz danych internetowych*, PiP 2018, nr 6, s. 73.

⁶⁷⁴ Wyrok NSA z 18.04.2014 r., I OSK 2789/12, LEX nr 1480902; wyrok NSA z 11.08.2011 r., I OSK 1420/10, LEX nr 1068404; wyrok WSA w Warszawie z 18.07.2014 r., II SA/Wa 569/14, LEX nr 1511185.

⁶⁷⁵ Wyrok NSA z 18.04.2014 r., I OSK 2789/12, LEX nr 1480902; wyrok NSA z 11.08.2011 r., I OSK 1420/10, LEX nr 1068404; wyrok NSA z 22.03.2011 r., LEX nr 826320; wyrok WSA w Warszawie z 2.12.2013 r., II SA/Wa 1400/13, LEX nr 1421795;

⁶⁷⁶ Wyrok WSA w Warszawie z 18.07.2014 r., II SA/Wa 569/14, LEX nr 1511185.

⁶⁷⁷ Wyrok WSA w Warszawie z 11.06.2021 r., II SA/Wa 456/21, LEX nr 3312460; wyrok WSA w Warszawie z 9.06.2021 r., II SA/Wa 109/21, LEX nr 3279543; wyrok WSA w Warszawie z 7.05.2021 r., II SA/Wa 2163/20;

⁶⁷⁸ Zob. przede wszystkim wyrok TSUE z 17.06.2021 r., w sprawie C-597/19, *Mircom*, ECLI:EU:C:2021:492, zgodnie w którym TSUE wprost stwierdził, że „należy zaś stwierdzić, że podobnie jak art. 7 lit. f) dyrektywy 95/46, ani art. 6 ust. 1 akapit pierwszy lit. f) RODO, ani art. 9 ust. 2 lit. f) tego rozporządzenia, choć mają bezpośrednie zastosowanie we wszystkich państwach członkowskich na mocy art. 288 akapit drugi TFUE, nie nakładają na osobę trzecią, taką jak dostawca usług dostępu do Internetu, obowiązku podania do wiadomości osób prywatnych, jako odbiorców w rozumieniu art. 4 pkt 9 tego rozporządzenia, danych osobowych, tak aby umożliwić im wnoszenie do sądów cywilnych powództw o naruszenie praw autorskich, lecz ogranicza się do kwestii zgodności z prawem przetwarzania dokonywanego przez samego administratora lub „stronę trzecią” w rozumieniu art. 4 pkt 10 tego rozporządzenia”. Dodatkowo nie bez znaczenia są też inne orzeczenia TSUE ograniczające dopuszczalność przetwarzania danych osobowych np. przez organy ścigania do celów zwalczania przestępstw – zob. np. wyrok TSUE z 21.12.2016 r., w sprawach połączonych C-203/15 i C-698/15, *Tele 2*, ECLI:EU:C:2016:970 – a więc, *a fortiori*, wymuszające refleksję nad przetwarzaniem danych na potrzeby postępowań cywilnych.

Kierunek ten należy ocenić jako pozytywny, a także zgodny z normami prawa europejskiego oraz polskiego. O ile bowiem procedura na podstawie „obowiązku” mającego wynikać z art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. z 1997 r. była z pewnością bardzo wygodna z perspektywy powoda, to należy ją uznać za błędną pod rządami ówczesnej regulacji i niezwykle niebezpieczną w punktu widzenia ochrony danych osobowych⁶⁷⁹. Po pierwsze orzecznictwo nakładało na administratora danych (a więc bardzo często – podmiot prywatny) obowiązek, który nie miał umocowania w żadnym przepisie prawa. Po drugie w postępowaniu o udostępnienie danych w ogóle nie brała udziału osoba, której owe dane dotyczyły, a tym samym nie mogła w żaden sposób się bronić⁶⁸⁰. Po trzecie nie istniała żadna procedura kontroli, jak pozyskane już dane są wykorzystane przez wnioskodawcę. Po czwarte – z uwagi na brak osadzenia normatywnego owej procedury – faktyczna możliwość uzyskania danych była niekiedy uzależniona od arbitralnego działania GODO lub sądu administracyjnego, gdyż orzecznictwo nie było stabilne w kwestii standardu oczekiwanego przy wykazaniu przesłanki „prawnie usprawiedliwionego celu”. Choć zatem niniejsza praca z reguły omawia rozwiązania prawne, które w niedostateczny sposób umożliwiają potencjalnemu realizację prawa do sądu, w tym wypadku należy również wskazać instytucję, która szła zdecydowanie zbyt daleko i zbyt chaotycznie, jeśli chodzi o dowolne i bezpodstawne udostępnianie powodom danych identyfikujących osoby trzecie.

⁶⁷⁹ Tak też A. Lach, *Uzyskiwanie...*, s. 73.

⁶⁸⁰ Ówczesne orzecznictwo sądów administracyjnych – co jest wręcz szokujące z perspektywy dzisiejszego stanu świadomości prawnej odnośnie do znaczenia ochrony danych osobowych – apriorycznie zakładało, że interesy osoby, której dane podlegają udostępnieniu na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. z 1997 r. nie mogą być naruszone. Jako uzasadnienie braku udziału owej osoby w postępowaniu o udostępnienie danych służył fakt, że według twierdzeń wnioskodawcy jest ona dłużnikiem stosunku zobowiązaniowego, np. z tytułu rzekomego naruszenia dóbr osobistych. Wystarczającą gwarancją ochrony praw i wolności tej osoby miała być zaś, zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych, możliwość obrony swoich interesów w postępowaniu cywilnym. W ogóle nie dostrzegano, że samo udostępnienie danych stanowi zagrożenie dla konstytucyjnego prawa owej osoby do prywatności, a także że celem wnioskodawcy – wbrew jego deklaracjom – wcale nie musi być dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych, tylko właśnie pozyskanie danych.

3.2. Kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu

3.2.1. Instytucja kuratora w Kodeksie postępowania cywilnego

Instytucja kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu (*curator absentis*) została uregulowana w art. 143-144 k.p.c.⁶⁸¹ Jak wynika z samej nazwy, możliwość jego ustanowienia występuje wtedy, gdy powód nie jest w stanie wskazać aktualnego miejsca pobytu pozwanego, natomiast zachodzi konieczność podjęcia obrony interesów owego pozwanego w związku z prowadzeniem postępowania cywilnego z jego udziałem⁶⁸². Co istotne, instytucja przewidziana w art. 143-144 k.p.c. nie jest jedynie kuratorem do doręczeń; przeciwnie, powinien on dokonywać wszystkich czynności w procesie za pozwanego⁶⁸³. Kurator jest przedstawicielem ustawowym strony, za którą działa⁶⁸⁴, gdyż jego umocowanie do działania w imieniu i na rzecz strony nie wynika z oświadczenia woli samego zainteresowanego⁶⁸⁵. Do zakresu jego zadań zalicza się zajmowanie stanowiska co do żądań przeciwnika, składanie innych wniosków i oświadczeń, uczestniczenie w rozprawach oraz podejmowanie innych działań właściwych ze względu na stan sprawy⁶⁸⁶. W przeszłości istniał spór odnośnie do możliwości dokonywania czynności wywołujących również skutki materialnoprawne (np. zawarcie ugody)⁶⁸⁷ przy czym aktualne orzecznictwo skłania się do odpowiedzi negatywnej⁶⁸⁸. Podobnie niejasne jest istnienie kompetencji kuratora do wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w sprawie, w której został ustanowiony na etapie doręczenia pozwu⁶⁸⁹.

⁶⁸¹ Nie jest to oczywiście jedyny kurator działający w zastępstwie strony w postępowaniu cywilnym, ale jedyny istotny z perspektywy zagadnienia nieznajomości przez powoda danych identyfikujących pozwanego; odnośnie do innych rodzajów kuratorów – zob. K. Korzan, *Zastępstwo strony przez kuratora w postępowaniu cywilnym*, NP 1964, nr 10, s. 500-502 oraz D. Jakimiec, *Kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu*, Warszawa 2016, s. 137-139.

⁶⁸² Instytucja ta była znana również obecna w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r.; zob. też H. Fruchs, *W jakich przypadkach w myśl art. 157 Kpc. wymagane jest ustanowienie kuratora do zastępowania nieobecnego*, PPC 1934, nr 2, s. 50-52.

⁶⁸³ D. Rydlichowska, *Rola kuratora dla doręczeń w postępowaniu cywilnym w kontekście zabezpieczenia interesu reprezentowanej strony*, Palestra 2016, nr 3, s. 26; A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 58; J. Mucha, *Zawisłość sprawy w procesie cywilnym*, Warszawa 2014, s. 168; D. Jakimiec, *Kurator...*, s. 207.

⁶⁸⁴ W. Broniewicz, *W kwestii stanowiska prawnego kuratora*, Palestra 1968, nr 6, s. 63-65; J. Mucha, *Zawisłość...*, s. 169; K. Korzan, *Zastępstwo...*, s. 502; A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 66 wskazuje na pogląd, że od strony materialnoprawnej stosunek prawny pomiędzy kuratorem a stroną zastępowaną jest podobny do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia.

⁶⁸⁵ D. Jakimiec, *Kurator...*, s. 130.

⁶⁸⁶ Postanowienie SN z 2.08.2007 r., V CSK 155/07, LEX nr 485892.

⁶⁸⁷ A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 59 optuje za rozwiązaniem, w którym kurator może dokonać wszelkich czynności innych niż takie, które wywołują równocześnie skutek materialnoprawny (np. zawarcie ugody lub uznanie powództwa), gdyż w ich przypadku „ocena zasadności decyzji (...) wymaga rzeczywistej znajomości istniejącego konfliktu”; odmiennie D. Jakimiec, *Kurator...*, s. 208-209, który dopuszcza uznanie powództwa „wyjątkowo w razie istnienia zezwolenia sądu, a więc w przypadku umocowania do dokonania tej czynności”.

⁶⁸⁸ Wyrok SN z 17.10.2007 r., II CSK 261/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 84; postanowienie SN z 20.03.1991 r., III CRN 70/91, LEX nr 110597.

⁶⁸⁹ A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 60-61 uważa, że tak; odmiennie jednak K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143, t. 17, trafnie wskazując na analogię do sytuacji związanej z pełnomocnictwem procesowym, które – jeśli zostało udzielone na etap postępowania przed sądem I i II instancji – nie obejmuje wnoszenia skargi kasacyjnej; ponadto należy zauważyć, że ewentualne wniesienie skargi kasacyjnej inicjowałoby nową sprawę w rozumieniu cywilnoprosesowym.

Regulację kodeksową należy ocenić jako stosunkowo zwięzłą i pozostawiającą wiele aspektów bez rozstrzygnięcia. Ustawodawca nie określił m.in. wymagań, jakie powinna spełniać osoba, która miałaby być ustanowiona kuratorem⁶⁹⁰. Doktryna i orzecznictwo wskazują, że osoba taka musi być pełnoletnia⁶⁹¹, a także powinna cechować się wysokimi poziomem moralnym i intelektualnym⁶⁹². Postuluje się, aby funkcję tę powierzać osobie, która ze względu na posiadane informacje, będzie mogła brać aktywny udział w postępowaniu⁶⁹³ oraz mieć możliwość podjęcia działań zmierzających do odnalezienia osoby pozwanej⁶⁹⁴ - stąd najczęściej wymienianymi kandydatami na biegłych są osoby bliskie pozwanego⁶⁹⁵.

Na funkcję instytucji kuratora można spojrzeć z dwóch perspektyw⁶⁹⁶. Z jednej strony ma ona służyć zabezpieczeniu interesów pozwanego, w imieniu i na rzecz którego kurator działa w postępowaniu⁶⁹⁷. Bez wątplenia z punktu widzenia oceny skuteczności i prawidłowości działań kuratora jest to perspektywa właściwa, bowiem powinien on możliwie jak najlepiej zabezpieczyć interesy osoby, za którą działa⁶⁹⁸. Samo istnienie instytucji kuratora ma jednak przede wszystkim umożliwić realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu z perspektywy powoda, który nie zna adresu zamieszkania potencjalnego pozwanego⁶⁹⁹. Zdaniem części doktryny jego zadanie polega również na podjęciu starań w kierunku odnalezienia pozwanego tak, aby mógł wstąpić do postępowania⁷⁰⁰. Tylko bowiem dzięki takiemu rozwiązaniu – przy uwzględnieniu surowej wykładni art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. – możliwe jest skuteczne zastąpienie wymagania w postaci oznaczenia adresu stron postępowania w pierwszym piśmie w sprawie i w efekcie skuteczne wniesienie pozwu.

3.2.2. Ustanowienie kuratora

W postępowaniu procesowym kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu ustanawiany jest na wniosek⁷⁰¹. Wniosek taki może pochodzić zarówno od strony przeciwnej, jak i od

⁶⁹⁰ J. Parafianowicz [w:] O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 144, t. 3; A. Kościółek, *Z problematyki...* s. 61 oraz *Obowiązki...*, s. 65; A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiecki, *Wybrane zagadnienia dotyczące instytucji kuratora procesowego dla osoby, która nie jest znana z miejsca pobytu (art. 143-144 k.p.c.)*, PS 2014, nr 7-8, s. 65.

⁶⁹¹ A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiecki, *Wybrane...*, s. 65.

⁶⁹² Orzeczenie SN z 26.04.1958 r., 3 CR 135/58, OSNCK 1958, nr 3, poz. 90; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75.

⁶⁹³ Uchwała całej izby cywilnej SN z 9.06.1976 r., III CZP 46/75, OSNC 1976, nr 9. Poz. 184; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75.

⁶⁹⁴ T. Żyżnowski [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, komentarz do art. 144, t. 2.

⁶⁹⁵ D. Rydlichowska, *Rola...*, s. 28; A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiecki, *Wybrane...*, s. 65.

⁶⁹⁶ K. Weitz, *Czy ustanowienie w postępowaniu rozpoznawczym kuratora dla osoby, której miejsce pobytu nie jest znane, rozciąga się na postępowanie egzekucyjne*, PPC 2012, nr 2, s. 326; S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 193.

⁶⁹⁷ W. Broniewicz, *W kwestii...*, s. 63; J. Mucha, *Zawistość...*, s. 169; A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiecki, *Wybrane...*, s. 64; K. Maciejewska, *Kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu*, Nowa Currenda 2014, nr 4, s. 74.

⁶⁹⁸ K. Korzan, *Kurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1966, s. 96.

⁶⁹⁹ A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 56 oraz *Obowiązki...*, s. 57.

⁷⁰⁰ A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 58-59.

⁷⁰¹ Postanowienie SN z 24.09.1998 r., II CKU 61/98, LEX nr 1402775; zob. też H. Pietrkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2017, s. 198; J. Parafianowicz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 3; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 74.

współuczestnika sporu, interwenienta, prokuratora lub organizacji pozarządowej⁷⁰². Może on być złożony w piśmie procesowym, w tym – co szczególnie istotne z perspektywy potencjalnego powoda – w pierwszym piśmie w sprawie⁷⁰³. Poprawnie złożony i uzasadniony merytorycznie wniosek o ustanowienie kuratora dla pozwanego powoduje, że powód nie zostanie wezwany do uzupełnienia braku oznaczenia adresu owego pozwanego, a następnie w razie ich nieuzupełnienia – pozew nie zostanie zwrócony⁷⁰⁴.

Z uwagi na różnicę w brzmieniu art. 143 i art. 144 k.p.c. w doktrynie istnieje spór czy wniosek ten jest rozpoznawany przez skład orzekający, czy też przez przewodniczącego⁷⁰⁵. Nie analizując tej kwestii szerzej niż jest to niezbędne z punktu widzenia niniejszej pracy, przekonujące jest rozstrzygnięcie zaproponowane przez K. Weitzę, zgodnie z którym to skład orzekający jest organem ustanawiającym kuratora, natomiast za ów skład orzekający działa przewodniczący⁷⁰⁶. Kurator zaczyna pełnić swoje obowiązki z chwilą wydania postanowienia w przedmiocie ustanowienia kuratora, choć w praktyce – osoba wskazana jako kurator będzie mogła podjąć działanie z chwilą jego doręczenia wraz z pismem powodującym konieczność podjęcia obrony za pozwanego⁷⁰⁷.

O ustanowieniu kuratora przewodniczący powinien ogłosić publicznie w budynku sądowym i lokalu wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, zaś w sprawach większej wagi i gdy uzna to za konieczne – także w prasie (art. 144 § 2 k.p.c.)⁷⁰⁸. Do spraw „większej wagi” doktryna zalicza m.in. sprawy rozwodowe, o unieważnienie małżeństwa, ustalenie ojcostwa lub zasiedzenie⁷⁰⁹. Rozwiązanie przyjęte w Kodeksie jest krytykowane przez J. Parafianowicz, która wskazuje, że jako mało prawdopodobną należy ocenić obecność osoby o nieznanym adresie zamieszkania akurat w budynku sądu lub w budynku gminy; autorka nie proponuje jednak żadnego innego rozwiązania⁷¹⁰. Faktycznym problemem jest natomiast brak uregulowania w przepisach, jak długo owo ogłoszenie powinno wisieć⁷¹¹. W związku z ową niejasnością, w zasadzie nie powinno być ono zdjęte przed prawomocnym zakończeniem postępowania. Szczególna ostrożność w tym zakresie jest zalecana z uwagi na fakt, że brak ogłoszenia (a więc też nieprawidłowe ogłoszenie) prowadzi do nieważności postępowania⁷¹².

⁷⁰² A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 59.

⁷⁰³ J. Parafianowicz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 3.

⁷⁰⁴ Postanowienie SN z 26.04.1979 r., II CZ 44/79, OSNC 1979, nr 11, poz. 224; tak też K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 144, t. 5 oraz A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 59.

⁷⁰⁵ Por. W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 113; E. Stefańska [w:] M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, Warszawa 2015, komentarz do art. 144, t. 1 oraz H. Pietrkowski, *czynności...*, s. 198; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 74.

⁷⁰⁶ K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 7.

⁷⁰⁷ A. Kościółek, *Obowiązki...*, s. 63-64.

⁷⁰⁸ K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 77.

⁷⁰⁹ K. Korzan, *Kurator...*, s. 134; D. Jakimiec, *Kurator...*, s. 203.

⁷¹⁰ J. Parafianowicz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 7-8.

⁷¹¹ A. Jasiołki, A. Jurzec-Jasiołki, *Kurator...*, s. 60; podobnie A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 64.

⁷¹² Postanowienie SN z 13.06.1995 r., II CRN 52/95, LEX nr 137787; tak też A. Jasiołki, A. Jurzec-Jasiołki, *Kurator...*, s. 59; D. Jakimiec, *Kurator...*, s. 203.

Na postanowienie lub zarządzenie (w zależności od rozstrzygnięcia sporu o organ kompetentny do ustanowienia kuratora) nie przysługuje zażalenie⁷¹³. Możliwe jest natomiast kwestionowanie tego rozstrzygnięcia w drodze apelacji, zażalenia na postanowienie o odrzuceniu pozwu lub zażaleniu na postanowienie o zawieszeniu postępowania. Zarządzenie lub postanowienie o ustanowieniu kuratora może być również zmieniane w toku postępowania stosownie do zmiany okoliczności sprawy⁷¹⁴. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których osoba, za którą działa kurator, zgłosi się do postępowania – wówczas bowiem samodzielnie podejmuje się obrony swoich spraw, a dalsze działanie kuratora jest bezprzedmiotowe.

3.2.3. Przesłanki ustanowienia kuratora

Wniosek o ustanowienie kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu musi zawierać twierdzenie wnioskodawcy o nieznanym miejscu pobytu pozwanego oraz wskazanie środków dowodowych, które umożliwiają uprawdopodobnienie prawdziwości tego twierdzenia⁷¹⁵. Konieczne jest również uzasadnienie, dlaczego doręczenie danego pisma lub dana czynność wymagają ze strony pozwanego konieczności podjęcia obrotu swoich praw⁷¹⁶ aby stronie, która ma zostać zastąpiona przez kuratora, miał być doręczony pozew lub inne pismo procesowe⁷¹⁷.

Szczególnie ważne miejsce w rozważaniach doktryny zajmuje kwestia uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu strony, za którą ma działać kurator, nie jest znane⁷¹⁸. Pojęcia „miejsce pobytu” strony nie jest zdefiniowane w ustawie. Zdaniem A. Kościółek oznacza ono miejsce, w którym dana osoba faktycznie przebywa, choćby tylko krótkotrwale⁷¹⁹. Bardziej prawidłowa wydaje się jednak wykładnia tego pojęcia w świetle wymagania oznaczenia „miejsca zamieszkania i adresu” strony pozwanej (art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.), gdyż to brak tej informacji uniemożliwia po pierwsze skuteczne wniesienie pozwu, a po drugie – doręczenie korespondencji związanej z postępowaniem. Choć zatem Kodeks postępowania cywilnego nie jest terminologicznie konsekwentny, „miejsce pobytu” należy rozumieć właśnie jako miejsce, pod którym dana osoba przebywa w sposób stały. Samo bowiem miejsce pobytu rozumianego

⁷¹³ K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 10.

⁷¹⁴ A. Jasiołkowski, A. Jurzec-Jasiołkowska, *Kurator...*, s. 61-62.

⁷¹⁵ K. Weitz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 5; o rozumieniu pojęcia uprawdopodobnienia w tym kontekście zob. A. Arkuszewska, *Semiplena probatio w przedmiocie powołania określonych podmiotów do udziału w procesie cywilnym lub ich wyłączenia* [w:] J. Pisuliński, P. Tereszkiewicz, F. Zoll, *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, Warszawa 2012, s. 830-833.

⁷¹⁶ Postanowienie SA w Szczecinie z 6.02.2014 r., I ACz 1598/13, LEX nr 1433883; A. Korzan, *Kurator...*, s. 130; H. Pietrkowski, *Czynności...*, s. 198.

⁷¹⁷ Zgodnie z art. 153 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, przesłanką tą było doręczenie pozwu lub innego pisma wymagającego „dokonania czynności procesowej” – zob. H. Fruchs, *W jakich...*, s. 51.

⁷¹⁸ Postanowienie SN z 14.02.2006 r., II CSK 86/05, LEX nr 192036; zob. też K. Korzan, *Kurator...*, s. 127; J. Bodio [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-379*, LEX (el) 2019, komentarz do art. 144, t. 1; E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 2; A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 60; A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 831; ciężar uprawdopodobnienia obowiązywał również zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego z 1930 r. – zob. H. Fruchs, *W jakich...*, s. 51.

⁷¹⁹ A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 57; tak też S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 191.

dosłownie (a więc pobytu czasowego lub wręcz chwilowego) jest bez znaczenia z perspektywy prawidłowości prowadzenia postępowania cywilnego, więc i nie ma argumentu, aby traktować je jako przesłankę ustanowienia kuratora⁷²⁰. Przez „miejsce pobytu” należy rozumieć adres, a nie jedynie miejsce zamieszkania. Jeśli powód wie, że pozwany mieszka w konkretnej miejscowości, ale nie zna jej dokładnego adresu, wówczas mogą zaistnieć podstawy do ustanowienia kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu.

Nieznajomość miejsca pobytu strony, dla której ma być ustanowiony kurator, musi mieć charakter obiektywny⁷²¹. Z punktu widzenia ustanowienia kuratora istotny jest zatem nie tyle stan wiedzy potencjalnego powoda, ale też stan wiedzy ogólny, obejmujący np. możliwe do zidentyfikowania osoby bliskie danego pozwanego⁷²². W praktyce jednak, jeśli powód nie ma zbyt wielu informacji o pozwanym, odszukanie jego członków najbliższej rodziny również jest wysoce problematyczne. Zasadne wydaje się zatem rozumienie wymogu obiektywnego braku wiedzy o miejscu pobytu pozwanego w połączeniu z koniecznością dochowania przez powoda należytej staranności przy poszukiwaniu owego miejsca, a więc w związku z ciężarem uprawdopodobnienia zaistnienia przesłanki wskazanej w art. 144 § 1 k.p.c.

Przyjmuje się jednolicie, że samo oświadczenie powoda o nieznajomości miejsca pobytu potencjalnego pozwanego jest w tym zakresie niewystarczające⁷²³. Konieczne jest również wykazanie, że powód podjął działania zmierzające do ustalenia miejsca pobytu przeciwnika procesowego⁷²⁴. Pierwszym krokiem jest w tym wypadku próba ustalenia danych adresowych pozwanego w rejestrze PESEL lub ewidencjach mieszkańców⁷²⁵, choć ograniczenie się do takiego działania nie jest jeszcze wystarczające⁷²⁶. Inne działania mogą obejmować m.in. zwrócenie się do właściwego posterunku Policji (o ile oczywiście potencjalny powód wie, który posterunek Policji jest właściwy) lub zapytanie wysłane do domowników, rodziny, byłych sąsiadów⁷²⁷, a nawet ich wezwanie w charakterze świadków⁷²⁸. Podkreśla się, że choć art. 144 § 1 k.p.c. wyraźnie mówi o uprawdopodobnieniu, przesłanka ta powinna być rozumiana surowo⁷²⁹. Gdyby bowiem ustanowienie kuratora nastąpiło bez dostatecznego

⁷²⁰ Podobnie postanowienie SN z 16.02.2001 r., I CKN 1301/00, LEX nr 1167567.

⁷²¹ Postanowienie SN z 16.02.2001 r., I CKN 1301/00, LEX nr 1167567; A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 57; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75.

⁷²² E. Wengerek, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1961 r. (4 CO 18/60)*, OSPiKA 1963, nr 4, poz. 239.

⁷²³ J. Bodio [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 1; E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 2; A. Korzan, *Kurator...*, s. 125; H. Pietrkowski, *Czynności...*, s. 198; A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 831; S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 192.

⁷²⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 21.11.2012 r., I ACa 633/12, LEX nr 1246880.

⁷²⁵ E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 2; T. Żyznowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 2

⁷²⁶ Postanowienie SN z 15.12.2010 r., II CZ 150/10, LEX nr 738546; S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 192; odmiennie A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 832, która uważa, że niekiedy nawet odpowiedź odmowna organu właściwego do udostępniania danych z rejestru PESEL może wystarczyć, by uznać tę okoliczność za uprawdopodobnioną.

⁷²⁷ Wyrok SN z 30.06.1997 r., II CKU 71/97, LEX nr 31436; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75.

⁷²⁸ A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 832

⁷²⁹ Postanowienie SN z 15.12.2010 r., II CZ 150/10, LEX nr 738546.; J. Bodio [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 144, t. 1; odmiennie jak się wydaje K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75, która uważa, że uprawdopodobnienie „zastępuje” w tym wypadku dowód.

uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu potencjalnego pozwanego nie jest znane, zasłaby nieważność postępowania⁷³⁰.

Co istotne, w pewnych sytuacjach nie będzie możliwe ustanowienia kuratora, chociażby adres zamieszkania pozwanego faktycznie pozostał nieznanym. Przede wszystkim dotyczy to sytuacji, w której powód nie dysponuje także innymi danymi identyfikującymi pozwanego, takimi jak jego imię i nazwisko⁷³¹. Tego typu zapatrywanie jest przyjmowane zarówno w kontekście samodzielnej zasady (skoro ustawa przewiduje możliwość ustalenia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, to nie dotyczy to osoby całkowicie anonimowej)⁷³², ale także z uwagi na aspekt praktyczny. Niemożliwe jest bowiem ustanowienie kuratora dla osoby już nieżyjącej⁷³³, a także – *a minori ad maius* – dla osoby nigdy nieistniejącej. Innymi słowy w toku postępowania przed ustanowieniem kuratora konieczne jest potwierdzenie, że osoba, za którą kurator ma działać, istnieje i żyje, a w tym celu – potrzebna jest jej indywidualizacja. Ustalenie tożsamości osoby pozwanego jest również konieczne dla uprawdopodobnienia, że nieznanne jest jej miejsce pobytu – skoro bowiem potencjalny powód musi wykazać, że podjął starania jej odnalezienia, to musi dysponować informacjami pozwalającymi ją zidentyfikować.

3.2.4. Rola kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu dla rozwiązania problemu powoda

Możliwość ustanowienia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu jest niezwykle cenna z perspektywy powoda, który nie zna adresu potencjalnego pozwanego. Choć bowiem oczekiwany od niego standard uprawdopodobnienia obiektywnej nieznanności danych adresowych jest dość wysoki, a na potencjalnego powoda nałoży się ciężar podjęcia czynności zmierzających do ich ustalenia, to jednak ostatecznie umożliwia prowadzenie postępowania choćby ów adres nie został finalnie ustalony. Na tym jednak kończą się zalety owej instytucji.

Przede wszystkim jak już wskazano, nie istnieje instytucja kuratora dla osoby całkowicie anonimowej. Jeśli zatem powód nie zna imienia i nazwiska pozwanego, wówczas nie będzie mógł skorzystać z instytucji, o której mowa w art. 143-144 k.p.c. Co więcej, nawet jeśli dysponuje tylko imieniem i nazwiskiem, to najpewniej nie uda mu się wykazać, że należycie poszukiwał adresu potencjalnego pozwanego – a tym samym nie uprawdopodobni obiektywnej nieznanności jego adresu. Jeśli bowiem samo złożenie przez potencjalnego powoda wniosku w trybie art. 46 ust. 2 pkt 1 u.e.l. nie wystarczy i w ocenie orzecznictwa konieczne jest podjęcie dalej idących działań wyjaśniających, to bez choćby dodatkowych informacji o rodzinie, poprzednich miejsc pobytu lub miejsca pracy potencjalnego pozwanego, powód nie będzie w

⁷³⁰ Postanowienie SN z 8.04.1998 r., III CKU 12/98, LEX nr 34345; wyrok SN z 10.04.1978 r., III CRN 40/78, OSNC 1978, nr 12, poz. 236; tak też J. Mucha, *Zawisłość...*, s. 170; A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 61; K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 75; A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 832.

⁷³¹ K. Maciejewska, *Kurator...*, s. 74; S. Lisowska-Krakowiak, *Instytucje...*, s. 191; tak też H. Fruchs, *W jakich...*, s. 51.

⁷³² Wyrok SN z 23.09.1997 r., I CKU 117/97, LEX nr 32377; A. Kościółek, *Z problematyki...*, s. 57; A. Jasiołkowski, *A. Jurzec-Jasiołkowska, Kurator...*, s. 60.

⁷³³ Wyrok SN z 3.07.2003 r., III CK 124/02, LEX nr 1130939; postanowienie SN z 22.10.1997 r., II CKU 87/97, LEX nr 78434.

stanie sprostać temu ciężarowi. Innymi słowy, aby skorzystać z dobrodziejstwa instytucji kuratora, powód musi już na wstępie dobrze znać pozwanego.

Próba polegania wyłącznie na instytucji podobnej do kuratora osoby nieznannej z miejsca pobytu w związku z anonimowością pozwanego jest też problematyczna z punktu widzenia systemowego. Zwraca na to uwagę K. Drozdowicz, przywołując za swoim stanowiskiem trzy argumenty⁷³⁴. Po pierwsze postępowanie sądowe, które toczy się bez faktycznego udziału jednej ze stron, z reguły ma zniekształcony przebieg. Kurator, choć powinien działać w najlepszym interesie osoby zastępowanej, może podejmować inne decyzje procesowe niż podjąłby rzeczywisty pozwany⁷³⁵. Po drugie tego typu postępowanie wiąże się z dodatkowymi kosztami – wynagrodzeniem kuratora oraz kosztami publikacji o jego ustanowieniu. Po trzecie postępowanie, w którym konieczne jest dodatkowe ustanowienie kuratora, jest dłuższe.

Najistotniejsze z perspektywy całego systemu prawnego wydaje się pierwszy z prezentowanych problemów. Fakt, że przeciwko danej osobie toczy się proces, zaś ona nie bierze w nim udziału, co najmniej ogranicza fundamentalne prawo do bycia wysłuchanym. Dlatego kurator powinien być traktowany jako rozwiązanie wyjątkowe, gdy nie można żadnymi innymi środkami doprowadzić do umożliwienia prowadzenia postępowania w prawidłowy sposób. Rozszerzenie zakresu zastosowania instytucji kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu także na okoliczność nieznanności żadnych danych identyfikujących pozwanego nie jest zatem pożądanym kierunkiem zmian.

⁷³⁴ K. Drozdowicz, *Konsekwencje zniesienia obowiązku meldunkowego dla postępowania cywilnego. Podstawowe problemy i kierunki ich rozwiązania*, Studia Prawnicze 2014, z. 2, s. 147.

⁷³⁵ Należy dodać, że nie ma w KPC środków pozwalających na zapobieżenie bierności kuratora – poza najdalej idącym, tj odwołaniem go z pełnionej funkcji – zob. A. Jurzec-Jasiecka, A. Jasiołkowski, *Wybrane...*, s. 70; tymczasem orzecznictwo od zakresu aktywności – a w zasadzie bierności – kuratora uzależnia ważność postępowania z jego udziałem – zob. postanowienie SN z 14.04.2016 r., IV CSK 412/15.

3.3. Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej

3.3.1. Postępowanie w sprawach własności intelektualnej

Postępowanie w sprawach własności intelektualnej zostało wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁷³⁶, która weszła w życie 1 lipca 2020 r. Ma ono stanowić odpowiedź na postulaty związane ze specyfiką spraw z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, własności przemysłowej oraz powiązanych z nimi spraw dotyczących nieuczciwej konkurencji⁷³⁷. Wskazana wyżej nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wprowadziła z jednej strony specjalizację sądów do spraw własności intelektualnej⁷³⁸, a z drugiej – zmodyfikowała reguły dotyczące niektórych instytucji procesowych znanych z postępowania ogólnego lub dodała zupełnie nowe środki przeznaczone jedynie dla tej szczególnej kategorii spraw⁷³⁹.

Pojęcie spraw własności intelektualnej zostało autonomicznie zdefiniowane na potrzeby nowego postępowania odrębnego⁷⁴⁰. Oprócz tradycyjnie zaliczanych do tej sfery spraw o ochronę praw autorskich i pokrewnych, o ochronę własności przemysłowej oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych, postępowanie uregulowane w art. 479⁸⁹ i nast. k.p.c. stosuje się również do spraw o:

- a) zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji;
- b) ochronę dóbr osobistych w zakresie, w jakim dotyczy ona wykorzystania dobra osobistego w celu indywidualizacji, reklamy lub promocji przedsiębiorcy, towarów lub usług;
- c) ochronę dóbr osobistych w związku z działalnością naukową lub wynalazczą.

W założeniu twórców projektu nowelizacji nowe postępowanie odrębne ma zapewniać skuteczniejszą możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu praw własności intelektualnej przez uprawnione podmioty⁷⁴¹. Odrębności tego postępowania są bowiem jednoznacznie korzystne dla powoda (potencjalnego powoda) w porównaniu z regułami dotyczącymi postępowania

⁷³⁶ Dz. U. z 2020 r., poz. 288 ze zm.

⁷³⁷ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 1; zob. też M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie w sprawach własności intelektualnej* [w:] A. Machnikowska (red.), *System postępowania cywilnego. Tom 6. Postępowania odrębne*, Warszawa 2022, s. 935; K.M. Duda, *Postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej* [w:] T. Zembruski (red.), *Nowelizacja KPC 2019. Pierwsze doświadczenia, refleksje, postulaty*, Warszawa 2021, s. 270.

⁷³⁸ Postępowania w sprawach własności intelektualnej od okresu międzywojennego były wyróżnione w zakresie właściwości sądu i ustawodawca zastrzegał w ich przypadku właściwość rzeczową sądu okręgowego (sądu wyższego szczebla) – zob. K. Weitz, *Właściwość rzeczowa sądu okręgowego w sprawach z zakresu prawa autorskiego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Iustitia 2015, nr 2, s. 62.

⁷³⁹ K. Bator, *Specyfika postępowania dowodowego w sprawach własności intelektualnej* [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak, *Wyzwania dla polskiego systemu ochrony praw człowieka u progu trzeciej dekady XXI wieku*, Toruń 2021, s. 628; K.M. Duda, *Postępowanie...*, s. 270-271.

⁷⁴⁰ K.M. Duda, *Postępowanie...*, s. 273-274.

⁷⁴¹ Motyw 1 dyrektywy *enforcement*; zob. także A. Nowak-Gruca, *Roszczenie informacyjne w ustawie – Prawo własności przemysłowej w świetle ekonomicznej analizy prawa*, MoP 2008, nr 15, s. 796

ogólnego. Rozwiązania w nim przyjęte przewidują przede wszystkim nowe środki procesowe dostępne powodowi, a ich wspólnym mianownikiem jest poprawa jego pozycji procesowej. Wejście w życie nowego postępowania odrębnego można traktować jako element szerszej tendencji polegającej na wprowadzaniu regulacji lepiej chroniących podmioty uprawnione w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej w porównaniu do podmiotów uprawnionych z jakiegokolwiek innego tytułu prawnego, dający osobie znać także w przypadku zasad odpowiedzialności w prawie materialnym⁷⁴². Nie jest to trend zapoczątkowany przez polskiego ustawodawcę, gdyż szczególne rozwiązania sprzyjające podmiotom uprawnionym w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej wynikają przede wszystkim z omawianej już wcześniej dyrektywy *enforcement*⁷⁴³. Zgodnie z jej motywem 3, „brak efektywnie działających środków ochrony prowadzi do zahamowania innowacyjności i kreatywności oraz spadku inwestycji”⁷⁴⁴. Z tej przyczyny prawodawca unijny zobligował państwa członkowskie do wprowadzenia szczególnych rozwiązań – tak materialnoprawnych, jak i procesowych – które w założeniu mają wzmocnić skuteczność dochodzenia roszczeń w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej.

Wśród odrębności postępowania w sprawach własności intelektualnej, które działają jednoznacznie na korzyść powoda należy przede wszystkim wskazać na:

- a) korzystniejszą niż wynikającą z przepisów ogólnych (art. 310-315 k.p.c.) regulację dotyczącą zabezpieczenia dowodów (art. 479⁹⁶ – 479¹⁰⁵ k.p.c.);
- b) wprowadzenie wniosku o wyjawienie lub wydanie środka dowodowego (art. 479¹⁰⁶ – 479¹¹¹ k.p.c.);
- c) wezwanie do udzielenia informacji (art. 479¹¹² – 479¹²¹ k.p.c.).

Z punktu widzenia niniejszej pracy szczególnie istotne jest trzeci z wprowadzonych środków. Jego podstawowym celem jest umożliwienie uprawnionemu z tytułu praw własności intelektualnej uzyskanie informacji dotyczących naruszenia tych praw, co niejednokrotnie stanowi faktyczny warunek skutecznego poszukiwania ochrony prawnej⁷⁴⁵. Środek ten już na pierwszy rzut oka stanowi potencjalną odpowiedź na problem związany z anonimowością bezpośredniego naruszcyciela praw własności intelektualnej. Jego analiza stanowi również bardzo dobry punkt wyjścia dla oceny czy przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja może zostać

⁷⁴² Zob. szerzej podrozdział 2.2.

⁷⁴³ A. Jakubecki, *Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej*, PPC 2020, nr 3, s. 480; S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] B. Karolczyk (red.), *Postępowanie cywilne w sprawach własności intelektualnej. Komentarz dla pełnomocników procesowych*, Warszawa 2021, komentarz do art. 113, t. 6; zob. też wyrok SA w Białymstoku z 23.03.2018 r., I ACa 962/17, LEX nr 2558935.

⁷⁴⁴ Zob. też wyrok TSUE z 18.01.2017 r., C-427/15, ECLI:EU:C:2017:18, w którym TSUE wskazał, że art. 8 dyrektywy *enforcement* (którego transpozycją do polskiego porządku prawnego są przepisy omawiane w niniejszym podrozdziale) stanowi konkretyzację prawa podstawowego wyrażonego w art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej; tak też wyrok TSUE z 9.07.2020 r., C-264/19, ECLI:EU:C:2020:542.

⁷⁴⁵ A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 480; M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1013; A. Turczyn [w:] O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, LEX (el.) 2022, komentarz do art. 113, t. 1; A. Kościółek, *Zakres zastosowania wezwania do udzielenia informacji (art. 479¹¹² i n. k.p.c.)* [w:] M. Dziurda, T. Zembruski (red.), *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, Warszawa 2021, s. 349; na marginesie można zauważyć, że taki wniosek nie jest prawdziwy wyłącznie w sprawach własności intelektualnej, ale także przy dochodzeniu właściwie każdego roszczenia na drodze sądowej.

zastosowana również w innych sprawach niż sprawy własności intelektualnej. Jak już bowiem wskazano, posiadanie odpowiednich informacji – w tym przede wszystkim danych identyfikujących pozwanego – stanowi faktyczną barierę w poszukiwaniu ochrony na drodze sądowej w zróżnicowanych kategoriach spraw.

3.3.2. Wezwanie do udzielenia informacji – zagadnienia ogólne

Regulacja art. 479¹¹² dotycząca wezwania do udzielenia informacji stanowi drugą transpozycję do polskiego porządku prawnego art. 8 dyrektywy *enforcement*⁷⁴⁶. Pierwszą próbą było wprowadzenie regulacji dotyczących tak zwanego roszczenia informacyjnego do poszczególnych ustaw materialnoprawnych – art. 80 ust. 1 u.p.a.; art. 286² p.w.p., art. 36b ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin⁷⁴⁷ oraz art. 11a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych^{748 749}. Rozwiązania te spotkały się jednak z krytyką doktryny – nie tylko z uwagi na brak zapewnienia należytej ochrony podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji, ale także nietrafione rozwiązanie w zakresie wyboru charakteru prawnego owego środka oraz brak stworzenia dla niego odpowiednich ram proceduralnych⁷⁵⁰. Przede wszystkim jednak jeszcze wcześniejszej obowiązujący art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. – dotyczący roszczenia informacyjnego implementowanego na podstawie dyrektywy *enforcement* – został uznany za niezgodny z art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6.12.2018 r.⁷⁵¹. Podstawowy problem konstytucyjny związany z ówczesną regulacją stanowiła nieproporcjonalna ingerencja w sferę prowadzenia działalności gospodarczej podmiotu obowiązującego. Polegała ona na możliwości zobowiązania danego podmiotu do udostępnienia informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, bez jakiegokolwiek możliwości obrony przez podmiot obowiązany⁷⁵². Dodatkowym mankamentem ówczesnego art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. był brak wyraźnego powiązania roszczenia informacyjnego z postępowaniem sądowym w sprawie o naruszenie praw własności intelektualnej, co prowadziło do powstania ryzyka nadużyć przy wykorzystaniu pozyskanych informacji. Choć wyrok TK z 6.12.2018 r. dotyczył jedynie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p., przepisy dotyczące roszczeń informacyjnych w pozostałych ustawach miały te same wady.

⁷⁴⁶ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 941.

⁷⁴⁷ Dz. U. z 2021 r., poz. 213 ze zm.

⁷⁴⁸ Dz. U. z 2021 r., poz. 386 ze zm.

⁷⁴⁹ Na marginesie jedynie można zauważyć, że – z niewyjaśnionych przyczyn – sposób implementacji art. 8 dyrektywy *enforcement* w poszczególnych ustawach materialnoprawnych znacząco się różnił; zob. R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)* [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011, s. 2538-2539.

⁷⁵⁰ S. Stepianiuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹³, t. 3.

⁷⁵¹ Wyrok TK z 6.12.2018 r., SK 19/16, OTK-A 2018, poz. 74.

⁷⁵² Proporcjonalność żądania jest również elementem standardu określonego przez dyrektywę *enforcement* – zob. P. Fik, E. Laskowska, *Charakter prawny roszczenia informacyjnego*, MoP 2012, nr 24, s. 1293.

Rozwiązaniem powyższych problemów ma być jednolita regulacja procesowa, taka sama dla wszystkich spraw własności intelektualnej⁷⁵³. Należy też zaznaczyć, że z ustaw materialnoprawnych nie derogowano całkowicie przepisów obejmujących dawne roszczenie informacyjne; obecnie jednak ograniczają się one w zasadzie do odesłania do owej jednolitej regulacji cywilnoprosesowej lub potwierdzenia, że w przypadku roszczeń opartych o przepisy danej ustawy stosuje się wezwanie do udzielenia informacji uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego. Nowa regulacja przede wszystkim wprowadza przejrzystą procedurę rozpoznawania wniosku o udzielenie informacji, ma zagwarantować związek między wezwaniem do udzielenia informacji a postępowaniem w sprawie naruszenia praw własności intelektualnej oraz wprowadzać dodatkową ochronę zarówno podmiotu obowiązującego do udzielenia informacji, jak i podmiotu, o którym dane są udzielane⁷⁵⁴. W ocenie przedstawicieli doktryny prowadzi to w efekcie do uzgodnienia prawa polskiego ze standardem wyznaczonym przez dyrektywę *enforcement*⁷⁵⁵.

Dyrektywa *enforcement* jest przykładem harmonizacji minimalnej, a więc poszczególne państwa członkowskie UE mogą wprowadzać szerszy katalog informacji podlegających udostępnieniu lub w inny sposób poprawiać sytuację podmiotu uprawnionego względem standardu europejskiego⁷⁵⁶. Różnice w polskiej regulacji względem art. 8 dyrektywy *enforcement*, które są na korzyść podmiotu uprawnionego, nie mogą być przedmiotem zarzutu sprzeczności rozwiązań Kodeksu postępowania cywilnego ze standardem europejskim. Jak już wyżej wskazano, ową granicę umacniania pozycji prawnej podmiotu uprawnionego jest natomiast art. 22 Konstytucji RP i interesy podmiotu obowiązującego oraz – co zdaje się być trochę pomijane w rozważaniach doktryny – także podmiotu, którego dotyczą udzielane informacje⁷⁵⁷.

Wprowadzenie jednolitej regulacji dotyczącej wezwania do uzupełnienia informacji zdaje się również kończyć spór związany z jego charakterem prawnym. Zdaniem większości przedstawicieli doktryny, art. 8 dyrektywy *enforcement* przewiduje wprowadzenie do krajowych porządków prawnych roszczenia o charakterze materialnoprawnym⁷⁵⁸. Charakter

⁷⁵³ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 23; zob. też S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹³, t. 4; A. Turczyn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹², t. 2; zob. też M. Orecki [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 367-505*³⁹, Warszawa 2021, komentarz do art. 479¹¹³, t. 2; M. Dziurda, *Postępowanie w sprawach własności intelektualnej z perspektywy systemowej*, PS 2020, nr 10, s. 5-6.

⁷⁵⁴ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 942.

⁷⁵⁵ A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 480; S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 6.

⁷⁵⁶ A. Gołaszewska [w:] Ł. Żelechowski (red.), *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 479¹¹³ k.p.c., t. 3; A. Kołodziej, *Roszczenie informacyjne w prawie własności intelektualnej* [w:] R. Barta (red.), *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z. 88. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwajgi*, Kraków 2004, s. 161; R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2544; A. Nowak-Gruca, *Roszczenie...*, s. 796;

⁷⁵⁷ R. Skubisz, *Roszczenie...*, 2546 upatruje takich ograniczeń również w samej dyrektywie *enforcement*, z powołaniem się na jej mechanizm oraz cel.

⁷⁵⁸ A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, ZNUJ 2008, z. 101, s. 53; J. R. Antoniuk, *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, PS 2014, nr 11-12, s. 148. S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 9.

roszczenia informacyjnego uregulowanego w ustawach materialnoprawnych miał natomiast naturę raczej procesową, choć – z uwagi na drobne różnice między poszczególnymi aktami prawnymi oraz niedoskonałą techniką legislacyjną – zagadnienie to budziło kontrowersje⁷⁵⁹. Aktualne rozwiązanie przyjęte w art. 479¹¹² i nast. k.p.c. nie nasuwa żadnych wątpliwości, że mamy w jego przypadku do czynienia z rozwiązaniem o charakterze procesowym⁷⁶⁰. Przedmiotem postępowania wszczętego wnioskiem o udzielenie informacji nie jest bowiem żadne roszczenie w rozumieniu prawa materialnego (zaś istnienie roszczenia w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej nie musi być nawet uprawdopodobnione), ale żądanie procesowe, aby sąd zobowiązał daną osobę do udostępnienia informacji na potrzeby aktualnego lub przyszłego postępowania sądowego. Dodatkowo postępowanie o udzielenie informacji zostało również wyraźnie odróżnione – poza kilkoma odwołaniami zawartymi wprost w przepisach – od postępowania zabezpieczającego⁷⁶¹.

Z uwagi na niejednolitość terminologii stosowanej w art. 479¹¹² – 479¹²¹ k.p.c. w doktrynie już pojawił się spór, czy wezwanie do udzielenia informacji może być stosowane jedynie w sprawach własności intelektualnej *sensu stricto* (a więc tych o ochronę praw autorskich i pokrewnych, o ochronę własności przemysłowej oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych), czy też we wszystkich sprawach rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej (czyli także np. o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji). Rozbieżność ta wynika z faktu, że choć nie ma wyraźnego przepisu ograniczającego zakres zastosowania wezwania do udzielenia informacji do tylko niektórych spraw rozpoznawanych w omawianym postępowaniu odrębnym⁷⁶², to art. 479¹¹⁴ pkt 1-3 odwołują się wyraźnie do „naruszenia prawa własności intelektualnej”⁷⁶³. Łatwo można jednak dojść do przekonania, że brzmienie art. 479¹¹⁴ jest raczej pokłosiem braku precyzji terminologicznej ustawodawcy (często dającej o sobie znać w regulacji tego postępowania odrębnego) niż celowym ograniczeniem zastosowania instytucji. Stąd pojęcie naruszenia praw własności intelektualnej w art. 479¹¹⁴ należy wyklądać tak, że obejmuje ono również m.in. naruszenie zasad uczciwej konkurencji.

Przy wykładni przepisów dotyczących postępowania o udzielenie informacji nie można jednak zapomnieć, że interesy podmiotu uprawnionego oraz podmiotu obowiązanego do udzielenia

⁷⁵⁹ A. Drzewiecki [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 80, nb 21 i cytowany tamże wyrok SA w Warszawie z 27.11.2000 r., I ACz 1740/00, niepubl.; K.M. Duda, *Postępowanie...*, s. 277; R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2557-2558; J. R. Antoniuk, *Postępowanie...*, s. 149 i 162; A. Nowak-Gruca, *Roszczenie...*, s. 798.

⁷⁶⁰ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 25; A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 482; M. Orecki [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 133, t. 3; S. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 12; zdaniem M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1014 argument ten jednak dalej nie jest przesądający.

⁷⁶¹ A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 483.

⁷⁶² Ten argument jest przesądający dla A. Kościółek, *Zakres...*, s. 348, która przyjmuje, że wezwanie do udzielenia informacji jest stosowane w sprawach własności intelektualnej *sensu largo*; podobnie – choć nie wprost – zagadnienie to zdaje się oceniać M. Dziurda, *Postępowanie...*, s. 12.

⁷⁶³ Brzmienie art. 479¹¹⁴ ma charakter rozstrzygający dla S. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 36, przyjmujących zastosowanie wezwania do udzielenia informacji jedynie w sprawach własności intelektualnej *sensu stricto*.

informacji (a także podmiotu, o którym informacje mają być udzielone) są co do zasady sprzeczne. Jednocześnie należy zapewnić ochronę praw podmiotu obowiązanego, na co zwracał uwagę TK we wspomnianym już wyroku z 6.12.2018 r. Także podmiot, którego dane podlegają udostępnieniu powinien móc liczyć na to, że jego prawo do prywatności, w tym zwłaszcza ochrona jego danych osobowych, nie będą naruszone bez uzasadnionej przyczyny. Perspektywa ta musi być uwzględniona przy stosowaniu przepisów, które – co warto ponownie podkreślić – zostały zredagowane przede wszystkim z myślą o realizacji interesów podmiotu uprawnionego.

Stronami postępowania o udzielenie informacji są podmiot uprawniony oraz podmiot obowiązany. Postępowanie zostaje wszczęte przez wniosek o udzielenie informacji, który może być złożony w toku postępowania rozpoznawczego lub przed wniesieniem pozwu⁷⁶⁴. Sąd uwzględnia wniosek i wzywa podmiot obowiązany do udzielenia informacji w drodze postanowienia⁷⁶⁵.

3.3.3. Podmiot uprawniony i przesłanki uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji

Kodeks postępowania cywilnego nie precyzuje katalogu podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o udzielenie informacji, określając ich ogólnie jako „uprawnieni” (art. 479¹¹³ § 1 k.p.c.), inaczej niż w przypadku określonego katalogu podmiotów obowiązanych. Jest to technika uzasadniona, gdyż uprawnionym na gruncie tych przepisów będzie ten, który wskaże i wykaże wszystkie przesłanki, od których uzależniona jest skuteczność wniosku.

Uprawniony musi przede wszystkim wykazać w sposób wiarygodny okoliczności wskazujące na naruszenie praw własności intelektualnej, które może stanowić podstawę dochodzenia roszczeń. Samo pojęcie „wykazania w sposób wiarygodny” jako określenia przez ustawodawcę oczekiwanego standardu dowodu, jest niefortunne i budzi liczne zastrzeżenia doktryny. Powszechnie wyrażane jest zapatrywanie, że termin ten jest zbliżony lub tożsamy do znanego ustawie procesowej pojęcia uprawdopodobnienie⁷⁶⁶. Choć nie jest to zgodne z czysto językowym brzmieniem przepisu⁷⁶⁷, pogląd ten jest prawidłowy przy uwzględnieniu aspektu systemowego i celowościowego⁷⁶⁸. Sąd w postępowaniu wszczętym wnioskiem o udzielenie

⁷⁶⁴ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 941; K. Bator, *Specyfika...*, s. 634.

⁷⁶⁵ Szczegóły postępowanie w sprawie wezwania do udzielenia informacji zostały określone w podrozdziale 3.3.5.

⁷⁶⁶ S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 40; M. Orecki [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 4; E. Stefańska [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217*, Warszawa 2021, komentarz do art. 113, t. 2; do tego samego – choć bez użycia pojęcia „uprawdopodobnienie” – sprowadzają się poglądy wyrażone w A. Kościółek, *Zakres...*, s. 352, A. Turczyn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 3; K. Szczepanowska-Kozłowska, *Środki ochrony* [w:] E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *Prawa własności przemysłowej. Przedmiot, treść i naruszenie*, Warszawa 2021, s. 353; pojęcie uprawdopodobnienia jest z kolei zagadnieniem z dziedziny stopnia dowodu, a więc poziomu przekonania, jaki powinien uzyskać organ orzekający, aby przyjąć twierdzenie o danym fakcie za prawdziwe – zob. szerzej podrozdział **Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**

⁷⁶⁷ „Wykazanie w sposób wiarygodny” jest dalej idącym standardem niż „wykazanie”, które jest synonimem słowa „udowodnienie”. Na marginesie można jedynie dostrzec, że stanowi to swoisty pleonazm, bowiem wykazanie danej okoliczności musi być dokonane w sposób wiarygodny – inaczej nie stanowiłoby w ogóle wykazania.

⁷⁶⁸ W ocenie R. Skubisza, *Roszczenie...*, s. 2542, wyrażonej w oparciu o wykładnię dyrektywy *enforcement*, przesłanka ta powinna być udowodniona, a nie jedynie uprawdopodobniona.

informacji nie prowadzi bowiem pełnego postępowania dowodowego (art. 243 k.p.c.)⁷⁶⁹. Z brzmienia art. 479¹¹⁶ pkt 1 k.p.c. wynika jednoznacznie, że nie chodzi tu o wykazanie zasadności roszczenia w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej ze wszystkim jego elementami, a o zasadnicze elementy samego aktu naruszenia. Jest to pewne ułatwienie z perspektywy uprawnionego, choć należy podkreślić, że i tak musi on dysponować przynajmniej koncepcją owego roszczenia. Sąd bowiem będzie musiał ocenić, czy żądane przez uprawnionego informacje są niezbędne do dochodzenia owego roszczenia⁷⁷⁰, a tym samym podmiot uprawniony musi być gotowy do prowadzenia argumentacji również odnośnie do tego elementu. Z konieczności uprawdopodobnienia, że doszło do naruszenia praw własności intelektualnej, pośrednio wynika również konieczność wykazania, że owe prawa rzeczywiście istnieją, a także że przysługują wnioskodawcy⁷⁷¹.

Drugą przesłanką, którą uprawniony musi wykazać, jest niezbędność pozyskania żądanych informacji do określenia źródła lub zakresu naruszenia prawa (art. 479¹¹⁶ pkt 4 k.p.c.). Koresponduje to w zasadzie z przesłanką niezbędności żądanych informacji dla dochodzenia roszczenia wyrażoną w art. 479¹¹³ § 1 *in fine* k.p.c. Potencjalnym uzasadnieniem różnic pomiędzy tymi dwoma przepisami jest stwierdzenie, że o ile art. 479¹¹⁶ pkt 4 k.p.c. nakłada na podmiot uprawniony ciężar wykazania danych okoliczności (tj. niezbędność dla określenia źródła lub zakresu naruszenia prawa), to art. 479¹¹³ § 1 wskazuje już na pożądaný wynik analizy sądu (a więc ustalenie na etapie subsumpcji, czy wykazana przez powoda niezbędność informacji dla określenia źródła lub zakresu naruszenia prawa rzeczywiście oznacza również niezbędność dla dochodzenia roszczenia). W praktyce oznacza to, że choć uprawniony musi wykazać tylko to, że informacje są potrzebne do określenia źródła lub zakresu naruszenia prawa, powinien we wniosku zawrzeć argumentację, jaki ma to wpływ na niezbędność informacji pod kątem dochodzenia roszczenia, choćby jeszcze nie w pełni sprecyzowanego⁷⁷². Ułatwienie dla podmiotu uprawnionego związane z brakiem konieczności przedstawienia pełnego roszczenia na etapie składania wniosku o udzielenie informacji nie jest jednak w pełni iluzoryczne, gdyż nie musi on nawet uprawdopodobnić zasadności swojego roszczenia. Ponownie wymaga podkreślenia, że uprawdopodobnienie ogólnych okoliczności wskazujących na naruszenie a uprawdopodobnienie konkretnego roszczenia to dwa odmienne elementy, zaś ustawodawca jednoznacznie obciąża podmiot uprawniony tylko pierwszym z nich⁷⁷³. Jeśli bowiem ustawodawca wymaga uprawdopodobnienia roszczenia, to – także w zakresie postępowania w sprawach własności intelektualnej – wskazuje to wprost, jak np. w art. 479⁹⁸ § 1 k.p.c. dotyczącym przesłanek zabezpieczenia dowodu. Podmiot uprawniony może również

⁷⁶⁹ Szerzej zob. podrozdział 3.3.5.

⁷⁷⁰ S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 41; M. Orecki [w:] [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 6.

⁷⁷¹ P. Fik, E. Laskowska, *Charakter...*, s. 1294.

⁷⁷² W czasie obowiązywania roszczenia informacyjnego część doktryny podnosiła, że podmiot uprawniony powinien również wykazać, że informacje, którymi aktualnie dysponuje, są niewystarczające lub zachodzi prawdopodobieństwo, iż są fałszywe – zob. P. Fik, E. Laskowska, *Charakter...*, s. 1294; takie wymaganie wydaje się jednak zbyt daleko idące i niepraktyczne, gdyż gdyby podmiot uprawniony był przekonany o prawdziwości dostępnych sobie informacji, w ogóle nie występowałby z wnioskiem o ich udostępnienie.

⁷⁷³ Odmienne – choć bez uzasadnienia – A. Niewęglowski, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 80, t. 30.

skorzystać z wezwania do udzielenia informacji także w sytuacji, w której jego prawo jest jedynie zagrożone (art. 479⁹⁴ k.p.c.). W takim wypadku roszczeniem, dla którego żądane informacje mają być niezbędne, jest roszczenie o zaniechanie działań powodujących zagrożenie dla praw podmiotu uprawnionego.

Nie należy jednak prowadzić wykładni art. 479¹¹⁶ pkt 4 k.p.c. w sposób zbyt zawężający. W szczególności informacje, których podmiot uprawniony może żądać, nie są ograniczone tylko do tych, które bezpośrednio prowadzą do sprecyzowania poszczególnych elementów roszczenia. Podmiot uprawniony może także wykazać, że pozyskanie danej informacji pośrednio umożliwi mu ustalenie tożsamości naruszydciela lub innego podmiotu, który dysponuje informacjami umożliwiającymi takie ustalenie. W praktyce tego typu wielostopniowe zależności mogą nastroczać trudności dowodowych, a dodatkowo – problemem może okazać się miesięczny termin od dnia uzyskania informacji na wniesienie pozwu⁷⁷⁴. Stąd rzeczywista możliwość wykorzystania żądania informacyjnego, aby pozyskiwać informacje sukcesywnie i od różnych osób będzie zależała od konkretnego stanu faktycznego sprawy.

We wniosku o udzielenie informacji podmiot uprawniony musi również określić (innymi słowy – wskazać, podać) informacje, które mają być przedmiotem wezwania oraz tożsamość obowiązanego, wraz z okolicznościami, z których może wynikać, że ów obowiązany dysponuje informacjami zawartymi we wniosku. Wskazanie wszystkich trzech elementów stanowi wymaganie formalne wniosku, a zatem ich niedopełnienie wywołuje skutki przewidziane w art. 130 lub art. 130^{1a} k.p.c. Oprócz tego wniosek musi odpowiadać wymogom przepisany dla pisma procesowego, co zostało – raczej jako *superfluum* – wprost wskazane w art. 479¹¹⁶ *in principio* k.p.c. Wskazane przez podmiot uprawniony informacje, których udostępnienia żąda, muszą po pierwsze mieścić się w katalogu określonym w art. 479¹¹⁵ k.p.c., a po drugie – muszą być niezbędne dla dochodzenia roszczenia, zgodnie z art. 479¹¹³ § 1 k.p.c.⁷⁷⁵

Zgodnie z art. 479¹¹⁶ pkt 3 wniosek musi zawierać „określenie obowiązanego”. Wymaganie to jest w zasadzie zbędne, skoro wniosek powinien odpowiadać wymogom pisma procesowego, zaś obowiązany jest drugą stroną postępowania. Już zatem z art. 126 § 1 pkt 2 wynika, że konieczne jest wskazanie jego imienia i nazwiska lub nazwy, a jeśli jest składany przed wszczęciem postępowania – także oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu (art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.). Podmiot uprawniony powinien też wskazać podstawę statusu oznaczonej drugiej strony jako podmiotu obowiązanego, którą może być status właściwego naruszydciela praw własności intelektualnej lub art. 479¹¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 479¹¹² k.p.c.⁷⁷⁶

Stosunkowo najbardziej problematyczne może być wskazanie okoliczności, z których może wynikać, że dany podmiot oznaczony jako obowiązany dysponuje informacjami objętymi wnioskiem. Takie ogólne sformułowanie warunku formalnego wydaje się być zabiegiem celowym, gdyż podmiot uprawniony może przytoczyć wszelkie twierdzenia, które wskazują na

⁷⁷⁴ Zob. szerzej podrozdział 3.3.5.2.

⁷⁷⁵ Zob. szerzej o tym zob. 3.3.6.

⁷⁷⁶ Tak też S. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 116, t. 11; szerzej o tym zob. podrozdział 3.3.4.

wiedzę podmiotu oznaczonego jako obowiązany w zakresie żądanych informacji. Ich dokładna treść będzie w całości determinowana stanem faktycznym konkretnej sprawy. Brzmienie art. 479¹¹⁶ pkt 3 k.p.c. wymusza jednak, by podmiot uprawniony dysponował określoną wiedzą o działalności podmiotu oznaczonego jako obowiązany, a także jego związkiem z przyszłym adresatem roszczeń związanych z naruszeniem lub zagrożeniem praw własności intelektualnej. Choć ten warunek formalny należałoby uznać za spełniony w sytuacji, w której podmiot uprawniony przytoczyłby jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na taką wiedzę podmiotu oznaczonego jako obowiązany, to ich faktyczne potwierdzenie, jak i stwierdzenie na dalszym etapie postępowania, że obowiązany rzeczywiście posiada żądane informacje, będzie determinowała odpowiednio zasadność wniosku oraz faktyczną możliwość wykonania postanowienia wzywającego do udzielenia informacji.

Wątpliwości może budzić również wykładnia pojęcia „dysponowania informacjami”⁷⁷⁷. Jego wąskie rozumienie wskazywałoby, że okoliczności podane przez podmiot uprawniony powinny wskazywać, iż podmiot oznaczony jako obowiązany już posiada żądane informacje bez konieczności angażowania podmiotów trzecich (np. współpracowników lub podwykonawców). Z kolei szersze rozumienie przemawiałoby za tym, że podmiot może zostać obowiązany do udzielenia informacji, jeśli z okoliczności wskazanych przez podmiot uprawniony wynika, że mógłby takie dane z łatwością pozyskać. Należy jednak zgodzić się z S. Stepaniukiem i M. Sznajder, że właściwsze jest rozumienie wąskie⁷⁷⁸. Po pierwsze, jak wskazują ci autorzy, możliwość wywiązania się z obowiązku nałożonego przez sąd, nie powinna być uzależniona od działania osób trzecich. Po drugie art. 479¹¹⁴ pkt 4 wskazuje, że w razie zaistnienia takiej sytuacji podmiotem obowiązany może po prostu zostać owa osoba trzecia, jeśli zostanie wskazana przez inny podmiot związany z naruszeniem⁷⁷⁹.

3.3.4. Podmiot obowiązany do udzielenia informacji

Jak już wskazano dany podmiot może być obowiązany do udzielenia informacji na dwóch podstawach:

- a) jako bezpośredni naruszciciel prawa własności intelektualnej (*sensu largo*);
- b) jako spełniający jedno z kryteriów wskazanych w art. 479¹¹⁴ pkt 1-4 k.p.c.; uogólniając, można nazwać go podmiotem zaangażowanym w naruszenie praw własności intelektualnej⁷⁸⁰.

⁷⁷⁷ S. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 112, t. 3.

⁷⁷⁸ S. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 112, t. 3.

⁷⁷⁹ Z praktycznymi trudnościami z tym związanymi, scharakteryzowanymi w podrozdziale 3.3.5.2.

⁷⁸⁰ K. Bator, *Specyfika...*, s. 635; K. Szczepanowska-Kozłowska, *Środki...*, s. 354 określa je jako „(...) osoby, które uczestniczą procesie obrotu towarami naruszającymi prawa własności intelektualnej, bądź świadczą usługi naruszające takie prawa”.

3.3.4.1. Bezpośredni naruszyiciel

Status bezpośredniego naruszyiciela, któremu w dotychczasowej literaturze poświęcono stosunkowo najmniej uwagi, zdaje się być bardziej problematyczny niż określenie podmiotu zaangażowanego w naruszenie praw własności intelektualnej. Z charakteru postępowania o udzielenie informacji wynika, że podmiotem oznaczonym jako bezpośredni naruszyiciel nie jest wyłącznie osoba, przeciwko której wydano prawomocny wyrok stwierdzający naruszenie praw własności intelektualnej⁷⁸¹. Na kanwie brzmienia art. 8 dyrektywy *enforcement*, R. Skubisz wskazał, że jest konieczne udowodnienie, iż dana osoba jest rzeczywiście naruszyicielem, tj. dopuściła się naruszenia praw własności intelektualnej podmiotu uprawnionego⁷⁸². Aktualne brzmienie regulacji w Kodeksie postępowania cywilnego nie prowadzi jednak do podobnego wniosku. Uprawniony musi jedynie uprawdopodobnić (*verba legis* „wykazać w sposób wiarygodny”⁷⁸³) nawet nie samo naruszenie, ale jedynie okoliczności na nie wskazujące (art. 479¹¹³ § 1 k.p.c.). Innymi słowy, podmiot uprawniony musi uprawdopodobnić fakt, że jego prawa zostały naruszone. Nie sposób jednak przyjąć, że z brzmienia tego przepisu wynika ciężar wykazania przez podmiot uprawniony, że naruszenia dopuścił się konkretny podmiot. Jednocześnie jednak przesłanką uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji jest przyjęcie przez sąd, że owe informacje są niezbędne do dochodzenia roszczenia. Jeśli zatem bezpośredni naruszyiciel to ten, przeciwko któremu roszczenie ma być dochodzone, to z natury rzeczy podmiot uprawniony będzie musiał wypowiedzieć się o podstawach owego roszczenia przez zidentyfikowanie jego podstawowych elementów. W zakresie zasadności owego roszczenia ustawodawca nie nakłada jednak na podmiot uprawniony nawet obowiązku uprawdopodobnienia⁷⁸⁴.

W przypadku bezpośredniego naruszyiciela – inaczej niż przy podmiocie zaangażowanym w naruszenie praw własności intelektualnej – nie ma natomiast konieczności wykazania działalności o skali świadczącej o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej⁷⁸⁵.

3.3.4.2. Podmiot zaangażowany w naruszenie praw własności intelektualnej

Wezwanie do udzielenia informacji może zostać skierowane także przeciwko podmiotom zaangażowanym w naruszenie praw własności intelektualnej (art. 479¹¹⁴ k.p.c.). Zgodnie z katalogiem tam zawartym obowiązany będzie również ten, kto:

- a) posiada w ilości świadczącej o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej towary, przy których zaprojektowaniu, wytworzeniu lub wprowadzeniu do obrotu nastąpiło naruszenie prawa własności intelektualnej lub których cechy estetyczne lub funkcjonalne naruszają te prawa lub

⁷⁸¹ S. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 32.

⁷⁸² R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2542.

⁷⁸³ Szerzej o standardzie dowodu zob. uwagi w podrozdziale 3.3.2.

⁷⁸⁴ Odmienne – choć bez uzasadnienia – A. Niewęglowski, *Komentarz...*, komentarz do art. 80, t. 30.

⁷⁸⁵ A. Nowak-Gruca, *Roszczenie...*, s. 799.

- b) dostarcza, w rozmiarze świadczącym o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, usługi osobie, która narusza prawa własności intelektualnej lub
- c) wykonuje w rozmiarze świadczącym o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej usługi z naruszeniem prawa własności intelektualnej lub
- d) został przez osobę, o której mowa w powyższych punktach wskazany jako wytwórca lub uczestnik procesu wprowadzania do obrotu takich towarów, odbiorca takich usług lub podmiot, który je świadczy.

Powyższy katalog, mający charakter zamknięty⁷⁸⁶, każe poczynić szereg uwag. Po pierwsze krąg podmiotów, które mogą stać się podmiotem obowiązany jest stosunkowo szeroki, gdyż dotyczy w zasadzie każdego podmiotu podejmującego jakąkolwiek współpracę z bezpośrednim naruszcycielem. Dodać należy, że owa współpraca nie musi mieć nawet związku z samym aktem naruszenia (zob. pkt b) powyżej). Po drugie sposób określenia podmiotu wskazanego w pkt d) powyżej sugeruje, że podmiot uprawniony może czynić szerokie ustalenia w środowisku biznesowym bezpośredniego naruszcyciela a także korzystać w postępowaniu cywilnym z informacji pozyskanych w toku takiego poszukiwania⁷⁸⁷. Po trzecie w każdym wypadku, poza pkt d), ustawodawca wprowadził kryterium zawężające katalog podmiotów obowiązanych przez wskazanie, że ich działalność ma być prowadzona w rozmiarze świadczącym o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to forma transpozycji pojęcia działania na skalę handlową, stosowanego w art. 8 dyrektywy *enforcement*⁷⁸⁸. Co istotne, w doktrynie podkreśla się, że nie chodzi tu o spełnienie wymagań w zakresie rejestracji działalności⁷⁸⁹ ani spełnienie wszystkich przesłanek definicji prowadzenia działalności gospodarczej, a więc np. ciągłości lub jej zorganizowanego charakteru⁷⁹⁰. Badaniu powinna natomiast podlegać cel prowadzenia aktywności, który ma mieć charakter zarobkowy (kryterium jakościowe) oraz skala aktywności, w tym liczbę i zakres naruszeń (kryterium ilościowe)⁷⁹¹. Oznacza to, że w niektórych stanach faktycznych podmiot mający status przedsiębiorcy nie będzie mógł być podmiotem obowiązany z uwagi na brak odpowiedniej skali działalności i – *vice versa* – w innych przypadkach podmiot nieposiadający statusu przedsiębiorcy, w związku z charakterem jego aktywności o odpowiednim zasięgu i celu zarobkowym – może zostać wezwany do udzielenia informacji.

Wymaga również powtórzenia, że w przypadku podmiotów zaangażowanych w naruszenie praw własności intelektualnej – oprócz szczególnych przesłanek wskazanych powyżej – zastosowanie znajdują także ogólne wymagania określone w podrozdziale 3.3.3. Oznacza to, że podmiot uprawniony musi wskazać z czego wywodzi, że dana osoba dysponuje

⁷⁸⁶ S. Stepaniuk. M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 2.

⁷⁸⁷ W ocenie K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, *Środki ochrony...*, s. 354 tak szerokie zakreślenie podmiotów sprawia, że art. 479¹¹⁴ § 1 pkt 4 k.p.c. jest niezgodny z zasadą proporcjonalności wyrażoną zarówno w dyrektywie *enforcement*, jak i art. 32 Konstytucji RP; pogląd ten nie został jednak szerzej uzasadniony.

⁷⁸⁸ E. Stefańska [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 4.

⁷⁸⁹ A. Turczyn [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 2; M. Orecki [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 6.

⁷⁹⁰ A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 489; M. Stepaniuk. M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 8.

⁷⁹¹ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 27; zob. też M. Stepaniuk. M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 5.

informacjami objętymi wnioskiem, a także uprawdopodobnić okoliczności, iż doszło do naruszenia praw własności intelektualnej przysługujących podmiotowi uprawnionemu.

Podkreśla to dodatkowo brzmienie art. 479¹¹², zgodnie z którym przepisy dotyczące obowiązane stosuje się do osoby, która posiada informacje określone w art. 479¹¹³ lub dostęp do nich. Należy wyjaśnić, że art. 479¹¹³ zawiera jedynie ogólne wskazanie, że uprawniony może żądać informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług, które są niezbędne dla dochodzenia roszczenia, zaś jego uszczegółowieniem jest właśnie art. 479¹¹⁴. Uszczegółowienie zaś katalogu informacji, których podmiot uprawniony może żądać, zostało dokonane w art. 479¹¹⁵ k.p.c.⁷⁹²

3.3.4.3. Prawo odmowy udzielenia informacji

Zgodnie z art. 479¹¹⁷ § 2 i 3 k.p.c. w postępowaniu o udzielenie informacji stosuje się odpowiednio art. 261 k.p.c. z pewnymi wyłączeniami. Oznacza to, że zarówno bezpośredni naruszciciel, jak i podmiot zaangażowany w naruszenie praw własności intelektualnej może – po doręczeniu mu wezwania – odmówić udzielenia informacji, jeśli jest małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem, powinowatym w tej samej linii lub stopniu lub przysposobionym strony postępowania⁷⁹³.

Podmiot obowiązany może również odmówić udzielenia informacji z uwagi na okoliczności wskazane w art. 261 § 2 k.p.c., a więc sytuacje, w których udostępnienie informacji mogłoby narazić jego bliskich na odpowiedzialność karną lub hańbę, jeżeli udostępnienie informacji miałyby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej, a także – w przypadku duchownego – jeśli udzielenie informacji wiązałoby się ze zdradzeniem faktów powierzonych mu na spowiedzi. Art. 479¹¹⁷ § 3 wprost jednak wyłącza możliwość odmówienia udzielenia informacji w sytuacji, w której ich udostępnienie naraziłoby bliskich podmiotu obowiązane na dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową.

Odpowiednie stosowanie art. 261 k.p.c., jako nowe zastosowanie instytucji prawa do odmowy udzielenia informacji⁷⁹⁴, wiąże się jednak z powstaniem wątpliwości czy norma z art. 261 § 1 k.p.c. znajduje zastosowanie również w sytuacji, w której osoba bliska podmiotu obowiązane nie jest stroną postępowania. Taki przypadek wystąpi wtedy, gdy podmiot uprawniony złożył wniosek przed wszczęciem właściwego postępowania z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej, a adresatem roszczeń okaże się być inna osoba niż ta, o której podmiot uprawniony usiłuje pozyskać informacje. Wydaje się, że tych przypadkach podmiot obowiązany nie będzie mógł odmówić udzielenia informacji, mimo że może prowadzić to do trudnego do uzasadnienia różnicowania jego sytuacji prawnej w zależności od momentu złożenia wniosku. W przeciwnym jednak wypadku wyraźne zastrzeżenie w art. 479¹¹⁷ § 3

⁷⁹² Zob. szerzej podrozdział 3.3.6.

⁷⁹³ Zob. też M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1019.

⁷⁹⁴ M. Orecki [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 117, t. 3.

byłoby całkowicie bezcelowe, skoro podmiot obowiązany zawsze mógłby odmówić udzielenia informacji o osobie bliskiej.

3.3.5. Przebieg postępowania o udzielenie informacji

3.3.5.1. Złożenie wniosku o udzielenie informacji

Wniosek o udostępnienie informacji może być złożony przez podmiot uprawniony zarówno przed wszczęciem postępowania w związku z roszczeniem o naruszenie praw własności intelektualnej, jak i w jego trakcie – aż do zamknięcia rozprawy w I instancji⁷⁹⁵. Jeśli jednak podmiot uprawniony zdecyduje się złożyć wniosek przed wszczęciem postępowania i wniosek taki zostanie uwzględniony, wówczas ma obowiązek wszczęcia postępowania rozpoznawczego nie później niż w terminie 1 miesiąca od dnia wykonania zobowiązania przez podmiot obowiązany⁷⁹⁶. Jeśli wniosek o udostępnienie informacji jest składany przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego, z reguły będzie stanowił pierwsze pismo w sprawie. Tym samym do jego wymagań formalnych – oprócz tych, które zostały wskazane w podrozdziale 3.3.3 – należy stosować art. 126 § 1 i 2 k.p.c., co wyrażne przewiduje art. 479¹¹⁶ k.p.c.

Z perspektywy ustalania tożsamości naruszydca praw własności intelektualnej, możliwość pozyskania informacji w trybie wezwania do ich udzielenia ma fundamentalne znaczenie. Jeśli bowiem brakującą informacją uniemożliwiającą wytoczenie powództwa jest właśnie nieznanostwo tożsamości potencjalnego pozwanego, wówczas tylko możliwość złożenia wniosku o udzielenie informacji przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego może być pomocna dla podmiotu uprawnionego. Jednocześnie jednak taka regulacja jest zgodna z art. 8 ust. 1 dyrektywy *enforcement*, która przewiduje jedynie, by wezwanie do udzielenia informacji było dokonane „w kontekście postępowania sądowego”. Z przepisu tego nie wynika jednak, by musiały być już toczące się postępowanie rozpoznawcze w związku z roszczeniami opartymi o prawo materialne⁷⁹⁷. Takie rozumienie przepisu pośrednio potwierdził TSUE w wyroku z 18.01.2017 r., dotyczącym zastosowania konstrukcji w prawie krajowym implementującej art. 8 ust. 1 dyrektywy *enforcement* w kontekście postępowania zakończonego prawomocnie⁷⁹⁸.

⁷⁹⁵ Art. 479¹¹³ § 1 mówi o terminie, w którym sąd może udzielić zabezpieczenia, co jest w doktrynie jednolicie rozumiane jako termin dla strony na złożenie stosownego wniosku – zob. M. Stepaniuk, M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 113, t. 16; A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 485; M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1016, choć autorzy krytykują to rozwiązanie wskazując, że celowa byłaby możliwość zastosowania wezwania do udzielenia informacji także w postępowaniu apelacyjnym w związku z brzmieniem art. 382 k.p.c.

⁷⁹⁶ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1017.

⁷⁹⁷ Odmniennic – w oparciu o wykładnię przepisów dyrektywy *enforcement* – R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2540-2541.

⁷⁹⁸ Wyrok TSUE z 18.01.2017 r., C-427/15, *New Wave*, ECLU:EU:C:2017:18.

3.3.5.2. Gwarancje istnienia związku pomiędzy wnioskiem o udzielenie informacji a wszczęciem postępowania w przedmiocie naruszenia praw własności intelektualnej

Z drugiej strony ustawodawca krajowy musi ukształtować instytucję wezwania do udzielenia informacji w ten sposób, aby zagwarantować powiązanie jej z postępowaniem rozpoznawczym. Na taką konieczność wskazywał wyrok TK z 6.12.2018 r., w którym – w odniesieniu do dawnego art. 286¹p.w.p. – podstawowym problemem był właśnie brak adekwatnego powiązania pomiędzy roszczeniem informacyjnym a postępowaniem rozpoznawczym w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej, co powodowało ograniczenie praw podmiotów obowiązanych oraz podmiotów, o których informacje są udzielane⁷⁹⁹. Wezwanie do udzielenia informacji w obecnym stanie prawnym spełnia te kryteria przy wykorzystaniu trzech instrumentów – obowiązku wszczęcia przez podmiot uprawniony postępowania w sprawie o naruszenie praw własności intelektualnej, obowiązku odszkodowawczego podmiotu uprawnionego wobec podmiotu obowiązanego, jeśli takie postępowanie nie zostanie wszczęte lub zakończy się niepowodzeniem, a także obowiązku odszkodowawczego podmiotu uprawnionego wobec podmiotu obowiązanego w związku z wykorzystaniem pozyskanych informacji dla celów innych niż dochodzenie roszczenia.

Zgodnie z art. 479¹¹³ § 2 k.p.c.

Jeśli sąd wezwał do udzielenia informacji przed wszczęciem postępowania w sprawie o naruszenie, postępowanie to powinno być wszczęte nie później niż w terminie miesiąca od dnia wykonania postanowienia o udzieleniu informacji.

Jeśli zatem podmiot uprawniony złożył wniosek o udzielenie informacji przed wszczęciem postępowania i wniosek ten okazał się skuteczny – a więc sąd wydał postanowienie, w którym zobowiązał podmiot obowiązany do udzielenia informacji – to od momentu, w którym podmiot obowiązany udzielił informacji zaczyna biec miesięczny termin na wytoczenie powództwa przez podmiot uprawniony przeciwko naruszcycielowi⁸⁰⁰. Podmiot uprawniony ma zatem obowiązek wytoczyć powództwo po uzyskaniu informacji, o udzielenie których wnosił – bez względu na to, czy okażą się one pomocne do ustalenia osoby naruszcyciela albo czy owe informacje nie doprowadzą go do wniosku, że prowadzenie sporu z bezpośrednim naruszcycielem jest nieopłacalne lub roszczenie o naruszenie praw własności intelektualnej jest w ogóle niezasadne. Takie wymaganie jest uzasadnione z perspektywy konieczności zapewnienia związku pomiędzy postępowaniem o wezwanie do udzielenia informacji a

⁷⁹⁹ Wyrok TK z 6.12.2018 r., SK 19/16, OTK-A 2018, poz. 74.

⁸⁰⁰ Na marginesie należy poczynić dodatkową uwagę o technice legislacyjnej stosowanej przez ustawodawcę w przepisach dotyczących wezwania do udzielenia informacji. W niektórych przypadkach podmiotem danego przepisu zdaje się być sąd, podczas gdy w istocie ustawodawca wprowadza termin wiążący stronę postępowania (zob. przykład powyższy oraz art. 479¹¹³ § 1 wprowadzający *de facto* termin na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania). Jest to technika odmienna niż zastosowana np. w art. 733 § 1 k.p.c., gdzie przynajmniej wprost wskazano, że chodzi o termin na wniesienie pisma wszczynającego postępowanie (a nie bezosobowe „wszczęcie postępowania”), a jeszcze bardziej różni się od sposobu ujęcia np. art. 130⁴ § 1 lub art. 1119 k.p.c., które wyraźnie wskazują co powinna zrobić strona. Wydaje się, że ta ostatnia praktyka tworzenia przepisów jest uzasadniona, gdyż pozwala stronie w łatwy sposób zidentyfikować spoczywający na niej obowiązek lub ciężar procesowy.

postępowaniem w sprawie o naruszenie praw własności intelektualnej. Nie można jednak nie dostrzec, że stawia on podmiot uprawniony w pozycji hazardzisty, który w momencie składania wniosku „obstawia”, że uzyskane informacje potwierdzą spełnienie przesłanek roszczenia, rzeczywiście umożliwią mu wniesienie pozwu, a także – że prowadzenie sporu sądowego w sprawie okaże się korzystne pod względem finansowym.

Termin miesięczny ma charakter ustawowy, a zatem nie może być przedłużony ani skrócony decyzją sądu⁸⁰¹. Wprowadzenie jednolitego terminu wydaje się być zabiegiem nieuzasadnionym, gdyż uniemożliwia uwzględnienie przez sąd okoliczności konkretnej sprawy (np. zakresu udzielonych informacji w ramach danego wniosku, faktycznej możliwości ich wykorzystania w danym terminie do wytoczenia powództwa, innych wniosków o udzielenie informacji złożonych przez podmiot uprawniony, skomplikowania stanu faktycznego sprawy)⁸⁰². Znacząco również utrudnia (a niekiedy wręcz uniemożliwia) pośrednie poszukiwanie bezpośredniego naruszcyciela przez sukcesywne odkrywanie jego sieci dystrybucji, na co pozwala art. 479¹³ pkt 4 k.p.c. Na pewno zasadne jest wprowadzenie pewnych ograniczeń, aby proces pozyskiwania informacji przez podmiot uprawniony nie trwał wiecznie – jednak bezwzględny miesięczny termin nie wydaje się być rozwiązaniem adekwatnym. W rzeczywistości sądowej bez trudu można wyobrazić sobie sytuację, w której ze złożonych tego samego dnia w dwóch sądach wniosków o udzielenie informacji jeden zostanie rozpoznany i wykonany (rozpoczynając tym samym bieg terminu na wniesienie pozwu), a drugi nadal będzie czekał na rozstrzygnięcie. Tymczasem w sytuacji złożenia kilku wniosków o udzielenie informacji, co w sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym może być konieczne, dla uzyskania wszystkich niezbędnych informacji, podmiot uprawniony zdany jest jedynie na łut szczęścia, że zostaną one rozpoznane i wykonane w podobnym czasie.

Powyższy problem można łatwo usunąć, wprowadzając dwa podstawowe rozwiązania – po pierwsze, aby w przypadku kilku wniosków składanych przez jednego uprawnionego w związku z tą samą sprawą właściwy był ten sam sąd i wnioski te były rozpoznawane łącznie. W ten sposób możliwe jest usunięcie problemu związanego z możliwym rozpoczęciem biegu terminu na wytoczenie powództwa przed wykonaniem wszystkich postanowień przez wszystkie podmioty obowiązane. Po drugie, bieg terminu na wniesienie pozwu powinien być wyznaczany przez sąd, przy uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy oraz ewentualnej koniecznością złożenia w sprawie dalszych wniosków o udzielenie informacji.

Drugim instrumentem mającym za zadanie zapewnić związek pomiędzy uzyskaniem przez podmiot uprawniony informacji a postępowaniem w sprawie o naruszenie praw własności intelektualnej jest obowiązek odszkodowawczy podmiotu uprawnionego względem podmiotu

⁸⁰¹ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1017; odmiennie, ale nietrafnie – K. Bator, *Specyfika...*, s. 636.

⁸⁰² Krytycznie o tak sztywnym terminie również M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1017, którzy dodatkowo wskazują, że problem z perspektywy powoda będzie tylko poważniejszy, jeśli w sprawie zastosowanie znajdą o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, a więc i prekluzja już na etapie pozwu.

obowiązanego. W związku z wykonaniem wezwania do udzielenia informacji przewidziano dwie podstawy takiej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 479¹¹³ § 3 k.p.c.:

Obowiązanemu przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem obowiązku udzielenia informacji, jeżeli uprawniony nie wniósł pisma wszczynającego postępowanie przeciwko naruszającemu w terminie wyznaczonym przez sąd albo pismo wszczynające postępowanie zostało cofnięte, jak również gdy pismo wszczynające postępowanie zostało zwrócone lub odrzucone albo powództwo bądź wniosek oddalono lub postępowanie umorzono.

Przepis ten ma charakter materialnoprawny, gdyż stanowi podstawę roszczenia cywilnoprawnego o naprawienie szkody, a nie środek ochrony o charakterze procesowym. Wprowadza on zatem odpowiedzialność podobną do odpowiedzialności deliktowej, przy czym zdarzeniem szkodzącym jest kombinacja udzielenia informacji przez podmiot obowiązany oraz brak wszczęcia lub szeroko rozumiane niepowodzenie postępowania w sprawie naruszenia praw własności intelektualnej przez podmiot uprawniony. Przesłankami tej odpowiedzialności jest również szkoda oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy udzieleniem przez podmiot obowiązany informacji a ową szkodą. Roszczenie owo wygasa w terminie 1 roku od dnia powstania (art. 479¹¹³ § 4 k.p.c.). Dodatkowym wzmocnieniem pozycji podmiotu obowiązanego, pozostającym w związku ze wskazanym obowiązkiem odszkodowawczym, jest możliwość uzależnienia wydania postanowienia o wezwaniu do udzielenia informacji od złożenia przez podmiot uprawniony kaucji na zabezpieczenie roszczeń (art. 479¹¹³ § 6 w zw. z art. 739 § 1 k.p.c.)⁸⁰³.

Art. 479¹¹³ § 3 k.p.c. jest w swojej konstrukcji podobny do art. 746 § 1 k.p.c., przewidującego odpowiedzialność cywilną uprawnionego z tytułu zabezpieczenia⁸⁰⁴. Oznacza to, że ma on ten sam mankament związany z niepewnością, czy odpowiedzialność podmiotu uprawnionego jest zależna czy niezależna od winy, przy czym w orzecznictwie pogląd, że odpowiedzialność ta jest oparta o zasadę ryzyka⁸⁰⁵. Bez wątplenia ustawodawca wzorował się na art. 746 § 1 k.p.c. przy wprowadzaniu art. 479¹¹³ § 3 k.p.c. (podobnie zresztą jak widać podobieństwo pomiędzy omawianym wcześniej art. 479¹¹³ § 2 k.p.c. i 733 § 1 k.p.c.). Oznacza to zapewne, że w przypadku stosowania art. 479¹¹³ § 3 k.p.c. orzecznictwo również nie będzie wymagać wykazania winy podmiotu uprawnionego w braku wszczęcia lub niepowodzenia wszczętego

⁸⁰³ K. Szczepanowska-Kozłowska, *Środki...*, s. 356.

⁸⁰⁴ M. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹³, t. 56; K. Szczepanowska-Kozłowska, *Środki...*, s. 357.

⁸⁰⁵ Por. wyrok SN z 25.02.2010 r., V CSK 293/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 148; wyrok SN z 21.07.2016 r., II CSK 575/15, OSNC 2017, nr 4, poz. 49; T. Ereciński [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 746, t. 1. M. Bączyk, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia w postępowaniu zabezpieczającym* [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011, s. 2108 i 2116, które opowiadają się za zasadą ryzyka oraz A. Kubas, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia (art. 746, 1182 k.p.c.)*, TPP 2006, nr 3-4, s. 66, T. Marek, *Odpowiedzialność uprawnionego za szkodę spowodowaną zastosowaniem zabezpieczenia*, PS 2014, nr 10, s. 72-74.

postępowania, choć – zarówno w kontekście art. 479¹¹³ § 3, jak i art. 746 § 1 k.p.c. – bardziej przekonujące są argumenty zwolenników stosowania zasady winy.

Analogia pomiędzy relacją podmiotów w postępowaniu zabezpieczającym i postępowaniu o udzielenie informacji jest jednak co najmniej niedoskonała, czego ustawodawca – a w ślad za nim doktryna – zdaje się nie dostrzegać⁸⁰⁶. Po pierwsze w przypadku postępowania zabezpieczającego podmiot obowiązany oraz przyszły pozwany to ta sama osoba, podczas gdy w przypadku wezwania do udzielenia informacji pozwanym jest niejednokrotnie nie podmiot udzielający informacji, ale podmiot, o którym informacje są udzielane. Po drugie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podmiotem rzeczywiście narażonym na szkodę związaną z udzieleniem informacji jest nie tylko podmiot obowiązany, ale też podmiot, o którym udzielane są informacje – to jego bowiem dotyczą dane, które podmiot obowiązany (będący np. jego kontrahentem) jest zobowiązany udostępnić. Oznacza to, że niejednokrotnie faktycznym poszkodowanym nie będzie podmiot obowiązany. Po trzecie – co jest argumentem poddającym w wątpliwość zarówno rozwiązanie przyjęte w art. 479¹¹³ § 2, jak i w § 3 – instytucja zabezpieczenia roszczenia oraz instytucja udzielenia informacji mających za zadanie umożliwić sformułowanie owego roszczenia zasadniczo się od siebie różnią. W postępowaniu zabezpieczającym uprawniony już twierdzi, że przysługuje mu roszczenie i musi je uprawdopodobnić (art. 730¹ § 1 k.p.c.)⁸⁰⁷. Inaczej jest w postępowaniu o udzielenie informacji, w którym podmiot uprawniony na etapie składania wniosku musi jedynie uprawdopodobnić fakt naruszenia przysługujących mu praw własności intelektualnej⁸⁰⁸, natomiast niekoniecznie musi być przekonany o istnieniu owego roszczenia, a tym bardziej – że owo roszczenie będzie możliwe do skutecznego dochodzenia w sądzie.

Z powyżej przytoczonych powodów bardziej odpowiednim – i, przynajmniej w ujęciu teoretycznym, wystarczającym – elementem zapewniającym związek pomiędzy postępowaniem o udzielenie informacji oraz postępowaniem w sprawie naruszenia praw własności intelektualnej – jest obowiązek odszkodowawczy określony w art. 479¹¹³ § 5, zgodnie z którym:

Obowiązanemu przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem obowiązku udzielenia informacji w przypadku wykorzystania przez uprawnionego informacji, o której mowa w ust. 1, dla celów innych niż dochodzenie przez uprawnionego roszczenia.

W kontekście art. 479¹¹⁵ § 5 zachowują aktualność wszystkie uwagi do art. 479¹¹⁵ § 3 poczynione powyżej, odnoszące się do materialnoprawnego charakteru przepisu oraz przesłanek przewidzianego w nim roszczenia, w tym do problemów związanych ze wskazaniem roli winy przy tej szczególnej podstawie odpowiedzialności odszkodowawczej.

⁸⁰⁶ Zob. M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹³, t. 56-57.

⁸⁰⁷ Na różnice pomiędzy postępowaniem o udzielenie informacji jeszcze pod rządami roszczenia informacyjnego a postępowania zabezpieczającego zwracał również uwagę J. A. Antoniuk, *Roszczenie...*, s. 156.

⁸⁰⁸ Zob. podrozdział 3.3.3.

Z zastrzeżeniem, że wadliwe jest nieujęcie w przepisie podmiotu, o którym udzielane są informacje (a więc tego, który faktycznie może być poszkodowanym), rozwiązanie przyjęte w art. 479¹¹³ § 5 k.p.c. należy ocenić jako generalnie słuszne. Zapewnia bowiem wprost ochronę przed instrumentalnym traktowaniem wezwania do udzielenia informacji, bez wad związanych z niedostrzeganiem funkcji tej instytucji z perspektywy podmiotu uprawnionego. Gdyby w Kodeksie postępowania cywilnego pozostał jedynie art. 479¹¹³ § 5 k.p.c., tj. usunięte zostały art. 479¹¹³ § 2-4 k.p.c., to związek pomiędzy postępowaniem o udzielenie informacji a postępowaniem w sprawie o naruszenie praw własności intelektualnej pozornie uległby osłabieniu, gdyż to drugie w ogóle mogłoby nie zostać wszczęte. Jednak nadrzędny cel, w postaci ochrony podmiotu obowiązującego przed niecelowymi składanymi w złej intencji wnioskami o udzielenie informacji zostałby zrealizowany. Pozyskane informacje nadal mogłoby być wykorzystane jedynie na potrzeby przyszłego postępowania, a nie w jakimkolwiek innym celu (np. w celu gospodarczym). Oczywiście trudno jednak nie zauważyć, że roszczenie z art. 479¹¹⁵ § 5 k.p.c. w wielu wypadkach może napotkać poważne trudności natury dowodowej. O ile bowiem sądowej kontroli podlega sposób zapoznania się przez podmiot uprawniony z udzielonymi informacjami (art. 479¹¹⁸ § 1 k.p.c.), o tyle nadzór nad ich wykorzystaniem jest w zasadzie niemożliwy. Już pozyskanie informacji o charakter wrażliwym z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej stanowi niezwykle cenny nabytek dla konkurenta podmiotu obowiązującego, ale wykazanie przezeń, w jaki sposób podmiot uprawniony z nich korzysta (np. podejmując takie a nie inne decyzje biznesowe) może okazać się niezwykle trudne. Dodatkowe problemy mogą wystąpić również w przypadku konieczności wykazania poniesionej szkody oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy wykorzystaniem informacji przez podmiot uprawniony, a szkodą podmiotu obowiązującego.

3.3.5.3. Postępowanie po złożeniu wniosku

Sąd, po weryfikacji formalnej i fiskalnej wniosku, doręcza jego odpis podmiotowi obowiązującemu, który składa odpowiedź na wniosek. W odpowiedzi podmiot obowiązany może podnieść wszelkie zarzuty natury procesowej (np. powołanie się na prawo do odmowy udzielenia informacji), jak i okoliczności natury merytorycznej (np. niespełnienie określonej przesłanki, którą podmiot uprawniony powinien był uprawdopodobnić)⁸⁰⁹. Po złożeniu odpowiedzi na wniosek sąd co do zasady wyznacza posiedzenie jawne, przy czym – zgodnie z art. 148 § 3 k.p.c. – może orzec o wniosku w drodze postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym⁸¹⁰.

W postanowieniu sąd powinien oznaczyć termin udzielenia informacji, ich rodzaj i zakres, a także – zasady zapoznania się z owymi informacjami przez uprawnionego, takie jak m.in. miejsce ich udostępnienia⁸¹¹. Jest w tym wypadku związany przedmiotowymi granicami wniosku podmiotu uprawnionego⁸¹². Dodatkowo sąd powinien również określić, czy

⁸⁰⁹ A. Gołaszewska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 117, t. 7.1.

⁸¹⁰ E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 117, t. 4.

⁸¹¹ E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 2.

⁸¹² A. Turczyn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 1.

informacje mają być udzielone w postaci pisemnej, czy elektronicznej⁸¹³, przy czym sam podmiot uprawniony może również wskazać swoją preferencję w tym zakresie⁸¹⁴.

Postanowienie to podlega natychmiastowemu wykonaniu (art. 479¹¹⁸ § 3 k.p.c.). Oznacza to, że termin wskazany w orzeczeniu sądu na udzielenie informacji zaczyna biec z chwilą jego ogłoszenia lub doręczenia podmiotowi obowiązanyemu. Postanowienie sądu w przedmiocie wezwania do udzielenia informacji jest jednak zaskarżalne (art. 479¹¹⁹ k.p.c.), i to zarówno przez podmiot uprawniony (jeśli sąd tylko w części uwzględnił jego wniosek lub w inny sposób oznaczył np. sposób zapoznania się z informacjami), jak i podmiot obowiązany. Postanowienie to ma co do zasady charakter dewolutywny, co ma dodatkowo podkreślać wagę nieodwracalnego charakteru udzielenia informacji⁸¹⁵. Gdyby bowiem sąd II instancji uchylił postanowienie na skutek zażalenia, a to zostałyby już wykonane, wówczas odwrócenie skutków byłoby w zasadzie niemożliwe. Nadal jednak znajdowałyby zastosowanie zakaz wykorzystywania informacji pozyskanych na skutek wezwania do udzielenia informacji do celów innych niż związane z postępowaniem i skorelowany z tym zakazem obowiązek odszkodowawczy w razie naruszenia.

Po wykonaniu postanowienia przez podmiot obowiązany przewodniczący – na wniosek podmiotu uprawnionego – wyznacza posiedzenie niejawnie w celu ustnego wyjaśnienia udzielonych informacji (art. 479¹²⁰ k.p.c.). Wprowadzenie takiego uprawnienia jest niezwykle korzystne z punktu widzenia podmiotu uprawnionego, gdyż stanowi zabezpieczenie na wypadek sytuacji, w której udzielone informacje byłyby niekompletne lub niezrozumiałe. W doktrynie podkreśla się również, że wyznaczenie posiedzenia – w przypadku wniosku podmiotu uprawnionego – ma charakter obligatoryjny, tj. nie zostało pozostawione swobodnej ocenie przewodniczącego⁸¹⁶. E. Stefańska proponuje nawet, aby w posiedzeniu mógł wziąć udział biegły, jeśli stopień skomplikowania informacji zawartych w oświadczeniu będzie wymagał wiadomości specjalnych⁸¹⁷. Ponownie jednak należy podkreślić, że skorzystanie z ustnego wyjaśnienia udzielonych informacji jest z perspektywy podmiotu uprawnionego utrudnione z uwagi na miesięczny ustawowy termin na wszczęcie postępowania w sprawie naruszenia praw własności intelektualnej (art. 479¹¹³ § 2 k.p.c.). Termin ten biegnie zaś od udzielenia informacji przez podmiot obowiązany, a nie od ich wyjaśnienia na posiedzeniu niejawnym. Nawet zatem – wyłączając sytuacje, w których sąd w ogóle nie wyznaczy posiedzenia w terminie 1 miesiąca od dnia wykonania postanowienia przez podmiot obowiązany (co nie jest wykluczone, gdyż art. 479¹²⁰ nie reguluje zagadnienia terminu, choćby

⁸¹³ K. Bator, *Specyfika...*, s. 635; A. Turczyn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 1.

⁸¹⁴ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 7.

⁸¹⁵ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁹, t. 4 i 6; z tego powodu nie do końca zrozumiałe jest odesłanie zawarte w art. 479¹¹³ § 6 do odpowiedniego stosowania art. 742 dotyczącego uchylenia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia. Inaczej niż w przypadku zabezpieczenia roszczeń, udzielenie informacji jest aktem jednorazowym, a po jego dokonaniu nie istnieją metoda na pozbawienie go skuteczności i odwrócenie skutków (mówiąc obrazowo, sąd nie jest władny sprawić, by podmiot uprawniony zapomniał informacje, które już uzyskał).

⁸¹⁶ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹²⁰, t. 4.

⁸¹⁷ E. Stefańska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹²⁰, t. 4.

instrukcyjnie) – w każdym przypadku czas niezbędny na przygotowanie pozwu ulega skróceniu.

3.3.6. Zakres informacji możliwych do uzyskania

3.3.6.1. Znaczenie art. 479¹¹⁵ k.p.c.

Zakres informacji, które mogą być objęte żądaniem udostępnienia, został wskazany w art. 479¹¹⁵ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem:

Art. 479¹¹⁵ § 1 k.p.c.: Wezwanie do udzielenia informacji, o którym mowa w art. 479¹¹³, dotyczy wyłącznie:

- 1) informacji o firmie, miejscu zamieszkania lub siedzibie i adresie producentów, wytwórców, dystrybutorów oraz innych poprzednich posiadaczy, od których lub na rzecz których nastąpiło nabycie lub zbycie towarów, korzystanie z usług lub ich świadczenie, jak również przewidywanych hurtowników i detalistów tych towarów lub usług;*
- 2) informacji o ilości wyprodukowanych, wytworzonych, wysłanych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub świadczonych usług, jak również cenach otrzymanych w zamian za towary lub usługi;*
- 3) w szczególnie uzasadnionych okolicznościach innych informacji, które są niezbędne do wykazania wysokości roszczenia.*

Katalog ten w swojej zasadniczej części ma charakter zamknięty⁸¹⁸. Ustawodawca wprowadził jednak dodatkowe nieostre kryterium przez dodanie możliwości żądania „innych informacji” – ale tylko w zakresie niezbędnym do wykazania wysokości roszczenia i tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach⁸¹⁹. Oznacza to, że jeśli chodzi o informacje niezbędne dla wykazania samego naruszenia lub wskazania danych identyfikujących podmiot, który owego naruszenia dokonał, art. 479¹¹⁵ wprowadza bezwzględne ograniczenie w zakresie możliwych do pozyskania informacji.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej analizy w praktyce znaczenie mają przede wszystkim elementy katalogu wskazane w art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c., które dotyczą informacji o podmiotach związanych z naruszeniem. Przepis ten jest zbudowany w ten sposób, że precyzuje zarówno rodzaje informacji, których podmiot uprawniony może żądać, jak i rodzaje

⁸¹⁸ Podobnie – jeszcze w oparciu o art. 286¹ p.w.p. – wyrok SA w Warszawie z 20.09.2012 r., I ACa 251/12, LEX nr 1246920, który wskazał, że katalog informacji możliwych do udzielenia w ramach ówczesnego roszczenia informacyjnego – z uwagi na szczególnie charakter owej instytucji – nie podlega wykładni rozszerzającej; dodatkowo, zdaniem A. Nowak-Gruca, *Roszczenie...*, s. 799 – i jest to pogląd prawidłowy – zamknięty charakter katalogu ma stanowić elementem zachowujący równowagę między interesami podmiotu uprawnionego oraz obowiązowanego; tak też M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 1015.

⁸¹⁹ Zob. M. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 11.

podmiotów, których informacje objęte żądaniem mogą dotyczyć. Trzy możliwe rodzaje informacji, których udostępnienia podmiot uprawniony może żądać, to:

- a) firma,
- b) miejsce zamieszkania lub siedziba, oraz
- c) adres.

Powyższe rodzaje informacji mogą zaś dotyczyć:

- a) producentów,
- b) wytwórców,
- c) dystrybutorów,
- d) dostawców,
- e) poprzednich posiadaczy, od których lub na rzecz których nastąpiło nabycie lub zbycie towarów, korzystanie z usług lub ich świadczenie,
- f) przewidywanych hurtowników towarów i usług,
- g) przewidywanych detalistów tych towarów i usług.

Powyższe elementy katalogu odpowiadają w pełni zakresowi informacji określonych w art. 8 ust. 2 dyrektywy *enforcement*. Art. 8 ust. 1 dyrektywy *enforcement* zbiorczo określa owe informacje, wraz z informacjami o samych towarach jako „informacje o pochodzeniu i sieciach dystrybucji”⁸²⁰. Regulacja unijna, jak już wskazano, jest przykładem harmonizacji minimalnej, a więc wskazuje minimalny katalog informacji, które muszą być objęte wezwaniem do udzielenia informacji (lub innym podobnym środkiem w systemie prawnym danego państwa członkowskiego UE). Państwa członkowskie UE mogą ów katalog możliwych informacji rozszerzyć⁸²¹, czego polski ustawodawca – przynajmniej w odniesieniu do rodzaju informacji o podmiotach związanych z naruszeniem – nie uczynił⁸²².

Interpretacja pojęcia „firmy” nie nastęrcza wątpliwości – należy rozumieć ją w sposób tożsamy z tym przyjętym w art. 43³ – 43⁶ k.c. Uogólniając można przyjąć, że firma stanowi oznaczenie podmiotowe przedsiębiorcy⁸²³. Firmą w przypadku osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko z ewentualnymi innymi określeniami (art. 43⁴ k.c.), zaś w przypadku osoby prawnej – jej nazwa i określenie formy prawnej (art. 43⁵ k.c.).

W przypadku informacji dotyczących „miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu”) należy powtórzyć uwagi poczynione w podrozdziale 1.2.1.4, gdyż w podanym zakresie brzmienie art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. odpowiada art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. Miejsce zamieszkania i siedzibę należy zatem rozumieć zgodnie ze znaczeniem tych pojęć przyjętym w Kodeksie cywilnym, zaś adres odnosi się do dokładnego dookreślenia miejsca w miejscowości, z podaniem ulicy,

⁸²⁰ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 966.

⁸²¹ Wyrok TSUE z 9.07.2020 r., C-264/19, *Constantin Film Verleih*, ECLI:EU:C:2020:542

⁸²² Na marginesie można wskazać, że umożliwienie żądania innych informacji, tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach i tylko w jeśli są niezbędne do wykazania wysokości roszczenia, stanowi przykład takiego właśnie rozszerzenia – zob. więcej M. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 11 oraz E. Stefańska [w:] *Komentarz*, komentarz do art. 115, t. 4.

⁸²³ M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom. I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1-55⁴)*, Warszawa 2021, komentarz do art. 43², t. 2.

numeru budynku i ew. numeru lokalu oraz kodu pocztowego. W przypadku osób fizycznych pojęcie adresu należy rozumieć jako adres zamieszkania.

W związku z naruszeniem praw własności intelektualnej w Internecie, powstało zagadnienie czy pojęcie „adresu” obejmuje również adres IP komputera. W uproszczeniu można przyjąć, że adres IP stanowi identyfikację urządzenia podłączonego do Internetu, z zastrzeżeniem, że ta definicja nie zawsze będzie trafna. Z punktu widzenia prawnego istotne natomiast jest, że adres IP stanowi przykład danej osobowej osoby fizycznej⁸²⁴, gdyż pośrednio umożliwia zidentyfikowanie osoby fizycznej posługującej się danym urządzeniem⁸²⁵. Jak stwierdził TSUE w wyroku z 9.07.2020 r., pojęcie „adresu” w art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy *enforcement* nie obejmuje ani adresu poczty elektronicznej, ani adresu IP użytego do zamieszczenia plików naruszających prawa własności intelektualnej lub uzyskania dostępu do konta użytkownika, za pośrednictwem którego dokonano naruszenia⁸²⁶. Pogląd taki jest prawidłowy i znajduje zastosowanie także przy interpretacji pojęcia adresu w Kodeksie postępowania cywilnego. Ustawodawca wprost bowiem odróżnia adres rozumiany jako adres zamieszkania od adresu poczty elektronicznej (por. np. art. 126 § 2 pkt 1 i 458³ § 1 k.p.c.). Natomiast jeszcze w oparciu o regulację dotyczącą roszczenia informacyjnego zgodnie z dawnym art. 80 ust. 1 pkt 3 u.p.a., sądy orzekały o obowiązku udostępnienia także adresu IP komputera, zwłaszcza w sprawach dotyczących sieci P2P⁸²⁷. Wynikało to jednak zapewne z odmiennego, bardziej ogólnego ujęcia przepisu, a także niefunkcjonowania jeszcze w obrocie prawnym wskazanego wyżej wyroku TSUE z 9.07.2020 r.

Szczególną regulację odnośnie do zakresu udostępnianych informacji przewidziano natomiast w art. 479¹¹⁵ § 2 k.p.c., zgodnie z którym:

Wezwanie banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej do udzielenia informacji niezbędnych dla dochodzenia roszczenia, o którym mowa art. 479¹¹³, dotyczy informacji obejmujących wyłącznie imię i nazwisko lub firmę, miejsce zamieszkania lub siedzibę posiadacza rachunku bankowego lub członka spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej oraz kwotę i termin realizacji rozliczenia pieniężnego na rachunku dokonanego w związku z czynnościami naruszającymi prawa własności intelektualnej.

Przepis ten jest powszechnie rozumiany jako ograniczenie zakresu informacji, do udostępnienia których bank lub społeczna kasa oszczędnościowo-kredytowa mogą być obowiązane do udostępnienia⁸²⁸. Celem wprowadzenia szczególnej regulacji w odniesieniu do instytucji

⁸²⁴ Postanowienie SA w Warszawie z 29.12.2011 r., VI ACz 2212/11, LEX nr 1237762; zob. też M. Siwicki, *Ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem i swobodnym przepływem danych osobowych (uwagi w związku z projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady)*, PiP 2016, nr 3, s. 75.

⁸²⁵ Zob. art. 4 ust. 1 w związku z motywem 30 rozporządzenia RODO.

⁸²⁶ Wyrok TSUE z 9.07.2020 r., C-264/19, *Constantin Film Verleih*, ECLI:EU:2020:542.

⁸²⁷ Postanowienie SA w Krakowie z 14.01.2015 r., I ACz 2538/14, LEX nr 167095; zob. też M. Stepaniuk. M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 8; A. Gołaszewska [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 4.

⁸²⁸ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 18; zob również sama redakcja przepisu, zaczynająca się od słów „wyłącznie”.

finansowych było przede wszystkim wykonanie wyroku TSUE z 16.07.2015 r., zgodnie z którym tajemnica bankowa nie może „w sposób nieograniczony i bezwarunkowy” pozwalać na odmowę udzielenia informacji objętych wezwaniem co najmniej w zakresie nazwiska i adresu posiadacza rachunku⁸²⁹. Można jednak stwierdzić, że katalog informacji, który ma być ograniczony obejmujący „imię i nazwisko lub firmę” jest – przynajmniej w sferze językowej – paradoksalnie szerszy od katalogu podstawowego obejmującego jedynie „firmę”. Potencjalne znaczenie tej różnicy zostało omówione poniżej.

3.3.6.2. Skuteczność art. 479¹¹⁵ dla ustalania tożsamości bezpośredniego naruszcyciela

Katalog informacji określony w art. 8 ust. 2 dyrektywy *enforcement* – przepisany w zasadzie wprost do art. 479¹¹⁵ § 1 k.p.c. – został zaprojektowany w taki sposób, aby umożliwić podmiotowi uprawnionemu nie tylko sprecyzowanie roszczenia wynikającego z naruszenia praw własności intelektualnej, ale także wskazania adresata tego roszczenia⁸³⁰. Drugiemu z tych celów ma służyć przede wszystkim możliwość uzyskania informacji określonych w art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c.

Art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. z pewnością realizuje ów cel w sytuacji, w której naruszcycielem praw własności intelektualnej jest podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Dysponując bowiem informacjami o firmie oraz siedzibie (miejscu zamieszkania) i adresie naruszcyciela, podmiot uprawniony przy pomocy powszechnie dostępnych rejestrów bez problemu ustali wszelkie dodatkowe informacje niezbędne do wytoczenia powództwa przeciwko owemu naruszcycielowi (np. Numer Identyfikacji Podatkowej lub numer w Krajowym Rejestrze Sądowym). Rejestrami o których mowa są Krajowy Rejestr Sądowy oraz Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej. Dostęp do obu z nich jest dostępny za pośrednictwem Internetu, a pozyskanie z nich podstawowych informacji nie wymaga wykazania interesu prawnego. Art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. umożliwia zarówno bezpośrednio uzyskanie danych o naruszcycielu, jak i pośrednie dotarcie do informacji o naruszcycielu, przez rozszerzanie wiedzy o całej sieci dystrybucji, która dopiero w konsekwencji kolejnych wniosków o udzielenie informacji doprowadzi podmiot uprawniony do uzyskania niezbędnych informacji o danych identyfikujących adresata roszczeń. Jak wskazano w podrozdziale 3.3.4, podmiot uprawniony może bowiem poszukiwać tożsamości sprawcy przez wzywanie do udzielenia informacji jego kontrahentów zajmujących określone miejsce w sieci dystrybucji. Pozyskując informacje zawarte w art. 479¹¹⁵ k.p.c. podmiot uprawniony może nie tylko pozyskać dane potencjalnego pozwanego w związku z roszczeniami opartymi na prawie materialnym, ale także potencjalnego adresata kolejnego wniosku o udostępnienie informacji celu odnalezienia dalszego naruszcyciela.

Podkreśla to szeroki katalog potencjalnych podmiotów, których informacje mogą dotyczyć. Przy ich określeniu ustawodawca – w ślad za prawodawcą unijnym – posłużył się pojęciami charakterystycznymi raczej dla obrotu gospodarczego niż języka prawnego, a więc terminami

⁸²⁹ Wyrok TSUE z 16.07.2015 r., C-580/13, *Coty Germiany*, ECLI:EU:C:2015:485.

⁸³⁰ M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 966.

takimi jak producent, wytwórca, dystrybutor, dostawca, poprzedni posiadacz oraz przewidywany hurtownik. Pojęcia te nie zostały zdefiniowane w ustawie i nie sposób niekiedy wyraźnie rozdzielić ich zastosowanie (np. określić, czym różni się dystrybutor od potencjalnego hurtownika i potencjalnego detalisty lub wytwórca od producenta). W praktyce niejednokrotnie zakres owych pojęć będzie zaś pozostawał w stosunku krzyżowania (np. producent może być jednocześnie dostawcą). Wszystkie owe pojęcia – mające wskazać rolę danego podmiotu, którego udostępniane informacje mogą dotyczyć – odnoszą się zaś do towarów, przy których zaprojektowaniu, wytworzeniu lub wprowadzeniu do obrotu nastąpiło naruszenie praw własności intelektualnej lub których cechy estetyczne lub funkcjonalne naruszają to prawo lub też usług świadczonych na rzecz podmiotu naruszającego prawa własności intelektualnej (art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 w zw. z art. 479¹¹⁴ k.p.c.).

Zasadny wydaje się wniosek, że intencją prawodawcy było stworzenie kompletnego katalogu podmiotów, które znajdują się w sieci dystrybucji towarów związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej, przynajmniej jeśli chodzi o podmioty profesjonalne⁸³¹. Nie oznacza to oczywiście, że każdy z owych podmiotów będzie mógł być adresatem roszczeń, choć każdy z nich może przybliżyć podmiot uprawniony do odnalezienia właściwego naruszyciela. Jak już bowiem wskazano, podmiot uprawniony może zdobywać informacje niezbędne do dochodzenia roszczenia działając sukcesywnie i krok po kroku, a więc pozyskiwać niezbędne dane od kolejnych osób zaangażowanych w sieć dystrybucji – pod warunkiem, że owo działanie rzeczywiście zmierza na koniec do sformułowania roszczenia w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej i podmiot uprawniony będzie w stanie ową celowość uprawdopodobnić.

Cel w postaci identyfikacji potencjalnego pozwanego ma w przypadku art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. charakter podstawowy, jeśli chodzi o możliwość żądania informacji o podmiotach związanych z naruszeniem. Brzmienie firmy nie ma bowiem wpływu na żaden element roszczenia związanego z naruszeniem praw własności intelektualnej. Siedziba i adres z kolei mogą – w określonych stanach faktycznych i pod dodatkowymi warunkami – być przydatne np. dla wykazania rynku, na którym działa dany podmiot; tym niemniej ich funkcja w tym zakresie będzie jedynie pomocnicza.

3.3.6.3. Skuteczność art. 479¹¹⁵ k.p.c. dla ustalania tożsamości bezpośredniego naruszyciela będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej

Problem występuje przy pytaniu, czy w trybie wezwania do udzielenia informacji możliwe jest uzyskanie informacji o bezpośrednim naruszycielu, który nie prowadzi działalności gospodarczej i jest osobą fizyczną. Wątpliwości te występują nie tylko z uwagi na specyficzną redakcję językową art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c., ale także z uwagi na konieczność uwzględnienia dodatkowych czynników o charakterze celowościowym i systemowym, w tym zwłaszcza –

⁸³¹ O braku możliwości pozyskania danych dot. odbiorów końcowych – zobacz podrozdział 3.3.6.3.

ochrony danych osobowych (w tym rozporządzenie RODO) i zasady proporcjonalności (art. 479⁹⁵ k.p.c.)⁸³².

W art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. ustawodawca wskazał, że podmiot uprawniony może żądać informacji o firmie, miejscu zamieszkania lub siedzibie i adresie podmiotów związanych z naruszeniem. Informacja o firmie może dotyczyć tylko podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – zarówno osób fizycznych, jak i jednostek organizacyjnych (art. 43² § 1 k.c.)⁸³³. Miejsce zamieszkania lub siedziba i adres podmiotu związanego z naruszeniem również nie podważa powyższej konstatacji, gdyż tego typu informacje identyfikują zarówno przedsiębiorców, jak i osoby nieprowadzące działalności gospodarczej⁸³⁴. Brzmienie językowe przemawia za tym, aby wezwanie do udzielenia informacji nie obejmowało danych o osobach fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej (będących najczęściej – choć nie wyłącznie – użytkownikami końcowymi produktów lub usług, z którymi wiąże się naruszenie praw własności intelektualnej).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy treść przepisu o firmie wynika z braku wyobraźni lub precyzji terminologicznej ustawodawcy, czy też z celowego działania zmierzającego do ograniczeniu możliwości zastosowania art. 479¹¹⁵ k.p.c. jedynie do danych o podmiotach prowadzących działalność gospodarczą. Z jednej strony w uzasadnieniu do projektu ustawy zadeklarowano, że regulacja ma być spójna z art. 8 dyrektywy *enforcement*⁸³⁵; cel ten podkreślano również w doktrynie⁸³⁶. Z uzasadnienia do projektu ustawy nie wynika, by ustawodawca zamierzał wprowadzić takie ograniczenie. Tymczasem art. 8 ust. 2 dyrektywy *enforcement* nie wspomina nic o firmie – w polskim brzmieniu tego aktu prawa UE mowa jest o „nazwie i adresach”, co w żaden sposób nie sugeruje konieczności prowadzenia działalności gospodarczej przez podmiot, którego dane podlegają udostępnieniu. Jeszcze lepiej widać to w anglojęzycznym brzmieniu dyrektywy, posługującej się terminem *name*, który w odniesieniu do jednostki organizacyjnej oznacza tyle, co nazwa, zaś w przypadku osoby fizycznej – po prostu imię, względnie imię i nazwisko⁸³⁷. Z drugiej strony wykładnia art. 8 ust. 2 dyrektywy *enforcement* wskazana przez TSUE ogranicza się do stwierdzenia, że prawo UE ani nie nakazuje, ani nie stoi na przeszkodzie, by prawo państwa członkowskiego pozwalało na pozyskiwanie danych osób fizycznych w procedurze opartej właśnie o ten przepis⁸³⁸. W świetle poczynionych już uwag o harmonizacji minimalnej wprowadzonej przez dyrektywę *enforcement* przesądza to, że jej art. 8 ust. 2 nie obejmuje danych dotyczących osób fizycznych

⁸³² M. Barczewski, O. Zinkiewicz-Będźmirowska, *Postępowanie...*, s. 967.

⁸³³ Na ten argument zwraca też uwagę M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 115, t. 6.

⁸³⁴ Z uwagi na brzmienie art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. celowym zabiegiem byłoby wskazanie przez ustawodawcę, że oprócz miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu podmiotu związanego z naruszeniem, zakresem informacji podlegającym udzieleniu powinien również podlegać adres do korespondencji wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej; dla przedsiębiorcy będący osobą fizyczną adres ten jest zrównany z adresem miejsca zamieszkania na potrzeby postępowania cywilnego.

⁸³⁵ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 25.

⁸³⁶ A. Jakubecki, *Wezwanie...*, s. 480.

⁸³⁷ Podobnie włoska wersja językowa, posługująca się pojęciem *nome* oraz francuska – *les noms*.

⁸³⁸ Wyrok TSUE z 29.01.2008 r., C-275/06, *Promusicae*, ECLI:EU:2008:54; wyrok TSUE z 21.12.2016 r., C-203/15, *Tele2*, ECLI:EU:2016:970/

nieprowadzących działalności na skalę handlową. Gdyby bowiem było inaczej, TSUE orzekłby, że państwa mają obowiązek zapewnić skuteczny środek pozyskania informacji także odnoszących się do tej kategorii osób.

Drugim argumentem przemawiającym przeciwko stosowaniu wezwania do udzielenia informacji w stosunku do informacji o osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej może być brzmienie art. 8 ust. 1 dyrektywy *enforcement* wskazujące, że informacje mają dotyczyć pochodzenia i sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej. Jeszcze w czasie, gdy przepis ten był implementowany w polskim porządku prawnym w postaci roszczenia informacyjnego uregulowanego w art. 80 ust. 1 pkt 3 u.p.a., Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „sieć dystrybucji” należy rozumieć jako „powiązania handlowe między przedsiębiorcami” – w kontrze do wymiany (a więc tym bardziej prostego odbierania) treści między prywatnymi użytkownikami⁸³⁹.

Takie rozumienie pojęcia sieci dystrybucji nie jest jednak przyjmowane jednolicie ani w doktrynie, ani w orzecznictwie. W postanowieniu z 7.02.2013 r., Sąd Apelacyjny w Białymstoku zajął stanowisko, że czynności rozpowszechniania w ramach sieci dystrybucji mogą być dokonywane przez każdą kategorię podmiotów (także osoby fizyczne)⁸⁴⁰. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zagadnienie, czy dany podmiot prowadzi działalność na skalę handlową jest natomiast pytaniem o proporcjonalność zastosowanego środka. Tak samo do problemu podszedł Sąd Apelacyjny w Krakowie⁸⁴¹. Zaznaczyć należy, że w obydwu sprawach stan faktyczny dotyczył sieci P2P, w których osoba fizyczna będąca użytkownikiem końcowym zazwyczaj jednocześnie pobiera i udostępnia plik zawierający dzieło objęte ochroną prawnoautorską pozostałym osobom w sieci⁸⁴². Dla Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie kluczowy był zatem nie tyle status podmiotu, którego dane mają być udostępnione (a więc to, czy jest przedsiębiorcą, *ergo* jest elementem profesjonalnej sieci dystrybucji), ale skala jego aktywności w związku z udostępnianiem utworów praw własności intelektualnej, w tym zwłaszcza – liczbę udostępnionych utworów. To ostatnie kryterium musi jednak budzić wątpliwości, gdyż rozumienie „skali handlowej” – w ślad za zaleceniami KE oraz wynikającymi zeń zamierzeniami projektodawcy oraz głosami doktryny – obejmuje, oprócz kryteriów ilościowych, także kryteria jakościowe⁸⁴³.

Analizując natomiast wszystkie trzy wskazane powyżej wyroki polskich sądów należy dojść do wniosku, że orzecznictwo nie dopuszcza sytuacji, w której dane osoby fizycznej, będącej tylko odbiorcą towarów lub usług związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej, mogłyby być udostępnione – czy to z uwagi na rozumienie pojęcia sieci dystrybucji, czy to z uwagi na ogólną zasadę proporcjonalności. Ten pogląd bez wątpienia zachowuje aktualność

⁸³⁹ Postanowienie SA w Warszawie z 29 grudnia 2011 r., VI ACz 2212/11, LEX nr 1237762.

⁸⁴⁰ Postanowienie SA w Białymstoku z 7.02.2013 r., I ACz 114/13, LEX nr 1305929.

⁸⁴¹ Postanowienie SA w Krakowie z 14.01.2015 r., I ACz 2538/14, LEX nr 167095.

⁸⁴² Więcej o sieci P2P zob. podrozdział 2.2.3.

⁸⁴³ Uzasadnienie do projektu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 27; zob. też M. Stepaniuk, M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 114, t. 5.

uwzględniając także brzmienie art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. w części poświęconej katalogowi podmiotów, których dane mogą dotyczyć, a który to katalog nie wskazuje osób fizycznych.

Pomocniczo można wskazać, że również doktryna prawnicza skłaniała się ku rozwiązaniu, w którym dane osób fizycznych niebędących przedsiębiorcami mogą podlegać udostępnieniu na podstawie ówczesnej transpozycji dyrektywy *enforcement*⁸⁴⁴. Poglądy te – podobnie jak orzecznictwo sądowe – były wyrażane przede wszystkim w związku z udostępnianiem plików objętych ochroną prawnoautorską w Internecie, w tym w ramach siedzi P2P.

Trzecim argumentem przemawiającym za przyjęciem, że wezwanie do udzielenia informacji nie może dotyczyć informacji o osobach fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, jest konieczność zapewnienia ochrony danych osobowych. Zgodnie z motywem 2 dyrektywy *enforcement* ochrona własności intelektualnej przewidziana w tym akcie prawnym nie może ograniczać ochrony danych osobowych z ochroną danych w Internecie włącznie. Dlatego aby istniała możliwość udostępnienia informacji o osobie fizycznej, konieczne byłoby wskazanie, że występuje w takich sprawach podstawa do przetwarzania danych określona w art. 6 ust. 1 rozporządzenia RODO. Najbardziej prawdopodobną podstawą takiego przetwarzania byłby art. 6 ust. 1 lit. c) rozporządzenia RODO, zgodnie z którym przetwarzanie jest zgodne z prawem, jeśli jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze. Wynika z tego, że rozporządzenie RODO wcale nie pomaga w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy zakres informacji określonych w art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. obejmuje dane osobowe osoby fizycznej. Przeciwnie, prawo ochrony danych osobowych wskazuje, że zależnie od ustaleń wykładni wskazanego przepisu proceduralnego, przetwarzanie danych przez administratora (a zatem w rozważanym przypadku – podmiotu obowiązującego do udzielenia informacji), będzie zgodne z prawem lub nie.

Uwzględniając powyższe argumenty należy przyjąć, że – mimo niefortunnej redakcji art. 479¹¹⁵ § 1 pkt 1 k.p.c. – podmiot uprawniony może domagać się udostępnienia informacji identyfikujących osobę fizyczną niebędącą przedsiębiorcą (takich jak imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania i adres). Musi jednak uprawdopodobnić, że owa osoba fizyczna była elementem sieci dystrybucji towarów lub usług związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej, a jej działalność była prowadzona na skalę handlową (inaczej, jak to zostało ujęte w art. 479¹¹³ k.p.c. - w rozmiarze świadczącym o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej), przy uwzględnieniu kryteriów ilościowych i jakościowych podczas oceny skali owej działalności.

Dodatkowym utrudnieniem przy próbie uzyskania owych informacji jest fakt, że zakresem udostępnianych informacji nie jest objęty adres IP komputera, z którego prowadzona była działalność. W praktyce bowiem podmiot obowiązany niejednokrotnie nie będzie dysponował imieniem i nazwiskiem oraz adresem osoby fizycznej, natomiast może dysponować adresem

⁸⁴⁴ M. Jankowska [w:] P. Ślęzak (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 80, t. 9; G. Rząsa [w:] W. Machała, M. Sarbiński (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 80, t. 23; P. Litwiński, *Udostępnienia danych osobowych na potrzeby postępowań cywilnych*, *Przegląd Prawa Technologii Informacyjnych, ICT Law Review* 2013, nr 1, s. 30; odmiennie R. Markiewicz, *Internet...*, s. 8.

IP identyfikującym jej urządzenie. Tak jest najczęściej w sytuacji, w której podmiotem obowiązany jest dostawca usług internetowych (np. hosting provider), a bezpośrednim naruszcicielem – osoba, która przez ową usługę dopuszcza się masowego naruszenia praw własności intelektualnej w celu osiągnięcia zysku (np. content provider).

3.3.6.4. Sankcja za udzielenie błędnych informacji lub nieusprawiedliwione nieudzielenie informacji

Zgodnie z art. 479¹¹⁸ § 1 k.p.c. sąd zobowiązuje wskazany podmiot do udzielenia informacji pod rygorem odpowiedzialności karnej. Choć nie wskazano tego wprost, co stanowi pewien mankament nowej regulacji, podstawą takiej odpowiedzialności może być w zasadzie tylko przepis o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.). Aby jednak taka odpowiedzialność faktycznie mogła mieć miejsce, sądy będą musiały naprawić niejako błąd ustawodawcy i w wezwaniach wprost wskazywać potencjalną podstawę odpowiedzialności karnej.

Z kolei odmowa udzielenia informacji przez podmiot obowiązany budzi wątpliwości doktryny⁸⁴⁵. W przypadku podmiotu obowiązanego niebędącego naruszcicielem jedyną możliwością jest odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących sankcji wobec świadka za odmowę złożenia zeznań (art. 276 k.p.c.). Warto jednak, aby dla jasności możliwość skazania podmiotu obowiązanego na grzywnę lub areszt znalazła się wprost w art. 479¹¹⁸ k.p.c. Stosowanie sankcji procesowych powinno bowiem co do zasady znajdować podstawę w przepisie wprost przewidującym taką możliwość.

Jeśli zaś podmiot obowiązany jest jednocześnie pozwany w postępowaniu w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej, odpowiednie zastosowanie może znaleźć art. 233 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału może nadać odpowiednie znaczenie odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu⁸⁴⁶. Może to oznaczać przyjęcie określonych twierdzeń powoda za udowodnione, co w praktyce będzie niejednokrotnie bardziej dotkliwą sankcją dla pozwanego niż kara grzywny.

3.3.6.5. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa

W toku postępowania o udzielenie informacji, inaczej niż w przypadku obowiązującego wcześniej roszczenia informacyjnego, wprowadzono rozwiązania mające na celu chronić

⁸⁴⁵ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 11.

⁸⁴⁶ A. Gołaszewska [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹³, t. 16.2; sceptycznie wobec takiego stosowania – M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 11.

tajemnicę przedsiębiorstwa podmiotu obowiązane⁸⁴⁷. Pojęcie to należy rozumieć zgodnie z definicją przyjętą w art. 11 ust. 2 u.z.n.k., zgodnie z którą:

Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności.

Dane, które mogą zostać objęte wnioskiem o udzielenie informacji, takie jak m.in. tożsamość kontrahentów, wielkość i charakter produkcji, pochodzenie materiałów, mogą być objęte tajemnicą przedsiębiorstwa podmiotu obowiązane w rozumieniu powyższej definicji.

Podstawowym mechanizmem służącym ochronie informacji przedsiębiorstwa jest możliwość określenia szczególnych warunków korzystania i zapoznawania się z udzielonymi informacjami (art. 479¹¹⁹ § 3 k.p.c.). Może dotyczyć to określenia kręgu osób będących przedstawicielami podmiotu uprawnionego, którzy mogą zapoznać się z udzielonymi informacjami⁸⁴⁸ lub wskazaniem, że z informacjami można zapoznać się tylko w budynku sądu i bez prawa wykonywania fotokopii lub kopii. Wybór konkretnych środków – z niewypowiedzianym założeniem ich doboru w sposób proporcjonalny do wagi danych informacji, stopnia ich poufności oraz ryzyka poniesienia szkody przez podmiot obowiązany w wyniku ich uzyskania przez konkurenta – został pozostawiony sądowi orzekającemu. W tym zakresie ustawodawca słusznie dostrzegł, że nie sposób przewidzieć wszelkie stany faktyczne i środki niezbędne do przeciwdziałaniu wykorzystaniu udzielonych informacji na szkodę podmiotu obowiązane. Jest to szczególnie istotne, bowiem podmiot obowiązany nie zawsze będzie podmiotem, który dopuścił się naruszenia praw własności intelektualnej i już tylko z tego powodu jego uzasadnione interesy powinny podlegać szczególnej ochronie. Zbyt daleko idący w świetle orzecznictwa TSUE⁸⁴⁹ wydaje się jednak wniosek, że powołanie się na tajemnicę przedsiębiorstwa mogłoby prowadzić do oddalenia wniosku o udzielenie informacji⁸⁵⁰. Skoro bowiem nawet tajemnica uregulowana w sposób szczególny w przepisach prawa (np. tajemnica bankowa lub tajemnica telekomunikacyjna) nie może w świetle art. 8 dyrektywy *enforcement* prowadzić do pozbawienia podmiotu uprawnionego możliwości uzyskania żądanych informacji, to tym bardziej takiego skutku nie może spowodować „zwykła” tajemnica przedsiębiorstwa.

⁸⁴⁷ Nie wprowadzono natomiast żadnych regulacji mających za zadanie chronić tajemnicę przedsiębiorstwa podmiotu, o którym informacje są udzielane – jak już wskazywano, jego rola w postępowaniu oraz uzasadnione prawne interesy w zasadzie w ogóle nie zostały wzięte pod uwagę.

⁸⁴⁸ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁸, t. 5.

⁸⁴⁹ Wyrok TSUE z 16.07.2015 r., C-580/13, *Coty Germiany*, ECLI:EU:C:2015:485.

⁸⁵⁰ M. Stepaniuk. M. Sznajder [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 479¹¹⁹, t. 26.

Sąd II instancji rozpoznaje zażalenie na postanowienie w przedmiocie udzielenia informacji na posiedzeniu niejawnym, jeśli podmiot obowiązany w owym zażaleniu powołał się na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa. Do uznania sądu pozostawiono natomiast, czy w ramach postępowania zażaleniowego uzna za niezbędne wysłuchanie podmiotu obowiązanego lub podmiotu uprawnionego (art. 479¹¹⁹ § 2 k.p.c.).

3.3.7. Podsumowanie

3.3.7.1. Wezwanie do udzielenia informacji a problem anonimowości

Wezwanie do udzielenia informacji – biorąc pod uwagę przede wszystkim możliwość jego zastosowania jeszcze przed wszczęciem postępowania – stanowi co do zasady bardzo użyteczny środek dla podmiotów uprawnionych. Choć pierwotnym zamierzeniem prawodawcy unijnego – a, w ślad za nim, ustawodawcy polskiego – nie było rozwiązanie problemu anonimowości *sensu stricto*, rozumianego jako nieznanostwo danych identyfikujących bezpośredniego naruszcyciela, to narzędzie uregulowane w art. 479¹¹³ z pewnością jest ku temu przydatne.

Na uwagę zasługuje już samo dostrzeżenie, że potencjalny powód w sprawach w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej mierzy się z problemem braku posiadania niezbędnych informacji⁸⁵¹. W praktyce prowadzi to niejednokrotnie do uniemożliwienia wszczęcia postępowania sądowego, a tym samym uzyskania ochrony swoich praw lub kompensaty za ich naruszenie.

Niektóre szczegółowe rozwiązania, scharakteryzowane w poprzednich podrozdziałach – przede wszystkim w zakresie instytucji mających zapewnić związek pomiędzy postępowaniem o udzielenie informacji a postępowaniem w sprawie naruszenia praw własności intelektualnej – wymagają pewnych zmian, aby uniknąć ryzyka sparaliżowania faktycznej możliwości korzystania z wezwania do udzielenia informacji, zwłaszcza w sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym. Ogólna ocena regulacji dotyczącej wezwania do udzielenia informacji, zwłaszcza na tle poprzednio obowiązującego roszczenia informacyjnego, musi być jednak pozytywna – przede wszystkim w zakresie rozwiązania problemu nieznanostwo przez podmiot uprawniony danych identyfikujących naruszcyciela praw własności intelektualnej, który ma być adresatem roszczenia.

3.3.7.2. Wezwanie do udzielenia informacji jako wzór dla ślepego pozwu

Co oczywiste, postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej ma przedmiotowo ograniczony zakres zastosowania, zgodnie z art. 479⁸⁹ § 1 i 2 k.p.c. Tym samym wezwanie do udzielenia informacji dostępne jest wąskiemu gronu potencjalnych powodów. Problem nieznanostwo tożsamości potencjalnego pozwanego nie jest jednak ograniczony jedynie do

⁸⁵¹ R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2535.

spraw z zakresu własności intelektualnej. Zastrzeżenia przedstawicieli doktryny, że brak dostępu do informacji faktycznie uniemożliwia dochodzenie roszczeń na drodze sądowej, są równie uzasadnione w przypadku naruszenia praw podlegających ochronie w omawianym postępowaniu odrębnym, jak i w wielu innych sferach stosunków prawnych.

Jednocześnie wezwanie do udzielenia informacji stanowi przykład kompleksowego uregulowania radzenia sobie przez system prawny z tym problemem. Pozostałe instytucje podlegające analizie w niniejszej pracy miały ograniczony zakres zastosowania zarówno z woli prawodawcy (który, jak już podkreślano, w niektórych sferach dostrzega doniosłość problemu anonimowości potencjalnego pozwanego i stara się go rozwiązać, a w innych nie), jak i z natury przyjętych rozwiązań. Uwaga ta dotyczy zarówno odpowiedzialności zastępczej opisanej w rozdziale 2, jak i mechanizmów innych niż materialnoprawne określonych w rozdziale **Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**

Przypadek wezwania do udzielenia informacji jest jednak inny. W tym wypadku ograniczenie jego zastosowania wynika z zakresu regulacji objętych dyrektywą *enforcement*, a więc jedynie z wyboru prawodawcy unijnego, by poprawić sytuację prawną jedynie pewnych kategorii podmiotów. Wezwanie do udzielenia informacji nie jest jednak ze swej natury ograniczone tylko do tej sfery stosunków. Mechanizm jego funkcjonowania ma charakter uniwersalny i jedynie pewne szczególne elementy wiążą się ze sferą praw własności intelektualnej⁸⁵².

Nie oznacza to oczywiście, że wystarczy przeniesienie art. 479¹¹² – 479¹²¹ k.p.c. do części Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącej postępowania procesowego w ogólności. Tak jak wskazano, szereg instytucji wymaga zmian już teraz w momencie, gdy ich zakres ogranicza się do spraw własności intelektualnej. Dodatkowo, gdyby wezwanie do udzielenia informacji miało mieć charakter bardziej uniwersalny, dostosowania wymagałby szereg jego elementów, takich jak m.in. dookreślenie podmiotu uprawnionego, zakres informacji możliwych do uzyskania lub katalog podmiotów obowiązanych.

Z kolei w ewentualnej ogólnej konstrukcji procesowej, zmierzającej do rozwiązania problemu nieznajomości danych identyfikujących pozwanego, należałoby rozważyć wykorzystanie takich elementów wezwania do udzielenia informacji, jak:

- a) Koncept przedprocesowego wniosku inicjującego postępowanie incydentalne, które może być wszczęte przed wniesieniem pozwu;
- b) Uzależnienie skuteczności takiego wniosku od uprawdopodobnienia pewnych elementów roszczenia, jednak bez konieczności wykazywania go w całości;
- c) Możliwość podjęcia obrony przed wezwaniem do udzielenia informacji przez podmiot obowiązany przed wydaniem stosownego postanowienia przez sąd.

Szczegółowa analiza tego, jak poszczególne elementy z konstrukcji wezwania do udzielenia informacji mogłyby być wykorzystane we wskazanej wyżej ogólnej konstrukcji procesowej została przeprowadzona w rozdziale 5.

⁸⁵² Pośrednio zwraca na to uwagę M. Dziurda, *Postępowanie...*, s. 5.

3.4. Transakcja płatnicza wykonana z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora

3.4.1. Uwagi ogólne

Ustawa o usługach płatniczych stanowi transpozycję Dyrektywy PSD2. Zawiera ona rozwiązania natury administracyjnoprawnej oraz normy dotyczące stosunków cywilnoprawnych pomiędzy dostawcami usług płatniczych, których katalog jest wskazany w art. 4 ust. 2 u.u.p. oraz użytkownikami, wśród których można wyróżnić płatników oraz odbiorców (art. 2 pkt 34 u.u.p.). Celem szczególnej regulacji poświęconej transakcjom płatniczym jest z jednej strony wspieranie rozwoju zintegrowanego rynku wewnętrznego bezpiecznych płatności elektronicznych (motyw 5 dyrektywy PSD2), a z drugiej – odpowiedź na tradycyjne oraz nowe aspekty ryzyka dla bezpieczeństwa płatności (motywy 4 i 7 dyrektywy PSD2).

Choć stosunek prawny pomiędzy dostawcą a użytkownikiem wynika z umowy i ma charakter cywilnoprawny, w tej sferze stosunków doniosłe znaczenie mają normy semidyspozytywne (art. 8 ust. 1 u.u.p.). Jak zauważa A. Zalcewicz, w przypadku regulacji dotyczących transakcji płatniczych ustawodawca również dalece ogranicza dwie swobody charakterystyczne dla prawa prywatnego, a więc swobodę prowadzenia działalności gospodarczej oraz swobodę kontraktowania⁸⁵³. Rynek transakcji płatniczych jest rynkiem ściśle regulowanym i nadzorowanym, także z uwagi na znaczącą dysproporcję pomiędzy faktyczną pozycją dostawców w porównaniu z użytkownikami.

W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że transakcja płatnicza jest inicjowana przez płatnika, który jest wierzycielem dostawcy z tytułu prowadzenia jego rachunku. Płatnik zleca następnie swojemu dostawcy, aby ten przelał (wyplacił) środki ze rachunku płatnika innemu użytkownikowi. Jeśli ten sam dostawca prowadzi również rachunek odbiorcy, wówczas dokonuje on obciążenia rachunku płatnika, a następnie dokonuje uznania na rachunku odbiorcy (a więc niejako „przeksięgowuje” środki na rzecz odbiorcy). Jeśli dostawca płatnika i dostawca odbiorcy to dwa różne podmioty, wówczas dostawca płatnika – po otrzymaniu zlecenia płatniczego – informuje o tym dostawcę odbiorcy, który dokonuje uznania na rachunku odbiorcy⁸⁵⁴.

Świadczenia wykonywane przez dostawców (m.in. banki, instytucje płatnicze, biura usług płatniczych) mają z reguły charakter zautomatyzowany. Wiąże się to z dalece posuniętą elektronizacją rynku transakcji płatniczych. Innymi słowy, konkretna transakcja płatnicza rzadko kiedy jest przeprowadzana osobiście przez pracownika dostawcy – większość czynności wykonywana jest przez algorytmy, którymi dostawca się posługuje. Prawodawca europejski dostrzega, że wraz z postępowaniem technologicznym zwiększa się techniczna złożoność płatności elektronicznych, a także rośnie ich wolumen – z czym wiążą się dodatkowe ryzyko związane z

⁸⁵³ A. Zalcewicz, *Problematyka rynku usług prawnych – kilka uwag tytułem wprowadzenia* [w:] J. Byrski, A. Zalcewicz (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*. Warszawa 2021, s. 19.

⁸⁵⁴ Zasady dokonywania rozliczeń pomiędzy dostawcami wykraczają poza materię niniejszego podrozdziału.

ich bezpieczeństwem. Z drugiej strony automatyzacja czynności dostawcy w ramach transakcji płatniczej ma kluczowe znaczenie dla zachowania szybkości jej przeprowadzenia. Współcześnie niektóre transakcje płatnicze są dokonywane w ciągu kilku sekund, inne – zajmują od kilku godzin do maksymalnie kilku dni. Takie tempo byłoby niemożliwe do osiągnięcia bez powszechnego wykorzystania algorytmów zastępujących aktywność człowieka. Ponieważ uczestnicy obrotu zdążyli się już przyzwyczaić do możliwości dokonywania transakcji płatniczych w tak krótkim czasie, jako nieprawdopodobne należałoby ocenić rozwiązanie prowadzące do rezygnacji z dorobku automatyzacji i komputeryzacji owego rynku.

W przypadku transakcji płatniczych dokonywanych w formie elektronicznej płatnik z reguły inicjuje daną transakcję przez złożenie zlecenia płatniczego za pośrednictwem narzędzia informatycznego zapewnionego przez dostawcę (np. stronę internetową lub aplikację mobilną). Zlecenie płatnicze to oświadczenie płatnika o woli dokonania obciążenia jego rachunku na rzecz odbiorcy. Następnie środki są pobierane z rachunku płatnika i albo od razu księgowane (uznawane) na rachunku odbiorcy, jeśli ten sam dostawca prowadzi oba rachunki, albo dostawca płatnika wysyła informację o transakcji do dostawcy odbiorcy, by dokonał uznania środków na rachunku odbiorcy. Proces ten po stronie dostawcy jest z reguły w pełni automatyzowany, a zatem jedyną czynnością dokonywaną przez człowieka jest co do zasady zainicjowanie transakcji przez płatnika.

Choć transakcje płatnicze są zautomatyzowane po stronie dostawcy, to płatnik – a więc użytkownik inicjujący transakcję, którego rachunek podlega obciążeniu – z reguły działa osobiście. Powoduje to oczywiście niebezpieczeństwo powstania pomyłek, polegających na wpisaniu błędnego rachunku odbiorcy, co w efekcie prowadzi do przelania środków do innego podmiotu niż zamierzony przez płatnika. Pomyłki takie mogą wynikać nie tylko z błędu po stronie płatnika, ale także błędów po stronie zamierzonego odbiorcy, który poda płatnikowi nieprawidłowy unikatowy identyfikator swojego rachunku⁸⁵⁵. Naprawienie tego błędu i odzyskanie błędnie przelanych pieniędzy napotykają jednak na problem związany z nieznaną tożsamością odbiorcy, który omyłkowo uzyskał środki. Jedyną informacją, którą o odbiorcy dysponuje płatnik, to unikatowy identyfikator rachunku bankowego przypisanego odbiorcy – co oczywiście nie wystarczy, aby móc dochodzić wobec niego roszczenia na drodze postępowania cywilnego. W tym celu w art. 88 dyrektywy PSD2 – a w ślad za nim, w art. 143a-143c u.u.p. – wprowadzono szczególną procedurę, w wyniku której płatnik może zdobyć niezbędne informacje o odbiorcy kwestionowanej transakcji płatniczej celem kontaktu z nim, a w razie potrzeby – także wniesienia pozwu przeciwko niemu.

3.4.2. Rola unikatowego identyfikatora

Unikatowy identyfikator to kombinacja liter, liczb lub symboli określona przez dostawcę dla użytkownika, która jest dostarczana przez jednego użytkownika w celu jednoznacznego zidentyfikowania drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika lub jego

⁸⁵⁵ Szerzej zob. podrozdział 3.4.3.

rachunku płatniczego (art. 2 pkt 33 u.u.p.). W polskim obrocie prawnym unikatowym identyfikatorem jest numer rachunku bankowego (NRB), zaś na użytek transakcji międzynarodowych – międzynarodowy numer rachunku bankowego (IBAN, od ang. *international bank account number*). Szczegółowe zagadnienia dotyczące unikatowych identyfikatorów dla rachunków prowadzonych przez polskich dostawców normują rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z 5.07.2017 r. w sprawie identyfikatorów i numerów rozliczeniowych nadawanych niektórym dostawcom usług płatniczych oraz unikatowych identyfikatorów nadawanych rachunkom płatniczym przez dostawców⁸⁵⁶, a także – w przypadku banków – zarządzenie nr 7/2017 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z 20.02.2017 r. w sprawie sposobu numeracji banków i rachunków bankowych⁸⁵⁷, przy czym regulacja obydwu tych aktów jest w zasadzie identyczna. NRB składa się z 26 cyfr, z których dwie pierwsze cyfry stanowią liczbę kontrolną, osiem kolejnych cyfr stanowi numer rozliczeniowy, zaś ostatnich szesnaście – numer porządkowy rachunku bankowego nadawany przez dostawcę. IBAN składa się zaś z 28 znaków, z których dwa pierwsze stanowią kod Rzeczypospolitej Polskiej „PL”, zaś kolejne 26 stanowi NRB. Strukturę NRB (i w konsekwencji IBAN), w tym metody wyliczania oraz sprawdzania izby kontrolnej są natomiast określone w Polskiej Normie PN-F-01102 „Bankowość i pokrewne usługi finansowe - Numer Rachunku Bankowego (NRB) - Elementy i zasady tworzenia”.

Zarówno NRB, jak i IBAN mają charakter unikatowy dla danego rachunku⁸⁵⁸. Oznacza to, że po pierwsze każdy rachunek ma tylko jeden NRB (i jeden IBAN), a także – że NRB (i IBAN) przypisane do konkretnego rachunku nie mogą być przypisane do jakiegokolwiek innego rachunku. Unikatowość ta ma szczególne znaczenie w kontekście wskazanej wcześniej automatyzacji dokonywania płatności⁸⁵⁹ – także na szczeblu międzynarodowym. Dzieje się tak pomimo tego, że sama struktura numeru IBAN różni się między poszczególnymi państwami⁸⁶⁰.

Z NRB istnieje możliwość odczytania, który dostawca prowadzi rachunek, zaś IBAN pozwala również dodatkowo wskazanie kraju, z którego ów dostawca pochodzi. Nie jest natomiast możliwe odczytanie żadnych informacji dotyczących posiadacza owego rachunku, czyli – używając terminologii stosowanej w ustawie o usługach płatniczych – użytkownika⁸⁶¹. Nie

⁸⁵⁶ Dz. U. poz. 1360 ze zm.

⁸⁵⁷ Dz. Urz. NBP poz. 3 ze zm.

⁸⁵⁸ Zob. w odniesieniu do IBAN – motyw 15 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 260/2012 z dnia 14 marca 2012 r. ustanawiające wymogi techniczne i handlowe w odniesieniu do poleceń przelewu i poleceń zapłaty w euro oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 924/2009, Dz. Urz. UE z 30.03.2012 r., L 94/22.

⁸⁵⁹ W. Iwański [w:] K. Osajda, J. Dybiński (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 4a, t. 1.

⁸⁶⁰ M. Grabowski, *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 4a, t. 9; tak też A. Baumberger, *Jak sprawdzić, czy wpisany numer konta bankowego jest prawidłowy? Tu znajdziecie prosty trik*, Cashless, <https://www.cashless.pl/3949-jak-sprawdzic-czy-wpisany-numer-konta-bankowego-jest-prawidlowy-tu-znajdziecie-prosty-trik> (dostęp na 1.07.2023 r.).

⁸⁶¹ Z tej też przyczyny przytoczona wcześniej definicja legalna unikatowego identyfikatora, zawarta w art. 2 ust. 33 u.u.p. może być myląca. Co do zasady nie jest prawdą, że identyfikuje on „drugiego „drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika”, ale właśnie jego rachunek. Taka definicja byłaby nawet prawidłowa, gdyby nie istniała możliwość przypisania rachunku do więcej niż jednego użytkownika (podmiotu uprawnionego do środków zapisanych na tym rachunku). Ponieważ jednak może zdarzyć się, że uprawnionych do środków znajdujących się na danym rachunku jest więcej niż jeden, należy ograniczyć się do stwierdzenia, że unikatowy identyfikator identyfikuje wyłącznie rachunek.

można zatem przyjąć, że NRB identyfikuje użytkownika, a przynajmniej – że czyni to skutecznie wobec każdego podmiotu. Rachunek jest bowiem jedynie księgowym ujęciem stosunku prawnego łączącego dostawcę i użytkownika. Dostawca prowadzący dany rachunek jest oczywiście w stanie zidentyfikować użytkownika lub użytkowników będących posiadaczami rachunku o danym unikatowym identyfikatorze, jednak informacji tej nie zdekoduje żadna osoba trzecia. Co więcej, ten sam użytkownik może posiadać więcej niż jeden rachunek, zaś jeden rachunek może być przypisany do więcej niż jednego użytkownika.

W celu przyspieszenia i uproszczenia obrotu, a przede wszystkim – w celu umożliwienia daleko posuniętej automatyzacji dokonywania transakcji płatniczych, stosowanie NRB jest podstawą całego systemu nowoczesnych płatności, zaś identyfikacja płatnika i odbiorcy w toku dokonywania transakcji jest w praktyce bez znaczenia. Rozliczenie jest co do zasady uznawane za prawidłowe nie wtedy, kiedy środki zostały przelane od właściwego płatnika do właściwego odbiorcy, ale wtedy, gdy zostały przelane z właściwego rachunku na właściwy rachunek⁸⁶².

3.4.3. Transakcja płatnicza dokonana na błędny rachunek

Pod pojęciem transakcji płatniczej dokonanej na błędny rachunek należy rozumieć przypadek, w którym użyty w danej transakcji unikatowy identyfikator nie zgadza się z pozostałymi danymi podanymi przez płatnika⁸⁶³. Wówczas dochodzi do sytuacji, w której dane dotyczące posiadacza rachunku⁸⁶⁴ wskazują, że płatnik chciał dokonać transakcji płatniczej na rzecz innego odbiorcy niż ten, któremu przypisany jest rachunek o podanym unikatowym identyfikatorze. Skoro zaś czynności prawne są dokonywane pomiędzy podmiotami prawa, jako dużo bardziej prawdopodobny scenariusz należy ocenić, że omyłka płatnika dotyczyła unikalnego identyfikatora, a nie danych identyfikujących odbiorcę.

Należy podkreślić, że z perspektywy dostawcy zlecenie płatnicze jest dokonane prawidłowo, jeśli zostało wykonane zgodnie ze wskazanym przez płatnika unikatowym identyfikatorem (art. 143 ust. 1 u.u.p.)⁸⁶⁵. Oznacza to, że jeśli skutek wyżej wymienionej omyłki środki zostały zaksięgowane na rachunku oznaczonym NRB lub IBAN takim, jak wskazany przez płatnika, to choćby dane posiadacza rachunku wskazywały wyraźnie na niezgodność transakcji płatniczej z rzeczywistą wolą płatnika – dostawca nie ponosi za to odpowiedzialności (art. 143 ust. 2 u.u.p.)⁸⁶⁶. Przepis ten jest podyktowany wspomnianą już potrzebą automatyzacji transakcji płatniczych, przekładającą się na szybkość ich przeprowadzania. Innymi słowy płatnik nie dysponuje żadnym roszczeniem, które mógłby skierować pod adresem dostawcy, gdyż ten wywiązał się ze swojego obowiązku w ramach łączącego go z płatnikiem stosunku

⁸⁶² W. Iwański [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 4a, t. 1.

⁸⁶³ M. Torańczak, *Transakcje płatnicze wykonane z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora*, MBP 2019, nr 11, s. 77.

⁸⁶⁴ Przede wszystkim – jego imię i nazwisko lub nazwa oraz ewentualny adres zamieszkania lub adres siedziby; w transakcjach dokonywanych między przedsiębiorcami - także NIP.

⁸⁶⁵ Zob. też art. 88 ust. 1 dyrektywy PSD2.

⁸⁶⁶ Zob. też art. 88 ust. 2 Dyrektywy PSD2 oraz uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 2.

prawnego. Dostawca ma jedynie obowiązek podjęcia działań w celu odzyskania kwoty transakcji płatniczej (art. 143 ust. 2), jednak nie jest odpowiedzialny za jej wynik⁸⁶⁷.

Zainicjowanie przez płatnika transakcji płatniczej na rachunek należący do innego odbiorcy niż ten zamierzał może wynikać z różnych przyczyn. Do najczęstszych należy prosta omyłka płatnika, polegająca na wpisaniu innego NRB lub IBAN niż ten, który był zamierzony. Przyczyną może być również nieporozumienie płatnika z odbiorcą i błędne zanotowanie lub zapamiętanie przez tego pierwszego podanego przez odbiorcę NRB lub IBAN. Możliwy jest również błąd odbiorcy polegający na omyłkowym wskazaniu nieprawidłowego NRB lub IBAN rachunku, którego ów odbiorca jest posiadaczem. Wreszcie omyłka może być związana z działaniem oszusta, który podszył się pod odbiorcę i przekazał płatnikowi NRB lub IBAN innego rachunku niż rachunek odbiorcy (np. przez przesłanie podrobionej faktury VAT za pośrednictwem przejętej skrzynki poczty elektronicznej odbiorcy)⁸⁶⁸.

Aby uniknąć omyłek, zastosowanie znajduje szereg środków zmierzających – bezpośrednio lub pośrednio – do ograniczania ryzyka pomyłek. Do takich instrumentów należy m.in. prowadzenie Narodowy Bank Polski systemu EWIB⁸⁶⁹ umożliwiającego weryfikację ogólnej poprawności NRB rachunku (tj. czy dany NRB jest w ogóle przypisany do jakiegokolwiek rachunku). Ponieważ nie zawiera on jednak informacji o użytkowniku przypisanym do rachunku o danym NRB, nie chroni on przed przelaniem środków na rachunek, który istnieje, ale należy do innego odbiorcy niż zamierzony przez płatnika. Dostawcy mają również obowiązek stosować autoryzację transakcji, a więc konieczność wyrażenia przez płatnika zgody na dokonanie transakcji płatniczej (art. 40 ust. 1 u.u.p.). Przy inicjowaniu transakcji płatniczej konieczne jest natomiast stosowanie tzw. silnego uwierzytelnienia (art. 32i ust 1 pkt 2 u.u.p.). Silne uwierzytelnienie polega na tym, że weryfikacja tożsamości użytkownika musi opierać się o zastosowanie co najmniej dwóch elementów należących do kategorii: wiedza o czymś, o czym wie wyłącznie użytkownik; posiadanie czegoś, co posiada wyłącznie użytkownik; oraz cecha charakterystyczna użytkownika – wykorzystanych w sposób niezależny od siebie, a więc tak, żeby naruszenie jednego z tych elementów nie osłabiało wiarygodności pozostałych. Transakcja dokonana z przełamaniem silnego uwierzytelnienia lub transakcja nieautoryzowana to oczywiście co innego niż transakcja dokonana na błędny rachunek bankowy⁸⁷⁰. Tym niemniej powyżej opisane instrumenty pośrednio chronią przed pochopnym lub przypadkowym zainicjowaniem transakcji płatniczej, co mogłoby prowadzić do jej dokonania na błędny rachunek.

Płatnik dokonuje zlecenia płatniczego co do zasady w celu zwolnienia się ze zobowiązania wobec zamierzonego odbiorcy, będącego jego wierzycielem. W wyniku omyłki płatnika przy oznaczeniu unikalnego identyfikatora wskazującego rachunek odbiorcy dojdzie do dokonania transakcji płatniczej na rachunek innego podmiotu. W takiej sytuacji płatnik z jednej strony

⁸⁶⁷ Szerzej o owym obowiązku zob. podrozdział 3.4.4.

⁸⁶⁸ T. Czech [w:] K. Osajda, J. Dybiński (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 143a, t. 5.3 – 5.5.

⁸⁶⁹ <https://ewib.nbp.pl>.

⁸⁷⁰ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143a, t. 9.3; B. Bajor [w:] J. Byrski, A. Zalcewicz (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 143a.

traci prawo do środków będących przedmiotem transakcji, zaś z drugiej – nie zwalnia się ze zobowiązania wobec swojego wierzyciela. Wierzyciel nadal może zatem żądać od płatnika spełnienia świadczenia pieniężnego.

W majątku płatnika pojawia się jednak nowe roszczenie pod adresem odbiorcy, który otrzymał środki na skutek omyłki, choć nie był wierzycielem płatnika. Podstawą roszczenia płatnika są przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 i n. k.c.)⁸⁷¹. Podstawowym problemem jest jednak brak wiedzy płatnika o tożsamości odbiorcy, który otrzymał środki w ramach omyłkowo dokonanej transakcji płatniczej. Jak bowiem wskazano, sam NRB lub IBAN nie pozwalają osobie niebędącej dostawcą odbiorcy na odkrycie tożsamości użytkownika, do którego ów rachunek jest przypisany. Mimo, że płatnik dysponuje zatem roszczeniem materialnoprawnym wobec odbiorcy, nie ma on faktycznej możliwości go dochodzić.

3.4.4. Obowiązek podjęcia działań przez dostawcę w celu odzyskania środków

3.4.4.1. Art. 88 dyrektywy PSD2

Problem z nieznaną tożsamością odbiorcy, który stał się beneficjentem omyłkowo zainicjowanej transakcji płatniczej, został dostrzeżony przez prawodawcę europejskiego. Zasadą jest brak odpowiedzialności dostawcy rachunku, który zgodnie z wnioskiem użytkownika dokonał transakcji na nieprawidłowy rachunek w związku z błędnym podaniem unikatowego identyfikatora (w rozumieniu wskazanym w podrozdziale 3.4.3). Dyrektywa PSD2 przewiduje zarys procedury mającej zmierzać do odzyskania środków przez płatnika bezpośrednio od odbiorcy, który stał się beneficjentem omyłkowo dokonanej transakcji płatniczej.

Szczególnie istotny z tej perspektywy jest art. 88 ust. 3 dyrektywy PSD2, zgodnie z którym:

Dostawca usług płatniczych płatnika podejmuje jednak rozsądne działania, aby odzyskać środki pieniężne będące przedmiotem transakcji płatniczej. Dostawca usług płatniczych odbiorcy współpracuje w podejmowaniu tych działań, również w drodze przekazywania dostawcy usług płatniczych płatnika wszystkich stosownych informacji na potrzeby pobrania środków pieniężnych.

W przypadku gdy pobranie środków pieniężnych zgodnie z akapitem pierwszym nie jest możliwe, dostawca usług płatniczych płatnika dostarcza płatnikowi, na pisemny wniosek, wszystkie informacje dostępne dla

⁸⁷¹ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143b, t. 7.1; G. Karaszewski [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 410, t. 3; P. Księżak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis (el.) 2021, komentarz do art. 410, t. 38; zob. też uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 4.

dostawcy usług płatniczych płatnika i istotne dla płatnika, aby mógł on zgłosić roszczenie prawne w celu odzyskania środków pieniężnych.

Obowiązki dostawców zostały przez prawodawcę UE określone w sposób dość enigmatyczny. Państwa członkowskie mają jedynie zapewnić w krajowym ustawodawstwie, by dostawca płatnika był zobligowany do podjęcia rozsądnych działań w celu odzyskania środków pieniężnych będących przedmiotem omyłkowej transakcji, zaś w przypadku niepowodzenia odzyskania środków pieniężnych – dostarczenia płatnikowi niezbędnych informacji możliwych do „zgłoszenia roszczenia prawnego”. Szczegółowe dookreślenie sposobu wykonywania tych obowiązków, ich przedmiotu oraz zakresu informacji objętych obowiązkiem udzielenia, zostało pozostawione państwom członkowskim.

Już jednak z tak lakonicznego przepisu można wyczytać, że prawodawca europejski trafnie dostrzegł szereg kluczowych problemów związanych z analizowaną sytuacją. Po pierwsze w dobie transakcji płatniczych prowadzonych przez dostawców w sposób zautomatyzowany istnieje doniosłe ryzyko pomyłki z uwagi na podanie przez płatnika błędnego unikalnego identyfikatora. Po drugie płatnik, który dokonał takiego błędnego przelewu, musi polegać na pomocy swojego dostawcy, a także dostawcy obiorcy, aby móc odzyskać środki (choć w art. 88 ust. 3 dyrektywy PSD2 nie jest wskazane, na czym ta pomoc – oprócz udzielenia informacji – ma polegać). Po trzecie po stronie odbiorcy środków z omyłkowej transakcji płatniczej istnieje obowiązek zwrotu owych środków, który ma charakter cywilnoprawny (*verba legis* – roszczenie prawne). Prawodawca unijny nie wskazuje wprost, co to za roszczenie, zakładając niejako, że w każdym porządku prawnym znajduje się rozwiązanie podobne do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia. Po czwarte jeśli pomoc dostawcy (dostawców) na pierwszym etapie procedury nie przyniesie rezultatu, dostawca płatnika – przy udziale dostawcy odbiorcy – powinien udostępnić informacje, które są istotne dla płatnika z perspektywy dochodzenia wyżej wskazanego roszczenia⁸⁷².

Obecny kształt implementacji rozwiązania przewidzianego przez art. 88 dyrektywy PSD2 do polskiego porządku prawnego to efekt ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw⁸⁷³. Projekt ustawy został przedstawiony przez Prezydenta RP i dotyczył *stricto* problematyki transakcji płatniczych wykonanych z

⁸⁷² Potencjalną wadą polskiego tłumaczenia art. 88 ust. 3 dyrektywy PSD2 jest jego niejednoznaczność w zakresie pojęcia „zgłoszenia roszczenia prawnego”. Z samego brzmienia owego przepisu nie wiadomo bowiem, czy chodzi o możliwość powiadomienia samego odbiorcy o roszczeniu (do tego celu wystarczyłby wąski zakres danych dotyczących odbiorcy np. imię i nazwisko oraz adres e-mail lub – potencjalnie – sam adres e-mail), czy też o możliwość dochodzenia roszczenia na drodze sądowej (w tym wypadku zakres owych danych jest o wiele szerszy – zob. podrozdział 1.2.1). W innych wersjach językowych sugestia, że chodzi tu o dane umożliwiające wszczęcie postępowania sądowego, jest o wiele bardziej wyraźna. W angielskiej wersji językowej mowa jest bowiem o informacjach istotnych dla płatnika „to file a legal claim”. Czasownik „file” (dosł. złożyć, wnieść) w odniesieniu do „claim” (roszczenie) jest używany często, choć nie wyłącznie, właśnie w kontekście postępowania sądowego (np. „to file a claim” oznacza wnieść pozew). Podobnie we włoskiej wersji językowej wskazano, że chodzi o informacje, które umożliwią płatnikowi „adire le vie legali” (dosłownie – wstąpienie na ścieżkę prawną), co w języku włoskim oznacza właśnie wszczęcie postępowania sądowego. Problem tej jest jednak jedynie potencjalny, gdyż przewidziany w art. 143b ust. 1 u.u.p. katalog danych podlegających udostępnieniu umożliwia wniesienie pozwu – zob. podrozdział 3.4.4.4.

⁸⁷³ Dz. U., poz. 864.

użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora⁸⁷⁴. Procedura zmierzająca do odzyskania środków przez płatnika jest uregulowana w art. 143a-143c u.u.p. W doktrynie podkreśla się, że aktualna implementacja dyrektywy PSD ma charakter twórczy i rozwijający, w tym przede wszystkim – nadaje całemu procesowi odpowiednich ram proceduralnych⁸⁷⁵, których art. 88 dyrektywy PSD2 jest w zasadzie pozbawiony. Jednym zaś z problemów, które owa implementacja ma rozwiązać, jest zaś właśnie niemożliwość skutecznego wytoczenia powództwa przez płatnika przeciwko odbiorcy w celu dochodzenia roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia⁸⁷⁶.

3.4.4.2. Zgłoszenie informacji o transakcji wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora

Obowiązek dostawcy płatnika do podjęcia działań aktualizuje się w chwili, gdy płatnik dokona zgłoszenia informacji o transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora. Treść ani forma owego zgłoszenia nie została określona w przepisach. Można natomiast przyjąć, że zgłoszenie takie powinno co najmniej wskazywać szczegóły transakcji, której dotyczy (w tym przede wszystkim dokładną datę jej wykonania, unikalny identyfikator, który został wykorzystany do jej zainicjowania oraz inne dane podane przez płatnika podczas inicjowania owej transakcji). Jego niezbędnym elementem jest również oświadczenie płatnika – choćby dorozumiane – że podczas inicjowania transakcji płatniczej wskazał błędny unikatowy identyfikator rachunku.

Zgłoszenie informacji o transakcji płatniczej dokonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora nie jest zgłoszeniem w trybie reklamacyjnym, o którym mowa w art. 2 ust. 24b u.u.p.⁸⁷⁷ Jego celem nie jest bowiem zwrócenie uwagi na błąd po stronie dostawcy, gdyż transakcja przeprowadzona z użyciem błędnego unikalnego identyfikatora podanego przez płatnika jest z perspektywy dostawcy przeprowadzona w sposób prawidłowy. Pobieźna lektura art. 143a ust. 1 u.u.p. mogłaby prowadzić do wniosku, że zgłoszenie nie musi zawierać żądania podjęcia działań w celu odzyskania środków będących przedmiotem transakcji. Gdyby tak jednak było, niemożliwe byłoby postawienie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia w stan wymagalności, zgodnie z art. 455 k.c. Tym samym należy przyjąć, że zgłoszenie niejako *ex lege* zawiera również żądanie podjęcia działań zmierzających do odzyskania środków będących przedmiotem transakcji. Wówczas bowiem – już na kolejnym etapie – dostawca będzie mógł zgodnie z prawdą powiadomić odbiorcę o możliwości dokonania zwrotu. Taki wniosek jest uzasadniony również przy uwzględnieniu, że zgłoszenie informacji o transakcji płatniczej dokonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora jest dokonywane przez płatnika w celu podjęcia próby odzyskania przelanych

⁸⁷⁴ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 1.

⁸⁷⁵ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143a, t. 3.

⁸⁷⁶ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 4.

⁸⁷⁷ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143a t. 4.

środków. Płatnik zatem działa z intencją nie tyle podzielenia się z dostawcą informacją o swojej pomyłce, ale właśnie zainicjowania procedury zmierzającej do odzyskania środków. Interpretacja tego zgłoszenia jako dorozumianego oświadczenia o zamiarze żądania zwrotu omyłkowo przelanych środków nie stanowi zatem nadużycia. Z powyższej perspektywy trzeba przyjąć, że zgłoszenie informacji o transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora stanowi oświadczenia woli, a nie oświadczenie wiedzy. Intencją płatnika nie jest bowiem jedynie powiadomienie dostawcy o zaistniałej sytuacji, ale zainicjowanie próby odzyskania przelanych środków.

W doktrynie dyskutowany jest problem czy zgłoszenie informacji o transakcji płatniczej powinno być weryfikowane przez dostawcę i – w razie stwierdzenia, że do błędu nie doszło – nie prowadzić do aktualizacji obowiązku podjęcia działań przez dostawcę zmierzających do odzyskania środków. T. Czech wskazuje, że dostawca może odmówić wszczęcia procedury, jeśli ustalił, że – wbrew zgłoszeniu płatnika – w zleceniu płatniczym podano prawidłowy unikatowy identyfikator⁸⁷⁸. M. Torańczak, również dopuszcza taką weryfikację, jednak podkreśla jej nieobowiązkowy charakter, a rolę dostawcy określa jako „pośrednią” w całej procedurze⁸⁷⁹. Oczywiście jest, że w przypadku negatywnej weryfikacji zgłoszenia (na przykład, jeśli okaże się, że unikatowy identyfikator podany przez płatnika określa rachunek, którego posiadaczem jest odbiorca wskazany w zleceniu płatniczym przez płatnika), dostawca nie może podejmować działań zmierzających do odzyskania środków. Jeśli bowiem zgłoszenie okaże się fałszywe, a dostawca tego nie zweryfikuje, może potencjalnie narazić się na odpowiedzialność wobec odbiorcy, w związku z następującym na kolejnych etapach i pozbawionym w takim przypadku podstawy prawnej, udostępnieniem płatnikowi danych osobowych odbiorcy. Alternatywne rozumienie roli dostawcy musiałoby zakładać, że jest on całkowicie bierny w zakresie oceny prawidłowości zgłoszenia płatnika – ale wówczas konsekwentnie nie miałby możliwości zakwestionowania prawidłowości zgłoszenia i odmówienia wszczęcia procedury. Takie rozumienie byłoby jednak sprzeczne z jednym z celów ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, którym była także ochrona przed działaniami mającymi na celu wykorzystanie procedury do nielegalnego pozyskania danych osobowych⁸⁸⁰. Należy zatem przyjąć, że w podstawowym zakresie dostawca płatnika powinien zweryfikować otrzymane zgłoszenie pod kątem zgodności jego z prawdą, zanim przeprowadzi procedurę opisaną poniżej. Weryfikacja ta jednak w zasadzie ogranicza się do sprawdzenia, czy pozostałe dane podane przez płatnika podczas inicjowania transakcji płatniczej (imię i nazwisko lub nazwa i adres odbiorcy) w rzeczywistości nie pokrywają się z danymi posiadacza rachunku, którego unikalny identyfikator został przez płatnika – rzekomo omyłkowo – podany.

⁸⁷⁸ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143a, t. 9.6.

⁸⁷⁹ M. Torańczak, *Transakcje...*, s. 79.

⁸⁸⁰ Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 13-14.

3.4.4.3. Zawiadomienie odbiorcy przez dostawcę

Jeżeli dostawca płatnika jest jednocześnie dostawcą odbiorcy (*ergo* prowadzi zarówno rachunek, który zostaje obciążony oraz ten, na który środki zostały przelane w ramach transakcji), wówczas w terminie 3 dni od dnia otrzymania zgłoszenia powinien skontaktować się z odbiorcą (art. 143a ust. 1 u.u.p.). Dostawca powinien zawiadomić wówczas odbiorcę o:

- a) zgłoszeniu przez płatnika informacji o transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora i możliwości dokonania zwrotu kwoty tej transakcji na rachunek zwrotu dostawcy odbiorcy bez pobierania od odbiorcy opłat;
- b) obowiązku udostępnienia płatnikowi danych osobowych odbiorcy w celu umożliwienia dochodzenia zwrotu kwoty transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora, jeżeli odbiorca nie dokona jej zwrotu w terminie 1 miesiąca od dnia otrzymania zgłoszenia płatnika przez dostawcę;
- c) dniu upływu wskazanego wyżej terminu, a także;
- d) NRB rachunku zwrotu.

Jeśli dostawca płatnika i dostawca odbiorcy to różne podmioty, dostawca płatnika zwraca się do dostawcy odbiorcy o dokonanie ww. zawiadomienia (art. 143a ust. 1 pkt 2 u.u.p.)

Podkreślenia wymaga, że zawiadomienie odbiorcy nie stanowi wezwania do zwrotu środków otrzymanych w ramach zgłoszonej przez płatnika transakcji. Tym bardziej dostawca odbiorcy nie jest uprawniony do pobrania jakichkolwiek środków z rachunku odbiorcy w celu zadośćuczynienia zgłoszeniu dokonанemu przez dostawcę. Celem tej procedury jest w zasadzie wyłącznie umożliwienie odbiorcy, aby bez kosztów ani narażania własnych danych osobowych zwrócił płatnikowi otrzymane środki, jeśli uważa, że faktycznie otrzymał je przez pomyłkę. Jeśli bowiem odbiorca nie kwestionuje roszczenia płatnika, może – po otrzymaniu zawiadomienia – zainicjować transakcję płatniczą na rachunek zwrotu prowadzony przez dostawcę odbiorcy. Zgodnie z art. 2 ust. 25a u.u.p. rachunek zwrotu to nieoprocentowany rachunek techniczny dostawcy prowadzony w celu wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 143 ust. 2 zd. drugie, na który jest dokonywany zwrot kwoty transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora. Celem jego istnienia jest ochrona prywatności odbiorcy⁸⁸¹. Gdyby bowiem transakcja płatnicza ze zwrotem omyłkowo przelanych środków była dokonywana prosto z rachunku odbiorcy na rachunek płatnika, płatnik uzyskiwałby wiedzę o danych osobowych owego odbiorcy, które – wobec spełnienia przez odbiorcę obowiązku zwrotu nienależnie otrzymanego świadczenia – nie są mu potrzebne. Wprowadzenie rachunku zwrotu nie zostało przewidziane przez dyrektywę PSD2, należy je jednak ocenić jako trafne i potrzebne rozwiązanie z perspektywy uzasadnionych interesów odbiorcy⁸⁸².

⁸⁸¹ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 10; T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143a, t. 16.2.

⁸⁸² M. Torączak, *Transakcje...*, s. 81.

3.4.4.4. Udostępnienie płatnikowi danych odbiorcy

Jeśli w terminie miesiąca od dnia zgłoszenia przez płatnika informacji o transakcji płatniczej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora odbiorca nie zwrócił dobrowolnie otrzymanych środków, płatnik może żądać od dostawcy udostępnienia danych odbiorcy (art. 143b ust. 1 u.u.p.). Płatnik składa żądanie udostępnienia danych do swojego dostawcy, który w terminie 3 dni ma obowiązek je udostępnić płatnikowi (jeżeli sam jest również dostawcą odbiorcy), albo przekazać owe żądanie dostawcy odbiorcy⁸⁸³. Na tym etapie badaniu nie podlega już prawdziwość pierwotnego zgłoszenia informacji o transakcji płatniczej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora.

Informacje, które mają zostać udostępnione płatnikowi, obejmują imię i nazwisko lub nazwę odbiorcy oraz jego miejsce zamieszkania i adres albo siedzibę i adres. Powyższy katalog danych należy interpretować ściśle, a więc niemożliwe jest podanie żadnych dodatkowych danych o odbiorcy⁸⁸⁴. Dostawca nie może również zawęzić katalogu danych, które przekazuje płatnikowi; nie może również zastrzec sobie swobody w przekazaniu owych danych w umowie z płatnikiem⁸⁸⁵. Katalog danych został zaprojektowany w ten sposób, aby możliwe było skuteczne wniesienie pozwu przez płatnika przeciwko odbiorcy, co zresztą stanowiło zamiar projektodawcy⁸⁸⁶.

Potencjalnie sporny może być charakter odpowiedzialności poszczególnych dostawców w sytuacji, w której dostawca płatnika i dostawca odbiorcy to dwa różne podmioty. W doktrynie można spotkać głosy, że dostawca płatnika nie ponosi odpowiedzialności wobec płatnika, jeżeli nie otrzymał odpowiedzi od dostawcy odbiorcy albo udzielono odpowiedzi odmownej, gdyż jego obowiązek kończy się na samym podjęciu działań w celu ich pozyskania⁸⁸⁷. Jeśli zaś otrzymał jedynie część niezbędnych informacji od dostawcy odbiorcy – powinien udostępnić ową część płatnikowi⁸⁸⁸. Z drugiej strony płatnik nie ma wyraźnego uprawnienia, aby żądać pozyskania danych odbiorcy bezpośrednio od dostawcy odbiorcy. Nie oznacza to jednak, że płatnik odbiorcy może swobodnie zdecydować, czy przekazać dane swojego klienta na podstawie art. 143b. Przeciwnie, zgodnie z art. 143b ust. 2, dostawca odbiorcy ma obowiązek przekazać dostawcy płatnika owe dane w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania żądania. Na tym etapie procedury żaden z dostawców nie jest już uprawniony do weryfikowania żądania płatnika – jeśli bowiem został już przeprowadzony pierwszy etap procedury (opisany w podrozdziale 3.4.4.3), to jego niepowodzenie niejako z automatu prowadzi do obowiązku

⁸⁸³ Jest to odrębne żądanie od pierwotnego zgłoszenia informacji o transakcji płatniczej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora – zob. B. Bajor [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143b.

⁸⁸⁴ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143, t. 8.2.

⁸⁸⁵ Zob. T. Czech, *Komentarz...*, komentarz do art. 143b t. 4 oraz M. Torączak, *Transakcje...*, s. 82, którzy zgodnie – i słusznie – wskazują na semidystrybucyjny charakter normy zawartej w art. 143b ust. 1 u.u.p., zgodnie z art. 8 ust. 2 u.u.p.; owej semidystrybucyjności nie należy rozumieć jednak w ten sposób, że w drodze umowy możliwe byłoby skuteczne zobowiązanie się przez dostawcę wobec płatnika, że przekaze mu szerszy katalog danych od odbiorcy – w takim wypadku bowiem to interes odbiorcy byłby narażony na szwank.

⁸⁸⁶ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 11.

⁸⁸⁷ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143b, t. 12.3; M. Grabowski, *Komentarz...*, komentarz do art. 143b, t. 3.

⁸⁸⁸ T. Czech [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 143b, t. 8.3.

udostępnienia danych (etapu drugiego). Jeśli dostawca odbiorcy w sposób nieuprawniony nie przekaże danych na żądanie dostawcy płatnika, wówczas ponosi wobec płatnika odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych. Jego bezprawne działanie polegające na niewykonaniu ustawowego obowiązku (mającego umocowanie w art. 143 ust. 2 u.u.p.) może bowiem wyrządzić płatnikowi szkodę majątkową.

Regulując drugi etap procedury, ustawodawca (w ślad za prawodawcą unijnym) przyjął, że ochrona danych osobowych odbiorcy ma mniejsze znaczenie niż ochrona interesów płatnika. Takie rozwiązanie opiera się na konstatacji, że skoro odbiorca w terminie miesiąca nie zdecydował się na dobrowolny zwrot środków przelanych na jego rachunek, to nie uznaje prawa płatnika do otrzymania tego zwrotu. Dochodzi zatem do pojawienia się sporu między płatnikiem i odbiorcą, którego rozstrzygnięcia płatnik powinien móc się domagać na drodze sądowej. Art. 143b stanowi przy tym zarówno podstawę prawną przetwarzania danych osobowych odbiorcy przez dostawców, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt c) RODO, jak i prowadzi do uchylenia tajemnicy zawodowej (art. 105 u.p.b.; art. 11 ust. 3 u.u.p.)⁸⁸⁹.

Aby uniknąć wykorzystania procedury zgłaszania informacji o transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora jedynie w celu pozyskania danych osobowych odbiorcy, wprowadzono również art. 153d u.u.p.⁸⁹⁰ Zgodnie z tym przepisem płatnik, który pozyskuje i wykorzystuje dane pozyskane w owej procedurze w innym celu niż dochodzenie kwoty transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora, podlega grzywnie do 30.000 PLN. Warto zauważyć, że art. 153d u.u.p. w kontekście procedury zmierzającej do odzyskania środków przez płatnika, pełni w zasadzie taką samą funkcję jak art. 479¹¹³ § 3 i 5 k.p.c. w przypadku wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej⁸⁹¹. Regulacje te cechują jednak dwie istotne różnice. Po pierwsze art. 153d u.u.p. stanowi podstawę odpowiedzialności karnej, zaś art. 479¹¹³ § 3 i 5 k.p.c. – odpowiedzialności cywilnej (odszkodowawczej). Oznacza to, że za wykorzystanie danych pozyskanych w toku procedury zmierzającej do odzyskania środków przez płatnika, płatnik będzie odpowiadał tylko wówczas, gdy działał umyślnie (art. 8 k.k.), podczas gdy uprawniony w postępowaniu o wezwanie do udzielenia informacji – także w przypadku nieumyślności. Po drugie art. 153d penalizuje tylko „pozyskanie i wykorzystanie” niezgodnie z celem, podczas gdy dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 479¹¹³ § 3 wystarczy samo pozyskanie – o ile nie zostanie wykorzystane w celu dochodzenia roszczeń⁸⁹².

Należy wskazać również, że art. 143c u.u.p. zawiera regulację taką samą jak art. 143a-143b, z uwzględnieniem odmiennego charakteru przekazu pieniężnego. W takim przypadku płatnik nie dysponuje własnym rachunkiem prowadzonym przez dostawcę, stąd konieczne było

⁸⁸⁹ M. Grabowski, *Komentarz...*, komentarz do art. 143b, t. 1.

⁸⁹⁰ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 14.

⁸⁹¹ Zob. więcej podrozdział 3.3.5.2.

⁸⁹² Płatnik, który pozyska dane odbiorcy i nie wniesie pozwu, ale też nie wykorzysta uzyskanych danych w innym celu nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 153d – zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy Sejmu VIII kadencji, nr 1606, s. 14.

szczególne uregulowanie procedury samego zwrotu środków pieniężnych. Jednak w zakresie podstawowych elementów konstrukcyjnych regulacja dotycząca przekazu pieniężnego nie różni się od tej dotyczącej transakcji płatniczej *in genere*.

3.4.5. Podsumowanie

Możliwość pozyskania przez płatnika danych identyfikujących odbiorcę przelewu stanowi kolejny przykład rozwiązania problemu anonimowości potencjalnego pozwanego jedynie w szczególnej dziedzinie stosunków prawnych, a więc transakcji płatniczych. Konstrukcja przyjęta w tym zakresie przez art. 88 PSD2, a w konsekwencji – przez art. 143a-143c u.u.p., jest skuteczna w dziedzinie transakcji płatniczych, ale potencjał jej stosowania w przypadku innych sfer działalności jest niski. W przypadku transakcji płatniczych występuje bowiem sytuacja, w której zawsze istnieje podmiot o znanej potencjalnemu powodowi tożsamości – dostawca – który albo sam posiada niezbędne informacje o odbiorcy (jeśli jest również jego dostawcą), albo zna dostawcę odbiorcy, do którego o te informacje może się zwrócić.

Procedura zgłoszenia przez płatnika informacji o transakcji płatniczej z użyciem nieprawidłowego unikalnego identyfikatora zawiera jednak dwa interesujące elementy, które warto rozważyć w przypadku opracowywania optymalnego modelu ogólnego rozwiązania procesowego dla problemu anonimowości potencjalnego pozwanego. Pierwszym z nich jest umożliwienie potencjalnemu pozwanemu dobrowolnego spełnienia żądania, w zamian za co jego dane osobowe nie byłyby ujawnione. Przeszczepienie tego rozwiązania na grunt pozostałych stosunków może być jednak niemożliwe, gdyż owa poufność jest osiągnięta przede wszystkim przez wykorzystanie konstrukcji rachunku zwrotu. Z natury rzeczy rachunek zwrotu mógłby być stosowany jedynie w tych sferach, w których żądanym przez potencjalnego powoda świadczeniem jest świadczenie pieniężne. Dodatkowo nawet w tych przypadkach wymagałby zaangażowania dostawcy usług płatniczych (np. banku) w sferę stosunków, z którymi ów bank może nie wykazywać żadnego związku.

Rozwiązaniem o większym potencjale jest natomiast wprowadzenie sankcji karnej w miejsce odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie za umyślne wykorzystanie danych odbiorcy pozyskanych w toku procedury do innych celów niż dochodzenie roszczeń wobec potencjalnego pozwanego. W takim wypadku, jeśli płatnik – a więc potencjalny powód – z jakiegokolwiek przyczyny uzna, że nie jest zainteresowany inicjowaniem postępowania sądowego, wówczas nie jest do tego „zmuszony” przez groźbę poniesienia odpowiedzialności. Jednocześnie rozwiązanie to gwarantuje, przynajmniej w teorii, że procedura nie będzie wykorzystywana instrumentalnie w celu pozyskania danych odbiorcy i wykorzystania ich w innym celu.

3.5. Postępowanie prywatnoskargowe

3.5.1. Zagadnienia wstępne

Problem anonimowości drugiej strony postępowania nie występuje jedynie w postępowaniu cywilnym. Znacznie więcej uwagi poświęca się mu w postępowaniu karnym, i to zarówno w kontekście przepisów proceduralnych, jak i praktyki działania sądów i organów ścigania. Naturalną konsekwencją takiego stanu jest bogactwo i głębia rozważań doktryny prawniczej na ten temat. Można wręcz stwierdzić, że w rzeczywistości karnoprocesowej nieznanomość tożsamości drugiej strony postępowania – a więc oskarżonego – jest stanem wyjściowym, natomiast jedynie wyjątkowo zastosowanie znajduje założenie, zgodnie z którym oskarżyciel *ab initio* zna wszystkie niezbędne informacje o oskarżonym.

W przypadku przestępstw publicznoskargowych sytuacja jest stosunkowo prosta, jednak niepodobna do realiów cywilnoprosesowych. Ustalenie tożsamości oskarżonego jest zadaniem wyłącznie organów ścigania, mających niewspółmiernie więcej możliwości podejmowania działań skierowanych na odkrycie tożsamości sprawcy przestępstwa w porównaniu do powoda. Szczegółowa analiza metod, w jaki sposób takie ustalenia są dokonywane, jest zatem nieprzydatna z punktu widzenia niniejszej pracy, gdyż nie znajduje żadnego przełożenia na sytuację potencjalnego powoda w postępowaniu cywilnym. Zainicjowanie postępowania karnego w przypadku przestępstw publicznoskargowych (przede wszystkim tych ściganych na wniosek) może być jednak użyteczne potencjalnemu powodowi jako metoda instrumentalnego wykorzystania procedury karnej oraz działania organów państwa. W tym zakresie problem ten został omówiony w podrozdziale 3.5.5.

Sytuacja potencjalnego powoda jest natomiast znacznie bardziej podobna do wyzwania, z którym mierzy się pokrzywdzony w postępowaniu prywatnoskargowym⁸⁹³. Znaczenie postępowań w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 485 i n. k.p.k.) jest z perspektywy karnoprocesowej znacznie węższe niż trybu zwykłego, mającego zastosowanie wobec przestępstw publicznoskargowych⁸⁹⁴. Z uwagi na centralną rolę pokrzywdzonego jako podmiotu, na którym spoczywa ciężar zainicjowania postępowania skargowego, a następnie podejmowania czynności w celu zakończenia postępowania skazaniem sprawcy⁸⁹⁵, jego pozycja jest w wielu elementach zbliżona do powoda w postępowaniu cywilnym. Zdanie to dotyczy również zainicjowania postępowania karnego, gdyż ciężar „oznaczenia osoby oskarżonego” (art. 487 k.p.k.) spoczywa co do zasady na podmiocie wnoszącym akt oskarżenia, którym w przypadku postępowania prywatnoskargowego jest pokrzywdzony (art. 59 § 1

⁸⁹³ Na problem anonimowości sprawcy z perspektywy pokrzywdzonego w kontekście postępowania prywatnoskargowego zwraca uwagę m.in. K. Eichstaedt [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 487, t. 8.

⁸⁹⁴ T. Bojarski, *Uwagi o ściganiu z oskarżenia prywatnego i na wniosek* [w:] S. Stachowiak (red.), *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, Poznań 2002 s. 35.

⁸⁹⁵ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie prywatnoskargowe* [w:] P. Hofmański (red. naczelny), F. Pruska (red. naukowa), *System prawa karnego procesowego*, Warszawa 2015, s. 299; D. Gil, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 34; T. Bojarski, *Uwagi...*, s. 40.

k.p.k.)⁸⁹⁶. Jak wynika z analizy prowadzonej w niniejszym podrozdziale, pozycja potencjalnego oskarżyciela prywatnego w tym zakresie jest jednak znacznie korzystniejsza niż potencjalnego powoda.

Z punktu widzenia powoda, który nie zna danych identyfikujących pozwanego, postępowanie prywatnoskargowe jest istotne z dwu różnych perspektyw. Po pierwsze interesujący jest mechanizm, w jaki organy państwa udzielają wsparcia potencjalnemu oskarżycielowi prywatnemu przy ustalaniu tożsamości potencjalnego oskarżonego. Uwzględniając bowiem różnice między obydwoma postępowaniami, zwłaszcza w zakresie ich celu, aksjologii oraz roli przypisanej im w systemie prawnym, warto co najmniej rozważyć możliwość przeszczepienia części rozwiązania – albo choćby samej idei – stosowanego na podstawie Kodeksu postępowania karnego do postępowania cywilnego. Po drugie przy analizie, czy regulacja postępowania cywilnego powinna w szerszym stopniu chronić interes powoda, który nie zna tożsamości pozwanego, należy uwzględnić zjawisko w postaci instrumentalnego wykorzystywania postępowania karnego jedynie w celu pozyskania danych pozwanego.

3.5.2. Istota postępowania prywatnoskargowego

Postępowanie prywatnoskargowe stanowi szczególne postępowanie karne pierwszego stopnia – stosuje się do niego bowiem przepisy o postępowaniu zwyczajnym w zakresie nieuregulowanym odmiennie w Dziale X Rozdziale 52 Kodeksu postępowania karnego. Oboczności tego postępowania są jednak bardzo szerokie i modyfikują samą istotę postępowania karnego oraz jego podstawowe zasady⁸⁹⁷. Inaczej niż w trybie zwykłym, to pokrzywdzony jest *spiritus movens* postępowania prywatnoskargowego⁸⁹⁸. Tryb ten bowiem oparty jest nie o zasadę legalizmu, ale dyspozytywności pokrzywdzonego, który samodzielnie podejmuje decyzję czy wszcząć, a następnie – z ograniczeniami na rzecz ochrony interesu oskarżonego – czy je kontynuować i doprowadzić do prawomocnego rozstrzygnięcia.

Postępowanie prywatnoskargowe może być zainicjowane na trzy sposoby: aktem oskarżenia wniesionym przez pokrzywdzonego (art. 487 w zw. z 59 § 1 k.p.k.), pisemną lub ustną skargą złożoną na Policji (art. 488 § 1 k.p.k.) oraz – w charakterze wyjątku – przez akt oskarżenia wniesiony przez prokuratora (art. 60 § 1 k.p.k.). W postępowaniu tym występuje jedynie etap rozpoznawania sprawy na etapie sądowym, bez udziału organów ścigania i postępowania przygotowawczego⁸⁹⁹. Oznacza to, że co do zasady sam pokrzywdzony – stający się po wszczęciu postępowania oskarżycielem prywatnym⁹⁰⁰ – jest obciążony koniecznością przygotowania procesu i zebraniem dowodów na poparcie oskarżenia⁹⁰¹.

⁸⁹⁶ D. Świącicki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2016, s. 271.

⁸⁹⁷ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 302; T. Bojarski, *Uwagi...*, s. 40.

⁸⁹⁸ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 299; D. Gil, *Postępowanie...*, s. 34.

⁸⁹⁹ Z. Banasiak, *Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie prywatnoskargowym w praktyce policyjnej*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 7-8, s. 223 i 230; D. Gil, *Postępowanie...*, s. 34.

⁹⁰⁰ D. Świącicki, *Czynności...*, s. 271.

⁹⁰¹ B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola Policji w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego* [w:] S. Lelental, J. Kudrelka, I. Nowicka, *Czynności dochodzeniowo-śledcze i działania operacyjne Policji a rola sądu w*

W postępowaniu prywatnoskargowym obligatoryjnym elementem jest posiedzenie pojednawcze pomiędzy oskarżycielem a oskarżonym. Jeśli podczas posiedzenia pojednawczego dojdzie do pojednania, wówczas postępowanie podlega umorzeniu. Strony mogą również zawrzeć na nim ugodę, w której uregulują kwestię roszczeń cywilnoprawnych. Jeśli do pojednania nie dojdzie, dalsza część postępowania przed sądem jest prowadzona w sposób tożsamy z trybem zwykłym. Jeżeli w toku rozpoznawania sprawy przed jej prawomocnym zakończeniem oskarżyciel prywatny odstąpi od oskarżenia, postępowanie prywatnoskargowe się umarza – za zgodą oskarżonego (jeśli do odstąpienia od oskarżenia doszło po rozpoczęciu przewodu sądowego) lub bez jego zgody (jeśli do odstąpienia doszło przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej). W postępowaniu prywatnoskargowym istnieje również możliwość wniesienia przez oskarżonego wzajemnego aktu oskarżenia, chyba że to prokurator zainicjował dane postępowanie lub do niego dołączył po stronie pierwotnego oskarżyciela.

Postępowanie prywatnoskargowe znajduje zastosowanie tylko do nielicznych przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego⁹⁰². O charakterze danego przestępstwa decydują przepisy Kodeksu karnego. Obecnie do kategorii przestępstw prywatnoskargowych zalicza się:

- a) nieumyślne uszkodzenie ciała o charakterze innym niż powodujące ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 § 4 w zw. z § 3 k.k.);
- b) lekkie uszkodzenie ciała (art. 157 § 4 w zw. z § 2 k.k.);
- c) zniesławienie (art. 212 § 2 k.k.);
- d) zniewagę (art. 216 § 5 k.k.) oraz
- e) naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 3 k.k.).

W doktrynie postępowania karnego podnosi się, że rozpoznawanie powyższych przestępstw w odrębnym trybie postępowania wynika z ich specyfiki oraz względów społecznych, ekonomicznych i prawnych⁹⁰³. Opiera się on na dwóch podstawowych czynnikach. Po pierwsze przestępstwa te godzą przede wszystkim w interes prywatny pokrzywdzonego, a jedynie dodatkowo w interes społeczny⁹⁰⁴. Ochrona takich wartości jak cześć lub nietykalność cielesna niezwiązana z poważnym zagrożeniem zdrowia są sferą ściśle związaną z jednostką, której publicznoprawna ochrona nie jest tak istotna jak np. ochrona życia, zdrowia lub bezpieczeństwa publicznego. Można wręcz wskazać, że ochrona prawnokarna ma w przypadku tych

postępowaniu przygotowawczym, Szczytno 2008, s. 368; E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 322; T. Bojarski, *Uwagi...*, s. 40.

⁹⁰² T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 894; D. Święcicki, *Czynności...*, s. 271

⁹⁰³ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 302.

⁹⁰⁴ S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 166; P. Józwiak, *O szczególnych problemach związanych z podmiotem pokrzywdzonym przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego* [w:] D. Gil (red.), *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, Warszawa 2012, s. 87; K. Eichstaedt, *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 85; W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 242. T. Bojarski, *Uwagi...*, s. 36; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 222; I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 245 twierdzi nawet, że przestępstwa te w ogóle nie godzą interes społeczny – pogląd ten wydaje się być *de lege lata* zbyt daleko idący, gdyż podważałoby to w ogóle sens ich penalizacji.

przestępstw charakter subsydiarny wobec ochrony cywilnoprawnej związanej z odpowiedzialnością sprawcy za naruszenie dóbr osobistych lub za wyrządzenie szkody na osobie. Tym samym w przypadku naruszenia tych dóbr to na pokrzywdzonym powinien spoczywać ciężar prowadzenia postępowania karnego przeciwko sprawcy, zarówno w zakresie postępowania dowodowego, jak i ponoszenia jego kosztów. Po drugie we wskazanych powyżej przestępstwach to subiektywne postrzeganie czynu przez osobę, przeciwko której był on skierowany, ma znaczenie decydujące dla oceny, czy w ogóle zostało naruszone dobro chronione przez przepis karny⁹⁰⁵. Reakcja prawno-karna na tego typu czyn, który w ocenie samego rzekomego pokrzywdzonego nie naruszył jego praw, byłaby pozbawiona sensu.

Należy również zauważyć, że wszystkie czyny penalizowane jako przestępstwa prywatnoskargowe mogą stanowić również źródło roszczeń cywilnoprawnych. Każdy ze stypizowanych czynów stanowi bowiem potencjalne naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonego, zaś w przypadku art. 157 § 2 i 3 k.k. – także działanie będące przyczyną szkody na osobie. Nie można jednak traktować tej okoliczności kryterium przesądzającego, a więc służącego do wyróżnienia czynów prywatnoskargowych, gdyż wiele czynów publicznoskargowych również stanowi podstawę do dochodzenia odpowiedzialności cywilnoprawnej od sprawcy.

3.5.3. Prywatny akt oskarżenia

3.5.3.1. Funkcje

Pokrzywdzonym jest co do zasady osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Pokrzywdzonym może być także jednostka organizacyjna niemająca zdolności prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, a także instytucja państwowa lub samorządowa, choćby nie miała osobowości prawnej. Za pokrzywdzonego uważa się również zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia (art. 49 § 1 k.p.k.).

W przypadku przestępstw prywatnoskargowych pokrzywdzony może – na skutek wniesienia aktu oskarżenia – stać się oskarżycielem posiłkowym (art. 59 § 1 k.p.k.). Dopiero z tą chwilą staje się stroną postępowania karnego⁹⁰⁶, gdyż – na skutek omawianego wcześniej braku postępowania przygotowawczego – dopiero z momentem wniesienia aktu oskarżenia następuje wszczęcie postępowania karnego. W tym zakresie prywatny akt oskarżenia pełni funkcję inicjującą⁹⁰⁷.

⁹⁰⁵ A. Gabrele, J. Czapska, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego (w świetle badań praktyki oraz opinii uczestników)*, Wrocław 1983, s. 15; S. Waltoś, *Postępowania...*, s. 166; D. Gil, *Postępowanie...*, s. 35.

⁹⁰⁶ D. Świącicki, *Czynności...*, s. 271.

⁹⁰⁷ I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 247; tak też E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 310-311, którzy wskazują, że akt oskarżenia stanowi „(...) siłę napędową, wprawia w ruch proces w konkretnej sprawie”.

Prywatnemu aktowi oskarżenia przypisuje się również funkcję obligacyjną, gdyż stwarza po stronie sądu powinność działania⁹⁰⁸. Czynności sądu związane z aktem oskarżenia najpierw zmierzają do jego weryfikacji formalnej i fiskalnej, a następnie – do merytorycznej oceny jego zasadności.

Prywatny akt oskarżenia stanowi oświadczenie pokrzywdzonego o charakterze postulującym, zawierające wniosek o sądowe rozpoznanie sprawy⁹⁰⁹. Ponieważ w polskim postępowaniu karnym obowiązuje zasada skargowości, zgodnie z którą postępowanie może toczyć się jedynie w przypadku wniesienia skargi przez właściwego oskarżyciela (zob. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), prywatny akt oskarżenia jest czynnością procesową, bez której proces w ogóle nie mógłby się toczyć⁹¹⁰.

3.5.3.2. Ogólne wymagania formalne i fiskalne prywatnego aktu oskarżenia

Prywatny akt oskarżenia musi zawierać przede wszystkim oznaczenie osoby oskarżonego, określenie zarzucanego mu czynu oraz wskazanie dowodów, na których opiera się oskarżenie⁹¹¹. Owe trzy elementy są przewidziane w art. 487 k.p.k., którego dosłowne brzmienie wskazuje, że akt oskarżenia w postępowaniu prywatnoskargowym może się do nich ograniczać. Taka redakcja przepisu wynika z faktu, że wymagania odnośnie do prywatnego aktu oskarżenia zostały znacznie obniżone w porównaniu do aktu oskarżenia wnoszonego w postępowaniu publicznoskargowym⁹¹². Celem obniżonych wymagań jest możliwość jego wniesienia przez pokrzywdzonego, który nie jest zawodowym prawnikiem ani nie korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego⁹¹³. Można zatem argumentować, że owe trzy elementy stanowią swoiste *minimum minimorum* aby po pierwsze postępowanie w ogóle mogło zostać wszczęte, a po drugie – aby jasny był jego zakres przedmiotowy i podmiotowy⁹¹⁴. W zakresie przedmiotowym należy zwrócić uwagę, że co do zasady akt oskarżenia (wnoszony w trybie zwykłym) powinien zawierać dokładne określenie czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody; powinien również zawierać kwalifikację prawną owego czynu oraz informację o ewentualnej recydywie, uczynieniu z przestępstwa stałego źródła dochodu, działania w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub ocenie, że zarzucany czyn ma charakter terrorystyczny (art. 332 § 1 pkt 2-4 k.p.k.). Tymczasem w

⁹⁰⁸ I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 247.

⁹⁰⁹ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 310-311.

⁹¹⁰ S. Waltoś, *Postępowania...*, s. 171.

⁹¹¹ A. Światłowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 487, t. 4;

⁹¹² B. Skowron [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 487, t. 7; H. Gajewska-Kraczkowska, *Postępowania szczególne w nowym kodeksie postępowania karnego* [w:] P. Kruszyński (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999, s. 329, D. Święcicki, *Czynności...*, s. 271-272; E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 311; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 225.

⁹¹³ Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 225.

⁹¹⁴ B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 371; zob. też postanowienie SN z 31.03.2015 r., IV KK 3/15, LEX nr 1666903.

przypadku prywatnego aktu oskarżenia wystarczające jest zalewie „określenie” zarzucanego czynu⁹¹⁵.

Prywatny akt oskarżenia musi również spełniać ogólne wymagania dla pisma procesowego przewidziane w art. 119 § 1 k.p.k.⁹¹⁶ Oznacza to, że powinien również zawierać oznaczenie właściwego sądu, oznaczenie tożsamości, adresu oraz dodatkowych danych kontaktowych pokrzywdzonego, samą treść z uzasadnieniem oraz datę i podpis. W treści prywatnego aktu oskarżenia powinna być zawarta wyraźna wola ścigania sprawcy, aby dane pismo można było uznać za skargę na potrzeby art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.⁹¹⁷ Do prywatnego aktu oskarżenia powinien również być dołączony jego odpis oraz załącznik adresowy (art. 334 § 2 k.p.k.).

Oprócz wymagań formalnych, pokrzywdzony musi również załączyć dowód wpłacenia do kasy sądu zryczałtowanej równowartości wydatków (art. 621 § 1 k.p.k.). Zgodnie z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2003 r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego⁹¹⁸ zryczałtowana równowartość wydatków wynosi 300 PLN. Choć kwota ta nie wydaje się znaczna, sam fakt, że oskarżyciel posiłkowy jest nominalnie obciążony kosztami postępowania pokazuje, iż to na nim spoczywa ciężar dochodzenia odpowiedzialności od sprawcy.

Z uwagi na brak postępowania przygotowawczego oraz brak zaangażowania organów ścigania na etapie przedsądowym, prywatny akt oskarżenia kierowany jest przez pokrzywdzonego bezpośrednio do sądu⁹¹⁹. Właściwość sądu w sprawach prywatnoskargowych ustalana jest na zasadach ogólnych, a zatem prywatny akt oskarżenia co do zasady powinien zostać skierowany do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa (art. 31 § 1 k.p.k.)⁹²⁰.

Jeśli prywatny akt oskarżenia nie odpowiada wymaganiom, a brak jest tego rodzaju, że złożony akt oskarżenia nie może otrzymać biegu, sąd wzywa pokrzywdzonego do usunięcia tego braku w terminie 7 dni pod rygorem uznania aktu oskarżenia za bezskuteczny (art. 120 § 1 k.p.k.)⁹²¹. Termin na usunięcie braków może być przywrócony zgodnie z art. 126 k.p.k., gdyż nie ma charakteru zawitego⁹²².

⁹¹⁵ Odnośnie do zakresu podmiotowego określonego w prywatnym akcie oskarżenia – zob. podrozdział 3.5.3.3.

⁹¹⁶ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 895; D. Świącicki, *Czynności...*, s. 272; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 226.

⁹¹⁷ B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 2.

⁹¹⁸ Dz. U. 2003, nr 104, poz. 980.

⁹¹⁹ Wyjątkiem jest sytuacja, w której pierwszą czynnością pokrzywdzonego jest wniesienie skargi na policję (art. 488 § 1 k.p.k.) – zob. szerzej podrozdział 3.5.4.2.

⁹²⁰ D. Świącicki, *Czynności...*, s. 274; B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 2; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 223.

⁹²¹ K. Eichstaedt [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 4; E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 311; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 227.

⁹²² Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 227.

3.5.3.3. Oznaczenie oskarżonego

Z punktu widzenia trudności, które oskarżony może napotykać, podstawowe znaczenie ma konieczność oznaczenia osoby oskarżonego. O ile bowiem sam czyn, którego pokrzywdzony jest ofiarą, stanowi niejako punkt wyjścia dla jego woli dochodzenia odpowiedzialności na drodze karnej, o tyle może on nie znać tożsamości jego sprawcy albo posiadać o nim jedynie niektóre informacje, identyfikujące sprawcę wyłącznie w sposób pośredni. Powstaje zatem pytanie, jak należy wyklądać pojęcie „oznaczenia osoby oskarżonego” jako wymagania formalnego prywatnego aktu oskarżenia. Poglądy doktryny postępowania karnego może w tym zakresie podzielić na trzy zasadnicze kategorie.

Pierwszy pogląd – najbardziej surowy z perspektywy potencjalnego oskarżyciela posiłkowego – zakłada, że oznaczenie osoby oskarżonego wymaga podania imienia, nazwiska oraz adresu oskarżonego⁹²³. Autorzy na poparcie takiego rozumienia wskazują, że funkcją oznaczenia oskarżonego jest nie tylko jego indywidualizacja, ale także umożliwienie sądowi doręczenia mu wezwania na rozprawę⁹²⁴. Jednocześnie sąd – na etapie kontroli formalnej prywatnego aktu oskarżenia – nie jest władny ani samodzielnie ustalić tożsamości sprawcy przestępstwa, ani zlecić tego organom ścigania⁹²⁵. To zatem pokrzywdzony, wnosząc prywatny akt oskarżenia, musi sprostać ciężarowi pozyskania danych sprawcy przestępstwa, podobnie zresztą jak zgromadzić dowody na jego winę⁹²⁶. Zwolennicy tego poglądu dostrzegają przy tym, że obecna treść art. 487 k.p.k. może oznaczać, że droga dochodzenia odpowiedzialności karnej przez pokrzywdzonego będzie zamknięta z uwagi na niemożność poznania tożsamości sprawcy⁹²⁷.

Drugi pogląd, mający charakter kompromisowy, ogranicza wymaganie „oznaczenia oskarżonego” do podania jedynie jego imienia i nazwiska⁹²⁸. Autorzy wyrażający takie zapatrywanie zwracają uwagę, że adres co do zasady nie jest oznaczeniem oskarżonego i gdyby ustawodawca miał wymagać podania takiej informacji – to wskazałby to wprost w art. 487 k.p.k.⁹²⁹ Podnoszą również, że takie oznaczenie jest co do zasady wystarczające, aby wyznaczyć zakres podmiotowy toczącego się postępowania⁹³⁰. Dostrzega się wreszcie, że

⁹²³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, komentarz do art. 487, t. 4; T. Fołta, A. Mucha, *Zniesławienie i znieważenie w internecie*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 11, s. 58; M. Olęzałek, *Ochrona...*, s. 806; S. Waltoś, *Postępowanie...*, s. 191; I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 266; A. Światłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 4; choć nie jest to wyrażone wprost – z kontekstu zdaje się wynikać, że z tym poglądem zgadza się również B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 368 i H. Gajewska-Kraczkowska, *Postępowania...*, s. 329; z kolei pogląd E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 311-312 i 344 zdaje się ewoluować w trakcie pisania jednego rozdziału.

⁹²⁴ A. Światłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 4; z tego też powodu I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 266 łagodzi nieco rygorystykę i wskazuje, że jeśli pokrzywdzony nie zna adresu zamieszkania, wystarczy „adres do doręczeń”, a więc taki, pod którym zgodnie z regułami Kodeksu postępowania karnego można doręczyć korespondencję.

⁹²⁵ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 311-312; D. Gil, *Postępowanie...*, s. 42.

⁹²⁶ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 322; B. Janusz-Pohl, D. Gil, *Rola...*, s. 368.

⁹²⁷ H. Gajewska-Kraczkowska, *Postępowania...*, s. 329; I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 266.

⁹²⁸ K. Eichstaedt [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8; B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 226; zbliżony pogląd wyraża również A. Lach, *Ściganie zniesławienia popełnionego w Internecie*, MoP 2010, nr 21, s. 1170-1171, choć dodatkowo wymaga on wskazania ewentualnych danych uzupełniających, pozwalających zidentyfikować konkretną osobę fizyczną.

⁹²⁹ K. Eichstaedt [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8.

⁹³⁰ Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 226.

dotatkowe wymaganie podania adresu zamieszkania oskarżonego utrudnia skierowanie prywatnego aktu oskarżenia ponad miarę, gdyż pokrzywdzony nie dysponuje niezbędnymi środkami do przeprowadzenia własnych ustaleń w tym zakresie⁹³¹.

Trzeci pogląd zakłada, że „oznaczenie osoby oskarżonego” wymaga wskazanie pewnych informacji o tej osobie, umożliwiających jej identyfikację w drodze dalszych czynności wyjaśniających (wykrywczych), jednak bez konieczności podawania konkretnych danych osobowych – nawet imienia i nazwiska⁹³². Taką informacją może być np. adres IP komputera, którym posługiwał się sprawca⁹³³ lub jego miejsce pracy⁹³⁴, połączone z podaniem ewentualnych dalszych informacji dookreślających. Podstawowym argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest, że w przeciwieństwie do art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. wprost wskazującego na konieczność podania imienia i nazwiska oskarżonego w akcie oskarżenia składanym w trybie zwykłym, ustawodawca w art. 487 k.p.k. posłużył się innym, bardziej ogólnym, pojęciem oznaczenia oskarżonego⁹³⁵. Ponadto niektórzy autorzy wskazują, że nawet oznaczenie imienia i nazwiska oskarżonego może być z perspektywy pokrzywdzonego zadaniem niewykonalnym, co – przy przyjęciu bardziej surowej wykładni – prowadziłoby do zamknięcia mu drogi sądowej⁹³⁶.

Znalezienie prawidłowego rozwiązania odnośnie do treści ciężaru oznaczenia oskarżonego jest o tyle istotne, że brak formalny w tym zakresie bez wątpienia uniemożliwia nadanie biegu prywatnemu aktowi oskarżenia. Przed odpowiedzią na pytanie, który z powyższych poglądów należy uznać za prawidłowy, konieczne jest jednak przeanalizowanie również art. 488 § 1 i 2 k.p.k. Przepisy te – wspólnie z art. 487 k.p.k. – powinny być odczytywane łącznie, aby możliwe było pełne przedstawienie sytuacji prawnej pokrzywdzonego, który nie zna wszystkich danych identyfikujących sprawcę.

3.5.4. Udział Policji w postępowaniu prywatnoskargowym

3.5.4.1. Uwagi ogólne

Mimo braku postępowania przygotowawczego w postępowaniu prywatnoskargowym, ustawodawca przewidział pewien – choć bardzo ograniczony względem trybu zwykłego⁹³⁷ – udział Policji w całej procedurze. Zgodnie z art. 488 § 1 k.p.k., Policja na żądanie

⁹³¹ B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8.

⁹³² J. Grajewski, S. Steinborn [w:] L. Paprzycki (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, Lex (el.) 2015, komentarz do art. 487, t. 3; R. Stefański [w:] J. Bratoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, komentarz do art. 487, t. 1; D. Świącicki, *Czynności...*, s. 272.

⁹³³ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 3.

⁹³⁴ R. Stefański [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 1.

⁹³⁵ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 3.

⁹³⁶ B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8; K. Eichstaedt, *Postępowania...*, s. 108-109; obaj autorzy są mimo tego zwolennikami poglądu kompromisowego.

⁹³⁷ Zob. B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 5, który wskazuje, że działania Policji na podstawie art. 488 § 1 i 2 k.p.k. nie mogą zamienić się w nieformalne dochodzenie.

pokrzywdzonego przyjmuje ustną lub pisemną skargę i w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po czym przesyła skargę do właściwego sądu. Dodatkowo na polecenie sądu Policja dokonuje określonych przez sąd czynności dowodowych, po czym ich wyniki przekazuje sądowi (art. 488 § 2 k.p.k.). W doktrynie postępowania karnego podkreśla się, że udział Policji ma dwa podstawowe cele – ochronę interesów pokrzywdzonego oraz realizację zasady prawdy materialnej⁹³⁸.

Powstaje zatem pytanie czy działania Policji mogą zmierzać do ustalenia tożsamości rzekomego sprawcy przestępstwa, którego danych osobowych pokrzywdzony nie zna. Istotne znaczenie ma przy tym wątpliwość, czy ewentualną podstawą działania Policji w zakresie ustalania sprawcy powinno być samo wniesienie skargi przez pokrzywdzonego (art. 488 § 1 k.p.k.), czy też dopiero polecenie sądu (art. 488 § 2 k.p.k.). Rozróżnienie poglądów poszczególnych Autorów nie jest zawsze klarowne, tymczasem ma ono doniosłe znaczenie. Po pierwsze rozstrzygnięcia wymaga, czy czynności zmierzające do ustalenia tożsamości bezpośredniego sprawcy pozostają pod kontrolą sądu, który może – ale nie musi – zlecić czynności dochodzeniowe w tym zakresie. Po drugie rozstrzygnięcie tego zagadnienia pośrednio pozwoli również odpowiedzieć na pytanie z poprzedniego podrozdziału, a więc czy wniesienie prywatnego aktu oskarżenia przeciwko nieoznaczonemu co do tożsamości sprawcy stanowi jego brak formalny.

3.5.4.2. Skarga składana na Policję

Przyjmuje się w doktrynie, że art. 488 § 1 k.p.k., przewidujący możliwość ustnej lub pisemnej skargi na Policję stanowi dla pokrzywdzonego alternatywną względem wniesienia prywatnego aktu oskarżenia drogę wszczęcia postępowania karnego w sprawie prywatnoskargowej⁹³⁹. Stąd niekiedy nazywa się ową skargę surogatem aktu oskarżenia⁹⁴⁰, choć – w świetle jej faktycznej funkcji zwłaszcza w przypadku wnoszenia jej przeciwko nieznanemu co do tożsamości sprawcy – nie jest to ujęcie precyzyjne. Przepis ten przewiduje trzy zasadnicze obowiązki Policji – przyjęcia skargi od pokrzywdzonego, zabezpieczenia dowodów w razie potrzeby oraz przesłania skargi do właściwego sądu. O ile pierwszy i trzeci z nich nie budzą poważniejszych wątpliwości, o tyle z punktu widzenia niniejszego podrozdziału najistotniejsza jest odpowiedź na pytanie o znaczenie i zakres pojęcia „zabezpieczenia dowodów”. W szczególności należy wyjaśnić, czy pojęcie zabezpieczenia obejmuje również czynności wykrywcze, a więc zmierzające po pierwsze do ustalania nowych faktów, a po drugie – do poszukiwania dowodów potwierdzających owe fakty⁹⁴¹. Tylko przy takiej wykładni można bowiem poszukiwać

⁹³⁸ B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 369.

⁹³⁹ A. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 7; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 369; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 229.

⁹⁴⁰ P. Gensikowski [w:] D. Drajewicz, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz. Art. 425-682*, Warszawa 2020, komentarz do art. 488, t. 1.

⁹⁴¹ Por. A. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 5; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 370; I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 267, K. Eichstaedt, *Postępowania...*, s. 111 oraz T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie...*, s. 895.

kompetencji Policji do ustalenia sprawcy przestępstwa, którego tożsamość nie została oznaczona w skardze pochodzącej od pokrzywdzonego.

W doktrynie postępowania karnego zdecydowanie dominuje pogląd, że Policja ma obowiązek ustalenia tożsamości sprawcy na skutek wniesienia skargi przez pokrzywdzonego⁹⁴². Za takim spojrzeniem przytaczany jest przede wszystkim argument natury funkcjonalnej, a więc że ustalanie tożsamości anonimowego z perspektywy pokrzywdzonego sprawcy przestępstwa stanowi podstawowy sens wprowadzenia w Kodeksie postępowania karnego alternatywnego środka do wszczęcia postępowania prywatnoskargowego⁹⁴³. Nie byłoby bowiem sensu tworzyć swoistego pośrednika w postaci Policji w sytuacji, w której pokrzywdzony musiał spełniać dokładnie takie same wymagania w przypadku skargi z art. 488 § 1 k.p.k., jak w przypadku prywatnego aktu oskarżenia. Trudno też przyjąć, że Policja, działając na podstawie art. 488 § 1 k.p.k., miałaby być jedynie kurierem dostarczającym skargę pokrzywdzonego do sądu. Ponownie – podobnie jak w przypadku zwolenników poglądu o braku konieczności podawania danych identyfikujących przyszłego oskarżonego w przypadku wnoszenia prywatnego aktu oskarżenia – zwraca się również uwagę na konieczność ochrony interesów pokrzywdzonego, który nie ma środków do ustalania danych osobowych sprawcy przestępstwa⁹⁴⁴.

Z perspektywy wykładni językowej, w doktrynie podkreśla się również różnicę pomiędzy pojęciem aktu oskarżenia z art. 487 k.p.k., a skargi z art. 488 § 1 k.p.k.⁹⁴⁵ Różnica ta prowadzi do wniosku, że obie instytucje pełnią odrębne funkcje, w tym przede wszystkim – skarga dotycząca anonimowego sprawcy nie musi zawierać woli ścigania niezbędnej do zainicjowania postępowania karnego, a tym samym nie stanowi surogatu aktu oskarżenia. Przeciwnie, dopiero po ustaleniu tożsamości sprawcy, Policja powinna zwrócić się do wnoszącego skargę z zapytaniem, czy zamierza uzupełnić skargę i tym samym zainicjować postępowanie prywatnoskargowe⁹⁴⁶. Takie rozumienie ma wynikać z faktu, że to od poszkodowanego zależy czy chce dalej prowadzić postępowanie przeciwko sprawcy – już po tym jak się dowiedział, kto nim jest. Przedstawiona wykładnia, choć szeroko przyjmowana w doktrynie postępowania karnego, musi budzić wątpliwości. Po pierwsze art. 488 § 1 k.p.k. nie odróżnia skargi wnoszonej przeciwko oznaczonemu sprawcy (która, o ile nie wymaga zabezpieczenia dowodów, jest przesyłana przez Policję do sądu i tym samym prowadzi do wszczęcia postępowania – a zatem zastępuje wprost akt oskarżenia) oraz skargi wnoszonej przeciwko anonimowemu sprawcy, która takim aktem oskarżenia miałaby nie być. Po drugie Kodeks

⁹⁴² T. Razowski, A. Tomaszewski, *O właściwym rozumieniu skargi o wszczęcie postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 6, s. 152; P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie celem dochodzenia ich ochrony w postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe KUL 2018, nr 2, s. 284-285; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 370; K. Eichstaedt [w:] *Komentarz...* komentarz do art. 488, t. 10 oraz *Postępowania...*, s. 87, 109 i 111; D. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 5 i 7; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 229 i 231; R. Stefański [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 2; P. Gensikowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 3 i 7; P. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 6; T. Fołta, A. Mucha, *Zniesławienie...*, s. 58.

⁹⁴³ D. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 7; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 229.

⁹⁴⁴ D. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 7.

⁹⁴⁵ T. Razowski, A. Tomaszewski, *O właściwym...*, s. 152-153; I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 247-248.

⁹⁴⁶ P. Gensikowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 3; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 370; T. Razowski, A. Tomaszewski, *O właściwym...*, s. 158; tak też postanowienie SN z 31.03.2015 r., IV KK 3/15, LEX nr 1666903.

postępowania karnego nie reguluje także procedury, w której Policja na owym wstępnym etapie miałaby wzywać pokrzywdzonego do zajęcia stanowiska czy popiera oskarżenie.

Inna koncepcja przyjmowana w doktrynie, która również wspiera ogólny pogląd o możliwości wniesienia skargi przeciwko sprawcy bez oznaczenia jego danych identyfikujących, nakazuje traktować taką skargę jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z jednoczesnym wnioskiem do organów ścigania o ustalenie danych personalnych sprawcy⁹⁴⁷. Może budzić wątpliwości, czy taki środek znajduje zastosowanie wobec przestępstw prywatnoskargowych, skoro jego podstawową funkcją jest wszczęcie postępowania przygotowawczego (a więc charakterystycznego wyłącznie dla przestępstw publicznoskargowych), a nie sądowego. Ponadto, jak zauważa D. Gil, z istoty skargi wynika, że jest ona żądaniem ukarania sprawcy, podczas gdy zawiadomienie pełni jedynie funkcję informacyjną, obligującą organy ścigania do podjęcia czynności sprawdzających⁹⁴⁸. Nie wydaje się, aby koncepcja kwalifikowania skargi, o której mowa w art. 488 § 1 k.p.k., jako innej instytucji procesowej niezwiązanej i niepasującej do postępowania prywatnoskargowego, faktycznie rozwiązywała problem.

Kolejną wątpliwością przy przyjęciu koncepcji, zgodnie z którą Policja miałaby na żądanie pokrzywdzonego składającego skargę dokonywać czynności wyjaśniających w zakresie tożsamości sprawcy, są stosunkowo wąskie kompetencje śledcze tego organu ścigania w owym szczególnym trybie⁹⁴⁹. Policja ma możliwość wylegitymowania osoby wskazanej przez pokrzywdzonego celem ustalenia jej tożsamości⁹⁵⁰ i ewentualnie przesłuchania w charakterze świadka osób mogących dostarczyć informacji o danych osobowych sprawcy⁹⁵¹. Wiele czynności związanych zwłaszcza z przestępstwami popełnionymi w Internecie (w tym np. pozyskanie od operatora wykazu połączeń telekomunikacyjnych i w konsekwencji ustalenie danych osobowych konkretnego abonenta) wymaga natomiast uchylenia tajemnicy telekomunikacyjnej przez prokuratora lub sąd⁹⁵², przy czym żaden z tych organów co do zasady nie działa na tym etapie postępowania prywatnoskargowego.

To ostatnie zagadnienie prowadzi do najpoważniejszego problemu związanego z przyjęciem koncepcji, że Policja może w trybie art. 488 § 1 k.p.k. ustalać tożsamość sprawcy na wniosek pokrzywdzonego (a wręcz osoby dopiero podającej się za pokrzywdzonego). Jak wskazywano, już sam prywatny akt oskarżenia jest pismem o relatywnie niewielkiej liczbie wymagań formalnych, zaś w przypadku skargi na Policję przyjmuje się, że jest ona w zasadzie całkowicie odformalizowana. Policja po przyjęciu skargi w żaden sposób nie bada, czy poszczególne twierdzenia o faktach wskazane w skardze zostały uprawdopodobnione albo czy dowody odnośnie do których nie jest wymagane zabezpieczenie potwierdzają ich prawdziwość. Gdyby przyjąć, że sama skarga – która na tym etapie nie podlega żadnej kontroli sądowej lub choćby prokuratorskiej – niejako automatycznie uruchamia obowiązek Policji do podjęcia działań

⁹⁴⁷ K. Eichstaedt, *Postępowania...*, s. 87; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 229.

⁹⁴⁸ D. Gil,

⁹⁴⁹ P. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 4; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 371; A. Lach, *Ściganie...*, s. 1172; T. Fołta, A. Mucha, *Zniesławienie...*, s. 58-59.

⁹⁵⁰ R. Stefański [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 4.

⁹⁵¹ A. Lach, *Ściganie...*, s. 1172.

⁹⁵² B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Rola...*, s. 371; A. Lach, *Ściganie...*, s. 1172.

zmierzających do ustalenia tożsamości osoby opisanej jako sprawca, a następnie – do podania tych danych pokrzywdzonemu bezpośrednio (przy przyjęciu koncepcji o konieczności następczego wyrażenia woli ścigania) lub pośrednio (przy przyjęciu, że Policja po prostu przekazuje uzupełnioną skargę sądowi), wówczas tryb ten bez żadnych obostrzeń pozwoliłby pozyskiwać dane osobowe osób wskazanych przez rzekomego pokrzywdzonego. Skrajnie kontrastowałyby to z surowymi rozwiązaniami opisanymi w poprzednich podrozdziałach, w których podmiot potrzebujący danych do wytoczenia powództwa cywilnego musi żmudnie wykazywać interes prawny, podczas gdy przy wykorzystaniu postępowania karnego – może te dane pozyskać w zasadzie bez żadnego wysiłku. Musi jedynie wskazać pewne informacje pomocnicze, które pozwolą Policji – niemającej w tym trybie pełnych, ale niemniej częściowe uprawnienia śledcze – namierzyć konkretną osobę, a także sformułować możliwe do wyobrażenia twierdzenia o popełnieniu przestępstwa prywatnoskargowego. Jednocześnie nieprzekonujący jest potencjalny argument o rzekomo publicznym interesie chronionym przez postępowanie karne, który miałby uzasadniać odmienną procedurę, gdyż po pierwsze – jak już wskazano w postępowaniu prywatnoskargowym jest on drugorzędny (o ile w ogóle występuje)⁹⁵³, a po drugie – na etapie składania skargi w ogóle nie jest badane, czy twierdzenia składającego skargę są zgodne z prawdą albo czy czyn rzekomego sprawcy wypełnia wszystkie znamiona przestępstwa. To, czy interes publiczny był naruszony lub choćby zagrożony w ogóle nie podlega badaniu przed faktycznym podjęciem przez Policję poszukiwań osoby wskazanej jako sprawca i następnie udostępnieniem ich osobie składającej skargę. Tak jak jednak wskazano wcześniej, w doktrynie i praktyce dominuje pogląd, że ustalenie tożsamości sprawcy oznaczonego przez wnoszącego skargę spoczywa na Policji⁹⁵⁴.

Przy przyjęciu tego poglądu naturalną konsekwencją jest również zaakceptowanie, że prywatny akt oskarżenia musi zawierać dane osobowe (co najmniej imię, nazwisko i adres) sprawcy przestępstwa. Na tym polegałaby właśnie podstawowa różnica pomiędzy skargą, która może być wykorzystana przeciwko anonimowemu z perspektywy pokrzywdzonego sprawcy, a „pełnym” prywatnym aktem oskarżenia zarezerwowanym już dla tych, którzy dysponują pełnymi informacjami niezbędnymi do wszczęcia i prowadzenia postępowania.

3.5.4.3. Wykonanie przez Policję czynności dowodowych zleconych przez sąd

Zgodnie z art. 488 § 2 k.p.k., na polecenie sądu Policja dokonuje określonych przez sąd czynności dowodowych, po czym ich wyniki przekazuje sądowi. Podobnie jak w przypadku składania skargi na Policję przez pokrzywdzonego, część doktryny prawa karnego procesowego upatruje w normie zawartej w tym przepisie procedury do ustalenia danych osobowych sprawcy przestępstwa⁹⁵⁵. Czynności prowadzone przez Policję mają przy tym stanowić swoistą namiastkę postępowania przygotowawczego, jednak prowadzonego w

⁹⁵³ Zob. podrozdział 3.5.2.

⁹⁵⁴ Należy wskazać, że pogląd ten nie jest podzielany powszechnie – odmiennie T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie...*, s. 895; I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 266.

⁹⁵⁵ B. Skowron [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 8; J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 487, t. 3; Z. Banasiak, *Przyjęcie...*, s. 232-333.

znacznie węższym zakresie⁹⁵⁶. W przypadku stosowania tego przepisu, pokrzywdzony najpierw składałby akt oskarżenia do sądu, która nie zawierają oznaczenia tożsamości bezpośredniego sprawcy. Następnie sąd po wstępnej analizie aktu oskarżenia, zlecałby Policji podjęcie działań wykrywczych zmierzających do ustalenia imienia, nazwiska oraz adresu sprawcy, aby móc wezwać owego sprawcę na rozprawę. W tym ujęciu tryb ten można by stosować również w przypadku wniesienia skargi na Policję z tą różnicą, że Policja kierowałaby ową skargę bezpośrednio do sądu (a więc bez czynności wykrywczych, czyli zgodnie z językowym brzmieniem art. 488 § 1 k.p.k.) i to sąd następnie wydawałby polecenie przeprowadzenia odpowiednich czynności.

Takie rozumienie art. 488 § 2 k.p.k. jest krytykowane przez niektórych przedstawicieli doktryny. Podstawowy problem z nim dotyczy stawiania sądu w roli podmiotu odpowiedzialnego (choćby pośrednio) za ustalenie sprawcy przestępstwa, co niebezpiecznie zbliża go do roli pełnionej przez organy ścigania⁹⁵⁷. Ponownie również powstaje problem z pojęciem czynności dowodowych, które przy prowadzeniu ścisłej wykładni ścisłej językowej nie obejmuje poszukiwania informacji w celu uzupełniania braków formalnych aktu oskarżenia lub skargi⁹⁵⁸. Argumenty te stają się tylko silniejsze w zestawieniu z systemową interpretacją art. 488 § 2 k.p.k. – przepis ten ma bowiem stanowić wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą w postępowaniu prywatnoskargowym to na pokrzywdzonym spoczywa ciężar zarówno przedstawienia wszystkich istotnych twierdzeń, jak i dowodów na ich poparcie. W tym ujęciu, gdyby tak fundamentalna czynność jak określenie zakresu podmiotowego postępowania miało być delegowane na rzecz Policji, cały sens usunięcia postępowania przygotowawczego z trybu prywatnoskargowego musiałby być poddany w wątpliwość. Dodatkowo przedstawianie wymagania formalnego aktu oskarżenia w postaci oznaczenia osoby oskarżonego byłby całkowicie zbędny, skoro nie występowałaby żadna sankcja za ów brak.

Na obronę przedstawionej powyżej wykładni art. 488 § 2 k.p.k. – w kontrze do powszechnego rozumienia art. 488 § 1 k.p.k., zgodnie z którym to Policja ma ustalać dane sprawcy już po samym wniesieniu skargi – można wskazać, że w tym trybie czynności wykrywcze przynajmniej podlegają kontroli sądowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 488 § 2 k.p.k. przewiduje prerogatywę sądu, a nie obowiązek wykonywany w każdym postępowaniu. Kontrola taka miałaby wymiar jedynie szczątkowy, gdyż sąd nie mógłby prowadzić postępowania dowodowego do czasu oznaczenia oskarżonego, który przecież w owym postępowaniu musi mieć możliwość wziąć udział. Nawet taka szczątkowa kontrola byłaby wystarczająca, aby nie ustalać tożsamości konkretnej osoby, jeśli z samego aktu oskarżenia wynikałoby, że opisany tam czyn nie wypełnia znamion przestępstwa lub pokrzywdzony nie zaoferował praktycznie żadnych dowodów, że ów czyn został popełniony lub że został

⁹⁵⁶ D. Świątłowski [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 488, t. 3; A. Lach, *Ściganie...*, s. 1170; T. Razowski, A. Tomaszewski, *O właściwym...*, s. 154.

⁹⁵⁷ I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 264.

⁹⁵⁸ E. Skrętowicz, D. Gil, *Postępowanie...*, s. 312; A. Lach, *Ściganie...*, s. 1171; T. Fołta, A. Mucha, *Zniesławienie...*, s. 63; trzeba jednak przyznać, że użyte w art. 488 § 2 k.p.k. pojęcie „czynności dowodowe” na pierwszy rzut oka jest szersze niż zastosowane w art. 488 § 1 k.p.k. – choć oczywiście obydwa z nich mogą być przeciwstawione czynnościom wykrywczym.

popelniony przez opisaną (choć nieoznaczoną co do tożsamości) osobę. Gdyby zaś sąd doszedł do przekonania, że akt oskarżenia niezawierający oznaczenia sprawcy jest traktowany w sposób instrumentalny, czyli jedynie w celu pozyskania danych osobowych osoby opisanej jako sprawcy lub sprawa ma charakter oczywiście błahy albo prawdziwość twierdzeń pokrzywdzonego budzi poważne wątpliwości – mógłby zastosować sankcję z art. 120 § 1 k.p.k. związaną z brakiem formalnym aktu oskarżenia, zamiast zlecać Policji dokonanie ustaleń w trybie art. 488 § 2 k.p.k. Już nawet taka kontrola zdaje się być zdecydowanie lepsza niż całkowity jej brak, który występowałby przy zaprezentowanej w podrozdziale 3.5.4.2 wykładni art. 488 § 1 k.p.k. Takie rozwiązanie ma oczywiście wady natury dogmatycznej⁹⁵⁹, natomiast jest optymalne z perspektywy celowościowej i systemowej.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że przedstawiona w niniejszym podrozdziale wykładnia art. 488 § 2 k.p.k. oraz zaprezentowana w podrozdziale 3.5.4.2 wykładnia art. 488 § 1 k.p.k. są ze sobą niekompatybilne. Gdyby bowiem przyjąć, że jeśli pokrzywdzony nie zna tożsamości sprawcy, to powinien – zamiast wnosić akt oskarżenia – złożyć skargę na Policję, która ustali tę tożsamość za niego, to rozważania o stosowaniu przez sąd art. 488 § 2 k.p.k. stają się bezprzedmiotowe. W ujęciu zaprezentowanym w podrozdziale 3.5.4.2 Policja albo przesyła do sądu kompletny akt oskarżenia, albo stwierdza, że ustalenie sprawcy jest niemożliwe – i tym samym przesyła niepełną skargę jedynie celem zastosowania przez sąd art. 120 § 1 k.p.k. Jednoczesne przyjęcie obydwu z zaprezentowanych poglądów nie ma sensu również dlatego, że albo Policja ma kompetencję do ustalania tożsamości jedynie na podstawie skargi złożonej przez pokrzywdzonego (art. 488 § 1 k.p.k.), albo tej kompetencji nie ma i konieczne jest polecenie sądu (art. 488 § 2 k.p.k.).

3.5.5. Zagrożenie wykorzystywania postępowania karnego w sposób instrumentalny

Dominujący w doktrynie pogląd, zgodnie z którym Policja, po złożeniu przez pokrzywdzonego skargi w trybie art. 488 § 1 k.p.k. odnośnie do nieoznaczonego sprawcy, ma obowiązek podjąć czynności wykrywcze, jest jednym z elementów niebezpieczeństwa nadużywania postępowania karnego dla celów odmiennych niż dochodzenie odpowiedzialności karnej. Zagrożenie to nie jest jednak związane tylko z postępowaniem prywatnoskargowym, ale postępowaniem karnym w ogólności.

Jak już wskazano, cechą przestępstw ściganych w trybie prywatnoskargowym jest prymat interesu indywidualnego nad interesem społecznym⁹⁶⁰. Ich stosunkowo wąski katalog nie wyczerpuje jednak tych przestępstw, w których interes prywatny pokrzywdzonego zostaje naruszony, a jego dochodzenie może następować zarówno na drodze postępowania karnego, jak i postępowania cywilnego. Do modelowych przykładów takich przestępstw należą m.in. uporczywe nękanie (190a k.k.), kradzież (art. 278 k.k.), oszustwo (art. 286 k.k.), zniszczenie

⁹⁵⁹ Przy przyjęciu tej koncepcji nieoznaczenie osoby oskarżonego raz byłoby brakiem formalnym, a raz nie – i to nie z uwagi na możliwość lub brak możliwości prowadzenia postępowania w sprawie, ale ze względu na wstępną kontrolę zasadności wniesionego aktu oskarżenia.

⁹⁶⁰ Zob. podrozdział 3.5.2.

mienia ruchomego (art. 288 k.k.), a także ogólniej przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym (rozdział XXXVI k.k.). W przypadku tych przestępstw pokrzywdzony w rozumieniu prawa karnego niemal zawsze jest również poszkodowanym w rozumieniu prawa cywilnego. Znaczna część z wymienionych przestępstw jest także ścigana na wniosek, a zatem to od woli pokrzywdzonego zależy zainicjowanie postępowania karnego. Innymi słowy to ofiara danego czynu ma wybór czy jest zainteresowana wszczęciem wobec sprawcy postępowania karnego lub postępowania cywilnego, przy czym nie jest to alternatywa rozłączna⁹⁶¹.

Podstawa odróżnienia przestępstw publicznoskargowych ściganych z urzędu od przestępstw publicznoskargowych ściganych na wniosek i przestępstw prywatnoskargowych jest związana z przeprowadzoną przez prawodawcę, polityczno-kryminalną oceną uprawnień do ścigania w kontekście dobra prawnego chronionego przez przepis je określający⁹⁶². Innymi słowy, prawodawca dostrzega, że w przypadku pewnych przestępstw publicznoskargowych – choć interes prywatnoprawny nie jest aż tak przeważający, aby zaliczyć je do kategorii prywatnoskargowych – to jednak nadal uzasadnia pozostawienie samemu pokrzywdzonemu decyzji o ściganiu lub braku ścigania sprawcy na drodze postępowania karnego.

Przyjmując jednak, że decyzja o wszczęciu postępowania publicznoskargowego w trybie wnioskowym lub postępowania prywatnoskargowego należy do pokrzywdzonego, należy rozważyć jakie są przesłanki podejmowania takich decyzji. Co oczywiste nie zostały one (i trudno, żeby były) uregulowane wprost w ustawie, co jednak nie zwalnia od analizy inicjatywy, którą tworzy system prawny, aby skierować pokrzywdzonego na drogę postępowania karnego lub postępowania cywilnego. Szczegółowe badanie procesów decyzyjnych związanych z zainicjowaniem postępowania karnego lub postępowania cywilnego wykracza poza ramy niniejszej pracy. Wystarczające jest jednak stwierdzenie, że przesłanką decydującą z perspektywy pokrzywdzonego może być fakt, że wszczęcie postępowania cywilnego bez znajomości tożsamości sprawcy jest, poza wyjątkami omawianymi w niniejszej pracy, co do zasady niewykonalne⁹⁶³.

Pokrzywdzony podejmuje bowiem decyzję związaną z zainicjowaniem postępowania karnego, choćby nie miał woli wywołania skutków prawnokarnych (ukaranie sprawcy), a jedynie cywilnoprawne (naprawienie szkody, uzyskanie zadośćuczynienia). Skutek ten pokrzywdzony może wywołać dwojako. Po pierwsze może podejmować działania procesowe zmierzające do orzeczenia przez sąd karny środka kompensacyjnego w postaci naprawienia szkody (art. 46 k.k.)⁹⁶⁴. Zastosowanie owej instytucji mieści się jeszcze w celach postępowania karnego, gdyż postępowanie karne powinno być ukształtowane tak, aby zostały uwzględnione prawnie

⁹⁶¹ Aczkolwiek postępowania te z reguły nie będą się toczyć równocześnie, gdyż postępowanie cywilne zostanie zawieszane do czasu rozstrzygnięcia postępowania karnego – art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

⁹⁶² R. Zawłocki, *Pojęcie przestępstwa* [w:] R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017, s. 137-138.

⁹⁶³ Zob. rozdział 1.

⁹⁶⁴ Od 2015 r. nie obowiązują już w polskim Kodeksie postępowania karnego przepisy dotyczące tzw. powództwa adhezyjnego, które umożliwiały dochodzenie roszczeń cywilnych *sensu stricto* w postępowaniu karnym (zob. nieobowiązujące już art. 62-70 k.p.k.).

chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), choć nie jest realizacją celu dominującego. Stosowanie przepisów prawa karnego materialnego (a więc osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej⁹⁶⁵) dzieje się w tym przypadku niejako „przy okazji”⁹⁶⁶. Dodatkowo zastosowanie środka kompensacyjnego ma charakter ograniczony, gdyż prowadzi może jedynie do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, ale już nie renty lub innego sposobu naprawienia wyrządzonej szkody lub krzywdy np. w związku z naruszeniem dóbr osobistych.

Pokrzywdzony ma także drugą, niejednokrotnie bardziej atrakcyjną, możliwość – wszczęcie postępowania karnego jedynie w celu pozyskania danych osobowych sprawcy przestępstwa, aby następnie dochodzić odpowiedzialności cywilnej w drodze powództwa⁹⁶⁷. W tym scenariuszu pokrzywdzony podejmuje działania nakierowane na wszczęcie postępowania karnego wyłącznie po to, aby organy ścigania odnalazły sprawcę – po czym w zasadzie traci zainteresowanie prowadzonym postępowaniem karnym. Taki element nie mieści się w funkcjach postępowania karnego, do których nie zalicza się pozyskiwanie wiadomości i materiałów na potrzeby postępowania cywilnego. Co więcej, rozwiązanie takie jest skrajnie nieefektywne, gdyż dla celu w postaci umożliwienia wszczęcia postępowania cywilnego przez zdobycie przez pokrzywdzonego informacji o sprawcy, angażuje się o wiele liczniejsze organy państwa (Policję, prokuraturę, sąd karny) niż jest to z reguły konieczne.

Można postawić tezę, że wykorzystywanie postępowania karnego w celu osiągnięcia wyłącznie skutków cywilnoprawnych (pośrednio lub bezpośrednio) jest po prostu reakcją na brak innej ścieżki rozwiązania problemu anonimowości w postępowaniu cywilnym. Reakcja ta jest jednak z perspektywy całości systemu prawnego niespójna z celami postępowania karnego oraz z dyrektywami efektywności i ekonomiki.

3.5.6. Podsumowanie

Konieczność wprowadzenia wątku karnoprosesowego w pracy poświęconej anonimowości potencjalnego pozwanego w postępowaniu cywilnym wynika przede wszystkim z faktu, że w postępowaniu karnym zbliżone przedmiotowo zagadnienie anonimowości oskarżonego zostało dostrzeżone i było przedmiotem rozważań doktryny. Wypracowano również taką wykładnię przepisów Kodeksu postępowania karnego, która – choć nasuwa liczne wątpliwości – pozwala rozwiązać problem z perspektywy pokrzywdzonego.

⁹⁶⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 24.

⁹⁶⁶ W nowszej doktrynie można jednak dostrzec podkreślenie roli środków kompensacyjnych, przede wszystkim z punktu widzenia autorów będących zwolennikami koncepcji tzw. sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*) – zob. K. Oleksy, *Charakter prawny obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem a przedmiot i paradygmat procesu karnego*, Prokuratura i Prawo 2019, nr 5, s. 47.

⁹⁶⁷ A. Bodnar, *Zniesienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie – czas na nową refleksję* [w:] T. Grzegorzcyk, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2016-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 36; P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie...*, s. 284-285; zob. także wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r., znak sprawy IV.510.70.2016.BB, <https://bip.bpro.gov.pl>, s. 4-5 (dostęp na 1.07.2023 r.).

Z perspektywy cywilnoprocesowej dużo więcej zdaje się dawać koncepcja mniejszościowa, a więc ta, zgodnie z którą ustalanie tożsamości nieznanego sprawcy odbywa się w trybie dokonania przez Policję czynności dowodowych na polecenie sądu (art. 488 § 2 k.p.k.). Po pierwsze pokazuje on, że nawet w postępowaniu sądowym niepoprzedzonym postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez organy ścigania, może być miejsce na ograniczoną aktywność Policji zmierzającą do uzupełnienia materiału sprawy. Po drugie ten tryb gwarantuje niezbędną elastyczność i pozwala sądowi na ocenę zasadności podejmowania czynności wykrywczych przede wszystkim przez wzgląd na wstępną ocenę zasadności złożonego prywatnego aktu oskarżenia. Oprócz braku uzasadnienia celowościowego dla przyjęcia, że zainicjowanie postępowania karnego stanowi efektywny środek dla powoda, który nie zna danych identyfikujących pozwanego, ponownie trzeba zauważyć, że nie ma on charakteru uniwersalnego. Jego potencjalne zastosowanie jest bowiem ograniczone tylko do tych czynów niedozwolonych, które są jednocześnie czynami zabronionymi w ustawie karnej.

Uwzględniając zagadnienia omówione w rozdziałach 2 i 3 należy przyjąć, że w polskim porządku prawnym nie istnieje instytucja, które stanowiłyby uniwersalny i skuteczny środek prawny dla powoda nieznanego danych identyfikujących pozwanego. Tym samym w pewnych sprawach powód zostaje faktycznie pozbawiony ochrony sądowej, gdyż nie może skutecznie wnieść pozwu. Stan taki należy ocenić jako niekorzystny, tak z punktu widzenia funkcji postępowania cywilnego, jak i praw konstytucyjnych, w tym przede wszystkim prawa do sądu.

W świetle tego wniosku zasadna jest weryfikacja drugiej z postawionych hipotez badawczych. Dotyczy ona możliwości oraz celowości wprowadzenia do polskiego porządku prawnego uniwersalnego środka prawnego o charakterze procesowym, który umożliwiłby rozwiązanie powyższego problemu. Zagadnieniem podlegającym badaniu jest koncepcja implementacji do Kodeksu postępowania cywilnego tak zwanego ślepego pozwu. Polega ona na dopuszczeniu do złożenia przez powoda pozwu niezawierającego oznaczenia strony pozwanej, który inicjuje postępowanie zmierzające w pierwszej fazie do ustalenia danych identyfikujących pozwanego. Tego typu instytucja funkcjonuje w prawie procesowym Stanów Zjednoczonych, gdzie zwyczajowo znana jest jako John Doe lawsuit. Punktem wyjścia jest zatem analiza teorii i praktyki związanej z John Doe lawsuit w postępowaniu cywilnym amerykańskim, aby następnie ocenić możliwość implementacji jej odpowiednika w Kodeksie postępowania cywilnego.

4. Ślepy pozew w postępowaniu amerykańskim

4.1. Ogólne zagadnienia amerykańskiego postępowania cywilnego

4.1.1. Ogólne informacje o amerykańskim postępowaniu cywilnym

Konieczność prowadzenia postępowania cywilnego z udziałem dwóch oznaczonych stron występuje także w innych państwach. Uwagę temu zagadnieniu poświęciła procesualistyka systemów prawnych *common law*, w tym zwłaszcza – procesualistyka amerykańska. Rozwiązanie problemu braku znajomości danych identyfikujących pozwanego przyjęte w Stanach Zjednoczonych jest jednak dalece odmienne od podejścia charakterystycznego dla prawa polskiego, przedstawionego w poprzednich podrozdziałach. Dotyczy ono bowiem istoty problemu procesowego, a więc ciężaru oznaczenia stron postępowania cywilnego przez powoda. Tym samym także regulacja wprowadzająca owo rozwiązanie ma charakter cywilnoprosesowy. Z uwagi na charakterystykę systemu prawnego *common law*, źródłem omawianej w niniejszym rozdziale regulacji jest zarówno prawo stanowione, jak i prawo sędziowskie (*judge-made law*). Mając na względzie różnice pomiędzy polskim a amerykańskim postępowaniem cywilnym, niezbędne jest przynajmniej skrótowe omówienie dwóch istotnych zagadnień dotyczących amerykańskiego postępowania w ogólności – źródeł regulacji cywilnoprosesowej w Stanach Zjednoczonych oraz roli procedury *discovery*. Dopiero w świetle tych informacji możliwe będzie wskazanie odpowiednich wymagań wytoczenia powództwa oraz analiza czym jest *John Doe lawsuit* – a więc powództwo wytoczone przeciwko pozwanemu, którego dane identyfikujące pozostają nieznane dla powoda.

4.1.1.1. Źródła prawa

Stany Zjednoczone są państwem federalnym, złożonym z 50 stanów oraz Dystryktu Kolumbii, każdym o wysokim stopniu samodzielności. Oprócz sądownictwa i regulacji cywilnoprosesowej stanowej, istnieje struktura sądownictwa federalnego z własnymi regułami rządzącymi postępowaniem cywilnym⁹⁶⁸. Kształt postępowania cywilnego przed sądami federalnymi jest ustalony przede wszystkim przez tytuł 28 Kodeksu Stanów Zjednoczonych (28 U.S.C.), a także przyjęte przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych i zaakceptowane przez Kongres dodatkowe regulacje, takie jak m.in. federalna procedura cywilna (Federal Rules of Civil Procedure – FRCP) oraz federalna procedura dowodowa (Federal Rules of Evidence – FRE)⁹⁶⁹. Odrębna regulacja procesowa obowiązuje w przypadku postępowania apelacyjnego,

⁹⁶⁸ J.W.M. Moore, *Moore's Federal Practice. Volume 1*, Nowy Jork 1996, nb. 0.6[1]; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2015, s. 4.

⁹⁶⁹ G.R. Shreve, P. Raven-Hansen, *Understanding Civil Procedure*, Nowy Jork 1989, s. 7-8; procedura przyjmowania reguł proceduralnych w sądach federalnych wygląda w ten sposób, że Konferencja Sędziów Stanów Zjednoczonych (Judicial Conference of the United States), złożona z prezesa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych oraz wybranych sędziów sądów federalnych, przyjmuje zmianę w regulacji procesowej, a następnie przesyła je do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, który – jeśli nie zgłasza uwag – przesyła zmianę do Kongresu. Kongres może zmodyfikować przyjęte regulacje lub odrzucić zmiany w procedurze w

a także postępowania przez Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych⁹⁷⁰. Upoważnienie do tworzenia prawa stanowionego przez organy władzy sądowniczej znajduje podstawę w ustawie *Rules Enabling Act*, uchwalonej przez Kongres w 1934 r.⁹⁷¹. Dalsze, bardziej szczegółowe regulacje – bazujące i rozwijające regulację FRCP – dotyczą każdego z 94 dystryktów federalnych i mogą być przyjmowane przez sąd danego dystryktu (§ 83 FRCP). W zakresie nieuregulowanym przez FRCP lub lokalne regulacje przyjęte przez sąd danego dystryktu, sąd federalny stosuje prawo stanowe, na terytorium którego znajduje się jego siedziba⁹⁷².

W Stanach Zjednoczonych ponad 60 razy więcej spraw jest rozpoznawanych przez sądy stanowe w porównaniu z sądami federalnymi⁹⁷³. Każdy ze stanów ma własną strukturę sądownictwa oraz własną regulację cywilnoprosesową. Rozwiązania pomiędzy poszczególnymi stanami różnią się od siebie zarówno treścią, jak i formą. W przypadku stanów jak np. Nowy Jork⁹⁷⁴, Illinois⁹⁷⁵ oraz Kalifornia⁹⁷⁶, postępowanie cywilne przed sądami stanowymi jest w podstawowej mierze uregulowane przez ustawę przyjętą przez władzę ustawodawczą stanu. Jednak w większości stanów regulacje postępowania cywilnego (najczęściej określone jako *rules of civil procedure*) są przyjmowane przez władzę sądowniczą danego stanu na podstawie ogólnego upoważnienia pochodzącego od władzy wykonawczej⁹⁷⁷. Innymi słowy w większości stanów przyjęto sposób stanowienia regulacji cywilnoprosesowej podobny do tego, który występuje na szczeblu federalnym w oparciu o *Rules Enabling Act*.

Zarówno w przypadku federalnego, jak i stanowego postępowania cywilnego, ogólne regulacje prawa stanowionego są uzupełniane szczegółowymi rozwiązaniami legislacyjnymi (dotyczącymi np. postępowań szczególnych), a także prawem sędziowskim związanym ze stosowaniem doktryny precedensu⁹⁷⁸. Doktryna precedensu oznacza, że wydane dotychczas orzeczenia sądowe mają nie tylko walor perswazyjny, ale powinny być przestrzegane, jeśli w

całości w terminie 90 dni. Jeśli Kongres nie podejmie żadnych działań, przyjmuje się, że zaakceptował zmiany, które wchodzi w życie.

⁹⁷⁰ S. Issacharoff, *Civil Procedure*, Nowy Jork 2012, s. 37.

⁹⁷¹ 28 U.S.C. § 2071-2077; zob. też J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 209 oraz K.M. Clermont, *Principles of Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2015, s. 41; o historii związanej z przyjęciem takiego modelu tworzenia przepisów procesowych w Stanach Zjednoczonych – zob. S. Burbank, *The Rules Enabling Act of 1934*, *University of Pennsylvania Law Review* 1982, vol. 130, no. 5, s. 1069 i nast.; o tym, jak szeroko sądownictwo korzysta z przyznanych przez władzę ustawodawczą kompetencji – zob. L.S. Mullenix, *Judicial Power and The Rules Enabling Act*, *Mercer Law Review* 1995, vol. 46, no. 2, s. 735.

⁹⁷² C.A. Wright, A.R. Miller, A.B. Spencer, *Federal Practice and Procedure. Vol. 4*, Nowy Jork 2015, s. 324.

⁹⁷³ Z.D. Clopton, *Making State Civil Procedure*, *Cornell Law Review* 2018, vol. 104, nr 1, s. 4.

⁹⁷⁴ *New York Civil Practice Law and Rules (Chapter 8 of the Consolidated Laws of New York)*.

⁹⁷⁵ *Illinois Civil Procedure (Chapter 735 of the Illinois Compiled Statutes)*.

⁹⁷⁶ *California Code of Civil Procedure*.

⁹⁷⁷ G.R. Shreve, P. Raven-Hansen, *Understanding...*, s. 6-7; przebieg procesu tworzenia regulacji procesowej różni się pomiędzy stanami – zob. Z.D. Clopton, *Making...*, s. 21-24; przykładami stanowych regulacji dotyczących postępowania cywilnego, które są przyjmowane przez sąd najwyższy danego stanu są m.in. *Florida Rules of Civil Procedure* i *Texas Rules of Civil Procedure*.

⁹⁷⁸ Z.D. Clopton, *Making...*, s. 8.

kolejnej sprawie pojawiają się podobne okoliczności⁹⁷⁹ lub podobne zagadnienie prawne⁹⁸⁰. Jej fundamentem jest zasada *stare decisis*, a więc związanie sądu rozstrzygnięciem wydanym uprzednio w podobnej sprawie⁹⁸¹. Ten obowiązek przestrzegania poprzednich orzeczeń związany jest ściśle z hierarchiczną strukturą sądową – sąd niższego szczebla jest obowiązany stosować rozstrzygnięcie precedensowe przyjęte przez sąd wyższego⁹⁸² lub – pod pewnymi warunkami – równego szczebla⁹⁸³. Dane rozstrzygnięcie ma charakter precedensu, jeśli po pierwsze było kluczowe dla rozwiązania sporu w orzeczeniu precedensowym (czyli nie stanowi jedynie *obiter dicta* – dodatkowych uwag poczynionych przez sąd przy okazji rozstrzygnięcia sprawy), a po drugie – treść owego rozstrzygnięcia ma znaczenie dla sprawy, w której zastosowanie precedensu jest rozważane⁹⁸⁴. Precedensowa reguła może być zmieniona, jednak powinny stać za tym „poważne uzasadnienie, idące dalej niż przekonanie, że pierwotna reguła została błędnie rozstrzygnięta”⁹⁸⁵. Przykładem zastosowania doktryny precedensu w prawie postępowania cywilnego jest orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Bell Atlantic Corp v. Twombly*, w którym – w drodze precedensowego orzeczenia sądowego – dokonano rewizji oczekiwanego od powoda standardu przytoczenia faktów w pozwie, aby mógł być on dalej procedowany⁹⁸⁶.

Różnica pomiędzy polskimi i amerykańskimi źródłami regulacji cywilnoprosesowej są zatem oczywiste, ale nie stanowią ogólnego przeciwskazania do porównywania poszczególnych rozwiązań przyjętych w prawie procesowym tych dwóch systemów prawnych⁹⁸⁷. Zarówno na szczeblu prawa federalnego, jak i prawa stanowego, podstawowe reguły postępowania mają charakter spisany. Przy ustalaniu ich treści w kontekście prawa amerykańskiego zachodzi jednak konieczność zbadania czy i w jakim zakresie rozwiązania prawa spisanego są uzupełnione przez precedens zawarty w orzecznictwie sądowym. Pozostałe orzeczenia sądów amerykańskich, których rozstrzygnięcia mają ograniczone znaczenie jako precedens wiążący (np. w związku z ich wydaniem przez sąd relatywnie niskiego szczebla), mogą być również

⁹⁷⁹ B.A. Garner, *Black's Law Dictionary*, St. Paul, Minnesota 1999, s. 497; Zob. też definicję samego “precedensu” jako rozstrzygnięcia, które tworzy podstawę do orzeczenia w podobnej sprawie lub odnośnie do podobnego zagadnienia prawnego w przyszłości - B.A. Garner, *Garner's Dictionary of Legal Usage*, Nowy Jork 2011, s. 696; J.C. Dobbins, *Structure and Precedent*, Michigan Law Review 2010, vol. 108, nr 8, s. 1460 wskazuje, że w szerokim rozumieniu pojęcie precedensu obejmuje zarówno rozstrzygnięcie wiążące, które inne sądy muszą stosować, jak i te, które nie mają charakteru wiążącego, ale z uwagi na „właściwą logikę lub moc prawną” mają wartość perswazyjną.

⁹⁸⁰ B.A. Garner, *Garner's...*, s. 696.

⁹⁸¹ *Kimble v. Marvel Entertainment, LLC*, 576 U.S. 446 (2015); zob. też B. Cardozo, *The Nature of Judicial Process*, New Haven 1921, s. 20, który wskazał, że zasada *stare decisis* oznacza, że “procedura rozstrzygnięcia spraw na podstawie precedensów jest podobna ze swej natury do wydawania orzeczeń na podstawie ustawy”.

⁹⁸² M.N.S. Sellers, *The Doctrine of Precedent in the United States of America*, The American Journal of Comparative Law 2006, vol. 54, s. 68, 86; A.O. Larsen, *Factual Precedents*, University of Pennsylvania Law Review 2013, vol. 162, s. 60-61..

⁹⁸³ J.C. Dobbins, *Structure...*, s. 1455 i 1457.

⁹⁸⁴ J.C. Dobbins, *Structure...*, s. 1460.

⁹⁸⁵ *Kimble v. Marvel Entertainment, LLC*, 576 U.S. 446 (2015); *Seminole Tribe v. Florida*, 517 U.S. 44, 63 (1996); *Patterson v. McLean Credit Union*, 491 U.S. 164 (1989).

⁹⁸⁶ *Bell Atlantic Corp. v. Twombly*, 500 U.S. 544 (2007); zob. też A.R. Miller, *From Conley to Twombly to Iqbal: A Double Play on the Federal Rules of Civil Procedure*, Duke Law Journal 2010, vol. 60, nr 1, s. 4 i nast.

⁹⁸⁷ Zob. m.in. E.F. Sherman, *Transnational Perspectives Regarding the Federal Rules of Civil Procedure*, Journal of Legal Education 2006, vol. 56, nr 4, s. 510 I nast., gdzie autor wskazuje na wzajemny wpływ i inspirację systemu civil law i common law związane z regulacją postępowania cywilnego.

istotne z uwagi na ich „wartość perswazyjną”⁹⁸⁸. Dotyczy to zwłaszcza orzeczeń rozstrzygających nowe zagadnienia prawne, odnośnie do których nie wypowiedział się ani Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, ani żaden z jedenastu *U.S. Courts of Appeal*, względnie – w przypadku prawa stanowego – przez sąd najwyższy danego stanu.

4.1.1.2. Przebieg postępowania i discovery

Mimo różnic pomiędzy federalnym postępowaniem cywilnym a stanowymi postępowaniami cywilnymi, a także pomiędzy poszczególnymi stanowymi postępowaniami cywilnymi, można – pozostając na wysokim stopniu ogólności – mówić o poszczególnych etapach postępowania cywilnego amerykańskiego. Ich przywołanie jest przydatne, gdyż pozwala osadzić analizę dotyczącą John Doe lawsuit w strukturze całości postępowania, a także – podczas badania, czy rozwiązanie zbliżone do John Doe lawsuit jest możliwe do wprowadzenia w Polsce.

Postępowanie cywilne rozpoczyna się wniesieniem pozwu (*complaint*) przez powoda⁹⁸⁹. Pozew zawiera roszczenie, na podstawie którego powód domaga się ochrony, żądanie udzielenia owej ochrony oraz uzasadnienie właściwości sądu⁹⁹⁰. Po kontroli formalnej⁹⁹¹ pozwu przez urzędnika sądowego (*clerk*), powód jest obowiązany doręczyć pozwanemu pozew wraz z wezwaniem (*summons*), którego treść została przygotowana przez powoda i zaakceptowana przez urzędnika sądowego⁹⁹². Pozwany co do zasady jest zobowiązany wnieść odpowiedź na pozew, zaś w przypadku jej braku – może przeciwko niemu zostać wydany wyrok zaoczny (*default judgment*)⁹⁹³. Przed właściwym odniesieniem się do powództwa, pozwany może również wnieść wniosek o oddalenie (*motion to dismiss*), jeśli z samego pozwu wynika, że postępowanie nie może lub nie powinno być dalej prowadzone, np. z uwagi na niewłaściwość danego sądu, nieprawidłowe doręczenie pozwu z wezwaniem lub brak wskazania wszystkich niezbędnych elementów roszczenia przez powoda⁹⁹⁴.

⁹⁸⁸ J.C. Dobbins, *Structure...*, s.1462

⁹⁸⁹ S.S. Gensler, *Federal Rules of Civil Procedure. Rules and Commentary*, Danvers, Massachusetts 2009, s. 13; zob. jednak J.W.M. Moore, *Moore's Federal Practice. Volume 2*, Nowy Jork 1996, nb 3.08, który wskazuje, że w niektórych postępowaniach stanowych wniesienie pozwu nie oznacza jeszcze wszczęcia postępowania na potrzeby przerwania biegu terminu przedawnienia.

⁹⁹⁰ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*. Warszawa 2011, s. 130.

⁹⁹¹ C.A. Wright, A.R. Miller, A.B. Spencer, *Federal Practice and Procedure. Vol. 4A*, Nowy Jork 2015, s. 614 ;w niektórych stanach istnieją nieliczne wyjątki, w których już na etapie wniesienia pozwu następuje ograniczona kontrola podstaw dochodzonego roszczenia; jako przykład może służyć ustawodawstwo Kalifornii wymierzone w powództwa typu SLAPP („strategic lawsuit against public participation”), w którym sąd – a nie tylko urzędnik sądowy – bada, czy istnieją podstawy do przyjęcia, że powództwo ma na celu jedynie ograniczyć swobodę wolności słowa poprzez sam fakt konieczności obrony przez powództwem; zob. *Oasis W. Realty v. Goldman*, 250 P.3d 1115, 1120 (Cal. 2011).

⁹⁹² Krytyka rozwiązania, w którym to powód (a nie sąd) jest odpowiedzialny za proces doręczenia wezwania wraz z pozwem – zob. E.D. Elliot, *Twombly in Context: Why Federal Rule of Civil Procedure 4(B) Is Unconstitutional*, Florida Law Review 2012, vol. 64, issue 4, s. 900.

⁹⁹³ J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 296.

⁹⁹⁴ S. Issacharoff, *Civil...*, s. 29; w przypadku procedury federalnej, katalog zarzutów, które mogą być podniesione we wniosku o oddalenie został uregulowany przez § 12(b) FRCP; po orzeczeniach *Bell Atlantic Corp. v. Twombly*, 500 U.S. 544 (2007) oraz *Ashcroft v. Iqbal*, 129 S.Ct. 1937 (2009) roszczenie musi być dodatkowo „możliwe do uznania za prawdziwe” (*plausible*) – zob. K.M. Clermont, S.C. Yeazell, *Inventing Tests, Destabilizing Systems*, Iowa Law Review 2010, vol. 95, s. 838.

Po wniesieniu odpowiedzi na pozew, sąd wydaje zarządzenie harmonogramowe (*scheduling order*), w którym wskazuje kluczowe terminy w postępowaniu, np. na złożenie dodatkowych pism i wniosków przez strony, termin zakończenia fazy *discovery*⁹⁹⁵, a także reguluje inne zagadnienia związane z postępowaniem, takie jak zakres obowiązku ujawnienia dokumentów drugiej stronie (§ 16 FRCP). Wydanie zarządzenia harmonogramowego rozpoczyna etap przedprocesowy (*pre-trial*), który obejmuje przede wszystkim wymianę dowodów między powodem i pozwanym – czyli procedurę *discovery* (proces ten zostanie omówiony bardziej szczegółowo poniżej). W toku postępowania przedprocesowego strony mogą próbować zakończyć postępowanie bez konieczności prowadzenia procesu. Służą do tego wspomniane już wnioski o oddalenie (*motion to dismiss*) lub wnioski o wydanie wyroku wyłącznie na podstawie pism (*motion for judgment on the pleadings*). Obie strony (a także sąd działając z urzędu⁹⁹⁶) mogą również, z reguły już po zakończeniu *discovery* a przed rozpoczęciem procesu, złożyć wniosek o wydanie wyroku bez procesu (*motion for summary judgment*), jeśli twierdzą, że nie istnieje żaden rzeczywisty spór co do faktów, a wnioskodawca jest uprawniony do uzyskania wyroku jedynie na podstawie prawa⁹⁹⁷. Strony mogą także zawrzeć ugodę na tym etapie⁹⁹⁸. Jeśli jednak nie zostanie złożony skuteczny wniosek o wydanie wyroku przed zakończeniem postępowania, wówczas sprawa zostaje rozstrzygnięta podczas procesu, będącego – inaczej niż w polskim postępowaniu – pojedynczym wydarzeniem⁹⁹⁹, skupiającym się w ciągu maksymalnie kilku tygodni. Proces jest poprzedzony posiedzeniem przedprocesowym (*pretrial conference*), podczas którego sąd oraz strony lub ich pełnomocnicy są po raz ostatni zachęceni do zawarcia ugody, a jeśli do niej nie dojdzie – ustalają zakres okoliczności spornych oraz dowodów, które zostaną wykorzystane podczas procesu¹⁰⁰⁰. Strony mają prawo do takiej organizacji procesu, w którym fakty zostaną ustalone przez ławę przysięgłych¹⁰⁰¹, jednak, jeśli żadna nie zgłosi takiego wniosku, proces może również toczyć się wyłącznie przed zawodowym sędzią.

Jedną z najważniejszych odrębności amerykańskiego postępowania cywilnego – i zarazem jego centralną instytucją – jest procedura *discovery*¹⁰⁰². Jej celem jest pozyskanie wiedzy przez strony o wszystkich istotnych faktach wykorzystanych przez przeciwnika¹⁰⁰³, a tym samym –

⁹⁹⁵ J.A. Jolowicz, *On Civil Procedure*, Cambridge 2000, s. 49.

⁹⁹⁶ *Celotex Corp. v. Catrett*, 477 U.S. 317 (1986); zob. też S.S. Gensler, *Federal...*, s. 887.

⁹⁹⁷ S. Issacharoff, *Civil Procedure*, Nowy Jork 2012, s. 49; S.S. Gensler, *Federal...*, s. 887; szerzej o wniosku o wydanie wyroku bez procesu – zob. podrozdział 4.3.2.1.

⁹⁹⁸ Ugodowe zakończenie sporu bez konieczności prowadzenia procesu może być możliwe m.in. dzięki procesowi *discovery*, a więc możliwości zapoznania się z dowodami znajdującymi się w dyspozycji przeciwnika jeszcze przed procesem – zob. W.D. Brazil, *The Adversary Character of Civil Discovery: A Critique and Proposal for Change*, *Vanderbilt Law Review* 1978, vol. 31, nr 6, s. 1302.

⁹⁹⁹ E.F. Sherman, *Transnational...*, s. 513; J.H. Langbein, *The German Advantage in Civil Procedure*, *The University of Chicago Law Review* 1985, vol. 52, nr 4, s. 826.

¹⁰⁰⁰ J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 439.

¹⁰⁰¹ J.H. Langbein, *The German...*, s. 864; R. Tokarczyk, *Prawo...*, s. 128; zgodnie z siódmą poprawką do Konstytucji USA, prawo do procesu z udziałem ławy przysięgłych przysługuje obydwu stronom, jeśli wartość przedmiotu sporu przekracza 20 USD.

¹⁰⁰² E.F. Sherman, *Transnational...*, s. 517; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 380-381.

¹⁰⁰³ *Hickman v. Taylor*, 329 U.S., 507 (1947); zob. też E.R. Sunderland, *Improving the Administration of Civil Justice*, *The Annals of the American Academy of Political and Social Science* 1933, vol. 167, issue 1, s. 76

uniknięcia niespodzianek i niepewności związanych z przebiegiem późniejszego procesu¹⁰⁰⁴. Dzieje się to przez wymianę informacji między stronami oraz przedstawienie dowodów na ich poparcie¹⁰⁰⁵. Podczas discovery strony mogą prowadzić przesłuchanie świadków pod przysięgą, połączone z nagrywaniem i zapisywaniem ich przebiegu przez sprawozdawcę sądowego (*depositions*), składać listy pytań, na które druga strona musi odpowiedzieć prawdziwie i pod przysięgą (*interrogatories*), złożyć twierdzenia, odnośnie do których przeciwnik musi się wypowiedzieć, czy uważa je za prawdziwe (*request for admission*) a także żądać od przeciwnika dostarczenia wskazanych dokumentów (*document production*)¹⁰⁰⁶. Co do zasady w procesie discovery wyjawione powinny być wszelkie informacje i dowody istotne dla roszczenia lub obrony przed nim¹⁰⁰⁷, przy czym związek ten może mieć charakter pośredni – informacja lub dowód mogą być przedmiotem discovery, jeśli prowadzą do wykrycia właściwych innych istotnych informacji lub dowodów¹⁰⁰⁸. Discovery jest zasadniczo prowadzone między stronami (najczęściej z pomocą zawodowych pełnomocników), ale pod kontrolą sądu¹⁰⁰⁹, który może m.in. rozstrzygać wypadkowe spory dotyczące zakresu informacji lub dowodów niezbędnych do ujawnienia, wydawać zarządzenia ochronne (*protective orders*) w celu zapewnienia poufności informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa lub ograniczenia zakresu procesu discovery, gdyby żądania przeciwnika było bezzasadnie uciążliwe lub kosztowne i przewyższające prawdopodobne korzyści z odkrycia¹⁰¹⁰. Ponadto istnieją kategorie informacji i dowodów, które są chronione przez ujawnieniem w procesie discovery¹⁰¹¹ (np. notatki pełnomocnika poczynione podczas rozmowy z klientem). W federalnym postępowaniu cywilnym discovery jest uregulowane przede wszystkim przez postanowienia tytułów V i VI FRCP.

W polskim porządku prawnym nie występuje procedura podobna do discovery¹⁰¹². Przede wszystkim już doręczenie pozwu pozwanemu powoduje zainicjowanie procesu cywilnego, podczas którego przeprowadzane są dowody bezpośrednio przed sądem orzekającym. Można jednak zauważyć, że pewne elementy pozyskiwania faktów i dokumentów od strony przeciwnej

¹⁰⁰⁴ W.D. Brazil, *The Adversary...*, s. 1301; zob. też *Greyhound Corp. v. Superior Court*, 56 Cal. 2d 355, 376, 364, P.2d 266, 275, 15 Cal Rptr. 90, 99 (1961) oraz A. Holtzoff, *Instruments of Discovery under Federal Rules of Civil Procedure*, Michigan Law Review 1942, vol. 41, nr 2, s. 244; znamieny jest również fakt, że discovery w postępowaniu cywilnym doznaje mniejszych ograniczeń jeśli chodzi o zakres pozyskiwanych informacji niż odpowiadające mu discovery w postępowaniu karnym – zob. J. Fraser, *Unmasking "John Doe" Leaks*, Federal Lawyer 2015, vol. 62, nr 4, s. 64.

¹⁰⁰⁵ W.D. Brazil, *The Adversary...*, s. 1298; w polskiej literaturze zobacz M. Rejda, *Poznanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, PPC 2013, nr 2, s. 168.

¹⁰⁰⁶ A. Holtzoff, *Instruments...*, s. 206.

¹⁰⁰⁷ E.F. Sherman, *Transnational...*, s. 517.

¹⁰⁰⁸ J.A. Jolowicz, *On Civil...*, s. 42; M. Rejda, *Poznanie...*, s. 170.

¹⁰⁰⁹ *Bruno & Stillman, Inc.*, 533 F.2d 583 (1st Cir. 1980); J.H. Langbein, *The German...*, s. 858.

¹⁰¹⁰ E.F. Sherman, *Transnational...*, s. 517.

¹⁰¹¹ A. Holtzoff, *Instruments...*, s. 205.

¹⁰¹² Co więcej, Polska zgłosiła nawet zastrzeżenie do art. 23 Konwencji o przeprowadzaniu dowodów za granicą w sprawach cywilnych lub handlowych sporządzonej w Hadze dnia 18 marca 1970 r., zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska oświadcza, że Rzeczpospolita Polska oświadcza, że nie będzie wykonywała wniosków, których przedmiotem będzie postępowanie znane w państwach prawa common law pod nazwą „pre-trial discovery of documents”. Stanowi to argument, że procedura discovery w wersji znanej w Stanach Zjednoczonych jest sprzeczna z istotą polskiego procesu cywilnego.

są znane Kodeksowi postępowania cywilnego¹⁰¹³, choć – w odróżnieniu od postępowania cywilnego w Stanach Zjednoczonych – zawsze są prowadzone przez sąd, a nie strony. Należą do nich:

- a) art. 212 k.p.c. (kompetencja sądu do zadawania przez sąd pytań do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne);
- b) art. 248 k.p.c. (kompetencja sądu do zobowiązania każdego – także stron – do przedstawienia dokumentu znajdujących się w jego posiadaniu);
- c) art. 271 k.p.c. (możliwość zadawania przez stronę pytań także temu świadkowi, którego zeznania zostały dopuszczone na wniosek strony przeciwnej);
- d) art. 293 w zw. z art. 248 k.p.c. (kompetencja sądu do zobowiązania każdego – także stron – do przedstawienia przedmiotu oględzin znajdujące się w jego posiadaniu);
- e) art. 303 i art. 304 zd. 3 k.p.c. w zw. z 271 k.p.c. (kompetencja sądu do zadawania pytań stronie podczas jej przesłuchania, a także możliwość zadawania przez stronę pytań przeciwnikowi, który składa zeznania).

4.1.2. Wymagania wytoczenia powództwa

4.1.2.1. Wymagania wytoczenia powództwa w federalnej procedurze cywilnej

Federalna procedura cywilna przewiduje warunki formalne, które odnoszą się nie tyle do pozwu (*complaint*), ile do wezwania, które musi być doręczone pozwanemu wraz z pozwem (*summons*)¹⁰¹⁴. Zgodnie z § 4(a)(1) FRCP wezwanie musi:

- a) wskazać nazwy sądu i stron;
- b) być skierowane do pozwanego;
- c) wskazać nazwę i adres pełnomocnika powoda, a jeśli powód nie jest reprezentowany – samego powoda;
- d) wskazać termin, w którym pozwany musi się stawić i podjąć obronę;
- e) poinformować pozwanego, że niestawiennictwo i brak podjęcia obrony doprowadzi do wydania wyroku zaocznego przeciwko pozwanemu w zakresie żądania wskazanego w pozwie;
- f) być podpisane przez urzędnika sądowego;
- g) zawierać pieczęć sądu.

W przypadku § 4(a)(1) FRCP przewidziane zostały informacje, które w praktyce muszą być uzupełnione przez powoda¹⁰¹⁵. Aby skutecznie wytoczyć powództwo, powód – jednocześnie z wniesieniem pozwu lub w późniejszym terminie, jednak nie dłuższym niż 120 dni¹⁰¹⁶ od

¹⁰¹³ Zob. M. Rejda, *Poznanie...*, s. 169.

¹⁰¹⁴ G.R. Shreve, P. Raven-Hansen, *Understanding...*, s. 85.

¹⁰¹⁵ J.W.M. Moore, *Moore's...* vol. 2, nb 4.04[1].

¹⁰¹⁶ Termin 120-dniowy wynika z § 4(m) FRCP, jest liczony od dnia wniesienia pozwu i dotyczy doręczenia pozwanemu pozwu wraz z wezwaniem. Jeśli termin ten zostanie niedochowany przez powoda, wówczas sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego albo oddali powództwo, jednak bez skutku w postaci niemożności ponownego wytoczenia powództwa (*without prejudice*), albo wyznaczy powodowi dodatkowy termin, chyba że powód

wniesienia pozwu – może przedstawić projekt wezwania urzędnikowi sądowemu, aby ten je podpisał oraz opatrzył pieczęcią sądu (§ 4(b) FRCP)¹⁰¹⁷. To powód wskazuje zatem dane identyfikujące pozwanego¹⁰¹⁸.

Z punktu widzenia niniejszej pracy najistotniejsze znaczenie ma § 4(a) FRCP, zgodnie z którym wezwanie musi wskazywać nazwy stron¹⁰¹⁹. Podobna regulacja dotyczy także każdego pisma składanego w sprawie (§ 10(a) FRCP). Postanowienia te w zasadzie odpowiadają wymaganiu z art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c. Postanowienie federalnej procedury cywilnej odwołuje się przy tym do terminu *name*, który oznacza zarówno imię bądź imię i nazwisko w przypadku osoby fizycznej, jak i nazwę w przypadku jednostki organizacyjnej.

Federalna procedura cywilna nie nakłada natomiast bezpośrednio obowiązku wskazania adresu pozwanego, a jedynie powoda – i to jedynie wówczas, gdy powód nie działa przez zawodowego pełnomocnika (§ 4(c) FRCP)¹⁰²⁰. Jest to jednak jedynie pozorne uproszczenie – powód jest bowiem odpowiedzialny za to, żeby doręczyć pozwanemu pozew z wezwaniem (§ 4(c)(1) FRCP)¹⁰²¹. Podobnie jak art. 131-147 k.p.c., procedura amerykańska przewiduje szereg możliwych sposobów doręczenia, przy czym sposobem domyślnym w przypadku pozwanego będącego osobą fizyczną jest osobiste wręczenie pozwu wraz z wezwaniem (§ 4(e)(1)(A) FRCP)¹⁰²². Doręczenie może być dokonane przez urzędnika stanowego (np. szeryfa lub marszałka), prywatnego przedsiębiorcę zajmującego się doręczeniami lub dorosłą osobą fizyczną, niebędącą jednak powodem¹⁰²³. W pewnych sytuacjach, gdy pozwany został powiadomiony o pozwie i zrzekł się doręczenia¹⁰²⁴ wezwania zgodnie z § 4(d)(1) FRCP, doręczenie samej informacji o pozwie (bez wezwania) może nastąpić za pośrednictwem poczty (§ 4(d)(1)(G) FRCP)¹⁰²⁵. Powód musi udowodnić, że doręczenie było prawidłowe, gdyż to od doręczenia zależy prawidłowość procesu¹⁰²⁶, chyba że pozwany zrzekł się prawa do doręczenia¹⁰²⁷.

Żaden przepis nie wymaga, aby powód znał adres zamieszkania pozwanego i podał go urzędnikowi sądowemu lub sądowi. W praktyce powód musi jednak wiedzieć, gdzie pozwany

wykaże uzasadnioną przyczynę niepowodzenia w doręczeniu pozwu wraz z wezwaniem pozwanemu. W tym ostatnim przypadku sąd wyznaczy powodowi dodatkowy termin.

¹⁰¹⁷ E.R. Anderson, *Pleadings and motions* [w:] S. Schreiber (red.), *Handbook on Federal Civil Practice and Procedure*, Nowy Jork 1969, nb. 3-11; E.D. Elliot, *Twombly...*, s. 913

¹⁰¹⁸ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999); zob. też S.S. Gensler, *Federal...*, s. 26.

¹⁰¹⁹ E.D. Elliot, *Twombly...*, s. 913; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 282.

¹⁰²⁰ *Rhyne v. Pigott*, 122 F. Supp. 774 (D.C.N.Y. 1954); *Spiess v. Meyers*, 483 F. Supp. 2d 1082 (D. Kan. 2007).

¹⁰²¹ E.D. Elliot, *Twombly...*, s. 898, S.S. Gensler, *Federal...*, s. 28; jest to pozostałość po proceduralnej tradycji stanu Nowy Jork, zgodnie z którą to powód najpierw występowała z roszczeniem pod adresem pozwanego, a dopiero po tym doręczeniu – inicjował postępowanie sądowe – zob. E.D. Elliot, *Twombly...*, s. 923.

¹⁰²² J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 177.

¹⁰²³ P.D. Carrington *Continuing work on the Civil Rules: The Summons*, Notre Dame Law Review 1988, vol. 63, issue 5, s. 750-751.

¹⁰²⁴ Odnosnie do formy zrzeczenia się doręczenia – zob. S.S. Gensler, *Federal...*, s. 31.

¹⁰²⁵ J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 179; *a contrario* o faktycznej niemożliwości dokonania skutecznego doręczenia za pośrednictwem poczty - P.D. Carrington *Continuing...*, s. 735 i 737.

¹⁰²⁶ *Mullane v. Central Hanover Bank & Trust Co* 339 U.S. 306 (1950); zob. też P.D. Carrington *Continuing...*, s. 734.

¹⁰²⁷ S.S. Gensler, *Federal...*, s. 49.

przebywa, aby móc wskazać odpowiedni adres osobie doręczającej pozew z wezwaniem. Oczywiście brak znajomości stałego adresu zamieszkania pozwanego może w praktyce utrudnić powodowi zadanie. Jeśli powód nie jest w stanie zlokalizować pozwanego i nie zna adresu jego miejsca zamieszkania, wówczas nie jest w stanie skorzystać na przykład z instytucji podobnej do polskiego doręczenia zastępczego – czyli pozostawienia kopii pozwu z wezwaniem w miejscu zamieszkania lub w miejscu zwykłego pobytu pozwanego, w rękach osoby w odpowiednim wieku i o odpowiedniej świadomości, która także mieszka w danym miejscu (§4(e)(2)(B) FRCP). Tymczasem zastąpienie doręczenia przez opublikowanie informacji o pozwie w środkach masowego przekazu jest dopuszczalne wyłącznie w przypadku niektórych postępowań szczególnych, np. postępowaniach o wykonanie zastawu (38 U.S.C. § 1655)¹⁰²⁸.

4.1.2.2. Wymagania wytoczenia powództwa w wybranych procedurach stanowych

Obowiązek oznaczenia stron postępowania przez wnoszącego pismo występuje także w stanowych regulacjach cywilnoprocesowych. W Nowojorskiej Procedurze Cywilnej (ang. *New York Civil Practice Law and Rules*, CPLR) wezwanie, pozew oraz wyrok muszą zawierać nazwy (*names*) wszystkich stron postępowania, które mogą być skrócone (§ 2101(c) CLPR), przy czym dopuszcza ona wprost – w przeciwieństwie do federalnej procedury cywilnej – złożenie pozwu przeciwko stronie nieznannej co do tożsamości (§ 1024 CPLR). W kontekście doręczenia pozwanemu będącemu osobą fizyczną pozwu z wezwaniem¹⁰²⁹, pierwotną metodą doręczenia jest bezpośrednio przekazanie go do rąk pozwanego (§ 308(1) CPLR). Dopuszczalne są również metody doręczenia zastępczego, między innymi do rąk osoby „o odpowiednim wieku” (*suitable age*) przebywającej w faktycznym miejscu wykonywania działalności gospodarczej pozwanego, miejscu zamieszkania lub miejscu zwykłego pobytu (§308(2)) lub nawet – przez umieszczenie (*affixing*) koperty zawierającej wezwanie i pozew w drzwiach pomieszczenia będącego faktycznym miejscem wykonywania działalności gospodarczej przez pozwanego, miejscem zamieszkania lub miejscem zwykłego pobytu, a następnie wysłaniem pocztą wezwania z pozwem na któryś z tych adresów (§ 308(4) CPLR)¹⁰³⁰. Ten ostatni sposób doręczenia może być zastosowany tylko wtedy, jeśli inny standardowy sposób doręczenia nie był możliwy, mimo zachowania należytej staranności przez powoda¹⁰³¹. Nowojorska Procedura Cywilna wprost pozwala również na doręczenie wezwania

¹⁰²⁸ O ograniczeniach związanych z zastępowaniem doręczenia poprzez publikację – zob. też G.R. Shreve, P. Raven-Hansen, *Understanding...*, s. 85-87.

¹⁰²⁹ M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction* [w:] R.L. Haig (red.), *Commercial Litigation in New York State Courts. Vol. 2*, Nowy Jork 2015, s. 101; zamiast kopii pozwu, możliwe jest – z pewnymi wyjątkami – doręczenie zawiadomienia (*notice*) zawierającego informacje o istocie dochodzonego powództwa, treści żądania oraz ewentualnej sumie, która może być zasądzona w przypadku wydania wyroku zaocznego; rozwiązanie z zastąpieniem pozwu zawiadomieniem nie jest stosowane bardzo często.

¹⁰³⁰ M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction...*, s. 110; o tym, że adres ten nie musi być stałym adresem zamieszkania (*residence*) – *Karlin v. Avis*, 326 F. Supp. 1325, 1328 (E.D.N.Y. 1971); procedura umieszczania pozwu wraz z wezwaniem w drzwiach pozwanego, połączona z następczym wysłaniem go pocztą często nazywana jest procedurą „nail and mail” (dosł. „przybij i wyślij”).

¹⁰³¹ M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction...*, s. 110.

z pozwem za pośrednictwem poczty (§ 312-a(a) CPLR), aczkolwiek dla jego skuteczności wymagane jest odesłanie przez pozwanego potwierdzenia odbioru¹⁰³². Katalog sposobów doręczenia jest otwarty, tj. sąd może wyrazić zgodę na dokonanie skutecznego doręczenia w inny sposób (§ 308(5) – tak długo, jak sposób ten zapewnia zachowanie zasady rzetelnego procesu (*due process clause*)¹⁰³³. Ciężarem nałożonym na powoda jest udowodnienie, że doręczenie zostało skutecznie dokonane – obejmuje on wykazanie jakie dokumenty zostały doręczone, kto je odebrał, w jakim terminie i pod jakim adresem lub – w razie braku adresu – w jaki sposób (§ 306(1) CPLR). Każdorazowo termin na doręczenie pozwu z wezwaniem wynosi 120 dni i jest liczony od daty wniesienia pozwu (§ 306b CPLR)¹⁰³⁴.

W Teksasńskiej Procedurze Cywilnej (ang. *Texas Rules of Civil Procedure*, TRCP) wymaganie oznaczenia nazwy pozwanego dotyczy pozwu (zwanego *petition*; § 79 TRCP), a także wezwania (zwanego *citation*; § 99(b) TRCP). Powód również – o ile ta informacja jest mu znana – powinien w pozwie oznaczyć adres pozwanego (§ 79 TRCP). W przypadku wszelkich pism to na składającego nałożony jest ciężar zapewnienia jego doręczenia (§ 21(a) TRCP). Jeśli pismo nie zostało złożone w formie elektronicznej (§ 21a(a)(1) TRCP), jego doręczenie następuje do rąk adresata, pocztą, kurierem (*commercial delivery service*), faksem, e-mailem lub w inny sposób dopuszczony przez dany sąd (§ 21a(a)(2) TRCP). Podobnie jak w przypadku Federalnej Procedury Cywilnej, Teksaska Procedura Cywilna przewiduje, że ciężar dowodu doręczenia spoczywa na wnoszącym pismo, przy czym samo oświadczenie strony, jej zawodowego pełnomocnika lub innej osoby, która pismo faktycznie doręczyła stanowi dowód *prima facie*, że doręczenie w rzeczywistości nastąpiło (§ 21a(e) TRCP).

W Kalifornijskiej Procedurze Cywilnej (*California Code of Civil Procedure*, CCP), wezwanie musi zawierać oznaczenie imion i nazwisk lub nazw (*names*) obydwu stron postępowania (§ 412.20 CCP). Domyślnym sposobem doręczenia pozwu z wezwaniem jest jego wydanie do rąk adresata (§ 415.10 CCP). Kalifornijska Procedura Cywilna dopuszcza również pozostawienie pozwu z wezwaniem pod adresem zamieszkania pozwanego podczas typowych godzin działalności (*usual office hours*), w rękach osoby, która skończyła 18 lat i została powiadomiona o zawartości przesyłki, a także pod warunkiem ponownego przesłania kopii tych dokumentów także za pośrednictwem poczty (§ 415.20(a) CCP)¹⁰³⁵. Innymi sposobami doręczenia – obwarowanymi jednak dodatkowymi wymaganiami – są doręczenie pocztowe z potwierdzeniem odbioru (§ 415.30 CCP), pozostawienie pozwu wraz z wezwaniem na nieruchomości będącej przedmiotem postępowania (§ 415.45 CCP), przez publikację w prasie (§ 415.50 CCP) oraz – w przypadku gdy pozwany jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą – także w siedzibie owej działalności w rękach osoby, która „jest w sposób wyraźny odpowiedzialna za prowadzenie biura w owej działalności” (§ 415.95 CCP).

¹⁰³² M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction...*, s. 105; jeśli pozwany bez uzasadnienia nie odeśle powodowi potwierdzenia odbioru, zostanie obciążony kosztami doręczenia pozwu z wezwaniem przy użyciu innego sposobu; regulacja ta ma skłaniać pozwanych do nieutrudniania w sposób nieuzasadniony doręczenia.

¹⁰³³ M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction...*, s. 111-112.

¹⁰³⁴ M.A. Lowenthal, B.S. Morag, *Jurisdiction...*, s. 103.

¹⁰³⁵ Ten sposób doręczenia podobny jest do nowojorskiej procedury *nail and mail*.

Co do zasady Federalna Procedura Cywilna oraz analizowane procedury stanowe przewidują – podobnie jak czyni to Kodeks postępowania cywilnego – nałożony na powoda ciężar do oznaczenia nazwy strony. Regulacje cywilnoprocesowe w Stanach Zjednoczonych są jednak dużo mniej rygorystyczne od regulacji cywilnoprocesowej w Polsce jeśli chodzi o konieczność wskazania adresu zamieszkania pozwanego. Podstawową przyczyną takiego stanu jest znacząco szerszy wachlarz możliwości, jeśli chodzi o sposoby doręczenia pozwanemu kopii pozwu z wezwaniem. W postępowaniu federalnym oraz postępowaniach sądowych nacisk jest położony na to, by pozwany mógł faktycznie zapoznać się z pismem, zaś mniej na to, gdzie owo doręczenie nastąpi. Na marginesie można wskazać, że doręczenie pozwu pozwanemu następuje niekiedy celowo w innym miejscu niż jego miejsce zamieszkania, a to w celu uzyskania przez sąd jurysdykcji nad osobą pozwanego¹⁰³⁶. Inaczej niż w przypadku omówionej w podrozdziale 1.2.1.4 uchwały SN z 17.07.2014 r.¹⁰³⁷, w amerykańskim postępowaniu cywilnym adres nie pełni funkcji pomocniczo identyfikującej pozwanego. Wydaje się również, że z uwagi na różnice społeczne pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi, w tym drugim przypadku zastosowania nie znajdują również argumenty o szczególnej roli osobistej i kulturowej, jaką miałyby pełnić adres zamieszkania. Dysponowanie przez powoda wiedzą o adresie zamieszkania pozwanego (czy to stałego, czy choćby zwykłego i aktualnego w momencie, w którym podejmowana jest próba doręczenia) jest oczywiście dla niego przydatne, ale nie stanowi wymagania wszczęcia postępowania. W amerykańskim postępowaniu powód w ogóle nie musi apriorycznie wskazywać sądowi, czy dysponuje wiedzą o adresie pozwanego.

¹⁰³⁶ Zob. jedno z najważniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych *Pennoyer v. Neff*, 95 U.S. 714 (1878), zgodnie z którą sąd danego stanu może sprawować jurysdykcję nad osobą (*personal jurisdiction*) zamieszkałą poza granicami stanu jeżeli stronie tej zostanie doręczony pozew podczas jej fizycznej obecności w tym stanie; choć późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych ograniczyły ww. regułę (w tym zwłaszcza *International Shoe Co.v. Washington*, 326 U.S. 310 (1945), który wprowadził wymaganie „minimalnych relacji” ze stanem, który miałyby uzyskać jurysdykcję nad osobą), *Pennoyer v. Neff* wciąż jest wiążącym precedensem i w sytuacjach nieobjętych innymi precedensami doręczenie pozwanemu pozwu na terenie stanu wiązać się będzie z uzyskaniem przez sądy tego stanu jurysdykcji nad osobą; zob. też *Omni Capital International, Ltd. v. Rudolf Wolff & Co, Ltd.*, 484 U.S. 97 (1987).

¹⁰³⁷ Uchwała SN z 17.07.2014 r., III CZP 43/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 57.

4.2. Znaczenie John Doe lawsuit

4.2.1. Podstawowe informacje dotyczące John Doe lawsuit

Jak wskazano powyżej, zarówno w przypadku Federalnej Procedury Cywilnej, jak i stanowych procedur cywilnych, na powódzie spoczywa ciężar wskazania pozwanego przez określenie jego imienia i nazwiska lub nazwy (*name*). Jednak orzecznictwo sądowe – zarówno na poziomie federalnym, jak i stanowym¹⁰³⁸ – co do zasady dopuszcza, by powód, który nie zna imienia i nazwiska strony pozwanej, oznaczył jako pozwanego *John Doe*, a więc fikcyjnym imieniem i nazwiskiem wraz z podaniem innych informacji o pozwanym, które są mu znane¹⁰³⁹.

Tak zwany John Doe lawsuit – a więc pozew wszczynający postępowanie, które w swojej pierwszej fazie jest prowadzone przeciwko pozwanemu oznaczonemu przy wykorzystaniu fikcyjnego imienia i nazwiska z uwagi na nieznaną jego danych identyfikujących – nie jest przewidziany wprost przez Federalną Procedurę Cywilną¹⁰⁴⁰. Możliwość wniesienia John Doe lawsuit jest natomiast potwierdzona wieloma orzeczeniami precedensowymi, które w amerykańskim systemie prawnym mają charakter źródła prawa powszechnie obowiązującego¹⁰⁴¹. Co więcej, istnienie John Doe lawsuit w federalnym postępowaniu cywilnym potwierdza również wskazanie owego rozwiązania w ustawie dotyczącej przeniesienia sprawy z sądu stanowego do sądu federalnego¹⁰⁴² - zgodnie z 28 U.S.C. § 1441(b)(1):

(1) Przy ustalaniu, czy powództwo cywilne jest możliwe do przeniesienia na podstawie jurysdykcji określonej w sekcji 1332 lit. a) niniejszego tytułu, nie

¹⁰³⁸ N. Gleicher, *John...*, s. 351; powództwa takie zdarzają się częściej w sądach stanowych, gdyż powód – nie znając tożsamości pozwanego ani miejsca jego zamieszkania – nie zawsze będzie w stanie wykazać jurysdykcję sądu federalnego co do przedmiotu sporu (*subject matter jurisdiction*) – zob. M.S. Vogel, *Unmasking „John Doe” Defendants: The Case Against Excessive Hand-Wringing Over Legal Standards*, Oregon Law Review 2004, vol. 83, no. 3, s. 842; K.J. Halleland, *The Case of The Unknown Defendant: The When and Why of Suing John Doe*, Hennepin Lawyer 1987, vo. 56, nr 4, s. 12; oraz C.M. Rice, *Meet...*, s. 894; koresponduje to także z ogólną przewagą liczebną postępowań prowadzonych przed sądami stanowymi w porównaniu z postępowaniami przed sądami federalnymi.

¹⁰³⁹ C.A. Wright, A.R. Miller, A.B. Spencer, *Federal Practice and Procedure. Vol. 5A*, Nowy Jork 2018, s. 237. R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction in Civil Actions. Vol. 1*, Danvers, Massachusetts 2014, s. 360; J.W.M. Moore, *Moore’s Federal Practice. Volume 2a*, Nowy Jork 1996, nb. 10.02; J.H. Leubsdorf, *Civil Procedure*, Boston 1992, s. 519.

¹⁰⁴⁰ R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal Procedure. Lawyers Edition*, vol. 27, Nowy Jork 1996, nb. 62.103; L.B. Lidsky, *Silencing...*, przyp. 134; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 799; C.M. Rice, *Meet...*, s. 885; ten ostatni wprost wskazuje, że brak spisanej regulacji jest rozwiązaniem nieodpowiednim i procedura wnoszenia John Doe lawsuit powinna być uregulowana wprost w Federalnej Procedurze Cywilnej.

¹⁰⁴¹ Zob. np. *Lowenstein v. Rooney*, 401 F.Supp. 952 (E.D.N.Y. 1975); *Gillespie v. Civiletti*, 629 F.2d 637 (9th Cir. 1980); *Dean v. Barber*, 951 F.2d 1210 (11 Cir. 1992); *Abreu v. City of New York*, 657 F. Supp. 2d 357 (E.D.N.Y. 2009), *May v. University Health Systems of Eastern Carolina, Inc.*, 4:21-CV-00014-D (E.D.N.C. Dec. 10, 2021) oraz większość orzeczeń, które została przywołana w niniejszym rozdziale.

¹⁰⁴² Tzw. *removal statute*; przeniesienie sprawy z sądu stanowego do sądu federalnego może mieć miejsce wówczas, gdy sprawa na mocy prawa należy do kompetencji sądu federalnego, ale powód zdecydował się wytoczyć powództwo przed sądem stanowym – w takiej sytuacji pozwany może, ale nie musi, złożyć wniosku o przeniesienie sprawy do sądu federalnego; zob. też C.M. Rice, *Meet...*, s. 914 oraz C.M. Thompson, *Cyclopedia of Federal Procedure*, Danvers, Massachusetts 1998, s. 443-444.

bierze się pod uwagę obywatelstwa pozwanych, którzy zostali pozwani pod fikcyjnymi danymi.

Podkreślenia wymaga, że John Doe lawsuit może mieć zastosowanie, jeżeli pozwanym ma być rzeczywiście istniejący podmiot, którego powód nie jest w stanie prawidłowo oznaczyć w pozwie z uwagi na brak wiedzy odnośnie do jego tożsamości¹⁰⁴³. Nie dotyczy to sytuacji, w których sam pozwany jest postacią fikcyjną, tj. nieistniejącą w sensie prawnym¹⁰⁴⁴.

Możliwość skorzystania przez powoda z John Doe lawsuit nie jest jednak powodowi zagwarantowana. Zdarzają się orzeczenia, w których sądy *a limine* nie dopuszczają wnoszenia pozwów z nieoznaczonym lub oznaczonym za pomocą fikcyjnego imienia pozwanym¹⁰⁴⁵. Inne wskazują, że jest to każdorazowo pozostawione władzy dyskrecjonalnej sądu w danym postępowaniu¹⁰⁴⁶ lub wykazują ogólną dezaprobatę dla John Doe lawsuit, nie oddalając jednak powództwa wyłącznie z tej przyczyny, że powód oznaczył pozwanego pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem¹⁰⁴⁷.

Praktyka orzecznicza poszczególnych sądów federalnych (a czasem nawet różnych sędziów w ramach jednego sądu) różni się znacząco odnośnie do wymagań nałożonych na powoda, aby móc taki pozew skutecznie złożyć, środków obrony dostępnych pozwanemu i osobom trzecim zobowiązanym w związku z trwającym postępowaniem do udzielenia informacji mających pomóc wskazać pozwanego etc. John Doe lawsuit jest również dostępny w większości postępowań stanowych¹⁰⁴⁸. Tylko w nielicznych przypadkach został wprost uregulowany w spisanej procedurze cywilnej. Przykładem takiej regulacji jest Nowojorska Procedura Cywilna – zgodnie z § 1024 CPLR:

Strona, która jest nieświadoma, w całości lub w części, nazwy (name) lub tożsamości osoby, która ma zostać włączona jako strona, może wystąpić przeciwko takiej osobie jako stronie nieznannej, podając zaledwie część jej nazwy lub [oznaczenia] tożsamości, która jest znana. Jeżeli nazwa lub pozostała część nazwy staje się znana, dalsze czynności prowadzone są pod prawdziwą nazwą, a wszystkie wcześniejsze czynności procesowe uważa się za odpowiednio zmodyfikowane.

Spisana regulacja dotycząca wnoszenia pozwów przeciwko nieoznaczonym co do tożsamości pozwanym występuje również w procedurach stanowych Alabamy¹⁰⁴⁹, Kalifornii¹⁰⁵⁰,

¹⁰⁴³ *Dean v. Barber*, 951 F.2d 1210 (11th Cir. 1992).

¹⁰⁴⁴ *HMK Corp. v. Walsey*, 637 F. Supp. 710 (1986); D.M. Epstein, *Propriety Use of Fictitious Name of Defendant in Federal District Court*, American Law Reports 139, Nowy Jork 1997, s. 564-565 i 594.

¹⁰⁴⁵ *Hall v. Pacific Maritime Ass'n*, 281 F. Supp. 54 (N.D. Cal 1968); *Connors v. Kramer*, 19 Fed. R. Serv. 2d 461 (S.D.N.Y. 1974); *Agresta v. City of Philadelphia*, 694 F. Supp. 117 (E.D. Pa 1988);

¹⁰⁴⁶ *National Commodity & Barter Association v. Gibbs*, 886 F.2d 1240 (10th Cir. 1989).

¹⁰⁴⁷ *Iseley v. Bucks County*, 549 F. Supp. 160 (1982); *Block v. First Blood Associates*, 691 F. Supp. 685 (1988).

¹⁰⁴⁸ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 841; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 176.

¹⁰⁴⁹ § 9(h) of Alabama Rules of Civil Procedure.

¹⁰⁵⁰ § 474 CCP.

Kolorado¹⁰⁵¹ i Wisconsin¹⁰⁵². W przypadku większości stanów John Doe lawsuit jest dopuszczalny w oparciu o prawo precedensowe, a nie spisana regulację cywilnoprocesową.

W polskiej nauce prawa John Doe lawsuit bywa nazywany również „ślepyim pozwem”¹⁰⁵³. Aby odróżnić rozwiązanie przyjęte w Stanach Zjednoczonych od propozycji wprowadzenia podobnej regulacji w Polsce, amerykańska instytucja jest w niniejszej pracy określana jako John Doe lawsuit, zaś pojęcie ślepego pozwu jest zarezerwowane dla analizy proponowanej nowelizacji prawa polskiego.

4.2.2. Historia John Doe lawsuit

W systemach prawnych *common law* rozwiązanie polegające na stosowaniu imienia i nazwiska fikcyjnej postaci na oznaczenie jednej ze stron sporu nie jest rozwiązaniem nowym¹⁰⁵⁴. W prawie angielskim oznaczanie stron przy użyciu fikcyjnego imienia i nazwiska miało miejsce już w XVIII wieku¹⁰⁵⁵.

Trudno wskazać pojedyncze orzeczenie związane z John Doe lawsuit, z którego można by wywodzić jego początek. Już w orzeczeniach z XIX wieku sądy wskazują, że choć każdy pozew powinien zawierać imię i nazwisko stron, których dotyczy sprawa, to jeśli powód ich nie zna – może oznaczyć strony pod fikcyjnymi imionami¹⁰⁵⁶. Od początku XX wieku w doktrynie bez wątpliwości zwracano uwagę, że istnieje możliwość prowadzenia postępowania w sytuacji, w której pozwany jest nieznan tak przez tak długi czas, jak jest to potrzebne do poznania jego danych identyfikujących¹⁰⁵⁷. Z tego okresu można też wskazać liczne judykaty, w których sądy traktują John Doe lawsuit jako instytucję dobrze osadzoną w realiach postępowania cywilnego¹⁰⁵⁸.

Szczególny rozwój John Doe lawsuits nastąpił w latach 60. XX wieku, kiedy – niezależnie od siebie – coraz częściej wytaczano postępowania w których zarówno powód jak i pozwany byli ukryci pod pseudonimicznym imieniem i nazwiskiem¹⁰⁵⁹. Powodowie byli zainteresowani ukryciem swojej tożsamości za pseudonimem z uwagi na ochronę prywatności¹⁰⁶⁰. Wynika to z faktu, że postępowanie sądowe w Stanach Zjednoczonych jest jawne, zaś w przypadku postępowania spornego sprawa jest najczęściej oznacza nazwiskiem lub nazwą powoda oraz

¹⁰⁵¹ § 9(a)(2) of The Colorado Rules of Civil Procedure for Courts of Record in Colorado.

¹⁰⁵² § 807.12 of Wisconsin Statutes.

¹⁰⁵³ Zob. np. pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r., znak sprawy IV.510.70.2016.BB, <https://bip.bpro.gov.pl>, s. 5 (dostęp na 1.07.2023 r.).

¹⁰⁵⁴ N. Gleicher, *John...*, s. 327; C.M. Rice, *Meet...*, s. 890.

¹⁰⁵⁵ C.M. Rice, *Meet...*, s. 889.

¹⁰⁵⁶ *Kentucky Silver Mining Co. v. Day*, F. Cas No 7719 (CC Nev 1873).

¹⁰⁵⁷ R. Foster, *A Treatise on Federal Practice Civil and Criminal*, Chicago 1913, s. 453; J.W.M. Moore, *Moore's Federal Practice. Vol 1.*, Nowy Jork 1938, nb 10.02.

¹⁰⁵⁸ *Parkinson v. Barr*, 105 F.81 (9th Cir. 1900); *Grosso v. Butte Electric Ry. Co.*, 217 F.422 (D. Mont. 1914); *Pullman Co. v. Jenkins*, 305 U.S. 534 (1939); *Wilder v. Doe*, 30 F. Supp. 969 (1939); *National Nut Co. v. Kelling Nut Co.*, 61 F. Supp. 76 (1945); *Schindler v. Wabash R. Co.*, 84 F. Supp. 319 (W.D. Mo. 1949).

¹⁰⁵⁹ C.M. Rice, *Meet...*, s. 894.

¹⁰⁶⁰ E. Volokh, *The Law of Pseudonymous Litigation*, Hastings Law Journal 2022, vol. 73, issue 5, s. 1360; C.M. Rice, *Meet...*, s. 894 i 908

nazwiskiem lub nazwą pozwanego (przykładowo *Smith v. Jackson&Jackson, Inc.*). Inaczej zatem niż w Polsce, gdzie w przypadku publicznego udostępnienia wyroku imiona i nazwiska stron są co do zasady zanonimizowane, zaś do indywidualizacji orzeczenia służą dane takie jak data jego wydania, sąd orzekający oraz sygnatura akt, w Stanach Zjednoczonych jawnością postępowania objęte są również podmioty biorące w nim udział. Tymczasem powód ma niejednokrotnie interes faktyczny w tym, aby informacja o jego udziale w postępowaniu nie była publicznie dostępna¹⁰⁶¹. Przykładami takich spraw mogą być pozwy związane ze zniesławieniem (wówczas powód jest zainteresowany tym, aby zniesławiające go treści nie były dalej rozpowszechniane) lub w sprawach związanych z zatrudnieniem, gdy przyczyną zwolnienia było rzekome naruszenie obowiązków pracowniczych (wówczas powód nie chce, aby jego nowy pracodawca miał możliwość poznania szczegółów związanych z wydarzeniami w poprzednim miejscu zatrudnienia)¹⁰⁶². Jednym z najbardziej znanych orzeczeń zapadłych w sprawie, w której powód występował pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem w celu ochrony swojej prywatności, jest wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych do niedawna stanowiący źródło konstytucyjnego prawa do aborcji – *Roe v. Wade*¹⁰⁶³. Zagadnienie postępowania, w których to powód występuje pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem nie jest bezpośrednio związane z tematyką niniejszej pracy, stąd zostało jedynie zasygnalizowane¹⁰⁶⁴.

Równolegle coraz powszechniejsza stawała się praktyka oznaczania pozwanych przy użyciu fikcyjnych imion i nazwisk. Najczęściej wykorzystywano stosowane już w prawie angielskim fikcyjne *John Doe* z ewentualnymi jego odmianami (przykładowo *Jane Doe* w przypadku, gdy pozwanym miała być nieznana kobieta; *John Roe, Richard Doe*)¹⁰⁶⁵. Powód mógł też oznaczyć pozwanego w sposób opisowy (przykładowo zamiast imienia i nazwiska pozwanego wskazać: „anonimowy funkcjonariusz bostońskiej policji”)¹⁰⁶⁶. W przypadku oznaczenia pozwanych przy wykorzystaniu fikcyjnych imion i nazwisk, przyczyną była najczęściej niezajomość tożsamości niektórych lub wszystkich podmiotów, które mogą być odpowiedzialne w danej sprawie¹⁰⁶⁷.

Pierwszym orzeczeniem, w którym Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych *implicite* dopuścił prowadzenie postępowania, które na wstępnym etapie dotyczy pozwanego o nieokreślonych danych osobowych, był wyrok w sprawie *Bivens*¹⁰⁶⁸. W stanie faktycznym tej sprawy dom Webstera Bivensa został przeszukany przez funkcjonariuszy Federalnego Biura ds. Walki z

¹⁰⁶¹ J.W.M. Moore, *Moore's ... vol. 2a*, nb. 10.02.

¹⁰⁶² E. Volokh, *The Law...*, s. 1360.

¹⁰⁶³ *Roe v. Wade*, 410 U.S. 113 (1973); powodem w tej sprawie była Norma McCorvey, która działa w postępowaniu pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem Jane Roe; pozwanym zaś był ówczesny prokurator generalny hrabstwa Dallas w stanie Teksas Henry Wade.

¹⁰⁶⁴ Szerzej na temat występowania przez powoda pod fikcyjną nazwą zob. E. Volokh, *The Law...*, s. 1358 i nast.; R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal...*, nb. 62.102; oraz *Doe v. Frank*, 951 F.2d 320 (11 Cir. 1992).

¹⁰⁶⁵ C.M. Rice, *Meet...*, s. 884.

¹⁰⁶⁶ C.M. Rice, *Meet...*, s. 884.

¹⁰⁶⁷ C.M. Rice, *Meet...*, s. 946 i nast. proponuje, by zamiast stosować generyczne określenie John Doe, na powoda został nałożony ciężar możliwie jak najdokładniejszego opisanie pozwanego, podobnie jak czyni to Nowojorska Procedura Cywilna; takie rozwiązanie pomocne zarówno w określeniu proporcjonalnego zakresu expedited discovery, zarządzaniu sprawą przez sąd, jak i zwiększy szansę na to, że pozwany zostanie odpowiednio wcześniej powiadomiony o sprawie.

¹⁰⁶⁸ *Bivens v. Six Unknown Named Agents of Federal Bureau of Narcotics*, 403 U.S. 388 (1971).

Narkotykami (*Federal Bureau of Narcotics* – FBN), którzy następnie dokonali zatrzymania Bivensa jako podejrzanego o posiadanie narkotyków. Wszystkie czynności zostały wykonane bez nakazu sądu (*warrant*). Bivensowi nie umożliwiono zapisania imion i nazwisk funkcjonariuszy, którzy prowadzili czynności w jego sprawie. Bivens wytoczył powództwo przeciwko nieokreślonym co do danych identyfikujących funkcjonariuszom FBN w oparciu o twierdzenie, że przez przeszukanie domu i zatrzymanie bez nakazu sądu naruszone zostały jego prawa przewidziane przez czwartą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Choć wyrok w sprawie *Bivens* jest szczególnie istotny i szeroko komentowany w doktrynie prawa amerykańskiego przede wszystkim z uwagi na problem materialnoprawny związany z samodzielnością roszczenia na podstawie czwartej poprawki, należy odnotować, że Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w sposób dorozumiany potwierdził prawo powoda do wszczęcia postępowania przeciwko nieoznaczonym z początku pozwanym¹⁰⁶⁹. W tym przypadku można mówić o potwierdzeniu praktyki sądów niższych instancji związanej z *John Doe lawsuits* jedynie pośrednio, gdyż w samym orzeczeniu *Bivens* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych nie analizował bliżej zagadnień proceduralnych. Doktryna traktuje jednak tę sprawę jako modelową z punktu widzenia postępowania przeciwko funkcjonariuszom publicznym (w tym zwłaszcza – funkcjonariuszom służb mundurowych) opartych o § 42 U.S.C. § 1983¹⁰⁷⁰.

Dalszy wzrost popularności *John Doe lawsuits* miał miejsce pod koniec lat 90. XX w. i na początku XXI w. i był związany z upowszechnieniem aktywności w Internecie¹⁰⁷¹. W tym okresie *John Doe lawsuits* z reguły dotyczyły albo naruszenia praw własności intelektualnej przez nielegalne pobieranie i udostępnianie plików zawierających dzieła objęte ochroną prawnoautorską¹⁰⁷² albo szeroko pojętego przekroczenia granic swobody wypowiedzi. Do tej drugiej kategorii można zaliczyć postępowania związane zarówno ze zniesławieniem w Internecie (*defamation*), jak też ujawnieniem tajemnicy przedsiębiorstwa (*information leak*) lub próbą manipulacji cenami akcji przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji (*stock fraud*)¹⁰⁷³. To właśnie w postępowaniach związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej lub nadużyciem swobody wypowiedzi w Internecie, sądy federalne zdecydowanie więcej uwagi poświęciły zagadnieniom proceduralnym niż to miało miejsce w sprawach związanych z nadużyciami władzy w latach 60 XX w. Tym samym na podstawie wyroków z tego okresu można konstruować aktualny standard *John Doe lawsuit* w federalnym postępowaniu cywilnym w Stanach Zjednoczonych.

¹⁰⁶⁹ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1199.

¹⁰⁷⁰ Szerzej zob. podrozdział 4.2.3.

¹⁰⁷¹ D.L. Sobel, *The Process that “John Doe” is Due: Addressing the Legal Challenge to Internet Anonymity*, *Virginia Journal of Law and Technology* 2000, vol. 5, no. 1, s. 4; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 802-803.

¹⁰⁷² S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 287.

¹⁰⁷³ S.B. Spencer, *CyberSLAPP Suits and John Doe Subpoenas: Balancing Anonymity and Accountability in Cyberspace*, *John Marshall Journal of Computer and Information Law* 2001, vol. 19, no. 3, s. 494; D.L. Sobel, *The Process...*, s. 3.

4.2.3. Sfery stosunków, w których John Doe lawsuit znajduje zastosowanie

John Doe lawsuit, będąc rozwiązaniem przyjętym w regulacji procesowej a nie materialnoprawnej, może potencjalnie znaleźć zastosowanie we wszystkich sprawach rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym. Doświadczenie amerykańskie pozwala jednak wskazać pewne sfery, w których rozwiązanie to jest szczególnie popularne i często spotykane.

Jak już wskazano, jednym z istotnych obszarów, w którym John Doe lawsuit pomogło efektywnie chronić prawa powodów, jest ogólnie pojęta sfera odpowiedzialności za wykonywanie władzy publicznej. Omówiony w podrozdziale 4.2.2 wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Bivens*¹⁰⁷⁴ jest jedynie przykładem, gdyż w sprawach dotyczących odpowiedzialności funkcjonariuszy za wykonywanie władzy publicznej¹⁰⁷⁵ stosowanie John Doe lawsuit jest w zasadzie regułą¹⁰⁷⁶. W polskim systemie prawnym adresatem roszczeń poszkodowanego, który doznał szkody na skutek działania funkcjonariuszy publicznych, jest co do zasady Skarb Państwa na podstawie art. 417 i nast. k.c., zaś przed ich wejściem w życie – na podstawie winy anonimowej (a więc – w obu przypadkach – odpowiedzialności zastępczej)¹⁰⁷⁷. Ponieważ jednak w prawie federalnym Stanów Zjednoczonych odpowiedzialność władzy publicznej za działanie funkcjonariuszy jest dalece ograniczona¹⁰⁷⁸, powodowie dzięki instytucji John Doe lawsuit mogą skutecznie pozywać bezpośrednich sprawców naruszenia ich praw i wolności, choćby nie znali ich danych identyfikujących. Podobnym przykładem do powyższego jest stan faktyczny stanowiący podstawę orzeczenia *Craig*¹⁰⁷⁹. Sprawa ta dotyczyła śmiertelnego wypadku, który miał miejsce na pokładzie lotniskowca należącego do marynarki Stanów Zjednoczonych. Żona zmarłego pilota myśliwca, działająca jako zarządcza masy spadkowej, twierdziła, że przyczyną wypadku było niedbalstwo niezidentyfikowanego członka lub członków załogi okrętu¹⁰⁸⁰.

John Doe lawsuit występuje również w sprawach związanych z odpowiedzialnością za szkody medyczne w sytuacji, w której powód nie jest w stanie wskazać konkretnych pracowników danej placówki, którzy dopuścili się deliktu¹⁰⁸¹ lub – szerzej – w sprawach, w których szkoda została wyrządzona przez delikt niezidentyfikowanego pracownika spółki, z usług której

¹⁰⁷⁴ *Bivens v. Six Unknown Named Agents of Federal Bureau of Narcotics*, 403 U.S. 388 (1971).

¹⁰⁷⁵ Odpowiedzialność ta oparta jest na 42 U.S.C. § 1983, który przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą każdego, kto stosując jakąkolwiek ustawę, regulację, zwyczaj lub praktykę powoduje poddanie owej osoby pozbawienia jakichkolwiek praw, przywilejów lub wolności zapewnionych przez Konstytucję [Stanów Zjednoczonych] lub prawo.

¹⁰⁷⁶ Zob. H.M. Wasserman, *Civil Rights Plaintiffs and John Doe Defendants: A Study in § 1983 Procedure*, *Cardozo Law Review* 2003, nr 25, vol. 25, s. 798 oraz M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 841; innymi przykładami takich sprawy są *Campbell v. Bergeron*, 486 F. Supp. 1246 (M.D. La. 1980); *Gillespie v. Civiletti*, 629 F.2d 637 (9th Cir. 1980); *Carmona v. Toledo*, 215 F.3d 124 (2000); *Singletary v. Pennsylvania Department of Corrections*, 266 F.3d 186 (3d Cir. 2001); *Garvin v. City of Philadelphia*, 354 F.3d 215 (3d Cir. 2003).

¹⁰⁷⁷ Zob. szerzej w podrozdziale 2.3.

¹⁰⁷⁸ H.M. Wasserman, *Civil...*, s. 798; zob. też J.C. Jeffries Jr., *In Praise of The Eleventh Amendment and Section 1983*, *Virginia Law Review* 1998 vol. 84, s. 49 i 81.

¹⁰⁷⁹ *Craig v. United States*, 413 F.2d 854 (9th Cir. 1969).

¹⁰⁸⁰ Zob. też podobna sprawa katastrofy lotniczej, spowodowana – zdaniem powoda – niedbalstwem personelu naziemnego: *Rumberg v. Weber Aircraft Corp*, 424 F. Supp. 294 (1976).

¹⁰⁸¹ *May v. University Health Systems of Eastern Carolina, Inc*, 4:21-CV-00014-D (E.D.N.C. Dec. 10, 2021); *Jordan v. Tapper*, 143 F.R.D 575 (1992).

powód korzystał¹⁰⁸² lub z którą zawarł umowę¹⁰⁸³. W prawie polskim w tego typu sytuacjach najczęściej znajduje zastosowanie konstrukcja winy anonimowej¹⁰⁸⁴.

Kolejną sferą, w której konstrukcja John Doe lawsuit była i jest niezwykle popularna w Stanach Zjednoczonych, są stosunki związane z działalnością w Internecie. Częściowo pokrywa się to z problematyką występującą w prawie polskim dotyczącej odpowiedzialności zastępczej hosting providera za treści naruszające dobra osobiste osoby trzeciej¹⁰⁸⁵ oraz odpowiedzialności dostawcy usług internetowych za naruszenie praw własności intelektualnej w Internecie¹⁰⁸⁶¹⁰⁸⁷. W związku z naruszaniem praw własności intelektualnej w Internecie, wykształciło się zjawisko masowego wykorzystywania John Doe lawsuit przeciwko content providerom oraz uczestnikom sieci P2P¹⁰⁸⁸. W pierwszej dekadzie XXI wieku pozwy te były składane głównie przez Recording Industry Association of America, będącą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi¹⁰⁸⁹. W drugiej dekadzie pojawili się na to miejsce wyspecjalizowani przedsiębiorcy, łączący działalność zarządzania prawami własności intelektualnej z *de facto* prowadzeniem kancelarii prawniczej¹⁰⁹⁰.

Jak pokazuje jednak praktyka sądowa, John Doe lawsuit jest konstrukcją o znacznie szerszym zastosowaniu. Sytuacje, w których pozwany wykorzystuje forum internetowe do publikacji zniesławiających wpisów¹⁰⁹¹ lub za pomocą innej usługi świadczonej drogą elektroniczną rozpowszechnia pliki zawierające dzieła objęte ochroną prawnoautorską¹⁰⁹² w pewnym uproszczeniu odpowiadają stanom faktycznym omawianym w poprzednich podrozdziałach poświęconych odpowiedzialności zastępczej w prawie polskim¹⁰⁹³. John Doe lawsuit pozwala jednak dochodzić roszczeń przeciwko tym podmiotom, których bezprawność nie jest oczywista dla podmiotów trzecich ponoszących ewentualną odpowiedzialność zastępczą, związaną na

¹⁰⁸² *Parkinson v. Barr*, 105 F.81 (9th Cir. 1900); *Tompkins v. Lowe's Home Center, Inc.*, 847 F. Supp. 462 (1994).

¹⁰⁸³ *Block v. First Blood Associates*, 691 F. Supp. 685 (1988); *Bair v. Krug*, 853 F.2d 672 (1988).

¹⁰⁸⁴ Zob. podrozdział 2.3.5.

¹⁰⁸⁵ Zob. podrozdział 2.1

¹⁰⁸⁶ Zob. podrozdział 2.2.

¹⁰⁸⁷ Przykłady John Doe lawsuits związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej w Internecie to *Millennium TGA, Inc. v. Does 1-21*, Case no. 11-2258 SC (N.D. Cal. May. 12, 2011);

¹⁰⁸⁸ M. Sag, *IP Litigation in United States District Courts*, Iowa Law Review 2016, vol. 101, nr 1065, s. 110.

¹⁰⁸⁹ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 287; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 11; L.B. Lidsky, T.F. Cotter, *Authorship...*, s. 1556; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 814.

¹⁰⁹⁰ M. Eckhause, *Fighting Image Piracy or Copyright Trolling? An Empirical Study of Photography Copyright Infringement Lawsuits*, Albany Law Review 2022, vol. 86, s. 1-98; zob. też M. Sag, *IP...*, s. 114, którego badania wskazały, że w 2014 r. 93% wszystkich John Doe lawsuits złożonych do sądów federalnych pochodziło z zaledwie trzech kancelarii prawniczych.

¹⁰⁹¹ Przykładami takich spraw będą np. *Doe I v. Individuals* 561 F. Supp.2d 249 (dotyczący publikowania na forum uniwersyteckim fałszywych informacji o rzekomo niemoralnych występach dwóch studentkach Yale University) lub *Krinsky v. Doe*, 72 Cal. Rptr. 3d 231 (Ct. App. 2008) (dotyczący publikowania obraźliwych komentarzy pod adresem prezes spółki na forum dla inwestorów).

¹⁰⁹² Przykładami takich spraw są *Elektra Entertainment Group, Inc. V. Does 1-9*, No. 04 Civ. 2289 (RWS) (S.D.N.Y. Sep. 7, 2004) lub *Sony Music Entertainment, Inc. v. Does 1-40*, 326 F. Supp. 2d 556 (S.D.N.Y. 2004) (dotyczące wykorzystania sieci P2P do rozpowszechniania plików muzycznych).

¹⁰⁹³ Odpowiedzialność hosting providera za naruszenie dóbr osobistych w Internecie przez treści umieszczone przez content providera jest jednak znacznie bardziej ograniczona w prawie amerykańskim niż w prawie państw Unii Europejskiej; wynika to z regulacji omawianej wcześniej DMCA oraz Communication Decency Act (CDA). W praktyce hosting provider, który nie ingeruje w owe treści, w ogóle nie ponosi odpowiedzialności; zob. A. Kuczerawy, *Intermediary...*, s. 47; P. Polański, *Odpowiedzialność...*, s. 15.

przykład z ujawnieniem informacji objętych umowną klauzulą poufności¹⁰⁹⁴, fałszywych informacji odnoszących się do doświadczeń byłych pracowników¹⁰⁹⁵, podejmowania działań mających na celu – przez rozpowszechnianie fałszywych informacji – w nielegalny sposób wpływać na ceny akcji spółek na giełdzie¹⁰⁹⁶ lub nawołujących do bojkotu danej marki lub produktu¹⁰⁹⁷.

John Doe lawsuit znajduje zastosowanie również w takich stanach faktycznych, w których odpowiedzialność zastępcza w ogóle nie występuje. Przykładami takich spraw są:

- a) odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt w przypadku nieznanomości danych identyfikujących producenta wadliwego produktu¹⁰⁹⁸ lub jego komponentu¹⁰⁹⁹;
- b) spory związane z nieruchomościami, w których – zgodnie z prawem amerykańskim – pozwane muszą być wszystkie zainteresowane podmioty¹¹⁰⁰ – John Doe lawsuit pozwala wszcząć postępowanie nawet jeśli powód nie jest jeszcze w stanie ich wszystkich oznaczyć¹¹⁰¹;
- c) odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez kradzież hasła lub uzyskanie nielegalnego dostępu do konta użytkownika¹¹⁰²;
- d) odpowiedzialność bezpośrednich sprawców za wyciek poufnych informacji¹¹⁰³;
- e) odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w postaci nietykalności cielesnej przez nieznanego sprawcę¹¹⁰⁴;
- f) odpowiedzialność nieznanego sprawcy, która przyczyniła się do wystąpienia wypadku samochodowego¹¹⁰⁵ lub spadnięcia przez powoda z pojazdu terenowego¹¹⁰⁶;
- g) odpowiedzialność regresowa współsprawców szkody wyrządzonej przez zanieczyszczenie środowiska¹¹⁰⁷;
- h) odpowiedzialność zastępcza podmiotu za brak należytego nadzoru, co umożliwiło bezpośredniemu sprawcy wyrządzenie szkody na osobie¹¹⁰⁸;
- i) odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez działania naruszające prawo antymonopolowe¹¹⁰⁹;

¹⁰⁹⁴ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 852; J.M. Donofrio, *Cybersmear If You Dare...But Be Prepared to Pay*, Connecticut Lawyer 2007, nr 18, s. 11.

¹⁰⁹⁵ J.C. Miller, *Who's...*, s. 243; J.M. Donofrio, *Cybersmear...* s. 11; S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 495.

¹⁰⁹⁶ L.B. Lidsky, *Silencing...*, s. 884.

¹⁰⁹⁷ J.M. Donofrio, *Cybersmear...* s. 10.

¹⁰⁹⁸ *Britt v. Arvanitis*, 590 F.2d 56 (1978).

¹⁰⁹⁹ *Viviano v. CBS, Inc.*, 101 N.J. 538 (1986); zob. też M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 841.

¹¹⁰⁰ *Chandler v. Ward*, 58 N.E. 919, 924 (III 1900).

¹¹⁰¹ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1198.

¹¹⁰² *OTC Solutions, LLC v. Does 1-50*, 1:10CV500 (M.D.N.C. Oct. 5, 2011).

¹¹⁰³ J. Fraser, *Unmasking...*, s. 64.

¹¹⁰⁴ *Leaon v. Washington County*, N.W.2d 867 (Minn. 1986).

¹¹⁰⁵ *Pecarsky v. Marina Associates*, 107 F.R.D. 107 (1985).

¹¹⁰⁶ *Klingler v. Yamaha Motor Corp.*, 738 F. Supp. 898 (1990).

¹¹⁰⁷ K.J. Hallelund, *The Case...*, s. 13.

¹¹⁰⁸ *Lederman v. Marriott*, 834 F. Supp. 112 (1993).

¹¹⁰⁹ *National Nut Co. v. Kelling Nut Co.*, 61 F. Supp. 76 (1945).

- j) odpowiedzialność za naruszenie znaku towarowego polegające na produkcji i dystrybucji koszulek zawierających logo artysty podczas koncertu bez zgody owego artysty¹¹¹⁰.

Powyższe wskazuje, że problem anonimowości pozwanego jest w praktyce znacznie szerszy niż możliwość zastosowania konstrukcji odpowiedzialności zastępczej.

¹¹¹⁰ *Joel v. Various John Does*, 499 F. Supp. 791 (E.D. Wis. 1980); zob. też wyrok, w którym powodowie usiłowali uzyskać zabezpieczenie roszczenia przeciwko anonimowym sprawcom takich naruszeń, jednak sąd oddalił ich wniosek wyrażając wątpliwości, czy tego typu postępowanie mogłoby zostać nazwane „postępowaniem spornym”, a także poddając w wątpliwość jurysdykcję nad tymi osobami – *Rock Tours, Ltd. v. Does*, 507 F. Supp. 63 (N.D. Ala. 1981).

4.3. John Doe lawsuit w amerykańskim postępowaniu cywilnym

4.3.1. Przebieg postępowania

4.3.1.1. Expedited discovery

Pierwszą czynnością dokonywaną przez powoda jest wniesienie pozwu bez wskazywania tożsamości pozwanego, względnie – oznaczeniem go przy pomocy fikcyjnego imienia i nazwiska. Samo wniesienie pozwu nie jest jeszcze wystarczające – powód musi od razu wskazać działania, które zamierza podjąć, aby ustalić tożsamość pozwanego. Funkcją John Doe lawsuit nie jest bowiem umożliwienie prowadzenia i zakończenia procesu bez działania pozwanego, ale jedynie umożliwienie jego wszczęcia celem ustalenia tożsamości adresata żądania – i dalszego jego prowadzenia już z zachowaniem ogólnej regulacji.

Ustalenie tożsamości pozwanego odbywa się w procedurze znanej w literaturze amerykańskiej jako expedited discovery¹¹¹¹. Jak już wyjaśniono, discovery to procedura przedprocesowego pozyskiwania informacji i dowodów przez strony. Co do zasady przyjmuje się, że wszczęcie procedury discovery wymaga co najmniej doręczenia pozwu wraz z wezwaniem pozwanemu¹¹¹², zaś w praktyce najczęściej pierwsze działania w ramach discovery są podejmowane dopiero po specjalnym posiedzeniu, na którym sąd we współpracy ze stronami orzeka o jego zakresie (tzw. *discovery conference*)¹¹¹³. Stąd powód, razem z pozwem niezawierającym pełnego oznaczenia pozwanego, składa wniosek o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery (czyli „przyspieszonego” discovery) w celu poznania tożsamości pozwanego¹¹¹⁴. Skuteczność owego wniosku będzie zależała od spełnienia dodatkowych wymagań wskazanych w podrozdziale 4.3.2¹¹¹⁵.

Już we wniosku o zgodę na expedited discovery powód wskazuje, jakie czynności uważa za niezbędne do uzyskania wiedzy o danych identyfikujących pozwanego. Zakres owych czynności będzie się różnił w zależności od przedmiotu danej sprawy¹¹¹⁶. W przypadku postępowań związanych z deliktem internetowym, expedited discovery składa się z reguły z tak zwanej procedury dwóch kroków¹¹¹⁷. Po pierwsze powód wnioskuje, by zobowiązać (*subpoena*) usługodawcę w zakresie usług świadczonych drogą elektroniczną (np. hosting

¹¹¹¹ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s.284 i 291; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 846; J. Standen, *Republication...*, s. 688.

¹¹¹² *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999); M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 200; M.S. Vogel, *Unmasking...*, 846.

¹¹¹³ *Millennium TGA, Inc. v. Does 1-21*, Case no. 11-2258 SC (N.D. Cal. May. 12, 2011); S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 291; S.L. Shuntich, *Doe Hunting: A how-to Guide for Uncovering John Doe Defendants in Anonymous Online Defamation Suits*, Maryland Bar Journal 2017, vol. 50, no. 4, s. 50.

¹¹¹⁴ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 284 i 291; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 846; J. Standen, *Republication...*, s. 688.

¹¹¹⁵ Wniosek taki procedurze federalnej oraz w większości procedur stanowych nie podlega zaskarżeniu w oparciu o błędne zastosowanie norm prawnych – M.S. Vogel 810.

¹¹¹⁶ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 842.

¹¹¹⁷ L.B. Lidsky, T.F. Cotter, *Authorship, Audiences and Anonymous Speech*, Notre Dame Law Review 2007, vol. 82, s. 1556; N. Gleicher, *John...*, s. 328; J.C. Miller, *Who's...*, s. 245; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1206; M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 197.

providera), by wskazał adres IP komputera, z którego prowadzony był dany rodzaj działalności¹¹¹⁸. Po drugie powód wnosi, by po uzyskaniu adresu IP komputera zwrócić się do usługodawców w zakresie dostępu do Internetu o wskazanie, do kogo przypisane jest urządzenie o wskazanym numerze IP¹¹¹⁹. W innych postępowaniach zobowiązanie może dotyczyć np. Zarządu Stowarzyszenia Dentystów do udzielenia informacji o danych identyfikujących osoby składającej oczywiście fałszywe oskarżenia pod adresem jej członka¹¹²⁰ lub zobowiązanie zawodowego pełnomocnika do wskazania tożsamości swojego klienta, w imieniu którego wysyła fałszywe i zniesławiające twierdzenia w liście adwokackim¹¹²¹ lub który reprezentuje klienta mającego być pozwany w sprawie oszustwa walutowego¹¹²². Można zauważyć, że niemalże zawsze wniosek o zgodę na expedited discovery będzie obejmował zobowiązanie osoby trzeciej (przykładowo organu administracji publicznej lub kontrahenta współpracownika) związanej w ten sposób ze sprawą, że istnieje prawdopodobieństwo, iż posiada ona wiedzę o danych identyfikujących pozwanego.

4.3.1.2. Konieczność zawiadomienia pozwanego o udostępnieniu jego danych

Na kanwie spraw związanych z deliktami internetowymi, sądy amerykańskie wypracowały powszechny standard, że osoba trzecia, którą zobowiązano (*subpoena*) do ujawnienia danych pozwanego, musi zawiadomić owego pozwanego o istnieniu takiego zobowiązania¹¹²³. W ich przypadku koresponduje to z administracyjnoprawnym obowiązkiem dostawców usług dostępu do Internetu dotyczącym zawiadomienia usługobiorcy zanim jego dane zostaną przez usługodawcę udostępnione osobom trzecim na podstawie orzeczenia sądu (48 U.S.C. § 551(c)(2)(B)).

W doktrynie podkreśla się jednak, że konieczność zawiadomienia lub co najmniej podjęcia uzasadnionych działań w kierunku zawiadomienia pozwanego o toczącym się postępowaniu i zobowiązaniu sądu zmierzającym do udostępnienia jego danych osobowych powodowi powinna dotyczyć każdego przypadku zastosowania *John Doe lawsuit*¹¹²⁴. Zawiadomienie to może być dokonane zarówno przez powoda, jak i osobę trzecią, która na mocy zobowiązania ma udzielić informacji o pozwanym¹¹²⁵.

Zawiadomienie to nie ma jednak charakteru sformalizowanego, zaś jego zawartość nie została ustalona w bogatym orzecznictwie. Prowadzić to może do sytuacji, w której pozwany, który je otrzymał, albo ma zbyt mało czasu na podjęcie obrony, albo – z uwagi na element zaskoczenia

¹¹¹⁸ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 283.

¹¹¹⁹ S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 493.

¹¹²⁰ *Grodjesk v. Faghani*, 514 A.2d 1328 (N.J. 1986),

¹¹²¹ *Dry Branch Kaolin Co. v. Doe*, 263 N.J. Super. 325 (App. Div. 1993).

¹¹²² *Banco Frances E. Brasileiro S.A. v. John Doe No. 1*, 36 N.Y.2d 592 (1975).

¹¹²³ J.C. Miller, *Who's...*, s. 245; L.B. Lidsky, *Anonymity...*, s. 1377; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 42; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 853; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1207.

¹¹²⁴ N. Gleicher, *John...*, s. 362-363; C.M. Rice, *Meet...*, s. 948; zob. też *Krinsky v. Doe*, 72 Cal. Rptr. 3d 231 (Ct. App. 2008).

¹¹²⁵ N. Gleicher, *John...*, s. 363.

– nie jest gotowy na poniesienie wydatków związanych z uzyskaniem pomocy prawnej¹¹²⁶. Tymczasem obowiązek zawiadomienia pozwanego ma proveniencję konstytucyjną i wynika z zasady rzetelnego procesu (*due proces of law*), gwarantowanego przez piątą oraz czternastą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych¹¹²⁷. Jądrzem tego prawa jest zaś uprawnienie każdego do bycia zawiadomionym o trwającym postępowaniu oraz szansa na bycie wysłuchanym¹¹²⁸.

4.3.1.3. Żądanie uchylenia zobowiązania

Celem zawiadomienia pozwanego jest możliwość podjęcia przez niego działań jeszcze zanim informacja o jego tożsamości zostanie udostępniona powodowi. Z perspektywy pozwanego możliwość pozostania anonimowym ma bowiem samodzielną wartość, niezależnie od ostatecznego wyniku postępowania wszczętego przez powoda. W szczególności w konkretnych stanach faktycznych pozwany może obawiać się pozaprawnych retorsji, które mu grożą, jeśli jego tożsamość zostanie ujawniona (zwłaszcza w przypadkach takich jak pracownik, który anonimowo krytykował działania swojego pracodawcy w Internecie)¹¹²⁹. Jest to szczególnie doniosłe w sprawach, w których występuje zagadnienie wolności słowa, chronionej przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych i niezwykle ważną dla całego systemu ochrony praw człowieka w Stanach Zjednoczonych¹¹³⁰. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w wyroku w sprawie *McIntyre v. Ohio Elections Commission* przyjął, że możliwość pozostania anonimowym jest decyzją, którą korzystający z wolności słowa powinien swobodnie podjąć¹¹³¹. Z kolei w jeszcze wcześniejszym wyroku w sprawie *Talley v. California*, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych potwierdził, że prawo do anonimowej wypowiedzi stanowi element wolności słowa¹¹³². W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

¹¹²⁶ S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 499.

¹¹²⁷ S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 509; zgodnie z piątą poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych władze federalne (a więc też sąd w toku postępowania) nie może pozbawić nikogo życia, wolności lub własności bez rzetelnego procesu sądowego (*due proces of law*); czternasta poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych rozciąga tę ochronę także na działanie władz stanowych.

¹¹²⁸ *LaChance v. Erickson*, 522 U.S. 262 (1998); zob. też D.L. Sobel, *The Process...*, s. 4-5.

¹¹²⁹ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999); M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 200; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1195; S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 495 i 498-499.

¹¹³⁰ Zob. *Associated Press v. United States*, 326 U.S. 1 (1945); o tym, że orzeczenie sądu – choćby wydane na wniosek strony postępowania – może stanowić niedopuszczalną państwową ingerencję w sferę wolności słowa – zob. *NAACP v. Alabama ex rel. Patterson*, 357 U.S. 449 (1948) i *New York Times Co. v. Sullivan*, 376 U.S. 254 (1964).

¹¹³¹ *McIntyre v. Ohio Elections Commission*, 514 U.S. 334 (1995); zob. szerzej L. Tien, *Who's Afraid of Anonymous Speech? McIntyre and the Internet*, *Oregon Law Review* 1996, vol. 75, no. 1, s. 123 i nast.; J.L. Chilson, *Unmasking John Doe: Setting a Standard for Discovery in Anonymous Internet Defamation Cases*, *Virginia Law Review* 2009, vol. 95, nr 2, s. 394; L.B. Lidsky, T.F. Cotter, *Authorship...*, s. 1538 i 1541; J.C. Miller, *Who's...*, s. 248-249; wyrok ten został również dostrzeżony w polskiej doktrynie – zob. J. Kulesza, *Prawo...* s. 36.

¹¹³² *Talley v. California*, 362 U.S. 60 (1960); zob. szerzej J.L. Chilson, *Unmasking...*, s. 394; M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 205; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 825, a także *Buckley v. American Constitutional Law Foundation*, 525 U.S. 182 (1999); nie zmienia to faktu, że prawo anonimowej wypowiedzi ma swoje granice, np. w kontekście kampanii wyborczej – zob. *McConnell v. Federal Election Commission*, 54 U.S. 93 (2003).

Stanów Zjednoczonych nie ulega również wątpliwości, że wolność słowa jest chroniona także wówczas, gdy jest realizowana w Internecie¹¹³³.

Dlatego też pozwany ma możliwość złożenia wniosku o uchylenie zobowiązania (*to quash a subpoena*) jeszcze zanim informacje o nim zostaną udzielone powodowi (§ 45(c) FRCP)¹¹³⁴. Podstawą takiego wniosku może być wykazanie przez pozwanego, że powództwo powinno podlegać oddaleniu bez konieczności składania odpowiedzi na pozew (np. z uwagi na upływ terminu przedawnienia) lub z uwagi na fakt, że w świetle pozwu pomiędzy stronami nie istnieje spór odnośnie do faktów, a jedynie co do prawa, w którym to pozwany ma rację lub wreszcie – że powód nie przedstawił wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń¹¹³⁵. Pozwany może również wykorzystać – obecny zarówno w Federalnej Procedurze Cywilnej (§ 26(c)-(d) FRCP), jak i w większości procedur stanowych – wniosek o wydanie przez sąd postanowienia ochronnego (*protective order*), którego celem jest ograniczenie zakresu discovery z uwagi na ochronę strony obowiązanej przed „uciążliwością, ośmieszeniem, naruszeniem praw lub nadmiernym obciążeniem”¹¹³⁶.

4.3.1.4. Zmiana pozwu

Jeśli expedited discovery doprowadzi do wykrycia tożsamości pozwanego, powód powinien następnie zmienić pozew (*amend*) i zamiast fikcyjnej postaci uzupełnić imię i nazwisko rzeczywistego pozwanego w sprawie¹¹³⁷. Prawo amerykańskie nie przewiduje wprost obowiązku dokonania takiej zmiany i kontynuowania postępowania przez powoda po uzyskaniu danych pozwanego. Skutkiem braku uzupełnienia pozwu może być jednak oddalenie powództwa¹¹³⁸.

Co do zasady powód może zmienić pozew w terminie 21 dni od doręczenia mu odpowiedzi na pozew lub wniosku o oddalenie pozwu przez pozwanego (§ 15(a)(1)(B) FRCP) – jednak w przypadku John Doe lawsuit taki wniosek lub odpowiedź nie nastąpią. Powód może jednak zmienić pozew w innym terminie za pisemną zgodą przeciwnika lub za zgodą sądu (§ 15(a)(2) FRCP). To właśnie w oparciu o zgodę sądu powód modyfikuje pierwotne pismo wszczynające postępowanie, uzupełniając je o dane pozwanego pozyskane w toku expedited discovery.

¹¹³³ *Reno v. ACLU*, 521 U.S. 844 (1997); zob. też D.J. Klau, *Unmasking John Doe: Balancing the Rights of Plaintiffs against Anonymous Defendants in Internet Speech Cases*, Connecticut Lawyer 2008, vol. 19, no. 1, s. 25-26.

¹¹³⁴ N. Gleicher, *John...*, s. 328, L.B. Lidsky, *Anonymity...*, s. 1377; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 42.

¹¹³⁵ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 848-849.

¹¹³⁶ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 848-849.

¹¹³⁷ R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal Procedure. Lawyers Edition*, vol. 27A, Nowy Jork 1996, nb. 62.357; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1205.

¹¹³⁸ W regulacji cywilnoprocesowej federalnej oraz stanowych nie występuje sankcja w postaci odrzucenia lub zwrotu pozwu; w przypadku braków formalnych pozwu, przeszkód procesowych lub niezasadności powództwa, sąd jednolicie orzeka poprzez oddalenie (*dismissing*) powództwa z brakiem możliwości jego ponownego wniesienia (*with prejudice*) lub bez takiego skutku (*without prejudice*).

4.3.2. Wymagania wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery

4.3.2.1. Standardy wypracowane w orzecznictwie sądów amerykańskich

Amerykańska literatura prawnicza dotycząca John Doe lawsuits jest zgodna w zasadzie tylko co do jednej tezy: orzecznictwo nie wypracowało spójnego standardu stosowania John Doe lawsuit¹¹³⁹. Pod pojęciem standardu w tym kontekście należy rozumieć zespół wymagań, które są stawiane powodowi, aby mógł skorzystać z wszczęcia postępowania przy wykorzystaniu John Doe lawsuit, a także aby jego wniosek o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery został uwzględniony¹¹⁴⁰. Nie jest to jedyna niejasność dotycząca postępowań wszczynanych pozwami przeciwko anonimowym pozwany, jednak zdecydowanie najbardziej doniosła pod względem praktycznym. Powyższe wątpliwości nie wynikają z niewielkiej liczby spraw opartych o John Doe lawsuit, z którymi sądy federalne musiały się mierzyć – przeciwnie, są one skutkiem właśnie różnorodności spraw, na kanwie których wypracowano standardy związane ze stosowaniem John Doe lawsuits.

Analizowane orzeczenia, na podstawie których należałoby zrekonstruować standard stosowanych w sprawach John Doe lawsuits pochodzą przede wszystkim z początku XXI wieku. Ich badanie nie wskazuje na jednolity kierunek rozwoju orzecznictwa w czasie, zmierzający do zaostrzenia lub złagodzenia wymagań nałożonych na powoda. Stąd od ich analizy chronologicznej, bardziej przydatne wydaje się uszeregowanie ich przez wzgląd na ich rygoryzm, rozumiany jako poziom trudności w ich spełnieniu z perspektywy powoda.

Najkorzystniejszy z perspektywy powoda standard został przyjęty w orzeczeniu *2TheMart.com*¹¹⁴¹. W sprawie przed sądem federalnym w Kalifornii spółka 2theMart.com usiłowała pozwać użytkownika ukrywającego się pod nickiem Truthseeker, który na forum dla inwestorów prowadzonym przez InfoSpace publikował twierdzenia, jakoby spółka 2theMart.com była piramidą finansową, zaś piastunowie jej organów – przestępcami. 2theMart.com usiłowało uzyskać od InfoSpace informację o danych identyfikujących Truthseekera oraz kilku podobnych mu użytkowników, którzy publikowali – zdaniem 2theMart.com – nieprawdziwe informacje o owej spółce. 2TheMart nie skorzystała bezpośrednio z instytucji John Doe lawsuit, ale usiłowała pozyskać informacje o tożsamości Truthseekera, aby móc wezwać go na świadka w innym postępowaniu, wytoczonym przeciwko tej spółce przez akcjonariuszy właśnie w związku z pojawiającymi się w Internecie doniesieniami o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu tego podmiotu. InfoSpace zawiadomiła Truthseekera o otrzymanym zobowiązaniu do wskazania danych go identyfikujących, w efekcie czego Truthseeker wniósł o uchylenie tego zobowiązania. Sąd federalny w stanie Waszyngton (właściwy z uwagi na miejsce, w którym informacje w sprawie miały być pozyskane) uwzględnił wniosek o uchylenie zobowiązania do ujawnienia danych

¹¹³⁹ J.C. Miller, *Who's...*, s. 250. L.B. Lidsky, *Anonymity...*, s. 1385; J.L. Chilson, *Unmasking...*, s. 390, 403 i 416; C.M. Rice, *Meet...*, s. 888; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1212; N. Gleicher, *John...*, s. 325.

¹¹⁴⁰ C.M. Rice, *Meet...*, s. 914; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 843.

¹¹⁴¹ *Doe v. 2TheMart.com Inc.*, 140 F. Supp. 2d 1088 (W.D. Wash. 2001).

Truthseekera. Wskazał, że przy analizie czy zobowiązanie do ujawnienia tożsamości osoby niemającej być stroną postępowania powinno być utrzymane w mocy, należy wziąć pod uwagę cztery czynniki:

- a) czy zobowiązanie do udzielenia informacji zostało wydane w dobrej wierze, a nie w niewłaściwym celu;
- b) czy informacja objęta zobowiązaniem odnosi się do istoty roszczenia lub obrony przed roszczeniem;
- c) czy informacja objęta zobowiązaniem jest bezpośrednio i realnie istotna dla roszczenia lub obrony przed roszczeniem, a także
- d) czy informacja objęta zobowiązaniem wystarczająca do wykazania zasadności roszczenia lub jego braku nie może być pozyskana w inny sposób.

Wbrew deklaracji sądu w wyroku *2TheMart*, poziom wymagań wobec podmiotu usiłującego pozyskać informacje o tożsamości anonimowej osoby jest najniższy spośród innych wypracowanych przez orzecznictwo. Oczekiwanie wyłącznie „dobrej wiary” (pkt a powyżej) stanowi bowiem bardzo niski standard, który jest szczególnie łatwy do spełnienia przez powoda¹¹⁴². Wystarczy bowiem, że roszczenie powoda nie będzie w oczywisty sposób pozorne lub niezasadne, aby standard ten został spełniony. Tym samym ochrona danych osobowych pozwanego w przypadku przyjęcia standardu z wyroku *2TheMart* jest niska, zwłaszcza w porównaniu z alternatywnymi rozstrzygnięciami sądów amerykańskich.

Standard oparty o dobrą wiarę stanowił również podstawę orzeczenia w sprawie *AOL*¹¹⁴³. Spółka będąca powódką w sprawie przed sądem federalnym w stanie Indiana, poszukiwała danych osób mających być pozwanymi. Osoby te miały rzekomo publikować zniesławiające powódkę treści, a także informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa na forum prowadzonym przez AOL. Sąd federalny w Indianie wydał zobowiązanie zgodnie z wnioskiem powódki. Powódka zwróciła się następnie do sądu stanowego w Wirginii, aby ten udzielił jej pomocy w wykonaniu tego zobowiązania. AOL wniosła o uchylenie zobowiązania do udzielenia informacji o swoich użytkownikach, powołując się przede wszystkim na ochronę wynikającą z pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Sąd w Wirginii, oceniając wniosek AOL oraz zobowiązanie wydane przez sąd w Indianie kierował się następującymi czynnikami:

- a) czy twierdzenia zawarte w piśmie i dowody są dla sądu wystarczające, by mógł on przyjąć, że
 - i. strona żądająca wydania zobowiązania może w sposób uzasadniony i w dobrej wierze twierdzić, że jest ofiarą zdarzenia stanowiącego podstawę roszczenia, które może być dochodzone przed sądem, do którego wniosła pozew; oraz że

¹¹⁴² N. Gleicher, *John...*, s. 341; o samym wyroku *2TheMart* zob. też J.C. Miller, *Who's...*, s. 251 i M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1211.

¹¹⁴³ *In re Subpoena Duces Tecum to America Online, Inc., LLC*, 52 Va. Cir. 26 (2000).

- ii. pozyskanie informacji o danych identyfikujących [danego pozwanego] objęte zobowiązaniem stanowi podstawową potrzebę, aby móc dochodzić owego roszczenia¹¹⁴⁴.

Trudniejszy z perspektywy powoda standard został przyjęty w orzeczeniu *Seescandy*¹¹⁴⁵. Powodem w sprawie była spółka mająca prawa do znaku towarowego *See's Candy Shops, Inc.*, pozwanym – nieznany powodowi podmiot, który zarejestrował domeny internetowe *seescandy.com* oraz *seecandys.com*. Powód twierdził, że pozwany narusza jego prawa do znaku towarowego i zażądał m.in. wydania zabezpieczenia, a następnie permanentnego zakazania pozwanym używania wskazanych domen internetowych, a także zapłaty odszkodowania. Sąd wskazał, że uwzględnienie takich wniosków powoda jest przedwczesne bez poznania tożsamości pozwanych, zaś aby w tym zakresie wyrazić zgodę na procedurę expedited discovery konieczne jest, aby powód:

- a) określił nieznany podmiot wystarczająco dokładnie, aby sąd mógł ocenić, czy jest to podmiot istniejący, a także czy może on być pozwanym przed sądem federalnym;
- b) wskazał czy podjął wszystkie możliwe działania w celu ustalenia na własną rękę osoby pozwanego, a tym samym – działa w dobrej wierze;
- c) wykazał, że przesłanki jego roszczenia są wykazane w stopniu umożliwiającym przyjęcie, że powództwo nie zostanie oddalone w oparciu o wniosek o oddalenie (*motion to dismiss*); oraz
- d) złożył wniosek o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery, a także wystarczająco go sprecyzował oraz zawęził jego zastosowanie adekwatnie do potrzeb danej sprawy.

Wśród powyższych, najistotniejsze znaczenie ma przesłanka określona w pkt c, a więc standard wykazania przesłanek roszczenia. Zgodnie z orzeczeniem *Seescandy* nie jest wystarczające, aby powód działał w dobrej wierze – musi on wykazać istnienie przesłanek roszczenia w takim stopniu, aby sąd mógł przyjąć, że powództwo nie zostałoby oddalone na hipotetyczny wniosek pozwanego we wstępnej fazie, przed wszczęciem discovery. Tak zwany wniosek o oddalenie (*motion to dismiss*) może zawierać przede wszystkim zarzuty natury proceduralnej, ale także – brak wskazania przez powoda roszczenia, które uprawniałoby go do wyroku zasądzającego (§ 12(b) FRCP). Historycznie sądy amerykańskie, na potrzeby oceny czy powództwo powinno być oddalone na danym etapie, przyjmowały, że wszystkie twierdzenia faktyczne powoda są prawdziwe tak jakby zostały już przez niego udowodnione. Na tak przyjętej podstawie faktycznej następnie badano, czy powód byłby uprawniony do wyroku zasądzającego¹¹⁴⁶. Zgodnie jednak z aktualnym standardem wyznaczonym przez orzeczenie *Twombly*¹¹⁴⁷, sąd powinien jednak ocenić, czy twierdzenia faktyczne powoda rzeczywiście mogą być uznane za

¹¹⁴⁴ Porównanie orzeczenia *AOL* z innymi orzeczeniami dot. John Doe lawsuits – zob. zwłaszcza N. Gleicher, *John...*, s. 340; o samym orzeczeniu *AOL* zob. też E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 211; J.C. Miller, *Who's...*, s. 250-251; J.L. Chilson, *Unmasking...*, s. 395 oraz M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1210.

¹¹⁴⁵ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999).

¹¹⁴⁶ *Conley v. Gibson*, 355 U.S. 41, 78 S.Ct. 99 (1957); S. Issacharoff, *Civil...*, s. 31.

¹¹⁴⁷ *Bell Atlantic Corp. v. Twombly*, 500 U.S. 544 (2007); stosowanie standardu z orzeczenia *Twombly* do wszystkich spraw cywilnych zostało potwierdzone w orzeczeniu *Ashcroft v. Iqbal*, 129 S.Ct. 1937 (2009); o bezpośrednim związku pomiędzy orzeczeniami *Twombly* i *Iqbal* a wnioskiem o oddalenie – zob. też K.M. Clermont, *Principles...*, s. 76 oraz A.R. Miller, *From Conley...*, s. 11.

prawdziwe (*plausible*), zwłaszcza w świetle dowodów przez niego zaproponowanych¹¹⁴⁸. S. Issacharoff nazywa orzeczenie *Twombly* największą zmianą praktyki postępowania cywilnego od wielu dekad¹¹⁴⁹. O ile bowiem dotychczas wnioski o oddalenie opierał się wyłącznie na istnieniu przesłanek procesowych oraz na sprostaniu przez powoda ciężarowi twierdzenia w zakresie okoliczności faktycznych mogących być źródłem roszczeń¹¹⁵⁰, o tyle aktualnie niezbędne jest przeprowadzenie wstępnej oceny prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego wyroku przez powoda przy uwzględnieniu przedstawionych przez niego dowodów¹¹⁵¹. Gdyby zatem przyjąć standard z orzeczenia *Seescandy* i dokonać jego zastosowania w świetle późniejszego orzeczenia *Twombly*, powództwo musi nie tylko spełniać wymagania formalne i wymagania odnośnie do jurysdykcji i miejsca jego wytoczenia oraz zawierać twierdzenia o wszystkich faktach stanowiących przesłanki dochodzonego roszczenia, ale także – być poparte dowodami pozwalającymi przyjąć, że istnienie jego przesłanek faktycznie może być przez powoda wykazane¹¹⁵².

Wyższy standard uprawdopodobnienia swojego roszczenia został nałożony na powoda w orzeczeniu *Dendrite*¹¹⁵³. Powodem w tej sprawie była Dendrite International, zaś pozwanymi – anonimowi internauci, którzy na forum inwestycyjnym prowadzonym przez Yahoo! wymieniali komentarze, które w ocenie spółki miały charakter zniesławiający. Wniosek powoda o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery został oddalony przez sąd pierwszej instancji stanu New Jersey. Rozstrzygnięcie to podtrzymał także Sąd Najwyższy stanu New Jersey. Sąd Najwyższy stanu New Jersey przedstawił standard, zgodnie z którym powód wnioskujący o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery zmierzającego do poznania danych identyfikujących pozwanego, musi:

- a) podjąć działania zmierzającego do zawiadomienia pozwanego o działaniach prowadzących do wykrycia jego tożsamości, aby ten mógł sprzeciwić się tym działaniom (przykładowo przez zamieszczenie zawiadomienia na tym samym forum, na którym pozwany publikował rzekomo zniesławiające komentarze);
- b) wyraźnie wskazać i oznaczyć te komentarze pozwanego, które w jego ocenie stanowią podstawę roszczenia;

¹¹⁴⁸ S. Issacharoff, *Civil...*, s. 34-35; R.H. Field, B. Kaplan, K.M. Clermont, *Materials for a Basic Course in Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2017, s. 45; K.M. Clermont, S.C. Yeazell, *Inventing...*, s. 838.

¹¹⁴⁹ S. Issacharoff, *Civil...*, s. 36.

¹¹⁵⁰ J.M. Landers, J.A. Martins, *Civil Procedure*, Boston 1981, s. 11-12, którzy jako przykład powództwa, które zostałyby oddalone na tym etapie, podają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia przez pozwanego z uwagi na obraźliwy kolor samochodu, którym pozwany się poruszał.

¹¹⁵¹ Oczekiwany standard *plausibility* należy określić jako „możliwy do przyjęcia za prawdziwy”; choć pozornie zgrabniejszym pojęciem byłoby uprawdopodobniony (*probability*), od stosowania tego zwrotu – jako idącego zbyt daleko – wprost odciął się Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w orzeczeniu *Iqbal*; zob. też A.R. Miller, *From...*, s. 20 oraz K.M. Clermont, S.C. Yeazell, *Inventing...*, s. 824.

¹¹⁵² Standard wniosku o oddalenie został również przyjęty w *Gillespie v. Civiletti*, 629 F.2d 637 (9th Cir. 1980), w którym sąd wskazał, że „powodowi powinna być zapewniona możliwość przeprowadzenia discovery aby zidentyfikować nieznanymi pozwanymi, chyba że jasne jest, że discovery nie pozwoli na poznanie ich tożsamości lub że powództwo powinno być oddalone na innej podstawie; taki sam standard również w *Millennium TGA, Inc. v. Does 1-21*, Case no. 11-2258 SC (N.D. Cal. May. 12, 2011).

¹¹⁵³ *Dendrite International v. Doe no. 3*, 342 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001).

- c) pozew oraz inne informacje przekazane sądowi powinny *prima facie* wskazywać, że powód dysponuje skutecznym roszczeniem przeciwko pozwanemu, a więc – oprócz wykazania, że powództwo nie zostanie oddalone w razie wniesienia przez pozwanego takiego wniosku – wykazać, że każda przesłanka roszczenia jest *prima facie* spełniona¹¹⁵⁴.

Jeśli powyższe przesłanki są spełnione, sąd powinien także ocenić, czy standard wykazania przez powoda jego roszczenia oraz potrzeba odkrycia danych identyfikujących pozwanego przewyższają w ogólnym rozrachunku naruszenie praw pozwanego (w stanie faktycznym sprawy *Dendrite* – wolności słowa zagwarantowanej przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych). Badanie to obejmuje zatem proces ważenia wartości (tzw. *balancing test*), którego elementy w pewnym zakresie pokrywają się ze znanym polskiemu prawu konstytucyjnemu testowi proporcjonalności¹¹⁵⁵.

Orzeczenie *Dendrite* wprost odwołuje się do standardu wypracowanego w orzeczeniu *Seescandy*, ale go rozwija o dodatkowy element – konieczność wykazania *prima facie* wszystkich przesłanek dochodzonego roszczenia¹¹⁵⁶. Dodatkowo, nawet w razie spełnienia tych surowych wymagań przez powoda, sąd orzekający w sprawie wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery nadal musi dokonać ważenia wartości między interesem powoda w dochodzeniu roszczenia a prawami i wolnościami pozwanego¹¹⁵⁷. Stąd, spośród pozostałych omówionych orzeczeń, standard przyjęty w orzeczeniu *Dendrite* jest najkorzystniejszy dla pozwanego i najtrudniejszy do spełnienia dla powoda¹¹⁵⁸.

Na standardzie opartym o konieczność wykazania *prima facie* przesłanek roszczenia (połączonym z koniecznością wskazania, że powód podjął wszystkie możliwe działania w celu ustalenia na własną rękę osoby pozwanego) oparł się również Sąd Najwyższy stanu Delaware w orzeczeniu *Cahill*¹¹⁵⁹. Istotne zastrzeżenie poczynione przez sąd w tym orzeczeniu dotyczyło ograniczenia obowiązku wykazania *prima facie* tylko tych przesłanek roszczenia, które nie wymagają badania elementów podmiotowych po stronie pozwanej, co należy ocenić jako istotne i trafne doprecyzowanie standardu przyjętego w orzeczeniu *Dendrite*¹¹⁶⁰. Sąd w orzeczeniu *Cahill* pominął natomiast konieczność ważenia wartości między interesem powoda w dochodzeniu roszczenia a prawami i wolnościami pozwanego (*balancing test*), wyrażając

¹¹⁵⁴ Bardzo podobny test do tego z orzeczenia *Dendrite* został również przeprowadzony przez sąd apelacyjny w Arizonie w orzeczeniu *Mobilisa v. Doe*, 217 Ariz. 103 (Ariz Ct. App. 2007) oraz w Maryland w sprawie *Intependent Newspapers Inc., v. Brodie*, 966 A2d 432 (Md. App., 2009).

¹¹⁵⁵ Zob. szerzej podrozdział 1.3.1.

¹¹⁵⁶ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 822-823.

¹¹⁵⁷ N. Gleicher, *John...*, s. 340; M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 807.

¹¹⁵⁸ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 808-810 stawia tezę, że standard przyjęty w orzeczeniu *Dendrite* idzie zbyt daleko i wykracza poza to, co jest wymagane dla ochrony wolności wynikającej z pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych; krytykuje również rozwiązanie, w którym możliwość dochodzenia roszczenia przez powoda jest uzależniona od „przeczcucia” (*gut check*) sędziego w związku z ważeniem wartości pomiędzy prawami powoda a prawami i wolnościami pozwanego; z kolei M.E.K. Reder, C.N. O’Brien, *Corporate...*, s. 216 uważają, że orzeczenie w sprawie *Dendrite* zapewnia najpewniejsze wskazówki w tej sferze prawa, a także że sąd „umiejętnie nawigował pomiędzy wieloma wybuchowymi kwestiami oraz sprzecznymi interesami oraz wymierzył ich względne prawa i obowiązki”.

¹¹⁵⁹ *Doe v. Cahill*, 884 A.2d 451 (Del. 2005).

¹¹⁶⁰ J.C. Miller, *Who’s...*, s. 251; N. Gleicher, *John...*, s. 341-342.

pogląd, że ten element orzeczenia *Dendrite* jest „niepotrzebny”. Orzeczenie *Cahill* idzie natomiast krok dalej niż orzeczenie *Dendrite* jeśli chodzi o rozumienie pojęcia wykazania przesłanek roszczenia *prima facie*, przywołując przy tym standard właściwy nie dla wniosku o oddalenie powództwa (*motion to dismiss*), ale wniosku o wydanie wyroku bez procesu (*motion for summary judgment*). Jest to wymaganie znacznie surowsze z perspektywy powoda – musi on wykazać, że będzie w stanie przedstawić dowody pozwalające przyjąć, że między powodem i pozwanym istnieje rzeczywisty spór co do istotnych w sprawie faktów¹¹⁶¹. Co więcej, zgodnie z obecnym standardem przyjętym w orzecznictwie amerykańskim, muszą to być dowody, które – w razie ich przeprowadzenia podczas procesu – pozwalałyby przyjąć, że powód udowodnił twierdzenia faktyczne stanowiące podstawę jego roszczenia¹¹⁶². Zastosowanie standardu właściwego dla wniosku o wydanie wyroku bez procesu jest zatem w praktyce bardzo bliskie wymaganiu, by powód po prostu wykazał zasadność swojego roszczenia, zanim sąd wyrazi zgodę na przeprowadzenie *expedited discovery*¹¹⁶³.

O konieczności wykazania *prima facie* przesłanek roszczenia w celu skutecznego złożenia wniosku o zgodę na przeprowadzenie *expedited discovery* (lub o podtrzymanie zobowiązania wydanego w ramach *expedited discovery* do udzielenia informacji o tożsamości pozwanego) wypowiedział się również sąd federalny w Nowym Jorku w orzeczeniu *Sony*¹¹⁶⁴. Sprawa dotyczyła rzekomego naruszenia praw własności intelektualnej powoda przez 40 niezidentyfikowanych użytkowników sieci P2P, których dostawcą Internetu była spółka Cablevision. Po zawiadomieniu pozwanych przez Cablevision o zobowiązaniu wydanym przez sąd do wskazania ich tożsamości, niektórzy pozwani wnieśli wnioski o ich uchylenie. Sąd w orzeczeniu *Sony* wskazał, że koniecznymi wymaganiami nałożonymi na powoda w tego typu sprawie są:

- a) konieczność wykazania *prima facie* przesłanek roszczenia;
- b) odpowiednia konkretność i zawężenie wniosku o udzielenie informacji do danych niezbędnych dla wniesienia skutecznego pozwu i doręczenia korespondencji sądowej;
- c) brak alternatywnych metod pozyskania niezbędnych informacji przez powoda; oraz

¹¹⁶¹ S. Issacharoff, *Civil...*, s. 51; „rzeczywisty” spór ma miejsce w sytuacji, w której powód i pozwany przedstawiają odmienne twierdzenia w związku tą samą okolicznością faktyczną i dysponują dowodami o porównywalnej sile co najmniej na tyle, że ława przysięgłych – wydając werdykt co do okoliczności faktycznych – może racjonalnie przyjąć każdą z tych dwóch wersji wydarzeń jako prawdziwą; zob. *a contrario* orzeczenie *Scott v. Harris*, 550 U.S. 372 (2007), w którym co prawda powód kwestionował twierdzenia pozwanego odnośnie do przebiegu wypadku, jednak wyjaśnienia powoda w żaden sposób nie pokrywały się wyjaśnieniami pozwanego, a co ważniejsze - z dostępnym w sprawie nagraniem; Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że w tego typu sytuacji nie może być mowy o rzeczywistym sporze.

¹¹⁶² *Anderson v. Liberty Lobby*, 477 U.S. 242 (1986); zob. też S. Issacharoff, *Civil...*, s. 52; A.R. Miller, *Pretrial Rush to Judgment: Are the Litigation Explosion, Liability Crisis and Efficiency Cliches Eroding Our Day in Court and Jury Trial Commitments?*, New York University Law Review 2003, vol. 78, s. 1057-1058. S.S. Gensler, *Federal...*, s. 885, który wskazuje, że istotą wniosku o wydanie wyroku bez procesu jest zbadanie, czy proces jest niezbędny; w tym ujęciu powód musi przedstawić na tyle przekonujące dowody, aby przekonać sąd, że gdyby w sprawie został przeprowadzony proces, to ława przysięgłych – która, jak wspomniano, ustala jedynie fakty w sprawie – mogłaby wydać werdykt potwierdzający istnienie wszystkich przesłanek roszczenia.

¹¹⁶³ A.R. Miller, *Pretrial* s. 1057-1058; zdaniem D.J. Klau, *Unmasking...*, s. 29, to właśnie standard z orzeczenia *Cahill* – w kontrze do zbyt łagodnego zdaniem tego autora standardu z orzeczenia *Dendrite* – powinien znajdować powszechne zastosowanie w przypadku badania wniosków o zgodę na przeprowadzenie *expedited discovery*.

¹¹⁶⁴ *Sony Music Entertainment, Inc. v. Does 1-40*, 326 F. Supp. 2d 556 (S.D.N.Y. 2004).

- d) brak uzasadnionych oczekiwań pozwanych do pozostania anonimowymi, związana z oczywistą bezprawnością ich działania.

Standard oparty o konieczność wykazania *prima facie* przesłanek roszczenia w przypadku wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery w celu odkrycia tożsamości pozwanego został również przyjęty w orzeczeniu *Krinsky*¹¹⁶⁵. Sąd w orzeczeniu *Krinsky* nie przyjął jednak takiego rozumienia wykazania przesłanek, jakie jest charakterystyczne dla wniosku o wydanie wyroku bez procesu (*motion for summary judgment*), uznając je za zbyt daleko idące.

4.3.2.2. Standardy proponowane przez doktrynę prawa amerykańskiego.

Przedstawiciele doktryny prawa amerykańskiego – komentując aktualny stan prawny wynikający z przedstawionych orzeczeń – również przyjęli postulaty w zakresie standardów, które powód musi spełnić, aby jego wniosek o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery został uwzględniony. Postulaty te mają charakter *de lege ferenda* i najczęściej odwołują się do wymagań zbliżonych do tych wypracowanych w orzecznictwie – z odpowiednim ich złagodzeniem lub zaostrzeniem, według poglądów autora.

N. Gleicher, wyraźnie odwołując się do orzeczenia *Dendrite*, wskazał że wniosek powoda o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery powinien zostać uwzględniony, jeśli:

- a) powód lub osoba trzecia zobowiązana do podania danych pozwanego podjęła rozsądne działania zmierzające do powiadomienia pozwanego o toczącym się postępowaniu;
- b) sąd po zbadaniu argumentacji powoda dojdzie do wniosku, że powód *prima facie* wykazał wszystkie przesłanki roszczenia;
- c) wszystkie informacje, które powód usiłuje uzyskać w ramach expedited discovery są konieczne do identyfikacji pozwanego;
- d) jeśli powyższe trzy kryteria nie dają jednoznacznej odpowiedzi, wniosek powinien być uwzględniony, jeśli interes powoda w dochodzeniu roszczenia przewyższa interes pozwanego związany z ochroną jego praw i wolności (*balancing test*)¹¹⁶⁶.

Wymaganie wykazania wszystkich przesłanek roszczenia, które powód może udowodnić bez znajomości tożsamości pozwanego, przewiduje również standard proponowany przez J.C. Millera¹¹⁶⁷. Choć autor ten odnosi się jedynie do spraw związanych ze zniesławieniem w Internecie (*defamation*), z rozróżnienia dokonanego przezeń można wnosić, że również jest zwolennikiem wagi wartości w kontekście interesu powoda w dochodzeniu roszczenia oraz pozwanego w ochronie swoich praw i wolności (*balancing test*). W ocenie J.C. Millera¹¹⁶⁸, surowość wymagań stawianych powodowi w związku z wnioskiem o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery powinna odpowiadać surowości wymagań, które

¹¹⁶⁵ *Krinsky v. Doe*, 72 Cal. Rptr. 3d 231 (Ct. App. 2008).

¹¹⁶⁶ N. Gleicher, *John...*, s. 362; na rzecz prowadzenia *balancing test* opowiada się również S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 510-511.

¹¹⁶⁷ J.C. Miller, *Who's...*, s. 254-258.

¹¹⁶⁸ J.C. Miller, *Who's...*, s. 255.

następnie będą stawiane powodowi w celu wykazania zasadności roszczenia. W zakresie spraw o zniesławienie (*defamation*) w prawie amerykańskim, powód będący osobą publiczną musi wykazać, że pozwany działał umyślnie (*with actual malice*), podczas gdy jeśli powód jest osobą prywatną – wystarczające jest zwykle niedbalstwo (*negligence*). W ocenie J.C. Millera powód powinien zatem już na tym etapie wykazać, czy stosuje się do niego standard właściwy dla osób publicznych czy osób prywatnych. W przypadku powodów będących osobami publicznymi w ocenie J.C. Millera należy stosować standard z orzeczenia *Krinsky* z zastrzeżeniem, że na etapie oceny wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery nie ma konieczności wykazania umyślności pozwanego (którego dane identyfikując nie są znane). Jeśli zaś powód jest osobą prywatną, powód powinien *prima facie* wykazać przesłanki swojego roszczenia oraz podjąć próbę zawiadomienia pozwanego¹¹⁶⁹.

Bardziej korzystny z perspektywy powoda test został zaproponowany przez M.M. Sunkela¹¹⁷⁰. Punktem wyjścia dla analizy tego autora jest zastosowanie wymagań wypracowanych w orzecznictwie sądowym w przypadku wniosku strony o zobowiązanie dziennikarza do ujawnienia informacji związanych z jego działalnością¹¹⁷¹. M.M. Sunkel proponuje, aby powód dla powodzenia wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery musiał wykazać jedynie:

- a) istotność informacji dla dochodzonego roszczenia;
- b) kluczową rolę uzyskania informacji dla możliwości dochodzenia roszczenia oraz
- c) niemożność pozyskania owej informacji w jakikolwiek inny sposób¹¹⁷².

S.B. Spencer przy badaniu wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery, proponuje wreszcie dwuetapowy test¹¹⁷³. W jego ocenie po pierwsze powód musi *prima facie* wykazać wszystkie elementy swojego roszczenia. Po drugie – sąd powinien dokonać oceny ważenia dóbr według kryteriów przyjętych w orzeczeniu *Dendrite*.

4.3.2.3. Podsumowanie wymagań wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery

Z wyjątkiem standardu zaproponowanego przez M.M. Sunkela, wszystkie wprowadzone przez orzecznictwo lub proponowane przez doktrynę wymagania nałożone na powoda wnioskującego o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery zawierają w sobie jakąś formę wstępnej oceny zasadności powództwa. Innymi słowy wniosek o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery nie może być uwzględniony wówczas, gdy powództwo jest niedopuszczalne lub w oczywisty sposób niezasadne. Różnice pomiędzy poszczególnymi

¹¹⁶⁹ J.C. Miller, *Who's...*, s. 258.

¹¹⁷⁰ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1218; autor ten analizuje kwestię wymagań dot. wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery na przykładzie zobowiązania dostawcy usług świadczonych drogą elektroniczną lub dostawcy dostępu do Internetu.

¹¹⁷¹ Zob. m.in. *Branzburg v. Hayes*, 408 U.S. 665 (1972); *Pinkard v. Johnson*, 118 F.R.D. 517 (M.D. Ala. 1987).

¹¹⁷² M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1218; o stosowaniu takiego testu w przypadku John Doe lawsuit pozytywnie wypowiedział się również S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 515.

¹¹⁷³ S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 517.

orzeczeniami i poglądami doktryny ujawniają się jednak przy ocenie jaki powinien być stopień dowodu w zakresie owych przesłanek. Prawo amerykańskie – inaczej niż prawo polskie – wyróżnia kilka stopni uprawdopodobnienia roszczenia, w zależności od tego jak dalece powód powinien przekonać sąd, że będzie w stanie uzyskać korzystny wyrok we właściwym postępowaniu.

Większość wydanych orzeczeń oraz wyrażonych poglądów w procesualistyce amerykańskiej odnosi się również do zakresu informacji możliwych do uzyskania w toku expedited discovery. Powszechnie wskazuje się, że zobowiązanie, którego wydania powód się domaga, może dotyczyć tylko informacji niezbędnych do poznania tożsamości pozwanego. Ma to zapobiegać sytuacji, w której powód przez expedited discovery zacznie już gromadzić inne informacje i dowody na potrzeby postępowania, które powinny być pozyskiwane dopiero na etapie właściwego discovery. Jest to istotne nie tylko z perspektywy uniknięcia instrumentalnego traktowania expedited discovery (będącej, jak wynika z samej jej nazwy, procedurą nadzwyczajną), ale także zachowania równości stron.

W wielu standardach oceny wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery pojawia się zagadnienie zawiadomienia pozwanego o zamierzonej próbie odkrycia jego tożsamości lub przynajmniej – podjęcia w dobrej wierze prób takiego zawiadomienia. Zawiadomienie może – w zależności od stanu faktycznego – przybrać formę bezpośredniego doręczenia informacji pozwanemu (przykładowo w przypadku znajomości adresu pozwanego bez znajomości imienia i nazwiska), wykorzystania kanału komunikacji, z którego pozwany korzysta (przykładowo forum, na którym pozwany dokonał wpisów, z których wynika roszczenie) lub publikacji w środkach masowego przekazu¹¹⁷⁴. Naturalną konsekwencją przyjęcia takiego wymagania jest umożliwienie pozwanemu podjęcia próby obrony przed wykryciem jego tożsamości. Najczęściej działanie obronne pozwanego będzie polegać na podjęciu próby uchylecia zobowiązania wydanego już w toku expedited discovery. Pozwany zatem zwalcza nie tyle zgodę sądu na prowadzenie expedited discovery, ale czynności podejmowane w ramach tej procedury, dążąc do ubezskutecznienia działań powoda.

Przy formułowaniu niektórych standardów zwraca się również uwagę, że powód powinien już na tym etapie dostarczyć jak najwięcej informacji o pozwanym, a nie ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że nie jest on znany¹¹⁷⁵. To wymaganie można powiązać z innym, równie często spotykanym w doktrynie i orzecznictwie – koniecznością wykazania przez powoda, że przed złożeniem pozwu i wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery podjął wszystkie możliwe działania zmierzające do odkrycia tożsamości pozwanego na własną rękę¹¹⁷⁶. Wniesienie John Doe lawsuit jest w tym ujęciu *ultima ratio*, a sąd powinien wyrazić zgodę na

¹¹⁷⁴ N. Gleicher, *John...*, s. 347; w przypadku analizy, kiedy zawiadomienie o toczącym się postępowaniu jest wystarczające, zasadna może być odpowiednie stosowanie wymagań określonych w *Mullane v. Central Hanover Bank & Trust Co.*, 339 U.S. 306 (1950), dotyczące zawiadomienia wierzyciela o postępowaniu upadłościowym.

¹¹⁷⁵ Tak też *Fuller v. State*, 1:12CV1198 (M.D.N.C. Oct. 29, 2013); zob. *a contrario Wilder v. Doe*, 30 F. Supp. 969 (1939), w którym powód poprzestał na wskazaniu, że pozwanym jest „obywatel stanu Pensylwanii, zamieszkały w Filadelfii”, co nie było wystarczające.

¹¹⁷⁶ J.W.M. Moore, *Moore's ... vol. 2a*, nb. 10.02; N. Gleicher, *John...*, s. 362; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1199; R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal...*, nb. 62.103.

expedited discovery jedynie wówczas, gdy powód, mimo podjęcia starań, nie ma możliwości samodzielnie ustalić tożsamości pozwanego.

W nowym orzecznictwie wywodzi się również osobną kategorię oceny wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery, a więc zbadanie czy procedura ta faktycznie będzie mogła doprowadzić do odkrycia danych identyfikujących pozwanego¹¹⁷⁷. Wynika to przede wszystkim z założenia, że jako John Doe może zostać pozwana jedynie faktycznie istniejąca osoba, która – pod odkryciu jej tożsamości – będzie mogła działać jako pozwany w postępowaniu¹¹⁷⁸.

Spornym zagadnieniem jest wreszcie rola procesu ważenia wartości i uwzględniania go przy orzekaniu – prawa powoda, którego ochrony dochodzi przed sądem oraz prawa pozwanego do zachowania anonimowości. Ten element wprowadzony przez orzeczenie *Dendrite* nie został powszechnie przyjęty w orzecznictwie sądowym. Elementy jego przeprowadzenia są bowiem dalece niedookreślone i tym samym pozostawia w rękach sądu zbyt szeroką władzę dyskrecjonalną¹¹⁷⁹. Dodatkowo element ważenia powagi powództwa powoda w porównaniu z prawami pozwanego, jest naturalnym elementem wstępnego badania uprawdopodobnienia przez powoda przesłanek roszczenia¹¹⁸⁰. Bardziej przydatne wydaje się być jednak kryterium wskazane w orzeczeniu *Sony*, a więc istnienie albo nieistnienie uzasadnionego oczekiwania pozwanego do zachowania anonimowości. Oczekiwanie takie może być związane m.in. z profesją osoby, która miałaby być obowiązana do udzielenia informacji lub inną szczególną relacją łączącą zobowiązaną osobę trzecią z pozwanym.

4.3.3. John Doe lawsuit a przedawnienie roszczeń

Jednym z problemów związanych z John Doe lawsuit, któremu doktryna amerykańska poświęciła wiele uwagi, jest zagadnienie przedawnienia roszczeń. Powstaje bowiem pytanie, czy w przypadku wniesienia John Doe lawsuit przerwany zostaje bieg przedawnienia roszczenia przeciwko właściwemu pozwanemu, czy też relewantnym momentem jest dopiero uzupełnienie przez powoda informacji o pozwanym i modyfikacja pozwu na podstawie § 15(a)(2) FRCP¹¹⁸¹.

Co do zasady bieg terminu przedawnienia przeciwko prawidłowemu pozwanemu nie zostaje przerwany z chwilą wniesienia John Doe lawsuit¹¹⁸². Pozew, w którym została dokonana

¹¹⁷⁷ *May v. University Health Systems of Eastern Carolina, Inc.*, 4:21-CV-00014-D (E.D.N.C. Dec. 10, 2021); zob. też C.A. Wright, A.R. Miller, A.B. Spencer, *Federal...*, vol. 5A, s. 237; R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal...*, nb. 62.103.

¹¹⁷⁸ *Johnson v. City of Erie, Pennsylvania*, 834 F. Supp. 873 (WD Pa 1993); zob. też D.M. Epstein, *Propriety...*, s. 553.

¹¹⁷⁹ N. Gleicher, *John...*, s. 362.

¹¹⁸⁰ L.B. Lidsky, *Anonymity...*, s. 1380.

¹¹⁸¹ R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction... vol. 1*, s. 362; pytanie to ma wymiar czysto proceduralny - 15(c) FRCP nie wpływa w żaden sposób na terminy biegu przedawnienia (*Morel v. DaimlerChrysler AG*, 565 F.3d 20 (1st Cir 2009)); *Davis v. Piper Aircraft Corporation*, 615 F.2d 606 (4th Cir. 1980).

¹¹⁸² *Craig v. United States*, 413 F.2d 854 (9th Cir. 1969); *Varlack v. SWC Carribean, Inc.*, 550 F.2d 171 (3d Cir. 1977); *Garvin v. City of Philadelphia*, 354 F.3d 215 (3d Cir. 2003); zob. też R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal...*, vol. 27A, nb. 62.357.

zmiana strony postępowania, może wywołać skutki od daty pierwotnego wniesienia (*relation back*) jedynie wówczas, gdy zostały spełnione przesłanki określone w § 15(c)(1)(C) FRCP¹¹⁸³, a więc:

- a) zmieniony pozew dotyczy tego samego działania, umowy lub zdarzenia, którego dotyczył lub w zamierzeniu miał dotyczyć pierwotny pozew:
- b) w terminie 120 dni od dnia wniesienia pierwotnego pozwu pozwany, który ma zostać włączony do postępowania na skutek zmiany pozwu:
 - i. został zawiadomiony o wytoczonym powództwie w taki sposób, że jego możliwość obrony nie dozna uszczerbku; oraz
 - ii. wiedział lub powinien był wiedzieć, że powództwo miało zostać wniesione przeciwko niemu, gdyby nie błąd dotyczący oznaczenia tożsamości strony¹¹⁸⁴.

W przypadku John Doe lawsuit przesłanka określona w pkt a) powyżej w zasadzie zawsze będzie spełniona¹¹⁸⁵. Istotą tego postępowania jest bowiem sytuacja, w której powód ma wiedzę o okolicznościach, w związku z którymi dochodzi roszczenia, a nie zna jedynie tożsamości pozwanego. Dodatkowo również te sądy, które w ogóle akceptują konstrukcję John Doe lawsuit, interpretują pojęcie „tego samego działania, umowy lub zdarzenia” szeroko i dopuszczają każdą zmianę, która nie wpływa na zmianę samej istoty powództwa¹¹⁸⁶. Problemem są natomiast trzy kolejne przesłanki zastosowania zasady *relation back*.

Po pierwsze na tle przesłanki wskazanej w pkt b) ii powyżej powstaje wątpliwość czy wykorzystanie konstrukcji John Doe lawsuit jest błędem w zakresie oznaczenia tożsamości strony¹¹⁸⁷. Powód bowiem nie tyle pomylił się odnośnie do danych identyfikujących pozwanego, co po prostu ich nie znał. Stąd też niektóre sądy – interpretując ściśle tekst § 15(c)(1)(C)(ii) FRCP – przyjmują, że pierwotne oznaczenie pozwanego jako *John Doe*, a następnie zmiana pozwu i oznaczenie faktycznie istniejącej osoby nie jest „błędem”, tylko wynikiem nieznaności danych pozwanego, a tym samym zasada *relation back* w ogóle nie znajduje zastosowania¹¹⁸⁸. Przedstawiony rygorystyczny pogląd jest jednak w mniejszości, choć trzeba przyznać, że sądy dopuszczające stosowanie zasady *relation back* w przypadku

¹¹⁸³ C.M. Rice, *Meet...*, s. 888; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1203; R.J. Davis, W.F. Foster, J.E. Smith, *Federal...*, vol. 27A, nb. 62.357; odmiennie S.S. Gensler, *Federal...*, s. 285, który uważa stosowanie zasady *relation back* to John Doe lawsuits jako pogląd mniejszościowy.

¹¹⁸⁴ W 1966 r. regulacja całego § 15(c)(1) uległa istotnej liberalizacji w kontekście wprowadzania zmian do pozwu dotyczącego stron postępowania – zob. C.M. Rice, *Meet...*, 903; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 316-317.

¹¹⁸⁵ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1204.

¹¹⁸⁶ *Marshall v. H&R Block Tax Services, Inc.*, 564 F.3d 826 (7th Cir. 2009); *White v. City of Chicago*, 14 cv 3720 (N.D. Ill. Aug. 15, 2016).

¹¹⁸⁷ C.M. Rice, *Meet...*, 907. M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1204-1205; S.S. Gensler, *Federal...*, s. 284.

¹¹⁸⁸ Zob. *Wood v. Worachek*, 618 F.2d 1225 (7th Cir. 1980), które koresponduje z tradycyjnym rozumieniem, że w przypadku dodania nowego pozwanego do pozwu, zostaje wszczęte nowe i niezależne postępowanie przeciwko temu pozwanemu – zob. *Mellon v. Arkansas Land & Lumber Co.*, 275 U.S. 460 (1928); na marginesie należy zauważyć, że powodowi trudno będzie ominąć ten problem poprzez oznaczenie przypadkowej osoby, odnośnie do której nie ma pewności, że faktycznie ma związek ze sprawą – zgodnie bowiem z § 11 FRCP strona i jej pełnomocnik narażają się kary, w tym kary finansowe, jeśli m.in. jej twierdzenia faktyczne są pozbawione dowodów lub choćby rozsądnej szansy na pozyskanie takich dowodów; w przypadku zawodowych pełnomocników tego typu działanie jest również zagrożone sankcjami dyscyplinarnymi na podstawie Modelowych Zasad Działalności Zawodowej przyjętych przez American Bar Association.

John Doe lawsuits albo w ogóle nie wypowiadają się o znaczeniu terminu „błąd” w relewantnym przepisie¹¹⁸⁹, albo interpretują go w sposób tak szeroki, że zastosowanie proponowanej definicji prowadziłyby do poważnych problemów w każdym przypadku stosowania § 15(c)(1)(C) innym niż John Doe lawsuit¹¹⁹⁰. Wątpliwości te rozstrzygnął jednak Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w orzeczeniu *Krupski*, w którym przyjął, że kluczowe znaczenie ma ocena stan świadomości pozwanego o tym, że został błędnie oznaczony, a nie stan świadomości powoda¹¹⁹¹. Oznacza to, że nawet gdyby trudno było przyjąć, iż powód korzystający z John Doe lawsuit popełnił błąd *sensu stricto* w oznaczeniu strony pozwanej, to i tak dla spełnienia przesłanki z § 15(c)(1)(C) znaczenie ma to, czy pozwany – poznawszy treść pozwu – mógł się domyśleć, że roszczenie powinno być skierowane przeciwko niemu¹¹⁹².

Po drugie zawiadomienie pozwanego o wytoczonym powództwie powinno w terminie 120 dni od dnia wytoczenia pierwotnego powództwa. Problem ten ma charakter raczej praktyczny niż prawny. Powód, jeśli grozi mu upływ terminu przedawnienia, musi zadbać, aby we wskazanym terminie ukończyć czynności w ramach expedited discovery, dokonać zmiany pozwu i doręczyć pozew wraz z wezwaniem właściwemu pozwanemu¹¹⁹³. Zawiadomienie to nie musi przyjmować sformalizowanej postaci (tj. doręczenia pisemnego zawiadomienia lub pozwu z wezwaniem) tak jak to miało miejsce w sprawie *Bergeron* omówionej poniżej¹¹⁹⁴. Musi jednak dotyczyć wytoczenia powództwa, a nie tylko zdarzenia mającego prowadzić do powstania roszczenia¹¹⁹⁵.

Po trzecie – zbadanie czy pozwany wiedział lub powinien był wiedzieć, że to on jest właściwym adresatem roszczenia. Zagadnienie to nie jest problematyczne w sprawach internetowych, gdy osoba trzecia zobowiązana w toku expedited discovery do dostarczenia informacji o pozwanym, zawiadamia pozwanego o toczącym się postępowaniu. Wątpliwości powstają natomiast w przypadkach John Doe lawsuits wykorzystywanych w tradycyjnych sferach stosunków, kiedy postępowanie ma w zasadzie charakter *ex parte* a powód poszukuje tożsamości pozwanego przy wykorzystaniu innych metod niż zobowiązanie konkretnego podmiotu do udostępnienia danych pozwanego. Najbardziej racjonalne w tym wypadku wydaje się podejście przyjęte w orzeczeniu *Bergeron*¹¹⁹⁶. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym w tej sprawie, powód Wardell Campbell doznał uszkodzenia oka podczas bójki w celi aresztu w

¹¹⁸⁹ *Ames v. Vavreck*, 356 F. Supp. 931 (D. Minn. 1973).

¹¹⁹⁰ Tak *Williams v. Avis Transport of Canada, Ltd.*, 57 F.R.D. 53 (1972), w którym sąd federalny w Nevadzie przyjął, że pod pojęciem błędu mieści się każda sytuacja, w której strona mogąca być odpowiedzialna za czyn zarzucany w pozwie została pominięta jako pozwany; o krytyce tak szerokiego rozumienia § 15 § 15(c)(1)(C)(2) zob. C.M. Rice, *Meet...*, s. 934.

¹¹⁹¹ *Krupski v. Costa Crociere S.p.A.*, 560 U.S. 538 (2010).

¹¹⁹² Wyjątkiem byłyby sytuacja, w której Powód – znając tożsamość dwóch podmiotów – w pełni świadomie wybiera pozwanie jednego z nich zamiast drugiego, po czym próbuje dokonać zmiany pozwu w następstwie dalszych wydarzeń w procesie; wówczas, jeśli ów świadomy wybór powoda wynika z pozwu, zasada relation back nie znajdzie zastosowania.

¹¹⁹³ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1204.

¹¹⁹⁴ *Campbell v. Bergeron*, 486 F. Supp. 1246 (M.D. La. 1980).

¹¹⁹⁵ *Morel v. DaimlerChrysler AG*, 565 F.3d 20 (1st Cir. 2009); orzeczenie to nie jest typowym przykładem John Doe lawsuit, gdyż powodowie faktycznie pomylili powoda i zamiast Daimler-Chrysler AG pozwali pierwotnie Daimler-Chrysler Corporation.

¹¹⁹⁶ *Campbell v. Bergeron*, 486 F. Supp. 1246 (M.D. La. 1980).

Port Allen City w Luizjanie. Powód twierdził, że mimo swoich protestów, jako osoba zatrzymana został umieszczony w celi razem z osobami skazanymi (czego prawo obowiązujące w Luizjanie miało jego zdaniem zabraniać), co naraziło go na niebezpieczeństwo¹¹⁹⁷. W pozwie jako pozwany zostali oznaczeni szeryf parafii¹¹⁹⁸ West Baton Rouge Belvin F. Bergeron oraz John Doe, nieznanymi na tym etapie powodowi zastępca szeryfa, który w przeciwieństwie do samego szeryfa, brał udział w zatrzymaniu powoda. Tożsamość zastępcy szeryfa została ustalona przez powoda dopiero w toku discovery, jednak już po upływie terminu przedawnienia. Sąd przyjął, że powód wystarczająco dokładnie opisał w pozwie, iż zamierza pozwać zastępcę szeryfa dokonującego zatrzymania w danym dniu. Zastępca szeryfa, który przed upływem terminu przedawnienia zapoznał się z kopią pozwu (udostępnioną mu przez szeryfa), a także złożył zeznania w trakcie discovery, musiał mieć świadomość, że to on jest faktycznym adresatem roszczeń powoda. Tym samym sąd uznał za spełnione zarówno wymagania, by pozwany został zawiadomiony o wytoczonym powództwie, jak i przesłankę świadomości pozwanego, że to on jest adresatem roszczeń podniesionych w John Doe lawsuit – jeszcze przed upływem terminu przedawnienia. Tego typu podejście – oparte na ocenie czy pozwany został rzeczywiście zawiadomiony o wytoczonym powództwie i ma świadomość, że powód właśnie od niego usiłuje dochodzić roszczeń – zostało dość powszechnie zaakceptowane w orzecznictwie sądów federalnych¹¹⁹⁹.

Rozwiązania stanowe w podanym zakresie różnią się od siebie¹²⁰⁰. Niektóre ze stanowych regulacji cywilnoprocesowych wprost przewidują możliwość zmiany pozwu w ten sposób, że dochodzi do zmiany strony w procesie¹²⁰¹, a niekiedy nawet wprost odwołują się do konstrukcji John Doe lawsuit¹²⁰². Dużo jednak zależy od praktyki sądów w konkretnych stanach – w tych, w których zagadnienie John Doe lawsuit nie zostało wprost uregulowane w regulacji cywilnoprocesowej, sądy mogą nie stosować zasady relation back¹²⁰³.

4.3.4. John Doe lawsuit a jurysdykcja nad osobą (*personal jurisdiction*)

Brak znajomości danych identyfikujących pozwanego utrudnia zbadanie tego, co w polskiej procesualistyce nazywa się przesłankami procesowymi, a więc elementów, których istnienie lub brak warunkuje możliwość orzekania przez sąd. W przypadku postępowania

¹¹⁹⁷ Podstawą prawną roszczeń był, omówiony już w podrozdziale 4.2.3, 42 U.S.C. § 1983.

¹¹⁹⁸ Parafia w tym znaczeniu to jednostka administracyjna w stanie Luizjana, podobna do hrabstwa w innych stanach.

¹¹⁹⁹ S.S. Gensler, *Federal...*, s. 283; C.M. Rice, *Meet...*, s. 937-939; zob. też sprawę *Varlack v. SWC Carribean, Inc.*, 550 F.2d 171 (3d Cir. 1977), w której jako John Doe został oznaczony anonimowy pracownik restauracji, który miał uderzyć powoda; sąd uznał, że z pozwu w sposób jasny wynikało, o którego pracownika powodowi chodzi i tym samym przesłanka wiedzy pozwanego została spełniona; dodatkowo o tym, że przesłanka dot. zawiadomienia o wytoczeniu powództwa oraz przesłanka świadomości pozwanego, że dany John Doe lawsuit dotyczy właśnie jego, są ze sobą blisko związane – zob. też *Singletary v. Pennsylvania Department of Corrections*, 266 F.3d 186 (3d Cir. 2001).

¹²⁰⁰ C.M. Rice, *Meet...*, s. 888-889; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 307-308.

¹²⁰¹ Zob. np. § 1.190(c) of Florida Rules of Civil Procedure lub §15(c) of North Carolina Rules of Civil Procedure.

¹²⁰² Zob. np. § 1024 CPLR; § 474 CCP lub § 9(h) Alabama Rules of Civil Procedure.

¹²⁰³ J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 308.

amerykańskiego najbardziej podstawową z tych przesłanek jest jurysdykcja nad osobą (*personal jurisdiction*)¹²⁰⁴.

Jurysdykcja nad osobą oznacza, że dany sąd ma władztwo, by wydać orzeczenie, w wyniku którego prawa jednej ze stron procesu zostaną pomniejszone na rzecz drugiej ze stron procesu¹²⁰⁵. Jej konstrukcja wiąże się z niezależnością lub, jak doktryna amerykańska wskazuje – suwerennością¹²⁰⁶ każdego ze stanów¹²⁰⁷. Sądy każdego ze stanów mają ograniczone władztwo nad osobami (*jurisdiction in personam*), a także nad rzeczami (*jurisdiction in rem*) lub uprawnieniami danej osoby do danej rzeczy (*jurisdiction quasi in rem*)¹²⁰⁸. Choć w teorii dany sąd musi mieć jurysdykcję nad osobą zarówno powoda, jak i pozwanego, w przypadku tego pierwszego sprawa jest prosta – wytaczając powództwo przed wybranym sądem poddał się on jego jurysdykcji. Dlatego faktycznie problematyczna jest jedynie jurysdykcja sądu wybranego przez powoda nad osobą pozwanego. Jurysdykcja nad osobą ma proveniencję konstytucyjną, stąd musi spełniać wymagania rzetelnego procesu (*due process*)¹²⁰⁹.

Badanie jurysdykcji nad osobą następuje na dwóch etapach – prawa stanowionego danego stanu oraz konstytucyjnych ograniczeń wynikających z wymagania rzetelnego procesu. W praktyce legislacja stanowa ustanawia bardzo szerokie ramy dla jurysdykcji swoich sądów (przez tzw. *long arm statutes*) i rzadko kiedy stanowi rzeczywiste ograniczenie. Stąd też podstawowego znaczenia nabiera aspekt konstytucyjny, a więc zbadanie czy wykonywanie władzy przez sądy danego stanu mieści się w granicach określonych przez wymagania rzetelnego procesu. Aby spełnić to wymaganie, do powstania jurysdykcji nad osobą wymagane jest spełnienie dwóch kryteriów – władztwa oraz rozsądku. W przypadku kryterium władztwa badane jest, czy sąd danego stanu może, w ramach suwerenności danego stanu, wydać orzeczenie wiążące pozwanego¹²¹⁰. Jeśli test władztwa jest spełniony, konieczna jest następnie weryfikacja czy jurysdykcja jest „rozsądna”, a więc czy jej ustanowienie nie pozostaje w sprzeczności z

¹²⁰⁴ W niniejszej pracy nie zostało omówione zagadnienie jurysdykcji nad przedmiotem sporu (*subject matter jurisdiction*), a więc związane z podziałem kompetencji pomiędzy sądy federalne oraz sądy stanowe. Problem ten – właściwy wyłącznie dla krajów federalnych – nie jest bowiem przydatny z perspektywy analizy John Doe lawsuit na potrzeby prawa polskiego. Szerokie omówienie problematyki jurysdykcji nad przedmiotem sporu w związku z John Doe lawsuits – zob. D.M. Epstein, *Propriety...*, s. 564-568.

¹²⁰⁵ R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction...*, Vol. 1, s. 7; K.M. Clermont, *Principles...*, s. 270; K.M. Clermont, *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2018, s. 142.

¹²⁰⁶ K.M. Clermont, *Principles...*, s. 270.

¹²⁰⁷ Zob. wspomniane już wcześniej orzeczenie *Pennoyer v. Neff*, 95 U.S. 714 (1878), w którym Sąd Najwyższy po raz pierwszy zajął się problemem jurysdykcji nad osobą i wyraził pogląd, że każdy stan ma wyłączną jurysdykcję i suwerenność na swoim terytorium; pogląd ten jest obecnie tylko częściowo aktualny jak wyjaśniono w dalszej części podrödziału, ale zagadnienie jurysdykcji nad osobą jest nadal ściśle powiązane z suwerennością każdego ze stanów.

¹²⁰⁸ K.M. Clermont, *Principles...*, s. 270.

¹²⁰⁹ K.M. Clermont, *Civil...*, s. 144; zob. też *World-Wide Volkswagen Corp. v. Woodson*, 444 U.S. 286 (1980).

¹²¹⁰ Kryteria oceny owego władztwa nie są jednolite z uwagi na częste i znaczne zmiany w podejściu orzecznictwa sądowego – K.M. Clermont, *Civil...*, s. 144; jednym z najczęściej powoływanych kryteriów jest takie działanie pozwanego pozostające w związku z daną sprawą, w którym korzystał on z ochrony prawnej przyznanej przez ten stan, a zatem można przyjąć, że poddał się pod władztwo danego stanu (np. prowadził szeroko zakrojoną działalność gospodarczą w danym stanie) – zob. *Hanson v. Denckla*, 357 U.S. 235 (1958).

zasadami rzetelnego postępowania sądowego oraz sprawiedliwości¹²¹¹. Jurysdykcja nad osobą pozwanego może przybrać postać jurysdykcji ogólnej, której źródłem jest związek pozwanego z danym stanem i która odnosi się do każdej sprawy z udziałem danej osoby¹²¹² lub jurysdykcji szczególnej związanej z konkretną sprawą, w której występuje pozwany. Podstawą jurysdykcji ogólnej może być fizyczna obecność pozwanego w danym stanie¹²¹³, miejsce zamieszkania¹²¹⁴ lub główne miejsce prowadzenia działalności¹²¹⁵. Z kolei jurysdykcja szczególna może wynikać ze zgody pozwanego (przed lub po powstaniu sporu) co do zasady wyrażonej wprost¹²¹⁶ lub z kierowanych działań pozwanego w związku z danym stanem (*state-directed acts*)¹²¹⁷, np. popełnienie deliktu, którego skutki nastąpiły w danym stanie (o ile wynika z działalności prowadzonej w stanie)¹²¹⁸, podejmowanie działań gospodarczych w danym stanie o odpowiedniej skali¹²¹⁹, zlokalizowanie przedmiotu własności lub posiadania w danym stanie¹²²⁰ lub bycie adresatem powództwa wzajemnego¹²²¹.

Ocena czy sąd, przed którym powód wytoczył John Doe lawsuit, ma jurysdykcję nad osobą pozwanego, może napotkać na oczywisty problem – skoro nieznaną jest tożsamość tego ostatniego, to trudno będzie ocenić spełnienie wobec niego któregośkolwiek z przedstawionych wcześniej kryteriów. To, czy na etapie oceny wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery sąd będzie mógł ocenić swoją jurysdykcję nad osobą przysłego pozwanego zależy w dużej mierze od tego, na ile precyzyjnie powód jest w stanie oznaczyć osobę pozwanego. Ponadto z uwagi na szeroki wachlarz spraw, które mogą być przedmiotem John Doe lawsuit, trudno jest mówić o jednolitości problemów związanych z jurysdykcją nad osobą.

Przykładowo w kontekście spraw związanych z działalnością w Internecie, jurysdykcja nad osobą w przypadku John Doe lawsuit napotyka niejednokrotnie na te same problemy, z którymi trzeba się mierzyć w sprawach, w których osoba pozwanego jest znana od początku. Treści zamieszczane w Internecie są bowiem możliwe do odtworzenia w każdym stanie, stąd potencjalnie można rozważać władztwo każdego stanu nad osobą je udostępniającą – w zakresie roszczeń związanych z danymi treściami. Tego typu standard z pewnością nie spełniałby natomiast kryterium rozsądku, stąd orzecznictwo sądowe poszukuje innego

¹²¹¹ *McGee v. International Life Insurance Co.*, 355 U.S. 220 (1957); w nowszym orzecznictwie występuje również, bardzo zbliżone do kryterium rozsądnosci, kryterium proporcjonalności – zob. *Daimler AG v. Bauman*, 134 S.Ct. 746 (2014).

¹²¹² S. Issacharoff, *Civil...*, s. 117; K.M. Clermont, *Principles...*, s. 278.

¹²¹³ *Burnham v. Superior Court*, 495 U.S. 604 (1990); orzeczenie to bywa krytykowane jako hołdujące przestarzałej koncepcji znanej z common law *capias ad respondendum* – a więc jurysdykcji wszędzie tam, gdzie pozwany się aktualnie znajduje.

¹²¹⁴ *Miliken v. Meyer*, 311 U.S. 457 (1940); w przypadku jednostek organizacyjnych miejscem odpowiadającym miejscu zamieszkania jest siedziba – K.M. Clermont, *Civil...*, s. 148.

¹²¹⁵ *Daimler AG v. Bauman*, 134 S.Ct. 746 (2014); *Perkins v. Benguet Consolidated Mining Co.*, 342 U.S. 437 (1952).

¹²¹⁶ K.M. Clermont, *Civil...*, s. 150.

¹²¹⁷ K.M. Clermont, *Civil...*, s. 150-151.

¹²¹⁸ Aktualny standard zakresie minimalnego natężenia owych kontaktów wyznacza orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych *Bristol-Myers Squibb Co. v. Superior Court*, 137 S. Ct. 1773 (2017).

¹²¹⁹ *McGee v. International Life Insurance Co.*, 355 U.S. 220 (1957); *Burger King Corp. v. Rudzewicz*, 471 U.S. 462 (1985).

¹²²⁰ *Dubin v. City of Philadelphia*, 34 Pa.D.&C. 61 (C.P. 1938).

¹²²¹ *Adam Saenger*, 303 U.S. 59 (1938).

rozwiązania¹²²². Najczęściej powoływanym standardem przy ocenie jurysdykcji nad osobą w postępowaniach związanych z działalnością w Internecie jest tak zwany „suwak” zastosowany w orzeczeniu *Zippo*¹²²³. Sąd federalny w Pensylwanii przyjął, że konieczna jest ocena istoty oraz ilości kontaktów gospodarczych pomiędzy pozwanym a danym stanem, by ocenić czy stan ten ma jurysdykcję nad osobą pozwanego. Jako przykład przywołał dwie sytuację – jedną, w której pozwany prowadzi regularną i stałą działalność w danym stanie za pośrednictwem Internetu oraz drugą, w której pozwany po prostu opublikował wiadomość, która może być w danym stanie odczytana (w domyśle – podobnie jak w każdym innym, na co publikujący nie ma wpływu). Określenie standardu z orzeczenia *Zippo* nosi nazwę „suwaka” (*sliding scale*), ponieważ rzadko kiedy dana strona internetowa znajduje się na którejkolwiek z opisanych wyżej skrajności – z reguły będzie lokowała się pomiędzy nimi, jednak albo bliżej modelu biernego (wówczas wykonywanie jurysdykcji nad osobą działającą za jej pośrednictwem przez sąd danego stanu będzie bardziej wątpliwe z punktu widzenia rzetelnego procesu) albo czynnego (wówczas przyjęcie jurysdykcji nad osobą działającą za jej pośrednictwem przez sąd danego stanu będzie mogło być zaakceptowane z punktu widzenia wartości konstytucyjnych). Takie rozwiązanie bywa trudne do zastosowania zarówno w przypadku naruszenia dóbr osobistych¹²²⁴, jak i naruszenia praw własności intelektualnej przez użytkowników, których dane identyfikujące pozostają nieznanymi¹²²⁵. Alternatywą jest podejście związane z badaniem zamierzonego miejsca skutku działania, zbliżone do regulacji polskiej w kontekście właściwości miejscowej sądu¹²²⁶. Sądy amerykańskie przyjmowały na kanwie spraw związanych ze zniesławieniem w prasie, że sąd może uzyskać jurysdykcję nad pozwanym, jeżeli miał on świadomość, że jego publikacja wywoła skutki w danym stanie¹²²⁷ i to choćby powód nie mieszkał na terenie owego stanu¹²²⁸. W orzecznictwie dominujący charakter ma jednak podejście z orzeczenia *Zippo*, z ewentualnymi modyfikacjami¹²²⁹, choć standard z

¹²²² R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction in Civil Actions. Vol. 2*, Danvers, Massachusetts 2014, s. 237.

¹²²³ *Zippo Manufacturing Company v. Zippo Dot Com, Inc.*, 952 F. Supp. 1119 (W.D. Pa. 1997); zob. też R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction... vol. 2*, s. 68-69 (którzy ogólnie wypowiadają się krytycznie o stosowaniu specjalnych zasad dotyczących jurysdykcji nad osobą w przypadku spraw związanych z działalnością w Internecie); S. Issacharoff, *Civil...*, s. 122; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 22; M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1202 i J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 154.

¹²²⁴ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1203.

¹²²⁵ Problem związany ze standardem z orzeczenia *Zippo* w kontekście przypadków naruszenia praw własności intelektualnej w Internecie jest szczególnie widoczny na tle próby jego zastosowania w szeroko krytykowanym orzeczeniu *Virgin Records America, Inc. v. John Does 1-35*, Civil Action No. 05-1918 (CKK) (D.D.C. Jan. 11, 2006). Sąd federalny Dystryktu Kolumbii przyjął w nim, że każdy z członków sieci P2P zmienił swój komputer w „interaktywną stronę internetową, pozwalającą innym na dokonanie transakcji poprzez pozyskanie dzieł objętych ochroną prawnoautorską przez Internet”. Abstrahując od dość luźnego podejścia sądu w zakresie terminologii technologicznej, próba zakwalifikowania użytkowników sieci P2P do tej samej kategorii podmiotów co np. sklepy internetowe pokazuje, że orzeczenie *Zippo* nie przystaje do realiów współczesnego Internetu; krytycznie o ww. orzeczeniu zob. też J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 29-31.

¹²²⁶ *Toys “R” Us, Inc. v. Step Two, S.A.*, 318 F.3d 446 (3d Cir. 2003); R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction... vol. 2*, s. 239-240; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 155.

¹²²⁷ *Calder v. Jones*, 465 U.S. 783 (1984); zob. też R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction... vol. 2*, s. 237.

¹²²⁸ *Keeton v. Hustler Magazine*, 465 U.S. 770 (1983).

¹²²⁹ R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction... vol. 2*, s. 69; za taką właśnie modyfikację można uznać dostosowanie „suwaka” z orzeczenia *Zippo* do typowego 3-stopniowego testu związanego z jurysdykcją szczególną, w którym badaniu podlegają związek roszczenia z działaniem pozwanego w ramach

orzeczenia *Calder* może być przydatny w przypadku spraw związanych z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie¹²³⁰. We wszystkich jednak przypadkach znajomość tożsamości pozwanego i jego adresu działalności jest pomocna¹²³¹, choć nie gwarantuje prostej odpowiedzi na pytanie o jurysdykcję nad osobą w sprawach deliktów internetowych¹²³².

Nie zmienia to faktu, że niektóre postępowania zainicjowanie przez John Doe lawsuit są w szczególności narażone na oczywiste nadużycia powoda w zakresie jurysdykcji nad osobą. Dotyczy to przede wszystkim spraw związanych z naruszeniem praw własności intelektualnej w Internecie. W tego typu postępowaniach powodowie, będący wytwórcami muzycznymi lub innymi podmiotami zawodowo zarządzającymi prawami własności intelektualnej, niejednokrotnie usiłują włączyć do postępowania nawet kilkudziesięciu pozwanych użytkowników przy pomocy pojedynczego pozwu¹²³³. Trudno w takim przypadku przyjąć, że twierdzenia powoda o istnieniu jurysdykcji nad wszystkimi pozwanymi – o których powód najczęściej wie tylko tyle, że korzystali z usług tego samego hosting providera lub używali tej samej sieci P2P – są czynione choćby w dobrej wierze¹²³⁴.

W przypadku John Doe lawsuit istotne znaczenie ma moment postępowania, w którym sąd ocenia istnienie jurysdykcji nad osobą¹²³⁵. Stąd też we wniosku o uchylenie zobowiązania do przedstawienia ich tożsamości, pozwani niejednokrotnie podnoszą zarzut braku jurysdykcji nad ich osobą, co stanowi uzasadnioną podstawę wniosku o oddalenie (§ 12(b)(2) FRCP)¹²³⁶. Sądy jednak z reguły przyjmują, że ocena jurysdykcji nad osobą na etapie wniosku o uchylenie zobowiązania jest przedwczesna¹²³⁷. Pozwalają tym samym na ujawnienie tożsamości pozwanych i dopiero jeśli pozwany będący już oznaczoną stroną postępowania złoży ponownie wniosek o oddalenie, pochylają się nad twierdzeniami faktycznymi stron odnośnie do istnienia lub braku podstaw jurysdykcji nad osobą. Wtedy jednak dane pozwanego zostały już ujawnione i związana z tym szkoda już się dokonała.

danego stanu, nakierowanie przez pozwanego swojego działania na terytorium danego stanu oraz rozsądnosc i uczciwość powiązania pozwanego z danym stanem – zob. J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 156.

¹²³⁰ R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction...* vol. 2, s. 244.

¹²³¹ W ocenie J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 41-42 jest nawet niezbędna.

¹²³² R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction...* vol. 2, s. 245; J.H. Friedenthal, M.K. Kane, A.R. Miller, *Civil...*, s. 209, którzy – z uwagi na różnorodność stosunków prawnych możliwych do powstania, zmiany i ustania przez Internet – porównali globalną sieć do „elektronicznego kameleona”.

¹²³³ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 285; zob. np. *Laface Records, LLC v. Does 1-38*, 5:07-CV-298-BR (E.D.N.C. Feb. 27, 2008); *Virgin Records America, Inc. v. John Does 1-35*, Civil Action No. 05-1918 (CKK) (D.D.C. Jan. 11, 2006); *Millennium TGA, Inc. v. Does 1-21*, Case no. 11-2258 SC (N.D. Cal. May. 12, 2011); *Artista Records LLC v. Does 1-16*, Civ. No. 1:08-CV-765 (GTS/RFT) (N.D.N.Y. Feb. 18, 2009).

¹²³⁴ *Molnar v. National Broadcasting Company*, 231 F.2d 684 (9th Cir. 1956).

¹²³⁵ A.H. Neil, *Does a New Wave of Filesharing Lawsuits Represent a New Business Model for Copyright Owners?* Journal of Internet Law 2011, vol. 14, no. 12, s. 12; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 41.

¹²³⁶ J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 43.

¹²³⁷ J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 43; R.C. Casad, W.M. Richman, S.E. Cox, *Jurisdiction...*, vol. 1, s. 362.

4.4. Ocena John Doe lawsuit

4.4.1. Zagrożenia i niebezpieczeństwa

Choć John Doe lawsuits są utrwalonym elementem amerykańskiego postępowania cywilnego zarówno na szczeblu federalnym, jak i w większości stanów, konstrukcja ta nadal może uchodzić za kontrowersyjną lub – co najmniej – za budzącą niepokój¹²³⁸.

Odrębność John Doe lawsuit względem standardowego postępowania występuje na wstępnym etapie postępowania, tuż po wniesieniu pozwu¹²³⁹. Oznacza to, że wiedza sądu o szczegółach sprawy jest na tym etapie uboga, a co szczególnie niebezpieczne – pochodzi w całości z twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda¹²⁴⁰. Z uwagi na nieznaną tożsamość danych identyfikujących pozwanego, postępowanie to przybiera charakter *ex parte*¹²⁴¹, zaś wyznaczenie pełnomocnika *ad litem* jedynie częściowo rozwiązuje ten problem¹²⁴². Innymi słowy o zasadności wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery sąd rozstrzyga w oparciu o przedstawione przez jedną stronę twierdzenia i dowody, bez względu na to jak wysoki standard wykazania przesłanek roszczenia zostanie przyjęty. Tymczasem przeprowadzenie expedited discovery może mieć dla pozwanego konsekwencje niemożliwe do odwrócenia¹²⁴³.

Tymczasem anonimowość jest dla pozwanego wartością samoistną. Jest szczególnie istotna w sprawach związanych z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie, gdyż – jak wskazano wcześniej – anonimowe publikowane treści objęte jest ochroną przewidzianą przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych¹²⁴⁴. Ujawnianie za zgodą sądu anonimowych użytkowników komentujących bieżące wydarzenia lub dyskutujących o działalności osób piastujących ważne funkcje publiczne może wywołać efekt mrożący dla wolności słowa¹²⁴⁵.

W podrozdziale 4.3.4 wskazano problemy związane z ustaleniem jurysdykcji nad osobą, szczególnie dotkliwe w sprawach, w których John Doe lawsuit jest wnoszony przeciwko

¹²³⁸ Jeszcze przed okresem rozwoju John Doe lawsuits w związku ze sprawami związanymi z odpowiedzialnością funkcjonariuszy na podstawie 42 U.S.C. § 1983, niepokój ten ujął sędzia J.A. Fee w orzeczeniu *Sigurdson v. Del Guercio*, 241 F.2d 480 (9th Cir. 1956): „John Doe lawsuits są zawsze niebezpieczne. Pozwalanie na ich wnoszenie i pozwalanie fikcyjnym postaciom na zostawanie pozwanymi, gdy pozew jest już procedowany to proszenie się o katastrofę”.

¹²³⁹ N. Gleicher, *John...*, s. 329.

¹²⁴⁰ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 292.

¹²⁴¹ *Millennium TGA, Inc. v. Does 1-21*, Case no. 11-2258 SC (N.D. Cal. May. 12, 2011).

¹²⁴² Jest to instytucja w postępowaniu amerykańskim zbliżona do kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, omówionego w podrozdziale 3.2; odnośnie do pełnomocnika *ad litem* zob. A.H. Neil, *Does...*, s. 16.

¹²⁴³ N. Gleicher, *John...*, s. 330.

¹²⁴⁴ M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 200; L.D. Lovrien, *Cybersmear Litigation through a Massachusetts Prism*, Boston Bar Journal 2002, vol. 46, no. 3, s. 19.

¹²⁴⁵ M.E.K. Reder, C.N. O'Brien, *Corporate...*, s. 202; S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 498 i 500, który zwraca uwagę na zasadność badania John Doe lawsuits jako powództw typu *SLAPP* – a więc powództw wytaczanych przez duże podmioty gospodarcze przeciwko osobom fizycznym lub organizacjom społecznym, których wyłącznym lub podstawowym celem nie jest dochodzenia roszczeń, ale zastraszenie pozwanego lub zrujnowanie go finansowo w toku procesu sądowego; kilka stanów posiada szczególne regulacje cywilnoprosesowe zmierzające do oddalania takich powództw na bardzo wczesnym etapie (m.in. Kalifornia); zob np. *Global Telemedia International v. Doe*, 132 F. Supp. 2d 270 (C.D. Cal. 2001) oraz L.D. Lovrien, *Cybersmear...*, s. 19-20.

licznym pozwany, których powiązanie jest z reguły incydentalne. W tego typu postępowaniach często występuje również problem nieprawidłowego współuczestnictwa występującego po stronie pozwanej (*joinder*)¹²⁴⁶. W federalnej procedurze cywilnej podstawą dozwolonego współuczestnictwa po stronie pozwanej jest istnienie prawa do świadczenia solidarnego lub *in solidum* w związku z tą samą czynnością, zdarzeniem lub ciągiem czynności lub zdarzeń (§ 20(a)(1)(A) FRCP). Sam fakt, że pozwani dopuścili się takiego samego naruszenia – np. naruszenia praw własności intelektualnej przy wykorzystaniu tej samej sieci P2P – nie jest wystarczającą podstawą ich współuczestnictwa¹²⁴⁷. Choć stwierdzenie przez sąd nieprawidłowego współuczestnictwa w sprawie nie prowadzi do oddalenia powództwa tylko do wydzielenia każdej ze spraw¹²⁴⁸, to wiąże się ze znacząco wyższymi kosztami postępowania z perspektywy powoda, co może zniechęcić go do kontynuowania sporu¹²⁴⁹. Jest to szczególnie istotne z perspektywy tych powodów, którzy z wykorzystania John Doe lawsuits uczynili podstawę swojej działalności¹²⁵⁰. Co znamienne, o ile w przypadku jurysdykcji nad osobą sądy z reguły zwlekały z jej oceną do czasu, aż pozwany zostanie ujawniony i włączony do postępowania pod właściwym imieniem i nazwiskiem, o tyle kwestia współuczestnictwa często była rozstrzygana już na etapie wniosku anonimowego jeszcze pozwanego o uchylenie zobowiązania do ujawnienia jego danych¹²⁵¹.

Nie sposób także nie dostrzec, że poznanie danych identyfikujących pozwanego przy wykorzystaniu John Doe lawsuit, w połączeniu ze specyficzną strukturą amerykańskiego postępowania cywilnego (w której mniej niż co dwudziesta sprawa zainicjowana pozwem dociera do etapu procesowego¹²⁵²) bywa wykorzystywany w celach innych niż faktyczne prowadzenie postępowania cywilnego¹²⁵³. Powód, po uzyskaniu wiedzy o tożsamości pozwanego, w pierwszej kolejności będzie próbował nakłonić do ugody¹²⁵⁴. Dotyczy to także spraw, w których roszczenie powoda jest co najmniej wątpliwe, jeśli chodzi o jego zasadność¹²⁵⁵. Jednak niska kwota zaproponowana przez powoda w ramach ugody, szczególnie w zestawieniu z wysoką kwotą roszczenia i kosztami sądowymi – będącymi znacznie większym wyzwaniem dla każdej ze stron w postępowaniu cywilnym amerykańskim w porównaniu do postępowania cywilnego polskiego – a także nierównowaga sił pomiędzy zniesławioną osobą publiczną lub spółką albo organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi a użytkownikami Internetu sprawia, że ugody takie są zawierane (by nie powiedzieć wymuszane przez powodów) już poza kontrolą sądu¹²⁵⁶. Stąd tak ważny jest odpowiednio

¹²⁴⁶ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 287 i 308; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 53-55.

¹²⁴⁷ *Laface Records, LLC v. Does 1-38*, 5:07-CV-298-BR (E.D.N.C. Feb. 27, 2008); zob. też A.H. Neil, *Does...*, s. 13.

¹²⁴⁸ Zob. *Order Severing Doe 1 and dismissing claims against Does 2-435 without prejudice; modifying discovery order* w sprawie *IO Group, Inc. v. Does 1-435*, no. C 10-04382 SI (N.D. Cal. Jan. 10, 2011).

¹²⁴⁹ J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 60.

¹²⁵⁰ Zob. kancelarie specjalizujące się w dochodzeniu roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej – M. Sag, *IP...*, s. 113-114.

¹²⁵¹ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 287; J.M. Dickman, *Anonymity...*, s. 11.

¹²⁵² S. Issacharoff, *Civil...*, s. 28.

¹²⁵³ S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 498.

¹²⁵⁴ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 285.

¹²⁵⁵ D.L. Sobel, *The Process...*, s. 5.

¹²⁵⁶ S.B. Karunaratne, *The Case...*, s. 292.

surowy standard wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery (omówiony w podrozdziale 4.3.2), który poprzedza ujawnienie tożsamości pozwanego.

4.4.2. Korzyści

Skutki powyżej opisanych zagrożeń – choć istotne – mogą być w praktyce ograniczone przez wyznaczenie odpowiedniego standardu, który powód musi spełnić w celu uwzględnienia jego wniosku o zgodę na przeprowadzenie expedited discovery. W założeniu pozwoli on bowiem odsiewać te pozwy, które zawierają niesprecyzowane lub nienależycie wykazane przesłanki dochodzonego roszczenia. Jednocześnie powód, który należycie uzasadnił istnienie swojego roszczenia i w dostatecznym stopniu uprawdopodobnił, że zaszły jego przesłanki, ma możliwość odkrycia danych identyfikujących pozwanego i dalszego prowadzenia sporu. Pozwany ten zaś, po doręczeniu mu pozwu z wezwaniem, również dysponuje wszystkimi możliwymi środkami obrony.

W doktrynie amerykańskiej wskazuje się, że John Doe lawsuit stanowi przede wszystkim realizację podstawowego zadania sądu, którym jest umożliwienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu¹²⁵⁷. Gdyby instytucja ta nie istniała w prawie amerykańskim, w którym odpowiedzialność zastępcza znajduje zastosowanie w znacznie mniejszej liczbie spraw w porównaniu do prawa polskiego¹²⁵⁸, powód faktycznie byłby pozbawiony drogi do uzyskania wyroku¹²⁵⁹ a tym samym naprawienia wyrządzonej mu szkody lub krzywdy.

Tymczasem możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności anonimowych naruszcycieli dóbr osobistych w Internecie jest szczególnie istotna, gdyż znieślawiający wpis może nieść dla powoda daleko idące konsekwencje w sferze zawodowej i prywatnej¹²⁶⁰. Oprócz sfery indywidualnej, nie do pominięcia jest również aspekt społeczny. Istnienie w systemie prawnym instytucji umożliwiającej pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców oczywistych naruszeń dóbr osobistych zniechęca do podejmowania tego typu aktywności¹²⁶¹. John Doe lawsuit stanowi oczywiście wyzwanie dla nieskrępowanej wolności słowa, ale przy odpowiednim kształcie procesowym tej instytucji – pozwoli zapobiec takiej mowie, która „ma walor tylko dla samego mówcy”¹²⁶². Ponadto jak wskazał Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w orzeczeniu *Rosenblatt*, społeczeństwo ma powszechny i silny interes w zapobieganiu atakom na reputację [drugiego człowieka] i usuwaniu ich skutków¹²⁶³.

John Doe lawsuit ma wreszcie zalety w zakresie przerwania biegu przedawnienia wobec bezpośredniego sprawcy, związane z omówioną w podrozdziale 4.3.3 zasadą relation back¹²⁶⁴.

¹²⁵⁷ M.S. Vogel, *Unmasking...*, s. 844.

¹²⁵⁸ Zob. np. o wiele szersze wyłączenie odpowiedzialności hosting providerów za treści udostępniane przez content providerów – *Reno v. American Civil Liberties Union*, 521 U.S. 844 (1997); J.C. Miller, *Who's...*, s. 230; M.M. Sunkel, *And the I(SPs)...*, s. 1190 i 1195; J.L. Chilson, *Unmasking...*, s. 389; S.L. Shuntich, *Doe...*, s. 50.

¹²⁵⁹ C.M. Rice, *Meet...*, s. 958.

¹²⁶⁰ J.C. Miller, *Who's...*, s. 231-234.

¹²⁶¹ L.B. Lidsky, *Silencing...*, s. 886-887; M.M. Sunkel, *And the I(SPs)...*, s. 1196.

¹²⁶² L.B. Lidsky, *Silencing...*, s. 903.

¹²⁶³ *Rosenblatt v. Baer*, 383 U.S. 75 (1966).

¹²⁶⁴ J.H. Leubsdorf, *Civil...*, s. 519.

Pozwala on bowiem nie ponosić powodowi negatywnych skutków związanych z charakterystyką danych stosunków, które uniemożliwiają wniesienie pozwu na czas z uwagi na brak niezbędnych informacji o pozwanym.

5. Perspektywa wprowadzenia ślepego pozwu w Polsce

5.1. Postulowane rozwiązania w zakresie wprowadzenia „ślepego pozwu w Polsce”

5.1.1. Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 2016 r.

Postulat wprowadzenia w Polsce ślepego pozwu na wzór amerykańskiego John Doe lawsuit nie jest nowością. Zainteresowanie tą tematyką ze strony podmiotów zaangażowanych w proces tworzenia i stosowania prawa jest w dużej mierze wynikiem rozwoju mediów społecznościowych, a co za tym idzie – rosnącej liczby przypadków naruszenia dóbr osobistych w Internecie¹²⁶⁵. Przy ograniczonej możliwości faktycznego dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych, od kilku lat pojawiają się głosy, by taką lub podobną instytucję przeszczerpić do Kodeksu postępowania cywilnego.

Jednym z pierwszych postulatów, przy którym podjęto szeroką dyskusję nad wprowadzeniem ślepego pozwu w Polsce, było wspomniane już kilkakrotnie wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r.¹²⁶⁶ W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich instytucja ślepego pozwu stanowiłaby odpowiedź na brak odpowiednich środków prawnych umożliwiających dochodzenie roszczeń przez jednostkę związanych ze szkodą lub krzywdą wyrządzoną przez tzw. „mowę nienawiści”¹²⁶⁷. W Wystąpieniu z 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na trudności związane z uzyskaniem ochrony na drodze sądowej w przypadku, gdy pokrzywdzony nie zna danych identyfikujących osobę publikującą zniesławiający wpis w Internecie. Podkreślił również trudności związane z pozyskaniem informacji o sprawcy od hosting providera w trybie ówczesnie obowiązującej ustawy o ochronie danych osobowych¹²⁶⁸, a także krytycznie odniósł się do wykorzystywania regulacji karnoprocesowej wyłącznie w celu uzyskania niezbędnych informacji na potrzeby postępowania cywilnego.

W Wystąpieniu z 2016 r. wprost odwołano się do doświadczeń amerykańskich. W szczególności przywołano orzeczenie *Dendrite* jako standard zapewniający odpowiednią ochronę zarówno praw powoda, jak i pozwanego¹²⁶⁹. Na uznanie zasługuje w szczególności dostrzeżenie przez Rzecznika Praw Obywatelskich konieczności wagi wartości – interesu powoda w dochodzeniu roszczeń oraz interesu pozwanego w zachowaniu anonimowości¹²⁷⁰.

¹²⁶⁵ Przyczyny owych trudności zostały szczegółowo scharakteryzowane w podrozdziale 2.1.

¹²⁶⁶ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r., znak sprawy IV.510.70.2016.BB, <https://bip.bpro.gov.pl>, s. 4-5 (dostęp na 1.07.2023 r.); dalej jako „Wystąpienie z 2016 r.”

¹²⁶⁷ Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim wystąpieniu nie odwołuje się do jednej definicji pojęcia „mowy nienawiści”; z kontekstu wystąpienia można jednak odczytać, że jej zakres przynajmniej w znacznej części pokrywa się z pojęciem naruszenia dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia.

¹²⁶⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r., o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 ze zm.).

¹²⁶⁹ *Dendrite International v. Doe no. 3*, 342 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001); analiza tego orzeczenia oraz standardu w nim przyjętego – zob. podrozdział 4.3.2.1.

¹²⁷⁰ Jedynie na marginesie należy zauważyć, że Rzecznik Praw Obywatelskich błędnie zinterpretował praktykę amerykańską – to nie sąd, ale strona działająca za zgodą sądu, podejmuje działania zmierzające do pozyskania

W wystąpieniu trafnie również zidentyfikowano podstawowe zagadnienie, które jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie sądów amerykańskich, a które ma kluczowe znaczenie dla kształtu instytucji ślepego pozwu – standard dowodu wymagany w odniesieniu do przesłanek roszczenia, któremu powód musi sprostać przed możliwością podjęcia działań zmierzających do odkrycia tożsamości pozwanego.

Z treści Wystąpienia z 2016 r. nie wynika jednoznacznie, czy zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich ślepy pozew miałby być stosowany wyłącznie w sprawach związanych z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie, czy też mieć zastosowanie ogólne tak jak w postępowaniu amerykańskim. Nie zostało również wyjaśnione, w jaki sposób dostosować standard z orzeczenia *Dendrite* do polskiego Kodeksu postępowania cywilnego. Tym niemniej analizowane Wystąpienie z 2016 r. – cechujące się wysokim poziomem zrozumienia mechanizmu działania John Doe lawsuit w Stanach Zjednoczonych – stanowiło pierwszy istotny głos w dyskusji nad wprowadzeniem ślepego pozwu w Polsce.

5.1.2. Projekt z 2017 r.

5.1.2.1. Podstawowe informacje o projekcie

Pierwszą inicjatywą ustawodawczą w zakresie wprowadzenia ślepego pozwu do Kodeksu postępowania cywilnego był poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne¹²⁷¹, złożony przez grupę posłów z ugrupowania „Nowoczesna” w 2017 roku. W zamierzeniu projektodawców celem tej nowelizacji miało być wzmocnienie ochrony prawnej obywateli w zakresie ochrony dóbr osobistych, a w szczególności ułatwienie im dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej w przypadku naruszeń dóbr osobistych, do których dochodzi za pośrednictwem Internetu¹²⁷². Ów cel miał być osiągnięty przez wyposażenie obywateli w skuteczne sposoby ochrony swych praw właśnie w drodze postępowania cywilnego¹²⁷³.

Projekt z 2017 r. miał wprowadzić do Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie odrębne „w sprawach o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości”. Proponowany tytuł działu IX sam w sobie mógł być mylący, gdyż zgodnie z projektowanym art. 505⁴⁰ k.p.c. nowe postępowanie znajdowałoby zastosowanie tylko w przypadku takiego naruszenia dóbr osobistych, do którego doszło za pośrednictwem Internetu. Jeśli chodzi zatem o zakres projektowanej regulacji, to został on określony bardzo wąsko.

Projekt z 2017 r. wpłynął do Sejmu 20 czerwca 2017 r., jednak już 29 września 2017 r. został odrzucony w pierwszym czytaniu. Tym niemniej jest on wart uwagi jako pierwsza próba

informacji o pozwanym. Procedura discovery (także expedited discovery w sprawach zainicjowanych przez John Doe lawsuit) jest bowiem prowadzona przez strony postępowania jedynie pod nadzorem sądu.

¹²⁷¹ Druk Sejmowy Sejmu RP VIII kadencji, nr 1715; dalej jako Projekt z 2017 r.

¹²⁷² Uzasadnienie Projektu z 2017 r., s. 1.

¹²⁷³ Uzasadnienie Projektu z 2017 r., s. 1.

zmierzenia się z wyzwaniem dostosowania instytucji charakterystycznej dla postępowania amerykańskiego do ram Kodeksu postępowania cywilnego.

5.1.2.2. Wymagania formalne pozwu według Projektu z 2017 r.

W Projekcie z 2017 roku zostały przewidziane cztery szczególne wymagania formalne nałożone na powoda w związku z wniesieniem ślepego pozwu (a więc, jak to ujmował projektowany art. 505⁴² § 1 k.p.c., bez wskazania danych osobowych pozwanego):

- a) konieczność przytoczenia treści wypowiedzi naruszających dobre imię powoda, podając adres URL zasobu danych internetowych, na którym zostały opublikowane, datę i godzinę publikacji oraz nazwę profilu lub login użytkownika;
- b) załączenie zapisu wskazanych wyżej wypowiedzi powoda i pozwanego, które nastąpiły przed lub po opublikowaniu zakwestionowanych wypowiedzi, jeżeli mają związek lub odnoszą się do tych wypowiedzi – w formie elektronicznej oraz w formie wydruku przedstawiającego skopiowany obraz ekranu z widocznym adresem URL oraz datą i godziną publikacji.
- c) konieczność złożenia oświadczenia, że zarówno przed, jak i po opublikowaniu tych wypowiedzi powód nie naruszył dóbr osobistych pozwanego;
- d) konieczność złożenia oświadczenia, że powód podjął próbę powiadomienia pozwanego za pośrednictwem Internetu o zamiarze wytoczenia przeciwko niemu powództwa, bądź że powiadomienie takie nie było możliwe.

Pierwsze dwa z powyższych wymagań miały umożliwić sądowi wstępną ocenę, czy wskazane przez powoda wypowiedzi zawierają treści, które mogą naruszać dobra osobiste powoda, a co za tym idzie – czy powództwo nie jest oczywiście bezzasadne¹²⁷⁴. Sam kierunek proponowanych rozwiązań w Projekcie z 2017 r. był w tym zakresie trafny – powód powinien bowiem możliwie jak najdokładniej przedstawić stan faktyczny, z którego wywodzi swoje roszczenie, a następnie przedstawić dostępne dowody na poparcie swoich twierdzeń. Powinien również możliwie jak najdokładniej oznaczyć pozwanego przy wykorzystaniu dostępnych mu informacji, którymi w przypadku naruszenia dóbr osobistych w Internecie często będą właśnie jego nazwa profilu lub login. Po pierwsze zakreślenie przedmiotowego oraz podmiotowego zakresu postępowania należy do powoda, a po drugie – aby dalsze czynności zmierzające do ustalenia tożsamości pozwanego mogły być skuteczne, powód powinien dostarczyć jak najwięcej informacji o adresacie roszczeń. Projekt z 2017 r. zawierał jednak regulację zbyt kazuistyczną¹²⁷⁵. Z uwagi na różnorodność form komunikacji przy wykorzystaniu Internetu – w przypadku których nie zawsze możliwe jest podanie loginu lub nazwy profilu – lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie ogólnego obowiązku dokładnego oznaczenia treści, z

¹²⁷⁴ Uzasadnienie Projektu z 2017 r., s. 5; więcej o standardzie oceny powództwa zob. podrozdział 5.3.3.

¹²⁷⁵ Problem ten został dostrzeżony również w opinii Krajowej Rady Sądownictwa z 27.07.2017 r. w przedmiocie Projektu z 2017 r., s. 2, w której wskazano, że nie wszystkie z omówionych danych mogą być faktycznie dostępne.

którymi powód wiąże powstanie roszczenia, wraz z informacjami pozwalającymi jednoznacznie zidentyfikować pozwanego¹²⁷⁶.

Trzecie wymaganie miało być związane z wykluczeniem z zakresu zastosowania ślepego pozwu tych spraw, w których pozwanemu mogłoby przysługiwać roszczenie wzajemne w związku z naruszeniem przez powoda jego dóbr osobistych. W ocenie twórców Projektu z 2017 r., przypadki wielokrotnego i wzajemnego naruszenia godności innych osób przez użytkowników Internetu są zjawiskiem niekorzystnym – stąd też możliwość zastosowania ślepego pozwu miała być zarezerwowana jedynie dla tych osób, które same nie dopuszczają się tego typu naruszeń. Zgodnie z Projektem z 2017 r., gdyby sąd ustalił, że powód wnoszący ślepy pozew sam mógł dopuścić się naruszenia dóbr osobistych pozwanego, pozew taki podlegałby odrzuceniu¹²⁷⁷. Proponowane rozwiązanie musiało jednak budzić wątpliwości z dwóch perspektyw – słusznościowej oraz konstrukcyjnej. Po pierwsze sam fakt, że powód także jest sprawcą naruszenia dóbr osobistych innej osoby (w tym pozwanego) nie prowadzi do przyjęcia, że może być *a limine* pozbawiony możliwości dochodzenia roszczeń lub że możliwość ta powinna być ograniczona. Jeśli powód dopuścił się naruszenia dóbr osobistych pozwanego, ten drugi może wytoczyć powództwo wzajemne – co więcej, nie musi on sam korzystać z instytucji ślepego pozwu. Po drugie nawet gdyby przyjąć rozwiązanie, w którym sprawca naruszenia dóbr osobistych nie może w tej samej sprawie występować jako pozwany wzajemnie, to regulacja taka powinna mieć charakter materialnoprawny. W ten sposób udałoby się uniknąć różnicowania pozycji prawnej pokrzywdzonego naruszeniem dóbr osobistych w zależności od tego, czy zna on tożsamość bezpośredniego sprawcy (powód, który zna dane identyfikujące pozwanego, może bowiem wytoczyć powództwo choćby sam również naruszył dobra osobiste przeciwnika) – co przecież jest jednym z podstawowych celów wprowadzenia instytucji ślepego pozwu.

Czwarte wymaganie miało obligować powoda do zawarcia oświadczenia o podjęciu próby zawiadomienia adresata roszczeń o zamiarze wytoczenia przeciwko niemu powództwa. Uregulowanie tego zagadnienia było proponowane już w Wystąpieniu z 2016 r., a także – jak wskazano w podrozdziale 4.3.2 – jest elementem większości standardów przyjętych w odniesieniu do John Doe lawsuit. Wątpliwości mógł budzić jednak moment, w którym dochodzący roszczenie miałby zawiadomić adresata roszczeń o zamiarze wytoczenia powództwa. Z treści wymaganego oświadczenia oraz faktu, że miało być zawarte już w pozwie można wnosić, że w założeniu Projektu z 2017 r. zawiadomienie powinno nastąpić jeszcze przed wniesieniem ślepego pozwu. Było to rozwiązanie dyskusyjne, zwłaszcza w połączeniu z brakiem jakichkolwiek wymagań odnośnie do treści owego oświadczenia. Pozwany nie dowiadywał się w zasadzie nic o postępowaniu, które miało być przeciwko niemu wszczęte. Co jednak jeszcze bardziej kontrowersyjne, Projekt z 2017 r. – oprócz otrzymania

¹²⁷⁶ Na marginesie należy podkreślić, że zarówno w przypadku John Doe lawsuit, jak i ślepego pozwu w kształcie proponowanym w Projekcie z 2017 r., to powód dokonuje oznaczenia podmiotu pozwanego, jednak posługuje się w tym celu innymi danymi niż jego imię i nazwisko oraz adres. Niezrozumienie tego zagadnienia legło u podstaw krytycznej i w przeważającej mierze nietrafnej opinii Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z 28.07.2017 r. dotyczącej Projektu z 2017 r.

¹²⁷⁷ Zob. art. 505⁴³ § 2 k.p.c. według Projektu z 2017 r.

zawiadomienia – nie przewidywał dla pozwanego żadnych uprawnień procesowych, aż do momentu pozyskania informacji o jego danych identyfikujących oraz doręczenia mu pozwu. Innymi słowy, pomimo że pozwany miał uzyskać wiedzę o zamiarze odkrycia jego tożsamości przez powoda, nie mógłby w żaden sposób temu przeciwdziałać.

5.1.2.3. Wstępne badanie powództwa według Projektu z 2017 r.

Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 505⁴³ § 1 k.p.c. w Projekcie z 2017 r., „niezwłocznie po wniesieniu sprawy” sąd miał dokonać jej wstępnego badania, polegającego na analizie treści wypowiedzi powoda i pozwanego. Badanie to miało być dokonane przy przyjęciu dwóch kryteriów – oczywistej bezzasadności powództwa oraz obustronnego naruszenia dóbr osobistych przez powoda i pozwanego. Choć nie wynikało to jednoznacznie z treści proponowanej regulacji, jasne wydaje się, że badanie powództwa według powyższych kryteriów miało nastąpić już po kontroli spełnienia przez powoda wymagań formalnych i fiskalnych pozwu innych niż oznaczenie danych identyfikujących pozwanego.

W czasie, gdy procedowany był Projekt z 2017 r., pojęcie oczywistej bezzasadności powództwa nie występowało w Kodeksie postępowania cywilnego. Taki termin pojawiał się natomiast w art. 22 ust. 1 u.z.n.k., zaś podobny (oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw) był również przewidziany się jako przesłanka odmowy zwolnienia strony od kosztów sądowych (art. 109 ust. 2 u.k.s.c.)¹²⁷⁸. W oparciu o te przepisy przyjmowano, że roszczenie jest oczywiście bezzasadne, jeśli dla każdego prawnika, bez potrzeby wgłębiania się w analizę stosunku prawnego i bez potrzeby sprawdzania dowodów, jest zupełnie oczywiste, że powództwo nie może być uwzględnione¹²⁷⁹. W przypadku oczywistej bezzasadności powództwa sąd stosował przepisy prawa materialnego i procesowego z urzędu, bez względu na podstawę roszczenia wskazaną przez powoda¹²⁸⁰ i wyłącznie wtedy, gdy owe przepisy nie podlegały różnicowanej wykładni¹²⁸¹. W zakresie badania stanu faktycznego sąd opierał się natomiast na twierdzeniach powoda¹²⁸². Wykładnia pojęcia oczywistej bezzasadności

¹²⁷⁸ Art. 109 ust. 2 u.k.s.c. jest natomiast odpowiednikiem uchylonego art. 116 § 2 k.p.c., który posługiwał się terminem „oczywistej bezzasadności powództwa”; różnica jednak pomiędzy zasadniczą bezzasadnością powództwa a zasadniczą bezzasadnością roszczenia wydaje się być wyłącznie redakcyjna i nie ma podstaw do wywodzenia z niej różnic interpretacyjnych.

¹²⁷⁹ Postanowienie SN z 17.01.1966 r., I CZ 124/65, LEX nr 5925; postanowienie SN z 7.10.1984 r., II CZ 112/84, LEX nr 8631; wyrok SA w Katowicach z 13.09.2020 r., I ACa 629/20, LEX nr 3175200 (wydany już na kanwie art. 191¹ § 1 k.p.c.); zob. też M. Uliasz [w:] P. Feliga (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 109, t. 21 oraz Ł. Błaszczak [w:] T. Zembrzuski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I*, Warszawa 2020, komentarz do art. 191¹, t. 2; w różnych okresach historycznych pojęcie to było jednak rozumiane odmiennie – zob. np. H. Trammer, *Następcza...*, s. 17, dla którego roszczenie było oczywiście bezzasadne, jeśli fakty przytoczone przez powoda w subiektywnym uzasadnieniu roszczenia formalnego (procesowego) – nawet gdyby były prawdziwe – nie uzasadniały w dostateczny sposób obiektywnego roszczenia materialnego.

¹²⁸⁰ M. Uliasz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 109, t. 21; obejmuje to również badanie przez sąd przesłanek procesowych – zob. wyrok SA w Szczecinie z 11.08.2021 r. I ACa 445/20, LEX nr 3240338 (wydany na kanwie art. 191¹ § 1 k.p.c.).

¹²⁸¹ Orzeczenie SN z 17.04.1952, C 538/52, OSNCK 1953, nr 1, poz. 28.

¹²⁸² Postanowienie SN z 31.12.1970 r., I CZ 7/71, LEX nr 6849; M. Uliasz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 109, t. 21; zob. też wyrok SA w Szczecinie z 11.08.2021 r. I ACa 445/20, LEX nr 3240338 oraz wyrok SA w

roszczenia z art. 109 ust. 2 u.k.s.c. była restrykcyjna i opierała się na dyrektywie, że każda wątpliwość co do wykładni przepisów lub stanu faktycznego uniemożliwia przyjęcie, że bezzasadność jest oczywista¹²⁸³. Pojęcie oczywistej bezzasadności powództwa w rozumieniu obecnie obowiązującego art. 191¹ § 1 k.p.c. jest zasadniczo wykładane w sposób tożsamy z powyższym¹²⁸⁴ z dwiema różnicami:

- a) przy ocenie twierdzeń faktycznych sąd, oprócz twierdzeń powoda, bierze również pod uwagę fakty powszechnie znane, fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna oraz fakty znane sądowi z urzędu¹²⁸⁵; oraz
- b) sąd przy stosowaniu art. 191¹ § 1 k.p.c. nie bada przesłanek dopuszczalności powództwa¹²⁸⁶.

Projekt z 2017 r. rozstrzygał zatem bodaj najważniejszy problem związany ze ślepym pozew, a mianowicie standard oczekiwany wobec powoda, aby móc uzyskać dane identyfikujące pozwanego. Trzeba jednak zauważyć, że standard ten jest bardzo korzystny z perspektywy powoda. Porównując poziom wymagań proponowany w Projekcie z 2017 r. ze standardami przyjętymi w orzecznictwie John Doe lawsuit należy dojść do wniosku, że rozwiązanie zawarte w projektowanym art. 505⁴⁴ § 2 k.p.c. było łagodniejsze niż to przewidziane w orzeczeniu *Seescandy*¹²⁸⁷. Standard z orzeczenia *Seescandy* opiera się bowiem o kryteria wniosku o oddalenie (*motion to dismiss*). Wniosek o oddalenie jest uwzględniony na korzyść pozwanego, jeśli powództwo nie jest poparte dowodami pozwalającymi przyjąć, że istnienie jego przesłanek faktycznie mogło się spełnić. Oznacza to, że przy jego ocenie sąd weryfikuje nie tylko same twierdzenia faktyczne powoda, ale także bada, czy powód będzie w stanie przedstawić dowody na ich poparcie. Tymczasem standard z orzeczenia *Seescandy* jest znacznie korzystniejszy dla powoda niż wspomniany w Wystąpieniu z 2016 r. standard z orzeczenia *Dendrite*¹²⁸⁸, zgodnie z którym powód musi wykazać *prima facie* wszystkie elementy swojego roszczenia.

Przyjęcie sankcji odrzucenia pozwu w przypadku oczywistej bezzasadności powództwa lub sytuacji obustronnego naruszenia dóbr osobistych w Projekcie z 2017 r. nie zostało uzasadnione i wydaje się nietrafne¹²⁸⁹. Kryteria przyjęte w Projekcie z 2017 r. nie odnosiły się bowiem do dopuszczalności orzekania przez sąd o istocie sprawy, stąd lepszym rozwiązaniem byłoby

Łodzi z 29.10.2020 r., I ACa 1050/20, LEX nr 3108148 (wydanych już na kanwie art. 191¹ § 1 k.p.c.) oraz P. Rylski, *O nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności*, *Palestra* 2019, nr 11-12, s. 31 w których wskazano, że oczywista bezzasadność powództwa „musi wynikać z samej treści pozwu”.

¹²⁸³ M. Uliasz [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 109, t. 21; zob. też wyrok SA w Krakowie z 28.05.2020 r., I ACa 231/20, LEX nr 3033460 (wydany już na kanwie art. 191¹ § 1 k.p.c.).

¹²⁸⁴ Wyrok SA w Białymstoku z 18.10.2021 r., I ACa 888/21, LEX nr 3262378.

¹²⁸⁵ Wyrok SA w Krakowie z 28.05.2020 r., I ACa 231/20, LEX nr 3033460; wyrok SA w Szczecinie z 11.08.2021 r., I ACa 445/20, LEX nr 3240338; P. Rylski, *O nowelizacji...*, s. 31, który jednak krytykuje rozszerzenie przez ustawodawcę podstaw ustalania stanu faktycznego sprawy na potrzeby oceny oczywistej bezzasadności powództwa.

¹²⁸⁶ Ł. Błaszczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 191¹, t. 2; odmiennie wyrok SA w Szczecinie z 11.08.2021 r. I ACa 445/20, LEX nr 3240338.

¹²⁸⁷ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999); szczegółowe omówienie tego orzeczenia – zob. podrozdział 4.3.2.1

¹²⁸⁸ *Dendrite International v. Doe no. 3*, 342 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001); szczegółowe omówienie tego orzeczenia – zob. podrozdział 4.3.2.1.

¹²⁸⁹ Problem ten został również podniesiony w opinii Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z 28.07.2017 r. dotyczącej Projektu z 2017 r., s. 7-8.

alternatywnie zastosowanie sankcji w postaci wezwania do uzupełnienia braków pozwu pod rygorem zwrotu na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. (opierające się na przyjęciu, że pozew nie kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu odrębnym i należy stosować przepisy ogólne) lub umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego.

5.1.2.4. Dalsze postępowanie według Projektu z 2017 r.

Według proponowanego art. 505⁴⁴ k.p.c., jeśli sąd nie odrzuciłby pozwu lub nawet odrzuciłby, ale postanowienie w tym przedmiocie nie uprawomocniło się w terminie 3 miesięcy od dnia wniesienia sprawy¹²⁹⁰, sąd miał niezwłocznie zwrócić się do operatora publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych o udostępnienie danych wskazanych w art. 180c ustawy – Prawo telekomunikacyjne¹²⁹¹. Projekt tego przepisu miał dotyczyć danych niezbędnych do ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego i użytkownika końcowego inicjującego połączenie oraz do którego kierowane jest połączenie, a także określenia daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia oraz lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego. Po uzyskaniu wskazanych powyżej danych, sąd miał niezwłocznie przystąpić do doręczenia pozwu pozwanemu.

Powyżej opisane rozwiązanie stanowiło najbardziej problematyczny element Projektu z 2017 r. O ile bowiem operator publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych (a więc, mówiąc krócej, podmiot zapewniający dostęp do Internetu) z reguły posiada informacje o imieniu, nazwisku oraz adresie osoby korzystającej z jego usług, o tyle zapewne nie będzie w stanie przekazać sądowi tych informacji na podstawie danych takich jak login lub nazwa profilu w konkretnym serwisie internetowym. Podmiot zapewniający dostęp do Internetu jest w stanie zidentyfikować swojego usługobiorcę po numerze IP, do którego powód z reguły nie ma dostępu. Stąd też właśnie w praktyce John Doe lawsuits przy pozyskiwaniu danych anonimowego pozwanego działającego przez Internet niezbędna jest procedura dwóch kroków¹²⁹² – najpierw informację o adresie IP pozyskuje się od dostawcy usług internetowych (np. hosting providera), a następnie zapytanie kieruje się do podmiotu zapewniającego dostęp do Internetu o dane usługobiorcy na podstawie adresu IP. Odpowiedź udzielona przez podmiot zapewniający dostęp do Internetu prawie nigdy nie pozwoli zatem na doręczenie pozwanemu pozwu zgodnie z założeniami Projektu z 2017 r.

Powyżej wskazano już problem związany z brakiem możliwości podjęcia jakichkolwiek działań przez pozwanego zmierzających do zablokowania możliwości pozyskania jego danych. Brak stosownej regulacji w tym zakresie jest tym bardziej niezrozumiały, że Projekt z 2017 r. przewidywał, iż powód powinien zawiadomić pozwanego o zamiarze wytoczenia powództwa. Dalszy ograniczeniem – a w zasadzie brakiem jakiegokolwiek ochrony – prawa pozwanego do

¹²⁹⁰ Jest to zapewne lapsus terminologiczny – chodziło bowiem o wniesienie pozwu.

¹²⁹¹ Dz. U. z 2022 r., poz. 1648; komentowany przepis miał w czasie procedowania Projektu z 2017 r. takie samo brzmienie jak obecnie.

¹²⁹² Zob. podrozdział 4.3.1.1.

prywatności byłby nałożony na sąd obowiązek wystąpienia o udostępnienie danych, jeśli w terminie 3 miesięcy od dnia wniesienia sprawy nie zapadło prawomocne postanowienie o odrzuceniu pozwu. Oznaczałoby to bowiem, że nawet po wydaniu nieprawomocnego postanowienia o odrzuceniu pozwu, sąd i tak miał wystąpić do podmiotu zapewniającego dostęp do Internetu o dane usługobiorcy. Dane te znajdowałyby się w aktach sprawy, do których powód miałby dostęp na zasadach ogólnych¹²⁹³. Gdyby zatem żądane informacje rzeczywiście zostały dostarczone przez podmiot zapewniający dostęp do Internetu, nawet ta niewielka ochrona pozwanego związana z przyjęciem oczywistej bezzasadności powództwa byłaby czysto fikcyjna. Aby zrealizować cel zamierzony przez twórców Projektu z 2017 r., w postaci zapobieżenia usunięciu tych danych po upływie ustawowego terminu 12 miesięcy ich retencji¹²⁹⁴, wystarczyłoby zawiadomienie skierowane przez sąd do podmiotu zapewniającego dostęp do Internetu, w którym podmiot ten miałby wskazać dane do usunięcia, ale zarazem nie przysłać ich do czasu, aż prawomocnie nie zostanie rozstrzygnięta kwestia odrzucenia pozwu.

Technicznym mankamentem Projektu z 2017 r. był również brak regulacji na wypadek sytuacji, w której dane uzyskane przez podmiot zapewniający dostęp do Internetu nie okazałyby wystarczające do dalszego prowadzenia postępowania¹²⁹⁵. Tymczasem jak wskazano powyżej, biorąc pod uwagę sposób pozyskiwania danych wybrany przez twórców Projektu z 2017 r., scenariusz ten był bardzo prawdopodobny.

5.1.2.5. Rozwiązania szczegółowe według Projektu z 2017 r.

Oprócz regulacji wskazanych w powyższych podrozdziałach dotyczących konstrukcyjnych elementów ślepego pozwu, Projekt z 2017 r. wprowadzał kilka drobniejszych zmian w postępowaniu. Poniżej wskazane zmiany nie mają charakteru kluczowego, stąd ich szczegółowe omówienie nie jest konieczne.

Projekt z 2017 r. zakładał dopuszczenie udziału organizacji pozarządowych w sprawach związanych z naruszeniem dóbr osobistych na zasadach określonych w art. 61 i nast. k.p.c. Zmiana ta miałaby dotyczyć nie tylko postępowania odrębnego zainicjowanego ślepym pozwem i nie tylko spraw związanych z naruszeniem dóbr osobistych przez Internet¹²⁹⁶. Proponowano również szczególną regułę dotyczącą właściwości miejscowej sądu – ślepy pozew mógłby być wniesiony do sądu właściwości ogólnej powoda lub sądu, w którego okręgu doszło do ujawnienia naruszenia. Choć odstępstwo od właściwości miejscowej sądu według miejsca zamieszkania pozwanego byłoby uzasadnione, skoro adres pozwanego nie jest znany

¹²⁹³ Na ten problem zwracała uwagę Krajowa Rada Sądownictwa w opinii z 27.07.2017 r. w przedmiocie Projektu z 2017 r., s. 3-4.

¹²⁹⁴ Uzasadnienie Projektu z 2017 r., s. 6.

¹²⁹⁵ Na problem ten zwracała również uwagę Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w opinii z 28.07.2017 r. dotyczącej Projektu z 2017 r., s. 8-9.

¹²⁹⁶ Na ten problem zwracała uwagę Krajowa Rada Sądownictwa w opinii z 27.07.2017 r. w przedmiocie Projektu z 2017 r., s. 1; z uzasadnienia Projektu z 2017 r. trudno jednoznacznie wyczytać, czy taki szeroki skutek zmian byłby działaniem zamierzonym.

na etapie wytaczania powództwa¹²⁹⁷, sposób zredagowania tego przepisu oraz jego umiejscowienie rodziłyby z pewnością wiele niejasności, zwłaszcza w zakresie pojęcia „miejsca ujawnienia naruszenia”¹²⁹⁸.

Niejasny zarówno w zakresie treści, jak i uzasadnienia był proponowany art. 505⁴⁵ § 2 k.p.c., pozwalający sądowi rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym w przypadku, gdyby pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. W szczególności nie było jasne, czy w przypadku braku złożenia odpowiedzi na pozew sąd mógłby wydać wyrok zaoczny, choć odpowiedź na tak postawione pytanie w świetle ówczesnie obowiązującego stanu prawnego powinna być przecząca. W czasie prac nad Projektem z 2017 r., art. 339 § 1 k.p.c. przewidywał możliwość wydania wyroku zaocznego, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie brał w niej udziału, a nie – jak obecnie – w przypadku, gdy pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew. W tym kontekście możliwość skierowania sprawy na posiedzenie niejawne w przypadku braku złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew była szczególnie niezrozumiała.

5.1.3. Projekt z 2022 r.

5.1.3.1. Założenia i cele

Po odrzuceniu w pierwszym czytaniu Projektu z 2017 roku, prace nad kolejnym projektem legislacyjnym dotyczącym ślepego pozwu – tym razem pochodzącym z Ministerstwa Sprawiedliwości – rozpoczęto w 2021 roku. Po zapoznaniu się przez projektodawców ze stanowiskami dotyczącymi pierwotnego projektu z 29.09.2021 r., pochodzącymi m.in. od SN oraz PUODO oraz ustaleniami międzyresortowymi, najbardziej aktualna wersja tego projektu datowana jest na 20 maja 2022 r., z uwzględnieniem dodatkowych trzech autopoprawek projektodawcy¹²⁹⁹.

Projekt z 2022 r. dotyczy szeroko pojętej komunikacji w Internecie. W założeniu twórców ma on stworzyć „nowe procedury prawne do ochrony przestrzeni informacyjnej, które mają służyć pełniejszej niż dotychczas ochronie całego społeczeństwa”¹³⁰⁰. Cel ten ma być osiągnięty między innymi przez nałożenie nowych obowiązków na internetowe serwisy społecznościowe¹³⁰¹ tak wobec konsumentów, jak i organów administracji publicznej.

¹²⁹⁷ Uzasadnienie Projektu z 2017 r., s. 6.

¹²⁹⁸ Należy zauważyć, że w czasie procedowania Projektu z 2017 r., nie obowiązywał jeszcze obecny art. 35¹ k.p.c. dotyczący właściwości przemiennej w przypadku naruszenia dóbr osobistych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu.

¹²⁹⁹ Numer z wykazu UD293 (legislacja.rcl.gov.pl); dalej jako Projekt z 2022 r.

¹³⁰⁰ Uzasadnienie do Projektu z 2022 r., s. 3.

¹³⁰¹ Zgodnie z projektem internetowy serwis społecznościowy to usługa świadczona drogą elektroniczną w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która umożliwia udostępnianie przez użytkowników dowolnych treści innym użytkownikom lub ogółowi, z której korzysta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej jeden milion użytkowników, którzy założyli profil użytkownika, chyba że usługa jest wyłącznie funkcją innej usługi, stanowiącej usługę główną, a ze względów obiektywnych lub technicznych nie można jej wykorzystać bez usługi głównej lub ma charakter wyłącznie wspierający funkcjonalność usługi głównej; z pojęcia tego zostało jednak wyłączonych szereg szczególnych usług

Powołany ma zostać również nowy organ administracji publicznej – Krajowa Rada Usług Cyfrowych – którego zadaniem ma być m.in. rozpoznawanie skarg użytkowników internetowych serwisów społecznościowych w przypadku negatywnego rozpatrzenia ich reklamacji przez usługodawcę świadczącego usługę dostępu do tego serwisu. Według Projektu z 2023 r. Krajowa Rada Usług Cyfrowych ma móc nakazać usługodawcy zarówno przywrócenie treści usuniętych przez usługodawcę lub zniesienie ograniczeń dostępu do profilu użytkownika, jak i uniemożliwienie rozpowszechnienia określonych treści, zaś w przypadku skargi wniesionej przez tzw. zaufany podmiot sygnalizujący – także usunięcie określonych treści. Ocena tego, czy powołanie specjalnego organu władzy państwowej i wyposażenie go w kompetencje do wiążącego nakazywania uniemożliwienia rozpowszechniania określonych treści – na podstawie dość ogólnie zarysowanych kryteriów i w dalece uproszczonym postępowaniu administracyjnym – rzeczywiście przyczyni się do ochrony wolności słowa, wykracza poza ramy niniejszej pracy.

Ślepy pozew ma stanowić element systemu, który – w założeniu twórców projektu – chroni wolność słowa przy zapewnieniu prawa do prawdziwej informacji. Twórcy Projektu z 2022 r. trafnie zwracają uwagę, że:

(...) na gruncie obowiązujących obecnie przepisów prawa, brak jest często w praktyce możliwości podjęcia skutecznych działań prawnych w sytuacji np. naruszenia dóbr osobistych lub wykorzystywania fałszywych informacji w celu pomówienia danej osoby, w ramach informacji przekazywanych przy pomocy powszechnych narzędzi wymiany informacji używanych w społeczeństwie informacyjnym, takich jak portale społecznościowe. W niektórych bowiem przypadkach ustalenie danych, wymaganych do skutecznego wniesienia pozwu na drodze cywilnej, w przypadku anonimowości osób zamieszczających treści w sieci, niweczy całkowicie możliwość skutecznego dochodzenia swoich praw¹³⁰².

5.1.3.2. Zakres przedmiotowy postępowania według Projektu z 2022 r.

Podobnie jak w przypadku Projektu z 2017 r., zgodnie z Projektem z 2022 r. zmiana w Kodeksie postępowania cywilnego polegać ma na wprowadzeniu nowego postępowania odrębnego¹³⁰³, nazwanego w tym przypadku „postępowaniem o ochronę dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem usługi świadczonej drogą elektroniczną przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości”¹³⁰⁴. Ponownie propozycja nowego postępowania nie rozwiąże problemu

świadczonych drogą elektroniczną, m.in. prasa elektroniczna oraz portale umożliwiające konsumentom lub przedsiębiorcom zawieranie umów na odległość.

¹³⁰² Uzasadnienie do Projektu z 2022 r., s. 4-5.

¹³⁰³ W Uwagach SN do Projektu z 2022 r. (przesłanych jeszcze do wersji pierwotnej) na s. 5 wyrażono pogląd, że postępowanie, które ma być wszczynane ślepy pozwem nie różni się od postępowania zwykłego na tyle, by nadawać mu rangę postępowania odrębnego.

¹³⁰⁴ W pierwotnej wersji Projektu z 2022 r. postępowanie to zostało uregulowane – zapewne omyłkowo – jako rodzaj postępowania elektronicznego, na równi z elektronicznym postępowaniem upominawczym. Tymczasem

anonimowości pozwanego w postępowaniu cywilnym w ogólności, a nawet w obrębie sfery naruszenia dóbr osobistych. Jeśli bowiem do naruszenia dojdzie inaczej niż za pośrednictwem usługi świadczonej drogą elektroniczną (np. przez anonimowy kolportaż ulotek lub broszur albo komentarz wyrażony werbalnie podczas zgromadzenia), pokrzywdzony ma nie mieć możliwości skorzystać z dobrodziejstwa ślepego pozwu.

Zakres podmiotowy może być potencjalnie mylący również w świetle całości projektu ustawy, w której jest wprowadzany. Większość obowiązków przewidzianych w Projekcie z 2022 r. odnosić ma się bowiem wyłącznie do internetowych serwisów społecznościowych o wąskiej definicji przywołanej w podrozdziale 5.1.3.1. Tymczasem ślepy pozew ma być dostępny w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, do którego doszło za pośrednictwem usług świadczonych drogą elektroniczną. Cechą takiej usługi jest jej wykonywanie bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), przez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu Prawa telekomunikacyjnego¹³⁰⁵ (art. 2 ust. 4 u.ś.u.d.e.).

Oprócz skomplikowanej definicji usługi elektronicznej, wątpliwości odnośnie do zakresu zastosowania ślepego pozwu potęgują dwa katalogi wyłączeń, których zastosowanie – w świetle proponowanego brzmienia art. 505⁴⁰ § 1 k.p.c. – będzie niejasne. Po pierwsze zgodnie z art. 3 u.ś.u.d.e. ustawy tej nie stosuje się m.in. do poczty elektronicznej wykorzystywanej w celach osobistych. Ponieważ Projekt z 2022 r. nie odnosi się wprost do definicji zawartej w art. 2 ust. 4 u.ś.u.d.e., tylko ogólnie odsyła do brzmienia ustawy, pytanie czy wyłączenia zawarte w art. 3 u.ś.u.d.e. również znajdą zastosowanie. Po drugie art. 3 ust. 2 pkt 6 Projektu z 2022 r. przewiduje, że owa ustawa ma nie być stosowana do platform udostępnienia wideo ustanowionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z art. 1a ust. 5 i 6 ustawy o radiofonii i telewizji. Ponownie wątpliwości może budzić, czy wyłączenie to ma się odnosić tylko do tych postanowień Projektu z 2022 r., które mają nakładać nowe obowiązki, czy też ma się rozciągać także na dodawane przepisy do Kodeksu postępowania cywilnego. W praktyce wydaje się, że żadne z tych wyłączeń nie powinno znaleźć zastosowania. W przypadku art. 3 u.ś.u.d.e. występuje bowiem nie tyle zawężenie definicji świadczenia usług drogą elektroniczną, co ograniczenie zakresu zastosowania postanowień tego konkretnego aktu prawnego. Z kolei art. 3 ust. 2 pkt 6 Projektu z 2022 r. należy wyklądać jako odnoszący się do regulacji materialnoprawnej, która ma być zawarta w tej ustawie, a nie regulacji ustaw zmienianych.

postępowanie, które ma być wszczynane ślepym pozwem – choć dotyczy rzeczywistości wirtualnej – nie przybiera formy elektronicznej.

¹³⁰⁵ Sieć telekomunikacyjna zgodnie z art. 2 pkt 35 Prawa telekomunikacyjnego to z kolei systemy transmisyjne oraz urządzenia komutacyjne lub przekierowujące, a także inne zasoby, w tym nieaktywne elementy sieci, które umożliwiają nadawanie, odbiór lub transmisję sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od ich rodzaju.

5.1.3.3. Wymagania pozwu według Projektu z 2022 r.

Wymagania pozwu, który miałby być składany w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości, różnią się od tych wskazanych w art. 187 w zw. z art. 126 § 1 i 2 k.p.c. Powód nie musiałby oznaczać imienia i nazwiska albo nazwy lub adresu miejsca zamieszkania albo siedziby pozwanego. Zamiast tego, zgodnie z Projektem z 2022 r., pozew powinien zawierać:

- a) informacje pozwalające ustalić osobę, która dopuściła się naruszenia, w szczególności nazwę profilu lub login użytkownika (proponowany art. 505⁴⁰ § 3 k.p.c.);
- b) wniosek o zobowiązanie usługodawcy świadczącego usługę drogą elektroniczną o udostępnienie danych pozwanego wskazanych w art. 18 ust. 1 i 5 u.ś.u.d.e. (proponowany art. 505⁴¹ § 1 pkt 1 k.p.c.);
- c) oznaczenie usługodawcy świadczącego usługę drogą elektroniczną w sposób umożliwiający doręczenie zobowiązania do nadesłania danych pozwanego (proponowany art. 505⁴¹ § 1 pkt 2 k.p.c.);
- d) wskazanie publikacji, w szczególności komunikatów pisemnych, zdjęć, nagrań audio oraz wideo, naruszających dobra osobiste powoda, z podaniem adresu identyfikującego treść w zasobach danych internetowych, w których zostały opublikowane (proponowany art. 505⁴¹ § 1 pkt 3 k.p.c.);
- e) datę i godzinę publikacji, o której mowa powyżej oraz nazwę profilu lub loginu użytkownika, o ile wskazanie tych danych jest możliwe (proponowany art. 505⁴¹ § 1 pkt 4 k.p.c.);
- f) odwzorowanie publikacji elektronicznej pozwalającej na ustalenie danych, o których mowa w pkt d) i e) powyżej (proponowany art. 505⁴¹ § 2 k.p.c.).

Na uznanie zasługuje bardziej elastyczna forma wymagania oznaczenia pozwanego w porównaniu z regulacją proponowaną w Projekcie z 2017 r. Tym razem projektodawca posłużył się wyłącznie przykładowym wymienieniem informacji, które mogą być przydatne do ustalenia tożsamości pozwanego, nie zawężając jednak możliwości posłużenia się przez powoda innymi danymi.

Projekt z 2022 r. opiera postępowanie zmierzające do ustalenia danych na mechanizmie działania, w którym sąd zwraca się do podmiotu świadczącego usługę drogą elektroniczną o udostępnienie danych pozwanego wskazanych w art. 18 ust. 1 i 5 u.ś.u.d.e.¹³⁰⁶ Katalog wyżej wymienionych danych jest bardzo szeroki, zaś projektodawca zakłada, że każdy z nich będzie musiał być przetwarzany przez usługodawcę przez okres co najmniej 12 miesięcy (zob. projektowany art. 18a u.ś.u.d.e.). Nadal jednak pojawia się problem, który został wskazany przy analizie Projektu z 2017 r.: pojedynczy usługodawca – czy to podmiot świadczący dostęp do Internetu¹³⁰⁷, czy też podmiot świadczący inne usługi przez Internet jak np. hosting provider –

¹³⁰⁶ Zgodnie z art. 18 ust. 5 u.ś.u.d.e. w brzmieniu proponowanym przez Projekt z 2022 r., katalog informacji, do przetwarzania których usługodawca świadczącego usługę ma być uprawniony, jest dodatkowo rozszerzony o informację o dacie i godzinie rozpoczęcia przez usługobiorcę połączenia z systemem teleinformatycznym, węzeł wyjścia („exit note”) lub inne w zależności od stosowanych technologii.

¹³⁰⁷ Wątpliwości, czy pod pojęciem „usługodawcy świadczącego usługę drogą elektroniczną” mieści się usługodawca świadczący dostęp do Internetu, wyrażono w uwagach SN do Projektu z 2022 r. Na problem ten

rzadko kiedy jest w stanie na podstawie danych o loginie lub innych informacji dostępnych powodowi wskazać konkretną osobę fizyczną i na tej podstawie ustalić dane identyfikujące pozwanego. Jednocześnie zakres danych, które miałyby podlegać obowiązkowej retencji przez usługodawcę, a następnie – czytając wyłącznie proponowany art. 505⁴³ § 1 pkt 1 k.p.c. – mogłyby podlegać udostępnieniu w postępowaniu cywilnym jest znaczny. Obejmuje on dane takie jak imiona i nazwisko usługobiorcy, jego numer PESEL lub numer dokumentu potwierdzającego tożsamość, adresy zameldowania i korespondencji, dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego usługobiorcy (a więc np. numer rachunku bankowego), a także oznaczenia identyfikujące usługobiorcę związane z samym dostępem do Internetu¹³⁰⁸. Co oczywiste tylko niektóre z tych informacji są niezbędne w postępowaniu w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, a naprawdę nieliczne – w celu oznaczenia pozwanego na potrzeby owego postępowania. Tymczasem Projekt z 2022 r. nie stawia powodowi żadnych ograniczeń w zakresie danych, o udostępnienie których może wnosić. Nietrudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym powód zażąda udostępnienia wszystkich informacji wskazanych w art. 18 ust. 1 i 5 u.ś.u.d.e., gdyż każda z nich może być wykorzystana pomocniczo przy ustalaniu tożsamości pozwanego lub jako dowód dokonania naruszenia.

W porównaniu z Projektem z 2017 r. można też zauważyć brak konieczności złożenia przez powoda oświadczenia o zawiadomieniu pozwanego o dochodzonym roszczeniu¹³⁰⁹. Projekt z 2022 r. w ogóle nie zakłada, by pozwany miał uzyskać wiedzę o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu tak długo, jak nie zostanie doręczony mu pozew. Co oczywiste zatem, nie przewidziano, by pozwany mógł podjąć obronę przed udostępnieniem jego danych przez usługodawcę i tym samym – ochronę swojej anonimowości.

5.1.3.4. Wstępne badanie powództwa według Projektu z 2022 r.

W kontekście wstępnego badania powództwa należy zwrócić uwagę na trzy zasadnicze elementy tego procesu – standard, według którego sąd ocenia pozew zanim przystąpi do pozyskiwania danych pozwanego; środki, które są wykorzystywane przy ustaleniu czy dany pozew ów standard spełnia oraz sankcję procesową za niespełnienie owego standardu.

Zgodnie z proponowanym art. 505⁴² § 1 k.p.c., sąd – bezpośrednio po wniesieniu pozwu i w postępowaniu *ex parte* – ma weryfikować, czy powództwo nie narusza zasad współżycia społecznego lub nie zmierza do obejścia prawa, a w szczególności ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych¹³¹⁰. Kryterium przyjęte w Projekcie z 2022 r. jest podobne do

zwrócono uwagę także w uwagach SN do Projektu z 2022 r. z 27.10.2021 r., s. 9-10; wydaje się, że jednak tak – zob. podrozdział 5.3.3.

¹³⁰⁸ Na problematyczność szerokiego katalogu danych, które mogą być objęte wnioskiem o ich udostępnienie zwracał uwagę Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w uwagach do Projektu z 2022 r. z 21.10.2021 r., s. 14. W szczególności podkreślił znaczenie zasady minimalizacji danych, z których wynika, że przetwarzane dane w związku z danym celem muszą być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego co niezbędne by ten cel osiągnąć.

¹³⁰⁹ Na problem ten zwrócono uwagę w uwagach RPO do Projektu z 2022 r. z 26.10.2021 r., s. 15.

¹³¹⁰ Istotną techniczną pomyłkę w zakresie referencji do ustawy o ochronie danych osobowych – zamiast do RODO, które zawiera podstawową regulację dotyczącą ochrony danych osobowych, stosowaną bezpośrednio w

standardu przyjętego w orzeczeniu *2TheMart.com*¹³¹¹, w którym od powoda oczekiwano jedynie, by jego powództwo było dochodzone w dobrej wierze. Jest to kryterium najbardziej korzystne dla powoda w porównaniu do wszystkich innych wypracowanych przez orzecznictwo sądów amerykańskich, gdyż sąd w zasadzie nie bada jego szans, by wykazać zasadność swojego powództwa w dalszym postępowaniu. Przyjęcie takiego standardu pozwala jedynie na odmowę dalszego procedowania tych powództw, odnośnie do których sąd uzyska przekonanie, iż powód działa w innym celu niż próba dochodzenia wskazanego w nim roszczenia lub dochodzenie roszczenia przez powoda jest w oczywisty sposób sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Standard ten nie zapewnia pozwanemu w zasadzie żadnej ochrony przed udostępnieniem jego danych w przypadku powództw bezzasadnych lub takich odnośnie do których powód nie dysponuje dowodami na ich poparcie¹³¹². Jak wynika z uzasadnienia Projektu z 2022 r., celem przyjęcia takiego standardu miało być „ograniczenie możliwości sięgania po instrument „pozwu ślepego” do spraw rzeczywiście istotnych dla interesu jednostek oraz społeczeństwa”¹³¹³. Proponowane przez projektodawcę kryterium wstępnego badania żądania pozwu nie pozwoli jednak na realizację jego realizację.

Zgodnie z Projektem z 2022 r. sąd ma ocenić, czy żądanie pozwu nie narusza zasad współżycia społecznego lub nie zmierza do obejścia prawa, na podstawie treści pozwu i jego załączników, okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c., a więc faktów powszechnie znanych, faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna oraz faktów znanych sądowi z urzędu. O ile oczywiste jest, że sąd z konieczności musiałby opierać się na pozwie przy wstępnym badaniu powództwa (skoro nie przewidziano żadnej obrony pozwanego), o tyle pozostałe źródła, z których sąd miałby pozyskiwać wiedzę o niespełnianiu przez powoda kryteriów dalszego procedowania pozwu, będą w praktyce trudne do zastosowania. W szczególności trudno będzie mówić o znajomości przez sąd okoliczności sprawy, skoro wiedza o stanie faktycznym sprawy opierałaby się wyłącznie na twierdzeniach powoda. Również wykorzystanie kryterium faktów powszechnie znanych, faktów znanych sądowi z urzędu lub faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna z reguły nie okaże się wystarczające, by sąd mógł rzeczywiście zbadać sprawę w zakresie szerszym niż w oparciu o informacje dostarczone przez powoda.

Jeśli sąd na tym wstępnym etapie oceniłby, że żądanie pozwu narusza zasady współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa, mógłby oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym. Podobnie jak w Projekcie z 2017 r., który przewidywał odrzucenie pozwu, również i w tym wypadku wybór sankcji procesowej nie wydaje się trafny. Oddalenie powództwa stanowi merytoryczną wypowiedź sądu o jego zasadności. Tymczasem jak już wskazano, sąd na tym wstępnym etapie w ogóle nie weryfikuje twierdzeń powoda w zakresie przesłanek

Polsce – wskazano w uwagach Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych do Projektu z 2022 r. z 21.10.2021 r., s. 14

¹³¹¹ *Doe v. 2TheMart.com Inc.*, 140 F. Supp. 2d 1088 (W.D. Wash. 2001).

¹³¹² Zob. Ł. Błaszczak [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 191¹, t. 2, który wskazuje na różnice pomiędzy powództwem oczywiście bezzasadnym a nadużyciem prawa procesowego; w tym ujęciu nawet gdyby powództwo powoda było w oczywisty sposób bezzasadne, nie można by uznać go za nadużycie prawa.

¹³¹³ Uzasadnienie do Projektu z 2022 r., s. 57.

roszczenia ani tego, czy są one prawdziwe. Bada jedynie, czy działanie powoda polegające na wniesieniu pozwu ślepego jest dokonane w celu innym niż faktyczne dochodzenie roszczenia lub czy wykorzystanie tego trybu nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto oddalenie roszczenia na etapie poprzedzającym oznaczenie pozwanego powodowałoby dalsze komplikacje związane z wątpliwościami, czy postępowanie toczyło się między dwoma istniejącymi stronami oraz określeniem powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej merytorycznego orzeczenia¹³¹⁴. Wydawanie przez sąd orzeczenia co do istoty sprawy – a takim jest oddalenie powództwa – na tym etapie postępowania nie mogłoby być uznane za trafne.

5.1.3.5. Dalsze postępowanie według projektu z 2022 r.

W przypadku gdy powództwo nie zostałoby oddalone po jego wstępnym zbadaniu, sąd zobowiązywałby usługodawcę świadczącego usługi drogą elektroniczną do wskazania danych, o których mowa w projektowanym art. 505⁴¹ § 1 pkt 1 k.p.c. (czyli art. 18 ust. 1 i 5 u.ś.u.d.e.). W przypadku niewykonania zobowiązania sądu w terminie, usługodawca miałby być ukarany grzywną, która mogłaby być ponawiana. Wysokość grzywny wynosiłaby od 50.000 PLN do 2.000.000 PLN, przy czym suma grzywien, nie mogłaby przekraczać 2.000.000 PLN. Usługodawca mógłby jednak wskazać usprawiedliwione powody, dla których pozyskanie żądanych przez sąd danych nie jest możliwe lub jest połączone z nadmiernymi trudnościami, co prowadziłoby do umorzenia niezapłaconych grzywien.

Najistotniejsza niejasność Projektu z 2022 r. w tym zakresie – której rozstrzygnięcie miałyby podstawowy wpływ na faktyczną skuteczność całej procedury – dotyczy możliwości zobowiązania przez sąd więcej niż jednego usługodawcy w toku jednego postępowania. Jak się wydaje, należałoby przyjąć wykładnię, zgodnie z którą sąd mógłby najpierw zobowiązać dostawcę usług internetowych do wskazania tych danych pozwanego, odnośnie do których istnieje realna szansa, że nimi dysponuje (np. dotyczących adresu IP przypisanego do urządzenia, na którym korzystano z owych usług), a następnie – zobowiązać dostawcę Internetu do wskazania imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu podmiotu, do którego należy urządzenie o tym adresie IP, wówczas szanse na faktyczną identyfikację można by ocenić jako znaczne¹³¹⁵. Dzięki temu art. 505⁴³ § 1 k.p.c. w brzmieniu proponowanym w Projekcie z 2022 r. pozwoliłby sądowi na dokonanie procedury dwóch kroków, stosowanej w przypadku John Doe lawsuit.

W kontekście procedury ustalania tożsamości pozwanego przewidzianej w Projekcie 2022 r. ponownie – podobnie jak w przypadku dopuszczalnego zakresu wniosku powoda – niejasna pozostałaby kwestia katalogu danych, do udostępnienia których usługodawca może zostać zobowiązany. Oprócz problemu z bardzo szerokim katalogiem danych zawartych w art. 18 ust.

¹³¹⁴ Na problem ten zwrócono uwagę także w uwagach SN do Projektu z 2022 r. z 27.10.2021 r., s. 18.

¹³¹⁵ Zastosowanie liczby pojedynczej w przepisie Kodeksu postępowania cywilnego nie oznacza bowiem, że dana czynność procesowa może być dokonana wyłącznie jednokrotnie w toku danego postępowania – zob. np. art. 225, 235² § 2, art. 241, art. 243² k.p.c.

1 i 5 u.ś.u.d.e., proponowane brzmienie art. 505⁴³ § 1 k.p.c. nie przewiduje związania sądu wnioskiem powoda. Oznacza to, że sąd mógłby zobowiązać usługodawcę do wskazania większej lub mniejszej liczby informacji w porównaniu z żądaniem powoda.

Jeśli usługodawca nie wskazałby danych żądanych przez sąd lub dane te okazały się niewystarczające dla dalszego prowadzenia postępowania, wówczas sąd miałby umorzyć postępowanie. W tym wypadku wybrana przez twórców Projektu z 2022 r. sankcja procesowa jest trafna, bowiem bez oznaczenia danych identyfikujących pozwanego postępowanie nie może się dalej toczyć. Sąd jednak nie wypowiada się jednak o zasadności roszczenia powoda, stąd niemożność ustalenia danych identyfikujących pozwanego nie prowadziłyby do oddalenia powództwa.

Zgodnie z zawartym w Projekcie z 2022 r. art. 505⁴³ § 5 k.p.c., powód mógłby jednak w terminie 6 miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu postępowania wnieść pozew przeciwko owemu pozwanemu o to samo roszczenie, dzięki czemu skutki prawne, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, nastąpiłyby z dniem wytoczenia pozwu ślepego. Rozwiązanie to było postulowane w uwagach SN do pierwotnego brzmienia Projektu z 2022 r.¹³¹⁶ i miałyby na celu przede wszystkim chronić powoda przed skutkami przedawnienia¹³¹⁷. Na uznanie zasługuje dostrzeżenie problemu przedawnienia w Projekcie z 2022 r., choć na tym tle daje o sobie znać brak wprowadzenia jednego z kryteriów możliwości skorzystania przez powoda ze ślepego pozwu, które wielokrotnie pojawia się w kontekście standardu dla John Doe lawsuit w orzecznictwie sądów amerykańskich – wymagania, by ustalenie danych pozwanego przez powoda było niemożliwe bez angażowania sądu. Proponowany art. 505⁴³ § 5 k.p.c. miałby znaleźć zastosowanie, gdyby co prawda postępowanie wszczęte ślepyim pozwem zostałyby umorzone (*ergo* nie udałooby się uzyskać danych identyfikujących pozwanego w postępowaniu odrębnym), ale następnie powód samodzielnie ustaliłby dane identyfikujące pozwanego. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, nasuwałoby się pytanie, dlaczego powód nie podjął takich starań w pierwszej kolejności, bez angażowania zasobów wymiaru sprawiedliwości, a z perspektywy legislacyjnej – dlaczego Projekt z 2022 r. miałby tworzyć inicjatywę do traktowania ślepego pozwu jako pierwotnej, a nie ostatecznej metody radzenia sobie z anonimowością pozwanego. Co jednak jeszcze istotniejsze, projektowany art. 505⁴³ § 5 k.p.c. pośrednio przesądza, że samo wniesienie ślepego pozwu prowadzi do przerwania biegu przedawnienia wobec pozwanego, którego dane identyfikujące nie zostały oznaczone.

5.1.4. Ślepy pozew w doktrynie prawa polskiego

Dotychczas w doktrynie prawa polskiego instytucji ślepego pozwu poświęcono jedynie pojedyncze wzmianki i to wyłącznie w kontekście naruszenia dóbr osobistych w Internecie.

¹³¹⁶ Uwagi SN do Projektu z 2022 r. z 27.10.2021 r., s. 22.

¹³¹⁷ Uzasadnienie do Projektu z 2022 r., s. 59.

A. Bodnar¹³¹⁸, analizując zasadność postulatu derogowania z polskiego porządku prawnego art. 212 k.k., wskazał na ślepy pozew jako instytucję, która umożliwiłaby szersze sięgnięcie do mechanizmów odpowiedzialności cywilnoprawnej w celu zwalczania zniesławiających wpisów w Internecie¹³¹⁹. Podobnie, a więc jako potencjalne remedium na trudności w dochodzeniu roszczeń cywilnoprawnych związanych z tzw. „mową nienawiści”, ślepy pozew został wspomniany przez A. Gliszczyńską-Grabias¹³²⁰. Ślepy pozew jako rozwiązanie służące rozwiązaniu problemu anonimowości sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie został również wspomniany przez T. Bojanowskiego¹³²¹, R. Słabuszewskiego¹³²² oraz P. Piesiewicz i O.M. Piaskowską¹³²³.

¹³¹⁸ Równolegle A. Bodnar piastował funkcję RPO w czasie złożenia Wystąpienia z 2016 r. (zob. podrozdział 5.1.2).

¹³¹⁹ A. Bodnar, *Zniesienie...*, s. 36 i 38.

¹³²⁰ A. Gliszczyńska-Grabias, *Wolność wypowiedzi pod rządami populistów* [w:] A. Bodnar, A. Płoszka (red.), *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego*, s. 556.

¹³²¹ T. Bojanowski, *Wybrane prawnokarne aspekty mowy nienawiści w kontekście standardów ochrony wolności słowa*, *Prawo w Działaniu* 2021, nr 47, s. 180.

¹³²² R. Słabuszewski, *Prawo cywilne jako narzędzie przeciwdziałania naruszeniu poczucia bezpieczeństwa przez hejt*, *Studia Administracji i Bezpieczeństwa* 2019, nr 6, s. 90-91.

¹³²³ P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie...*, s. 287.

5.2. Zasadność wprowadzenia ślepego pozwu w Polsce

5.2.1. Interes powoda

Interes powoda we wprowadzeniu ślepego pozwu zdaje się być oczywisty.

Jak wskazano w rozdziale 1, powód, który chce dochodzić roszczenia w postępowaniu cywilnym, *de lege lata* musi znać konkretne dane identyfikujące pozwanego wskazane w art. 126 § 1 i 2 k.p.c. Jeśli nimi nie dysponuje, to choćby jego roszczenie było *prima facie* uzasadnione, nie otrzyma skutecznej ochrony sądowej. Złożony przez niego pozew nie będzie rozpatrywany ponad wstępny etap kontroli spełnienia wymagań formalnych.

Z perspektywy powoda, który nie zna danych identyfikujących pozwanego, wprowadzenie ślepego pozwu jest zatem rozwiązaniem pozwalającym mu na skorzystanie z konstytucyjnego prawa do sądu. W praktyce prowadzi to również do możliwości realizacji uprawnień wynikających z prawa materialnego, takich jak ustalenie i wyegzekwowanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem lub naprawienia szkody.

Co znamienne, regulacji cywilnoprocesowej nieobce są takie rozwiązania, które mają na celu pomóc powodowi w dochodzeniu jego roszczenia. Jeśli sytuacja materialna nie pozwala powodowi na spełnienie wymagań fiskalnych pozwu, może on zostać zwolniony z ciężaru poniesienia kosztów sądowych (art. 102 u.k.s.c.) oraz może być mu wyznaczony adwokat lub radca prawny celem udzielenia pomocy prawnej, którego wynagrodzenie opłaci Skarb Państwa (art. 117 k.p.c.). W przypadku powoda o ograniczonej biegłości prawnej, który napotyka na trudności w dokonywaniu odpowiednich czynności procesowych, sąd może udzielić mu niezbędnych pouczeń (art. 5, art. 210 § 2¹, art. 212 § 2, art. 327 § 1, 4 i 5 k.p.c., nawet w sprawach gospodarczych – art. 458⁴ § 1-4 k.p.c.). Także jeśli powód nie dysponuje na etapie wnoszenia pozwu niezbędnymi dowodami potwierdzającymi prawdziwość jego twierdzeń, sąd może pomóc je pozyskać (art. 248 § 1, art. 294 k.p.c.), a nawet – bez inicjatywy powoda – samodzielnie odnaleźć i dopuścić dowód istotny w sprawie (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Co więcej, nawet przy samej czynności wniesienia pozwu – a także przy dokonywaniu każdej kolejnej czynności procesowej – Kodeks postępowania cywilnego dopuszcza, aby zamiast powoda działał organ władzy państwowej – prokurator (art. 55 k.p.c.), a w pewnych sferach także organizacja pozarządowa (art. 61 k.p.c.). Przy tych niezwykle szerokich formach wsparcia, których sąd lub inne organy władzy państwowej udzielają powodowi, obecnie obowiązujące wąskie środki pomocy powodowi wyłącznie przy ustalaniu tożsamości pozwanego jawią się jako wyjątek od ogólnego kierunku regulacji przyjętych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Brak możliwości wnoszenia pozwu bez znajomości danych identyfikujących pozwanego stanowi przy tym zagrożenie dla praw powoda, także tych konstytucyjnych. Po pierwsze – co zostało szerzej omówione w podrozdziale 1.3 – podmiot taki jest *de facto* pozbawiony możliwości realizacji prawa do sądu. Po drugie faktyczna niemożność wszczęcia postępowania sądowego stanowi zagrożenie dla jego praw i wolności konstytucyjnych, których nośnikiem jest niemożliwe do dochodzenia roszczenie – wolności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP), dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP) czy prawa własności (art. 64 Konstytucji RP).

5.2.2. Interes pozwanego

Trudno z Konstytucji RP lub jakiegokolwiek aktu prawnego dekodować wolność od pozwania lub wolność od ciężaru udziału w postępowaniu sądowym. Sytuacją, w której każdy może zostać obciążony koniecznością obrony przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami (i ponoszeniem często niemałych kosztów z tym związanym), trudno uznać za optymalną i sprawiedliwą, jednak rozwiązaniem tego problemu są inne środki już istniejące w postępowaniu cywilnym¹³²⁴ lub takie, których wprowadzenia można spodziewać się w najbliższych latach¹³²⁵. Zgodnie z aktualnymi zasadami postępowania cywilnego pozwany jednak co do zasady jest włączany do postępowania bez swojej woli i nie dysponuje żadnym środkiem prawnym, by temu przeciwdziałać.

Pozwany ma jednak prawo do ochrony swoich danych osobowych. W szczególności zaś władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (art. 51 ust. 2 Konstytucji RP)¹³²⁶. Nie ulega wątpliwości, że procedura ślepego pozwu ze swojej natury zakłada pozyskiwania przez sąd – będący organem władzy publicznej – danych umożliwiających identyfikację obywatela, który jest pozwanym.

Prawo obywatelskie określone w art. 51 ust. 2 Konstytucji RP nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Przede wszystkim już sam przepis zakłada, że dopuszczalne jest pozyskiwanie takich danych, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym¹³²⁷. Oznacza to, że konieczne jest porównanie i ważenie kolidujących interesów – z jednej strony prawa pozwanego do ochrony swojej tożsamości, z drugiej – interesu publicznego lub prywatnego związanego z pozyskaniem owych danych, rozumianego tak jak w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹³²⁸.

Art. 51 ust. 2 Konstytucji RP nie stoi na przeszkodzie wprowadzenia instytucji ślepego pozwu do polskiego porządku prawnego. Autonomia informacyjna jednostki w pewnych wypadkach musi bowiem ustąpić innym konkurencyjnym dobrom – w tym kontekście przede wszystkim konieczności ochrony praw i wolności innych osób¹³²⁹. Bez wątpienia jednak kształt

¹³²⁴ Np. oddalenie powództwa oczywiście bezzasadnego, które może nastąpić bez żadnego udziału – a nawet wiedzy – strony pozwanej (art. 191¹ k.p.c.).

¹³²⁵ Zob. np. zalecenia Komisji (UE) 2021/1534 z 16.09.2021 r. w sprawie zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa dziennikarzom i innym pracownikom sektora mediów oraz wzmocnienia ich pozycji w Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE z 20.09.2021 r., L 331/8, które postulują przeciwdziałanie tzw. powództwom typu SLAPP (od ang. *strategic lawsuit against public participation*), czyli powództw wytaczanych najczęściej przez dużych przedsiębiorców, polityków lub celebrytów, których podstawowym celem nie jest wyegzekwowanie roszczenia, ale zastraszenie osób lub organizacji krytykujących ich działania lub doprowadzenie do pozbawienia ich środków majątkowych poprzez zmuszenie ich do konieczności ponoszenia znacznych wydatków w toku postępowania sądowego.

¹³²⁶ Zob. m.in. M. Wild [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 51, nb. 21 i nast.

¹³²⁷ M. Wild [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 51, nb. 30.

¹³²⁸ Wyrok TK z 22.07.2014 r., K 25/13, OTK-A 2014, nr 7, poz. 76; Wyrok TK z 17.06.2008 r., K 8/04, OTK-A 2008, nr 5, poz. 81; zob. też M. Wild [w:] *Komentarz...*, komentarz do art. 51, nb. 32.

¹³²⁹ Na marginesie należy zaznaczyć, że trudno w polskim porządku prawnym odnaleźć oddzielne prawo takie jak prawo do anonimowości (lub choćby w węższym kontekście – prawo do anonimowej wypowiedzi) – zob. J. Kulesza, *Prawo...* s. 35-36.

postępowania wszczynanego ślepych pozwem powinien być zaprojektowany tak, aby zapewnić jak najdalej idącą ochronę prawa pozwanego do ochrony jego danych osobowych w świetle art. 54 ust. 2 Konstytucji RP. Ochrona ta przede wszystkim powinna zapobiegać podejmowaniu przez sąd działań zmierzających do pozyskania danych pozwanego w przypadku powództw, których zasadność już na etapie wnoszenia pozwu jest oczywiście wątpliwa. Konieczność minimalizacji naruszenia praw pozwanego wynika z zasady proporcjonalności *sensu stricto*, będącej elementem art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹³³⁰.

5.2.3. Funkcje postępowania cywilnego

Oprócz wzmocnienia realizacji interesów powoda – z potencjalnie dopuszczalnym ograniczeniem praw pozwanego – wprowadzenie ślepego pozwu do polskiego porządku prawnego przyczyni się również do realizacji funkcji postępowania cywilnego. Wśród podstawowych funkcji postępowania cywilnego wymienia się bowiem konkretyzowanie i realizowanie norm prawnych z zakresu m.in. prawa cywilnego¹³³¹ oraz ochronę prawnie chronionych interesów jednostki¹³³².

Z tego punktu widzenia ślepy pozew – jako uniwersalne procesowe rozwiązanie umożliwiające faktycznie prowadzenie postępowania cywilnego – ma szansę rzeczywiście przysłużyć się do realizacji celów postępowania cywilnego. Pozwoli bowiem sądowi merytorycznie rozpoznać przedstawioną w pozwie sprawę zamiast z konieczności kończyć postępowania przez wydanie orzeczenia o charakterze formalnym¹³³³. Tym samym postępowanie cywilne faktycznie stworzy drogę do wydania wyroku rozstrzygającego przedstawiony w pozwie spór¹³³⁴.

Na przeszkodzie wprowadzeniu ślepego pozwu nie stoi także zasada formalizmu¹³³⁵. Wiąże się ona przede wszystkim z dopełnianiem przez stronę wymagań czynności procesowej w zakresie, w jakim wymaga tego ciężar dochowania przez stronę należytej staranności. Nie ma uzasadnienia dla rozszerzania jej zastosowania także na sytuacje, w których strona z przyczyn faktycznych nie jest w stanie spełnić ciężących na niej wymagań. W takim przypadku wysoki

¹³³⁰ Wyrok TK z 22.09.2005 r., KP 1/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 93; wyrok TK z 22.09.2009 r., P 46/07, OTK-A 2009, nr 8a, poz. 126.

¹³³¹ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie...*, s. 38; J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 36; W. Siedlecki, Z. Świeboda *Postępowanie...*, s. 23; S. Dalka, *Sądowe...*, s. 25; W. Berutowicz, *Funkcja postępowania cywilnego w Polsce Ludowej* [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Warszawa 1974, s. 32 oraz *Postępowanie...*, s. 59; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 35, który wskazuje, że w procesie „chodzi zatem o stworzenie normy, albo o jej urzeczywistnienie, albo o zabezpieczenie możliwości jej stworzenia czy urzeczywistnienia”.

¹³³² W. Berutowicz, *Postępowanie...*, s. 57 i 59; S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 58; F. Zedler, *Co dalej...*, s. 314; E. Waśkowski, *Istota procesu cywilnego*, PPC 1936, nr 12-13, s. 362 oraz *Podręcznik...*, s. 75, który wskazuje, że „istota postępowania spornego, czyli procesu cywilnego w ścisłym znaczeniu tego słowa, polega na sprawdzeniu i ostatecznym ustaleniu przez sądy cywilne słuszności żądań prywatno-prawnych, zgłaszanych przez jedne osoby przeciwko innym”.

¹³³³ H. Trammer, *Następcza...*, s. 19, który wskazywał, że celem procesu jest sprawdzenie zasadności roszczenia formalnego.

¹³³⁴ J. Studzińska, P. Cioch, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2019, s. 2.

¹³³⁵ Charakterystyka tej zasady – zob. podrozdział 1.2.1.1.

stopień formalizmu w zakresie wymagań odnośnie do sposobu oznaczenia pozwanego nie służy żadnemu uzasadnionemu celowi.

Nie można wreszcie nie dostrzec, że podobne postępowanie – zmierzające właśnie do pozyskania przez powoda danych umożliwiających dochodzenie roszczenia – jest już obecne w postępowaniu cywilnym. Funkcję taką pełni wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej¹³³⁶. Jednocześnie jak już wskazano, brak jest argumentów celowościowych przemawiających za różnicowaniem pozycji prawnej powoda dochodzącego roszczenia w oparciu o rzekome naruszenie praw własności intelektualnej w porównaniu do powoda dochodzącego roszczenia z każdego innego tytułu.

¹³³⁶ Zob. szerzej podrozdział 3.3.

5.3. Kształt ślepego pozwu w Polsce – postulaty *de lege ferenda*

5.3.1. Zagadnienia wstępne

5.3.1.1. Systematyka nowej regulacji

Opierając się na wnioskach płynących z dotychczasowej analizy, które wskazują na przydatność implementacji ślepego pozwu do polskiego porządku prawnego, powstaje pytanie, w jakim akcie prawnym taka regulacja powinna się znaleźć. Potencjalnie można rozważać wprowadzenie kompletnej regulacji dotyczącej postępowań przeciwko pozwanemu, który na etapie wnoszenia pozwu nie jest znany z imienia i nazwiska w odrębnej ustawie, na wzór postępowania grupowego¹³³⁷ lub postępowania w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji¹³³⁸. W przypadku ślepego pozwu trudno jednak znaleźć uzasadnienie dla takiego zabiegu, gdyż wszelkie odrębności byłyby skoncentrowane wyłącznie na etapie postępowania od wniesienia pozwu do ustalenia danych identyfikujących pozwanego. Stąd regulacja dotycząca ślepego pozwu powinna znaleźć się w Kodeksie postępowania cywilnego.

Zarówno Projekt z 2017 r., jak i Projekt z 2022 r. zakładały, że regulacja dotycząca ślepego pozwu powinna przyjąć postać postępowania odrębnego i być umiejscowiona w części pierwszej księdze pierwszej tytule VII Kodeksu postępowania cywilnego¹³³⁹. Rozwiązanie takie zostało skrytykowane w uwagach SN do Projektu z 2022 r.¹³⁴⁰ Autorzy zwrócili uwagę, że multiplikowanie postępowań odrębnych oraz mnożenie odrębności postępowań w określonych sprawach stanowią zagrożenie dla systemowej spójności prawa procesowego, a tym samym prowadzą do komplikacji powiązań wewnątrzsystemowych. Zastrzeżenie to należy uznać za uzasadnione¹³⁴¹. Przyjmuje się, że nadzwyczajność postępowania odrębnego determinowana jest dwoma kryteriami – potrzebą przyspieszenia lub uproszczenia postępowania lub szczególnymi właściwościami pewnych spraw cywilnych będących przedmiotem postępowania¹³⁴². Owe właściwości sprawy odnoszą się do szczególnego charakteru stosunków materialnoprawnych, które leżą u podstaw, uzasadniającej z reguły

¹³³⁷ Ustawa z 17.12.2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z 2020 r., poz. 446).

¹³³⁸ Art. 11-32 ustawy z 21.04.2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. poz. 1132).

¹³³⁹ Odnośnie do rozwiązań przyjętych w Projekcie z 2017 r. i Projekcie z 2022 r. – zob. podrozdziały 5.1.2 i 5.1.3.

¹³⁴⁰ Uwagi SN z 29.09.2021 r. do Projektu z 2022 r., s. 4-6.

¹³⁴¹ Krytyka nadmiernej liczby postępowań odrębnych w nauce jest powszechna niemal od 20 lat – zob. T. Ereciński, *O potrzebie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, PiP 2004, nr 4, s. 9 oraz *Postępowanie...*, s. 6; F. Zedler, *Co dalej...*, s. 325; P. Grzegorzczak, *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 72.

¹³⁴² T. Ereciński, *Postępowanie odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w:] H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 1; J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 34.

nadzwyczajne wzmocnienie pozycji powoda lub pozwanego w procesie¹³⁴³. I o ile spełnienia owego kryterium można próbować bronić w przypadku Projektu z 2017 r. i Projektu z 2022 r., które dotyczyły wyłącznie naruszenia dóbr osobistych w Internecie, to przy postulatcie wprowadzenia ślepego pozwu jako uniwersalnego rozwiązania procesowego tworzenie postępowania odrębnego byłoby po prostu nietrafne już choćby z tego powodu, że nie dałoby się wyznaczyć jego zakresu przedmiotowego.

Właściwym rozwiązaniem byłoby natomiast uregulowanie ślepego pozwu jako nowego postępowania pomocniczego. Postępowanie pomocnicze jest samodzielny postępowaniem toczącym się poza ramami sprawy głównej, ale pozostającym z nim w związku, który uzasadnia jego istnienie¹³⁴⁴. Jednym z możliwych celów postępowania pomocniczego jest umożliwienie wytoczenia powództwa (np. 45 k.p.c.) lub umożliwienie prowadzenia postępowania (np. art. 716 i nast. k.p.c.)¹³⁴⁵. Postępowanie, które miałyby zmierzać do odkrycia danych identyfikujących pozwanego pełniłoby dokładnie taką funkcję. Jednocześnie nie zachodzi potrzeba tworzenia dalej idących odmienności od ogólnego trybu procesowego, gdyż postępowanie cywilne – w razie powodzenia owych wstępnych czynności procesowych – toczyłoby się następnie na podstawie przepisów właściwych dla danej sprawy.

Odmiennie niż w przypadku wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej nie ma natomiast potrzeby, aby postępowanie incydentalne mogło być zainicjowane inaczej niż tylko przez wniosek wniesiony razem z pozwem. Informacje, których powód potrzebuje w przypadku ślepego pozwu, są bowiem ograniczone wyłącznie do danych identyfikujących pozwanego. Ich następcze pozyskanie nie wymaga zatem, by dopiero na podstawie owych informacji powód precyzował swoje roszczenie. Przeciwnie, należałoby oczekiwać, że powód na etapie wnoszenia ślepego pozwu byłby w stanie przedstawić wszystkie niezbędne twierdzenia oraz dowody odnośnie do meritum sprawy. Rozwiązanie takie – a więc umożliwienie powodowi pozyskania danych identyfikujących pozwanego na skutek wniosku wniesionego wyłącznie razem z pozwem – rozwiązałoby również problem należytego powiązania pozyskiwania owych danych z postępowaniem rozpoznawczym.

5.3.1.2. Zakres zastosowania nowego postępowania pomocniczego

Projekt z 2017 r. oraz Projekt z 2022 r. zawierały wąsko określony zakres przedmiotowy spraw, w których ślepy pozew miałby znaleźć zastosowanie. Choć różniły się w szczegółach, zasadniczo odnosiły się wyłącznie do naruszenia dóbr osobistych w Internecie. Podobnie wypowiedzi doktryny odnośnie do ślepego pozwu koncentrowały się wyłącznie na tej sferze stosunków prawnych

Tak wąsko zakreślony zakres przedmiotowy zdaje się wynikać wyłącznie z przedmiotu głównego wątku aktualnego dyskursu. Problem anonimowości pozwanego jest bowiem

¹³⁴³ T. Ereciński, *Postępowanie...*, s. 9-10.

¹³⁴⁴ J. Jodłowski et al., *Postępowanie...*, s. 56.

¹³⁴⁵ J. Jodłowski et al., *Postępowanie...*, s. 56.

znacznie szerszy niż zniesławiające treści w mediach społecznościowych, a nawet szerszy niż jakakolwiek działalność prowadzona w Internecie. Nawet doświadczenia amerykańskie związane z John Doe lawsuit nie wyczerpują potencjalnych stanów faktycznych, w których powód mierzy się z niemożnością wskazania danych identyfikujących pozwanego¹³⁴⁶. Jednocześnie wprowadzenie mechanizmu ślepego pozwu w formie nowego postępowania pomocniczego nie zaburzyłoby relacji między powodem a pozwanym charakterystycznym dla danej sfery stosunków, gdyż konstrukcja ta nie musi – i nie powinna – ingerować w sferę uprawnień procesowych powoda i pozwanego już po etapie doręczenia pozwu. Przykładowo powód w sprawach własności intelektualnej może korzystać ze szczególnych środków przyznanych mu w art. 479⁸⁹ i nast. k.p.c., podczas gdy powód w sprawie szkody na osobie wyrządzonej przez anonimowego napastnika takich uprawnień miał nie będzie.

Stąd też ślepy pozew powinien znaleźć zastosowanie w każdej sprawie cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. Co oczywiste, w niektórych rodzajach spraw będzie on w praktyce występował częściej niż w innych, natomiast nie zachodzi potrzeba zawężania zakresu jego zastosowania przez wprowadzenie szczególnej regulacji.

5.3.1.3. Właściwość sądu

Jednym z istotnych zagadnień związanych z wprowadzeniem ślepego pozwu jest właściwość sądu, do którego kierowany jest pozew. Problem ten dotyczy przede wszystkim właściwości miejscowej, gdyż w przypadku właściwości rzeczowej – wyznaczonej przede wszystkim na podstawie przedmiotu sporu, a nie podmiotu – zastosowanie znajdują regulacje ogólne (art. 17 k.p.c. oraz stosowne przepisy szczególne).

Ogólną właściwość miejscową sądu wyznacza się co do zasady na podstawie miejsca zamieszkania pozwanego (art. 27 § 1 k.p.c.)¹³⁴⁷. W większości przypadków, w których ślepy pozew mógłby znaleźć zastosowanie, powód nie zna albo przynajmniej nie ma pewności odnośnie do miejsca zamieszkania pozwanego. Tymczasem to na powodzie spoczywa ciężar wyboru sądu, do którego wniesie pozew, a także wskazanie faktów uzasadniających właściwość sądu (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powód nie byłby w stanie w dobrej wierze oznaczyć właściwego sądu, jeśli w sprawie nie znajduje zastosowania właściwość przemienna (art. 31-37² k.p.c.) lub właściwość wyłączna, która również nie jest związana z miejscem zamieszkania pozwanego (art. 38-42 k.p.c.). Zagadnienie właściwości miejscowej jest do pewnego stopnia podobne do problematyki jurysdykcji nad osobą w przypadku John Doe lawsuit¹³⁴⁸. Choć w przypadku braku właściwości miejscowej w postępowaniu skutki nie są tak daleko idące jak w przypadku braku jurysdykcji nad osobą (nie zachodzi bowiem problem suwerenności danego stanu), źródło problemu powoda byłoby takie samo. Brak znajomości danych identyfikujących

¹³⁴⁶ Zob. podrozdział 4.2.3.

¹³⁴⁷ Jeśli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, właściwość oznacza się według miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie jest ono znane lub nie leży w Polsce - według ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce (art. 28 k.p.c.); w przypadku osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych, zamiast miejsca zamieszkania, właściwość wyznacza się według miejsca ich siedziby (art. 30 k.p.c.).

¹³⁴⁸ Zob. podrozdział 4.3.4.

pozwanego idzie często w parze z brakiem wiedzy odnośnie do jego adresu i miejsca zamieszkania. Istnieją trzy potencjalne rozwiązania problemu braku właściwości miejscowej w przypadku ślepego pozwu.

Pierwszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie postępowania pomocniczego z art. 45 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją, jeśli na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie można w świetle okoliczności sprawy ustalić właściwości miejscowej, Sąd Najwyższy oznaczy sąd, przed który należy wytoczyć powództwo. Do Sądu Najwyższego występuje w tej sprawie sąd, do którego wpłynął pozew¹³⁴⁹. Stosowanie art. 45 k.p.c. w tym przypadku nie wydawałoby się jednak celowe, gdyż problem związany z właściwością miejscową sądu nie dotyczy braku odpowiedniej regulacji prawnej dla konkretnej sytuacji¹³⁵⁰, a jest związany wyłącznie z brakiem odpowiednich ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy nie dysponuje żadną dodatkową wiedzą ani doświadczeniem, które umożliwiłoby mu wskazanie sądu właściwego w sposób bardziej trafny niż mógłby to uczynić sąd powszechny. Dodatkowo właściwość delegacyjna – jako odstępstwo od właściwości ustawowej – powinna być interpretowana wąsko¹³⁵¹.

Alternatywnymi rozwiązaniami – przyjętymi w Projekcie z 2017 r. oraz w Projekcie z 2022 r. – byłyby zmiana łącznika i połączenie właściwości ogólnej z miejscem zamieszkania powoda. Rozwiązanie to jednak pogorszyłoby sytuację procesową pozwanego, który – gdy jego dane identyfikacyjne zostaną już oznaczone – będzie zmuszony bronić się przed roszczeniami w niekiedy odległym sądzie, który nie jest dla niego sądem właściwym, tylko dlatego, że powód na wstępnym etapie nie miał dostatecznej wiedzy o nim. Innymi słowy wprowadzenie właściwości miejscowości ogólnej według miejsca zamieszkania powoda nie służyłoby żadnemu celowi uzasadnionemu prawnie i z tej przyczyny należy ocenić je jako niepożądane. Dodatkowo łatwość wprowadzenia szczególnego łącznika właściwości miejscowej wynikała z tego, że zarówno Projekt z 2017 r., jak i Projekt z 2022 r. regulował ślepy pozew jako postępowanie odrębne, a nie pomocnicze, co – jak wskazano – również nie jest rozwiązaniem optymalnym.

W świetle powyższego najbardziej efektywnym rozwiązaniem byłoby, aby powód samodzielnie wybrał sąd do wniesienia pozwu na podstawie informacji, które są mu dostępne w sprawie, a jeśli takich nie posiada – wniósł pozew według własnej właściwości ogólnej. Nawet jeśli okaże się, że jest to sąd niewłaściwy według przepisów ustawy, pozwany miałby możliwość podniesienia zarzut braku właściwości miejscowej sądu (art. 200 § 1² k.p.c.) lub – jeśli uzna, że jego prawa nie doznają ograniczenia przez konieczność obrony przed roszczeniami przed sądem niewłaściwym – wdania się w spór i tym samym ustanowienia

¹³⁴⁹ Tak J. Gudowski [w :] T. Zembrzuski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I*, Warszawa 2020, komentarz do art. 45, t. 6.

¹³⁵⁰ J. Gudowski [w :] *Komentarz...*, komentarz do art. 45, t. 2; choć zobacz odmiennie M.P. Wójcik [w :] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-729*, Warszawa 2017, komentarz do art. 45, t. 1, który wskazuje, że niemożność ustalenia sądu właściwego zachodzi wtedy, gdy nie można ustalić okoliczności wyznaczającej właściwość albo gdy w konkretnej sytuacji brak jest takiej okoliczności.

¹³⁵¹ Zob. w ogólnych uwagach do właściwości delegacyjnej – A. Olaś, *Właściwość delegacyjna sądu oparta na względach celowości w postępowaniu nieprocesowym*, PS 2022, nr 1, s. 35; P. Zaborowska, *Delegacyjna właściwość sądu ze względu na „dobro wymiaru sprawiedliwości” w postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego 2022, nr 2, s. 297.

właściwość danego sądu. Jednocześnie sąd na etapie ustalania danych identyfikacyjnych pozwanego nie miałby podstaw do zastosowania art. 200 §1¹, gdyż – w świetle informacji wskazanych w pozwie – nie sposób byłoby jeszcze stwierdzić, czy dany sąd jest niewłaściwy. Tym samym w przypadku ślepego pozwu ewentualne badanie właściwości miejscowej sądu powinno zostać odroczone w czasie do momentu po doręczeniu pozwu i być dokonywane wyłącznie na zarzut pozwanego.

5.3.2. Wymagania ślepego pozwu

5.3.2.1. Odrębności względem aktualnie obowiązujących wymagań pozwu

Istotą ślepego pozwu byłby brak oznaczenia pozwanego przy wykorzystaniu imienia i nazwiska lub nazwy, a także z reguły brak wskazania jego miejsca zamieszkania lub siedziby i adresu¹³⁵².

Oznaczenie pozwanego powinno zatem wykorzystywać inne informacje. Zastosowanie fikcyjnych imion i nazwisk (np. oznaczenie loginu użytkownika, którym posługiwał się pozwany) lub oznaczeń generycznych (np. Pozwany ad 1) mogłoby mieć zastosowanie wyłącznie w celu zwięzłego opisu podstawowych elementów postępowania, zgodnie ze zwyczajem stosowanym przez danego prawnika. Konieczne byłoby jednak wprowadzenie wymagania, aby powód zindywidualizował pozwanego przy wykorzystaniu dostępnych mu informacji. Najbardziej jasne przykłady takiej indywidualizacji występują w przypadku spraw związanych z działalnością w Internecie – wówczas powód dysponuje bowiem informacją o loginie lub nazwie użytkownika, którym posługiwał się pozwany. Jednak w przypadku zdarzeń stanowiących podstawę roszczenia powoda dokonanych w sferze pozawirtualnej dookreślenie pozwanego również jest możliwe. Posługując się przykładem ze sprawy *Billy Joel*, rozstrzygniętej przez sąd federalny w stanie Wisconsin, powód dookreślając roszczenie z tytułu naruszenia praw do jego znaku towarowego, oznaczył kilku pozwanych jako „sprzedawców przebywających w dniu koncertu w okolicach Milwaukee Arena, którzy w dniu 14 lipca 1980 r. dystrybuują pamiątki zawierające imię „Billy Joel” lub jego podobiznę”¹³⁵³. Innym przykładem – w przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na uszkodzeniu zaparkowanego samochodu na parkingu wielopoziomowym – może być dookreślenie powoda jako „kierowcy samochodu, który w dniu 1 grudnia 2022 r. w godzinach 10:00 – 12:00 na drugim piętrze parkingu Centrum Handlowego „Złote Tarasy” w strefie G przejeżdżał w sąsiedztwie miejsca 456 i uderzył w zaparkowany na tym miejscu samochód o numerze rejestracyjnym WW 00001”.

Z uwagi na różnorodność sytuacji, w których ślepy pozew mógłby znaleźć zastosowanie, nie byłoby celowe, aby przepis Kodeksu postępowania cywilnego regulował formę oznaczenia pozwanego. Wystarczające byłoby ogólne wymaganie, by powód podał informacje indywidualizujące osobę pozwanego. Po stronie powoda i tak bowiem istniałaby inicjatywa do

¹³⁵² Teoretycznie możliwa jest sytuacja, w której powód – nie znając imienia i nazwiska – jest w stanie oznaczyć miejsce zamieszkania, a nawet dokładny adres pozwanego.

¹³⁵³ *Joel v. Various John Does*, 499 F. Supp. 791 (E.D. Wis. 1980).

wskazania możliwie jak najdokładniejszych informacji o pozwanym, aby możliwe było ustalenie jego imienia i nazwiska oraz adresu w toku kolejnych czynności. Jednocześnie wprowadzenie takiego wymagania pozwoliłoby już na wstępnym etapie nie prowadzić dalej tych pozwów, z których jednoznacznie wynika, że powód nie tyle nie zna danych identyfikujących pozwanego, ile w ogóle nie ma wiedzy, kto owym pozwanym ma być.

W zakresie pozostałych wymagań pozwu, które nie dotyczą oznaczania strony pozwanej, nie zachodzi potrzeba odstępowania od reguł ogólnych wskazanych w art. 187 oraz art. 126 k.p.c. Zasadne byłoby jednak przyjęcie, że spełnienie owych wymagań badane jest jeszcze przed przystąpieniem przez sąd do wstępnego badania powództwa oraz podejmowania dalszych czynności zmierzających do ustalenia imienia i nazwiska oraz adresu pozwanego. Ślepy pozew byłby bowiem nadal pozwem i po ustaleniu danych identyfikujących pozwanego powinien umożliwiać jego doręczenie pozwanemu.

Na etapie wnoszenia pozwu nie wydaje się również zasadne odstępowanie od ogólnych reguł postępowania dotyczących wymagań fiskalnych pozwu. Wysokość opłaty od pozwu byłaby uzależniona od przedmiotu postępowania lub wartości przedmiotu sporu, nie zaś tożsamości konkretnego pozwanego. Również w sytuacji, w której powód zamierzałby dochodzić roszczeń przeciwko więcej niż jednemu pozwanemu, już na etapie wnoszenia pozwu powinien wskazać ich liczbę i uiścić opłatę w stosownej wysokości. Jeśli zaś po dokonaniu czynności zmierzających do pozyskania danych identyfikujących pozwanego okazałoby się, że liczba pozwanych jest większa, powód mógłby być wezwany do uzupełnienia opłaty od pozwu.

Nie zachodzi potrzeba podwyższania opłaty od ślepego pozwu w porównaniu do regulacji ogólnej z uwagi na dodatkowe czynności, które będą musiały być wykonane przez sąd w związku z ustalaniem danych identyfikujących pozwanego¹³⁵⁴. Przede wszystkim niemożliwe jest abstrakcyjne określenie wysokości dodatkowych wydatków, które muszą być poniesione w tego typu postępowaniu. Są one uzależnione od stopnia skomplikowania danej sprawy, stopnia trudności ustalenia danych identyfikujących pozwanego a także liczby dodatkowych czynności, które będą musiały być wykonane. Choć to powód powinien ponieść ciężar fiskalny owych działań, środkiem właściwym do obciążenia go dodatkowymi kosztami jest art. 130⁴ k.p.c. Wysokość zaliczki ustalałby sąd po zapoznaniu się z pozwem oraz oszacowaniu wydatków niezbędnych do ustalenia tożsamości pozwanego.

5.3.2.2. Dodatkowe wymagania formalne

W celu skorzystania z dobrodziejstwa ślepego pozwu powód, oprócz indywidualizacji pozwanego, powinien być zobligowany do sformułowania wyraźnych wniosków odnośnie do działań sądu mających zmierzać do poznania danych identyfikujących pozwanego. Regulacja ślepego pozwu powinna w tym zakresie być możliwie otwarta tak, aby możliwe było jej zastosowanie w zróżnicowanych stanach faktycznych. Za niecelowe należałoby uznać

¹³⁵⁴ Opłata od pozwu miała zostać podwyższona w Projekcji z 2022 r. właśnie z uwagi na dodatkowe wydatki związane z ustalaniem tożsamości pozwanego – zob. proponowane brzmienie art. 13f u.k.s.c. oraz uzasadnienie do Projektu z 2022 r., s. 64-65.

wprowadzenie zamkniętego katalogu wniosków, które powód mógłby złożyć w trakcie poszukiwania danych identyfikujących pozwanego, jak to miało miejsce w proponowanym art. 505⁴¹ § 1 pkt 1 k.p.c. według Projektu z 2022 r.

Ciężar zaplanowania działań zmierzających do poznania danych identyfikujących pozwanego powinien zostać nałożony na powoda z dwóch podstawowych przyczyn. Po pierwsze powód – zwłaszcza na wstępnym etapie postępowania – posiada zdecydowanie szerszą wiedzę niż sąd o okolicznościach sprawy. Tym samym z większym prawdopodobieństwem mógłby wskazać odpowiednie działania, które mogą przyczynić się do osiągnięcia celu ślepego pozwu. Po drugie to nadal na powodzie powinna spoczywać inicjatywa w zakresie podejmowania czynności zmierzających do osiągnięcia korzystnego orzeczenia w postępowaniu, do czego pierwszym krokiem jest właśnie skuteczne ustalenie danych identyfikujących pozwanego. W przypadku amerykańskiego John Doe lawsuit to nawet sam powód podejmuje działania – za zgodą sądu – zmierzające do pozyskania informacji; takie rozwiązanie byłoby jednak sprzeczne z podstawowymi założeniami polskiego postępowania cywilnego.

Tym samym w przypadku ślepego pozwu wnioski powoda powinny być jasne i zupełne oraz – w razie ich uwzględnienia przez sąd – nie wymagać żadnego uzupełnienia przez sąd. Co więcej, wnioski powoda powinny mieć charakter kompletny w tym znaczeniu, że w przypadku ich uwzględnienia i podjęcia przez sąd działań stwarzają rzeczywistą szansę na poznanie danych identyfikujących pozwanego. Po pierwsze pozwoliłoby to uniknąć wykorzystywania ślepego pozwu w sytuacji, w której powód nie tyle nie zna danych identyfikujących pozwanego, ile w ogóle nie wie kto może być pozwanym i liczy, że przez ślepy pozew uda mu się taką osobę znaleźć. Po drugie stworzyłoby to inicjatywę po stronie powoda do refleksji, czy ustalenie danych identyfikujących pozwanego będzie w ogóle możliwe. Innymi słowy, składając ślepy pozew powód powinien mieć przygotowaną kompletną strategię czynności zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego, a nie liczyć na działanie sądu w tym zakresie lub łut szczęścia podczas niezaplanowanych poszukiwań. Nie jest natomiast zasadne, aby na etapie wymagań formalnych należało odgórnie ograniczać liczbę możliwych do przeprowadzenia czynności, gdyż zagadnienie ich proporcjonalności może być badane już na etapie merytorycznego wstępnego badania powództwa.

Oprócz wniosków w zakresie działań dotyczących ustalenia pozwanego, powód powinien być zobligowany, by zawrzeć w pozwie oświadczenie o działaniach podjętych w kierunku samodzielnego pozyskania danych pozwanego. Tego typu wymaganie zostało przewidziane w niektórych orzeczeniach amerykańskich wydanych na kanwie John Doe lawsuits¹³⁵⁵, a także spotkało się z uznaniem w doktrynie amerykańskiego postępowania cywilnego¹³⁵⁶. Funkcją takiego wymagania byłoby ograniczenie zastosowania ślepego pozwu wyłącznie do tych sytuacji, w których powód – mimo dochowania należytej staranności – nie był w stanie ustalić

¹³⁵⁵ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999); *In re Subpoena Duces Tecum to America Online, Inc., LLC*, 52 Va. Cir. 26 (2000); *Sony Music Entertainment, Inc. v. Does 1-40*, 326 F. Supp. 2d 556 (S.D.N.Y. 2004).

¹³⁵⁶ M.M. Sunkel, *And the I(SP)s...*, s. 1218; o stosowaniu takiego testu w przypadku John Doe lawsuit pozytywnie wypowiedział się również S.B. Spencer, *CyberSLAPP...*, s. 515.

danych identyfikujących pozwanego. Tym samym prowadzenie postępowania pomocniczego w tym zakresie stanowiłoby *ultima ratio* i pozostało zarezerwowane do tych spraw, w których brak działania sądu prowadziłyby do niemożności odkrycia danych identyfikujących pozwanego przez powoda. Wymaganie to pozwoliłoby zatem na oszczędności w zakresie zasobów wymiaru sprawiedliwości, co przyczyniłoby się do przyspieszenia rozpoznania tych spraw, które rzeczywiście wymagają określonych we wnioskach powoda poszukiwań.

5.3.3. Wstępne badanie powództwa przez sąd

5.3.3.1. Uprawdopodobnienie roszczenia

Jak wskazano w podrozdziale 5.3.2.1, przed wstępną oceną powództwa ślepy pozew powinien podlegać badaniu pod kątem spełnienia wymagań formalnych (innych niż wskazanie danych identyfikujących pozwanego) oraz fiskalnych. W tym zakresie nie zachodzi bowiem konieczność wprowadzania odrębności względem zwykłego postępowania rozpoznawczego przez zmniejszenie ciężarów nałożonych na powoda.

Samo jednak spełnienie przez pozew wymagań formalnych i fiskalnych nie powinno być wystarczające, aby sąd podjął działania w kierunku ustalenia danych identyfikujących pozwanego. Jak już wskazano, pozwany ma prawo do zachowania swoich danych osobowych w poufności i sama formalna poprawność pozwu jest zdecydowanie zbyt niskim standardem by uznać, że prawo to powinno ustąpić przed prawem powoda do zainicjowania i prowadzenia postępowania sądowego. Konieczne byłoby postępowania zmierzające do zbadania przez sąd powództwa pod kątem merytorycznym, a więc z uwzględnieniem przedmiotu roszczenia. Badaniu powinny podlegać twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, a także przedstawione dowody na ich poparcie, przy uwzględnieniu wczesnego etapu, na którym znajduje się postępowanie.

Zarówno twórcy Projektu z 2017 r., jak Projektu z 2022 r. dostrzegli konieczność wstępnej oceny merytorycznej powództwa, jednak można stwierdzić, że w obydwu standard został określony zdecydowanie zbyt nisko¹³⁵⁷. Podobny zarzut można postawić aktualnej regulacji wniosku o udzielenie informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej¹³⁵⁸. W jego przypadku obniżony standard może być jednak uzasadniony, gdyż powód niejednokrotnie zmierza dopiero do ustalenia danych niezbędnych do sprecyzowania owego powództwa. Wiele uwagi poświęcono natomiast standardowi oczekiwanemu od powoda w literaturze i doktrynie amerykańskiej w kontekście John Doe lawsuit, jednak bez zdecydowanego przesądzenia, który ze standardów jest właściwy¹³⁵⁹. Rozwiązania z systemu prawnego Stanów Zjednoczonych nie powinny być przeszczepione wprost do Kodeksu postępowania cywilnego wprost. Trudności powodowałyby zwłaszcza różnice terminologiczne, za którymi idzie doświadczenie ich stosowania i wykładni. Doświadczenia

¹³⁵⁷ Zob. podrozdział 5.1.2.3 i 5.1.3.3.

¹³⁵⁸ Zob. podrozdział 3.3.3.

¹³⁵⁹ Zob. podrozdział 4.3.2.

orzecznictwa amerykańskiego, zarówno w tych przypadkach, w których John Doe lawsuit pomógł osiągnąć sprawiedliwy i społecznie uzasadniony cel, jak i – co może nawet bardziej istotne – gdy stał się instrumentem nadużycia prawa lub co najmniej źródłem negatywnych zjawisk społecznych, służą jako cenna wskazówka do wyboru odpowiedniego standardu. Jednak samo określenie standardu powinno odwoływać się do instytucji znanej polskiemu prawu, odpowiednio wyjaśnionej i doprecyzowanej w orzecznictwie oraz doktrynie. Wybór dobrze poznanego i zbadanego standardu polskiego prowadziłby do większej pewności prawa i sprawności stosowania instytucji ślepego pozwu, gdyby został on wprowadzony do polskiego porządku prawnego.

Dlatego podstawowym wymaganiem merytorycznym dla powoda składającego ślepy pozew powinno być uprawdopodobnienie faktów stanowiących przesłanki roszczenia. Standard ten byłby zatem podobny do tego, który przyjął sąd federalny dla północnego dystryktu w stanie Kalifornia w orzeczeniu *Seescandy*¹³⁶⁰, a także w Sąd Apelacyjny stanu Arizona w orzeczeniu *Mobilisa*¹³⁶¹. Jak zostało przedstawione w podrozdziale 4.3.2.1, nie jest to najbardziej restrykcyjny z perspektywy powoda standard, zapewniający jednak pozwanemu pewną ochronę przed ujawnieniem jego tożsamości w przypadku powództw, których podstawy faktycznej powód zapewne nie udowodni we właściwym postępowaniu rozpoznawczym.

Po pierwsze zatem powód powinien w pozwie podnieść twierdzenia o faktach będących przesłankami roszczenia, które – na razie w teorii – może być skutecznie dochodzone na drodze sądowej¹³⁶². Jeśli zatem już same twierdzenia powoda – choćby okazały się prawdziwe – nie uzasadniałyby wydania orzeczenia na jego korzyść, wówczas sąd w oparciu o taki ślepy pozew nie powinien podejmować działań zmierzających do ustalenia tożsamości pozwanego. Po drugie twierdzenia powoda o okolicznościach stanowiących przesłanki roszczenia powinny zostać uprawdopodobnione. Pojęcie uprawdopodobnienia odnosi się do poziomu przekonania, jaki powinien uzyskać organ orzekający, aby przyjąć dany fakt za prawdziwy na potrzeby postępowania¹³⁶³. Uprawdopodobnienie wyznacza sądowi niższy stopień przekonania

¹³⁶⁰ *Columbia Ins. Co. v. seescandy.com*, 185 F.R.D. 573 (N.D. Cal. 1999).

¹³⁶¹ *Mobilisa v. Doe*, 217 Ariz. 103 (Ariz Ct. App. 2007).

¹³⁶² W kontekście przesłanek zabezpieczenia – postanowienie SA we Wrocławiu z 25.04.2012 r., I ACz 692/12, LEX nr 1135411; postanowienie SA we Wrocławiu z 13.02.2012 r., I ACz 270/12, LEX nr 1111997; I. Gil, *Ciężar uprawdopodobnienia podstaw do udzielenia zabezpieczenia – de lege lata i de lege ferenda* [w :] A. Góra-Błaszczkowska, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego*, Sopot 2015, s. 201.

¹³⁶³ P. Rylski, *Stopień dowodu w postępowaniu cywilnym – zagadnienia podstawowe*, PPC 2016, nr 3, s. 491; I. Andrych-Brzezińska, *Stopień (standard) dowodu w postępowaniu cywilnym* [w :] Ł. Błaszczak (red.), *System postępowania cywilnego. Tom 2. Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2021, s. 416; o stopniu dowodu w doktrynie niemieckiej – zob. K. Weitz, *Rec:Hans-Jürgen Ahrens, De Beweis im Zivilprozess*, PPC 2016, nr 1, s. 172; problem ten – choć nie nazywając go stopniem dowodu, a „hierarchią poziomów uzasadnienia określonego zdania” – badał również M. Iżykowski. M. Iżykowski, *Charakterystyka prawna uprawdopodobnienia w postępowaniu cywilnym*, NP 1980, nr 3, s. 73 oraz *Przesłanki zabezpieczenia powództwa*, Paestra 1985, nr 11, s. 23; zagadnienie stopnia dowodu – rozumianego jako poziom przekonania, który należy wytworzyć w organie orzekającym – w procesualistyce amerykańskiej nowi nazwę „standard of proof” – zob. K.M. Clermont, E. Sherwin, *A comparative view of standards of proof*, *American Journal of Comparative Law* 2002, vol. 50, s. 244 i jest w większości spraw cywilnych określane jako „the preponderance rule”, oznaczający, że wersja twierdzącego musi być choćby minimalnie bardziej prawdopodobna niż wersja zaprzeczającego; w amerykańskim postępowaniu cywilnym rzadziej stosowane są stopnie dowodu surowsze z perspektywy twierdzącego – „clear and convincing evidence”, który oznacza, że wersja twierdzącego musi być znacznie prawdopodobna niż wersja zaprzeczającego oraz „beyond reasonable doubt”, który oznacza, że wersja twierdzącego musi być

niż udowodnienie¹³⁶⁴, gdyż sąd – na skutek aktywności dowodowej powoda – musi nabrać przekonanie wyłącznie o prawdopodobieństwie prawdziwości jego twierdzeń, lecz nie musi mieć co do niej pewności¹³⁶⁵. W tym zakresie jest zatem pewnym uprzywilejowaniem podmiotu, który jest nim obciążony, gdyż co do zasady byłby on obciążony ciężarem udowodnienia swoich twierdzeń¹³⁶⁶. Stopień pewności powinien być określony w sposób abstrakcyjny i generalny¹³⁶⁷. Na etapie wstępnego badania powództwa w przypadku ślepego pozwu sąd nie miałby możliwości przeprowadzić pełnego postępowania dowodowego, stąd przyjęcie obniżonego stopnia przekonania wydaje się być koniecznością (art. 243 k.p.c.)¹³⁶⁸.

Uprawdopodobnienie twierdzeń – jako alternatywa do ich udowodnienia – znajduje szerokie zastosowanie w obecnie obowiązującej regulacji cywilnoprosesowej¹³⁶⁹. Przykładowo w przypadku wniosku o wyłączenie sędziego strona obowiązana jest jedynie uprawdopodobnić – a nie udowodnić – wystąpienie przyczyny wyłączenia (art. 50 § 2 k.p.c.). Podobnie w przypadku wniosku o zażądanie dowodów znajdujących się w sądach, urzędach lub u osób trzecich, powód musi uprawdopodobnić, że nie jest w stanie sam ich uzyskać (art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c.). Obniżenie oczekiwanego stopnia przekonania do uprawdopodobnienia występuje także w przypadku wniosków powoda składanych w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej (art. 479⁹⁹ pkt 2, art. 479¹⁰⁷ pkt 2, a także – mimo niekonsekwentnie stosowanej terminologii – art. 479¹¹⁶ pkt 1 k.p.c.). Wreszcie jednym z najczęściej dyskutowanych przykładów oznaczenia przez ustawodawcę stopnia dowodu na poziomie uprawdopodobnienia jest postępowanie zabezpieczające, w przypadku którego strona musi uprawdopodobnić roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ i 736 § 1 pkt 2 k.p.c.)¹³⁷⁰.

Postępowanie zabezpieczające jest cennym przykładem również o tyle, że – podobnie jak proponowane postępowanie wszczyte ślepym pozvem – ma charakter *ex parte*. Tym samym

prawdopodobna ponad wszelką racjonalną wątpliwość” – zob. K.M. Clermont, *Procedure's Magical Number Three: Psychological Bases for Standards of Decision*, Cornell Law Review 1986-87, vol. 72, s. 1119-1120.

¹³⁶⁴ Postanowienie SA we Wrocławiu z 23.04.2012 r., I ACz 530/12, LEX nr 1171327; postanowienie SA we Wrocławiu z 28.02.2012 r., I ACz 373/12, LEX nr 1118520; P. Rylski, *Stopień...*, s. 503; M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 183.

¹³⁶⁵ I. Andrych-Brzezińska, *Stopień...*, s. 427; A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 818; zob również – na kanwie stanu prawnego, gdy przesłanką zabezpieczenia zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 730 § 1 k.p.c. była „wiarygodność roszczenia” – M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 74 i *Przesłanki...*, s. 23, który wskazywał, że twierdzenia powoda są prawdopodobne, jeśli więcej okoliczności przemawia za ich słusnością niż za tezą przeciwną; z kolei w *Charakterystyka...* s. 72-73 zwraca uwagę na dwa znaczenia słowa „prawdopodobieństwo” – jako miary zaufania dla prawdziwości twierdzenia oraz jako częstotliwości występowania określonych zjawisk, przy czym w ocenie tego autora oba te znaczenia powinny się splatać w kontekście uprawdopodobnienia w rozumieniu języka prawnego – sąd nabierze przekonania o prawdziwości twierdzeń powoda, jeśli wskazane przez tego powoda zjawisko częściej występuje niż nie; z kolei zdaniem K. Markiewicz, *Uprawdopodobnienie* [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 119, stopień prawdopodobieństwa, który sąd musi ustalić, aby przyjąć dane twierdzenie za uprawdopodobnione powinien być nie dowolny, ale wysoki.

¹³⁶⁶ A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 819.

¹³⁶⁷ P. Rylski, *Stopień...*, s. 497; K. Weitz, *Rec:Hans-Jürgen...*, s. 172.

¹³⁶⁸ O aspekcie uprawdopodobnienia związanym z odformalizowaniem postępowania dowodowego – zob. A. Arkuszewska, *Semiplena...*, s. 819.

¹³⁶⁹ Postanowienie SN z 21.06.2007 r., V CNP 79/07, LEX nr 951619; K. Markiewicz, *Uprawdopodobnienie...*, s. 116; M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 71.

¹³⁷⁰ I. Andrych-Brzezińska, *Stopień...*, s. 426; M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 71.

nie ma możliwości przeprowadzenia dowodów przy pełnym zachowaniu wymagań przewidzianych w części pierwszej księdze pierwszej tytule VI dziale IV Kodeksu postępowania cywilnego. Ponadto proces przeprowadzania dowodów w postępowaniu *ex parte* jest ograniczony, gdyż inicjatywę dowodową może przejawiać jedynie powód oraz – w zakresie przewidzianym przez art. 132 zd. 2 k.p.c. – sąd. Wymaganie wyłącznie uprawdopodobnienia a nie udowodnienia przesłanek roszczenia – tak w przypadku postępowania zabezpieczającego, jak i ewentualnie ślepego pozwu – odpowiada również potrzebie ekonomiki procesowej oraz sprawności w rozstrzygnięciu zagadnień proceduralnych, które co prawda wpływają na sytuację prawną drugiej strony, ale nie kształtują jej praw w sposób ostateczny jak czyni to orzeczenie merytoryczne¹³⁷¹.

W orzecznictwie trudno wskazać jednolity pogląd na określenie stopnia prawdopodobieństwa, który ma być ustalony, aby uznać, że powód (wnioskodawca) sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi. Niekiedy wskazuje się, że sąd może uznać jakieś twierdzenie za uprawdopodobnione tylko wtedy, gdy nabierze przekonania, że prawdopodobnie było lub jest tak, jak owo twierdzenie wskazuje¹³⁷². Analiza dokonywana przez sąd dostarczonego materiału procesowego ma również charakter pobieżny, czyli nie musi być tak szeroka jak w przypadku merytorycznego orzekania o istocie sprawy¹³⁷³. Innym razem sądy wymagają „znacznego stopnia prawdopodobieństwa”¹³⁷⁴ „dużej dozy prawdopodobieństwa”¹³⁷⁵ lub wręcz „prawdopodobieństwa, a nawet pewności”¹³⁷⁶.

Katalog środków dowodowych, które pozostają do dyspozycji powoda w proponowanym kształcie ślepego pozwu nie powinien być jednak ograniczony¹³⁷⁷. Choć w naturalny sposób na etapie tuż po wniesieniu pozwu najłatwiejsze do wykorzystania pozostają dowody z dokumentów, w celu uprawdopodobnienia roszczenia powinno być możliwe również sięgnięcie do osobowych źródeł dowodowych¹³⁷⁸. Można jednak wskazać, że – podobnie jak ma to miejsce w postępowaniu zabezpieczającym – dowody ze źródeł osobowych powinny być stosowane tylko wówczas, gdy byłoby to niezbędne, zaś podstawowe znaczenie powinny zachować dowody z dokumentów lub dowody nienazwane podobne do dowodu z dokumentów¹³⁷⁹. W szczególności w razie konieczności zasięgnięcia wiedzy osoby trzeciej

¹³⁷¹ I Gil, *Ciężar...*, s. 202; M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 76 i 81; K. Markiewicz, *Uprawdopodobnienie...*, s. 117.

¹³⁷² Postanowienie SN z 21.06.2007 r., V CNP 79/07, LEX nr 951619; podobnie wyrok SA w Szczecinie z 11.02.2015 r., I ACa 800/14, LEX nr 1745777; postanowienie SA we Wrocławiu z 16.10.2013 r., I ACz 1841/13 LEX nr 1451893; postanowienie SA w Lublinie z 30.05.2011 r., I ACz 462/11, LEX nr 837767.

¹³⁷³ Postanowienie SA w Katowicach z 27.01.2014 r., V ACz 1061/13, LEX nr 1428110; postanowienie SA w Katowicach z 20.09.2012 r., I ACz 850/12, LEX nr 1217686; postanowienie SA we Wrocławiu z 7.05.2012 r., I ACz 782/12, LEX nr 1164918.

¹³⁷⁴ Postanowienie SA w Rzeszowie z 27.12.2013 r., I ACz 984/13, LEX nr 1430748; postanowienie SO w Warszawie z 26.08.2021 r., XXVIII C 11229/2021, LEX 3263169.

¹³⁷⁵ Postanowienie SA w Krakowie z 9.01.2019 r., I ACz 1575/18, LEX nr 2740713;

¹³⁷⁶ Postanowienie SO w Gliwicach z 4.06.2010 r., X GC 104/10, LEX nr 585090.

¹³⁷⁷ Postanowienie SN z 28.08.2013 r., V CNP 83/12, LEX nr 1375494; postanowienie SN z 11.08.2005 r., III CNP 4/05, OSNC 2006, nr 1, poz. 16; postanowienie SN z 27.01.2006 r., LEX nr 1103835; orzeczenie SN z 19.06.1951 r., C 398/51, OSN 1951, nr 3, poz. 89; I. Gil, *Ciężar...*, s. 203; K. Markiewicz, *Uprawdopodobnienie...*, s. 117.

¹³⁷⁸ M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 80.

¹³⁷⁹ I. Gil, *Ciężar...*, s. 204.

pomocne mogłyby w tym zakresie być dowody z dokumentu prywatnego zawierające oświadczenia osoby trzeciej odnośnie do twierdzeń powoda (art. 245 k.p.c.)¹³⁸⁰, zaś w ostateczności – przeprowadzenie dowodu z zeznań na piśmie (art. 271¹ k.p.c.). Co jednak jasne, w przypadku przyjęcia stopnia przekonania na poziomie uprawdopodobnienia, sąd nie mógłby poprzestać jedynie na samych twierdzeniach powoda¹³⁸¹, a także na dowodach nieprzekonujących, wzajemnie sprzecznych lub pozostawiających poważne wątpliwości odnośnie do prawdziwości okoliczności podanych w pozwie.

5.3.3.2. Podjęcie przez powoda uzasadnionych prób uzyskania danych identyfikujących pozwanego

Jak wskazano w podrozdziale 5.3.2.2, w przypadku wniesienia ślepego pozwu powód powinien być zobligowany do złożenia oświadczenia o działaniach podjętych w kierunku samodzielnego pozyskania danych identyfikujących pozwanego. Miałyby to na celu uniknięcie sytuacji, w której ślepy pozew byłby wykorzystywanych w sytuacjach, w których nie jest on niezbędny.

Nie byłoby jednak zasadne, aby oczekiwać od powoda podjęcia wszystkich potencjalnie możliwych działań. Tak wysoko wskazany standard nie służyłby bowiem niczemu poza stworzeniem łatwej drogi do zakańczania postępowań przez sądy – z reguły bowiem nietrudno jest wskazać na jakieś dodatkowe działanie, którego dany powód nie podjął przed złożeniem ślepego pozwu. Katalog potencjalnych działań zmierzających do poznania danych identyfikujących pozwanego jest w zasadzie nieograniczony. Gdyby zaś przyjąć, że powód musiałby podjąć próbę skorzystania ze wszystkich, w praktyce nigdy nie mógłby skutecznie skorzystać ze ślepego pozwu, gdyż dawno upłynąłby termin przedawnienia jego roszczeń.

Od powoda należałoby natomiast oczekiwać należytej staranności przy poszukiwaniu danych identyfikujących pozwanego przed wniesieniem ślepego pozwu. Oznacza to, że powód powinien skorzystać z powszechnie znanych i ogólnie dostępnych środków takich jak przejrzanie publicznie dostępnych rejestrów, złożenie wniosków do odpowiednich instytucji państwowych lub skorzystanie z innych środków umożliwiających pozyskanie informacji od podmiotów prywatnych. Działania te powinny być jednak oceniane przez pryzmat zarówno faktycznych szans na pozyskanie danych pozwanego (od powoda nie należałoby oczekiwać, by podejmował przedprocesowe działania, odnośnie do których z góry wiadomo, że nie zakończą się powodzeniem), jak i ograniczenia czasowego, którym jest termin przedawnienia roszczeń. Wymaganie podjęcia przez powoda działań w kierunku samodzielnego pozyskania danych identyfikujących pozwanego powinno raczej służyć zwalczaniu tych spraw, w których powód albo w ogóle nie podjął starań albo starania te miały charakter pozorny.

¹³⁸⁰ Postanowienie SA w Poznaniu z 17.07.2013 r., I ACz 1182/13, LEX nr 1342337; postanowienie SA w Poznaniu z 22.04.2013 r., I ACz 467/13, LEX nr 1331103.

¹³⁸¹ Postanowienie SN z 9.05.2008 r., I CNP 15/08, LEX nr 786730; postanowienie SN z 21.06.2007 r., V CNP 79/07, LEX nr 951619; I. Gil, *Ciężar...*, s. 206; K. Markiewicz, *Uprawdopodobnienie...*, s.118; M. Iżykowski, *Charakterystyka...*, s. 76.

5.3.3.3. Proporcjonalność ingerencji w dobra pozwanego

Oprócz uprawdopodobnienia roszczenia oraz wskazania podjętych działań zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego, w przypadku ślepego pozwu sąd powinien również oceniać, czy skutki podjęcia działań zmierzających do poznania danych identyfikujących pozwanego nie są znacznie bardziej dotkliwe dla pozwanego niż skutki braku możliwości dochodzenia roszczenia przez powoda. Rozwiązanie to powinno być podobne do scharakteryzowanego w podrozdziale 4.3.2.1 tzw. *balancing test*, który jako pierwszy zastosował wyższy sąd dla stanu New Jersey w orzeczeniu *Dendrite*¹³⁸². Samo zbadanie uprawdopodobnienia roszczenia nie stanowiłoby bowiem wystarczającej ochrony dla pozwanego przed powództwami błahymi, a więc takimi, które – choć mogą być dochodzone przed sądem – nie uzasadniają ingerencji w prywatność oraz ochronę danych osobowych pozwanego.

Przy ocenie proporcjonalności sąd powinien wziąć pod uwagę zarówno charakter interesu powoda, którego ochrony powód dochodzi przy wykorzystaniu roszczenia, jak i jego wysokość. Niezasadne byłoby jednak wprowadzenie katalogu praw i wolności, których ochrona miałaby być szczególnie uzasadniona ani wyraźnego progu dla wartości przedmiotu sporu. W tym zakresie należałoby zdać się na ocenę sądu w indywidualnej sprawie. Przez stosowanie dwóch wskazanych wyżej kryteriów sąd dokonujący wstępnego badania powództwa – nawet mimo nieznajomości na tym etapie stanowiska pozwanego – mógłby ocenić czy powództwo nie ma charakteru wyłącznie szykany lub pieniactwa i tym samym nie powinno prowadzić do podejmowania przez sąd dalszych działań – choćby formalnie zostało uprawdopodobnione.

Polskie prawo nie przewiduje wielu mechanizmów ochrony pozwanego przed powództwami mającymi charakter szykany, powództwami pieniactwami lub oczywiście błahymi. Tym niemniej propozycja wprowadzenia oceny proporcjonalności w ślepych pozwach, polegająca na wważeniu interesów powoda i pozwanego nie byłaby rozwiązaniem całkowicie nowym w Kodeksie postępowania cywilnego. We wspomnianym postępowaniu zabezpieczającym sąd – przy wyborze sposobu zabezpieczenia – również „uwzględnia interesy stron lub uczestników postępowania”, aby uprawnionemu zapewnić należyłą ochronę, zaś obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę (art. 730¹ § 3 k.p.c.). W przypadku postępowania zabezpieczającego proporcjonalność jest badana dopiero na etapie wyboru sposobu zabezpieczenia, a nie samego zabezpieczenia, co stanowi rozwiązanie wyjątkowe w porównaniu do innych systemów prawnych¹³⁸³. Tożsamy przepis – ale już w odniesieniu do samego zastosowania lub odmowy zastosowania danego środka – został wprowadzony także dla orzekania przez sąd o szczególnych instytucjach przewidzianych w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej (art. 479⁹⁵ k.p.c.). Również w przypadku orzekania o wyłączeniu określonych rzeczy związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej spod zajęcia egzekucyjnego, sąd

¹³⁸² *Dendrite International v. Doe no. 3*, 342 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001).

¹³⁸³ T. Targosz, *Zabezpieczenie roszczeń w prawie własności intelektualnej – przesłanki udzielenia i specyfika postępowania*, TPP 2019, nr 1, s. 122.

bierze pod uwagę interesy wierzyciela i dłużnika oraz społeczno-gospodarcze znaczenie owej działalności dłużnika (art. 1061 § 1 k.p.c.).

5.3.3.4. Proponowana sankcja za niesprostanie przez powoda opisanemu standardowi

W przypadku, gdyby powód nie uprawdopodobnił roszczenia, nie podjął działań zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego lub jego interes w dochodzeniu roszczenia pozostawałby w dysproporcji do praw i wolności pozwanego naruszanych przez ustalenie jego danych identyfikujących, sąd powinien wydawać postanowienie oddalające wnioski powoda zmierzające do pozyskania danych pozwanego oraz zarządzać zwrot pozwu¹³⁸⁴.

Jeśli podczas wstępnego badania powództwa sąd doszedłby do przekonania, że zaszła jedna z przesłanek opisanych powyżej, nie powinien podejmować działań zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego. Jednocześnie z uwagi na brak udziału pozwanego w postępowaniu, przystąpienie do merytorycznej oceny sprawy, która zakończyłaby się wydaniem wyroku, byłoby niedopuszczalne z uwagi na zasadę dwustronności procesu. Tym samym postępowanie, które zostało zainicjowane ślepym pozwem, powinno się na tym etapie zakończyć.

Gdyby powód nie wykazałby spełnienia wymagań niezbędnych dla przeprowadzenia postępowania zmierzającego do ustalenia danych identyfikujących pozwanego, pozew należałoby potraktować jako pismo niemogące otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych. Ostatecznie bowiem pozew, który miałby być rozpoznawany, nie zawiera imienia i nazwiska oraz adresu pozwanego, a tym samym nie można na jego podstawie prowadzić procesu cywilnego. Jediną odrębnością względem regulacji z art. 130 § 1 k.p.c. powinien być natomiast brak poprzedzającego zwrot pozwu wezwania powoda do uzupełnienia braków formalnych. Oczywiście jest bowiem, że powód nie dysponuje informacjami umożliwiającymi wskazanie danych identyfikujących pozwanego, skoro był zmuszony skorzystać ze ślepego pozwu. Tym samym wezwanie takie prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania i należałoby je ocenić jako zbędne.

Niezasadne byłoby odrzucenie przez sąd pozwu na etapie następującym po negatywnym wyniku wstępnej weryfikacji powództwa ani umorzenie postępowania. Tego typu orzeczenie mogłoby zapaść, gdyby na skutek wystąpienia (pierwotnego lub następczego) określonej przeszkody, sąd nie mógłby orzec o przedmiocie procesu¹³⁸⁵. Sytuacja ta nie zachodziłaby w

¹³⁸⁴ Zwrot pozwu oznacza, że nie wywołuje on żadnych skutków, które ustawa wiąże z jego wniesieniem, w tym przede wszystkim – nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia. Trudno przyjąć w tym zakresie inne rozwiązanie na potrzeby ślepego pozwu, skoro czynność dokonana przed sądem co prawda u zarania zmierza do dochodzenia roszczenia, jednak nie została ona dokonana skutecznie, zaś dalsze postępowanie nie jest prowadzone. Dopóki zaś dane identyfikujące pozwanego nie zostaną ustalone nie sposób przyjąć, że doszło do przerwania biegu przedawnienia, skoro nie wiadomo nawet, jakiego dokładnie stosunku prawnego dotyczył pozew. Przyjęcie rozwiązania odmiennego tworzyłoby także inicjatywę do instrumentalnego traktowania ślepego pozwu przez powodów jako środka zmierzającego wyłącznie do przerwania biegu przedawnienia, bez konieczności angażowania się w spór co do meritum.

¹³⁸⁵ A. Gołąb, *Umorzenie...*, s. 26-27; K. Weitz, *Przyczyny...*, s. 7 oraz *Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.)*, PS 2018, nr 7-8, s. 7; M. Allerhand, *Na marginesie orzeczeń*

przypadku negatywnego wyniku wstępnego badania powództwa. Niespełnienie przez powoda przesłanek uwzględnienia jego wniosków o poszukiwanie danych identyfikujących pozwanego nie zmieniałyby faktu, że sąd co do zasady miałby kompetencję do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy – gdyby powód był w stanie prawidłowo oznaczyć pozwanego. Odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania mogłyby natomiast nastąpić, jeśli – niezależnie od wstępnego badania powództwa – sąd dostrzegłby wystąpienie przeszkód procesowych, brak ziszczenia się przesłanek procesowych lub inne przeszkody formalne przewidziane przez regulację ogólną¹³⁸⁶ (np. jeśli w zakresie roszczenia podnoszonego przez powoda w pozwie nie przysługuje droga sądowa¹³⁸⁷).

W oczywisty sposób niezasadne byłoby natomiast oddalenie powództwa. Na skutek wstępnego badania powództwa sąd nie wypowiadałby się bowiem o zasadności roszczenia powoda, które jest przedmiotem procesu¹³⁸⁸. Nawet stwierdzenie, że powód nie uprawdopodobnił roszczenia nie jest równoznaczne z orzeczeniem przez sąd, że roszczenie powoda jest bezzasadne. Wstępne badanie powództwa – jak sama nazwa wskazuje – to jedynie przyspieszona i ograniczona procedura, oparta na wąskim materiale dowodowym i z natury rzeczy pobieżnej ocenie przedstawionego roszczenia oraz okoliczności z nim związanych.

5.3.4. Dalsze postępowanie w sprawie

5.3.4.1. Poszukiwanie danych pozwanego

Jeśli pozew nie został zwrócony z uwagi na brak spełnienia przesłanek określonych w podrozdziale 5.3.3, kolejnym etapem powinno być podjęcie działań zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego.

Jak wskazano w podrozdziale 5.3.2 dotyczącym proponowanych wymagań formalnych ślepego pozwu, to na powodzie spoczywa ciężar złożenia wniosków o podjęcie działań, które mają doprowadzić do ustalenia imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania i adresu pozwanego.

Sądu Najwyższego. Przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu. Oddalenie powództwa z powodu prekluzji, PPC 1937, nr 18-19, s. 590; J. Jodłowski, *Orzeczenie sądu w razie wniesienia pozwu po upływie terminu prekluzyjnego*, Głos Sądownictwa 1937, nr 7-8, s. 621; zob. z kolei H. Trammer, *Następcze...*, s. 20, który wskazuje, że sąd powinien odrzucić pozew, jeśli stosunek procesowy w ogóle się skutecznie nie zawiązał, zaś umorzyć – gdy taki stosunek co prawda istniał, ale został na trwale zerwany. W tym ostatnim ujęciu można by rozważać, czy w sytuacji braku wskazania danych identyfikujących pozwanego – i braku ich ustalenia w postępowaniu pomocniczym wszczętym ślepyim pozwem – w istocie nie doszło do niezawiązania stosunku procesowego. Choć takie stwierdzenie byłoby formalnie prawdziwe, nie oddaje ono natury problemu, z którym wiąże się brak poznania danych identyfikujących pozwanego – stosunek procesowy nie zostaje nawiązany na skutek braków samego pozwu, a nie przeszkód w rozpoznaniu powództwa. Innymi słowy, problem dotyka nie samego powództwa, ale wad jego nośnika – pozwu. Co do rozróżnienia obu – zob. W. Broniewicz, *Pozew i powództwo (analiza pojęć)*, PiP 1976, nr 1-2, s. 177.

¹³⁸⁶ O tym, że przesłanek umorzenia postępowania nie wyczerpuje zagadnienie przesłanek procesowych – zob. A. Ołaś, *Umorzenie procesu cywilnego*, Warszawa 2016, s. 40.

¹³⁸⁷ A. Gołąb, *Umorzenie...*, s. 159; Z. Resich, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Warszawa 1962, s. 98.

¹³⁸⁸ K. Weitz, *Przyczyny...*, s. 7 oraz *Charakter...*, s. 8 – z zastrzeżeniem, że niektórzy autorzy – przede wszystkim W. Broniewicz, *Warunki...*, s. 36-37 – wyróżniają, oprócz przesłanek zasadności roszczenia, wyróżniają również przesłanki judykacyjne, które jednak również związane są z cechami roszczenia.

Sąd natomiast powinien na tym etapie oceniać, czy działania te są proporcjonalne, a następnie – jeśli nie stwierdzi uchybień – przeprowadzić czynności zgodnie z wnioskami powoda. Tego typu regulacja przede wszystkim zachowywałaby po stronie powoda ciężar odpowiedniego zaplanowania działań mających na celu ustalenie danych identyfikujących pozwanego. Jednocześnie to powód znacznie lepiej niż sąd znałby okoliczności danej sprawy, a przynajmniej ma szersze możliwości wstępnego ustalenia źródeł wiedzy o pozwanym.

Jednocześnie w proponowanym modelu poszukiwanie danych pozwanego nie zostałyby całkowicie pozostawione w rękach powoda, zainteresowanego bezpośrednio pozyskaniem danych pozwanego – a tym samym potencjalnie skłonny do nadużycia procedury ślepego pozwu w celu osiągnięcia owego celu. Po pierwsze samych czynności dokonywałby sąd, a nie powód. Inaczej niż w postępowaniu amerykańskim, gdzie czynności w ramach expedited discovery dokonuje strona lub jej pełnomocnik za zgodą sądu, w Kodeksie postępowania cywilnego zastosowanie znajduje model, w którym to organ orzekający działa na wniosek strony¹³⁸⁹. Po drugie wnioski powoda powinny podlegać badaniu przez sąd pod kątem proporcjonalności do osiągnięcia danego celu. Byłaby to odmienna ocena niż ocena proporcjonalności samego powództwa względem naruszenia praw pozwanego do prywatności i ochrony danych osobowych, która następuje na etapie wstępnego badania powództwa. Proporcjonalność byłaby w tym wypadku naruszona, gdyby wnioski powoda czyniły proces ustalania danych identyfikujących pozwanego zbyt długotrwałym, były w nieuzasadniony sposób liczne lub wreszcie – zmierzałyby do zbyt szerokiego zakresu poszukiwań względem faktycznych potrzeb danego postępowania. Niecelowe jest natomiast odgórne ograniczanie zarówno liczby wniosków, które powód mógłby złożyć, jak i czasu trwania procedury ustalania danych identyfikujących pozwanego, z uwagi na różnorodność stanów faktycznych każdego z możliwych postępowań.

Gdyby sąd stwierdził, że wnioski powoda są nieproporcjonalne, wówczas możliwe powinno być wezwanie powoda do ich zmiany w wyznaczonym przez sąd terminie. Inaczej niż w przypadku wstępnego badania powództwa, niezasadne byłoby w tym wypadku zwracanie pozwu w takiej sytuacji, a powód – poznawszy ocenę sądu – powinien mieć możliwość modyfikacji swojej strategii procesowej i zmniejszenia liczby wniosków lub ich zmiany. Inaczej niż brak spełniania przez powództwo kryteriów wstępnego badania, kwestia wniosków o dokonanie przez sąd czynności mających zmierzać do ustalenia danych identyfikujących pozwanego nie jest integralnie związana z powództwem i mogłaby podlegać zmianom.

Nie należałoby także przyjmować zamkniętego katalogu czynności, które sąd mógłby podjąć w celu wykrycia danych identyfikujących pozwanego. Zagadnienie to warto pozostawić specyfice danej sprawy oraz inwencji powoda, hamowanej jednocześnie przez wskazany powyżej test proporcjonalności. Jedynie przykładowo można wskazać, że powód mógłby wnieść, aby sąd:

¹³⁸⁹ Zob. np. art. 208 § 1 pkt 3, zgodnie z którym to sąd wzywa na rozprawę świadków, których wskazały strony lub 248 § 1 k.p.c., zgodnie z którym zarządzenie w przedmiocie przedstawienia dokumentu wydaje sąd, także na wniosek powoda zgłoszony w pozwie (art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c.).

- a) zobowiązał określone podmioty (prywatne lub publiczne) do udzielenia informacji na piśmie;
- b) zobowiązał określone podmioty do przedstawienia dokumentów;
- c) zobowiązał określone podmioty do przedstawienia innych materiałów (np. nagrań z kamer monitoringu);
- d) zobowiązał inne podmioty do wskazania danych, którymi dysponują (np. komronika).

Powód powinien mieć również możliwość składania wniosków w sposób kaskadowy – a więc przykładowo uzyskanie niektórych informacji powinno móc być wykorzystane przy przeprowadzeniu kolejnej czynności. Nie ma również argumentów, aby powód nie mógł modyfikować swoich wniosków w toku procedury ustalania danych identyfikujących pozwanego, zwłaszcza w świetle nowopoznanych informacji.

Funkcję ochronną przed nadużywaniem przez powoda zasobów wymiaru sprawiedliwości pełniłby fakt, że to powód ponosiłby ciężar finansowy związany z owymi działaniami. W celu pokrycia wydatków związanych z procedurą ustalania danych identyfikujących pozwanego, sąd zobowiązywałby powoda do uiszczenia zaliczki zgodnie z art. 130⁴ k.p.c. Dodatkowo, jeśli czynności wskazane przez powoda w sposób wyraźny nie zbliżałyby do poznania danych identyfikujących pozwanego, wówczas pierwotna ocena sądu w ramach testu proporcjonalności również mogłaby się zmienić.

Jeśli czynności, o które powód wnioskował, nie doprowadziłyby do ustalenia danych identyfikujących pozwanego, sąd powinien zwracać pozew pozwanemu, jako że – pomimo przeprowadzenia postępowania pomocniczego – nadal zawierałby on braki uniemożliwiające nadanie mu biegu. Skutek ten zatem powinien być tożsamy z tym wskazanym w przypadkach, gdy powództwo nie zostało uprawdopodobnione, powód nie podjął uzasadnionych prób uzyskania danych identyfikujących pozwanego przed wniesieniem ślepego pozwu lub ingerencja w ochronę danych osobowych pozwanego byłaby nieproporcjonalna względem wagi roszczenia powoda.

5.3.4.2. Postępowanie po uzyskaniu danych identyfikujących pozwanego

W przypadku gdy poszukiwania danych identyfikujących pozwanego zakończyłyby się powodzeniem, sąd nie powinien automatycznie udostępniać tych informacji powodowi. Lepszym rozwiązaniem byłoby, aby sąd najpierw zawiadomił pozwanego o tym, że został przeciwko niemu wytoczony ślepy pozew oraz wyznaczył mu termin na złożenie pisma, w którym pozwany mógłby ustosunkować się do wniosków powoda w zakresie udostępnienia danych identyfikujących na potrzeby postępowania sądowego. Przed terminem na złożenie wskazanego pisma dane pozwanego nie podlegałyby udostępnieniu powodowi w żadnej postaci. W szczególności pozwany powinien mieć możliwość:

- a) podnieć zarzuty uzasadniające odrzucenie pozwu;
- b) zakwestionowania roszczenia powoda co do meritum, a więc uprawdopodobnić, że jest ono niezasadne;

- c) zakwestionować, jakoby powód w istocie podjął uzasadnione próby uzyskania danych identyfikujących pozwanego przed wniesieniem ślepego pozwu;
- d) uprawdopodobnić, że ingerencja w ochronę danych osobowych pozwanego byłaby nieproporcjonalna względem wagi roszczenia powoda.

Udostępnienie danych pozwanego wiąże się z naruszeniem jego praw – w tym zwłaszcza ochrony danych osobowych – które to naruszenie nie może być przywrócone do stanu zgodnego z prawem. Nie można by bowiem powodowi „odebrać” raz zdobytej wiedzy w sytuacji, w której już z odpowiedzi na pozew stałoby się jasne, że pozwowi od początku nie powinien być nadany bieg. Tym samym procedura ślepego pozwu powinna umożliwić pozwanemu obronę swoich praw jeszcze przed koniecznością merytorycznego wdania się w spór¹³⁹⁰.

Brak możliwości podjęcia przez pozwanego obrony zanim powód poznał jego dane, był podstawowym brakiem Projektu z 2017 r. oraz Projektu z 2022 r. Choć w tym pierwszym przewidziano przynajmniej ciężar zawiadomienia pozwanego o zamiarze dochodzenia roszczenia przeciw niemu na drodze sądowej, w istocie w żaden sposób nie poprawiało to sytuacji pozwanego. Nie ma bowiem żadnej korzyści z faktu, że pozwany uzyskałby świadomość o możliwości naruszenia jego praw w sposób nieusprawiedliwiony, skoro i tak nie miałby możliwości przeciwdziałać owemu naruszeniu.

Ślepy pozew powinien zatem zawierać swoisty odwrócony element *ex parte*, w którym pozwany przedstawiałby wnioski, a także twierdzenia i dowody bez wiedzy powoda. Aby rozwiązanie to mogło być skuteczne, na tym etapie powód nie tylko nie powinien otrzymywać odpisów pism kierowanych przez pozwanego, ale także jego dostęp do akt sprawy powinien zostać czasowo ograniczony. Takie naruszenie zasady jawności byłoby uzasadnione samym przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu pomocniczym zainicjowanym wniesieniem ślepego pozwu – a więc tym, czy dane identyfikujące pozwanego w ogóle powinny być powodowi udostępnione.

Powyższe rozwiązanie byłoby zbliżone do stosowanej w praktyce postępowania zabezpieczającego – choć bez wyraźnego umocowania ustawowego – instytucji zwanej listem ochronnym. List ochronny jest pismem składanym do sądu przez potencjalnych przeciwników lub pozwanych w sytuacji wysokiego ryzyka wszczęcia postępowania zabezpieczającego, przede wszystkim w przypadku sporów patentowych¹³⁹¹. Istotną różnicą byłby zaś ów aspekt niejawności odpowiedzi pozwanego na zawiadomienie o pozyskaniu jego danych identyfikujących przez sąd. Tylko w ten sposób złożenie pisma przez pozwanego na tym etapie zachowałoby jakikolwiek sens.

Jeśli pozwany nie złożyłby pisma w odpowiedzi na zawiadomienie z sądu lub podniesione w nim wnioski i okoliczności nie zostały uznane przez sąd za zasadne, sąd powinien zawiadamiać

¹³⁹⁰ Pogląd ten jest przede wszystkim oparty o konstytucyjną zasadę prawa do bycia wysłuchanym, czyli uprawnienia jednostki do przedstawienia swoich racji przed wydaniem rozstrzygnięcia o jej prawach – zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda...*, s. 51 i nast. oraz przywołane tam orzecznictwo.

¹³⁹¹ A. Goławska, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach własności intelektualnej*, Palestra 2022, nr 6, s. 56-60; T. Targosz, *Zabezpieczenie...*, s. 136, który określa tę instytucję angielskim terminem *protective brief*.

powoda o pozyskaniu danych pozwanego, a następnie doręczyć pozew tak ustalonemu pozwanemu na pozyskany adres. Niezasadne wydaje się dodatkowe pytanie powoda o zamiar kontynuowania postępowania na tym etapie lub wskazywanie mu danych pozwanego jedynie w celu uzupełnienia przezeń pozwu. Czynności te mogą być pominięte na rzecz dalszego prowadzenia sprawy – pierwotnie zainicjowanej przez ślepy pozew – tak jakby dane identyfikujące pozwanego zostały wskazane od początku.

Dalsze postępowanie w sprawie po wydaniu przez sąd zarządzenia o doręczeniu pozwu toczyłoby się zaś według przepisów ogólnych.

Zakończenie

Centralnym problemem niniejszej pracy był brak znajomości przez powoda danych identyfikujących pozwanego. Problem ten występuje w kontekście zróżnicowanych stosunków prawnych, zarówno w związku z działalnością prowadzoną w Internecie, jak i w sferach tradycyjnych, to jest niezwiązanych z rzeczywistością cyfrową.

W sytuacji, w której powód nie zna danych identyfikujących pozwanego – takich jak jego imię i nazwisko lub nazwa, a także miejsce zamieszkania i adres – nie jest w stanie skutecznie wytoczyć powództwa. W Kodeksie postępowania cywilnego zasada dwustronności procesu, a także zapewnienie prawidłowego toku postępowania między innymi w związku z koniecznością zagwarantowania prawidłowości doręczeń, jest realizowana przez nałożenie na powoda ciężaru oznaczenia stron postępowania wyłącznie przy wykorzystaniu wyżej wskazanych informacji, zgodnie z art. 126 § 1 i 2 k.p.c. Ich oznaczenie w pozwie jest wymaganiem formalnym tego rodzaju pisma, którego niedochowanie uniemożliwia nadanie sprawie biegu. W przypadku niesprostania temu ciężarowi przez powoda, sankcją procesową jest (ewentualnie odroczony w czasie przez wezwanie do uzupełnienia braków) zwrot pozwu.

W polskim prawie istnieją rozwiązania, które – w pewnych sytuacjach – mogą umożliwić powodowi dochodzenie roszczenia, choćby nie znał on danych pozwanego będącego bezpośrednim sprawcą. Najogólniej można podzielić je na instytucje (środki) prawa materialnego wprowadzające tak zwaną odpowiedzialność zastępczą oraz środki inne niż odpowiedzialność zastępcza. W przypadku pierwszej z wymienionych kategorii, dodatkowa odpowiedzialność jest przypisywana innej osobie niż bezpośredni sprawca, a dane identyfikujące owej innej osoby są łatwe dla ustalenia z perspektywy powoda. Dzięki wykorzystaniu odpowiedzialności zastępczej, powód co prawda nadal nie może dochodzić roszczenia od bezpośredniego sprawcy, ale prawo materialne wskazuje mu alternatywnego adresata roszczenia, który może stać się pozwanym. Odpowiedzialność zastępcza nie jest jednak zupełną i optymalną odpowiedzią na problem anonimowości bezpośredniego sprawcy. Po pierwsze ze swej natury jest ograniczona do konkretnej sfery stosunków prawa materialnego (np. deliktów internetowych). Po drugie odpowiedzialność zastępcza nie rozwiązuje problemu w sytuacji, w której powód nie zna tożsamości osoby odpowiedzialnej zastępczo, co – choć rzadkie – również może się wydarzyć (zwłaszcza w przypadku odpowiedzialności za *effusum vei deiectum*, a także niekiedy w przypadku deliktów internetowych). Po trzecie niektóre przypadki odpowiedzialności zastępczej nie zapewniają powodowi takiej samej kompensacji uszczerbku, w porównaniu z umożliwieniem dochodzenia roszczenia od bezpośredniego sprawcy np. odpowiedzialność hosting providera za treści naruszające dobra osobiste osoby trzeciej).

Środki inne niż odpowiedzialność zastępcza to niejednorodna kategoria, która umożliwia prowadzenie sporu pomimo braku znajomości wszystkich danych identyfikujących pozwanego będącego bezpośrednim sprawcą (kurator dla osoby nieznannej z miejsca pobytu) lub mającej za zadanie umożliwić pozyskanie owych danych (wniosek o pozyskanie danych z rejestru

PESEL, wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, obowiązki dostawców usług płatniczych w przypadku transakcji wykonanych z użyciem nieprawidłowego identyfikatora, wniesienie prywatnego aktu oskarżenia). Choć w konkretnych sytuacjach mogą być pomocne, każdy z tych środków cechuje odrębna kategoria wad uniemożliwiająca przyjęcie, że są one rozwiązaniem powszechnym (dotyczy to zwłaszcza wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej i obowiązków dostawców usług płatniczych w przypadku transakcji wykonanych z użyciem nieprawidłowego identyfikatora) lub praktycznym w zastosowaniu (pozyskiwanie danych z rejestru PESEL). W polskim porządku prawnym nie występuje żadna procedura, która generalnie umożliwiłaby pozyskanie danych identyfikujących pozwanego.

Tym samym potwierdzenie znalazła hipoteza, że w polskim porządku prawnym nie ma instytucji stanowiącej uniwersalny i skuteczny środek prawny dla powoda nieznanego danych identyfikujących pozwanego. Tego typu brak skłania z kolei do przyjęcia, że celowe byłoby wprowadzenie do polskiego porządku prawnego uniwersalnego rozwiązania pozwalającego na wniesienie pozwu bez znajomości owych danych. Aby rozwiązanie to miało zastosowanie powszechne, powinno mieć ono wymiar czysto procesowy, gdyż sam problem w postaci niemożności wniesienia skutecznego pozwu ma taki właśnie charakter. Jednocześnie pozwoli ono wówczas objąć zastosowaniem wszystkie sprawy cywilne rozpoznawane w postępowaniu cywilnym.

W toku prowadzonych badań potwierdzenie znalazła również druga z postawionych hipotez, dotycząca możliwości i celowości implementacji do polskiego porządku prawnego instytucji ślepego pozwu. Potencjalnym wzorcem dla takiej nowej regulacji jest przyjęta w praktyce sądów amerykańskich instytucja John Doe lawsuit. Umożliwia ona powodowi wniesienie pozwu, w którym pozwany jest oznaczony fikcyjnym imieniem i nazwiskiem. Następnie powód – po wykazaniu okoliczności, których dokładny katalog nie został dotychczas jednolicie określony – może w toku tak zwanego expedited discovery ustalić dane identyfikujące pozwanego. Dokonuje się tego przez czynności odpowiednie do stanu faktycznego konkretnej sprawy, w tym przede wszystkim – zobowiązanie osób trzecich do udzielenia niezbędnych informacji. Tym samym już po wniesieniu pozwu, powód ma możliwość ustalenia danych pozwanego przy wykorzystaniu środków dostępnych mu za zgodą sądu, którymi nie dysponował przed wszczęciem postępowania.

Postulaty recepcji John Doe lawsuit, zwanego w Polsce ślepy pozwem, pojawiały się w Polsce dotychczas przede wszystkim w związku z walką z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie. Doczekały się również dwóch projektów ustaw, z których żaden – na dzień publikacji niniejszej pracy – nie został jeszcze przyjęty jako akt prawny. Proponowane rozwiązania – zarówno Projekt z 2017 r., jak i Projekt z 2022 r. – obarczone są jednak dwoma podstawowymi problemami. Po pierwsze twórcy ograniczyli potencjalne zastosowanie ślepego pozwu wyłącznie do spraw związanych z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie, podczas gdy problem anonimowości pozwanego w postępowaniu cywilnym jest znacznie szerszy. Po drugie nie sposób pozbyć się wrażenia, że inspiracja John Doe lawsuit jest powierzchowna i nie została poprzedzona pogłębioną analizą bogatego orzecznictwa i doktryny prawa amerykańskiego w

tej materii. Najbardziej widocznym efektem tej drugiej wady byłyby jednocześnie obniżona skuteczność zastosowania owej instytucji (nawet w sprawach deliktów internetowych) oraz daleko idące ograniczenie prawa pozwanego do prywatności oraz do ochrony jego danych osobowych.

Wprowadzenie ślepego pozwu należy jednak ocenić jako rozwiązanie potrzebne i pożądane. Powinien on jednak opierać się na wyznaczeniu powodowi odpowiedniego standardu, aby uniknąć nadużyć przy jego wykorzystaniu. Powództwo powinno podlegać wstępnemu badaniu pod kątem uprawdopodobnienia jego przesłanek, proporcjonalności wagi roszczenia materialnoprawnego powoda do naruszenia praw pozwanego oraz podjęcia przez pozwanego uzasadnionych prób ustalenia danych identyfikujących pozwanego przed skorzystaniem ze ślepego pozwu. Jeśli powodowi uda się spełnić ten standard, wówczas jego wnioski o przeprowadzenie przez sąd czynności zmierzających do ustalenia danych identyfikujących pozwanego – o ile są proporcjonalne – powinny być uwzględnione. Pozwany nawet po ustaleniu jego danych identyfikujących przez sąd, powinien mieć jednak możliwość podjęcia obrony jeszcze przed ujawnieniem jego danych powodowi.

Odpowiednio zaprojektowana regulacja dotycząca ślepego pozwu pozwoli na dochodzenie roszczeń, które obecnie – choćby udzielenie im ochrony sądowej było zasadne z punktu widzenia interesu publicznego, jak i prywatnego – nie mogą być przedmiotem powództwa. Jednocześnie dane osobowe pozwanego podlegałyby ochronie w tych sprawach, w których jest to uzasadnione. Anonimowość nadal stanowiłaby zatem wartość chronioną przez prawo, ale nie stanowiłaby absolutnej tarczy przed odpowiedzialnością.

Bibliografia

1. Allerhand M., *Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu. Oddalenie powództwa z powodu prekluzji*, PPC 1937, nr 18-19, s. 586-592.
2. Anderson E.R., *Pleadings and motions* [w :] Schreiber S. (red.), *Handbook on Federal Civil Practice and Procedure*, Nowy Jork 1969.
3. Andrych-Brzezińska I., *Stopień (standard) dowodu w postępowaniu cywilnym* [w :] Ł. Błaszczak (red.), *System postępowania cywilnego. Tom 2. Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2021, s. 413-432.
4. Antoniuk J.R., *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, PS 2014, nr 11-12, s. 144-163.
5. Arkuszewska A., *Semiplena probatio w przedmiocie powołania określonych podmiotów do udziału w procesie cywilnym lub ich wyłączenia* [w :] J. Pisuliński, P. Tereskiewicz, F. Zoll, *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, Warszawa 2012, s. 815-838.
6. Bajor B. [w :] Byrski J., Zalcewicz A. (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 143a-143c.
7. Balkin J.M., *Faith in Filters and the Fate of Safe Harbors*, Balkinization, <https://balkin.blogspot.com> [dostęp na 24.06.2022 r.].
8. Banasiak Z., *Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie prywatnoskargowym w praktyce policyjnej*, Prokuratura i Prawo 2010, nr 7-8, s. 222-239.
9. Banaszczyk Z. [w :] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1 – 449¹⁰*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422.
10. Barczewski M., Zinkiewicz-Będźmirowska O., *Postępowanie w sprawach własności intelektualnej* [w :] Machnikowska A. (red.), *System postępowania cywilnego. Tom 6. Postępowania odrębne*, Warszawa 2022, s. 935-1023.
11. Bardzki A., *Spór sądowy z samym sobą*, Palestra 1929, nr 10-11, s. 485-489.
12. Barta J., Markiewicz R., *Dochodzenie i ochrona własności intelektualnej w sieciach komputerowych* [w :] Szymanek T. (red.), *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, Warszawa 2001, s. 139-213.
13. Barta J., Markiewicz R., Matlak A., *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym* [w :] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Warszawa 2017, s. 1267-1316.
14. Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2021.

15. Bator K., *Specyfika postępowania dowodowego w sprawach własności intelektualnej* [w :] Jaskiernia J., Spryszak K. (red.), *Wyzwania dla polskiego systemu ochrony praw człowieka u progu trzeciej dekady XXI wieku*, Toruń 2021, s. 628-639.
16. Baumberger A. *Jak sprawdzić, czy wpisany numer konta bankowego jest prawidłowy? Tu znajdziecie prosty trik*, Cashless, <https://www.cashless.pl/3949-jak-sprawdzic-czy-wpisany-numer-konta-bankowego-jest-prawidlowy-tu-znajdziecie-prosty-trik> [dostęp na 7.05].
17. Bączyk-Rozwadowska K., *Wina zakładu leczniczego* [w :] E. Bagińska (red.), *System prawa medycznego. Tom 5. Odpowiedzialność prywatnoprawna*, Warszawa 2021, s. 289-327.
18. Bączyk M., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia w postępowaniu zabezpieczającym* [w :] Gudowski J., Weitz K. (red.), *Aurea praxis Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011, s. 2105-2123.
19. Bączyk M., *Odpowiedzialność odszkodowawcza banku w związku z naruszeniem obowiązku zachowania tajemnicy bankowej przez pracownika banku*, PS 2012, nr 11-12, s. 11-21.
20. Berutowicz W., *Funkcja postępowania cywilnego w Polsce Ludowej* [w :] Jodłowski J. (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Warszawa 1974, s. 7-46.
21. Berutowicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984.
22. Białkowski M., *Odpowiedzialność deliktowa za szkodę wyrządzoną przy leczeniu czynnością powierzoną*, Prawo w działaniu 2021, nr 46, s. 91-109.
23. Biernat K. [w :] Biernat K. et al., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Lex (el.) 2013, komentarz do art. 15.
24. Błaszczak Ł., *Wadliwość czynności procesowych stron i uczestników. Obecny model i propozycja zmian w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego* [w :] Markiewicz K., Torbus A. (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 173-217.
25. Błaszczak Ł. [w :] T. Zembrzuski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I*, Warszawa 2020, komentarz do art. 191¹.
26. Bodio J. [w :] Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-729*, Warszawa 2017, komentarz do art. 126.
27. Bodio J. [w:] Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-379*, Lex (el.) 2019, komentarz do art. 144.

28. Bodnar A., *Zniesienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie – czas na nową refleksję* [w :] T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2016-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 27-39.
29. Bojanowski T., *Wybrane prawnokarne aspekty mowy nienawiści w kontekście standardów ochrony wolności słowa*, *Prawo w Działaniu* 2021, nr 47, s. 168-186.
30. Bojarski T., *Uwagi o ściganiu z oskarżenia prywatnego i na wniosek* [w :] Stachowiak S. (red.), *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, Poznań 2002, s. 35-44.
31. Boratyńska M., *Odpowiedzialność kontraktowa za osoby trzecie posiadające fachowe kwalifikacje – na przykładzie lekarza i umowy o leczenie* [w :] Kuniewicz Z., Sokołowska D., *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017, s. 13-29.
32. Borysiak W. [w :] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis (el.) 2019, komentarz do art. 430.
33. Bosek L., Szydło M. [w :] Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 31.
34. Brazil W.D., *The Adversary Character of Civil Discovery: A Critique and Proposal for Change*, *Vanderbilt Law Review* 1978, vol. 31, nr 6, s. 1296-1361.
35. Broniewicz W., *W kwestii stanowiska prawnego kuratora*, *Palestra* 1968, nr 6, s. 60-65.
36. Broniewicz W., *Pozew i powództwo (analiza pojęć)*, *PiP* 1976, nr 1-2, s. xx.
37. Broniewicz W., *Warunki uwzględnienia powództwa*, *PiP* 2003, z. 3, s. 32-41.
38. Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020.
39. Brzozowska M., *Naruszenie dóbr osobistych na forach internetowych*, *MOP* 2014, nr 22, s. 1187-1190.
40. Brzozowska-Pasieka M. [w :] Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J., *Prawo prasowe. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2013, komentarz do art. 7.
41. Buiten M.C., de Streel A., Peitz M., *Rethinking liability rules for online hosting platforms*, *International Journal of Law and Information Technologies* 2020, nr 28, s. 139-166.
42. Burbank S., *The Rules Enabling Act of 1934*, *University of Pennsylvania Law Review* 1982, vol. 130, no. 5, s. 1015-1197.
43. Burda A., Modrzejewski P., *Odpowiedzialność administratorów stron internetowych za naruszenie dóbr osobistych. Glosa do wyroku SN z 24.11.2017 r., I CKS 73/17*, *Glosa* 2018, nr 4., s. 69-78.
44. Carrington P.D., *Continuing work on the Civil Rules: The Summons*, *Notre Dame Law Review* 1988, vol. 63, issue 5, s. 733-759.

45. Cardozo B., *The Nature of the Judicial Process*, New Haven 1921.
46. Casad R.C., Richman W.M., Cox S.E., *Jurisdiction in Civil Actions. Vol. 1*, Danvers, Massachusetts 2014.
47. Casad R.C., Richman W.M., Cox S.E., *Jurisdiction in Civil Actions. Vol. 2*, Danvers, Massachusetts 2014.
48. Cebera A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza za niezgodne z prawem działania organów administracji publicznej*, Warszawa 2018.
49. Chałubińska-Jentkiewicz K., Taczkowska-Olszewska J., Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz, Warszawa 2018, komentarz do art. 14.
50. Chilson J.L., *Unmasking John Doe: Setting a Standard for Discovery in Anonymous Internet Defamation Cases*, Virginia Law Review 2009, vol. 95, nr 2, s. 389-433.
51. Chłopecki A., *Glosa do uchwały SN z 19.02.2013 r., III CZP 63/12*, OSP 2014, nr 4, poz. 42.
52. Chomiczewski W. [w :] Lubasz D., Namysłowska M., *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną [w :] Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, komentarz do art. 12.
53. Chomiczewski W. [w :] Lubasz D., Namysłowska M., *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną [w :] Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, komentarz do art. 13.
54. Chomiczewski W. [w :] Lubasz D., Namysłowska M., *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną [w :] Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, komentarz do art. 14.
55. Chwalba J., *Korzystanie z programów komputerowych peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, ZNUJ 2008, z. 102, s. 18-52.
56. Cieślak S., *Formalizm procesowy – środek czy cel postępowania cywilnego?* [w :] I. Ratusińska (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 195-201.
57. Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008.
58. Cieślak S., *Formalizm procesowy w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w :] Ereciński T., Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy 24-26 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 63-80.
59. Cieślak S., *Forma czynności w procesie cywilnym – stan obecny i perspektywy rozwoju* [w :] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów*

- Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 155-171.
60. Cieślak S. [w :] Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IA. Komentarz. Art. 1-424(12)*, Warszawa 2020, komentarz do art. 208¹.
 61. Clermont K.M., *Procedure's Magical Number Three: Psychological Bases for Standards of Decision*, Cornell Law Review 1986-87, vol. 72, s. 1115-1156.
 62. Clermont K.M., Sherwin E., *A comparative view of standards of proof*, American Journal of Comparative Law 2002, vol. 50, s. 243-275.
 63. Clermont K.M., Yeazell S.C., *Inventing Tests, Destabilizing Systems*, Iowa Law Review 2010, vol. 95, s. 821-859.
 64. Clermont K.M., *Principles of Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2015.
 65. Clermont K.M., *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2018.
 66. Clopton Z.D., *Making State Civil Procedure*, Cornell Law Review 2018, vol. 104, nr 1, s. 1-100.
 67. Czech T., *Wina jako przesłanka odpowiedzialności administracyjnoprawnej za szkodę w środowisku*, Przegląd Prawa Publicznego 2009, nr 2, s. 20-40.
 68. Czech T. [w :] Osajda K., Dybiński J. (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 143a-143c.
 69. Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, nr 11-12
 70. Dalka S., *Czynności procesowe stron w procesie cywilnym*, Palestra 1975, nr 9, s. 47-64.
 71. Dalka S., *Sądowe postępowanie cywilne. Założenia ogólne i proces cywilny. Tom I*, Gdańsk 1992.
 72. Van Dam C., *European Tort Law*, Oxford 2007.
 73. Daszkiewicz W., *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960.
 74. Davis R.J., Foster W.F., Smith J.E., *Federal Procedure. Lawyers Edition*, vol. 27, Nowy Jork 1996.
 75. Davis R.J., Foster W.F., Smith J.E., *Federal Procedure. Lawyers Edition*, vol. 27A, Nowy Jork 1996.
 76. Dąbrowa J., *Odpowiedzialność deliktowa osoby prawnej za winę własną i cudzą*, Studia Cywilistyczne 1970, t. XVI, s. 3-50.
 77. Dickman J.M., *Anonymity and the Demands of Civil Procedure in Music Downloading Lawsuits*, Tulane Law Review 2008, vol. 82, no 3
 78. Długoszewska-Kruk I. [w :] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 416.

79. Dobbins J.C., *Structure and Precedent*, Michigan Law Review 2010, vol. 108, nr 8, s. 1453-1496.
80. Dobek-Rak M. [w :] K. Biernat, et al., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 46.
81. Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015.
82. Donofrio J.M., *Cybersmear If You Dare...But Be Prepared to Pay*, Connecticut Lawyer 2007, nr 18, s. 10-12.
83. Drozdowicz K., *Konsekwencje zniesienia obowiązku meldunkowego dla postępowania cywilnego. Podstawowe problemy i kierunki ich rozwiązania*, Studia Prawnicze 2014, z. 2, s. 143-157.
84. Drzewiecki A. [w :] Ferenc-Szydełko E. (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 80.
85. Dubis W. [w :] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 422.
86. Dubis W. [w :] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 430.
87. Dubis W. [w :] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 433
88. Dubosz S. (red.), *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego. Tom I*, Warszawa 2006.
89. Duda K.M., *Postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej* [w :] T. Zembrzuski (red.), *Nowelizacja KPC 2019. Pierwsze doświadczenia, refleksje, postulaty*, Warszawa 2021, s. 267-283.
90. Dudek D., *Zasada ochrony wolności i praw człowieka* [w :] D. Dudek (red.), *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 99-121.
91. Dutka P., *Praktyczne aspekty zastosowania art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. w stosunku do osób fizycznych ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG – w świetle orzecznictwa*, PPP 2015, nr 5, s. 35-49.
92. Dziurda M., *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019.
93. Dziurda M., *Postępowanie w sprawach własności intelektualnej z perspektywy systemowej*, PS 2020, nr 10, s. 5-23.
94. Dziurda M. [w :] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom. I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1-55⁴)*, Warszawa 2021, komentarz do art. 43².
95. Eckhause M., *Fighting Image Piracy or Copyright Trolling? An Empirical Study of Photography Copyright Infringement Lawsuits*, Albany Law Review 2022, vol. 86, s. 1-98.
96. Eichstaedt K., *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2010.

97. Eichstaedt K. [w :] Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 487 i 488.
98. Ehrlich E., *A brief history of Internet Regulation*, Progressive Prolicy Institute, <https://www.progressivepolicy.org> [dostęp na 21.01.2022 r.].
99. Elliot E.D., *Twombly in Context: Why Federal Rule of Civil Procedure 4(B) Is Unconstitutional*, Florida Law Review 2012, vol. 64, issue 4, s. 897-964.
100. Epstein D.M., *Propriety of Use of Fictitious Name of Defendant in Federal District Court*, American Law Reports 139, Nowy Jork 1997, s. 553-662.
101. Ereciński T., *O potrzebie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, PiP 2004, nr 4, s. 3-10
102. Ereciński T., *Postępowanie odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w :] H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 1-14.
103. Ereciński T., Weitz K., *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w :] Ereciński T., Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy 24-26 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 17-62.
104. Felchner K., *Streaming w świetle prawa autorskiego* [w :] J. Kępiński, K. Klafkowska-Waśniowska, R. Sikorski (red.), *Zarys prawa własności intelektualnej. Tom 5. Własność intelektualna w obrocie elektronicznym*, Warszawa 2015, s. 95-106.
105. Feliga P. [w :] Szanciło T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505(39). Tom I*, Warszawa 2019, komentarz do art. 208(1).
106. Fik P., Laskowska E., *Charakter prawny roszczenia informacyjnego*, MoP 2012, nr 24, s. 1293-1298.
107. Fleszar D., *Klauzula „usprawiedliwionego celu administratora danych” przetwarzania danych osobowych a prawo do sądu*, PPH 2016, nr 7, s. 18-23.
108. Fołta T., Mucha A., *Zniesławienie i znieważenie w internecie*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 11, s. 49-63.
109. Foster R., *A Treatise on Federal Practice Civil and Criminal*, Chicago 1913.
110. Fraser J., *Unmasking “John Doe” Leaks*, Federal Lawyer 2015, vol. 62, nr 4, s. 63-80.
111. Friedenthal J.H, Kane M.K., Miller A.R., *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 2015.
112. Fruchs H., *W jakich przypadkach w myśl art. 157 Kpc. wymagane jest ustanowienie kuratora do zastępowania nieobecnego*, PPC 1934, nr 2, s. 50-52.

113. Gabor D., *Amerykańska ustawa pomocowa The Consolidated Appropriations Act, 2021 a ochrona własności intelektualnej*, ZNUJ 2021, nr 4, s. 146-156.
114. Gajewska-Kraczkowska H., *Postępowania szczególne w nowym kodeksie postępowania karnego* [w :] Kruszyński P. (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999, s. 321-349.
115. Garner B.A., *Black's Law Dictionary*, St. Paul, Minnesota 1999.
116. Garner B.A., *Garner's Dictionary of Legal Usage*, Nowy Jork 2011.
117. Gąsiorowska M., Sawicka J., *Restrykcyjne podchodzenie do kwestii oznaczenia miejsca zamieszkania zgodnie z art. 126 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego może ograniczać prawo do sądu*, *Palestra* 2011, nr 5-6, s. 113-117.
118. Gensikowski P. [w :] Drajewicz D., *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz. Art. 425-682*, Warszawa 2020, komentarz do art. 488.
119. Gensler S.S., *Federal Rules of Civil Procedure. Rules and Commentary*, Danvers, Massachusetts 2009
120. Van Gerven W., *Tort Law*, Oxford 2000.
121. Gęszicka D.K., *Wyłączenie odpowiedzialności cywilnoprawnej dostawców usług sieciowych za treści użytkowników*, Warszawa 2014, s. 164-172.
122. Gil D., *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011.
123. Gil I., *Ciężar uprawdopodobnienia podstaw do udzielenia zabezpieczenia – de lege lata i de lege ferenda* [w :] A. Góra-Błaszczkowska, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego*, Sopot 2015, s. 199-218.
124. Gleicher N., *John Doe Subpoenas: Toward a consistent Legal Standard*, *Yale Law Journal* 2008, vol. 118, no. 2, s. 320-368
125. Gliszczyńska-Grabias A., *Wolność wypowiedzi pod rządami populistów* [w :] Bodnar A., Płoszka A. (red.), *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego*, s. 542-558.
126. Golat R., *Przedmioty wypadające z pomieszczeń (ryzyko odpowiedzialności za szkody)*, *Nieruchomości* 2020, nr 3, s. 20.
127. Gołaczyński J., *Identyfikacja stron i uczestników postępowania – wybrane zagadnienia informatyzacji postępowania cywilnego* [w :] K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, Warszawa 2017, s. 180-191.
128. Gołaszewska A. [w :] Żelechowski Ł. (red.), *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 479¹¹² – 479¹²¹ k.p.c.

129. Goławska A., *Postępowanie zabezpieczające w sprawach własności intelektualnej*, Palestra 2022, nr 6, s.
130. Gołąb A., *Umorzenie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2020.
131. Grabowski M., *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 4a i art. 143a-143c.
132. Grajewski J., Steinborn S. [w:] Paprzycki L. (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, Lex (el.) 2015, komentarz do art. 487 i 488.
133. Grisse K., *After the storm – examining the final version of Article 17 of the new Directive (EU) 2019/790*, Journal of Intellectual Property Law & Practice 2019, tom 14, nr 11, s. 887-899.
134. Grzegorzczak P., *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 71-100.
135. Grzegorzczak P., *Zawieszenie postępowania na skutek niewskazania przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru PESEL pozwanego*, MOP 2014, nr 15, s. 812-815.
136. Grzegorzczak P., *Dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, do którego doszło w Internecie*, MoP 2015, nr 7, s. 360-364.
137. Grzegorzczak P., Weitz K. [w:] Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 208(1).
138. Grzegorzczak P., Weitz K. [w:] Sałjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 45.
139. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, komentarz do art. 487.
140. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
141. Grzeszczak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. I*, MOP 2017, nr 19, s. 1039-1043.
142. Grzeszczak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. II*, MOP 2017, nr 23, s. 1258-1267.
143. Gudowski J., Bieniek G. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422.
144. Gudowski J., Bieniek G. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 430.
145. Gudowski J., Bieniek G. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, komentarz do art. 433.

146. Gudowski J. [w :] Zembrzuski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I*, Warszawa 2020, komentarz do art. 45.
147. Halleland K.J., *The Case of The Unknown Defendant: The When and Why of Suing John Doe*, Hennepin Lawyer 1987, vo. 56, nr 4, s. 12-13.
148. Harlow C., *Fault Liability in French and English Public Law*, Modern Law Review 1976, vol. 39, issue 5, s. 516-549.
149. Holtzoff A., *Instruments of Discovery under Federal Rules of Civil Procedure*, Michigan Law Review 1942, vol. 41, nr 2, s. 205-224.
150. Issacharoff S., *Civil Procedure*, Nowy Jork 2012
151. Iwański W. [w :] Osajda K., Dybiński J. (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 4a.
152. Iżykowski M., *Charakterystyka prawna uprawdopodobnienia w postępowaniu cywilnym*, Nowe Prawo 1980, nr 3, s. 71-81.
153. Iżykowski M., *Przesłanki zabezpieczenia powództwa*, Palestra 1985, nr 11, s. 16-25.
154. Jakubecki A., *Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej*, PPC 2020, nr 3, s. 478-496.
155. Janas S., *Ciężar dążenia do prawidłowego przebiegu postępowania (art. 162 k.p.c.) jako ciężar procesowy*, PPC 2015, nr 1, s. 66-92.
156. Jankowska M. [w :] Ślęzak P. (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 80.
157. Janusz-Pohl B., Mazur P., *Rola Policji w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego* [w :] Lelental S., Kudrelka J., Nowicka I., *Czynności dochodzeniowo-śledcze i działania operacyjne Policji a rola sądu w postępowaniu przygotowawczym*, Szczytno 2008, s. 368-378.
158. Jeffries Jr J.C., *In Praise of The Eleventh Amendment and Section 1983*, Virginia Law Review 1998 vol. 84, s. 47-82.
159. Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota-zakres-rodzaje*, Warszawa 1975.
160. Jędrzejewska M., Weitz K. [w :] Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 126.
161. Jodłowski J., *Czy powód ma prawo zmienić pozew pod względem podmiotowym*, PPC 1934, nr 8, s. 249-250.
162. Jodłowski J., *Orzeczenie sądu w razie wniesienia pozwu po upływie terminu prekluzyjnego*, Głos Sądownictwa 1937, nr 7-8, s. 621.
163. Jodłowski J., W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958.

164. Jodłowski J. *et al.*, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016.
165. Jolowicz J.A., *On Civil Procedure*, Cambridge 2000.
166. Józwiak P., *O szczególnych problemach związanych z podmiotem pokrzywdzonym przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego* [w :] Gil D. (red.), *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, Warszawa 2012
167. Jurzec-Jasiecka A., Jasiecki A., *Wybrane zagadnienia dotyczące instytucji kuratora procesowego dla osoby, która nie jest znana z miejsca pobytu (art. 143-144 k.p.c.)*, PS 2014, nr 7-8, s. 64-76.
168. Karaszewski G. [w :] Ciszewski J., Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 410.
169. Karaszewski G. [w :] Ciszewski J., Nazaruk P. (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 430.
170. Karaszewski G. [w :] Ciszewski J., Nazaruk P. (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Lex (el.) 2021, komentarz do art. 433.
171. Karunaratne S.B., *The Case against Combatting BitTorrent Privacy through Mass John Doe Copyright Infringement Lawsuits*, Michigan Law Review 2012, vol. 111, issue 2, s. 283-309.
172. Karwowska A., *Transformation of the business models of hosting providers*, PPP 2020, nr 2, s. 5-12.
173. Karwowska A., *Odpowiedzialność host-providerów na podstawie Kodeksu cywilnego*, PS 2020, nr 5, s. 46-54.
174. Katarzyski P., *Regulacja polska na tle przepisów systemu prawa amerykańskiego – procedura notice and takedown*, PME 2018, nr 2, s. 9-22.
175. Kępa M. [w :] Kępa M., Krawiec G., Nodźak A., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 46.
176. Kierznowski Ł., Szorc P., *Odpowiedzialność cywilna administratora portalu internetowego za wpisy internautów*, Forum Prawnicze 2021, nr 1, s. 24-36.
177. Klau D.J., *Unmasking John Doe: Balancing the Rights of Plaintiffs against Anonymous Defendants in Internet Speech Cases*, Connecticut Lawyer 2008, vol. 19, no. 1, s. 24-29.
178. Klinger K. *et al.* (przep.) *Nikt nie wie, ilu jest Polaków. Nikomu nie oplatca się zmieniać sposobu liczenia. Wywiad z Piotrem Szukalskim.*, DGP 13.01.2019 r., <https://gazetaprawna.pl> [dostęp na 22.02.2020 r.].
179. Kmieciak Z., *Interes prawny stron w postępowaniu administracyjnym*, PiP 2013, nr 1, s. 19-35.

180. Kołakowski K. [w :] Piasecki P. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. I*, Warszawa 2010, komentarz do art. 135.
181. Kołodziej A., *Roszczenie informacyjne w prawie własności intelektualnej* [w :] R. Barta (red.), *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z. 88. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwaji*, Kraków 2004, s. 161
182. Konarski X., *Zakres ochrony majątkowych praw autorskich na podstawie art. 79-90 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jej stosunek do ochrony na podstawie kodeksu cywilnego*, PPH 1998, nr 9, s. 10-18.
183. Konarski X., *Internet drugiej generacji: za co może odpowiadać administrator serwisu*, „Rzeczpospolita” z dnia 27.07.2007 r., www.rp.pl [dostęp na: 5 września 2021 r.].
184. Kondek J. M., *Glosa do uchwały SN z 19.02.2013 r., III CZP 63/12*, PS 2014, nr 5, s. 129–138.
185. Kondek J. M. [w :] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis (el.) 2020, komentarz do art. 422.
186. Konert A., *Odpowiedzialność obiektywna w hiszpańskim prawie cywilnym*, Ius Novum 2010, nr 3, s. 131-144.
187. Kornhauser M., Zadrowski F., *Jak należy postąpić w przypadku niedoręczenia pozwu wskutek wskazania niewłaściwego adresu strony pozwanej*, PPC 1934, nr. 7, s. 211-212.
188. Korzan K., *Zastępstwo strony przez kuratora w postępowaniu cywilnym*, NP 1964, nr 5, s. 500-510.
189. Korzan K., *Kurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1966.
190. Korzan K., *Wyroki nie istniejące*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1976, t. VII, no 307, s. 185-198.
191. Korzan K., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2001 r., III CZP 13/01*, Rejent 2002, nr 2-3, s. 129-134.
192. Kościółek A., *Niewskazanie przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru identyfikującego pozwanego a zawieszenie postępowania*, MOP 2014, nr 17, s. 931-933.
193. Kościółek A., *Z problematyki ustanowienia kuratora procesowego dla osoby nieznannej z miejsca pobytu*, PS 2015, nr 5, s. 56-67.
194. Kościółek A., *Obowiązki kuratora procesowego dla osoby nieznannej z miejsca pobytu*, PiP 2015, nr 10, s. 57-68.
195. Kotłowski D., Piaskowska O. M., Sadowski K., *Kurator procesowy dla osoby nieznannej z miejsca pobytu w postępowaniu cywilnym – osoba zapewniająca stronie prawo do obrony, czy figurant*, MP 2010, nr 12, s. 701-704.

196. Krajewski M., *Art. 433 k.c. a szkoda polegająca na zalaniu lokalu na niższej kondygnacji*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012, nr 3, s. 17-29.
197. Krajewski M., *Przesłanki roszczeń odszkodowawczych w prawie własności intelektualnej na tle zasad ogólnych* [w :] Szczepanowska-Kozłowska K., Matusiak I., Żelechowski Ł. (red.) *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 608-532.
198. Król M., *Rozpowszechnianie utworów w sieciach typu peer-to-peer*, *PiP* 2008, nr 3, s. 96-109.
199. Księżak P. [w :] Osajda K. (red. serii), Borysiak W. (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, *Legalis (el.)* 2021, komentarz do art. 410.
200. Kubas A., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia (art. 746, 1182 k.p.c.)*, *TPP* 2006, nr 3-4, s. 53-75.
201. Kuczerawy A., *Intermediary liability & freedom of expression: Recent developments in the EU notice & action initiative*, *Computer Law & Security Review* 2015, nr 31, s. 46-56.
202. Kulesza J., *Prawo do anonimowej wypowiedzi a prywatna cenzura Internetu w Polsce*, *PiP* 2012, nr 6, s. 35-48.
203. Kuniewicz Z., Tomczyk A., *Odpowiedzialność z tytułu effusum vel deiectum a zalanie pomieszczenia na niższej kondygnacji*, *PS* 2016, nr 4 s. 32-42.
204. Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1921.
205. Kuźmicka-Sulikowska J., *Od winy anonimowej do bezprawności organizacyjnej. Ewolucja zasady odpowiedzialności na tle art. 417 § 2 k.c.* [w :] Machnikowski P. (red.), *Prace z prawa cywilnego dla uczczenia pamięci profesora Jana Kosika*, Wrocław 2009, s. 281-297.
206. Kuźmicka A., *Egzekwowanie prawa autorskiego w Internecie a ochrona danych osobowych użytkowników*, *ZNUJ* 2010, nr 4, s. 108-130.
207. Lach A., *Ściganie zniesławienia popełnionego w Internecie*, *MoP* 2010, nr 21, s. 1169-1175.
208. Lach A., *Uzyskiwanie przez osoby prywatne danych telekomunikacyjnych oraz danych internetowych*, *PiP* 2018, nr 6, s. 66-76.
209. Langbein J.H., *The German Advantage in Civil Procedure*, *The University of Chicago Law Review* 1985, vol. 52, nr 4, s. 823-866.
210. Larsen A.O., *Factual Precedents*, *University of Pennsylvania Law Review* 2013, vol. 162, s. 59-115.
211. Laskowska E., *Podstawa prawna odpowiedzialności za pośrednie naruszenie autorskich praw majątkowych – uwagi do stosowania przepisów kodeksu cywilnego w prawie autorskim*, *ZNUJ* 2013, z. 120.

212. Laskowska E., *Konstrukcja ochrony prawnoautorskiej na tle procesu europeizacji prawa prywatnego*, Warszawa 2016
213. Leubsdorf J.H., *Civil Procedure*, Boston 1992
214. Lemley, M. A., *et al.*, *Software and Internet Law*, Nowy Jork 2011.
215. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978.
216. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, PiM 1999, nr 1.
217. von Lewinski S., Walter M.M., *European Copyright Law. A Commentary*, Oxford 2010.
218. Lichtman D., Posner E., *Holding Internet Service Providers accountable* [w :] *Supreme Court Economic Review* 2006, s. 261-280.
219. Lidsky L.B., *Silencing John Doe: Defamation & Discourse in Cyberspace*, Duke Law Journal 2000, vol. 49, nr 4, s. 855-946.
220. Lidsky L.B., Cotter T.F., *Authorship, Audiences and Anonymous Speech*, Notre Dame Law Review 2007, vol. 82, s. 1537-1603.
221. Lidsky L.B., *Anonymity in Cyberspace: What Can We Learn from John Doe*, Boston College Law Review 2009, vol. 50, issue 5, s. 1373-1391.
222. Lisowska-Krakowiak S., *Instytucje kuratorów a realizacja prawa do sądu w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, Warszawa 2018
223. Litwiński P., *Hosting danych osobowych. Zagadnienia podstawowe*, MoP 2008, nr 23, s. 1257-1265.
224. Litwiński P., *Udostępnienia danych osobowych na potrzeby postępowań cywilnych*, Przegląd Prawa Technologii Informacyjnych, ICT Law Review 2013, nr 1, s. 24-37.
225. Longchamps de Bériér R., *Zobowiązania*, Lwów 1938.
226. Lovrien L.D., *Cybersmear Litigation through a Massachusetts Prism*, Boston Bar Journal 2002, vol. 46, no. 3, s. 18-21.
227. Lowenthal M.A., Morag B.S., *Jurisdiction* [w :] R.L. Haig (red.), *Commercial Litigation in New York State Courts. Vol. 2*, Nowy Jork 2015, s. 25-136.
228. Lubasz D., Chomiczewski W., *Wylączenia odpowiedzialności host providerów – w poszukiwaniu równowagi pomiędzy dobrami prawnie chronionymi* [w :] J. Kępiński, K. Kłafkowska-Waśniowska, R. Sikorski (red.), *Zarys prawa własności intelektualnej. Tom 5. Własność intelektualna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015, s. 21-45.
229. Lubiński K., *Zmiany w identyfikacji stron i uczestników postępowania cywilnego*, PS 2015, nr 6, s. 9-20.

230. Łazarska A., O potrzebie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu jako warunku formalnym pozwu, PS 2008, nr 3, s. 97-111.
231. Łukasiewicz R., *Podmiotowe aspekty odpowiedzialności deliktowej oraz karnej w zakresie wyrzucania przedmiotów*, Ius et Administratio 2013, nr 1, s. 47-56.
232. Machała W., *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawa pokrewnych*, Studia Iuridica 2007, t. 47, s. 70-78.
233. Machała W., *Acta 2 czy Nihil novi? Pierwsze refleksje na tematy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym*, MoP 2019, nr 18, s. 987-991.
234. Machnikowski P., Śmieja A., *Odpowiedzialność za wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia* [w :] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań - część ogólna*, Warszawa 2018, s. 551-568.
235. Machnikowski P., Śmieja A. [w :] Olejniczak A. (red.), *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2018.
236. Maciejewska K., *Kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu*, Nowa Currenda 2014, nr 4, s. 74-79.
237. Maciejko W. [w :] Czarnik Z., Maciejko W., Zaborniak P. *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, wstęp.
238. Maciejko W. [w :] Czarnik Z., Maciejko W., Zaborniak P., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 15.
239. Mackiewicz M., *Wina korporacyjna za naruszenie prawa konkurencji versus odpowiedzialność członków zarządu wobec spółki kapitałowej*, PPH 2020, nr 10, s. 44-57.
240. Marek T., *Odpowiedzialność uprawnionego za szkodę spowodowaną zastosowaniem zabezpieczenia*, PS 2014, nr 10, s. 64-77.
241. Markiewicz K., *Uprawdopodobnienie* [w :] Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk E. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 115-120.
242. Markiewicz R. *Internet i prawo autorskie – wykaz problemów i propozycje ich rozwiązań*, ZNUJ 2013, z. 121, s. 5-19.
243. Markiewicz R., *Ilustrowane prawo autorskie*, Warszawa 2018.
244. Markiewicz R., *Kilka uwag o dozwolonym użytku w prawie autorskim*, ZNUJ 2015, z. 128, s. 5-18.
245. Maślak-Stępnikowska P., Wiercińska-Krużewska A., *Odpowiedzialność usługodawców za user content – uwagi praktyczne i najnowsze trendy*, MoP 2020, nr 20, s. 171-173.

246. Matlak Z., Targosz T., Wyrwiński M., *Wybrane aspekty implementacji przepisów dyrektywy 2019/790 i dyrektywy 2019/789 w zakresie udostępniania utworów online*, ZNUJ 2020, nr 4, s. 14-48.
247. Matusiak-Frączczak M., *Wymogi formalne pozwu jako nieproporcjonalne ograniczenie prawa do sądu. Glosa do wyroku ETPCz z 20 października 2009 r., 25924/06*, LEX (el.) 2013.
248. Mączyński J., *Brak dowodu jako brak formalny pozwu*, Prawo Spółek 2009, nr 4, s. 45.53.
249. Mądrzak H., *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 186-200.
250. Miączyński A., *Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. 67, Kraków 1974.
251. Miller A.R., *Pretrial Rush to Judgment: Are the Litigation Explosion, Liability Crisis and Efficiency Cliches Eroding Our Day in Court and Jury Trial Commitments?*, New York University Law Review 2003, vol. 78, s. 982-1134.
252. Miller A.R., *From Conley to Twombly to Iqbal: A Double Play on the Federal Rules of Civil Procedure*, Duke Law Journal 2010, vol. 60, nr 1, s. 1-130.
253. Miller J.C., *Who's Exposing John Doe? Distinguishing Between Public and Private Figure Plaintiffs in Subpoenas to ISPs in Anonymous Online Defamation Suits*, Journal of Technology Law & Policy 2008, vol. 13, issue 2, s. 230-260.
254. Miszewski W., *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa 1946.
255. Modrzejewski P., *Odpowiedzialność innych podmiotów niż sprawca za naruszenie dóbr osobistych w Internecie*, PPH 2017, nr 3, s. 50-58.
256. Mokry J., *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993.
257. Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
258. Moore J.W.M., *Moore's Federal Practice. Volume 1*, Nowy Jork 1934.
259. Moore J.W.M., *Moore's Federal Practice. Volume 1*, Nowy Jork 1996.
260. Moore J.W.M., *Moore's Federal Practice. Volume 2*, Nowy Jork 1996.
261. Moore J.W.M., *Moore's Federal Practice. Volume 2a*, Nowy Jork 1996.
262. Mucha J., *Zawistość sprawy w procesie cywilnym*, Warszawa 2014.
263. Mullenix L.S., *Judicial Power and The Rules Enabling Act*, Mercer Law Review 1995, vol. 46, no. 2, s. 733-755.

264. Nazaruk P. [w :] Ciszewski J., Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 23, t. 5.
265. Nestorowicz M., *Odpowiedzialność cywilna zakładu opieki zdrowotnej za lekarza jako podwładnego*, PiP 2008, nr. 9, s. 3-15.
266. Nestorowicz M., *Cywilne prawo – zobowiązania – odpowiedzialność deliktowa za podwładnego – wina anonimowa. Głosa do wyrok s. apel. z dnia 8.7.2015 r., I ACa 63/15*, OSP 2016, nr 11, poz. 109.
267. Nestorowicz M., *Prawo medyczne*, Toruń 2019.
268. Neil A.H., *Does a New Wave of Filesharing Lawsuits Represent a New Business Model for Copyright Owners?* Journal of Internet Law 2011, vol. 14, no. 12, s. 7-17
269. Niewęglowski A., *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 80.
270. Nowak-Gruca A., *Roszczenie informacyjne w ustawie – Prawo własności przemysłowej w świetle ekonomicznej analizy prawa*, MoP 2008, nr 15, s. 795-802
271. Nowak-Gruca A., *Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, ZNUJ 2008, z. 101, s. 53-72.
272. Nycz M., *Przesłanka egzoneracyjną winy osoby trzeciej w kodeksie cywilnym a koncepcja winy anonimowej*, Palestra 2020, nr 9, s. 64-72.
273. Nycz M., *Wina anonimowa w obcych porządkach prawnych oraz europejskich propozycjach kodyfikacji prawa cywilnego*, TPP 2021, nr 1, s. 53-83.
274. Olaś A., *Właściwość delegacyjna sądu oparta na względach celowości w postępowaniu nieprocesowym*, PS 2022, nr 1, s. 33-54.
275. Olejniczak A. [w :] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 422.
276. Olejniczak A. [w :] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 430.
277. Oleksy K., *Charakter prawny obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem a przedmiot i paradygmat procesu karnego*, Prokuratura i Prawo 2019, nr 5, s. 30-54.
278. Olęzątek M., *Ochrona czci człowieka na przykładzie zniesławienia na tle wybranych grup zawodowych i społecznych – cz. II*, MoP 2015, nr 15, s. 804-810.
279. Osowy P., *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego do prawa europejskiego – ochrona praw i wolności na przykładzie prawa do sądu*, Rejent 2000, nr 12, s. 80-92.

280. Ostałowski J., *Zaniechanie informacyjne banku jako podstawa roszczeń konsumenta dotyczących umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim*, PPH 2018, nr 4, s. 27-38.
281. Pacek G.J., Wasilewski P., *Pomocnictwo w ujęciu cywilistycznym a odpowiedzialność dostawców usług hostingowych - dwugłos w sprawie*, PPH 2008, nr 7, s. 26-32.
282. Palmirski T., *Obligaciones quasi ex delicto. Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim*, Kraków 2004.
283. Palmirski T., *Rzymskie korzenie odpowiedzialności za effusum vel deiectum w wybranych systemach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem regulacji przewidzianej w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa 2004, t. 1, s. 27-42.
284. Parafianowicz J. [w :] Piastowska O.M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 144.
285. Parchomiuk P., *Polski model odpowiedzialności odszkodowawczej administracji publicznej* [w :] Duniewska Z., Stahl M. (red.), *Odpowiedzialność administracji i w administracji*, Warszawa 2013, s. 42-73.
286. Pastuszka A., *Prawo procesu cywilnego według wykładów Prof. A. Pastuszki*, Lublin 1937.
287. Patryk A., *Skutek procesowy wskazania w pozwie adresu miejsca pracy pozwanego*. Glosa do postanowienia s. apel. z dnia 31 marca 2017 r., I ACz 126/17, Lex (el.) 2017.
288. Pazdan M., *Dobra osobiste i ich ochrona* [w :] Safjan M. (red.), *System prawa prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 1229-1289.
289. Pazdan M. [w :] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny.. T. I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, Warszawa 2018, komentarz do art. 24.
290. Piasecki K. *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011.
291. Piesiewicz P., Piaskowska O. M., *Ustalenie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie celem dochodzenia ich ochrony w postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe KUL 2018, nr 2, s. 277-289.
292. Piesiewicz P., *Zarys problematyki odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych w postaci wpisów umieszczanych na forach internetowych*, PiP 2019, nr 10, s. 91-104.
293. Pietrzkowski H., *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2017.
294. Pilich M., Markiewicz K., *Glosa do wyroku z dnia 20 maja 2008 r., (P 18/07)*, PS 2009, nr 2, s. 155-171.

295. Pilipiec S., *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, Annales UMCS Sectio G 2000, s. 223-238.
296. Polański P., *Odpowiedzialność za treści rozpowszechniane w Internecie*, Warszawa 2012.
297. Podrecki P., *Prawo Internetu*, Warszawa 2006.
298. Pogonowski P., *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 1-2.
299. Pogonowski P., *Wpływ wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r., na sądowe postępowanie cywilne* [w:] Ratusińska I. (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 227-277.
300. Pytlarz M., *Wina anonimowa jako podstawa odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, PiM 2013, nr 1-2, s. 139-149.
301. Quintais J.P., *The New Copyright in the Digital Single Market Directive: A Critical Look*, European Intellectual Property Review 2020, nr 1 (el.), s. 1-23.
302. Radoniewicz F., *Zwalczanie nielegalnych treści w Internecie – aspekty wybrane* [w:] Chałubińska-Jentkiewicz K., Nowikowska M., Wąsowski K., *Media w erze cyfrowej. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2021, s. 155-187.
303. Razowski T., Tomaszewski A., *O właściwym rozumieniu skargi o wszczęcie postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 6, s. 151-158.
304. Rączka G., *Prawne zagadnienia hostingu*, PPH 2009, nr 4, s. 31-37.
305. Reder M.E.K., O'Brien C.N., *Corporate Cybersmear: Employers File John Doe Defamation Lawsuits Seeking the Identity of Anonymous Employee Internet Posters*, Michigan Telecommunications and Technology Law Review 2022, vol. 8, issue 1, s. 195-217.
306. Regiec A., *Hybrydowe rodzaje spółek w prawie amerykańskim*, PPH 2017, nr 4, s. 53-58.
307. Rejdak M., *Poznawanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, PPC 2013, nr 2, s. 151-173.
308. RembIELiński A., *Odpowiedzialność Skarbu Państwa w świetle wytycznych wymiaru sprawiedliwości z dnia 15 II 1971 r.*, RPEiS 1972, z. 2, s. 37-55.
309. Resich Z., *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Warszawa 1962.
310. Resich Z., *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985.

311. Rice C.M., *Meet John Doe; It Is Time for Federal Civil Procedure to Recognize John Doe Parties*, University of Pittsburgh Law Review 1995, nr 53, s. 883-958.
312. Robaczyński W., *Podmioty odpowiedzialne za szkody medyczne* [w :] Dukiet-Nagórska T., Liszewska A., *System prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, s. 271-290.
313. Rudkowska-Ząbczyk E., Rodziewicz P. [w :] Marszałkowska-Krześ E. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 126.
314. Rutkowska A., Rutkowski D. [w :] Piaskowska O. M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 208(1).
315. Rydlichowska D., *Rola kuratora dla doręczeń w postępowaniu cywilnym w kontekście zabezpieczenia interesu reprezentowanej strony*, Palestra 2016, nr 3, s. 26-32.
316. Rylski P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
317. Rylski P., *Stopień dowodu w postępowaniu cywilnym – zagadnienia podstawowe*, PPC 2016, nr 3, s. 491-505.
318. Rylski P., *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017
319. Rylski P., *O nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności*, Palestra 2019, nr 11-12, s. 15-33.
320. Rylski P. [w :] Erciński T., Lubiński K. (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Tom. IV cz. 1, t. 1. Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2021.
321. Sadowski P., *Udostępnienie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępniania na stronie www*, PPH 2009, nr 3, s. 47-52.
322. Sadowski P., *Wyłączenie odpowiedzialności przy świadczeniu usługi hostingu - polemika*, MoP 2009, nr 16, s. 884-886.
323. Safjan M., *Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych. Stan obecny i kilka uwag de lege ferenda*, SI 1994, nr 21.
324. Safjan M., *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998.
325. Safjan M., [w :] Pietrzykowski K.(red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, Warszawa 2020, komentarz do art. 433.
326. Sag M., *IP Litigation in United States District Courts*, Iowa Law Review 2016, vo. 101, nr 1065, s. 101-149.
327. Sarnecki P. [w :] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom II*, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, t. 6.

328. Sawczuk M., *Konstytucyjne idee prawa sądowego cywilnego* [w :] T. Bojarski, E. Gdulewicz, J. Szreniawski, *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Skrzydły*, Lublin 2000, s. 241-249.
329. Sellers M.N.S., *The Doctrine of Precedent in the United States of America*, *The American Journal of Comparative Law* 2006, vol. 54, s. 67-88.
330. Serlikowska A., *Naruszenie praw autorskich w Internecie*, *Studia Iuridica Toruniensia* 2013, t. 13, s. 149-165.
331. Serwach M., *Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej* [w :] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, *System prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, s. 290-324.
332. Sherman E.F., *Transnational Perspectives Regarding the Federal Rules of Civil Procedure*, *Journal of Legal Education* 2006, vol. 56, nr 4, s.
333. Shreve G.R., Raven-Hansen P., *Understanding Civil Procedure*, Nowy Jork 1989.
334. Shuntich S.L., *Doe Hunting: A how-to Guide for Uncovering John Doe Defendants in Anonymous Online Defamation Suits*, *Maryland Bar Journal* 2017, vol. 50, no. 4, s. 48-52.
335. Siedlecki W., *Czynności procesowe*, *PiP* 1951, s. 696-724.
336. Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004.
337. Siwicki M., *Media strumieniowe w Internecie*, *PiP* 2012, nr 8, s. 90-99.
338. Siwicki M., *Pojęcie prasy i przestępstwa prasowego*, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 1, s. 85-105.
339. Siwicki M., *Ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem i swobodnym przepływem danych osobowych (uwagi w związku z projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady)*, *PiP* 2016, nr 3, s. 68-86.
340. Siwicki M., *Odpowiedzialność dostawców i operatorów usług za naruszenie autorskich praw majątkowych w chmurze obliczeniowej*, *PS* 2016, nr 7-8, s. 74-89.
341. Sobol E. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1997.
342. Sokołowski P., *Effusum vei deiectum (art. 433 k.c.) a zalanie mieszkania*, *Przeгляд Sądowy* 2008, nr 9, s. 59-74.
343. Skowron B. [w :] Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 487 i 488.
344. Skrętowicz E., Gil D., *Postępowanie prywatnoskargowe* [w :] P. Hofmański (red. naczelny), F. Pruska (red. naukowa), *System prawa karnego procesowego*, Warszawa 2015, s. 294-389.
345. Skubisz R., *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)* [w :] Gudowski J., Weitz K. (red.), *Aurea*

- praxis Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011, s. 2535-2569.
346. Słabuszewski R., *Prawo cywilne jako narzędzie przeciwdziałania naruszeniu poczucia bezpieczeństwa przez hejt*, *Studia Administracji i Bezpieczeństwa* 2019, nr 6, s. 75-92.
347. Sobel D.L., *The Process that “John Doe” is Due: Addressing the Legal Challenge to Internet Anonymity*, *Virginia Journal of Law and Technology* 2000, vol. 5, no. 1, s. 3.
348. Sorysz M., *Nowy ustawowy obowiązek wskazania PESEL i innych numerów – głos w dyskusji* [w:] K. Markiewicz, A. Torbus (red.) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 861-874.
349. Spencer S.B., *CyberSLAPP Suits and John Doe Subpoenas: Balancing Anonymity and Accountability in Cyberspace*, *John Marshall Journal of Computer and Information Law* 2001, vol. 19, no. 3, s. 493-521
350. Standen J., *Republication Liability on the Web*, *Marquette Law Review* 2022, vol. 105, issue 3, s. 669-720.
351. Stec P., *Zasady i funkcje odpowiedzialności z tytułu naruszenia własności intelektualnej*, *KPP* 2007, nr 2, s. 429-470.
352. Stefańska E. [w:] Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, Warszawa 2015, komentarz do art. 126.
353. Stefańska E. [w:] Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, Warszawa 2015, komentarz do art. 144.
354. Stefańska E. [w:] Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217*, Warszawa 2021, komentarze do art. 479¹¹² – 479¹²¹.
355. Stefański R. [w:] Bratoszewski J. i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, komentarz do art. 487 i 488.
356. Stepaniuk S., Sznajder M. [w:] Karolczyk B. (red.), *Postępowanie cywilne w sprawach własności intelektualnej. Komentarz dla pełnomocników procesowych*, Warszawa 2021, komentarze do art. 479¹¹² – 479¹²¹.
357. Studzińska J., Cioch P., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2019.
358. Sunderland E.R., *Improving the Administration of Civil Justice*, *The Annals of the American Academy of Political and Social Science* 1933, vol. 167, issue 1, s. 60-83.
359. Sunkel M.M., *And the I(SP) Have It...But How Does One Get It – Examining the Lack of Standards for Ruling on Subpoenas Seeking to Reveal the Identity of Anonymous Internet Users in Claims of Online Defamation*, *North Carolina Law Review* 2003, vol. 81, nr 3, s. 1189-1219.

360. Szczepanowska-Kozłowska K., *Środki ochrony* [w :] Nowińska E., Promińska U., Szczepanowska-Kozłowska K., *Prawa własności przemysłowej. Przedmiot, treść i naruszenie*, Warszawa 2021, s. 343-379.
361. Szkudlarek P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izby cywilnej z dnia 17 lipca 2014, III CZP 43/14*, OSP 2016, nr 1, s. 15-24.
362. Szpunar A., *Naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza pocztowego*, Palestra 1970, nr 4, s. 9-19.
363. Szpunar A., *Szkoda wyrządzona przez wyrzucenie rzeczy z pomieszczenia*, NP 1972, nr 10, s. 1492-1503.
364. Szpunar A., *W zakresie odpowiedzialności z art. 433 k.c.*, Palestra 1982, nr 9-10, s. 40-50.
365. Szpunar A., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy*, Warszawa 1985.
366. Szwed M., *Nadmierny formalizm procesowy jako naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, RPEiS 2020, z. 2, s. 123-135.
367. Szymański R.F., *Wina jako kryterium oceny naruszenia obowiązków nabywców znacznych pakietów akcji spółek publicznych na potrzeby stosowania sankcji z art. 89 u.o.p.*, PPH 2020, nr 8, s. 19-33.
368. Śmieja A., *Pojęcie winy bezimiennej na tle odpowiedzialności Skarbu Państwa za funkcjonariuszy państwowych*, Nowe Prawo 1975, nr 6, s. 777-786.
369. Światłowski A. [w :] Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 487 i 488.
370. Świerczyński M. [w :] Gołaczyński J. (red.), *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz.*, Warszawa 2009, komentarz do art. 13.
371. Świerczyński M. [w :] Gołaczyński J. (red.), *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz.*, Warszawa 2009, komentarz do art. 14.
372. Targosz T., *Nadużycie osoby prawnej*, Zakamycze 2004.
373. Targosz T., *Glosa do wyroku SN z 8.07.2011 r., IV CSK 665/10*, OSP 2012, nr 4, poz. 45.
374. Targosz T., *Konstrukcja autorskich praw majątkowych, czyli o odkrywaniu na nowo Ameryki* [w :] Szczepanowska-Kozłowska K., Matusiak I., Żelechowski Ł. (red.), *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 330-372.
375. Targosz T., *Zabezpieczenie roszczeń w prawie własności intelektualnej – przesłanki udzielenia i specyfika postępowania*, TPP 2019, nr 1, s. 99-142.

376. Telenga P. [w :] Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-379*, Lex (el.) 2019, komentarz do art. 208(1).
377. Tien L., *Who's Afraid of Anonymous Speech? McIntyre and the Internet*, Oregon Law Review 1996, vol. 75, no. 1, s. 117-190.
378. Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*. Warszawa 2011.
379. Torańczak M., *Transakcje płatnicze wykonane z użyciem nieprawidłowego unikatowego identyfikatora*, MBP 2019, nr 11, s. 76-86.
380. Torbus A., *Kilka uwag dotyczących uregulowania w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego czynności procesowych* [w] K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26-29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 735-743.
381. Torbus A. [w :] Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366*, Warszawa 2016, komentarz do art. 126.
382. Trammer H., *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950.
383. Traple E., *Kilka uwag w sprawie rozbudowania przez TSUE zakresu prawa rozpowszechniania i co z tego wynika dla praktyki polskiej* [w :] Szczepanowska-Kozłowska K., Matusiak I., Żelechowski Ł. (red.) *Opus auctorem laudat. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Monice Czajkowskiej*, Warszawa 2019, s. 379.
384. Trzcińska D. [w :] Biernat K., Dobek-Rak M., Mierzejewski P., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 25.
385. Tuleja P. [w :] Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX 2021 (el), komentarz do art. 45.
386. Turczyn A. [w :] Piaskowska O.M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, LEX (el.) 2022, komentarze do art. 479¹¹² – 479¹²¹.
387. Uliasz M. [w :] Feliga P. (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Lex (el.) 2022, komentarz do art. 109.
388. Vogel M.S., *Unmasking „John Doe” Defendants: The Case Against Excessive Hand-Wringing Over Legal Standards*, Oregon Law Review 2004, vol. 83, no. 3, s. 795-860.
389. Volokh E., *The Law of Pseudonymous Litigation*, Hastings Law Journal 2022, vol. 73, issue 5, s. 1353-1460.
390. Waldziński C.P., *Konstytucyjny nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki a braki formalne pism procesowych składanych w toku postępowania cywilnego*, MoP 2019, nr 17, s. 925-930.
391. Waligórski M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947.

392. Waltoś S., *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973.
393. Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009.
394. Wałachowska M. [w :] Frasz M., Habdas M., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, komentarz do art. 422.
395. Wałachowska M. [w :] Frasz M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, komentarz do art. 430.
396. Wasserman H.M., *Civil Rights Plaintiffs and John Doe Defendants: A Study in § 1983 Procedure*, *Cardozo Law Review* 2003, nr 25, vol. 25, s. 793-862.
397. Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego. 1. Ustrój sądów cywilnych. 2. Postępowanie sporne*, Wilno 1932.
398. Waśkowski E., *Istota procesu cywilnego*, PPC 1936, nr 12-13, s. 353-362.
399. Weitz K., *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005.
400. Weitz K., *Czy ustanowienie w postępowaniu rozpoznawczym kuratora dla osoby, której miejsce pobytu nie jest znane, rozciąga się na postępowanie egzekucyjne*, PPC 2012, nr 2, s. 326-332.
401. Weitz K., *Właściwość rzeczowa sądu okręgowego w sprawach z zakresu prawa autorskiego – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Iustitia* 2015, nr 2, s. 60-66.
402. Weitz K., *Rec:Hans-Jürgen Ahrens, De Beweis im Zivilprozess*, PPC 2016, nr 1, s. 162-183.
403. Weitz K. [w :] Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, komentarz do art. 144.
404. Weitz K., *Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.)*, PS 2018, nr 7-8, s. 7-36.
405. Weitz K., *Przyczyny odrzucenia powództwa*, PPC 2021, nr 1, s. 7-28.
406. Wengerek A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1941 r. (4 CO 18/60)*, OSPiKA 1963, nr 4, poz. 239.
407. Wild M. [w :] Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, komentarz do art. 51
408. Wilkowska M., *Wybrane zagadnienia związane z pobieraniem nielegalnych kopii utworów z Internetu*, PPH 2007, nr 12, s. 23-30.
409. Winczura M., *Ekonomiczna analiza zasad odpowiedzialności ex delicto polskiego i amerykańskiego systemu prawnego [w :] Rola prawa w życiu jednostki w ujęciu nauk społecznych. Numer specjalny Zeszytów Studenckich Kół Naukowych WPiA UAM*, s. 175-191.

410. Winczura M., *Wymaganie oznaczenia adresu stron postępowania sądowego w świetle prawa do sądu*, Warszawa 2022, s. 161-180.
411. Wojciechowski P., *Model odpowiedzialności administracyjnej w prawie żywnościowym*, Warszawa 2016.
412. Wolwiak I., *Niewskazanie adresu miejsca zamieszkania strony pozwanej jako brak formalny pozwu. Glosa do uchwały SN z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 43/14, PPC 2015, nr 3, s. 413-424.*
413. Wołodkiewicz W., „*Deiectum vel effusum*” oraz „*positium aut suspensum*” w prawie rzymskim, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1968, z. 2, s. 24-45.
414. Wołodkiewicz W., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 7.II.1968 r.*, NP 1969, nr 7-8, s. 1285-1289.
415. Woźniak Z., *Po co ten PESEL? Sąd musi mieć pewność, wobec kogo prowadzi proces*, DGP z 6.02.2014 r.
416. Wright C.A., Miller A.R., Spencer A.B., *Federal Practice and Procedure. Vol.4*, Nowy Jork 2015.
417. Wright C.A., Miller A.R., Spencer A.B., *Federal Practice and Procedure. Vol.4A*, Nowy Jork 2015.
418. Wright C.A., Miller A.R., Spencer A.B., *Federal Practice and Procedure. Vol. 5A*, Nowy Jork 2018.
419. Wrzeszcz O., *Trolling prawnoautorski (copyright trolling)*, ZNUJ 2016, z. 134, s. 38-74.
420. Zaborniak P. [w :] Czarnik Z., Maciejko W., Zaborniak P., *Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46.
421. Zaborowska P., *Delegacyjna właściwość sądu ze względu na „dobro wymiaru sprawiedliwości” w postępowaniu cywilnym*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* 2022, nr 2, s. 294-309.
422. Zalcewicz A., *Problematyka rynku usług prawniczych – kilka uwag tytułem wprowadzenia* [w :] Byrski J., Zalcewicz A. (red.), *Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz*. Warszawa 2021, s. 19-26.
423. Zarębski R., *Rola czynników ideologicznych i językowo-kulturowych w procesie zmian nazwisk*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. LX, 2014, s. 313-324.
424. Zawłocki R., *Pojęcie przestępstwa* [w :] R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017, s. 39-139.
425. Zedler F., *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego* [w :] I. Ratusińska (red.), *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Zakamycze 2006, s. 309-330.

426. Zelek M., *Zawinione zachowanie niezidentyfikowanej osoby trzeciej jako okoliczność egzoneracyjną*, MoP 2018, nr 13, s. 692-697.
427. Zelek M. [w :] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 416.
428. Zelek M. [w :] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 422.
429. Zelek M. [w :] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, komentarz do art. 433.
430. Zembrzuski T., *CieŜar dowodu* [w :] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010.
431. Zembrzuski T., *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017
432. Zembrzuski T., *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarŜenia*, Przegląd Sądowy 2018, nr 1, s. 5-22.
433. Zieliński A., *Zasada formalizmu procesowego w nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego. Zagadnienia wybrane* [w :] H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 111-118.
434. Zieliński A., *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2010, s. 60.
435. Zieliński A. [w :] Zieliński A., (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 126.
436. Zieliński M., *Odpowiedzialność deliktowa pośredniczących dostawców usług internetowych. Analiza prawnoporównawcza*, Warszawa 2013.
437. Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013.
438. Zygmunt J., *Przesyłanie plików za pośrednictwem sieci peer-to-peer a rozpowszechnianie utworu w rozumieniu prawa autorskiego*, ZNUJ 2017, nr 1, s. 44-62.
439. Zylber W., *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez działalność władz publicznych w prawie francuskim*, Palestra 1930, t. 7, nr 2-3, s. 97-110.
440. Zylber W., *Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa polskiego*, Warszawa 1934.
441. Źelasko-Makowska E., *Wpływ sankcji prawnych bądź ich braku na przestrzeganie obowiązków ustawowych przez obywateli. Studium przypadku*, PPP 2015, nr 7-8, s. 73-84.

442. Żerański P., *Odszkodowawcza odpowiedzialność cywilna dostawcy usług hostingowych za naruszenie praw własności intelektualnej w Internecie w prawie unijnym i polskim na tle porównawczym*, PPH 2013, nr 3, s. 24-34.
443. Żyznowski T. [w :] Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, komentarz do art. 126.
444. Żyznowski T. [w :] Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, komentarz do art. 144.
445. *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council. Guidance on Article 17 of Directive 2019/790 on Copyright in the Digital Single Market*, COM(2021) 288 of 4.06.2021.
446. *Electronic commerce: Commission welcomes final adoption of legal framework directive*, Press release z dnia 4 maja 2000 r., IP/00/442.
447. *Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury - raport* Deloitte, Warszawa 2017, www2.deloitte.com.pl
448. *Report on the proposal for a European Parliament and Council Directive on certain legal aspects of electronic commerce in the internal market (C4-0020/99 – 98/0325 (COD))*, PE 229.866 fin z dnia 23 kwietnia 1999 r.
449. *Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2016 r., znak sprawy IV.510.70.2016.BB*, <https://bip.bpro.gov.pl> [dostęp na 18.06.2022 r.].